

przegląd
nauk
historycznych

22



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

ROCZNIK 22 NR 2 (2023)

przegląd
nauk
historycznych

22

PRZEGŁĄD NAUK HISTORYCZNYCH

ul. A. Kamińskiego 27a, 90-219 Łódź

www: <http://przeglad.uni.lodz.pl>

e-mail: przeglad@uni.lodz.pl

tel.: +48 42 635 61 86

Rada Programowa / Scientific Council

Neal Ascherson (Londyn), *Michel Balard* (Paryż), *Richard Butterwick-Pawlikowski* (Warszawa/Londyn), *Małgorzata Dąbrowska* (Łódź), *Frédéric Dessberg* (Paryż), *Pasquale Fornaro* (Mesyna), *Mario Gallina* (Turyn), *Albin Głowacki* (Łódź), *Geoffrey Greatrex* (Ottawa), *Michael Grünbart* (Münster), *Fiona Haarer* (Londyn), *José Antonio Montero Jiménez* (Madryt), *Xavier Moreno Julià* (Tarragona), *Robertas Jurgaitis* (Wilno), *Jan Kęsik* (Wrocław), *Ewald Kislinger* (Wiedeń), *Johannes Koder* (Wiedeń), *Maciej Kokoszko* (Łódź), *Elisabeth Malamut* (Marsylia), *Nguyen Van Sang* (Da Nang), *Wiesław Puś* (Łódź), *Władysława W. Sokyrka* (Sumy), *Oleksandr Trygub* (Mikołajów)

Recenzenci 2023 / Reviewers 2023

Anna Barańska (Lublin), *Janusz Budziński* (Kielce), *Edward Czapiewski* (Wrocław), *Andrzej Drzewiecki* (Gdynia), *Kazimierz Ilski* (Poznań), *Marek Jabłonowski* (Olsztyn), *Igor Kąkolowski* (Olsztyn/Berlin), *Piotr Kochanek* (Lublin), *Andrzej Korytko* (Olsztyn), *Anna Kotłowska* (Poznań), *Janusz Królikowski* (Kraków), *Katarzyna Kuras* (Kraków), *Jerzy Kuzicki* (Rzeszów), *Krzysztof Latawiec* (Lublin), *Jacek Legieć* (Kielce), *Robert Majzner* (Częstochowa), *Bernadetta Manyś* (Poznań), *Lidia Michalska-Bracha* (Kielce), *Piotr Mikietyński* (Kraków), *Ivan Monolatii* (Iwano-Frankiowski), *Joanna Nowak* (Warszawa), *Paweł Olszewski* (Piotrków Trybunalski), *Jacek Pielas* (Kielce), *Jacek Piotrowski* (Wrocław), *Magdalena Piwocka* (Kraków), *Bożena Płonka-Syroka* (Wrocław), *Jan Prostko-Prostyński* (Poznań), *Małgorzata Przeniosło* (Kielce), *Dariusz Rolnik* (Katowice), *Hanna Rubinkowska-Anioł* (Warszawa), *Aleksandra Skrzypietz* (Katowice), *Tadeusz Srogosz* (Częstochowa), *Paul Stephenson* (Filadelfia/Cincinnati), *Andrzej Stroynowski* (Częstochowa), *Andrzej Szwarz* (Warszawa)

Redaktor naukowy tomu / Scientific Editor of the Volume

Zbigniew Anusik

Redaktor inicjujący / Initializing Editor

Katarzyna Smyczek

Redaktor językowy / Language Editor

Bogusław Pielat

Przekład na język angielski / Translation into English

Katarzyna Gucio

Proofreading by a Native Speaker

Roger Sierra

Opracowanie redakcyjne / Editorial work

Małgorzata Karkocha

Projekt layoutu / Layout design

Małgorzata Karkocha

Skład komputerowy / Typesetting

Tomasz Pietras

Korekta techniczna / Technical correction

Leonora Gralka

Projekt okładki / Cover design

Joanna Apanowicz

ISSN 1644-857X

e-ISSN 2450-7660

© Copyright by Authors, Łódź 2023

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2023

Spis treści

ARTYKUŁY, STUDIA I ROZPRAWY

Zbigniew Anusik, Lanckorońscy na Jagielnicy. Z dziejów i genealogii podolskiej linii rodziny Lanckorońskich herbu Zadora w XVI i XVII wieku	9
Aneta Pawłowska, Robert Piętek, Stosunki pomiędzy państwem a Kościołem w Kongo w okresie nowożytnym na podstawie zachowanych materiałów ikonograficznych. Zarys problematyki (English)	41
Jacek Wijaczka, Proces o czary w Doruchowie w 1775 roku. Fakt czy mit? (English)	83
Oleksandr Chuchalin, Sprawozdania naczelnych prokuratorów Świętego Synodu Zarządzającego jako źródło badania sytuacji diecezji kijowskiej i jej klasztorów w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku (English)	111
Dariusz Faszcza, Działalność rosyjskiej administracji cywilnej podczas okupacji Bułgarii Północnej w latach 1877–1879 (English)	133
Przemysław Waingertner, Związek Młodzieży Polskiej „Zet” w Kijowie w okresie zaborów i I wojny światowej. Zarys zagadnienia	163
Witold Jarno, Kapitan Kazimierz Czyhiryn (1898–1940): zarys biografii ...	185
Ewa Rzeczkowska, Joanna Szady, Idea wychowania morskiego w praktyce żeńskiego ruchu harcerskiego w latach międzywojennych	213
Iryna Krupenya, Yuliia Podriez, Terroryzm państwowy na przykładzie reżimu Putina: teraźniejszość i historia (English)	245

DROBNE PRACE I MATERIAŁY

Katarzyna Maria Dźwigała, Prześladowanie chrześcijan w czasach panowania cesarza Licyniusza (English)	265
Małgorzata Karkocha, Karolina Stanilewicz, Zabytkowe szaty liturgiczne z kościoła parafialnego w Rembieszycach – znaczenie i wartość artystyczna	277

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

Agnieszka Kita, „Przerażająca historia opętanego szaleństwem pseudo-naukowca” – daleka od faktów biografia dra Josefa Mengele. Na marginesie książki Maxa Czornyja, <i>Mengele. Anioł Śmierci z Auschwitz</i> , Wydawnictwo Folia, Poznań 2022, ss. 348	305
Miklós Mitrovits, <i>Zakazane kontakty. Współpraca opozycji polskiej i węgierskiej 1976–1989</i> , Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2022, ss. 368 (Aleksandra Sylburska)	319
Contents	333
Inhalt	334
Table des matières	335
Содержание	336

ARTYKUŁY STUDIA

I ROZPRAWY



<https://doi.org/10.18778/1644-857X.22.02.01>

ZBIGNIEW ANUSIK

UNIWERSYTET ŁÓDZKI / UNIVERSITY OF ŁÓDŹ



<https://orcid.org/0000-0002-5483-4970>

Lanckorońscy na Jagielnicy Z dziejów i genealogii podolskiej linii rodziny Lanckorońskich herbu Zadora w XVI i XVII wieku

ABSTRACT

The Lanckoroński Family in Jagielnica. History and Genealogy of the Podolian Line of the Lanckoroński Family, Zadora Coat of Arms in the 16th and 17th Centuries

The article presented here presents the history of the Podolian Line of the renowned Lanckoroński family, Zadora coat of arms, which in the mid-16th century took into its possession the town of Jagielnica, together with the adjacent estates in Podolia. The first owner of Jagielnica from the Lanckoroński family was Hieronim (d. 1569), starost of Skała, who was the actual ancestor of the Jagielnica branch of this family. The article analyses four generations of the Lanckoroński family from this line. While the history of the life of Hieronim and his sons, grandchildren and great-grandchildren is discussed briefly, most of the text is devoted to the most eminent descendants of the starost of Skała – his sons Stanisław (d. 1592), castellan of Halych and Mikołaj (d. 1597), chamberlain of Podolia, his grandson Stanisław (1585–1617), voivode of Podolia and his great-grandson, also Stanisław (d. 1657), the voivode of Ruthenia and the field hetman of Crown. In this article, the author introduced a number of corrections and additions both to the genealogy of the Lanckoroński family and to the biographies of many representatives of the Jagielnica line. Much attention is devoted to the families from which the Lanckoroński's wives came. Kinship was established between the particular representatives of this family who and certain important and influential



Received: 2023-08-05. Verified: 2023-08-07. Revised: 2023-09-20 Accepted: 2023-10-02

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

personalities on the political scene of the Polish-Lithuanian Commonwealth. Keeping in mind the broader background of the history of the Polish-Lithuanian state, the author also discusses a number of previously unknown political, economic and moral issues related to the history of the Lanckoroński family.

Keywords: Jagielnica, Podolia, Lanckoroński family, Zadora coat of arms, genealogy, Polish nobility, Polish-Lithuanian Commonwealth in the 16th and 17th centuries

STRESZCZENIE

W prezentowanym tu artykule przedstawiono dzieje tej linii znanego rodu Lanckorońskich herbu Zadora, która w połowie XVI w. objęła w posiadanie miasto Jagielnicę z przyległymi dobrami na Podolu. Pierwszym właścicielem Jagielnicy z rodu Lanckorońskich był starosta skalski Hieronim (zm. 1569), który był właściwym protoplastą jagielnickiej gałęzi tej rodziny. Przedmiotem zainteresowania autora były cztery pokolenia Lanckorońskich z tej linii. Omówiono tu pokrótce dzieje życia tak samego Hieronima, jak i jego synów, wnuków i prawnuków. Najwięcej miejsca poświęcono najwybitniejszemu potomkowi starosty skalskiego – synom Stanisławowi (zm. 1592), kasztelanowi halickiemu i Mikołajowi (zm. 1597), podkomorzemu podolskiemu, wnukowi Stanisławowi (1585–1617), wojewodzie podolskiemu oraz prawnukowi, też Stanisławowi (zm. 1657), wojewodzie ruskim i hetmanowi polnemu koronnemu. Autor wprowadził szereg korekt i uzupełnień zarówno do genealogii rodziny Lanckorońskich, jak i do biografii wielu reprezentantów linii jagielnickiej. Sporo uwagi poświęcił też rodzinom, z których pochodziły żony Lanckorońskich. Ustalił pokrewieństwa łączące interesujących go przedstawicieli tej rodziny z ważnymi i wpływowymi osobistościami na scenie politycznej Rzeczypospolitej. Omówił również, na szerszym tle dziejów państwa polsko-litewskiego, szereg nieznanych wcześniej zagadnień natury politycznej, gospodarczej i obyczajowej związanych z historią opisywanej tu rodziny.

Słowa kluczowe: Jagielnica, Podole, Lanckorońscy herbu Zadora, genealogia, szlachta polska, Rzeczpospolita w XVI i XVII w.

Lanckorońscy to stara, senatorska rodzina wywodząca się od Zadorów z Brzezia (wsi w powiecie szczyrzyckim województwa krakowskiego), którzy przyjęli nazwisko od trzymanej w zastawie królewskiej – starostwa lanckorońskiego w tym samym powiecie. Przedmiotem naszego zainteresowania jest ta linia rodu Lanckorońskich, która przez blisko 150 lat władała Jagielnicą, miastem nad rzeczką Czerkaską, dopływem Seretu, w dobie staropolskiej położonym w powiecie czerwonogrodzkim województwa podolskiego. Do początku XVI w. Jagielnica była własnością Jagielnickich. Ostatnia z nich – Katarzyna, wdowa po łowczym

lubelskim Andrzeju Milanowskim, w 1512 r. wyszła za przybyśsza ze Śląska, Mikołaja Iskrzyckiego h. Rogala (ok. 1480–1540), rotmistrza obrony potocznej, a z czasem podkomorzego i starostę kamienieckiego. Jedynym dzieckiem tej pary była Anna Iskrzycka (ok. 1513 – ok. 1568), która w 1528 r. poślubiła kasztelanica wojnickiego Jana z Zakliczyna Jordana h. Trąby. Po bezpotomnej śmierci Jordana (zm. 1547), dziedziczka Jagielnicy wyszła ponownie za mąż (przed 30 kwietnia 1550 r.) za Hieronima Lanckorońskiego. I chociaż Anna z Iskrzyczyna również nie pozostawiła po sobie potomstwa, to jednak Lanckorońscy, dzięki zapisowi dokonanemu przez Iskrzycką na rzecz drugiego męża, jak i układom zawartym z jej spadkobiercami, zatrzymali w swoim ręku zarówno włość jagielnicką, jak i inne majątki na Podolu, które należały niedysz do podkomorzego kamienieckiego Mikołaja Iskrzyckiego¹.

Hieronim Lanckoroński, urodzony na początku XVI w., pierwszy ze swojej rodziny pan na Jagielnicy, był jedynym synem Mikołaja (zm. 1520), cześnika sandomierskiego i burgrabiego krakowskiego oraz wojewodzianki bełskiej Katarzyny ze Stadnickich h. Drużyna. Nic nie wiemy o jego młodości. W chwili śmierci ojca był prawdopodobnie niepełnoletni. Opiekę nad nim przejął wówczas stryj Stanisław (zm. 1535), starosta kamieniecki, a następnie wojewoda podolski i wreszcie sandomierski. Swoją służbę publiczną rozpoczął Hieronim od pobytu na dworze królewskim. Później karierę związał z wojskiem. Po śmierci stryja Stanisława otrzymał od króla niegrodowe starostwo skalskie w województwie podolskim. W 1538 r. został rotmistrzem chorągwi jazdy obrony potocznej. W służbie pozostawał (z przerwami) przez 16 lat i jeden kwartał, aż do roku 1559. Z biegiem czasu stał się jednym z najbardziej doświadczonych rotmistrzów, a dowodzona przez niego chorągiew, której liczebność przekraczała czasami 200 koni, uważana była za oddział o charakterze elitarnym. Poświęcając się niemal bez reszty służbie wojskowej, Lanckoroński nie angażował się w życie polityczne. Systematycznie powiększał natomiast swój majątek. Po

¹ Por. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* [dalej: *SGKP*], wyd. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, t. III, Warszawa 1882, s. 367–368; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. VIII, Warszawa 1905, s. 142; Z. Spieralski, *Iskrzycki Mikołaj*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej: *PSB*], t. X, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 171–172; Z. Anusik, *Podział dawnego latyfundium kasztelana krakowskiego Spytki Wawrzyńca Jordana (1518–1568) w 1597 roku. Studium z dziejów młodszej gałęzi rodziny Jordanów herbu Trąby*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2022, R. XXI, nr 2, s. 21–25.

śmierci bezzennych i bezpotomnych stryjów, starosty chmielnickiego Przecława (zm. 1531) i wojewody sandomierskiego Stanisława, został jedynym dziedzicem rodowego Brzezia i kilku innych wiosek w powiecie szczyrzyckim. W województwie podolskim miał (przejętą w spadku po wojewodzie sandomierskim) kilkuwioskową włość lanckorońską graniczącą od północy ze starostwem skalskim. Anna Iskrzycka wniosła mu miasteczko Jagielnicę oraz kilkanaście wsi (część z nich leżała poza granicami liczącej ok. 400 km² włości jagielnickiej) w tym samym województwie. Oprócz użytkowanego od połowy lat trzydziestych XVI w. starostwa skalskiego, Hieronim Lanckoroński miał także na Podolu – wniesioną mu przez drugą żonę – niewielką, czterowioskową tenutę Lechnowce *alias* Nowe Dawidkowce. We wrześniu 1566 r. Skałę z przyległościami scedował na syna Stanisława. Po śmierci drugiej żony wspierał zabiegi synów o przejęcie na własność całego spadku po Iskrzyckich (już w 1553 r. macocha zapisała im wszystkie swoje dobra ruchome na wypadek własnej bezpotomnej śmierci). Hieronim Lanckoroński zmarł 6 stycznia 1569 r. Żenił się dwukrotnie. Jego pierwszą żoną była poślubiona w połowie lat trzydziestych XVI w. Katarzyna Niemścianka z Krzcięcic h. Jastrzębiec, córka Jerzego Niemsty i Barbary Gołuchowskiej z Grodziny h. Lis. Po raz drugi Lanckoroński ożenił się z Anną Iskrzycką. Z pierwszego małżeństwa pozostawił synów Stanisława i Mikołaja oraz córki Annę i Jadwigę. Z drugą żoną, jak wiemy, dzieci nie miał².

² Por. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Metryka Koronna [dalej: MK] 80, f. 223v–224 (tu dożywocie Hieronima i Anny z Iskrzyckich na Lechnowcach z przyległościami); MK 84, f. 98–98v (tu Anna z Iskrzyckich Lanckorońska zapisuje pasierbom wszystkie swoje ruchomości), f. 371–371v (tu ekspektatywa na starostwo skalskie dla Stanisława Lanckorońskiego); MK 100, f. 267–267v (tu cesja starostwa skalskiego na rzecz Stanisława Lanckorońskiego); *Atlas historyczny Rzeczypospolitej Polskiej. Epoka przełomu z wieku XVI-go na XVII-ty. Dział II: „Ziemie Ruskie” Rzeczypospolitej*, oprac. A. Jabłonowski, Warszawa–Wiedeń 1899–1904, mapa 7; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XIII, Warszawa 1909, s. 235; I. Kaniewska, *Lanckoroński Mikołaj*, [w:] *PSB*, t. XVI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 446–448; H. Kotarski, *Lanckoroński Przecław (Krzesaław)*, [w:] *ibidem*, s. 449–450; H. Kowalska, *Lanckoroński Stanisław*, [w:] *ibidem*, s. 451–452; M. Plewczyński, *Żołnierz jazdy obrony potocznej za panowania Zygmunta Augusta. Studia nad zawodem wojskowym w XVI w.*, Warszawa 1985, s. 72, 128, 134, 144, 231, 269, 280, 282; S. Cynarski, *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia od XIV do XVIII wieku. Sprawy kariery urzędniczej i awansu majątkowego*, Warszawa–Kraków 1996, s. 125–127; Z. Anusik, *Zapomniana panna Lanckorońska. Przyczynek do genealogii kilku rodów kresowych*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, R. XVI, nr 2, s. 308–310.

O młodszej córce Hieronima Lanckorońskiego – Jadwidze, wiemy tylko, że została żoną Hieronima Czyżowskiego h. Topór. O wiele więcej możemy natomiast powiedzieć o starszej starościance skalskiej, pomijanej w większości opracowań genealogicznych. Anna Lanckorońska, urodzona w 1536 lub w 1537 r., była zapewne najstarszym dzieckiem Hieronima i Katarzyny z Niemstów. Około 1553 r. została wydana za Jana Świercza (Śwircza, Świerszcza) h. Świerczek, jedynego syna Jana Świercza z Olchowca i Konstancji Świerczówny z Nowodworu. Po śmierci pierwszego męża, który zmarł przed 1563 r., poślubiła nieznanego z imienia Piaseckiego h. Janina. Drugie małżeństwo Anny nie trwało jednak długo i – jak można przypuszczać – było bezdzietne. W 1567 r. Anna z Brzezia była już żoną Mikołaja z Fulsztyna Herburta h. własnego (z linii na Dziedziłowie), w przyszłości wojewody ruskiego. Zmarła w pierwszych tygodniach 1578 r. Nie żyła już na pewno 27 lutego tego roku. Z małżeństwa z Janem Świerczem pozostawiła córki Annę Elżbietę (Halszkę) i Katarzynę. Z Herburtami miała syna Jana (1568–1626), z czasem kasztelana kamienieckiego. Halszka, starsza z dwóch Świerczówn, urodzona w 1554 lub w 1555 r., już w 1569 r. została żoną Konstantego ks. Wiśniowieckiego (zm. 1574), od 1571 r. starosty żytomierskiego. Z Wiśniowieckim miała dwójkę dzieci – Konstantego (ok. 1570–1641), przyszłego wojewodę ruskiego, i Annę, która w 1593 r. została wydana za Jana Zamoyskiego h. Jelita (zm. 1618), kasztelana chełmskiego i strażnika koronnego. Drugim mężem Anny Elżbiety Świerczówny był Jan Ostro-róg h. Nałęcz, od 1576 r. podczaszy koronny. Miała z nim również dwoje dzieci – syna Adama Krzysztofa, który zmarł bezżennie i bezpotomnie po 1607 r., i córkę Izabelę (zm. p. 1617), od roku 1604 żonę Maksymiliana Przerembskiego h. Nowina (zm. 1639), który był później kasztelanem sieradzkim i wojewodą łęczyckim. Anna Elżbieta ze Świerczów Ostorogowa zmarła kilka godzin po śmierci swojego drugiego męża, najpewniej 27 lutego 1582 r. Młodsza córka Anny z Brzezia – Katarzyna Świerczówna, wyszła w 1576 r. za starostę chmielnickiego Michała Jazłowieckiego h. Awdaniec (zm. 1582). Zmarła bezdzietnie w 1581 r. Jedyny syn Anny Lanckorońskiej – Jan Herburt, ożenił się przed 1596 r. z Konstancją Przerembską h. Nowina, córką Jana i Doroty Rusockiej z Rusocic h. Zadora. Pozostawił po sobie dwóch synów – Mikołaja (zm. 1639), kasztelana kamienieckiego i Hieronima, ostatnich męskich przedstawicieli podolskiej linii Herburtów, oraz dwie córki – Zofię, żonę

Samuela z Głogowy Kossowskiego h. Awdaniec, i Annę Konstancję, norbertankę w Warszawie³.

Mikołaj Lanckoroński był młodszym synem starosty skalskiego Hieronima i Katarzyny Niemścianki z Krzęcic. W młodości, w latach 1568–1572, przebywał na dworze Zygmunta Augusta, gdzie pełnił najpierw funkcję pazia, a następnie pokojowca. Za panowania Stefana Batorego został rotmistrzem jazdy. Wziął udział w wyprawach połockiej, wielkołuцьkiej i pskowskiej, dowodząc 200-konną chorągwią husarską. Po wojnie z Moskwą podjął służbę w wojsku kwarcianym na Podolu. Latem 1587 r. został jednym z delegatów wysłanych przez kwarcianych na sejm elekcyjny do Warszawy i opowiedział się w imieniu własnym i wojska za kandydaturą królewicza szwedzkiego Zygmunta. W pierwszych latach panowania nowego władcy należał do, związanego z Janem Zamoyskim, opozycyjnego stronnictwa popularystów. W kwietniu 1592 r. wziął udział w nielegalnym zjeździe lubelskim. Uczestniczył też w zjeździe pod Jędrzejowem. W roku następnym posłował z województwa podolskiego na sejm zwyczajny w Warszawie (obradujący od 4 maja do 15 czerwca), gdzie wybrano go deputatem do odbierania kwarty z Małopolski. W 1595 r. został podkomorzym podolskim. W roku 1596 Mikołaj Lanckoroński ponownie pojechał na obradujący od 26 marca do 13 maja sejm zwyczajny do Warszawy jako poseł z województwa podolskiego. W sierpniu tego roku uczestniczył, będąc jednym z komisarzy królewskich, w obradach komisji krakowskiej, która debatowała nad projektem zawiazania ligi antytureckiej. Ze spadku po ojcu Mikołajowi przypadły dobra krakowskie (Brzezie z przyległościami) oraz część dóbr podolskich przejętych od Iskrzyckich (Balina i Nowosiółka). Służba wojskowa nie przyniosła mu żadnych nadań królewskich. Oznacza to, że Lanckoroński nie był nigdy starostą skalskim. Nie wziął też udziału w wyprawie mołdawskiej Jana Zamoyskiego w 1595 r. Uczestniczącym w niej starostą skalskim był bowiem nie on, ale jego siostrzeniec – Jan Herburt, późniejszy kasztelan kamieniecki.

³ Por. B. Paprocki, *Gniazdo cnoty. Zkąd Herby Rycerstwa sławnego Krolestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego, Zmudzkiego, y inszych Państw do tego Krolestwa należących Książąt y Panów, początek swoy mają*, Kraków 1578, s. 1001; K. Pułaski, *Stare osady w ziemi kamienieckiej i dziedziczące w nich rodziny podolskiej szlachty historycznej*, [w:] idem, *Szkice i poszukiwania historyczne*, t. III, Kraków 1906, s. 74–75, 77–79, 90, 99; Z. Anusik, *Zapomniana panna...*, s. 308–322.

Mikołaj Lanckoroński ożenił się zapewne krótko przed 1585 r. z Anną z Chodorostawu Żórawińską h. Korczak, córką Sebastiana, kasztelana halickiego i Elżbiety Kościeleckiej h. Ogończyk, wojewodzianki łęczyckiej, rodzoną siostrą Zofii, drugiej żony jego dawnego szwagra, wojewody ruskiego Mikołaja Herburt z Dziedziłowa. Podkomorzy podolski zmarł w 1597 r. Pozostawił po sobie córkę Zofię, wydaną później za stolnika sanockiego Mikołaja z Goraja Czuryłę h. Korczak, oraz syna Stanisława⁴.

Stanisław z Brzezia Lanckoroński, jedyny syn podkomorzego podolskiego Mikołaja i Anny z Chodorostawu Żórawińskiej, urodził się w 1585 r. W chwili śmierci ojca miał więc zaledwie 12 lat. Wyznaczeni przez podkomorzego podolskiego opiekunowie zadbali jednak o jego wykształcenie. Stanisław, po początkowych naukach w kraju, odbył długą peregrynację zagraniczną. Zwiedził Francję i Włochy. W czasie pobytu w Rzymie spotkał się z papieżem Klemensem VIII, na którym wywarł podobno bardzo korzystne wrażenie. Znał dobrze kilka języków. Po powrocie do kraju objął w posiadanie ojcowskie dobra w Krakowskim oraz na Podolu. W 1613 r. uzyskał nominację na senatorski urząd kasztelana halickiego. W tym samym roku otrzymał też nadanie niegrodowego starostwa płoskirowskiego w województwie podolskim. W końcu 1613 lub też na początku 1614 r. Stanisław Lanckoroński poślubił Zofię Zamiechowską h. Gryf, wdowę po kasztelanie kamienieckim Janie Golskim h. Rola. Jak się wydaje, ożenek ten wywarł istotny wpływ na decyzję Zygmunta III, który we wrześniu 1614 r. awansował Lanckorońskiego na wysoki urząd wojewody podolskiego. Warto jednak odnotować także, że dokładnie w tym samym czasie (15 września), szlachta województwa ruskiego zebrana na sejmiku deputackim w Sądowej Wiszni nie poparła jego starań o funkcję deputata do

⁴ Por. AGAD, MK 137, f. 499v–500v (tu, wydany w dniu 20 XII 1592 r. konsens dla Mikołaja Herburt na dokonanie cesji starostwa skalskiego na rzecz syna Jana); K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. VI, Lipsk 1841, s. 8; *ibidem*, t. X, Lipsk 1845, s. 190; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XIII, s. 335; W. Dworzaczek, *Genealogia*, t. II (*Tablice*), Warszawa 1959, tabl. 101; H. Kotarski, *Lanckoroński Mikołaj*, [w:] PSB, t. XVI, s. 448 (tu brak informacji o matce Lanckorońskiego i błędna informacja o jego udziale w wyprawie do Mołdawii w 1595 r.); S. Cynarski, *op. cit.*, s. 128–130 (tu także błędnie o udziale Mikołaja w wyprawie mołdawskiej); M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta*, Kraków 1998, s. 208; *Posłowie ziemscy koronni 1493–1600*, oprac. W. Uruszczak, I. Kaniewska, M. Ferenc, J. Byliński, red. I. Kaniewska, Warszawa 2013, s. 359, 374 (tu błędnie przypisano mu godność starosty skalskiego); Z. Anusik, *Zapomniana panna...*, s. 320.

Trybunału Koronnego, argumentując to tym, że on i jego żona uwikłani są w wiele sporów prawnych o charakterze kryminalnym i cywilnym⁵.

Zofia z Zamiechowa Golska była właścicielką dużych dóbr ziemskich na Rusi i Podolu. Twórcą tego latyfundium, z głównymi ośrodkami w Podhajcach, Buczaczu i Czortkowie, był wywodzący się z drobnej szlachty kujawskiej Stanisław Golski, który dzięki własnym talentom i zaradności doszedł do urzędu wojewody ruskiego. Zmarł bezpotomnie w 1612 r. Cały majątek po bracie przypadł wówczas w udziale Janowi Golskiemu, pierwszemu mężowi Zofii. Ponieważ zaś kasztelan kamieniecki również nie doczekał się potomstwa, wszystkie dobra po Golskich (Jan ustąpił z nich na rzecz Zofii przed swoją śmiercią) przeszły na własność wdowy po nim. Małżeństwo z bogatą kasztelanową znacząco poprawiło sytuację majątkową Stanisława Lanckorońskiego. Jednocześnie jednak wojewoda podolski uwikłany został w liczne procesy sądowe, w których uczestniczyła jego żona. Najtrudniejszą batalię prawną toczyła pani Zofia z rodziną Potockich, a sprawa dotyczyła wydarzeń z roku 1612. Wówczas to Maria z Mohylów, żona starosty felińskiego Stefana Potockiego, złożyła w zamku podhajeckim, będącym własnością wojewody ruskiego Stanisława Golskiego, ogromny depozyt zawierający gotówkę, klejnoty i szereg innych cennych ruchomości. Wkrótce potem wojewoda Golski zmarł, a Stefan Potocki, który wyruszył do Mołdawii, aby na tronie w Jassach osadzić szwagra, Konstantego Mohylę, pobity pod Sasowym Rogiem dostał się do tureckiej niewoli. W tej sytuacji Maria Potocka zażądała od spadkobierców wojewody ruskiego, a więc kasztelana kamienieckiego Jana i Zofii z Zamiechowa Golskich, zwrotu swojego depozytu. Ci jednak odmówili, twierdząc, że w zamku podhajeckim nie znaleźli żadnych kosztowności. Pozwani przez Potocką w czerwcu 1613 r. do sądu grodzkiego halickiego, Golscy zostali zobowiązani do bezwłocznego zwrotu powierzonych im skarbów. Nie uznając tego rozstrzygnięcia, Zofia z Zamiechowskich, najpierw jako wdowa po

⁵ Por. *Akta Grodzkie i Ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego* [dalej: AGZ], t. XX (*Lauda wiszeńskie 1572–1648*), oprac. A. Prochaska, Lwów 1909, s. 141; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VI, s. 9; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XIII, s. 336; W. Dworzaczek, *op. cit.*, t. II, tabl. 101; K. Chłapowski, *Starostowie w Małopolsce 1565–1668*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie*, t. IV, red. A. Izydorczyk, A. Wyczański, Warszawa 1986, s. 143 (tu informacja, że Lanckoroński objął dzierżawę płoskirowską po wojewodzinie braclawskiej Elżbiecie z Kamienieckich Potockiej przed 1616 r.); S. Cynarski, *op. cit.*, s. 130.

Golskim, a następnie już jako żona Stanisława Lanckorońskiego, prowadziła z Marią Potocką prawdziwą wojnę na kruczki prawne, dążąc do tego, aby wyrok sądu grodzkiego w Haliczu zakwestionować, unieważnić lub też w ostateczności wykonanie jego opóźnić. Udało się to wszystko do czasu, gdy w 1615 r. Stefan Potocki (wykupiony przez żonę dzięki pomocy kupców ormiańskich) wrócił do domu z tureckiej niewoli⁶.

Wówczas to, pozwana na Trybunał Koronny i zagrożona surowym wyrokiem skazującym, wojewodzina podolska zdecydowała się na kroki prawne, które rzucają nowe światło na dalszy przebieg opisywanej tu sprawy. W dniu 5 czerwca 1615 r., działając w asyście męża, wojewody podolskiego Stanisława Lanckorońskiego, dokonała w grodzie lubelskim fikcyjnej donacji klucza buczackiego oraz dóbr podolskich na rzecz Stanisława Lipnickiego, syna Hieronima z powiatu wiślickiego. Zapewne w tym samym czasie ustąpiła też formalnie z dóbr podhajeckich na rzecz niejakiego Mikołaja Biernatowskiego z powiatu kamienieckiego. W dniu 29 września tego samego roku Stanisław Lipnicki roborował z kolei w grodzie trembowelskim umowę, na mocy której zastawił za 150 000 florenów nabyte od Lanckorońskiej dobra jej mężowi. Rzecz jasna ani Biernatowski, ani też Lipnicki nie weszli nigdy w faktyczne posiadanie majątków będących przedmiotem opisanych tu transakcji. Niemal dokładnie rok później (10 czerwca 1616 r.) Mikołaj Biernatowski dokonał w Warszawie donacji swoich „dóbr dziedzicznych”, a więc zamku i miasta Podhajec, przedmieścia podhajeckiego, miasta Litwinów, miasta Kotów i 14 wsi w ziemi halickiej na rzecz Stanisława Lanckorońskiego, wojewody podolskiego. Rejestrując ten akt w księgach Kancelarii Koronnej zaznaczono, że zostanie on wpisany również do ksiąg grodzkich w Haliczu i Trembowli. Tego samego dnia Stanisław Lipnicki skwitował wojewodę z sumy zastawu na kupionych rzekomo od jego żony w 1615 r. dobrach i przelał na niego prawo własności do majątków, w skład których wchodziły: zamek i miasto Buczacz, przedmieście buczackie, miasto Wierzbów, zamek i miasto Czortków, przedmieście czortkowskie, miasto Janów i 20 wsi w województwie ruskim, powiatach

⁶ Por. W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Rusi Czerwonej w pierwszej połowie XVII wieku*, t. II (*Wojny prywatne*), wyd. 5, Kraków 1957, s. 50–64; K. Lepszy, *Golski Stanisław*, [w:] *PSB*, t. VIII, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 230–231; A. Lipski, *Potocki Stefan*, [w:] *ibidem*, t. XXVIII, Wrocław 1984–1985, s. 174–175 (tu Zofia z Zamiechowskich błędnie nazwana Maria); S. Cynarski, *op. cit.*, s. 130–131.

halickim i trembowelskim, miasto Gule z 8 wsiami i miasto Probużna z 4 wsiami w powiecie kamienieckim na Podolu oraz część wsi Stubno w powiecie przemyskim. W czerwcu 1616 r. Stanisław Lanckoroński stał się więc w świetle prawa właścicielem całego latyfundium (w jego skład wchodziły 3 zamki, 9 miast, 46 wsi całych i 1 część wsi), które jeszcze rok wcześniej należało do jego małżonki. Przeniesienie przez Zofię z Zamiechowa prawa własności wszystkich jej dóbr dziedzicznych na drugiego męża przyniosło jednak w rezultacie więcej szkody niż pożytku. Wojewoda podolski zmarł bowiem niespodziewanie już w 1617 r. w wieku zaledwie 32 lat. Nie pozostawił po sobie potomstwa. Owdowiała po raz drugi Zofia Zamiechowska zatrzymała co prawda w swoim ręku wszystkie majątki męża, ale w należących niegdyś do niej samej dobrach była już nie dziedziczką, a jedynie „panią wienną, oprawną i dożywotnią”⁷.

Z pretensjami do spadku po Stanisławie Lanckorońskim w pierwszym rzędzie wystąpiła jego siostra Zofia Czuryłowa. Jej mąż, stolnik sanocki Mikołaj Czuryło wkrótce po śmierci szwagra opanował nawet na krótko (przekupiwszy tamtejszą załogę) zamek w Podhajcach. Kiedy zaś Zofia Zamiechowska wystąpiła z gwałtowną protestacją przeciwko ludziom odpowiedzialnym za wydanie zamku Czuryłom, otrzymała odpowiedź, że załoga podhajecka ślubowała wierność nie jej, tylko zmarłemu dziedzicowi Podhajec, czyli wojewodzie podolskiemu. W owym czasie na Zofii z Zamiechowa Lanckorońskiej ciążył już prawomocny wyrok Trybunału Koronnego, który skazał ją na banicję i infamię, a pretensje Potockich wycenił na olbrzymią sumę 350 000 dukatów. Dopiero wtedy wojewodzina zdecydowała się na podjęcie poważnych rozmów ze Stefanem i Marią Potockimi w sprawie zadośćuczynienia za feralny depozyt. Potoccy zażądali przekazania im na własność znacznej części dawnego latyfundium wojewody ruskiego Stanisława Golskiego. Problem polegał jednak na tym, że Zofia z Zamiechowa, będąc jedynie dożywotniczką dóbr po drugim mężu, nie miała prawa swobodnie nimi dysponować. Dlatego też na przełomie 1617

⁷ Por. AGAD, MK 160, f. 75–85v (tu wszystkie omówione w tekście głównym dokumenty); A. Boniecki, *op. cit.*, t. XIII, s. 336; W. Dworzaczek, *op. cit.*, t. II, tabl. 101; S. Cynarski, *op. cit.*, s. 130. Dodajmy w tym miejscu, że A. Boniecki wspominał o nabyciu przez S. Lanckorońskiego Buczacza i Podhajec w 1616 r. Nie znał jednak szczegółów tej transakcji i podał błędne nazwisko rodziny (Lichowscy), od której jakoby kupić miał te dobra wojewoda podolski.

i 1618 r. musiała uzyskać od Zofii z Lanckorońskich Czuryłowej (główniej spadkobierczyni Stanisława Lanckorońskiego) zgodę na taką transakcję. Opłaciła ją ustąpieniem z dożywocia na dobrach wojewody podolskiego, które były jego własnością przed ślubem. Można również przypuszczać, że w ręce Czuryłów trafiła też wówczas część skarbów z „zaginionego” przed laty depozytu podhajeckiego. Nie wchodząc już w dalsze szczegóły dodajmy, że na mocy ugody zawartej w 1618 r. ze Stefanem Potockim, Zofia z Zamiechowa Lanckorońska dokonała na jego rzecz wieczystej donacji całego klucza buczackiego (4 miasta i 22 wsie) w województwie ruskim oraz wsi Sokole i Uście z dóbr na Podolu. Nie zakończyło to jednak bynajmniej całej tej sprawy, gdyż wojewodzina podolska nie wypełniła wielu innych, ciężkich dla niej warunków wspomnianej intercyzy (zabezpieczonej ogromnym zakładem 500 000 florenów). Przez kilkanaście następnych lat wdowa po Stanisławie Lanckorońskim, nękana przez Potockich kolejnymi pozwami, walczyła rozpaczliwie o utrzymanie w swoim ręku Podhajec z przyległościami. Około 1630 r. wyszła po raz trzeci za mąż za wojewodę trockiego Janusza Skumina Tyszkiewicza. Już jako Tyszkiewiczowa pożyczyła 200 000 florenów od podczaszego koronnego Mikołaja Sieniawskiego, zabezpieczając tę pożyczkę na kluczu podhajeckim. Zofia z Zamiechowskich 1^o v. Golska 2^o v. Lanckorońska 3^o v. Tyszkiewiczowa zmarła bezpotomnie (najpewniej w Podhajcach, gdzie sporządziła testament) w 1635 r. W późniejszych sporach o dobra podhajeckie pewną (nie do końca chlubną) rolę odegrali krewni jej drugiego męża. Kwestie te zostaną omówione w dalszej części niniejszego tekstu⁸.

Kolejny przedstawiciel jagielnickiej linii Lanckorońskich – Stanisław, był starszym synem starosty skalskiego Hieronima i Katarzyny Niemścianki z Krzcięcic, bratem podkomorzego podolskiego Mikołaja i stryjem swojego imiennika, wojewody podolskiego. Już w 1553 r. ojciec wyrobił mu ekspektatywę na starostwo skalskie. Zadbał także o jego wykształcenie. Po nauce w kraju Lanckoroński wyjechał za granicę. Studiował w Wittenberdze (1559) i w Lipsku (1560–1562). W roku 1566 ojciec scedował na niego starostwo

⁸ Por. W. Łoziński, *op. cit.*, t. II, s. 62–69; S. Cynarski, *op. cit.*, s. 131. Warto w tym miejscu odnotować, że dopiero po uwzględnieniu faktu, że w czerwcu 1616 r. wszystkie dobra należące uprzednio do Zofii Lanckorońskiej stały się formalnie własnością jej męża (a nie wiedział o tym niestety W. Łoziński), można zrozumieć i odpowiednio zinterpretować jej kolejne poczynania.

skalskie. W 1568 r. Stanisław wziął udział w wyprawie Olbrachta Łaskiego na Oczaków. Później rozpoczął służbę na dworze królewskim (w 1570 r. znalazł się w spisie dworzan konnych). Po krótkim pobycie w otoczeniu monarchy został rotmistrzem jazdy obrony potocznej (1572). W tym samym roku wziął udział w nieudanej wyprawie Mikołaja Mieleckiego do Mołdawii. Jako dzielny dowódca, szybko zdobył sobie uznanie ziemian kresowych. W 1574 r., w obliczu buntu nieopłaconych w terminie rot zaciężnych, obronę granic i swoich majątków szlachta ruska powierzyła staroście lwowskiemu Mikołajowi Herburtowi oraz właśnie Lanckorońskiemu. W następnych latach starosta skalski przebywał głównie na Podolu, broniąc południowo-wschodniej granicy Rzeczypospolitej. W marcu 1577 r. stoczył pod Konstantynowem, wraz ze swoim szwagrem, Mikołajem Herburtem z Dziedziłowa, nieudaną potyczkę z Tatarami, w czasie której został ranny. W czasie pierwszego bezkrólewia uczestniczył w obradach zjazdu szlachty ruskiej we Lwowie (podpisał akt konfederacji z 14 marca 1574 r.). Za panowania Stefana Batorego posłował z województwa podolskiego na sejm zwyczajny w Warszawie, który obradował od 4 października do 25 listopada 1582 r. Po śmierci króla był posłem z Podola na zjazd konwokacyjny obradujący w Warszawie od 2 lutego do 9 marca 1587 r. Latem tego roku wziął udział w elekcji nowego władcy, opowiadając się (podobnie jak brat Mikołaj) za kandydaturą królewicza szwedzkiego. Lanckoroński reprezentował szlachtę swojego województwa również na sejmie koronacyjnym Zygmunta III Wazy w Krakowie (10 grudnia 1587 – 30 stycznia 1588 r.). Po raz ostatni zasiadł w ławach poselskich (jako poseł z Podola) na sejmie pacyfikacyjnym, który zebrał się w Warszawie 6 marca i obradował do 23 kwietnia 1589 r. Krótco przed rozpoczęciem sejmu (1 lub 4 marca) odebrał z rąk króla nominację na urząd kasztelana haliczkiego. W działach majątku po ojcu wziął Jagielnicę, Dawidkowce i większość dóbr Lanckorońskich na Podolu. Miał także sporo królewszczyzn. Oprócz starostwa skalskiego użytkował bowiem około 10 wsi królewskich na Podolu, m.in. Pietniczany i Sienków. W grudniu 1582 r. objął natomiast w posiadanie królewskie wsie Ortaszów, Stroniatyn (Struniatyn), Podliski (Podleski), Koszelów, Suchorzyce i część Drohoszowa w powiecie lwowskim, które otrzymał wraz z żoną w wyniku cesji dokonanej przez Jana Hlebowicza, wówczas kasztelana mińskiego, i Katarzynę z Krotoszyna (ojczyma i matką żony starosty skalskiego). Stanisław Lanckoroński przed

1575 r. ożenił się z Elżbietą Herburtówną, córką starosty barskiego Marcina (był on stryjem jego szwagra, Mikołaja Herburt z Dziedziłowa) i Katarzyny Krotoskiej h. Leszczyc, wojewodzianki inowrocławskiej. Warto również dodać, że Elżbieta z Herburtów Lanckorońska miała siostrę Zofię, która wychodziła kolejno za Jana Dulskiego, Jana ze Sztemberku Kostkę i Jana Czarnkowskiego. Matka obu Herburtówien – Katarzyna z Krotoskich, po śmierci ich ojca wyszła natomiast ponownie za mąż za wspomnianego wyżej litewskiego magnata, Jana Hlebowicza, przyszłego wojewodę trockiego. Kasztelan halicki zmarł przed końcem lipca 1592 r. Z małżeństwa z Elżbietą Herburtówną pozostawił synów Mikołaja, Hieronima i Jana oraz prawdopodobnie córkę Katarzynę. W chwili śmierci Stanisława wszyscy jego synowie byli nieletni. Ich opiekunem został stryj Mikołaj, podkomorzy podolski, przeciwko czemu protestowała wdowa po Lanckorońskim Elżbieta z Herburtów⁹.

O córce Stanisława Lanckorońskiego nie mamy żadnych wiadomości. Prawdopodobnie zmarła ona w młodym wieku. Nie wiemy również w jakiej kolejności przychodzili na świat jego synowie. Być może najstarszym synem kasztelana halickiego był Mikołaj. O nim, podobnie jak i o jego braciach, wiemy stosunkowo niewiele. W młodości zapewne służył wojskowo i poniósł jakiś szwank na zdrowiu (w 1630 r. pisał o swoim „okaleczeniu”). W 1610 r. uzyskał nominację na urząd chorążego lwowskiego. W roku następnym posłował na sejm zwyczajny w Warszawie z województwa podolskiego. Został tu wyznaczony jednym z komisarzy do rozgraniczenia

⁹ Por. AGAD, MK 109, f. 375–377 (tu nadanie Lanckorońskiemu wsi Pietniczany w powiecie kamienieckim, 15 VI 1570 r. na sejmie w Warszawie); MK 113, f. 431–433 (tu w akcie z 1575 r. Elżbieta z Herburtów jako żona Stanisława Lanckorońskiego); MK 129, f. 254–254v (tu dokonana przez Hlebowiczów cesja Ostaszowa i innych królewskich w powiecie lwowskim, 24 XII 1582 r.); MK 138, f. 284v–285 (tu protestacja Elżbiety Lanckorońskiej przeciwko powierzeniu opieki nad jej dziećmi bratu zmarłego męża Mikołajowi, 23 VII 1593 r.); AGZ, t. XX, s. 20, 59, 80 (tu m.in. o udziale Lanckorońskiego w zjazdach szlachty ruskiej we Lwowie w styczniu 1587 i w marcu 1588 r.); K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VI, s. 8; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XIII, s. 336; W. Dworzaczek, *op. cit.*, t. II, tabl. 101; H. Kotarski, *Lanckoroński Stanisław*, [w:] *PSB*, t. XVI, s. 452–453 (tu błędna informacja, że żona Lanckorońskiego była córką Jana Herburt, kasztelana sanockiego); M. Plewczyński, *op. cit.*, s. 65, 81, 122, 248, 263, 268–269; K. Chłapowski, *op. cit.*, s. 145; S. Cynarski, *op. cit.*, s. 132–134 (tu także błędna identyfikacja ojca Elżbiety z Herburtów Lanckorońskiej); W. Sokołowski, *Politycy schyłku złotego wieku. Małopolscy przywódcy szlachty i parlamentarzyści w latach 1574–1605*, Warszawa 1997, s. 180; *Posłowie ziemscy...*, s. 278, 298, 308, 323; Z. Anusik, *Zapomniana panna...*, s. 318.

powiatów kamienieckiego i latyczowskiego. W 1623 r. procesował się o 3000 florenów długu zaciągniętego przez nieżyjącego już wojewodę podolskiego Stanisława Lanckorońskiego z wdową po nim Zofią z Zamiechowskich i z jego siostrą Zofią z Brzezia Czuryłową. W kwietniu 1628 r. stawiał się z pocztem na okazowaniu szlachty lwowskiej i żydaczowskiej pod Lwowem. Na dwa kolejne okazowania, w 1630 i 1633 r., wysyłał już jednak tylko swój poczet. Przed 1607 r. ożenił się z Anną Stanisławską h. Pilawa, córką Kaspra, który zmarł w 1619 r. jako podkomorzy sanocki, i Anny Decjuszówny h. Topór. W dniu 26 kwietnia 1607 r. jego teściowie scedowali na niego i jego małżonkę wieś Podliski (z dzierżawy stroniatyńskiej) w powiecie lwowskim. Tego samego dnia Mikołaj i Anna ze Stanisławskich Lanckorońscy otrzymali w dożywocie królewską wieś Latawa w województwie podolskim. W latach dwudziestych XVII w. chorąży lwowski wyzbył się kilku swoich wsi dziedzicznych na Podolu. Można przypuszczać, że popadł wówczas w zadłużenie, którego nie potrafił spłacić. O swojej trudnej sytuacji pisał w lutym 1630 r. do podkanclerzego koronnego Tomasza Zamoyskiego. Starał się wtedy o nadanie królewskiej wsi Markowa i chyba nawet uzyskał zapewnienie o poparciu tej sprawy przez pana na Zamościu. Okazało się jednak, że dotychczasowy dzierżawca, „zmarłszy jako trzeba o południu, trzeciego dnia zmartwychwstał”. W tej sytuacji Lanckoroński prosił podkanclerzego w wyrobienie królewskiego nadania dwóch wsi na Podolu, które trzymał zmarły właśnie w tym czasie strażnik koronny Jan Goślicki. Jak się wydaje, zabiegi te okazały się bezskuteczne. Z małżeństwa z Anną Stanisławską miał Mikołaj tylko jedną córkę – Annę. W listopadzie 1629 r. chorąży lwowski spisał w Kamieńcu Podolskim kontrakt przedmałżeński ze Zdzisławem (początkowo używał on również imienia Mścisław) Zamoyskim h. Jelita, jednym z kilku synów kasztelana chełmskiego i strażnika koronnego Jana oraz Anny z ks. Wiśniewieckich, a więc prawnukiem Anny Lanckorońskiej, rodzonej siostry kasztelana halickiego Stanisława. Obiecał w nim dać córce 15 000 florenów posagu (jego wypłata miała nastąpić w styczniu 1631 r.), a gdyby nie dotrzymał terminu, scedować na zięcia i córkę wsie Podliski i Koszelów (obie w dzierżawie stroniatyńskiej) lub też zastawić im jakąś inną majątność w kwocie 15 000 florenów. Ze swojej strony Zamoyski złożył zapewnienie, że zapisze przyszłej żonie 15 000 florenów wiana i drugie tyle przywianku na połowie

dóbr, które przypadną mu w udziale po przeprowadzeniu działów z braćmi. Jak można sądzić, Lanckoroński nie wywiązał się w terminie z przyjętych na siebie zobowiązań finansowych. Dlatego też w październiku 1634 r. wystarał się o konsens królewski na scedowanie na zięcia i córkę wsi Koszelów, Podliski i Stroniatyn. Oznacza to, że Lanckoroński użytkował przynajmniej trzy wsie królewskie z dzierżawy, na którą w 1582 r. otrzymali dożywotnie nadanie jego rodzice. Choraży lwowski Mikołaj Lanckoroński zmarł przed 7 maja 1644 r. Wszystkie jego dobra nieruchome i ruchome odziedziczyła córka, Anna z Brzezia Zamoyska¹⁰.

Kolejny syn kasztelana halickiego Stanisława – Hieronim, był wraz z bratem Janem współdziedzicem Jagielnicy. Podobnie jak brat Mikołaj w młodości służył wojskowo. Być może uczestniczył w bitwie pod Kłuszynem. W 1615 r. został chorażym podolskim, a przed 14 kwietnia 1641 r. awansował na urząd podkomorze-go podolskiego. Po śmierci brata stryjecznego Stanisława, wojewody podolskiego, pozwał wdowę po nim (Zofię z Zamiechowa) i jego siostrę (Zofię Czuryłową) o niespłacone długi. W 1621 r. uzyskał konsens królewski na wykupienie wsi Piłatkowce na Podolu. Posałował z województwa podolskiego na sejm zwyczajny w 1642 r. Został wówczas powołany do komisji do spraw wołoskich (mołdawskich). W dniu 26 maja 1649 r. wniósł w imieniu szlachty podolskiej do ksiąg Kancelarii Koronnej w Warszawie protest przeciwko spustoszeniu Podola przez Kozaków w roku poprzednim. Żenił się dwukrotnie. Jego pierwszą żoną była nieznana z imienia Humiecka h. Junosza, córka kasztelana kamienieckiego Wojciecha. Po raz

¹⁰ Por. AGAD, Archiwum Zamoyskich [dalej: AZ], nr 358, sygn. 410, s. 1–2 (tu list Mikołaja Lanckorońskiego do Tomasza Zamoyskiego z 13 II 1630 r.); nr 368, sygn. 54, s. 1–2 (tu intercyza zawarta przez Mikołaja Lanckorońskiego ze Zdzisławem Zamoyskim); MK 151, f. 160v–161v (tu cesja Podlisek oraz nadanie wsi Litawa. Oba przywileje wydane w Krakowie 26 IV 1607 r.); MK 181, f. 5 (tu cesja Podlisek na rzecz Zdzisława i Anny Zamoyskich, Lwów 17 X 1634 r.); *Volumina legum* [dalej: VL], wyd. J. Ohryzko, t. III, Petersburg 1859, s. 15; AGZ, t. XX, s. 250, 252, 278, 350; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VI, s. 9–10 (tu m.in. bałamutna informacja o tym, że Lanckoroński brał już udział w wojnach za panowania Stefana Batorego i prawdziwe stwierdzenie, że służbę wojskową przypłacił „gęstymi ranami”); A. Boniecki, *op. cit.*, t. XIII, s. 336; W. Dworzaczek, *op. cit.*, t. II, tabl. 101; S. Cynarski, *op. cit.*, s. 135 (tu m.in. bezpodstawne przypuszczenie, że zmarłym w 1646 r. kasztelanem halickim był Mikołaj Lanckoroński, a nie faktyczny kasztelan Jan Bąk Lanckoroński); Z. Anusik, *Zapomniana panna...*, s. 322; J. Byliński, *Sejm z 1611 roku w nowym opracowaniu*, Wrocław 2016, s. 252.

drugi Lanckoroński ożenił się z Chodorowską h. Korczak. Jej imienia również nie znamy. Podkomorzy podolski Hieronim Lanckoroński zmarł bezpotomnie po 26 maja 1649 r.¹¹

Trzecim synem kasztelana halickiego Stanisława Lanckorońskiego był Jan. Wiemy o nim tylko tyle, że przed 1602 r. ożenił się z Barbarą z Husiatyna Kalinowską h. Kalinowa, córką Marcina, właściciela dużych dóbr na Podolu, i Zofii Sieciechówny h. Topór, wojszczanki kamienieckiej. Żona Jana wniosła w dom Lanckorońskich miasteczko Żwaniec wraz z przyległymi wsiami. Dobra te należały niegdyś do jej dziadka, wojskiego kamienieckiego Andrzeja Sieciecha, po którym odziedziczyła je jego jedyna córka Zofia z Sieciechów Kalinowska. Kolejnymi dziedzicami Żwańca zostały jej dzieci. Rodzonym i jedynym bratem Barbary z Husiatyna Lanckorońskiej był Walenty Aleksander Kalinowski (zm. 1620), w przyszłości generał ziem podolskich (starosta kamieniecki i latyczowski), który wznosił w Żwańcu zamek. Ostatecznie jednak, po podziale dóbr macierzystych między dzieci Marcina Kalinowskiego, włość żwaniecka trafiła w ręce Barbary. Warto w tym miejscu odnotować, że znaczenia wspomnianej tu koligacji dla kolejnych pokoleń Lanckorońskich nie sposób wprost przecenić. Dość powiedzieć, że Walenty Aleksander Kalinowski z małżeństwa z kasztelanką halicką Elżbietą Strusiówną h. Korczak pozostawił po sobie synów Adama (zm. 1638), Jerzego (zm. 1638) i Marcina (zm. 1652), w przyszłości wojewodę czernihowskiego i hetmana polnego koronnego, oraz córki: Zofię, żonę Stanisława Rewery Potockiego, z czasem wojewodę krakowskiego i hetmana polnego koronnego, Izabelę, żonę Jana Kazimierza Stadnickiego, Mariannę, która poślubiła najpierw Janusza Prusinowskiego, przyszłego podkomorzego bełskiego, a następnie Andrzeja Boguskiego, kasztelana sanockiego, oraz Krystynę, żonę kasztelanica kamienieckiego Hieronima Herburt, wnuka Anny Lanckorońskiej, rodzonej siostry kasztelana halickiego Stanisława i podkomorzego podolskiego Mikołaja. W dniu 9 lipca 1602 r. Jan Lanckoroński „za zasługi własne i ojca, kasztelana halickiego” otrzymał wraz z żoną w dożywotnie użytkowanie królewską wieś Pieczenię w powiecie kamienieckim. Na Podolu miał

¹¹ Por. AGAD, MK 186, k. 315v–316 (tu nominacja następcy Hieronima Lanckorońskiego na urządzie chorążego podolskiego); MK 190, f. 350v–351 (tu protest przeciwko spustoszeniu Podola); VL, t. IV, Petersburg 1859, s. 27; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. IV, Lipsk 1839, s. 393; *ibidem*, t. VI, s. 10; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XIII, s. 336; W. Dworzaczek, *op. cit.*, t. II, tabl. 101; S. Cynarski, *op. cit.*, s. 135.

również, trzymaną już przez jego ojca, wieś Pietniczany. W 1612 r. Jan Lanckoroński został chorążym podolskim. Zmarł w stosunkowo młodym wieku, krótko przed 1615 r. Wakujący po nim urząd przejął jego brat Hieronim. Wdowa po Janie żyła jeszcze w lipcu 1620 r. Data jej śmierci nie jest znana. Z małżeństwa z Barbarą Kalinowską chorąży podolski Jan Lanckoroński pozostawił synów Stanisława, Marcina i Jana¹².

Jan Lanckoroński był najmłodszym synem Jana, chorążego podolskiego i Barbary z Kalinowskich. Wiemy o nim tylko tyle, że wstąpił do zakonu kaznodziejskiego. W 1651 r. był przeorem klasztoru dominikanów w Gidlach. Data jego śmierci nie jest znana. Nieco więcej wiadomo o losach średniego syna chorążego podolskiego – Marcina. W końcu lat trzydziestych XVII w. odnotowano w źródłach jego dwie transakcje finansowe. W tym samym czasie został oskarżony przez wojewodę kaliskiego Zygmunta Grudzińskiego o przywłaszczenie sobie klejnotów i innych kosztowności po zmarłej w 1637 r. podczaszynie koronnej Urszuli Zofii z Krotoskich Sieniawskiej. W 1642 r. sejm powołał go w skład komisji do spraw wołoskich (mołdawskich), w pracach której uczestniczyć mieli również jego stryj Hieronim, podkomorzy podolski i starszy brat Stanisław, w owym czasie starosta skalski. Przed 1628 r. Marcin Lanckoroński ożenił się z Krystyną Koziatulską h. Awdaniec. Zmarł po 1642 r. Pozostawił po sobie trzech synów: Michała, skarbnika nowogródzko-siewierskiego, który zmarł bezzennie w 1659 r.; Jerzego, zmarłego bezpotomnie po 1661 r.; oraz Stanisława, podczaszego braclawskiego, a później podczaszego podolskiego, który w 1661 r. zastawił swoją dziedziczną wieś Mielnicę (w województwie podolskim), na co uzyskał zgodę brata Jerzego. Stanisław Lanckoroński, trzeci syn Marcina, żenił się dwukrotnie. Najpierw z Konstancją Telefusówną h. Łabędź, a później z Marianną Czelużyńską.

¹² Por. AGAD, MK 147, f. 190 (tu nadanie wsi Pieczenięgi); MK 166, f. 127–128 (tu Barbara z Kalinowskich Lanckorońska ceduje na syna Stanisława wieś Pietniczany, 8 VII 1620 r.); K. Niesiecki, *op. cit.*, t. V, Lipsk 1840, s. 11–13; *ibidem*, t. VI, s. 9; *Atlas historyczny...*, mapa 7; SGKP, t. III, s. 41; *ibidem*, t. XIV, Warszawa 1895, s. 872 (tu szereg kuriozalnych błędów dotyczących historii Żwańca); A. Boniecki, *op. cit.*, t. IX, Warszawa 1906, s. 151–152; *ibidem*, t. XIII, s. 336; W. Dworzaczek, *op. cit.*, t. II, tabl. 101; S. Cynarski, *op. cit.*, s. 135–136; Z. Anusik, *Zbarascy i Kalinowscy. Karta z dziejów wielkiej własności ziemskiej na kresach Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Miedzy Zachodem a Wschodem*, t. III (*Etniczne, kulturowe i religijne pogranicza Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*), red. K. Mikulski, A. Zielińska-Nowicka, Toruń 2006, s. 99–105.

Z pierwszą żoną miał pięciu synów: Dominika, Wojciecha, Józefa, Franciszka i Antoniego. Żył jeszcze w lutym 1690 r., kiedy to wraz z drugą żoną i wszystkimi synami został pozwany o dokonanie zbrojnego zajazdu części wsi Giszowice w powiecie urzędowskim. Nie żył już na pewno w 1700 r. Synowie i wnukowie Marcina Lanc-korońskiego nie odegrali jednak większej roli w dziejach. Warto natomiast odnotować fakt, że oprócz wspomnianych trzech synów, Marcin i Krystyna z Koziatulskich Lanckorońscy mieli jeszcze córkę Katarzynę (zm. 1669), która trzykrotnie wychodziła za mąż. Najpierw została żoną miecznika chełmskiego Zbigniewa Sienieńskiego h. Dębno (zm. 1656), później kasztelana lubelskiego Jerzego Śłupeckiego h. Rawicz (zm. 1663), a następnie Jana Zbigniewa Oleśnickiego h. Dębno (zm. 1674)¹³.

Stanisław Lanckoroński, najstarszy syn chorążego podolskiego Jana i Barbary z Kalinowskich, był bez wątpienia najwybitniejszym przedstawicielem linii jagiellnickiej. Osiągnął też najwyższe godności spośród wszystkich Lanckorońskich żyjących w XVII w. Przyszedł on na świat najpewniej w ostatnim pięcioleciu XVI stulecia. Niestety nic nie wiadomo o jego młodości. Najpewniej szybko rozpoczął służbę wojskową. Podobno „na usłudze” Rzeczypospolitej pozostawał od czasu kampanii chocimskiej w 1621 r. W kolejnych latach walczył

¹³ Por. AGAD, AZ, nr 358, sygn. 2830, s. 47 (tu Katarzyna z Lanckorońskich Sienieńska nazwana córką Marcina i Krystyny z Koziatulskich); Archiwum Narodowe w Krakowie, Castrensia Cracoviensia Relationes, nr 724, s. 318–320 (tu Jan Lanckoroński jako przeor klasztoru dominikanów w Gidlach); Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Lubelskie grodzkie, Relacje [dalej: LGR], nr 124, k. 219–221 (tu pozew przeciwko podczaszemu podolskiemu Stanisławowi Lanc-korońskiemu, Mariannie z Czelużyńskich i synom Lanckorońskiego z pierwszego małżeństwa: Dominikowi, Wojciechowi, Józefowi, Franciszkowi i Antoniemu, wpisany do ksiąg grodu lubelskiego 13 II 1690 r.); K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VI, s. 9 (tu wzmianka o Marcinie i Janie. Brak natomiast jakichkolwiek informacji o potomstwie Marcina); A. Boniecki, *op. cit.*, t. XII, Warszawa 1908, s. 86; *ibidem*, t. XIII, s. 337–338 (tu m.in. wątpliwa informacja, że Jan Lanckoroński – był wtedy z pewnością zbyt młody i na pewno pozostawał pod opieką matki – w roku 1616 wziął w zastaw za 6000 florenów dwie wsie od Zofii z Lanckorońskich Czuryłowej); W. Łoziński, *op. cit.*, t. II, s. 69–70; W. Dworzaczek, *op. cit.*, t. II, tabl. 101; S. Cynarski, *op. cit.*, s. 135–136; *Urzednicy województw kijowskiego i czernihowskiego. Spisy*, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, Kórnik 2002, nr 1920 (dotyczy Michała Lanckorońskiego); J. Pielas, *Oleśnicy herbu Dębno w XVI–XVII wieku. Studium z dziejów zamożnej szlachty doby nowożytnej*, Kielce 2007, s. 393–394 (tu błędna sugestia, że Katarzyna Lanckorońska była córką starszego brata Marcina – Stanisława, wojewody ruskiego i hetmana polnego koronnego); Z. Anusik, *Sienieńscy herbu Dębno (lubelska gałąź rodu) w XVI i XVII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2021, R. XX, nr 1, s. 149–150.

na kresach z Tatarami i prawdopodobnie uczestniczył w tłumieniu kolejnych powstań kozackich. W 1648 r. był już doświadczonym dowódcą wyższego szczebla. Uczestniczył też aktywnie w życiu politycznym. Jako poseł z województwa podolskiego brał udział w sejmach z lat 1637 (nadzwyczajny), 1641, 1642 i 1643. Na sejmie 1642 r. został powołany do komisji do zapłaty wojsku ukraińskiemu oraz do komisji do spraw wołoskich (mołdawskich). Jako reprezentant swojego województwa został też wybrany deputatem do Trybunału Skarbowego w Radomiu. Na sejmie 1643 r. wszedł do komisji nadzorującej wybieranie ceł na granicach Rzeczypospolitej. W 1635 r. Lanckoroński odbył podróż zagraniczną, odwiedzając m.in. Lejdę i Orlean, gdzie wpisał się do albumu studentów miejscowych uniwersytetów. Dnia 17 maja 1646 r. został mianowany kasztelanem halickim. Po wybuchu powstania Bohdana Chmielnickiego Lanckoroński skutecznie bronił twierdzy kamienieckiej i walczył z Kozakami na Podolu. W końcu stycznia 1649 r., na sejmie koronacyjnym Jana Kazimierza w Krakowie (obrady od 19 stycznia do 14 lutego), otrzymał nominację na urząd kasztelana kamienieckiego. W lutym powierzono mu funkcję jednego z trzech (obok Andrzeja Firleja i Mikołaja Ostroroga) regimentarzy wojsk koronnych. Zimą i wiosną 1649 r. Stanisław Lanckoroński gromił oddziały kozackie na Podolu. Odniósł również kilka sukcesów w walkach na południu województwa wołyńskiego. Latem uczestniczył, dowodząc jedną z dywizji, w obronie Zbaraża obleżonego przez potężną armię kozacko-tatarską. W listopadzie awansował na urząd wojewody braclawskiego. Na sejmie zwyczajnym obradującym w Warszawie od 22 listopada 1649 r. do 12 stycznia 1650 r. złożył sprawozdanie z przebiegu walk pod Zbarażem (20 grudnia). Na tym samym sejmie wszedł do komisji do zapłaty wojsku (był jednym z jej najaktywniejszych członków) oraz do komisji wyznaczonej do uregulowania sporów sąsiedzkich między ziemią halicką a hospodarstwem mołdawskim. W tym samym czasie Jan Kazimierz powierzył Lanckorońskiemu pełnienie obowiązków hetmańskich do czasu powrotu do kraju hetmanów, wielkiego – Mikołaja Potockiego i polnego – Marcina Kalinowskiego, wziętych do niewoli przez Tatarów po przegranej bitwie pod Korsuniem¹⁴.

¹⁴ Por. AGAD, MK 189, f. 433–433v (tu kasztelania halicka dla Lanckorońskiego); MK 191, f. 256v (tu w przywileju wydanym w Warszawie 14 XII 1649 r. Lanckorońskiego określono mianem *exercitus supremi generalis*, co zdaje się oznaczać, że król rzeczywiście zamierzał powierzyć mu naczelne dowództwo armii

Zawarcie ugody zborowskiej (19 sierpnia 1649 r.) spowodowało przerwę w działaniach wojennych. Na sejmie nadzwyczajnym, obradującym w grudniu 1650 r., Lanckoroński opowiedział się za ugodą z Kozakami i wszedł do komisji rozpatrującej suplikę wojska zaporoskiego. Zimą 1651 r., wraz z hetmanem polnym koronnym Marcinem Kalinowskim, znów ruszył w pole, walcząc z Kozakami naruszającymi postanowienia zawartej w 1649 r. ugody. W czasie tej wyprawy dochodziło do sporów kompetencyjnych pomiędzy hetmanem a Lanckorońskim, który rywalizował ze swoim ciotecznym bratem o zakres uprawnień dowódczych. Po odniesieniu kilku sukcesów, wojewoda braclawski zapuścił się pod Winnicę, gdzie poniósł porażkę i został ranny. Po nadejściu głównych sił kozackich Lanckoroński wycofał się ze swoją dywizją spod Kamieńca pod Sokal. Wziął udział w zwycięskiej bitwie pod Beresteczkiem (28–30 czerwca 1651 r.), gdzie dowodzone przez niego oddziały poniosły znaczne straty, a on sam kilka razy zawiódł jako dowódca. Pod rozkazami hetmana Mikołaja Potockiego walczył następnie na Wołyniu i Ukrainie, aż do zawarcia nowej ugody z Kozakami w Białej Cerkwi (28 września 1651 r.). Uczestniczył w obradach sejmku zwyczajnego (26 stycznia – 11 marca) w 1652 r., gdzie złożył sprawozdanie z przebiegu rokowań z Kozakami. W czasie trwania jego obrad, 22 lutego odebrał nominację na urząd wojewody ruskiego. Lanckoroński nie poszedł pod Batoch, gdzie w dniu 2 czerwca 1652 r. armia koronna została zniesiona przez Kozaków i Tatarów, a hetman Kalinowski zginął (stał wtedy ze swoją dywizją w okolicach Baru i Kamieńca). Sejm nadzwyczajny z 1653 r. (obradał w Brześciu Litewskim od 14 marca do 18 kwietnia) przyznał mu 8000 florenów (czyli złotych) tytułem zwrotu kosztów poniesionych na potrzeby Rzeczypospolitej i powołał go na członka Trybunału Skarbowego, który miał się zebrać 16 czerwca we Lwowie i znaleźć

koronnej); K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VI, s. 10; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XIII, s. 337; W. Dworzaczek, *op. cit.*, t. II, tabl. 101; *VL*, t. IV, s. 25–27, 35, 129, 134; *AGZ*, t. XXI (*Lauda wiszeńskie 1648–1673 r.*), oprac. A. Prochaska, Lwów 1909, s. 100 (tu w instrukcji dla posłów na sejm z województwa ruskiego z dnia 12 VI 1652 r. stwierdzenie, że Lanckoroński służy Rzeczypospolitej nieprzerwanie od czasów kampanii chocimskiej); A. Przyboś, *Lanckoroński Stanisław*, [w:] *PSB*, t. XVI, s. 452–453 (z błędami); J. Dziegielewski, *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*, Warszawa 1992, s. 174; S. Cynarski, *op. cit.*, s. 139–142 (z licznymi błędami); M. Broniarczyk, *Wykształcenie senatorów świeckich w Koronie za Władysława IV*, „Kwartalnik Historyczny” 2012, R. CXIX, z. 2, s. 285; *Chronologia sejmów Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569–1793)*, red. L.A. Wierzbicki, D. Kupisz, Warszawa 2021, s. 152–153.

środki na uregulowanie zadłużenia wobec armii koronnej. W tym samym roku wojewoda ruski wziął udział w nieudanej kampanii żwanieckiej. Na sejmie nadzwyczajnym z 1654 r. (obradował od 9 czerwca do 22 lipca) otrzymał w dniu 17 czerwca buławę polną koronną po Stanisławie Rewerze Potockim, który awansował na urząd hetmana wielkiego koronnego. Pod koniec 1654 r. Lanckoroński udał się na kresy i wziął udział w kolejnej kampanii na Ukrainie. W styczniu 1655 r. osiągnął kilka sukcesów w starciach z Kozakami na terenie województwa braclawskiego. Uczestniczył też w zakończonych pomyślnie rokowaniach z Tatarami, którzy wobec zawarcia przymierza kozacko-moskiewskiego (ugoda perejasławska z 18 stycznia 1654 r.), zdecydowali się porzucić sojusz z Kozakami. W stoczonej w dniach 29 stycznia – 2 lutego 1655 r. bitwie pod Ochmatowem, wojska koronne, wsparte przez Tatarów, rozgromiły siły moskiewsko-kozackie. Załamanie pogody (silne mrozy) uniemożliwiło jednak wykorzystanie tego zwycięstwa. Działając w trudnych warunkach, Lanckoroński ograniczył się do zdobywania mniejszych miasteczek na Braclawszczyźnie. W marcu 1655 r. ciężko zachorował, opuścił wojsko i udał się na leczenie do Lwowa¹⁵.

Na sejmie nadzwyczajnym z wiosny 1655 r. (obradował od 19 maja do 20 czerwca) wojewoda ruski został powołany do komisji mającej zająć się dopilnowaniem tego, aby załogę Kamieńca uzupełnić o 200 konnych, którzy mieli bronić zarówno miasta, jak i województwa podolskiego. Po wybuchu wojny ze Szwecją, w lipcu 1655 r. na wezwanie króla Lanckoroński przybył do Warszawy na czele kilku pułków jazdy i dragonii (razem około 3000 ludzi). Towarzyszył Janowi Kazimierzowi w odwrocie na południe, walcząc w przegranych bitwach pod Piątkiem i Żarnowem. Po dotarciu do Włoszczowy, gdzie pospolite ruszenie województw centralnych rozeszło się do domów, podjęto decyzję o wycofaniu się do Krakowa. Dnia 25 września król wraz z grupą Lanckorońskiego opuścił stolicę. Pod Wiśniczem Jan Kazimierz odłączył się od armii i wyjechał na Śląsk. 3 października 1655 r. hetman polny przegrał bitwę pod Wojniczem, a dowodzona przez niego dywizja w popłochu wycofała się

¹⁵ Por. A. Boniecki, *op. cit.*, t. XIII, s. 337; W. Dworzaczek, *op. cit.*, t. II, tabl. 101; VL, t. IV, s. 170, 183; *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVI wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziela, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, nr 151; S. Cynarski, *op. cit.*, s. 142–146 (z błędami); *Chronologia sejmów...*, s. 155–156, 158, 160.

pod Tarnów. Tu, pod wpływem agitacji części wyższych dowódców, większość żołnierzy zdecydowała się uznać władzę Karola X Gustawa. Ostatecznie dawna grupa Lanckorońskiego, dowodzona teraz przez chorążego wielkiego koronnego Aleksandra Koniecpolskiego, 26 października złożyła pod Krakowem przysięgę na wierność królowi szwedzkiemu. Sam hetman polny z kilkoma chorągwiami jazdy dołączył do wycofującej się ze wschodu dywizji Stanisława Rewery Potockiego. Ponieważ i tutaj dominowały nastroje niechętnie dalszej walce, 13 listopada 1655 r. obaj hetmani i ich podkomendni złożyli pod Nowym Miastem Korczynem przysięgę wierności wobec Karola X Gustawa i przeszli na służbę szwedzką. Już w grudniu tego roku obaj wodzowie zdecydowali się jednak na zmianę frontu. Dnia 29 grudnia 1655 r. zawiazali antyszwedzką konfederację w Tyszowcach. W 1656 r., po powrocie króla do kraju (w połowie stycznia Jan Kazimierz dotarł do Łańcuta, a miesiąc później przeniósł się do Lwowa), Lanckoroński znalazł się w jego otoczeniu. Nie odzyskał jednak zaufania Jana Kazimierza, który odsunął obu hetmanów od bezpośredniego dowodzenia armią. Hetman polny został wysłany z misją do Bohdana Chmielnickiego, którego miał nakłonić do przystąpienia do wojny przeciwko Szwedom. Nie osiągnął jednak żadnego sukcesu. W końcu czerwca 1656 r. Lanckoroński brał udział w zdobyciu Warszawy. Będąc jednym z członków komisji mającej rozdzielić łupy zdobyte na Szwedach, został (wraz z innymi komisarzami) oskarżony o rażące nadużycia. Hetman polny uczestniczył też w stoczonej w dniach 28–30 lipca 1656 r. bitwie pod Warszawą (dowodził jednym z pułków), gdzie wojska Rzeczypospolitej zostały pobite przez połączone siły szwedzkie i brandenburskie. Później uczestniczył w jesiennej wyprawie Jana Kazimierza do Prus Królewskich. W początkach stycznia 1657 r. hetmani Potocki i Lanckoroński, jak również Stefan Czarniecki, który dołączył do nich na czele oddziału eskortującego królową Ludwikę Marię zmierzającą do Gdańska, dali się zaskoczyć Szwedom pod Chojnicami, ponosząc spore straty i tracąc część taborów. Obawiając się zaś nadejścia głównych sił szwedzkich, polscy wodzowie wycofali się pod Kcynię. Tu, po ostrym spięciu z królową, która bezskutecznie starała się skłonić hetmanów do podjęcia marszu na Gdańsk, dowodzone przez Potockiego i Lanckorońskiego oddziały ruszyły na południe, a Ludwika Maria wraz z grupą Czarnieckiego na północ. Wkrótce potem hetman polny opuścił armię i wyjechał

na Ruś. Wyprawa na Pomorze Gdańskie była ostatnią kampanią wojenną w jego życiu¹⁶.

Zapewne około 1625 r. przyszły hetman polny ożenił się z Aleksandrą Sienieńską h. Dębno, córką Zbigniewa (ok. 1580–1633), wówczas chorążego lubelskiego i jego pierwszej żony Anny Leńkówny h. Rawicz. Teść Lanckorońskiego pochodził z lubelskiej linii rodziny Sienieńskich. Był synem Jana (zm. p. 1592), dziedzica Chrośliny w powiecie urzędowskim i Jadwigi z Drohojowskich h. Korczak, córki Krzysztofa i Elżbiety z Fredrów h. Bończa. Rodzonym bratem Elżbiety z Drohojowa Sienieńskiej był Jan Tomasz Drohojowski (zm. 1605), referendarz koronny i starosta przemyski. W 1630 r. Zbigniew Sienieński został kasztelanem lubelskim. Matka Aleksandry z Sienna Lanckorońskiej była z kolei jedyną córką Macieja Leńka z Rokitnicy (ok. 1545–1609), kasztelana derpskiego i Teodory Sapieżanki h. Lis, rodzonej siostry Lwa Sapiehy (1557–1633), kanclerza wielkiego litewskiego, a następnie wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego koronnego. Poprzez swoją matkę Aleksandra Lanckorońska była więc spokrewniona z jednym z najpotężniejszych rodów magnackich w Wielkim Księstwie Litewskim. Żona Stanisława Lanckorońskiego miała liczne rodzeństwo. Dziećmi Anny z Leńków Sienieńskiej, oprócz Aleksandry, byli Paweł Maciej (zm. p. 1673) i Jan (zm. 1649), Katarzyna (zm. po 1649), która po 1625 r. wyszła za Piotra Garwaskiego h. Grzymała (zm. p. 1660), starostę rzeczyckiego, oraz Krystyna (zm. po 1653), która została zakonnicą w lubelskim klasztorze bernardynek. Pod koniec 1620 r. Zbigniew Sienieński ożenił się po raz drugi, z Krystyną z Uhrowieckich h. Suchekomnaty. Z małżeństwa tego pochodziło przyrodnie rodzeństwo Aleksandry z Sienna: bracia Mikołaj (ok. 1621 – p. 1660), Stanisław (zm. 1660), Zbigniew (zm. 1656), miecznik chełmski, i Tomasz (zm. ok. 1650), oraz siostry Anna (zm. 1684), zakonnica w klasztorze brygidek w Lublinie, i Eufrozyna (zm. po 1654), która została wydana za nieznanego z imienia Humienieckiego. Z przyrodnimi braćmi swojej żony Stanisław

¹⁶ Por. A. Przyboś, *op. cit.*, s. 454–455; VL, t. IV, s. 235; J. Wimmer, *Przegląd operacji w wojnie polsko-szwedzkiej 1655–1660*, [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655–1660*, red. idem, Warszawa 1973, s. 143–145, 148–149, 151, 178, 183, 186; T. Nowak, *Operacja krakowska króla Karola X Gustawa 17 IX – 19 X 1655 r.*, [w:] *ibidem*, s. 214–216, 223, 226–227, 232–235, 247, 252–254; S. Cynarski, *op. cit.*, s. 146–148; *Chronologia sejmów...*, s. 161.

Lanckoroński przeprowadzić miał w przyszłości szereg korzystnych dla siebie, ale mocno kłopotliwych transakcji majątkowych¹⁷.

W toku swojej długotrwałej kariery Stanisław Lanckoroński otrzymał liczne nadania dóbr królewskich. W 1620 r. matka scedowała mu wieś Pietniczany. W 1628 r. przejął (wraz z żoną) wsie Mogilnica i Chmielówka w starostwie trembowelskim od ich dotychczasowych użytkowników Adama i Izabeli z Łaszczów Kalinowskich. Wypada w tym miejscu zaznaczyć, że wspomniany tu Adam Kalinowski nie był bynajmniej tożsamy z bratem ciotecznym Lanckorońskiego, zmarłym w 1638 r. starostą braclawskim i winnickim (z którym bywa często mylony), ale dawnym gwardzistą królewskim, który ocalił Zygmunta III w czasie zamachu dokonanego przez Michała Piekarskiego. Już w 1631 r. Lanckorońscy odprzedali jednak Mogilnicę i Chmielówkę Janowi Grabiance. W maju 1640 r. wojewoda czernihowski Marcin Kalinowski (brat cioteczny Lanckorońskiego) zrezygnował na rzecz Stanisława z nadanej mu wcześniej „na wieczność” wsi Czartoria w województwie czernihowskim. W lutym 1641 r. wdowa po kasztelanie kamienieckim Mikołaju Herburcie (wnuku Anny z Lanckorońskich 1° v. Świerczowej 2° v. Piaseckiej 3° v. Herburtowej), Anna z Żółkiewskich ustąpiła na rzecz Stanisława i Aleksandry Lanckorońskich z dożywocia na starostwie skalskim. Małżonkowie objęli wówczas w posiadanie miasta Skala i Kołodróbka oraz 6 wsi. Pozostałe dwie wsie wchodzące w skład tenuty skalskiej kasztelanowa kamieniecka zatrzymała bowiem dożywotnio w swoich rękach. Lanckoroński użytkował również królewską wieś Zwiartowce (Zwiałowce) na Podolu. W 1641, i ponownie w roku 1642, uzyskał bowiem konsens królewski na jej scedowanie Wawrzyńcowi Jordanowi i jego żonie Elżbiecie ze Śląskich. Na kolejne dowody łaski królewskiej przyszło Lanckorońskiemu czekać aż do powstania Chmielnickiego. Najpewniej w końcu 1648 lub też na

¹⁷ Por. Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie [dalej: CPAH], Sąd Grodzki Przemyski (1462–1784) [dalej: SGP], fond [f.] 13, opis [op.] 1, sygn. 45, s. 34–35 (tu 14 V 1578 r. Jadwiga z Drohojowa, żona Jana Sienieńskiego z Chrośliny w powiecie urzędowskim, ustępuje z dóbr ojczystych i macierzystych, a mąż oprawia jej posag); A. Boniecki, *op. cit.*, t. V, Warszawa 1902, s. 22 (tu wzmianka o wydaniu Katarzyny Drohojowskiej za Jana Sienieńskiego, ale brak informacji pozwalających jednoznacznie zidentyfikować owego Jana z Sienna); K. Lepszy, *Drohojowski Jan Tomasz*, [w:] *PSB*, t. V, Kraków 1946–1959, s. 382–385; W. Majewski, *Leniek Maciej*, [w:] *ibidem*, t. XVII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 52–53; Z. Anusik, *Garwascy herbu Grzymała w XV–XVII wieku. Przyczynek do dziejów i genealogii rodu*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2015, R. XIV, nr 2, s. 72–73; *idem*, *Sienieńscy...*, s. 130–150, 152–153.

początku 1649 r. otrzymał niewielkie starostwo dymirskie (miasto Dymir i kilka wsi) w województwie kijowskim. W 1649 r. Jan Kazimierz nadał mu też starostwo stobnickie (miasto Stobnica, 9 wsi, 2 folwarki) w województwie sandomierskim, na które przyszedł hetman wyrobił *ius communicativum* dla swojej żony. Już w 1650 r. Lanckorońscy zrezygnowali jednak z dzierżawy stobnickiej na rzecz dalekiego kuzyna ówczesnego wojewody ruskiego, Jacka Lanckorońskiego (zm. 1671), późniejszego kasztelana przemyskiego. W latach 1650–1653 Stanisław Lanckoroński tytułowany był starostą braclawskim. Trzeba więc przyjąć, że scedował je na niego poprzedni użytkownik tej królewskiej, obożny koronny Samuel Kalinowski, syn hetmana Marcina. W maju 1653 r. Lanckoroński dostał wakującą po śmierci wojewody kijowskiego Adama Kisiela czterowioskową dzierżawę nosowską (Nosówka z przyległościami) w województwie czernihowskim. Ostatnim nabytkiem wojewody ruskiego (był już wówczas także hetmanem polnym koronnym) było bogate starostwo ratneńskie (miasto Ratno i 21 wsi) w ziemi chełmskiej. Nadanie tej królewskiej Lanckoroński otrzymał zapewne w pierwszych tygodniach 1655 r., gdyż dotychczasowa użytkowniczka tenuty ratneńskiej, podskarbina wielka koronna Zofia z Tęczyńskich Daniłowiczowa zmarła na początku grudnia (przed 18) 1654 r.¹⁸

¹⁸ Por. AGAD, MK 166, f. 127–128 (tu cesja Pietniczan); MK 177, f. 150v–151v (tu konsens dla Kalinowskich na cesję Mogilnicy i Chmielówki, 4 XII 1628 r.); MK 178, f. 239v–240v (tu zgoda króla na ustąpienie przez Lanckorońskich Mogilnicy i Chmielówki Janowi Grabiance, 5 V 1631 r.); MK 185, f. 385–385v (tu zgoda królewska na ustąpienie Zwiartowic [Zwiałowic] Jordanom, 26 IX 1641); MK 186, f. 197v–198 (tu konsens dla Marcina Kalinowskiego na ustąpienie Czartorii, 30 V 1640 r.), f. 276–277 (zgoda królewska na cesję starostwa skalskiego, 8 II 1641); MK 187, f. 229v–230 (powtórny konsens na cesję Zwiartowic [Zwiałowic] na rzecz Jordanów); MK 191, f. 256 (tu prawo wspólności dla Aleksandry z Sienna Lanckorońskiej na starostwo stobnickie, 14 XII 1649); MK 194, f. 62–63 (tu we wpisie przeniesionym z grodu kamienieckiego, a pochodzącym z 1653 r., Stanisław Lanckoroński nazwany starostą braclawskim); MK 195, f. 27–28 (tu nadanie Lanckorońskiemu starostwa nosowskiego); AZ, nr 358, sygn. 2890, s. 15 (tu w dekrete Trybunału Koronnego z 26 VII 1650 r. Lanckoroński występuje z tytułem starosty braclawskiego); SGKP, t. VII, Warszawa 1886, s. 186; *ibidem*, t. XI, Warszawa 1890, s. 373; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XIII, s. 337; K. Chłapowski, *op. cit.*, s. 132 (tu błędna data nadania Lanckorońskiemu Stobnicy) i 144–145; S. Cynarski, *op. cit.*, s. 139, 148–149 (tu m.in. błędne informacje dotyczące dat nadania Lanckorońskiemu Dymira i Nosówki, oraz nieprawdziwe stwierdzenie, że w 1655 r. został on starostą barskim); Z. Anusik, *Dwa ostatnie pokolenia Tęczyńskich herbu Topór. Kilka korekt i uzupełnień dotyczących genealogii rodu*,

Stanisław Lanckoroński miał również znaczne dobra dziedziczne, które starał się systematycznie powiększać. W 1630 r. Zofia z Lanckorońskich Czuryłowa dokonała donacji na jego rzecz miasteczka Rajgród z wsią Kołędziany i połową wsi Zalesie w województwie podolskim. Przyszły hetman musiał jednak przed wejściem w ich posiadanie wykupić te dobra od posesora zastawnego. W 1637 r. zmarła bezpotomnie Urszula Zofia z Krotoskich, wdowa po podczaszym koronnym Mikołaju Sieniawskim. Ponieważ była ostatnią z rodu, prawo do spadku po niej mieli wszyscy jej krewni, w tym również Lanckorońscy jako potomkowie Katarzyny z Krotoskich 1° v. Herburtowej 2° v. Hlebowiczowej. Pozostałe po Sieniawskiej dobra ziemskie w Wielkopolsce (z głównymi ośrodkami w Łobżenicy i Barcinie) kupił wojewoda kaliski Zygmunt Grudziński, spłacając stopniowo wszystkich jej spadkobierców. Uzyskawszy cesję praw do spadku po Krotoskich od stryjów Mikołaja i Hieronima oraz od brata Marcina, Stanisław Lanckoroński otrzymał w 1639 r. od Grudzińskiego za przypadającą na niego część schedy 27 500 florenów. W tym samym czasie, albo wkrótce potem, wojewoda kaliski oskarżył Lanckorońskiego i jego brata Marcina o to, że po śmierci podczaszyny koronnej wpadli do Podhajec i przywłaszczyli sobie wszystkie jej klejnoty i kosztowności, których wartość wyceniono na ogromną kwotę 1 184 000 florenów. Proces wytoczony Lanckorońskim przez Grudzińskiego ciągnął się przez długie lata, nie przynosząc żadnego rozstrzygnięcia. Stanisław Lanckoroński, powiększając drogą zakupów dobra, które przypadły mu w udziale ze spadku po rodzicach i bezdzietnym stryju Hieronimie, stał się w latach czterdziestych XVII w. jednym z największych posiadaczy ziemskich w województwie podolskim. Miał tutaj miasto Jagielnicę z zamkiem, miasto Nowe Brzezie z zamkiem, miasto Żwaniec z zamkiem, miasto Dunajgród z zamkiem, miasteczko Rajgród, miasteczko Barchów z zamkiem i ponad 40 wsi. Dla Żwańca i Nowego Brzezia wystarał się w 1646 r. o prawo magdeburskie. Ponieważ zaś po wybuchu powstania kozackiego w 1648 r. jego dobra podolskie znacznie ucierpiały, Lanckoroński zdecydował się na zakup nowych posiadłości¹⁹.

„Przegląd Historyczny” 2020, t. CXI, z. 4, s. 736; idem, *Latyfundium Tęczyńskich w XVII wieku. Dobra i właściciele*, „Kwartalnik Historyczny” 2021, R. CXXVIII, z. 4, s. 732.

¹⁹ Por. AGAD, MK 189, f. 437–440 (tu nadanie prawa magdeburskiego dla Nowego Brzezia i Żwańca); CPAH, SGP, f. 13, op. 1, sygn. 86, s. 984–988 (tu donacja Rajgrodu, z zaznaczeniem, że są to dobra odziedziczone przez Czuryłową po bracie,

Jego wybór padł na województwo lubelskie, gdzie przyrodni bracia jego żony, Mikołaj, Stanisław, Zbigniew i Tomasz Sienieńscy byli właścicielami miasteczka Prawno oraz wsi: Mazanów, Wola Lubaszowa *seu* Sucha, Boby (część), Rybitwy, Nieszowa, Kolczyn, Bór *seu* Wola Borowa, Kaliszany, Ostrów *seu* Grodzisko, Basonia, Łopoczno i Wola Judaszowa. Szwagrowie Stanisława Lanckorońskiego od dawna źle gospodarowali w swoich dobrach, obciążając je znacznymi długami. Skorzystał z tego Lanckoroński, który skupował pretensje wierzycieli Sienieńskich, uzyskiwał cesje zastawów i udzielał braciom żony nowych pożyczek. W dniu 21 marca 1650 r. kupił wreszcie wszystkie wspomniane dobra od Mikołaja Sienieńskiego. Z przeprowadzoną wtedy transakcją wiązać należy bez wątpienia odprzedanie przez Stanisława i Aleksandrę Lanckorońskich starostwa stobnickiego Jackowi Lanckorońskiemu. Objęcie w realne posiadanie nabytych w marcu 1650 r. majątków napotkało jednak liczne trudności. Mikołaj Sienieński nie chciał dać szwagrowi intromisji w sprzedane mu dobra (najpewniej nie otrzymał w terminie całej umówionej kwoty). Przeciwno sprzedaży dóbr po rodzicach zaprotestowali też młodsi bracia Mikołaja. Łamiąc opór Sienieńskich, przyszły hetman polny dokonał zajazdu nabytych majątków (w lutym 1651 r. do akt grodu lubelskiego wpisano protestację w tej sprawie), a później toczył z Mikołajem, Stanisławem i Zbigniewem Sienieńskimi długotrwałe spory prawne. Ostatecznie jednak wszystkie dobra w Lubelskiem należące niegdyś do synów kasztelana lubelskiego Zbigniewa Sienieńskiego i jego drugiej żony Krystyny z Uhrowieckich (miasteczko Prawno, 11 wsi i 1 część wsi) stały się jego własnością. W dniu 10 listopada 1653 r. Stanisław i Zbigniew Sienieńscy (Tomasz już wówczas nie żył) potwierdzili donację dóbr na rzecz Lanckorońskiego dokonaną w 1650 r. przez Mikołaja. Kilka dni później zawarł Lanckoroński umowę ze Zbigniewem Sienieńskim (ożenionym z jego bratanicą – Katarzyną Lanckorońską), oddając mu w zastaw za 37 000 florenów wsie Kaliszany, Łopoczno i Ostrów *seu* Grodzisko. Jak się wydaje, wojewoda ruski nie przekazał jednak Sienieńskiemu zastawionych wiosek w realne posiadanie, a wypłacał mu jedynie corocznie procenty od sumy zastawu. Nie przeszkodziło to jednak Zbigniewowi oprawić na trzymanyh w zastawie dobrach 12 000 florenów posagu

województwie podolskim, 8 X 1630); Biblioteka Kórnicka PAN, Teki Dworzaczka, Monografie (Lanckorońscy); A. Boniecki, *op. cit.*, t. XIII, s. 337; W. Łoziński, *op. cit.*, t. II, s. 69–70; S. Cynarski, *op. cit.*, s. 150.

i wiana żony. O zwrot tej sumy, jak również o wykupienie zastawu (tu jako opiekunka swojej córki Krystyny, jedynej spadkobierczyni ojca, Zbigniewa Sienieńskiego) pozywała później najpierw hetmana, a potem również i jego synów, Katarzyna z Brzezia, wdowa po zmarłym w 1656 r. Zbigniewie. W 1654 r. wojewoda ruski zastawił za 17 000 florenów wieś Mazanów Janowi Rzeczyckiemu²⁰.

W sumie zatem pod koniec życia Stanisław Lanckoroński był właścicielem 7 miast i ponad 50 wsi. Do tego należy doliczyć użytkowane przez niego królewszczyny, a więc 6 starostw (skalskie, dymirskie, braclawskie, stobnickie, nosowskie, ratneńskie) i kilka wsi stanowiących odrębne dzierżawy. Na pierwszy rzut oka był to całkiem pokaźny majątek. Należy jednak pamiętać o tym, że po wybuchu powstania Chmielnickiego zarówno starostwo skalskie, jak i prywatne dobra hetmana na Podolu zostały spustoszone. Żadnych dochodów nie przynosiła już położona w województwie czernihowskim Czartoria. Uzyskane w czasie wojny przywileje na Braclaw, Dymir i Nosówkę nie pociągnęły za sobą objęcia ich w posiadanie, gdyż królewszczyny te leżały na terenach kontrolowanych przez Kozaków. Realną wartość miały jedynie świeżo nabyte dobra w województwie lubelskim, bardzo krótko użytkowane starostwo stobnickie oraz duża dzierżawa ratneńska. Ta ostatnia pozostawała jednak w rękach Lanckorońskiego tylko przez dwa lata. Kiedy zaś uwzględnimy fakt, że na dobrach w Lubelskiem hetman zabezpieczył kilka zaciągniętych przez siebie pożyczek, to przyznać musimy, że jego sytuacja finansowa była daleka od świetności. Warto również zauważyć, że w dobie potopu szwedzkiego Lanckoroński utracił łaskę królewską. Jan Kazimierz pamiętał mu bowiem przejście na stronę Karola X Gustawa i nie darzył go już dawnym zaufaniem. Wszystko to musiało niekorzystnie rzutować na przyszłe kariery jego synów. Żaden z nich nie doczekał się też cesji którejs z użytkowanych przez hetmana królewskich. Wojewoda ruski i hetman polny koronny Stanisław Lanckoroński zmarł przed 19 lutego 1657 r., krótko po powrocie z wyprawy do Prus Królewskich, w wieku około 60 lat. Został pochowany we Lwowie.

²⁰ Por. AGAD, AZ, nr 358, sygn. 2830, s. 5–10, 22–23, 25–35, 37–39, 41–42, 47–49, 51, 53–55; APL, LGR, nr 78, k. 327–328, 1002–1002v, 1005v; nr 79, k. 112–115; nr 81, k. 272v; nr 82, k. 1002–1005v; Z. Anusik, *Sienieńscy...*, s. 135, 146, 149–150; idem, *Kasztelanowa lubelska Krystyna z Uhruska Sienieńska i jej testament z 2 czerwca 1639 r. Nieznana karta z dziejów i genealogii rodziny Uhrowieckich herbu Suchekomnaty w XVI i XVII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2021, R. XX, nr 2, s. 194–195.

Jak się wydaje, przeżył swoją małżonkę Aleksandrę z Sienieńskich. Miał z nią synów Zbigniewa, Hieronima, Przecława, Jana, Franciszka, Mikołaja i Marcina oraz córki Barbarę i Joannę. Czwooro z tych dzieci (Zbigniew, Mikołaj, Marcin i Barbara) zmarło jeszcze za życia ojca²¹. Losy wszystkich potomków hetmana zostaną omówione w kolejnym, przygotowywanym przeze mnie opracowaniu.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]

Archiwum Zamoyskich [AZ], nr 358, sygn. 54, 410, 2830, 2890

Metryka Koronna [MK] 80, 84, 100, 109, 113, 129, 137–138, 147, 151, 160, 166, 177–178, 181, 185–187, 189–191, 194–195

Archiwum Narodowe w Krakowie

Castrensia Cracoviensia Relationes, nr 724

Archiwum Państwowe w Lublinie [APL]

Lubelskie grodzkie, Relacje [LGR], nr 78, 79, 81, 124

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie [CPAH]

Sąd Grodzki Przemyski (1462–1784) [SGP], fond 13, opis 1, sygn. 45, 86

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Akta Grodzkie i Ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego, t. XX (*Lauda wiszeńskie 1572–1648*), oprac. A. Prochaska, Lwów 1909.

Akta Grodzkie i Ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego, t. XXI (*Lauda wiszeńskie 1648–1673 r.*), oprac. A. Prochaska, Lwów 1909.

Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. IV, Lipsk 1839.

Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. V, Lipsk 1840.

Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. VI, Lipsk 1841.

Niesiecki K., *Herbarz polski*, wyd. J.N. Bobrowicz, t. X, Lipsk 1845.

²¹ Por. K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VI, s. 10; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XIII, s. 337; W. Dworzaczek, *op. cit.*, t. II, tabl. 101; A. Przyboś, *op. cit.*, s. 455; S. Cynarski, *op. cit.*, s. 149; Z. Anusik, *Sienieńscy...*, s. 138.

Paprocki B., *Gniazdo cnoty. Zkąd Herby Rycerstwa sławnego Krolestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego, Zmudzkiego, y inszych Państw do tego Krolestwa należących Książąt y Panów, początek swoy maia*, Kraków 1578.

Volumina legum, wyd. J. Ohryzko, t. III, Petersburg 1859.

Volumina legum, wyd. J. Ohryzko, t. IV, Petersburg 1859.

OPRACOWANIA

Anusik Z., *Dwa ostatnie pokolenia Tęczyńskich herbu Topór. Kilka korekt i uzupełnień dotyczących genealogii rodu*, „Przegląd Historyczny” 2020, t. CXI, z. 4, s. 725–743.

Anusik Z., *Garwascy herbu Grzymała w XV–XVII wieku. Przyczynek do dziejów i genealogii rodu*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2015, R. XIV, nr 2, s. 25–83.

Anusik Z., *Kasztelanowa lubelska Krystyna z Uhruska Sienieńska i jej testament z 2 czerwca 1639 r. Nieznana karta z dziejów i genealogii rodziny Uhrowieckich herbu Suchekomnaty w XVI i XVII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2021, R. XX, nr 2, s. 169–208.

Anusik Z., *Latyfundium Tęczyńskich w XVII wieku. Dobra i właściciele*, „Kwartalnik Historyczny” 2021, R. CXXVIII, z. 4, s. 697–741.

Anusik Z., *Podział dawnego latyfundium kasztelana krakowskiego Spytki Wawrzyńca Jordana (1518–1568) w 1597 roku. Studium z dziejów młodszej gałęzi rodziny Jordanów herbu Trąby*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2022, R. XXI, nr 2, s. 9–70.

Anusik Z., *Sienieńscy herbu Dębno (lubelska gałąź rodu) w XVI i XVII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2021, R. XX, nr 1, s. 97–158.

Anusik Z., *Zapomniana panna Lanckorońska. Przyczynek do genealogii kilku rodów kresowych*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, R. XVI, nr 2, s. 301–324.

Anusik Z., *Zbarascy i Kalinowscy. Karta z dziejów wielkiej własności ziemskiej na kresach Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Miedzy Zachodem a Wschodem*, t. III (Etniczne, kulturowe i religijne pogranicza Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku), red. K. Mikulski, A. Zielińska-Nowicka, Toruń 2006, s. 74–105.

Atlas historyczny Rzeczypospolitej Polskiej. Epoka przełomu z wieku XVI-go na XVII-ty. Dział II: „Ziemie Ruskie” Rzeczypospolitej, oprac. A. Jabłonowski, Warszawa–Wiedeń 1899–1904.

Biblioteka Kórnicka PAN, Teki Dworzaczka, Monografie (Lanckorońscy).

Boniecki A., *Herbarz polski*, t. V, Warszawa 1902.

Boniecki A., *Herbarz polski*, t. VIII, Warszawa 1905.

Boniecki A., *Herbarz polski*, t. IX, Warszawa 1906.

Boniecki A., *Herbarz polski*, t. XII, Warszawa 1908.

Boniecki A., *Herbarz polski*, t. XIII, Warszawa 1909.

Broniarczyk M., *Wykształcenie senatorów świeckich w Koronie za Władysława IV*, „Kwartalnik Historyczny” 2012, R. CXIX, z. 2, s. 251–303.

Byliński J., *Sejm z 1611 roku w nowym opracowaniu*, Wrocław 2016.

- Chłapowski K., *Starostowie w Małopolsce 1565–1668*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie*, t. IV, red. A. Izydorczyk, A. Wyczański, Warszawa 1986, s. 105–178.
- Chronologia sejmów Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569–1793)*, red. L.A. Wierzbicki, D. Kupisz, Warszawa 2021.
- Cynarski S., *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia od XIV do XVIII wieku. Sprawy kariery urzędniczej i awansu majątkowego*, Warszawa–Kraków 1996.
- Dworzaczek W., *Genealogia*, t. II (Tablice), Warszawa 1959.
- Dzięgielewski J., *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*, Warszawa 1992.
- Ferenc M., *Dwór Zygmunta Augusta*, Kraków 1998.
- Kaniewska I., *Lanckoroński Mikołaj*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 446–448.
- Kotarski H., *Lanckoroński Mikołaj*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 448.
- Kotarski H., *Lanckoroński Przecław (Krzesław)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 449–450.
- Kotarski H., *Lanckoroński Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 452–453.
- Kowalska H., *Lanckoroński Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 451–452.
- Lepszy K., *Drohojowski Jan Tomasz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. V, Kraków 1946–1959, s. 382–385.
- Lepszy K., *Golski Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. VIII, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 230–231.
- Lipski A., *Potocki Stefan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVIII, Wrocław 1984–1985, s. 173–176.
- Łoziński W., *Prawem i lewem. Obyczaje na Rusi Czerwonej w pierwszej połowie XVII wieku*, t. II (Wojny prywatne), wyd. 5, Kraków 1957.
- Majewski W., *Leniek Maciej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 52–53.
- Nowak T., *Operacja krakowska króla Karola X Gustawa 17 IX – 19 X 1655 r.*, [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655–1660*, red. J. Wimmer, Warszawa 1973, s. 207–258.
- Pielas J., *Oleśnicy herbu Dębno w XVI–XVII wieku. Studium z dziejów zamożnej szlachty doby nowożytnej*, Kielce 2007.
- Plewczyński M., *Żołnierz jazdy obrony potocznej za panowania Zygmunta Augusta. Studia nad zawodem wojskowym w XVI w.*, Warszawa 1985.
- Posłowie ziemscy koronni 1493–1600*, oprac. W. Uruszczak, I. Kaniewska, M. Ferenc, J. Byliński, red. I. Kaniewska, Warszawa 2013.
- Przyboś A., *Lanckoroński Stanisław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 452–455.
- Pułaski K., *Stare osady w ziemi kamienieckiej i dziedziczące w nich rodziny podolskiej szlachty historycznej*, [w:] K. Pułaski, *Szkice i poszukiwania historyczne*, t. III, Kraków 1906.

- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wyd. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, t. III, Warszawa 1882.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wyd. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, t. VII, Warszawa 1886.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wyd. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, t. XI, Warszawa 1890.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wyd. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, t. XIV, Warszawa 1895.
- Sokołowski W., *Politycy schyłku złotego wieku. Małopolscy przywódcy szlachty i parlamentarzyści w latach 1574–1605*, Warszawa 1997.
- Spieralski Z., *Iskrzycki Mikołaj*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. X, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 171–172.
- Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVI wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziała, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992.
- Urzędnicy województw kijowskiego i czernihowskiego. Spisy*, oprac. E. Janas, W. Kłaczewski, Kórnik 2002.
- Wimmer J., *Przegląd operacji w wojnie polsko-szwedzkiej 1655–1660*, [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655–1660*, red. J. Wimmer, Warszawa 1973, s. 127–206.
-

NOTKA O AUTORZE

Prof. dr hab. Zbigniew Anusik – kierownik Katedry Historii Nowożytnej w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego, członek Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk.

Zainteresowania naukowe: historia Polski i powszechna XVI–XVIII w., historia Szwecji XVI–XVIII w., stosunki polsko-szwedzkie w XVII–XVIII w., historia dyplomacji europejskiej w XVIII w., dzieje Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789–1799), elity dawnej Rzeczypospolitej, struktura własności ziemskiej w Rzeczypospolitej XVII w., genealogia polskich rodzin szlacheckich w XVI–XVIII w.



zbigniew.anusik@uni.lodz.pl

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.22.02.02>

ANETA PAWŁOWSKA

UNIwersytet Łódzki / UNIVERSITY OF ŁÓDŹ



<https://orcid.org/0000-0003-2847-4403>

ROBERT PIETEK

UNIwersytet w Siedlcach / UNIVERSITY OF SIEDLCE



<https://orcid.org/0000-0003-423-0239>

The Relations between State and Church in the Kongo in the Early Modern Period Based on Preserved Iconographic Material An Outline of the Problematic

STRESZCZENIE

Stosunki pomiędzy państwem a Kościołem w Kongo w okresie nowożytnym na podstawie zachowanych materiałów ikonograficznych. Zarys problematyki

Celem artykułu jest poszerzenie badań nad historią i kulturą Konga w okresie nowożytnym poprzez analizę wybranych źródeł ikonograficznych związanych z tym obszarem geograficznym od schyłku XVI do połowy XVIII w. Dzięki silnej infiltracji Konga przez portugalskich i włoskich podróżników oraz zakonników, będącej skutkiem postępującej chrystianizacji kraju, zachowało się bardzo dużo różnego typu źródeł, co wyróżnia Kongo spośród innych państw Afryki Subsaharyjskiej. Przyjęcie i zachowanie chrześcijaństwa było dobrowolną decyzją polityczną kongijskich władców. Dokumenty poddane analizie zostały wybrane ze względu na swój przełomowy charakter, jak też wysoką wartość artystyczną. Kolejną przesłanką do zagłębienia się w ikonografię Konga może być próba poszerzenia odbioru kultury Afryki, zwłaszcza zaś próba porzucenia europocentrycznych sposobów opisywania świata. Artykuł jest bogato ilustrowany.

Słowa kluczowe: Królestwo Kongo, ikonografia, okres nowożytny, sztuki wizualne, historia



Received: 2023-04-16. Verified: 2023-04-17. Revised: 2023-09-02. Accepted: 2023-09-19

© by the author, licensee University of Łódź – Łódź University Press, Łódź, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

ABSTRACT

The aim of this article is to support the study of the history and culture of the Kongo in the modern period by analysing selected iconographic sources related to this geographical area from the late 16th century to the mid-18th century. The main reason for doing so is the existence of a strong infiltration of the Kongo by Portuguese and Italian travellers and monks, which resulted from the progressive Christianisation of the country as a result of the political decisions of its successive rulers. A large amount of surviving documentation makes Kongo's position unique in comparison to other sub-Saharan African countries. The documents analysed were chosen for their ground-breaking nature as well as their high artistic value. Another rationale for delving into the iconography of the Kongo may be to try to broaden the perception of African culture, especially the attempt to abandon Eurocentric ways of describing the world. The article is richly illustrated.

Keywords: Kingdom of the Kongo, iconography, modern period, visual arts, history

Introduction to iconographic considerations of images African "Others"

Sub-Saharan Africa, in the perception of Europeans at certain historical periods, was regarded as a continent without culture, history and art. In 1825, Georg W. Hegel claimed that Africa was "not a historical continent, it shows neither change nor development"¹. Of course, numerous contemporary studies indicate many regions of Africa not only with a history that is clearly variable over time, but also with strong contacts with Europe in the early modern period. In particular, strong contacts with the countries of the Horn of Africa and the Gold Coast, Southern Africa and areas of the Kongo can be mentioned.

The latter area is particularly vividly present in Portuguese writing. In 1572, the Portuguese national epic *Lusiades*, by Luís Vaz de Camões, was published, describing Vasco da Gama's expedition and search for a sea route to India. The poet cites the Kongo as "the greatest of the kingdoms known on the western shores of Africa".

This article is an attempt to introduce the issues related to the Christianisation of the Kongo in the modern period on the basis of visual messages. Let us add that they will be of two types – European and local – African.

¹ G.H. Hegel, *Filozofia historii*, quoted in H. Zins, *Afryka i Europa. Od piramid egipskich do Polaków w Afryce Wschodniej*, Warszawa 2015, p. 7.

From the moment Portuguese explorers and clerics landed on the shores of the kingdom in 1483 (aspects of Kongo's history will be traced in detail below), Catholicism became the dominant religion in the area. According to Yale University art historian Cecile Fromont, it was this four-hundred-year tradition of Christianity in the Kongo that "helped the kingdom to maintain its independence during this period because Europeans could not colonise a Christian kingdom"². Furthermore, as the renowned scholar of sub-Saharan African history Georges Balandier states in his publication *Daily Life in the State of the Kongo XVI-XVIII century*. "Kongolese history no longer follows only African paths, but also travels along the great sea routes. For the country is no longer the main perpetrator of its destiny"³. Of course, in addition to this argument, it must be added that the libraries of Italy, Portugal and Angola (formerly part of the Kongolese kingdom) have valuable documentation – numerous collections of sources and works on the former Kongolese state. The list of surviving materials is long, as the period between the 16th and 18th centuries produced numerous descriptions by travellers, accounts and reports by missionaries, merchants and diplomats who visited the Kongo from the end of the 15th century and often stayed there for long periods. The correspondence of Kongolese kings with their counterparts in Europe, with ecclesiastical and missionary institutions is also preserved. And after the establishment of the Portuguese colony of Luanda (in present-day Angola) in 1575, also with the residents and governors there. All these documents contributed to a more or less detailed picture of Kongolese society and civilisation.

Outline of the history of the Kongo in the early modern period

In 1483, a Portuguese expedition led by Diogo Cão reached the mouth of the Kongo River (Zaire) for the first time, and already in 1491, the ruler of this state, Nzinga a Nkuwu, was baptised, taking the Christian name João in honour of the then King of Portugal. From then on, the Kongolese rulers, as well as representatives

² M. Cummings, *Art Historian Cécile Fromont Uncovers Congo's Christian Visual Culture*, "Yale News", March 5, 2019, <https://news.yale.edu/2019/03/05/art-historian-cecile-fromont-uncovers-kongos-christian-visual-culture> (accessed: 10 IV 2023).

³ G. Balandier, *Życie codzienne w państwie Kongo XVI-XVIII w.*, Warszawa 1970, p. 6.

of the Kongolese political elite, considered themselves Christians, and were seen as such by Europeans visiting the Kongo and European rulers. The adoption of Christianity in the Kongo entailed the introduction of a number of European models, skills and institutions. Writing became a means of communication not only with Europe, but was also used in the Kongo itself. Schools based on European models were also established there. The custom of using Christian names and European titles such as duke, count or marquis emerged⁴. Christianity became an important element in the ideology of power. Rulers justified their right to rule by having the support of Heaven and Christian saints. Miraculous interventions on behalf of rulers were an important part of the dynastic tradition⁵.

At the time of the arrival of Europeans, the Kongo was already formed and the strongest centre of state in the region. The Kongolese state is believed to have been formed at the end of the 14th century⁶. According to tradition, its emergence was linked to migration. The newcomers, led by Lukeni lua Nimi, subjugated the political centres operating in the vicinity of the later Kongolese capital. They established a stronghold there – the settlement of Mbanza Kongo, which became the capital of the state. After 1574 it was also called São Salvador⁷. From there, Lukeni lua Nimi began a gradual conquest subjugating more areas. The memory of the conquests made by Kongolese rulers in the period before contact with the Portuguese was established was preserved in tradition after the adoption of Christianity. Military ability was, in the ideology of power,

⁴ O. Dapper, *Description de l'Afrique*, Amsterdam 1686, p. 350; L.M. Heywood, J.K. Thornton, *Central Africans, Atlantic Creoles, and the Foundation of the Americas, 1585–1660*, Cambridge 2007, pp. 208–209.

⁵ J. Vansina, *Les anciens royaumes de la savane*, Léopoldville 1965, pp. 37–45; W.G.L. Randles, *L'ancien royaume du Congo des origines à la fin du XIX^e siècle*, Paris 1968, pp. 97–104; J.K. Thornton, *The Development of an African Catholic Church in the Kingdom of Congo, 1491–1750*, "The Journal of African History" 1984, vol. XXV, no. 2, pp. 147–167.

⁶ J. Vansina, *op. cit.*, pp. 32–33; W.G.L. Randles, *op. cit.*, pp. 18–25; J.K. Thornton, *The Origins and Early History of the Kingdom of Congo, c. 1350–1550*, "The International Journal of African Historical Studies" 2001, vol. XXXIV, no. 1, pp. 89–120; *idem*, *The Origins of Congo: A Revised Vision*, [in:] *The Kingdom of Congo. The Origins, Dynamics and Cosmopolitan Culture of an African Polity*, eds K. Bostoen, I. Brinkman, Cambridge 2018, pp. 17–41; *idem*, *A History of West Central Africa to 1850*, Cambridge 2020, pp. 24–37.

⁷ L.M. Heywood, J.K. Thornton, *op. cit.*, p. 172.

an important characteristic for rulers to possess. The deeds of the pre-Christian rulers were models worthy of emulation also for later Christian monarchs.

Conflicts over power, a frequent phenomenon in the history of the state, is also a feature of many Central African states, where the rule of the monarch was contested by various individuals who either sought the throne or tried to become independent and create their own authority⁸.

The establishment of contacts with Europe and the consequent voluntary adoption of Christianity influenced the character and functioning of the Kongolese state and society. It greatly strengthened the position of its monarchs. This is because it gave them opportunities to shape an ideology of power that broke down local divisions. Until the adoption of Christianity, local rulers and chiefs justified their rule by the support of their ancestors and their predecessors providing them with assistance from beyond.

The rulers attempted to impose Christianity as a religion that was supra-regional in nature, yet closely linked to monarchical power. From the time of Afonso I, attempts were made to argue that the rulers enjoyed the support of God and the saints, who ensured their successes, including victories over their enemies. In many cases these enemies were rebels contesting the power of the rulers. The theme of the miraculous support received by victorious rulers has become an important element of Kongolese tradition. This demonstrates both the reception of Christianity among the political elite and the frequency of rebellions, perceived as a serious threat to the rulers. The possibility of defeating the enemy was generally explained by miraculous intervention. Support from supernatural forces was one of the most important qualities a monarch had to possess.

⁸ The issue of internal conflicts in this part of Africa has been addressed in the following works, which also contain extensive literature on the subject: J. Vansina, *op. cit.*; D. Birmingham, *Trade and Conflict in Angola. The Mbundu and Their Neighbours Under the Influence of the Portuguese, 1483–1790*, Oxford 1966; W.G.L. Randles, *op. cit.*; J.C. Miller, *Kings and Kinsmen. Early Mbundu States in Angola*, Oxford 1976; *idem*, *Central Africa During the Era of the Slave Trade, c. 1490s–1850s*, [in:] *Central Africans and Cultural Transformation in the American Diaspora*, ed. L.M. Heywood, Cambridge 2002, pp. 21–69; J.K. Thornton, *The Kingdom of Congo. Civil War and Transition 1641–1718*, Madison 1983; *idem*, *Warfare in Atlantic Africa, 1500–1800*, London 1999.

Kongolese-Portuguese relations were not always benign; at times there were tensions and even armed conflicts. Some Portuguese attempted to trade, mainly in slaves, outside the control of the Kongolese rulers. They also maintained trade contacts with areas within the Kongolese sphere of influence. This was particularly the case with the areas inhabited by the Mbundu, adjacent to the Kongo to the south where the Portuguese colony of Angola began to develop from 1576. In this case, trade took place bypassing Kongolese territory, depleting the Kongolese treasury⁹.

There were also tensions between the Kongolese rulers and part of the Portuguese clergy. At times, priests publicly challenged the authority of the monarchs by accusing them of a way of life unworthy of a Christian. The rulers, on the other hand, accused some of the clergy of having little commitment to pastoral activities while being very interested in worldly goods. However, there were also clergy in the Kongo who were sympathetic to the rulers. The clergy residing there did not form a coherent group, and this also applied to the Portuguese laity. Some of them supported the Kongolese monarchs by opposing other Portuguese¹⁰.

After the establishment of the Portuguese colony of Luanda in 1576, tensions also arose over territorial disputes. Indeed, Portuguese governors sometimes tried to subjugate territories under the control of São Salvador. In several cases, this led to armed conflicts. In 1622, Portuguese forces were defeated after an initial success¹¹. In 1665, on the other hand, the Kongolese army was smashed at Ambuila. The Kongolese ruler António I as well as much of the Kongolese elite were killed during the battle. The Portuguese retreated without attempting to conquer the Kongo. However, within the country itself, successive power struggles broke out between pretenders to the throne, none of whom were able to gain a lasting advantage over the others. There were frequent changes of throne.

⁹ This trade, until the establishment of the Portuguese colony of Luanda, was loss-making for the Portuguese treasury, as Portuguese officials collected duties in favour of the crown from Portuguese merchants in Kongolese territory. Lisbon therefore also had an interest in ensuring that trade routes leading to the Mbundu territories passed through the Kongo.

¹⁰ J.K. Thornton, *Early Congo – Portuguese Relations: A New Interpretation*, "History in Africa" 1981, vol. VIII, pp. 183–204.

¹¹ Idem, *A Re-Interpretation of the Congo-Portuguese War of 1622 According to New Documentary Evidence*, "The Journal of African History" 2010, vol. LI, no. 2, pp. 235–248.

The situation stabilised somewhat after Pedro IV (1709–1718) took the throne. His assumption of power was made possible by a compromise between the main factions of the political elite. Pedro IV was the Kongolese ruler residing once again in São Salvador, which had been abandoned in 1678 after being ransacked by João warriors, one of the pretenders to the throne. During Pedro's reign, the chiefs of the various provinces gained a great deal of independence and the monarch's power had a primarily symbolic dimension.

In the 18th century and 19th century, despite some attempts, the rulers failed to limit the independence of theoretically subordinate chiefs. At the same time, a process of disintegration of the provinces into smaller, independent territorial units was taking place. However, the idea of a Kongolese state was preserved. Competition for monarchical power also continued, even though, at least in theory, the powers of the rulers were very limited¹². At the same time, Kongo's contacts with Portugal and even Luanda were also reduced. The country was rarely visited by the clergy. In 1835, the last member of the Capuchin mission operating there since 1645 left Kongo and Angola¹³.

Christian iconography as a bonding element of Kongolese statehood

Christianity was an important part of the local culture, including the ideology of power. Crosses and shrines formed an important part of the Kongolese landscape from the moment they were erected. The inhabitants took care of them so that they were not destroyed. Even in the nineteenth century, despite the weakening of contacts with European missionaries, Christian customs were not abandoned, so that, for example, the wearing of devotional items such as rosaries and scapulars was not discarded. Without priests, catechists organised services, taught prayers and elements of the catechism¹⁴. The Kongolese rulers of the time made

¹² S.H. Broadhead, *Beyond Decline: the Kingdom of the Congo in the Eighteenth and Nineteenth Centuries*, "The International Journal of African Historical the Development of Studies" 1979, vol. II, pp. 615–650.

¹³ K.I. Kabwita, *Le royaume Congo et la mission catholique 1750–1838: Du déclin à l'extinction*, Karthala–Paris 2004, pp. 376–378.

¹⁴ C. Fromont, *The Art of Conversion: Christian Visual Culture in the Kingdom of Congo*, Chapel Hill 2014, pp. 65–67; T.C. Sapede, *Le roi et le temps, le Congo*

requests to the Portuguese governors in Luanda, as well as to the authorities in Lisbon, to send clergy. The participation of clerics in the enthronement and funeral ceremonies of rulers was still considered desirable. Membership of the Order of the Knights of Christ was still a sign of high status. Although it was the ruler who awarded the Order's habit, a priest had to be present at the ceremony associated with receiving it¹⁵. Even in a period of limited contact and absence of clergy, rituals referring to Christianity played an important role. Pedro V (1859–1891) had a huge crucifix in his residence as well as statues depicting Capuchins, presumably saints belonging to that order, and images of saints. These were carried in processions against natural disasters¹⁶.

Kongolese contacts with the European world also diminished during this period. The Portuguese were mainly interested in expanding into the areas south of the Kongo. It was only in the second half of the 19th century that they began to show a little more interest in the country. In 1856, they occupied the port of Ambriz. They also began to intervene sporadically in Kongo's internal affairs. In 1857 they intervened in favour of Pedro V (1859–1891) who they put on the throne in 1859 and recognised the sovereignty of Lisbon. However, dependence on Portugal was only theoretical. The ruler and other chiefs, with the exception of areas close to the Portuguese colony in Angola, such as Ambriz, had full independence. Pedro V, therefore, did not see the paying of tribute as a limitation of his independence. Paradoxically, the increased Portuguese interest was seen as an opportunity to strengthen his position, not a threat. The situation did not change until after 1885, when the monarch's power was significantly reduced. Later rulers became fully subordinated to the colonial administration.

During the pre-colonial period, even in the years of the great weakening of the power of the monarchs, the idea of a common Kongolese state was preserved, shared not only by representatives of the political elite but also by a significant part of the population. References to Christianity played an important role in shaping this feeling,

et le monde. Une histoire globale des transformations politiques du Royaume du Congo (1780–1860). Thèse de doctorat en Histoire et Civilisations, EHESS Paris 2020, pp. 145–156, 185–188, 338–341.

¹⁵ J. Vos, *Congo in the Age of Empire 1860–1913: The Breakdown of a Moral Order*, Madison 2015, pp. 27–33.

¹⁶ H. Bentley, *Pioneering on the Congo*, vol. I, New York–Chicago–Toronto 1900, p. 35; K.I. Kabwita, *op. cit.*, p. 387.

not only in dynastic tradition, rituals and iconography, but also in the buildings erected in the state capital. The stone churches, walls and the residence built from stone by Afonso I became symbols of the state. This was the case even when most of them fell into disrepair, despite local attempts to prevent it. The destruction of the stone buildings in São Salvador was not only the result of internal conflicts, especially in the second half of the 17th century, and neglect, but was also caused – paradoxically – by Europeans, and often by the clergy. The stones from the churches, walls and monarchical residences were used at the end of the 19th century, among other things, to build the Baptist mission operating there from 1879 and the Catholic mission renewed in 1880¹⁷.

The consequence of contact with Europe was the production of many written sources of a diverse nature. The Portuguese, and later other Europeans, left descriptions of the country. European accounts were not limited to descriptions of the capital and ports, as was the case with most other African countries, but also contain information about areas outside the main centres. In addition, the authors of some of the sources were people who had been in the country for a long time and were therefore well acquainted with the local realities and sometimes also with the



1. Cross from the Congo Brazzaville area, brass, late 19th century Dorotheum (Source: <https://www.dorotheum.com/en/1/3304796/> – accessed: 10 IV 2023)

¹⁷ B.P. Máximo, *A paisagem de São Salvador do Congo e o discurso colonial português frente a Conferência de Berlim (1884–1885)*, “Vestígios – Revista Latino-Americana de Arqueologia Histórica” 2018, vol. XII, no. 1, pp. 16–19.

language. Thanks to the establishment of schools for the elite, some of its representatives became literate. The Kongolese rulers kept up a lively correspondence with the court in Lisbon and with the Holy See, and later also with the authorities of the Dutch West Indies Company. Familiarity with the Kongolese court's handwriting allowed them to control the content of their correspondence when the drafters were Europeans. Some of the European written sources also contain fragments of written records of local oral traditions, particularly related to the actions of rulers. This makes it possible to learn, at least in part, the local point of view on Kongolese history and the ideology of power. European sources also provide descriptions of rituals, thus making it possible to learn about certain aspects of the functioning of the state.

European sources for the study of Kongolese iconography – an overview of the issue research

In addition to written sources, European iconographic sources also provide a better understanding of the ancient Kongo. As in the case of texts, they contain a number of important information, but also misrepresentations due to the fact that their authors were very often unfamiliar with local conditions and referred to European realities and scenography, many of them having never been to Africa and creating their works only on the basis of descriptions and oral accounts of people visiting Kongo. Despite these caveats, when carefully analysed, they are a valuable source for both learning about Kongolese realities, especially those related to the exercise of power and the ideology of authority, and the Kongolese reception of European objects and artefacts and their role in political and social life.

The material referred to includes accounts published contemporaneously, such as the cabinet works of João de Barros (1496–1570), known as the “Portuguese Livy”¹⁸ (1552), and, for example, the observations of the Portuguese “explorer” Oduarte

¹⁸ J. Barros was one of the first Europeans to take an interest in the history and geography of Asia, and in his work he drew on a wide range of sources that he collected in his office, as he had never travelled abroad. These included books bought in the East by agents of the Portuguese crown – Arabic and Persian chronicles, Chinese geographical works and Indian palm leaf manuscripts. https://www.brown.edu/Facilities/John_Carter_Brown_Library/exhibitions/portuguese/pages/imperial.html (accessed: 10 IV 2023).

Lopes¹⁹, which fed into the work of the Italian humanist Filippo Pigafetta (1591). An important source of iconographic material is also brought by the translation of the Flemish cartographers, draughtsmen and engravers, the 1598 de Bry brothers Theodore (1561–1623) and Johan Israel (1565–1609). And there are also many other compilation works, such as that of the Englishman Thomas Astley (?–1759), published between 1745 and 1747. It is also worth mentioning the extremely interesting work of the Capuchin Bernardino d’Asti from the first half of the 18th century, a figure to which we will return.

It should be added, however, that almost all these “descriptions” are at least partly deceitful. Above all, because they are often a repetition of earlier descriptions. In addition, these accounts do not so much give an accurate picture of people, events and things in the Kongo, but rather describe and comment on them at the same time, using European language and thinking patterns. This distorts the picture when, for example, social hierarchies, titles and public offices or “principalities, counties and margraves” are mentioned. The news reported in these accounts therefore refers not only to the Kongo, as unwittingly, without realising it, their authors give us a glimpse into the European social system and thinking of the time.

The usefulness of copperplates from the 17th century is very interestingly analysed by researcher Regula Iselin. In her article *Reading Pictures: On the Value of the Copperplates in the “Beschryvinghe” of Pieter de Marees (1602) as Source Material for Ethno-historical Research*, she addresses their usefulness as a source of reliable knowledge. Analysing the illustrations from the report of Pieter de Marees, a Dutch merchant and explorer, he draws attention to the travellers’ fierce chronicling. Indeed, De Marees wrote in his introduction that: “he wanted to provide information about the ‘character’ of the people in this country [the Gold Coast – authors’ note]. He also wished to describe, among other things, the types of clothing and jewellery they use, as well as their religious ideas and feelings”²⁰, and the accompanying illustrations were also intended to serve these purposes.

¹⁹ Oduarte Lopes (1550?–1600?), alternative spellings Duarte Lopes or Duarte Lopez. Cf. A. Loomba, J. Burton, *Duarte Lopes (fl. 1578–89)*, [in:] *Race in Early Modern England*, eds A. Loomba, J. Burton, New York 2007, pp. 139–140.

²⁰ Pieter de Marees. *Description and Historical Account of the Kingdom of Guinea (1602)*, eds A. van Dantzig, A. Jones, Oxford 1987, pp. 7–8.

When we transfer our analysis to the area of the modern kingdom of the Kongo, the information contained in the old prints may prove even more interesting, as this is a unique area due to the already mentioned fact that, from the end of the 15th century onwards, a significant part of the political elite there considered themselves Christians. Today, therefore, it is possible to find numerous European source materials for research on the Kongo in the 16th to 18th centuries. These include not only the reports of missionaries, merchants and diplomats who visited the Kongo from the end of the fifteenth century and often stayed there, but also the correspondence of Kongolese kings with their counterparts in Europe, with ecclesiastical and missionary institutions and, after the establishment of the Portuguese colony in Luanda in 1575, with the local residents and governors. Much of this material is directly or indirectly relevant to the study of religious change.

In addition, when analysing the surviving material, it is useful to draw on the knowledge of attitudes resulting from the so-called familiarity of the Other, as described by Peter Burke in his work *Eyewitnessing*: “Groups coming face to face with other cultures react in two ways. The first is to deny or ignore cultural differences, to liken others to themselves or their neighbours by means of analogy, whether this is done consciously or not. The other is then imagined as a reflection of oneself (...) The second common relationship is the inverse of the first. It consists of consciously or unconsciously perceiving a foreign culture in opposition to one’s own. In this way neighbours are transformed into Others”²¹.

This phenomenon is perfectly evident in most sixteenth-, seventeenth- and eighteenth-century publications on sub-Saharan Africa. This treatment is compounded by the fact that it is not only the traveller who finds himself in an unfamiliar region of the world who describes it by looking for analogies with the familiar European culture, as we have already mentioned. What is even more remarkable about the “familiarity of the Other” is that the illustrators and engravers who later created the illustrations of the travelogues and travel works had usually never been to Africa (here Bernardino d’Asti is one glorious exception). So they produced pure visual creations, which were then often borrowed by

²¹ P. Burke, *Naoczność. Materiały wizualne jako świadectwa historyczne*, Kraków 2012, pp. 146–147.

subsequent publishers. To sum up – the pictorial images to be discussed here are by no means an accurate representation of life in the Kongo in the modern period. But what else are coronation portraits of rulers of the modern period, for example? Or the persistently repeated pattern of the figure of the ruler in Hartmann Schedel's *Nuremberg Chronicle* (1493), where the same woodcut once depicts Emperor Charles IV and on another page Emperor Sigismund? It is also a certain creation, a depiction of an ideal ruler, that is, a visualisation of a figure or fact with which only a very few were given direct contact. The same situation existed with regard to the depicted figures and landscapes from Africa.

Let us also add that, since the 1980s, the nature of the Kongolese people's relationship with Christianity has been the subject of lively scholarly debate. Here, mention should be made in particular of the works of Anne Hilton in 1985²² and Wyatt MacGaffey in 2000²³ or of John Thornton and Cecile Fromont, already cited above, and of Polish researchers Robert Piętek²⁴ and Michał Tymowski²⁵. This research trend is very important, as much of the ancient documentation is the work of missionaries, so the problems and difficulties of conversion, as well as the reaction of the Kongolese to Christian teaching, are extremely important. These themes are considered extremely extensively in the writing of the period, but with a concomitant deformation of the facts relating to native cults, the discussion of which is most often limited to the "adoration of idols". European source material is thus overflowing with news of crackdowns on heretics, such as the campaign waged from 1705 by two Capuchin fathers, Bernardo da Galio and Lorenzo da Lucca, against Dona Beatriz (Kimpa Vita), a young Kongolese woman of noble birth, founder of the Antoninian sect. On the other hand, however, in the light of the research of the last three decades, Europeans in the early modern period did not see the Kongolese kingdom as "lesser" or less significant than the European monarchies. In particular, John Thornton has empha-

²² A. Hilton, *The Kingdom of Congo*, Oxford 1985.

²³ W. MacGaffey, *Congo Political Culture: The Conceptual Challenge of the Particular*, Bloomington 2000.

²⁴ R. Piętek, *Garcia II, władca Konga a Kościół katolicki*, Warszawa 2009; idem, *Kształtowanie się ideologii władzy w Soyo w II połowie XVII w.*, "Afryka" 2018, no. 47, pp. 127–146.

²⁵ M. Tymowski, *Europejczycy i Afrykanie*, Toruń 2017.

sised in his publications that: “the Kongo was not a European colony” and that “Africans were active participants in the Atlantic world”²⁶. Therefore, Europeans in the Kongolese kingdom had the position of “invited guests of a powerful and invincible king”²⁷. European writing comes to an abrupt end in the mid-18th century, when the Kongolese state finally collapses and when the influence of European missionaries almost completely disappears.

The coat of arms of Kongolese rulers and its implications

An important symbol shaping the ideology of power in the Kongo was the coat of arms of the Kongolese rulers. Its design was created in Portugal by order of King Manuel I of Portugal. In 1512, the design of the coat of arms was given to Afonso I by a Portuguese envoy. Together with the monarch’s coat of arms, the designs of twenty coats of arms were also handed over, which the Kongolese ruler could bestow at will on distinguished dignitaries. In addition, Manuel I also sent spears with pennants and mace. The king emphasised that Christian rulers and princes were in the habit of having coats of arms. A number of liturgical items were also brought to the Kongo. Another group of clerics also arrived there with the envoy. Simão da Silva, ambassador to the King of Portugal, was also to act as a judge in disputes between the Portuguese residing in the Kongo, and together with a judge appointed by the Kongolese ruler could settle cases involving the Portuguese and the Kongolese, and also acted as an advisor on military matters at the request of the Kongolese monarch²⁸.

The aim of the mission was to strengthen relations between the Kongo and Portugal and to introduce a number of European models in the Kongo. There is no doubt that religious motives played an important role. Manuel emphasised in his correspondence with Afonso I, as well as in his instructions to his officials, that the main motive prompting him to provide support to the Kongo was the desire to strengthen and promote Christianity. However, this did not mean that the Portuguese king was not driven by other, equally important motives. In his instructions to Simão da Silva, he mentioned that he was to find out what riches were in the Kongo.

²⁶ J.K. Thornton, *Africa and Africans...*, pp. 2–7.

²⁷ Idem, *The Development...*, p. 153.

²⁸ *Correspondance de Dom Afonso roi du Congo 1506–1509*, eds L. Jadin, M. Dicoratto, Bruxelles 1974, pp. 17, 27–31, 36–40, 49–51, 56–57, 59, 63.

He was also to mention to Afonso I that the King of Portugal, by assisting him in his concern to strengthen Christianity, was incurring large costs, which he should partly compensate for. One important export “commodity” was slaves²⁹. Most of them came from outside the Kongo. They were acquired during expeditions aimed at extending control over areas in the Kongo’s neighbourhood, or during actions against rebellious communities. The position of the Kongolese ruler was not fully established. He had to reckon with plundering raids by his neighbours. Moreover, not all communities theoretically located in the territories to which the ruler laid claim recognised his authority. They often posed a threat to Kongolese subjects, as well as impeding communication between the various centres of the state³⁰.

The objects sent to the Kongo were intended to play other roles besides their primary functions, for which they were made. Liturgical objects, erecting Christian temples, could be seen as a source of strength to strengthen the monarch, who had to contend with external threats as well as reckon with opposition within the state. Among the items sent by Manuel were spears with pennants, armour and chainmail for Afonso I and a tent and mace. Arguably, the Portuguese king’s intention was to transfer Portuguese solutions and customs to the Kongo. On the other hand, the other side additionally attributed other meanings to them. The endowed ruler and his entourage saw them as a source of power, enabling them to be successful on the battlefield. The pennant spears and the monarch’s armour were supposed to be effective due to their supernatural abilities rather than their technological superiority, especially as these items were only a few in number and

²⁹ *Ibidem*, pp. 42–43.

³⁰ The Panggalungus, inhabitants of islands in the Zaire River, raised revolts against Afonso I. The Kongolese ruler was to be assisted in suppressing them by the Portuguese. The reward for this support was to be the captives of the Panggalungus. Even in 1548, the area between the port of Mpinda and the national capital was threatened by attacks, also the Jesuit mission that sailed to Mpinda had to receive an escort on its way to the capital. An important route connecting the capital with the only seaport in the Kongo, allowing relations with Europe, was therefore threatened. Also, the part of the Atlantic coast between Soyo province and Luanda was beyond the effective control of the Kongolese rulers in the first half of the 16th century. L. Jadin, M. Dicorato, *op. cit.*, p. 19; J. Vansina, *op. cit.*, p. 47; J.K. Thornton, *A History of West Central Africa to 1850*, Cambridge 2020, pp. 58–60; R. Piętek, *Bunt i rewolty w Kongu w pierwszej połowie XVII w.*, Siedlce 2021, p. 20.

were to remain in the possession of the monarch alone. In this way, he became a figure wielding power unavailable to others.

The design of the coat of arms, which was henceforth to be used by Afonso I and his successors, was based on the account of this monarch's victory over his pagan brother. It was said to be the result of the miraculous intervention of St James, who, after being summoned by the Kongolese ruler, appeared in the sky at the head of the horsemen, which caused panic in the ranks of the enemy. Together with the horsemen, a white cross appeared in the sky³¹. Even before Afonso I's forces moved to attack, the opponents rushed to flee, many of them fallen – they were to die at the hands of the warriors led by St James.

In describing Afonso I's victory, it is possible to learn some of the mechanisms for selecting a successor after the death of a ruler. Afonso, when he learned of his father's death, set out for the capital from the province of Nsundi, in the northeast, where he had been acting as administrator. His brother was already in the capital at the time and enjoyed the support of most of the dignitaries as well as the people of the state who were followers of the old beliefs. João I himself also lost interest in Christianity towards the end of his life. Afonso was only to be accompanied by thirty-seven³² nobles (presumably the chieftains supporting him) together with their entourage, all of whom were Christians, as Afonso did not want any pagans with him. After his victory and assumption of power, Afonso I sent news of his miraculous victory. It was personally told to King Manuel by Dom Pedro, Afonso I's cousin, who was among the few who sided with him³³. It is difficult to verify the claim that Afonso won the victory thanks to the miraculous support of St James and his entourage. On the other hand, it can be assumed with a high degree of probability that the rules governing the succession were not very precise, leading to fights between pretenders to the throne after the death of the ruler, as happened in many pre-colonial African states³⁴.

³¹ *Correspondance de Dom...*, pp. 55–56, 58–59, 61–62.

³² Or thirty-six.

³³ *Correspondance de Dom...*, pp. 55–56, 58–59, 61–62.

³⁴ M. Tymowski, *The Origins and Structures of Political Institutions in Pre-colonial Black Africa: Dynastic Monarchy, Taxes and Tributes, War and Slavery, Kinship and Territory*, New York 2009, pp. 69–75; J.K. Thornton, *The Correspondence of the Congo Kings, 1614–35: Problems of Internal Written Evidence on a Central African Kingdom*, "Paideuma" 1987, vol. XXXIII, pp. 414–418.

The tale of miraculous intervention was meant to legitimise Afonso I's power. This may indicate that, contrary to the victor's claims, he had fewer rights to the throne, or at least enjoyed less support, which also played an important role. It is not impossible that after the death of João I, Afonso's brother became ruler, or at least took control of the capital. Afonso, on the other hand, staying in a remote province, had no influence on the course of events in the capital. It was Afonso who was the attacker, he who challenged the rights of Mpanzu a Kitima to sit on the throne. The appeal to the miraculous intervention of St James was to legitimise his power. The support of supernatural forces gave greater rights to the throne than the support Mpanzu a Kitima was supposed to enjoy among the Kongolese people.

The exact course of events is not known, and it is not known what determined Afonso's success, perhaps the support of the Portuguese around him played an important role. It is also unknown how Afonso I's envoys portrayed the description of the battle at the Portuguese court. Based on their accounts, an attempt was made to create a narrative, including references to Christianity, in which the victory would be explained by the intervention of Heaven. Patterns from the Portuguese dynastic tradition were used to create such a narrative. Damião Gois, the Portuguese chronicler of Manuel's reign, citing one of Afonso I's letters, pointed out that the victory of the Christian ruler of the Kongo was similar to that of the first Portuguese king Afonso Henriques over the Moors at Ourique in 1139. There too, a miraculous intervention decided the outcome of the battle³⁵. The motif of miraculous intervention was used to legitimise Afonso's power. He imitated Afonso Henriques, who managed to become the ruler of the state he had created after his victory over the Almoravids. Kongolese staying in Portugal must have encountered the myth of the origins of the Portuguese monarchy. Once processed, it could be used to legitimise the power of Afonso I. The effective support of supernatural forces justified his assumption of power, more so than the Kongolese support given to his rival. From Lisbon's perspective, the propagation of the myth of the miraculous intervention of St James in the Kongo was both a way of consolidating Christianity in the country and an attempt to bind it more closely and introduce a number of Portuguese models there.

³⁵ *Correspondance de Dom...*, p. 63.

The design of the coat of arms sent by Manuel in 1512 symbolically represented Afonso I's victory over Mpanzu a Kitima. The red shield of the coat of arms, with an azure finial, featured the silver cross that Afonso had seen at the start of the battle, on either side of which were two golden shells symbolising St James. At the bottom of the coat of arms on a silver background was the Portuguese coat of arms (of the Portuguese kings). On each side of this coat of arms was depicted a idol cut in half. In the field of the coat of arms were five arms holding outstretched swords. The shield of the coat of arms was surmounted by a golden helmet with a royal crown on top, from which emerged five arms with outstretched swords with gold and red labrets.

The red on the coat of arms symbolised the blood shed during the battle against Mpanzu a Kitima, while the azure with silver cross represented the white cross in the sky seen during the battle. It became part of the coat of arms as victory was achieved over both enemies and the devil, while the shells symbolised St James, whom Afonso called upon when the battle began. The inclusion of the Portuguese coat of arms was to emphasise that it was thanks to Portugal that Christianity had reached the Kongo. The destroyed two idols on the sides of the Portuguese coat of arms were a reminder that thanks to this state, idolatry was eradicated in the Kongo. The five arms with swords, on the other hand, symbolised the armed men who set out from heaven to help Afonso; they were supposed to be angels. The number five symbolised the five wounds of Christ³⁶.

An explanation of the meaning of the coat of arms originated at the Portuguese court. It emphasised the importance of the miraculous intervention of Heaven's emissaries, making it possible to defeat the enemies of the faith. At the same time, it indicated that thanks to Portugal, Christianity had reached the Kongo, and that the support of the saint and his entourage had ensured the victory of Afonso I. This success was therefore possible thanks to Portugal. Unfortunately, only descriptions of the coat of arms sent to the Kongo in 1512 are known; no visual representation of it has survived. Its image appeared in the Godinho coat of arms. There, on a red background, the Portuguese coat of arms was repeated in the main part of the shield alongside the one at the bottom. Probably in this way, the King of Portugal sought to emphasise

³⁶ *Ibidem*, pp. 56–57, 59, 63.

not only his unique relationship with the Kongolese monarch, but also the fact of a certain care and dependence of the Kongo in the sphere of ideology³⁷. Also there, on either side of the Portuguese Coat of Arms, the interlaced idols are depicted. C. Fromont pointed out that the destroyed local cult objects performed the sangamento war dance, they were *minkisi minkondi*, figurines regarded as objects endowed with power³⁸. The destroyed idols are also mentioned in the description of the coat of arms presented in the writings of Manuel I to Afonso I.



2. Coat of arms of the King of the Kongo. Rei de Manicongo. Antonio Godinho, *Livro da nobreza e da prefeição das armas dos reis cristãos e nobres linhagens dos reinos e senhorios de Portugal*, 1528–1541, pigment and gold on parchment, 430 x 320 mm. PT/TT/CR/D/A/1/20, Direção-geral dos Arquivos-Torre do Tombo, Lisbon, MS CF-164, folio 7 (Source: https://religion.fandom.com/wiki/Afonso_I_of_Kongo – accessed: 10 IV 2023)

³⁷ A. Godinho, *Livro da nobreza e da prefeição das armas dos reis cristãos e nobres linhagens dos reinos e senhorios de Portugal*, Archivo Nacional da Torre do Tombo. The coat of arms was written between 1528 and 1541, https://archive.org/details/livro_da_nobreza/page/n19/mode/2up (accessed: 10 IV 2023).

³⁸ C. Fromont, *Dance, Image, Myth, and Conversion in the Kingdom of Congo, 1500–1800*, “African Arts” 2001, vol. XLIX, no. 4, pp. 60–61; eadem, *The Art of Conversion...*, pp. 56–59.

The coat of arms was sent to the Kongo together with an explanation of it. At least some parts of these explanations were adopted in the Kongo and became part of the dynastic tradition legitimising the power of the monarchs there. The tale of the miraculous intervention of Heaven that helped Afonso Henriques to prevail against the Moors³⁹ was becoming a convenient motif that could be used by the Kongolese ruler to justify his rights to rule. Referring to a miraculous intervention was also intended to serve as a warning to figures challenging his rule. At the same time, the inclusion of the deposed idols in the coat of arms showed a new force behind Afonso, stronger than the old traditional objects of worship, a force closely linked to the person of the ruler. On the other hand, the references in the coat of arms to Portugal may have been seen not so much as an emphasis on a certain dependency, but as an indication of the sources of a distant power supporting the monarch. The depiction of the destroyed figures probably emphasised the strength of the new faith, more powerful than the traditional powers supporting Afonso I's opponent. It thus became a new effective source of legitimising power, inaccessible to Afonso's opponents⁴⁰.

As an important part of the coat of arms, European swords also became an important element defining the status of the Kongolese political elite. Sometimes the hilt of swords produced in the Kongo on the European model resembled figures of idols (*minkisi minkondi*) performing *sangamento* or adopting a hostile stance emphasising determination. Swords created according to these rules indicate the intermingling of European and Kongolese patterns⁴¹. The use of these motifs also testifies to the persistence of ancient customs and motifs that were not eliminated by the adoption of Christianity and continued, like the *minkisi minkondi*, to be seen as objects endowed with power⁴². The swords found have

³⁹ In Europe, Moors referred to Muslims living in Andalusia and northern areas of Africa, descended from Arabs and Berbers. This name, associated with the Muslim inhabitants of the Iberian Peninsula, is now an archaism.

⁴⁰ The idol figures in the coat of arms are probably the first representations of *minkisi minkondi*. There are very few descriptions of these objects dating from before the 18th century. The figures themselves only attracted interest and began to be collected by Europeans around 1885. No objects of this type dating from before the 19th century have survived to our times. C. Fromont, *The Art of Conversion...*, p. 57; A. Lagamma, *Congo: Power and Majesty. The Metropolitan Museum of Art*, New York 2015, pp. 37, 45.

⁴¹ C. Fromont, *Dance, Image...*, pp. 56–61.

⁴² A. Lagamma, *op. cit.*, pp. 37–39.

been dated to the 16th to 19th centuries⁴³. The determination of age is therefore very imprecise. Rather, they seem to date from the 18th or 19th century, a period when the Kongo had limited contact with the European world and therefore the impact of traditional beliefs and customs was amplified, hence perhaps more frequent references to *minkisi minkondi*.

It was, however, the European swords that became both a status marker and a symbol of the kingdom. Later representations of coats of arms are often limited to their depiction, to the exclusion of other motifs⁴⁴. The prominence of swords attests to the importance attached to their effectiveness as a means of protecting monarchs; this was due not only to their real effectiveness on the battlefield, but also to the supernatural power attributed to the swords of the warriors who, together with St James, defeated the brother of Afonso. Ironwork was an important insignia of rulers and chieftains in Central Africa, and was attributed with protective powers against dangerous supernatural forces. Tradition attributed the ability to work iron to representatives of the political elite⁴⁵. It was therefore all the easier to attribute exceptional supernatural power to European swords. In the belief of the successors of Afonso I, they too were to be protected by Saint James together with his knights armed with swords, whose representation was in the Kongolese coat of arms.

Later Kongolese rulers attached importance to the significance of the coat of arms and the story of Afonso's victory over his pagan brother. It became an important sign of monarchs, emphasising the importance of the support of specific supernatural forces for Kongolese rulers. Consequently, Afonso's successors sought to present themselves as his worthy followers. The coat of arms was also placed on the backrest of the monarch's throne. It became an important insignia associated with a function rather than a specific person. This is shown in an engraving from the work of Olfert Dapper, depicting the insignia of the monarch just before the coronation ceremony of the new ruler⁴⁶.

At the same time, it is interesting to note that, in addition to his own coat of arms, Afonso received twenty other coats of arms from King Manuel, which he could grant at his discretion to

⁴³ C. Fromont, *Dance, Image...*, pp. 56, 59.

⁴⁴ *Ibidem*, p. 56; C. Fromont, *The Art of Conversion...*, p. 49.

⁴⁵ *Idem*, *The Art of Conversion...*, pp. 43–47.

⁴⁶ O. Dapper, *op. cit.*, p. 354.

his most loyal supporters. Like the coat of arms he himself received, these were to be hereditary. However, there is no information that these coats of arms were granted to Afonso's companions and that they were later borne by their descendants. All indications are that Afonso I did not bestow coats of arms on his partisans, so that only he had a symbol referring to the intervention of supernatural forces. Unfortunately, it is not known what the coats of arms sent by Manuel represented. However, it seems that there were also references to Christianity in them, so that their bearers would have been regarded as persons supported by supernatural forces, as would their descendants. These coats of arms may have been placed on spear pennants. Thus, as magical objects, they would also be seen as a source of strength during armed conflicts.

The reception of the coat of arms, as well as the use of the story of the miraculous intervention of Heaven's messengers, was used to create a new ideology of power, legitimising the reign of the victor. Afonso I probably did not grant coats of arms to his supporters because he feared the emergence of a group that could build its position based on ideological foundations that were not fully dependent on the ruler. Coats of arms were to be conferred by Afonso I, but he would only have been an intermediary here. Consequently, the position of those who would receive them would be legitimised by the King of Portugal and not by the Kongolese ruler. The descendants of those thus awarded would also be able to claim it. A group with a legitimising position independent of the monarch would have been formed in the Kongo, and this could have been used by its representatives in the event of internal conflicts. If we treat the coat of arms as an important magical object, the possession of it exclusively by the Kongolese ruler distinguished him from other chiefs. The possession of a unique magical object was a marker of status, as in other political centres of the region⁴⁷. In the case of the Kongo, the coat of arms was a European borrowing, which nevertheless became an important element of the ideology of power. Other objects of European origin, such as white arms or costumes, became widespread among the Kongolese political elite and were a visible marker of their status, but possession

⁴⁷ J. Vansina, *History of Central Africa Civilization*, [in:] *Kings of Africa. Art and Authority in Central Africa*, eds E. Beumers, H.J. Koloss, Maastricht 1992, p. 15; idem, *Kings in Tropical Africa*, [in:] *ibidem*, p. 23; idem, *How Societies Are Born. Governance in West Central Africa before 1600*, Charlottesville-London 2004, pp. 167–169, 186–196; R. Piątek, *Garcia II...*, pp. 53–65.

of a coat of arms was reserved only for the ruler – both Afonso I and his successors.

The adoption of Christianity, particularly since Afonso I took power, had a significant impact on the transformation of the ideology of government. Further reference was made to the mythical founder of the state Lukeni lua Nimi, and his figure and deeds continued to be an important part of the oral tradition. Similarly, the traditional insignia of the monarch still played an important role. However, the change was significant, as a number of new elements were added to legitimise the power of Afonso I and his successors, based on references to Christianity. In addition to the introduction of European innovations such as writing and elements of education based on European models, the ideology of power was also restructured⁴⁸. The functioning of the state was significantly influenced by the development of a belief among the inhabitants in the necessity of the state. In the case of pre-colonial Africa, the persistence of the state in many cases was made possible by a sense of the necessity of a supernatural monarchical authority, which was a guarantor of security⁴⁹. The adoption of Christianity in the Kongo did not change this situation; however, from this point onwards, references to Christianity provided rulers with a unique status.

The evocation of a victory achieved through miraculous intervention, immortalised in the coat of arms, became an important part of the Kongolese power ideology. The frequent references by the successors of Afonso I to his miraculous victory, and their attempts to emulate him, indicate not only the importance of contacts with Europe and the associated adoption of Christianity, which had a great influence on the formation of the ideology of power, but also testify to the precarious position of the Kongolese monarchs, who had to reckon with rivals contesting their power⁵⁰. Invoking the support of supernatural forces was at least to some extent intended to prevent the monarchs' position from being undermined.

⁴⁸ J.K. Thornton, *The Development...*, pp. 147–167; idem, *Afro-Christian Syncretism in the Kingdom of Congo*, "Journal of African History" 2013, vol. LIV, no. 1, pp. 53–77.

⁴⁹ J. Vansina, *Kings in Tropical Africa...*, pp. 23–24.

⁵⁰ Rebellions were a common occurrence in many pre-colonial African states. Suppressing them primarily involved forces made up of the capital's population. African states were limited in their ability to conduct prolonged hostilities, especially to organise long-distance military expeditions. This made it easier for rival rulers to take shelter in areas far from the capital, from where they could attempt an armed takeover. *Ibidem*, p. 21; R. Piętek, *Bunt i rewolty w Kongu...*, pp. 28–62.

Illustrations in European materials as a source of historical knowledge – selected analyses

The earliest illustrative material on the subject of interest to us is to be found in the publication *Relatione del reame di Congo⁵¹ et delle circonvicine contrade...* [1591] – [Relations of the kingdom of Kongo with the surrounding countries...]. This is an interesting example of an otherwise typical collaboration between a person who saw Africa with his own eyes – Odoardo (or Duarte) Lopes⁵² and a literary (but also scientific) resident in Europe – Filippo Pigafetta (1533–1604)⁵³. Between 1578 and 1584, Lopes, as a Portuguese explorer, merchant and, for a time, courtier to the Kongolese ruler Álvaro I, travelled through the Kingdom of the Kongo, recording details of his peregrinations. Odoardo Lopes was born in Benevento, Portugal, and set off in April 1578 from São Antonio on a ship that belonged to his uncle to Madeira, on to Cape Verde, Saint Helena and finally to Luanda, on the Kongo coast. He probably arrived there in August 1578, and at the beginning of 1579 he set off for São Salvador (M'banza Kongo), the seat of Álvaro I, King of the Kongo, and later lived there for several years. In April or May 1583, Lopes, in his capacity as King Álvaro's ambassador, went to Rome with instructions to inform Pope Sixtus V of the plight of the Kongolese converts to Catholicism and to convey to him a request to send not only priests but also relics, rosaries and other religious paraphernalia, including an image of the Virgin, to stimulate the piety of the Kongolese people. Álvaro hoped that the Pope would also induce religious orders to establish monasteries in his kingdom with the indication that Kongolese would also be accepted into the religious ranks. It can be presumed that this was a kind of attempt to free the country from Portuguese and Spanish influence by placing it directly under papal authority.

⁵¹ F. Pigaffeta, *Relatione del reame di Congo et delle circonvicine contrade / tratta dalli scritti & ragionamenti di Odoardo Lopez portoghese; per Filippo Pigafetta: Con disegni vari di geografia, di piante, d'habiti d'animali, & d'altro...* – In Roma \: appresso Bartolomeo Grassi, [1591]. The article uses the version of the publication available at: <https://purl.pt/30467> (accessed: 26 III 2023).

⁵² Cf. note 19.

⁵³ F. Bontinck, *A la collaboration du Portugais Duarte Lopes et de l'Italien Filippo Pigafetta et paru à Rome en 1591 sous le titre Relatione del Reame di Congo et delle*, "Africa: Rivista trimestrale di studi e documentazione dell'Istituto italiano per l'Africa e l'Oriente" 1981, no. 3/4, p. 579.

Lopes' mission to Europe was at the same time to provide the King of Spain and Portugal⁵⁴ – Philip II – and Pope Sixtus V with other information on relevant Kongolese issues, including the negative aspects of the slave trade. While in Rome between 1588 and 1589, Lopes came into contact with Filippo Pigafetta. Researchers and at the same time editors of subsequent modern editions of *Relatione del reame del Congo* – Willy Bal and Gorgio Raimondo Cardona have outlined the circumstances under which this true bestseller of the late 16th century was born, specifying the approximate dates of the work's composition and publication. W. Bal's findings show that: "During the second half of 1588 and the beginning of the following year, the informant (Lopes) and the writer (Pigafetta) held a series of meetings from which the *Relatione* was to emerge"⁵⁵.

Pigafetta's original 1591 publication *Relatione del reame del Congo* was quickly translated into English (1597), Latin (as *Regnum Congo* – 1598), French, Dutch (1596) and German (1598 – the booksellers were the De Bry brothers, this was the first part of their series *Les Petits Voyages* published in Frankfurt am Main). Pigafetta explains in the introduction to the publication that he was instructed by Pope Sixtus V to transcribe the account of Lopes, a Portuguese merchant who had spent twelve years in the Kongo. Lopes hoped that the Pope would support him in his mission among the Kongolese, but this did not happen. On 14 December 1589, Odoardo Lopes left for Madrid, where he prepared a written report for the King of Spain on the slave trade⁵⁶. When Lopes returned to Africa, hearing of him disappeared. His narrative provides a detailed account of events, beginning with the voyage on his uncle's ship to the coast of Central Africa, and gives an account of the history and geography of the Kongolese kingdom and its six administrative regions under the king (named by Lopes as "Don Alvarez" (presumably referring to Dom Álvaro I). The account also demonstrates the considerable extent of Portuguese exploration in West Africa in the 16th century, of which later explorers were unaware. The original first edition of the 1591 *Relatione del Reame di Congo* contains *in fine operis* eight final illustrations *in folio*

⁵⁴ Portugal was in personal union with Spain from 1580 to 1640.

⁵⁵ *Description du Royaume de Congo et des Contrées environnantes*, ed. W. Bal, Louvain-Paris 1963, quoted in F. Bontinck, *op. cit.*, p. 579.

⁵⁶ *Ibidem*, p. 580.

format numbered 1 to 8. The artwork is by the Venetian-Roman printmaker and publisher Natale Bonifacio (1537–1592) “Natalis Bonifacius incidebat”. This information can be found on the map of Africa (attached to the publication) on the upper right cartouche, along with a dedication to Pope Sixtus V. The cartouche is crowned at the top by the papal coat of arms and at the bottom by the aforementioned signature of the engraver on the plate. The first illustration in the *Relatione* shows an African palm tree, the second a zebra. Most interesting from the point of view of historical analysis, engravings 3, 4 and 5 reproduce the clothing of nobles, slaves, soldiers and women. The ninth illustration, on page 15, has no title but depicts the African continent⁵⁷, while the tenth is a map of the kingdom of Kongo (page 17) – *Tavola del Regno di Congo*, with the inscription in the coat of arms cartouche: “Rome 1591”. The date of the inscription hints at the date of publication of the work, which is missing from the frontispiece. The illustrations in the work show that, although the artists tried to follow closely the ethnographic information obtained from travellers, they were not always able to free themselves from familiar artistic conventions. In addition to the aforementioned Burke, this theme was emphasised by the renowned art historian Ernst H. Gombrich in his publication *Art and Illusion: A Study in the Psychology of Pictorial Representation*⁵⁸, where he repeatedly emphasises the fact that artists are limited by familiar formulas. Admittedly, F. Pigafetta’s publication introduces new iconographic types, such as as many as three engravings depicting people carried in hammocks or lectins. This depiction appears for the first time in European art, and we should add that this was an important mode of transport, since, according to travellers’ accounts, there were no draft animals in the early modern

⁵⁷ When it comes to the cartography of Africa, there are two reasons why this map of Africa is important. Firstly, Pigafetta rejects the long-held belief of the Ptolemies that the Mountains of the Moon are the source of the Nile, and secondly, he rejects the Nile as flowing northwards from two adjacent lakes in central Africa. In his painting there are two lakes in central Africa, one above the other. The lower lake feeds into the Rio de Manhic (Zambezi) and the Lorenzo Marches (Limpopo), and the northern lake feeds into the Nile, with a river connecting the two lakes. The northern lake is also located above the equator; Ptolemy placed the lakes further south. Pigafetta locates another lake to the west as the source of the Kongo and other rivers flowing eastwards. This way of disposing the map of Africa was first introduced by Waldseemüller.

⁵⁸ E.H. Gombrich, *Sztuka i złudzenie. O psychologii przedstawienia obrazowego*, Warszawa 1981.

Kongo, nor had any wheeled vehicle been constructed. As F. Pigafetta noted, “with neither yoke-drawn oxen nor bulls to carry in the whole of the Kongolese kingdom”⁵⁹, there was a “necessity to use people instead of horses”⁶⁰ so transport was carried out on the human “back”. Dignitaries – above all the king and chiefs, travelled on “Kongolese horses”. A description of this found in F. Pigafetta reads as follows: “And so, lying in a sort of tent or quasi-beds or sitting on armchairs; protected from the sun by umbrellas, the people are carried by their slaves, or by men who are stationed in various places at various posts for hire. Those who wish to travel fast must take a number of slaves with them, and when the first carriers are tired, a second set takes the load, so changing constantly, in the same way as the Tartars and Persians do with their horses. These men travel very fast, accustomed to their burdens, and by continual changes rival the gallop of the postilion”⁶¹.

It seems that visually, one of the types of sedan described in F. Pigafetta (as a type of armchair) could be linked by analogy with the papal *sedia gestatoria*. However, there is no clear evidence of borrowing and one can rather presume that the dignitary carried in a seated position (its rank is undoubtedly attested by the cylinder and umbrella) is rather an independent creation of Kongolese enterprise. The other type of sedan depicted, reproduced in the *Relatione* engravings, is the so-called *tipoye*, which was described in detail by the 20th-century missionary, anthropologist and historian Jean Cuvelier (1882–1962): “The Kongolese people take a pole three stories long, smooth, quite thick, capable of bearing the weight of a man. In the middle they nail a skin so that it forms a saddle on which the traveller sits. He holds on with his hands so as not to fall off. One man at the front and another at the back lift the pole onto their shoulders and travel eight to ten miles a day”⁶².

Alongside this refined form of the lectern, there were even simpler forms of it, resembling a hammock, made initially from ox-hide. Later, under the influence of the Portuguese, as the Italian Capuchin Giovanni Antonio Cavazzi da Montecuccolo (1621–1678) suggested in his extensive description of the 17th century Kongo and

⁵⁹ F. Pigafetta, *op. cit.*, p. 30.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² J. Cuvelier, *L'ancien Royaume de Congo*, Bruxelles 1946, quoted in G. Balandier, *op. cit.*, p. 86.

Angola, these palanquins were sometimes modified and enriched with imported fabrics and ornaments⁶³. Moreover, ritual considerations, mentioned in unison by many travellers, stated that the Kongolese king should avoid direct contact with the ground. Therefore, there was an important need to invent means of transport, in which the care of marking the social situation has the same value as the consideration of convenience and speed of movement. Let us add, however, that in all the engravings mentioned, the athletic porters are by no means African in physiognomy, apart from their slightly wavy hair. On the contrary, the porters are characterised by somewhat eagle-like (one would like to say Roman) noses. And their robes undoubtedly allude to the Roman perizonium in the form of an apron pinned at the hips from a strip of cloth. This characterisation of the Kongolese seems to be an accurate take on the thoughts of O. Lopes as conveyed by F. Pigafetta, giving a very accurate comparative account of the visual characteristics of the Kongolese population: "Men and women are black, some approaching an olive colour, with black curly hair and others red. The men are of medium height and, except for their black skin, are similar to the Portuguese. The pupils of the eyes are of different shades, some are black, others are the colour of the sea. Their mouths are not large like those of the Negroes, and their countenances differ, like those of the people in our countries (...), some are robust, others lean, and they are quite unlike the Negroes of Nubia and Guinea, who are hideous"⁶⁴.

Indeed, the depictions of the Kongolese are extremely flattering, modelled on the figures of muscular heroes from Roman copies of Hellenistic sculptures.

More information on the costumes of Kongolese dignitaries (in addition to the aforementioned cylinder) is provided by both F. Pigafetta and the engraving from the *Relatione* entitled *Habito del Nobile e del Servitore*, which supplements his notation.

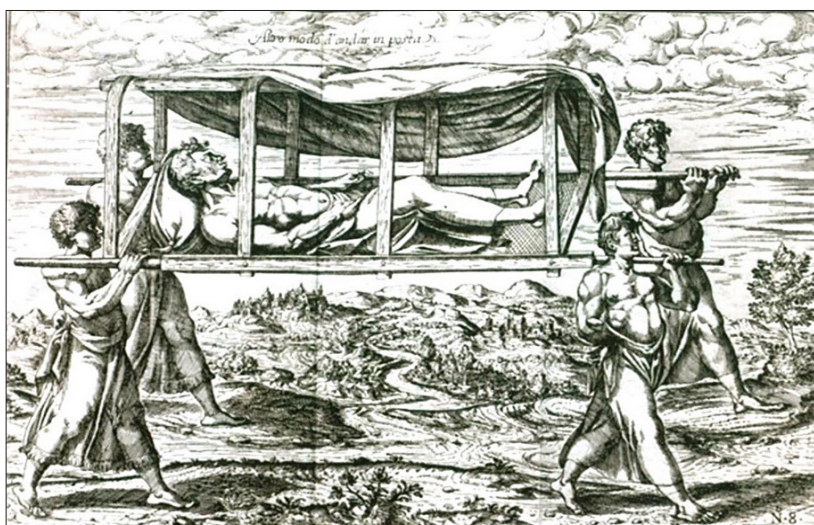
⁶³ G. Cavazzi, *Istorica Descrizione de' Tre regni Congo, Matamba ed Angola*, Bologna 1687, quoted in G. Balandier, *op. cit.*, p. 86.

⁶⁴ F. Pigafetta, *op. cit.*, pp. 6–7.



3. Natale Bonifacio, *Men carrying the king in the Congo*,
after *Relatione*, 1591, copperplate engraving

(Source: https://www.forumrarebooks.com/item/pigafetta_filippo_and_duarte_lopez_relazione_del_reame_di_congo_et_delle_circonvicine_contrade_tratta.html?c=4C531C9794C4 – accessed: 10 IV 2023)



4. Natale Bonifacio, *Another way of moving*,
after *Relatione*, 1591, copperplate engraving

(Source: https://www.forumrarebooks.com/item/pigafetta_filippo_and_duarte_lopez_relazione_del_reame_di_congo_et_delle_circonvicine_contrade_tratta.html?c=4C531C9794C4 – accessed: 10 IV 2023)

Pigafetta's text reads: "In ancient times, the king and his courtiers, as we have said, wore robes made of palm-tree leaves, which hung from the waist down, and were fastened with belts of the same material, of beautiful workmanship. At the front they also wore as decoration, and made like an apron, fine skins of civets, martens and sable, and also as decoration, a cloak over their shoulders. Next to the bare skin was a circular robe, a little like a communion (*rocchetti*), reaching to the knees, and made like a net, of threads of fine palm tree fabrics, with tassels hanging from the meshes. The communions, known as *incutto*, were thrown back over the right shoulder, so as to leave the hand free, and on the same shoulder was worn a zebra's tail, attached to a handle, according to the old custom in these pages. They wore very small yellow and red hats, square at the top, which barely covered their heads and were used more for show than as protection from the sun or the weather. For the most part, people went barefoot, but the king and some of his nobles wore sandals, like those seen in Roman statues, these too were made from the palm tree. The poorer and the common people wore the same kind of clothing, from the waist down, but made of a thicker fabric, the rest of the body was naked. As this kingdom received the Christian faith, hence the nobility began to dress according to Portuguese fashion, wearing cloaks, scarlet tabards (*tabarri di scarlatto*)⁶⁵ and silk robes, each according to their means. They also wear hoods and cloaks, velvet and leather slippers and broad swords at their sides. Those who are not rich enough to imitate the Portuguese keep their old costume"⁶⁶.

The print (no. 3) from *Relatione* shows two male figures in Europeanised costumes (although the servant has a naked torso) standing in the foreground. According to Pigafetta's account, the models came from the kingdom of the Kongo. The background of the work shows an entirely European landscape with European vegetation and an Italian city in the background. The city's unmistakably Italian provenance is evidenced by its tall buildings with several churches in the background, with imposing towers, and palaces, as well as a building covered by a dome with a lantern – a typical idea of Italian Renaissance architects.

⁶⁵ A tabard is a type of short coat that was commonly worn by men in the late medieval and early modern periods in Europe.

⁶⁶ F. Pigafetta, *op. cit.*, pp. 66–67.



5. Natale Bonifacio, *Master and Servant*,

after *Relatione*, 1591, copperplate engraving

(Source: https://www.forumrarebooks.com/item/pigafetta_filippo_and_duarte_lopez_relatione_del_reame_di_congo_et_delle_circonvicine_contrade_tratta.html?c=4C531C9794C4 – accessed: 10 IV 2023)

Let us lean for a moment on the iconographic tradition presented in the *Relatione* – it is undoubtedly a clear reference to the works published in Italy by Andrea Alciati, considered the founder of emblematics, author of *Emblematum liber* (1531), or Pierio Valeriano, author of the symbolographic compendium *Hieroglyphics* (1556). This is evidenced, in addition to the analyses already mentioned, by the following representations. A nobleman (*Nobile*) is shown with his servant, a captain with his soldiers. Social divisions are clearly accentuated, as in the engraving depicting a noblewoman, a woman of the people and a slave (ill. 5), shown according to their social rank: “The women wear three kinds of aprons; one long, reaching from waist to foot, another shorter, and a third even shorter; each apron has tassels. Another robe resembles a doublet and reaches to the waist. They also have cloaks over their shoulders, and all these garments are made of palm fabric. The women leave their faces uncovered [...] and wear the same caps

as the men. Ordinary people dress in a similar way, but in much thicker fabrics. Slaves and people of the lowest rank wear clothing only from the waist down, the rest of the body being completely naked”⁶⁷.

The engraver – Natale Bonifacio – did not know how to depict the short raffia skirts characteristic of Africa, so he showed a long dress falling in three layers to the feet of a Kongolese woman. Odoardo Lopes was, of course, familiar with the actual dress worn by Kongolese women, but he was probably already in Spain at the time the engravings were made, and Pigafetta was probably more interested in showing the European style of dress of the new Christians than their traditional nudity. Moreover, the engraver was limited to the possibilities developed within the European stylistic language, as Gombrich argued in his publication *Art and Illusion*. In some cases, however, ethnographic details are carefully depicted. Such accuracy can be clearly seen when analysing the bust on the epitaph at Santa Maria Maggiore in Rome, executed between 1608 and 1611 in coloured marble by Francesco Corporale⁶⁸. The statue depicts Antonio Manuel, Marquis of Ne Vunda (known as *il Nigrito*)⁶⁹, wearing an outfit of *nkutu-type* netting made of raffia, with large meshes, worn directly over bare skin by a Kongolese nobleman.

⁶⁷ *Ibidem*, p. 67.

⁶⁸ Francesco Caporale – born in the second half of the 17th century, died in Rome in the first half of the 18th century. Probably as early as January 1608, Pope Paul V commissioned Corporale to make a bust of Antonio *il Nigrita* (cf. fn. 67), the Kongolese ambassador who died on 3 I 1608, shortly after arriving in Rome after a three-year journey. The Pope wanted the funerary statue to be made immediately and “notice” of 12 I 1608 reported that, on the fifth day after the ambassador’s death, he “ordered the imprinting of an effigy from nature to make a statue in eternal memory”. This explains the characteristics of the individualised portrait and, in a sense, the quality of the work, remarkable especially in achieving unity in terms of physiognomy and typological interpretation. The sculptor himself supplied the black marble and received a fee of 95 scudi, with three payments on 27 III, 30 IV and 19 XII 1608, when the bust was ready. It would not be placed *in situ*, in a monument attached to the left wall of the baptistery chapel, in S. Maria Maggiore, until 1629; the date of execution of the monument itself is 1608–1611). Cf. A. Pampalone, *Caporale, Francesco*, [in:] *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. XVIII, 1975, https://www.treccani.it/enciclopedia/francesco-caporale_%28Dizionario-Biografico%29/ (accessed: 10 IV 2023).

⁶⁹ Antonio Emanuele Ne Vunda (d. 1608), also Antonio Manuel Nsaku Nvunda (or Vunta or Funda), was ambassador of the Kingdom of the Kongo to the Vatican. He was sent with an envoy by King Álvaro II of the Kongo (he was his cousin) to Pope Paul V between 1604 and 1608. Ne Vunda travelled through Brazil and



6. Francesco Corporale, Monument to Antonio Manuel Marquis Ne Vunda in Santa Maria Maggiore, Vatican City, Rome, 1608–1611, marble
(Source: <https://twitter.com/MvembaDizolele/status/1489252538528382978/photo/1> – accessed 10 IV 2023)

The choice of engravings presented in the *Relatione*, and their posing, indicates that the publication was in fact a work of propaganda, aimed at persuading Sixtus V and Philip II to send more missionaries to further evangelise the Kongo. Lopes' mission was an attempt to establish lasting direct relations with the Holy See, bypassing Portuguese intermediation. This aspect of the work is also borne out in the tone of the book, which portrays the country in a favourable light, minimising the harsh climatic conditions and

Spain and did not reach Rome until 3 I 1608, but died two days later due to illness. Ne Vunda is now considered the first African ambassador to Europe in history. R. Gray, *A Congo Princess, the Congo Ambassadors and the Papacy*, "Journal of Religion in Africa" 1999, vol. XXIX, no. 2, pp. 140–154; K. Lowe, *Representing' Africa: Ambassadors and Princes from Christian Africa to Renaissance Italy and Portugal, 1402–1608*, "Transactions of the Royal Historical Society" 2007, vol. XVII, pp. 101–128.

exaggerating the riches of the land, especially the production of its mines. Indeed, *Relatione* portrays the Kongo as a country with a significant population of inhabitants, awaiting baptism. In addition, an important thread in the story is the frequently invoked local church in need of help. All these themes will appear in the introduction written for the publication by Francesco Pigafetta.

The book was, as already mentioned, a great publishing success translated into numerous languages. As a result, the text led to another wave of interest in the evangelisation of “black Africa”. Stronger contacts were established with the Kongo, and the Kongolese King Álvaro II appointed his own relative, the aforementioned Antonio Manuel, the Marquis of Ne Vunda (Funta), as papal legate in Lisbon, sending him on a mission to Europe as ambassador to the Pope. In addition, around the same time, in 1596, a bishopric for Kongo and Angola was established with a bishop’s seat in São Salvador (now Mbanza Kongo), where a cathedral was erected⁷⁰.

The visualisation of the Kongolese empire, although largely the product of the imagination of the engraver Natale Bonifacio, was nevertheless intended to refer to eyewitness testimony related to O. Lopes’ stay in Africa. In subsequent later editions, the collection of engravings was supplemented by additional representations (they appear in publications by the brothers Johan Theodore De Bry (1561–1623) and Johan Israel De Bry (1565–1609) and Thomas Astley (d. 1759). We should add, however, that these new publications were not based on new knowledge gained from observations of life in sub-Saharan Africa, but merely contained further interpretations of the text.

True-to-nature painted visualisations of the Kongolese and their world did not come until the mid-18th century, thanks to the water-colours made by the Italian Capuchin Bernardino d’Ast⁷¹ in his codex entitled *Missione in prattica. Padri cappuccini ne Regni di Congo, Angola et adiacenti*. This manuscript is currently kept in the Manuscripts and Rare Books section of the Central Municipal Library

⁷⁰ J.K. Thornton, *The Correspondence...*, p. 408.

⁷¹ Bernardino Ignazio da Asti (c. 1702–1757) was in Angola from 1741. From 1746 to 1748 he was active in Luanda as vice-prefect. A year later, after being miraculously cured of his illness, he returned to Woch. He presented two memoranda to the Congregation for the Propagation of the Faith and wrote a manual for missionaries *Missione in prattica*. In March 1750 Bernardino was assigned to missionary work in Bahia (Brazil), where he died in 1757. R. Gray, *Bernardino, Ignazio da Asti*, [in:] *Biographical Dictionary of Christian Missions*, ed. G.H. Anderson, New York 1999, p. 57.

of Turin (Biblioteche della Città di Torino) (location: MS 457)⁷². It is a code written on paper for the training of new missionaries. The code consists of 15 stapled sheets, mostly illustrated with full-page watercolours. The illustrations depict moments from daily life at the Capuchin mission in the Kongo in the 18th century⁷³. Bernardino d'Asti, spreading the Christian faith, painted very personal scenes from his missionary experiences in the Kongolese kingdom of Soyo. Many of the scenes depicted in the individual watercolours demonstrate the syncretic nature of Kongolese religious customs. The somewhat sketchy and at times clumsy full-page illustrations, with detailed captions at the bottom of each, reveal, for example, the specifics of a nuptial or baptismal rite. Real African huts built on an oval plan and covered with thatched roofs appear in the background. The women and men are often almost naked or covered with straight-up white cloths. Field altars, which are very modest, appear, but so do lecterns or umbrellas. Particularly noteworthy is Plate 10, which presents the scene of a funeral celebrated by a white Capuchin friar with a breviary in his hand, rigidly seated on a red stool and singing (we know this from the caption under the illustration) the *Office for the Dead* (*Laudes Defunctorum*), a prayer cycle recited for the soul of the deceased. The Capuchin is assisted in the ceremony by three Kongolese catechists (*mestres*)⁷⁴ – holding crosses in their hands. Two of them are shown in costume with their arms and a part of their torsos exposed. Young Kongolese men in the role of altar servers hold burning incense sticks. The rectangular black tomb is marked with a cross and candlesticks with burning candles stand in its corners. A tall cross is placed next to the grave. Interestingly, villagers attending the ceremony kneel or stand near the tomb, at which the traditional offerings of poultry, other food and palm wine are placed directly. From the description under the image, it is clear that these are gifts (offerings) for the missionary, which were often intercepted by catechists who were more interested in the gifts than in prayer and

⁷² Full list of cards and illustrations – <https://bct.comune.torino.it/index.php/gallerie/missione-prattica> (accessed: 10 IV 2023).

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ The catechists (*mestres d'escola*) were in charge of catechising and even conducting services when there was no clergyman in the village at the time. From the second half of the 18th century until 1880, the Congo was only occasionally visited by clergymen and pastoral activities rested on the shoulders of the catechists, it is thanks to them that Christianity was largely preserved in the Congo.

singing. The missionary, on the other hand, must keep these gifts in mind, as they are necessary for his survival and that of those around him. Let us add, however, that a certain desacralisation of the ceremony involved in receiving the gifts does not in any way disturb the solemnity of the Christian sacrament.



7. Bernardina d'Asti, *Funeral*, after: *Missione in pratica*, 1750, ink and watercolour drawing, 19.5 x 28 cm, Biblioteca Civica Centrale, Turin
(Source: https://en.wikipedia.org/wiki/File:Dasti_burial.jpg – accessed: 10 IV 2023)

The work of Bernardin d'Asti, is perhaps the greatest evidence that careful observation brings with it greater religious tolerance and an understanding of the distinct historical and social conditions governing Africa, to which few clerics had to adapt at least to some extent.

Completion

The natural framework of the article did not allow for the exhaustion of the topic, but only to signal some threads related to the support provided by visual materials in the context of reading the cultural texts in question⁷⁵. The text, therefore, only introduces the problematic of analysing iconography related to a specific area of sub-Saharan Africa – the Kingdom of the Kongo in its geographic shape from the early modern period. In conclusion, it can be noted that in both the surviving written sources and the accompanying visualisations of life in the Kongo, the area appears as a territory where local customs and religion were harmoniously fused with European culture. The various Kongolese rulers fostered good relations, especially with the Holy See, which was particularly evident in the messages sent to successive popes. The Kongolese monarchs saw in conversion to the Catholic religion greater political opportunities both to unite their own subjects around this religion and to ward off undue Portuguese pressure. There was also a clear desire on the part of the Kongolese rulers to bring in expert craftsmen and to train some Kongolese in the crafts so that the local elite would adopt European models. On the other hand, however, the tolerance of the Catholic Church towards indigenous practices and rituals, unusual in other parts of the world (e.g. South America), is evident here, as can be seen in the illustrations in the manuscript *Missione in prattica*. Kongolese devotional objects, such as crosses or figurines of saints, which combine the poetics of indigenous magic and the Christian faith, occupy a separate place. Religious syncretism is also evident in the activities of the prophetess Kimpa Vita/Donie Beatriz (c. 1682–1706) and the associated movement of her Antonean followers, seeking to recreate centralised state power in the Kongo. However, the gradual waning of missionary enthusiasm in Europe, as well as the Portuguese policy of not allowing other European nations into this part of Africa, led to a significant reduction in Kongolese contact with Europe, hindering opportunities for European solutions and leading to a weakening of Catholic religiosity among its inhabitants. However, even in the late nineteenth

⁷⁵ For more on this topic, see A. Pawłowska, H. Rubinkowska-Anioł, *Źródła ikonograficzne do badań afrykanistycznych. Zarys problematyki*, "Przegląd Nauk Historycznych" 2018, vol. XVII, no. 1, pp. 79–102.

century, Christianity remained here not only an important part of the ideology of the authorities, but also an important part of the local culture, and not only of the elite. Respect for Catholic objects and religious sites, such as paintings, crosses or temple ruins, has been preserved. The inhabitants of some villages continued to care for the churches, even though they had not been visited by priests for a long time.

Bibliography

PRINTED SOURCES

- Bentley H., *Pioneering on the Congo*, vol. I, New York–Chicago–Toronto 1900.
- Cavazzi G., *Istorica Descrizione de' Tre regni Congo, Matamba ed Angola*, Bologna 1687.
- Correspondance de Dom Afonso roi du Congo 1506–1509*, eds L. Jadin, M. Dico-ratto, Bruxelles 1974.
- Dapper O., *Description de l'Afrique*, Amsterdam 1686.
- Description du Royaume de Congo et des Contrées environnantes*, ed. W. Bal, Lou-vain–Paris 1963.
- Pieter de Marees. *Description and Historical Account of the Kingdom of Guinea (1602)*, eds A. van Dantzig, A. Jones, Oxford 1987.
- Pigaffeta F., *Relatione del reame di Congo et delle circonvicine contrade / tratta dalli scritti & ragionamenti di Odoardo Lopez portoghese; per Filippo Pigafetta: Con disegni vari di geografia, di piante, d'habiti d'animali, & d'altro...* – In Roma \: appreso Bartolomeo Grassi, [1591], <https://purl.pt/30467> (accessed: 26 III 2023).

SECONDARY LITERATURE

- Balandier G., *Życie codzienne w państwie Kongo XVI–XVIII w.*, Warszawa 1970.
- Birmingham D., *Trade and Conflict in Angola. The Mbundu and Their Neighbours Under the Influence of the Portuguese, 1483–1790*, Oxford 1966.
- Bontinck F., *A la collaboration du Portugais Duarte Lopes et de l'Italien Filippo Pigafetta et paru à Rome en 1591 sous le titre Relatione del Reame di Congo et delle*, “Africa: Rivista trimestrale di studi e documentazione dell'Istituto italia-no per l'Africa e l'Oriente” 1981, no. 3/4, pp. 579–581.
- Broadhead S.H., *Beyond Decline: the Kingdom of the Congo in the Eighteenth and Nineteenth Centuries*, “The International Journal of African Historical Studies” 1979, vol. II, pp. 615–650.
- Burke P., *Naoczność. Materiały wizualne jako świadectwa historyczne*, Kraków 2012.
- Cuvelier J., *L'ancien Royaume de Congo*, Bruxelles 1946.
- Fromont C., *Dance, Image, Myth, and Conversion in the Kingdom of Congo, 1500–1800*, “African Arts” 2001, vol. XLIV, no. 4, pp. 60–61.

- Fromont C., *The Art of Conversion: Christian Visual Culture in the Kingdom of Congo*, Chapel Hill 2014.
- Gombrich E.H., *Sztuka i złudzenie. O psychologii przedstawienia obrazowego*, Warszawa 1981.
- Gray R., *A Congo Princess, the Congolese Ambassadors and the Papacy*, "Journal of Religion in Africa" 1999, vol. XXIX, no. 2, pp. 140–154.
- Gray R., *Bernardino, Ignisio da Asti*, [in:] *Biographical Dictionary of Christian Missions*, ed. G.H. Anderson, New York 1999, p. 57.
- Heywood L.M., Thornton J.K., *Central Africans, Atlantic Creoles, and the Foundation of the Americas, 1585–1660*, Cambridge 2007.
- Hilton A., *The Kingdom of Congo*, Oxford 1985.
- Kabwita K.I., *Le royaume Congo et la mission catholique 1750–1838: Du déclin à l'extinction*, Karthala–Paris 2004, pp. 376–378.
- Lagamma A., *Congo: Power and Majesty. The Metropolitan Museum of Art*, New York 2015.
- Loomba A., Burton J., *Duarte Lopes (fl. 1578–89)*, [in:] *Race in Early Modern England*, eds A. Loomba, J. Burton, New York 2007, pp. 139–140.
- Lowe K., *Representing Africa: Ambassadors and Princes from Christian Africa to Renaissance Italy and Portugal, 1402–1608*, "Transactions of the Royal Historical Society" 2007, vol. XVII, pp. 101–128.
- MacGaffey W., *Congo Political Culture: The Conceptual Challenge of the Particular*, Bloomington 2000.
- Máximo B.P., *A paisagem de São Salvador do Congo e o discurso colonial português frente a Conferência de Berlim (1884–1885)*, "Vestígios – Revista Latino-Americana de Arqueologia Histórica" 2018, vol. XII, no. 1, pp. 5–27.
- Miller J.C., *Central Africa During the Era of the Slave Trade, c. 1490s–1850s*, [in:] *Central Africans and Cultural Transformation in the American Diaspora*, ed. L.M. Heywood, Cambridge 2002, pp. 21–69.
- Miller J.C., *Kings and Kinsmen. Early Mbundu States in Angola*, Oxford 1976.
- Pawłowska A., Rubinkowska-Anioł H., *Źródła ikonograficzne do badań afrykaniistycznych. Zarys problematyki*, "Przegląd Nauk Historycznych" 2018, vol. XVII, no. 1, pp. 79–102.
- Piętek R., *Bunt i rewolty w Kongu w pierwszej połowie XVII w.*, Siedlce 2021.
- Piętek R., *Garcia II, władca Konga a Kościół katolicki*, Warszawa 2009.
- Piętek R., *Kształtowanie się ideologii władzy w Soyo w II połowie XVII w.*, "Afryka" 2018, no. 47, pp. 127–146.
- Randles W.G.L., *L'ancien royaume du Congo des origines à la fin du XIX^e siècle*, Paris 1968.
- Sapede T.C., *Le roi et le temps, le Congo et le monde. Une histoire globale des transformations politiques du Royaume du Congo (1780–1860)*. Thèse de doctorat en Histoire et Civilisations, EHESS, Paris 2020.
- Thornton J.K., *A History of West Central Africa to 1850*, Cambridge 2020.
- Thornton J.K., *A Re-Interpretation of the Congo-Portuguese War of 1622 According to New Documentary Evidence*, "The Journal of African History" 2010, vol. LI, no. 2, pp. 235–248.

- Thornton J.K., *Africa and Africans in the Making of the Atlantic World, 1400–1800*, Cambridge 1998, pp. 2–7.
- Thornton J.K., *Afro-Christian Syncretism in the Kingdom of Congo*, “Journal of African History” 2013, vol. LIV, no. 1, pp. 53–77.
- Thornton J.K., *Early Congo – Portuguese Relations: A New Interpretation*, “History in Africa” 1981, vol. VIII, pp. 183–204.
- Thornton J.K., *The Correspondence of the Congo Kings, 1614–35: Problems of Internal Written Evidence on a Central African Kingdom*, “Paideuma” 1987, vol. XXXIII, pp. 414–418.
- Thornton J.K., *The Development of an African Catholic Church in the Kingdom of Congo, 1491–1750*, “The Journal of African History” 1984, vol. XXV, no. 2, pp. 147–167.
- Thornton J.K., *The Kingdom of Congo. Civil War and Transition 1641–1718*, Madison 1983.
- Thornton J.K., *The Origins and Early History of the Kingdom of Congo, c. 1350–1550*, “The International Journal of African Historical Studies” 2001, vol. XXXIV, no. 1, pp. 89–120.
- Thornton J.K., *The Origins of Congo: A Revised Vision*, [in:] *The Kingdom of Congo. The Origins, Dynamics and Cosmopolitan Culture of an African Polity*, eds K. Bostoen, I. Brinkman, Cambridge 2018, pp. 17–41.
- Thornton J.K., *Warfare in Atlantic Africa, 1500–1800*, London 1999.
- Tymowski M., *Europejczycy i Afrykanie*, Toruń 2017.
- Tymowski M., *The Origins and Structures of Political Institutions in Pre-colonial Black Africa: Dynastic Monarchy, Taxes and Tributes, War and Slavery, Kinship and Territory*, New York 2009.
- Vansina J., *History of Central Africa Civilization*, [in:] *Kings of Africa. Art and Authority in Central Africa*, eds E. Beumers, H.J. Koloss, Maastricht 1992, pp. 13–18.
- Vansina J., *How Societies Are Born. Governance in West Central Africa before 1600*, Charlottesville–London 2004.
- Vansina J., *Kings in Tropical Africa*, [in:] *Kings of Africa. Art and Authority in Central Africa*, eds E. Beumers, H.J. Koloss, Maastricht 1992, pp. 19–26.
- Vansina J., *Les anciens royaumes de la savane*, Léopoldville 1965.
- Vos J., *Congo in the Age of Empire 1860–1913: The Breakdown of a Moral Order*, Madison 2015.
- Zins H., *Afryka i Europa. Od piramid egipskich do Polaków w Afryce Wschodniej*, Warszawa 2015.

NETOGRAPHY

- <https://bct.comune.torino.it/index.php/gallerie/missione-prattica> (accessed: 10 IV 2023).
- https://www.brown.edu/Facilities/John_Carter_Brown_Library/exhibitions/portuguese/pages/imperial.html (accessed: 10 IV 2023).

Cummings M., *Art Historian Cécile Fromont Uncovers Congo's Christian Visual Culture* "Yale News", March 5, 2019, <https://news.yale.edu/2019/03/05/art-historian-cecile-fromont-uncovers-kongos-christian-visual-culture> (accessed: 10 IV 2023).

Godinho A., *Livro da nobreza e da perfeição das armas dos reis cristãos e nobres linhagens dos reinos e senhorios de Portugal*, Archivo Nacional da Torre do Tombo, 1541, https://archive.org/details/livro_da_nobreza/page/n19/mode/2up (accessed: 10 IV 2023).

Pampalone A., *Caporale, Francesco*, [in:] *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. XVIII, 1975, https://www.treccani.it/enciclopedia/francesco-caporale_%28Dizionario-Biografico%29/ (accessed: 10 IV 2023).

ABOUT THE AUTHORS

Dr hab. Aneta Pawłowska, prof. UŁ – art historian, Deputy Dean of the Faculty of Philosophy and History, Head of the Chair of the History of Painting and Sculpture at the Institute of Art History, University of Lodz, expert of the Minister of Culture in the protection of historical monuments, member of many scientific associations (ŁTN, SHS, Polish Institute of World Art Studies). Author of more than 80 peer-reviewed publications, manager of numerous scientific grants (i.e., *Sztuka łódzka na tle sztuki europejskiej* oraz *Przyjazne miasto*).

Research interests: sub-Saharan African art and culture, contemporary art, making artworks accessible to people with disabilities.



aneta.pawlowska@uni.lodz.pl

Dr hab. Robert Piątek, prof. UwS – faculty member of the Institute of History, University of Siedlce, member of the Polish Africanist Society.

Research interests: history of pre-colonial Africa, history of the Kongo in the modern period.



robpiatek@wp.pl

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.22.02.03>

JACEK WIJACZKA
UNIwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu /
NICOLAUS COPERNICUS UNIVERSITY IN TORUN
 <https://orcid.org/0000-0003-4546-6878>

The Witchcraft Trial in Doruchów in 1775 Fact or Myth?

STRESZCZENIE

Proces o czary w Doruchowie w 1775 roku. Fakt czy mit?

W tym artykule autor podsumował dyskusję na temat pojawiającego się w literaturze przedmiotu procesu o czary w Doruchowie w 1775 r. Oprócz anonimowej *Relacji naocznego świadka* opublikowanej w 1835 r. na łamach „Przyjaciela Ludu” oraz ankiety z 1828 r., brak jest przesłanek, które jednoznacznie pozwoliłyby stwierdzić, że taki proces rzeczywiście przeprowadzono i na mocy wyroku życie straciło aż 14 kobiet. Proces ten jest – zdaniem autora – mitem, a autor *Relacji...* z wiadomych tylko sobie powodów umiejscowił go w Doruchowie w tym konkretnym roku. Z całą pewnością jedyny proces o czary, potwierdzony źródłowo, przeprowadzono w Doruchowie w 1762 r.

Słowa kluczowe: procesy o czary, Doruchów, państwo polsko-litewskie, Wielkopolska, wiek XVIII, historia płci

ABSTRACT

IN this article, the author summarized the discussion on the theme emerging in the subject literature on Doruchów witchcraft trial of 1775. Except for the anonymous eyewitness account [*Relacja*], published in 1835 in the column of the “Przyjaciel Ludu” [Friend of the People] and a survey of 1828, there is no definite indication that such trial actually took place, and that up to fourteen women lost their lives after having been sentenced to death. The author of this



Received: 2023-05-25. Verified: 2023-05-26. Revised: 2023-07-24. Accepted: 2023-08-04

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

article maintains that the trial is a myth, and the author of *Relacya* set it in Doruchów in that particular year for the reasons known only to himself. With all certainty, the only witchcraft trial confirmed by sources took place in Doruchów in 1762.

Keywords: witch trials, Doruchów, Poland-Lithuania Commonwealth, Greater Poland, 18th century, gender study

For many years, it was reported and taken for granted in witchcraft studies that the last witchcraft trial in the Polish-Lithuanian state, in which death sentences were passed for the alleged crime of witchcraft, was held in August 1775 in Doruchów¹, a village located in the Ostrzeszów county of Greater Poland. As many as 14 alleged witches were to be put to death there. However, the course of the related events is known only from an anonymous account, signed with the initials X. A. R.² It was not published immediately after the trial, however, but not until many years later, in 1835, in the weekly magazine “Przyjaciół Ludu”³. According to the author of *Relacya*, the wife of one of the co-owners

¹ For example: A. Krzyżanowski, *Dawna Polska ze stanowiska jej udziału w dziejach postępującej ludzkości skreślona w jubileuszowym Mikołaja Kopernika roku 1843*, Warszawa 1844, pp. 537–540; B. Baranowski, *Procesy czarownic w Polsce w XVII i XVIII wieku*, Łódź 1952, pp. 67–69; B.P. Levack, *Polowanie na czarownice w Europie wczesnonowożytnej*, transl. E. Rutkowski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, p. 258. Only recently in works devoted to witchcraft court proceedings in Poland has this trial been treated as doubtful. Cf. W. Wyporska, *Witchcraft in Early Modern Poland, 1500–1800*, Basingstoke 2013, p. 30; M. Ostling, *Between the Devil and the Host: Imagining Witchcraft in Early Modern Poland*, New York 2011, p. 12. Whereas M. Pilaśzek, *Procesy o czary w Polsce w wiekach XV–XVIII*, Kraków 2008, does not mention it at all.

² X. A. R., *Relacya naocznego świadka o straceniu razem 14stu mniemanych czarownic w drugiej połowie 18go wieku*, “Przyjaciół Ludu czyli Tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości”, 17 X 1835, vol. II, no. 16, pp. 126–127; 24 X, no. 17, pp. 134–135; 31 X, no. 18, pp. 138–139.

³ “Przyjaciół Ludu czyli Tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości” [Friend of the People or Weekly of Necessary and Useful News] was published in print in Leszno in 1834–1849. It was the first periodical published in the Prussian partition, which dealt with rural issues and was addressed mainly to the noble and intelligentsia readership. The periodical was founded by Ernest Wilhelm Günther (d. 1836), a publisher and printer. It was associated with the conservative camp, but did not address current political or religious issues. It was dominated by Polish history, literature, fine arts, ethnography and folklore. Cf. A. Koziółek, *Działalność rynku polskiej prasy ludowej dla środowisk wiejskich*

of Doruchów fell ill, her hand swelled up, and a *koltun* [Polish plait] appeared on her head⁴, which was widely regarded by doctors of the time as a dangerous disease, and even in the early 1890s there was supposedly “no doctor so reckless as to regard a *koltun* as a disease”⁵. Most of them obviously did not associate *koltun* with a lack of personal hygiene. A feldsher was brought from the town of Kępno, but his skills proved insufficient to stop the disease from developing. He was therefore sent away, and his place was taken by an inhabitant of one of the surrounding villages who treated the sick, although she was widely believed to be possessed by the devil. Upon arriving in Doruchów, the woman took one look at the sick noblewoman and immediately named several women to blame for her illness. Among them was the wife of a local peasant, Kazimierz, nicknamed Dobra [“Good One”]. It was she who was said to have inflicted the quiver by selling the noblewoman pears, which in this case were actually mice. Other alleged witches soon joined Mrs Kazimierzowa. Eventually, 14 women were arrested⁶ from Doruchów and the surrounding villages, who were accused of bringing diseases, stopping rainfall when it was needed most, and in bad weather bringing even heavier downpours to the area, as well as stealing milk from cows. They were also accused of making a pact with the devil and taking part in meetings (sabbaths) on Bald Mountain. The women were then handed over

w zaborze pruskim, “Wieś i Rolnictwo” 2019, no. 2(183), p. 133; B. Zakrzewski, *Günther Ernest Wilhelm (d. 1860)*, [in:] *Polski słownik biograficzny*, vol. IX, Wrocław 1960–1961, p. 200; M. Kosman, „Przyjaciół Ludu” na tle prasy polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim, [in:] „Przyjaciół Ludu” 1834–1849. W 180. rocznica ukazania się pierwszego numeru, ed. J.M. Halec, Leszno 2015, p. 14; A. Wójcik, *Praca organiczna w myśli ludowej na przełomie XIX i XX wieku*, “Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1982, no. 22, pp. 77–78; K. Jazdon, *Przyjaciół Ludu czyli Tygodnik rzeczy potrzebnych i pożytecznych wiadomości*, Poznań 2007; K. Kłudkiewicz, *Ilustracje w czasopiśmie „Przyjaciół Ludu” – od oświeconego encyklopedyzmu do wizualnego kanonu narodowego*, “Biblioteka” 2019, no. 23, pp. 121–165.

⁴ X. A. R., *Relacja naoczego świadka...*, no. 16, p. 126.

⁵ J.F. Hoffmann, *Opisanie koltuna z przyłączonemi przepisami, jak się w tej chorobie zachować i jak ją leczyć potrzeba. Na użytek ludu wiejskiego*, Warszawa 1791, p. 14.

⁶ Although J. Makles, *Czarownice z Łysej Górki w ziemi ostrzeszowskiej*, [in:] *Historia doruchowskich czarownic*, eds W. Przybyła, R. Mazur, Ostrzeszów 2008, pp. 20–21, mentioned the names of some of the women who were to be accused and executed, he did not provide information on where he obtained those names. For this reason, the information he provided can hardly be considered reliable.

to an executioner who was brought in to torture them, so to avoid further torment they confessed to the charges against them. Three of them were to die the day after the torture, while the others were burnt alive at the stake.

These were not all the victims of the trial, as one of the three girls aged around 15 or 16 who were daughters of the women tortured died. The judges ruled that “as daughters of witches, they must have learnt the devil’s art and saved their souls for the devils; to renounce association with the devils, they are to be beaten with birch-rods at the pillars”⁷. They were stripped naked and smacked on the bare back with birch-rods. One of the girls died several days later. The death toll was therefore not 14 but 15 women. It is said that the local parson, Józef Bartłomiej Możdżanowski, tried to save them from torture and burning at the stake, but his efforts in Warsaw, where he went on this matter, were unsuccessful.

Two years after the publication of the account, the magazine’s editors declared that they are: “in possession of the authentic court records of the Doruchów witches, and will soon give them to the public, this fact is beyond any doubt. In any case, our account is not extracted from the records, but from an eyewitness’s story. We did not receive the documents until later”⁸. However, the documents were not published. Why not? Unfortunately, we do not know.

At the beginning of the 20th century, Michał Perliński, parish priest in Ostrzeszów, claimed that the files of the Doruchów trial of 1775 were “in the parson’s files in Doruchów”⁹. More recently, in 2022, it was reported that the “Doruchów indignancy records” were found in the early 19th century in the possession of the then Doruchów leaseholder Friedrich Benjamin Broecker (1762–1823)¹⁰. He was a lawyer employed in the Prussian judicial apparatus and,

⁷ X. A. R., *Relacja naocznego świadka...*, no. 17, p. 135.

⁸ R.R., *Palenie czarownic w Szwecyi*, “Przyjaciół Ludu czyli Tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości”, 25 III 1837, vol. III, no. 38, p. 297, footnote with an asterisk. Cf. A. Ćwiklak, *Proces o czary w Doruchowie. Kim był X. A. R., autor „Relacji naocznego świadka”?*, “Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2021, no. 16, p. 291.

⁹ M. Perliński, *Wspomnienia o mieście Ostrzeszowie, bliższej i dalszej jego okolicy*, Ostrzeszów 1920, p. 17.

¹⁰ J. Lubierska, *Proces o czary w Doruchowie w 1775 r. w świetle nowych źródeł*, “Historia Slavorum Occidentis” 2022, vol. XII, no. 3, p. 55.

among other things, held the office of commissioner of justice in Kalisz from 1795 to 1802¹¹. He was to hand over the trial records to the Kalisz Tribunal Archive¹². This is unlikely, for although, although, by virtue of a 1768 Sejm resolution, the Crown Tribunal was henceforth to sit alternately in Piotrków and Kalisz, it is known that in Kalisz, which suffered heavily during the fire of 1792, not a single session was held¹³, so no archive of this institution could have been established. The question of where the records of the witchcraft trials held in Doruchów were (and where they possibly are today, if a trial actually took place) is still open.

The trial that supposedly took place in Doruchów in 1775 still lingers in the historical consciousness of many Polish people. For example, information about it can be found on the Doruchów commune website¹⁴. It is here that the action of *Miasteczko* (Poznań 2020), a novel by Natalia Nowak-Lewandowska, is set. For the purposes of the plot, she changed the village into a town and located it in the Łódzkie Voivodeship rather than the Wielkopolskie Voivodeship. The writer stated with conviction that: “the story of the Doruchów witches is true”¹⁵, and therefore she wove information about the trial into the narrative. The Doruchów trial of 1775 is also the subject of Tomasz Kowalski’s novel *Nie pozwolisz żyć czarownicy* (Wydawnictwo MG, Kraków 2018). The author has made the narrator of this mysterious X. A. R., supposedly the nephew of the then Doruchów parish priest Józef Możdżanowski, a parson who sought in Warsaw to save the lives of 14 women accused of being involved in witchcraft. Doruchów is also sometimes referred to as the “Polish Salem”¹⁶. On the Internet, in turn, information about the Doruchów trial can be found on so many sites that it would be difficult to list them all here.

¹¹ R. Straubel, *Biographisches Handbuch der preußischen Verwaltungs- und Justizbeamten 1740–1806/15*, Teil I (*Biographien A–L*), München 2009, p. 138.

¹² J. Lubierska, *op. cit.*, p. 55.

¹³ *Dzieje Kalisza. Praca zbiorowa*, ed. W. Rusiński, Poznań 1977, pp. 114–115.

¹⁴ Biuletyn Informacji Publicznej. Doruchów. Historia Doruchowskich czarownic, <http://bip.doruchow.pl/?a=941> (accessed: 5 X 2021).

¹⁵ N. Nowak-Lewandowska, *Miasteczko*, Poznań 2020, p. 346.

¹⁶ R. Mazur, *Doruchów – Polish Salem*, [in:] *Historia doruchowskich czarownic...*, pp. 39–40.

Most of Doruchów's inhabitants, it seems, therefore believe that this famous witchcraft trial took place in their village in 1775¹⁷. In 1976, 1985 and 2005, open-air shows entitled "Farewell to the Devil and the Witch" were staged there. In 1994, TVP2 recorded a film entitled *Diabli nadali*, broadcast in the national band¹⁸.

Archaeological investigations carried out in 1998–1999 also reinforced the inhabitants' conviction, searching for the location of the pyre on which the alleged witches were burnt. According to the organisers, it was found. "It was established" that it was located by the road towards the village of Mikorzyn, near Łysa Górka. The pyre reportedly measured 4.8 x 3.6 m, and on it "11 women were arranged in two rows, who were crushed with thick oak blocks"¹⁹. A cross with a commemorative plaque was erected on this place, and the students of the secondary school put on a performance that attracted residents from all over the county²⁰. It should be noted here, however, that finding the site of the stake 200 years ago is not feasible. Several years ago, an experiment was carried out at the Neanderthaler Museum located in Mettmann (Germany) to prepare a stake according to a design described by Johann Ernst Clausen (1763–1842), an executioner in Lemgo. A stake was built and a pig weighing 60 kg was burnt on it. The result of this experiment was that the burning lasted no longer than an hour and that the pyre leaves no permanent archaeological traces in the ground²¹. Thus, it cannot simply be found after so many years have passed.

The alleged Doruchów trial of 1775 has been surrounded by many myths. Unreliable information appears, such as that Stokowski, the owner of Doruchów, brought not only three judges and three monks from Grabów nad Prosną, but also two executioners, Jakub and Mateusz Ostrowicz²². The latter was not practically

¹⁷ A. Ćwiklak, *Czarownice południowej Wielkopolski*, "Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego" 2017, no. 12, pp. 298–299.

¹⁸ R. Mazur, *op. cit.*, p. 40.

¹⁹ Ł. Szczypkowski, *Doruchowski proces o czary. Prawda czy literacka fikcja?*, "Kronika Wielkopolski" 2019, no. 2(170), p. 24.

²⁰ *Ibidem*, p. 25.

²¹ J. Graefe, J. Hugler, C. Pingel, *Das Scheiterhaufen*, [in:] *Galgen, Rad und Scheiterhaufen. Einblicke in Orte des Grauens*, Mettmann 2010, p. 83: "Daraus lässt sich schließen, dass ein Scheiterhaufen bei einmaliger Anlage keine dauerhaften archäologisch fassbaren Spuren im Boden hinterlassen hat".

²² R. Mazur, *op. cit.*, p. 39; J. Makles, *op. cit.*, p. 21.

possible. For executioners functioned only in the richest Polish cities. In the sixteenth century, i.e. in the period of economic prosperity of the Polish-Lithuanian state, only three cities in Wielkopolska employed “masters of justice”: Poznań, Kalisz and Kościan²³. It is not known in which towns in Wielkopolska the executioners functioned in the 18th century. Certainly it was still Poznań, as in 1763 an employment contract was signed there with Jan Kin (Kihn)²⁴. Cities much larger and wealthier than Grabów nad Prosną could not afford to maintain their own executioners. Grabów, on the other hand, looked as follows in the early 1880s: “The town was then in a deplorable state. Debts amounted to 1700 zlotys, the townspeople were uneducated, as there was neither a school nor a bachelor, the houses were wooden, many squares were empty, there was no order, the unpopulated town had neither a town hall nor any buildings of its own, not even a *civile album*, i.e. a register of inhabitants, there was neither a brotherhood nor a guild, not even a single butcher nor a wine merchant, and there were no craftsmen”²⁵. Houses were often covered with straw²⁶. At the time, the town could not even afford to keep night watchmen. It is therefore impossible that a few years earlier the town council had the means to employ one, let alone two executioners. Indeed, the town’s finances did not look any better at the time. The nearest town from which an executioner could have been brought to Doruchów in those years was Kalisz²⁷.

There was also a long-standing view in the literature that the Doruchów trial of 1775 was one of the most important reasons for the abolition of torture in Poland. A major contributor to this view was the journalist, literary critic and writer Stanisław Wasylewski (1885–1953), who wrote in 1922: “Upon hearing about the barbaric

²³ H. Zaremska, *Niegodne rzemiosło. Kat w społeczeństwie Polski XIV–XVI w.*, Warszawa 1986, p. 31.

²⁴ A. Gulczyński, *Stanowisko prawne poznańskiego kata w świetle umów zawieranych z miastem w XVII i XVIII wieku*, [in:] *Studia z historii ustroju i prawa. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Walachowiczowi*, ed. H. Olszewski, Poznań 2002, p. 95.

²⁵ S. Karwowski, *Grabów w dawnej ziemi wieluńskiej*, Poznań 1890, pp. 44–45.

²⁶ *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1789*, part 2 (*Województwo sieradzkie*), vol. II (*Powiaty piotrkowski, radomszczański, wieluński i ostrzeszowski*), eds R. Kabaciński, K. Mikulski, J. Pakulski, Toruń 2007, p. 304: “This town is built up with wooden buildings”.

²⁷ *Dzieje Kalisza...*, pp. 126–127.

act of the inquisitor from Doruchów, there was an uproar in all of Poland, so much so that at the Sejm, which met in 1776, a royal motion was brought for this reason, banning the use of torture in investigations and abolishing the death penalty for witchcraft²⁸. However, the case for the abolition of torture was quite different. At the Ordinary Sejm sitting in Warsaw from 26 August to 31 October 1776, the issue of torture and the burning of witches and sorcerers came up quite unexpectedly. Well, on 23 October 1776, during the debate, Field Hetman of the Crown Seweryn Rzewuski irritated King Stanisław August by stating that he had been elected ruler by a minority of the nobility, and that he only came to the throne thanks to Russia. The agitated king unexpectedly tabled a motion to ban the use of torture in court proceedings. The castellan of Biecz, Wojciech Kluszewski, added his proposal to the king's motion, proposing that the death penalty in witchcraft cases be abolished on this occasion. Both motions were adopted unanimously. The Sejm Constitution abolishing torture and the possibility of burning alleged witches and sorcerers at the stake was passed on 23 October 1776²⁹. Neither the King nor Kluszewski, however, mentioned the Doruchów trial as an inspiration for their proposals.

Since we do not have and do not even know a fragment of the records of the alleged Doruchów trial, let us try to determine whether, from the available information in the literature, it appears that a witchcraft trial actually took place in Doruchów in 1775, or whether it is, however, merely a myth.

²⁸ *Gawędy o dawnym obyczaju. Wybór ciekawych pamiętników XVIII i XIX stulecia*, ed. S. Wasylewski, vol. V (*Sprawy ponure. Obrazy z kronik sądowych wieku Oświecenia*), collected and prefaced by S. Wasylewski, Lwów-Poznań 1922 [hereinafter: S. Wasylewski, *Sprawy ponure*], p. 23.

²⁹ *Volumina legum*, vol. VIII, St Petersburg 1860, pp. 546–547: "Therefore, to all in our States judicial jurisdictions *jus gladii* having, the ordering of confessions by torture, on pain of penalties, *tanquam pro crimine status* extending to them, we henceforth forbid forever. Which jurisdiction is to use the above mentioned means of conviction in all criminal cases. And should it be necessary to improve them in any way, we declare that they will be amended, modified, or enacted by the next forthcoming parliament. According to the same rule, all courts and *subordinate* courts are to deal in *causis maleficii* and sorcery, in the adjudication of which we shall abolish forever with the death penalty". Cf. J. Michalski, *Jeszcze o konstytucji sejmu 1776 roku „Konwikcje w sprawach kryminalnych”*, "Kwartalnik Historyczny" 1996, vol. CIII, no. 3, pp. 89–101.

According to the aforementioned Stanisław Wasylewski, the initiator of the Doruchów trial in 1775 was the wife of the Doruchów village heir: "Mrs Stokowska, née Rejczyńska, was said to be a morbid woman, full of delusions. She constantly complained about being persecuted by witches, saying how they harmed her health and possessions. Once, instead of her jewels, she found dung in a box. In the spring of 1775, on her way to a church service, she saw nine women from the village making butter in the forest. They were caught according to the lady's instructions and a terrible inquisition ensued. Fourteen peasant women were tortured on suspicion of witchcraft, imprisoned in barrels, and finally burned at the stake"³⁰. Wasylewski based his divagations, he claimed, on the diary of an author he did not mention by name.

Is anything more known about the alleged initiator of the trial, Stokowska (née Rejczyńska)? Unfortunately not much. Only Rejczyńska née Stokowski appears in one of the baronage, namely Katarzyna, daughter of Józef Antoni Stokowski and Barbara, née Skórzewska. In 1816, Katarzyna married Józef Wojciech Rejczyński (Rejczyński, d. 1841)³¹. Her father, Józef Antoni, was born around 1773³². Catherine could not, therefore, in 1775, even if Wasylewski had spelled her surname, have led a witchcraft trial, as she was not yet born. In addition, nothing is known of any Stokowski or Rejczyński being the heir of Doruchów in the year of the alleged trial.

Already in the 1760s Doruchów appears as a village with a rather complicated ownership structure. In his memoirs about Ostrzeszów and the surrounding area the parish priest Michał Perliński stated that although in 1759 the only owners of Doruchów were the Rogowscy, four years later, in 1763, the village was already divided among three owners, who were: Jan Doruchowski, his son Ignacy and Eustachy Skórzewski (Skorzewski)³³. However, this is not entirely certain information, given that Jan Doruchowski, the Novgorod stolnik, if it is about him, died before March 1761³⁴.

³⁰ S. Wasylewski, *Sprawy ponure*, p. 23. Following Wasylewski, also B. Baranowski, *op. cit.*, p. 67 made Stokowska the initiator of the Doruchów trial.

³¹ E.H. Nejman, *Szlachta sieradzka XIX wieku. Herbarz*, R. Revised version 2017, p. 584, <http://www.tpzw.pl/files/herbarz/r.pdf> (accessed: 12 II 2022).

³² *Ibidem*, p. 655.

³³ M. Perliński, *op. cit.*, p. 217.

³⁴ He was married to Katarzyna Kamieniecka, who died on 15 II 1775, aged about 70, and was buried in the Doruchów church. Cf. *Teki Dworzaczka*.

Little is also known about Eustachy Skórzewski, and in addition this information is not entirely certain. He came from a family heavily settled in Wielkopolska³⁵ and was said to have been the owner of the villages of Świątkowice, Dobrosław and Kłoniczki, situated in the Wieluń land³⁶. According to other information, he owned the village of Brzyków, which he bought in 1767, and sold in 1775. He was supposedly still alive in 1793, as he was then to sell to Michał Jaraczewski the village of Kocinów, which belonged to him³⁷. Skórzewski was already in possession of half of Doruchów prior to 1762, as in that year he encamped in the Ostrzeszów castle with the *meszne* of that village³⁸.

Eustachy Skórzewski was the father of Ignacy (1758–1813)³⁹, born from his marriage to Anna (Wiktoria) of the Wiesiołowskis⁴⁰. She probably came from the nearby Strzyżew, which belonged to the Wiesiołowskis from the mid-18th century⁴¹. One of them, Stanisław Florian (1744–1820)⁴², was said to have ordered in 1773 that

Materiał historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX wieku, Kórnik–Poznań 2004 [hereinafter: *Teki Dworzaczka*], *Metrykalnia > Katolickie > Część 7*, 48084 (Doruchów). This marriage produced three sons: Ignacy, Antoni, later canon of Chełm, and Michał.

³⁵ In the village of Zalesie, some 1.5 km from Doruchów, Ludwik Skórzewski lived from the end of the 1750s, who married Marianna Witwicką in 1759. Cf. J. Lubierska, *op. cit.*, p. 50.

³⁶ T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, vol. IV, Poznań 1822, p. 297.

³⁷ E.H. Nejman, *op. cit.*, p. 630.

³⁸ P.W. Fabisz, *Kronika dekanalna Kempieńska*, published by the author, Wrocław 1855 (I used the reprint which appeared in Baranów in 2000), p. 136; *idem*, *Kronika powiatu ostrzeszowskiego*, Oleśnica 1859, p. 140, note 3. There is no mention of him at all; only his name is included in the genealogical table attached to R. Nowicki's work, *Semper recte. Z dziejów rodu Skórzewskich*, Lubostroń 1998.

³⁹ T.A. Nowak, *Ignacy Drogosław Skórzewski (1758–1813), właściciel ziemski*, [in:] *Radomszczański słownik biograficzny*, ed. G. Mieczysławski, Radomsko 2017, p. 169; E.H. Nejman, *op. cit.*, p. 630.

⁴⁰ T. Żychliński, *op. cit.*, vol. IV, p. 297. The information given by Teodor Żychliński that Eustachy Skórzewski held the office of *cześnik* of Bracław seems to be incorrect, as he was not recorded in the study *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, vol. I (*Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*), ed. A. Rachuba, compiled H. Lulewicz, A. Rachuba, P.P. Romaniuk, in collaboration with U. Jemialianczuk and A. Macuk, Warszawa 2004.

⁴¹ M. Olejniczak, *Strzyżew 1295–1995. Monografia wsi*, Strzyżew–Ostrów Wielkopolski 1995, p. 54.

⁴² He was married to Honorata Kielczewska (1760–1796). He was styled himself as the son of *cześnik łucki*, and was buried in Kotłów, in a newly built family tomb. *Teki Dworzaczka*, *Metrykalnia > Katolickie > Część 9*, no. 58705 (Kotłów).

three women accused of having “tied up” a quiver for him be burnt at the stake. They were burnt not in the village that belonged to him, but in Doruchów⁴³.

Further information about the owners of Doruchów in the second half of the 18th century appears on the occasion of the start of the construction of a new church in 1764, as the previous one had been consumed by fire. The cost of erecting the building was borne by the owners of the village and the surrounding nobility belonging to the Doruchów parish. The main founder was Eustachy Skórzewski, who gave 2000 zloty in cash⁴⁴. In addition to him, the patrons and founders were Ignacy Doruchowski⁴⁵, his wife, Katarzyna née Karsznicka, and Ignacy’s brother, Father Antoni Franciszek Doruchowski, Canon of Chełm and parish priest of Melgiew⁴⁶. Together they also contributed a total of 2000 zloty and *naturalia*⁴⁷. The church building in Doruchów was consecrated at the end of November 1765.

⁴³ M. Olejniczak, *op. cit.*, p. 55. The author of the village monograph, giving this information, referred to the work: E. Callier, *Powiat ostrzeszowski w XVI stuleciu. Szkic geograficzno-historyczny*, Poznań 1888, p. 16. On the same page we read: “Stanisław Wiesiołowski, the heir of Strzyżew, had three women burned here [in Doruchów – J.W.], suspected of giving him *koltuns*”. However, no date is mentioned there. Why were they burnt in Doruchów? Perhaps because in this village, supposedly already from the 16th century, there was a gallows, next to which a stake was probably erected. The gallows was supposed to stand by the road towards Tokarzewo, on the so-called Witches’ Hill (now Kościuszko Hill).

⁴⁴ Plus *naturalia*: 24 barrels of beer, 3 pots of salt, 5 quarters of buckwheat, 2 quarters of peas and 10 quarters of rye. P.W. Fabisz, *Kronika dekanalna Kempieńska...*, p. 136; *idem*, *Kronika powiatu ostrzeszowskiego...*, p. 36.

⁴⁵ J. Krzywaznia, E.O. von Schlesinger, *Personennamenindex zu Pfarrer Michael Perlinski „Erinnerungen an die Stadt Schildberg und deren nähere und weiter Umgebung”, sowie Matrikelauflistung für den Landkreis Schildberg und deren Aufbewahrungsorte*, Nordestedt 2018, p. 201. Ignacy Doruchowski listed as owner of Doruchów in 1763.

⁴⁶ J.R. Marczewski, *Dzieje chełmskiej kapituły katedralnej obrządku łacińskiego*, Lublin 2013, according to the index in the cadences 1759/1760 and 1767/1768 he was a clerical deputy from the Chełm diocese at the Crown Tribunal. Cf. *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis*, part 5 (1751–1794), ed. J. Ternes, Warszawa–Lublin 2017, pp. 117, 189.

⁴⁷ P.W. Fabisz, *Kronika dekanalna Kempieńska...*, pp. 136–137. The food was intended for the labourers, who worked under the direction of carpenter Krzysztof Jędrzejewski from Ostrzeszów.

According to Stanisław Waltoś, the co-owners of Doruchów on 15 September 1775 were: Michał Doruchowski (son of Jan)⁴⁸, Marianna Doruchowska⁴⁹ and Eustachy Skórzewski⁵⁰.

Let us take another look at *Relacya naocznego świadka*. In 1966 Janusz Tazbir concluded that there was no witchcraft trial in Doruchów in 1775, and that the account of the alleged witness to these events was a forgery written by Konstanty Majeranowski (1790–1851), a journalist, poet, novelist and publisher active in Kraków⁵¹. Although he published not only under his own name, but also under various pseudonyms and code names, but – before Tazbir – code name X. A. R. was not attributed to him⁵².

Janusz Tazbir also surmised that Konstanty Majeranowski most probably included another text⁵³ – *Czarownica (Powieść z prze-*

⁴⁸ It is known about Michał that on 21 I 1757 the Dean of Lutomierz Franciszek Skaliński, with the consent of Bishop Marcin Załuski of Płock, recognised his marriage to the widow Marianna Strzelecka, *primo voto* Miłowska. On 6 December 1757, however, the same dean of Lutomierz baptised, “out of necessity, omitting the ceremony”, their son Mikołaj. The baptism ceremony was completed in 1758 in the Doruchowski parish church by the local parson, Józef Bartłomiej Możdżanowski, and the godparents were his grandparents Jan and Katarzyna Doruchowscy. Cf. E.H. Nejman, *op. cit.*, p. 162. Michał Doruchowski appeared in the sources again in July 1771 with the title of *łowczy brzeziński* (Ziemia Łowicka): *Urzednicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, compiled E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, ed. A. Gąsiorowski, Kórnik 1993, no. 50, p. 28, which was probably a mistake, as he had the title of Braclaw’s gamekeeper. Cf. *Teki Dworzaczka*, *Metrykalnia > Katolickie > Część 5*, 32313 (Mikorzyn), 10.10.1771.

⁴⁹ Marianna Doruchowska was probably identified as Marianna Rupniewska, née Doruchowska, about whom we know that after the death of her first husband Wiktor (we do not know when he died; he was still alive in 1791, cf. *Teki Dworzaczka*, *Grodzkie i ziemskie > Kościan > Inskrypcje*, 11378 [no. 337] 1791) she remarried to the widower M. Wiewiórowski. The wedding took place in the parish church in Doruchów on 19 X 1795. Cf. *Teki Dworzaczka*, *Metrykalnia > Katolickie > Część 7*, 48106 (Doruchów); S. Waltoś, *Czarownice z Doruchowa*, [in:] idem, *Owoce zatrutego drzewa*, 2nd ed., revised, Kraków 2010, pp. 132–133.

⁵⁰ S. Waltoś, *op. cit.*, p. 132.

⁵¹ J. Tazbir, *Z dziejów fałszerstw historycznych w Polsce w pierwszej połowie XIX wieku*, “Przegląd Historyczny” 1966, vol. LVII, no. 4, p. 590; idem, *Proces czarownic w Doruchowie*, [in:] idem, *Cudzym piórem... Falsyfikaty historyczno-literackie*, Poznań 2002, pp. 103–109.

⁵² *Bibliografia literatury polskiej*. Nowy Korbut, t. V (Oświecenie. Hasła osobowe I–O), ed. E. Aleksandrowska et al., Warszawa 1967, p. 287.

⁵³ Konstanty Majeranowski is also credited with a text published in “Przyjaciół Ludu” and devoted to the Easter custom of blessing food. Cf. S. Waltoś, *op. cit.*,

szłego wieku) [The Witch. (A Novel from the Past Century)] – in “Przyjaciół Ludu”, as this short story very much reminded him of the narrative style of *Relacja naocznego świadka*⁵⁴. However, the mentioned short story is signed with the pseudonym P.L.⁵⁵ X. A. R., on the other hand, is under two other texts.

The first is a “school story” titled *Quare*. In it, the author tells of a story he heard from an acquaintance about a peasant’s son being tested on his knowledge of Latin by an organist who replaced the reverend, who was unwilling to do so, as “Alvar had long since been evaporated from his head”⁵⁶. The organist also did not know Latin very well, but convinced the peasant that his son had not studied at school. So he was ordered to herd oxen. While working, the boy liked to sing to himself in Latin. A bishop passing by one day heard him doing this. Having realised in the course of conversation that the boy knew Latin quite well, he sent him to the seminary and, after ordination, made him parish priest in the village from which he came⁵⁷.

Second text signed with initials X. A. R. is a short story titled *Strachy* [Fears]. It is set in Kalisz and concerns two local shoemakers who lived and worked on the same street. So they were necessarily competitors. In addition, one was hard-working and conscientious, while the other was a drunkard, a drunkard and a wastrel who, pretending to be a ghost, would steal leather from his rival to make or repair shoes⁵⁸.

Who, then, if not Majeranowski, could have been the author of *Relacja naocznego świadka*, a publication signed with the initials X. A. R.? The first letter clearly indicates that it was a priest.

p. 129. It should be noted, however, that this text, published in two parts (*Święcone wielkanocne*, “Przyjaciół Ludu” 1837, vol. III, no. 38, p. 302 and no. 39, pp. 306–307), was not signed.

⁵⁴ J. Tazbir, *Z dziejów fałszerstw historycznych...*, p. 590, note 70.

⁵⁵ *Spis zawartości prasy wielkopolskiej*, issue 19 (*Przyjaciół Ludu* 1834–1849), ed. K. Jazdon, Poznań 2003, p. 105.

⁵⁶ X. A. R., *Quare?* (*Powiatka szkolna*), “Przyjaciół Ludu, czyli Tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości”, 12 XII 1835, vol. II, no. 24, p. 190. Alvarez was commonly referred to as a textbook for learning Latin: *De institutione grammatica*, first published in 1572, by the Portuguese Jesuit Emanuel Alvarez. The textbook was used throughout Europe, also in Poland in the 19th century.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ “Przyjaciół Ludu, czyli Tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości”, 16 I 1836, vol. II, no. 29, pp. 226–227.

Indeed, the letter “X” was commonly used in the 19th century as an abbreviation for *ksiądz* [priest]. Adam Ćwiklak suggested that these initials belong to Father Antoni Radzki (c. 1809–1895), nephew of Antoni and Jan Popliński, founders and publishers of “*Przyjaciół Ludu*”⁵⁹. However, he did not resolve the issue definitively, stating that the articles so signed could have been written by the Poplińskis themselves, as “they had sufficient literary potential and knowledge of the history of the region to create the poems needed for the weekly”⁶⁰. Adam Ćwiklak also established that the monogram of X. A. R. can be found on two books published in Poznań by Antoni Popliński. These were *Dzieje Starego i Nowego Testamentu. Arranged by X. A. R.* and the *Roman Catholic Catechism for the Use of Rural and Urban Schools by X. A. R.*⁶¹; both were written by Antoni Radzki.

It is worth checking whether there is any information in *Relacya naocznego świadka* that would identify its author. It suggests that he was the nephew of the local parish priest, as he wrote that at the time of the trial “my uncle was the local parson”. It is known that in 1775 the parson of Doruchów was Józef Bartłomiej Możdżanowski (Mozdżanowski)⁶². The term “uncle” would mean that the author of the account was the son of Możdżanowski’s sister, as in the 18th century the father’s brother was usually referred to as “uncle”⁶³.

Anna Lubierska, on the basis of the Doruchów metric records, came to the conclusion that the author of the text was none other than Father Aleksy Ignacy Rytter (Rytterski), born in mid-1769

⁵⁹ A. Ćwiklak, *Proces o czary w Doruchowie. Kim był X. A. R. ...*, p. 290.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *Ibidem*, p. 289.

⁶² P.W. Fabisz, *Kronika dekanalna Kempieńska...*, p. 142 stated that he was a parson as early as 1760. This is confirmed by entries from 1761–1763 in the Ostrzeszów grodzki books, in which he appears as Bartłomiej Mozdżanowski. Cf. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (Central Archives of Historical Records in Warsaw) [hereinafter: AGAD], *Księgi grodzkie ostrzeszowskie*, *Libri decretorum 1581–1790*, sygn. 36, *Manuale decretorum*, 1761–1763, sheets 1v, 44v, 82v. His predecessor at the Doruchów presbytery was most probably Józef Zajackowski, parish priest from 1740. In turn, J. Makles, *Kościół i parafia w Doruchowie*, [in:] *600 lat kościoła Doruchów. Praca zbiorowa*, Doruchów 2003, p. 65, incorrectly stated that in 1760–1800 the parish priest in Doruchów was Tomasz Możdżanowski, during whose tenure the witchcraft trial took place in 1775.

⁶³ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, vol. III, part 3 (od P [Polikseny] do Ż), Warszawa 2007, p. 99.

in Doruchów, son of Józef and Regina née Możdżanowska, who was most probably the sister of the then parish priest Józef Możdżanowski. In this situation, Rytter would have been a “nephew” and the parson an “uncle”, as described by the author of *Relacya naocznego świadka*. This would solve the question of authorship, although, as Lubierska added: “the description of the events from Doruchów is an ‘eyewitness account’ enriched by family messages heard by Fr. Rytter and perhaps by details from reading about witchcraft trials”⁶⁴.

It is also not known when Father Ryterski’s account was written – whether it was written for the “Przyjaciel Ludu” or whether it was written earlier and only printed in 1835⁶⁵. Nothing is also known about his collaboration with the “Friend of the People” and whether he was the author of the other texts signed with the initials “X. A. R.”

Returning to the witchcraft trial in 1775 in Doruchów, the fact that it took place was supposedly confirmed by information related to a conflict between the starost of Grabów and the burghers of Grabów nad Prosną. In August 1773, Michał Hieronim Radziwiłł (1744–1831), Grand Swordsman of Lithuania, was appointed to the office. From the moment he assumed the starosty, he remained in dispute with the aforementioned burghers⁶⁶. Already at the beginning of September 1773, the town council and the burghers protested against the seizure of the town’s land by the ducal commissar⁶⁷, Franciszek Przebołowski⁶⁸. In the following months the dispute spread to other issues, the burghers did not want, for example, to walk with letters or to repair the dike at the mill⁶⁹.

⁶⁴ J. Lubierska, *op. cit.*, p. 40.

⁶⁵ *Ibidem*, pp. 40–41.

⁶⁶ In 1773 Grabów nad Prosną was a town with 137 houses and 583 inhabitants. Cf. S. Karwowski, *op. cit.*, pp. 16 and 41; M. Rezler, *History of Grabów until 1793*, [in:] *Z dziejów Grabowa nad Prosną. A collective study*, eds B. Polak, M. Rezler, Kalisz 1990, pp. 31 and 41.

⁶⁷ S. Karwowski, *op. cit.*, p. 42.

⁶⁸ In 1786 he was heir to Sucha in the Ciechanów district. He married Jadwiga Węgierska in the same year. Cf. *Teki Dworzaczka*, Grodzkie i ziemskie > Kalisz > Inskrypcje > XVII/XVIII wiek, 7963 (no. 226) 1786.

⁶⁹ S. Karwowski, *op. cit.*, pp. 23–24. The Starosty of Grabów remained in the hands of the Radziwiłłs from 1728, when the Crown Treasurer Jan Jerzy Przebendowski ceded it to his grandson Marcin Radziwiłł, Grand Landlord of Lithuania. Cf. P.W. Fabisz, *Kronika powiatu ostrzeszowskiego...*, p. 34.

In March 1783, the Commission of Good Order began operating in Grabów, which, among other things, was to settle a dispute between the town and Radziwiłł the starost of Grabów. Incidentally, we learn that a witchcraft trial was conducted in Doruchów, involving the Grabów assize court⁷⁰. In fact, there is an extract from the Ostrzeszów municipal records containing a protest of the Grabów burghers' manifesto⁷¹. It was lodged on behalf of starost Radziwiłł by his commissioner Franciszek Przebołowski, in connection with a dispute over houses and serfs who lived on starost's land⁷².

The protest states, among other things, that: "the *manifestant* [Radziwiłł – J.W.] dismissed burghers unsuitable for *landwójtostwo* and ławica, he did it in a careful manner, and he did it for the good of the town itself, when he dismissed unskilled and uneducated people from holding offices⁷³. For those who were dismissed from their offices, having come to the inquisition of the Doruchów heir, having founded the landowner's jurisdiction, ordered six women appointed as witches to be burnt without sufficient conviction, for which they were dismissed from their offices"⁷⁴. Unfortunately, no date was given in the protest regarding the trial and the removal of

⁷⁰ Unfortunately, as far as we know, the council and jury books of Grabowo have not survived. They are not mentioned in the last monograph of the town: I. Mamczak-Gadkowska, *Źródła archiwalne do dziejów Grabowa nad Prosną*, [in:] *Z dziejów Grabowa nad Prosną...*, pp. 11–20.

⁷¹ J. Michalski, *op. cit.*, p. 94.

⁷² AGAD, Grodzkie ostrzeszowskie, Libri relationum et oblatorum 1702–1794, sygn. 15, 1782–1783, sheet 458r. Protest entered in the Ostrzeszów *grodzka* book on 10 June 1783.

⁷³ The fact remains that the level of education of the inhabitants of Grabów, including members of the council and the municipal bench, left much to be desired. The Committee for Good Order of the Land of Wieluń, when ending its activities in 1784, left, inter alia, such a recommendation: "As the ability to learn to write, read, and keep perfect accounts are the most important means of establishing a town, they are a confirmation of religion, a barrier to transgression, a cause of unity and order, and in this town of Grabów there is no bachelor of arts, for the study of which reason this town, being in darkness, can neither elect able men to offices, nor conduct trade, therefore the Commission of Good Order has been established, a house should be bought in the town, and a teacher should be brought in to teach them". Quoted after: M. Rezler, *op. cit.*, pp. 43–44.

⁷⁴ AGAD, Grodzkie ostrzeszowskie, Libri relationum et oblatorum 1702–1794, sygn. 15, sheet 458v. Cf. B. Baranowski, *Posłowie*, [in:] K. Baschwitz, *Czarownice. Dzieje procesów o czary*, transl. T. Zabłudowski, Warszawa 1971, p. 429; J. Michalski, *op. cit.*, p. 94; S. Waltoś, *op. cit.*, pp. 129–130. Incorrect quotation in: Ł. Szczypkowski, *op. cit.*, p. 24, note 17.

the jurors from office. The starost Radziwiłł, if such a removal of the assize occurred, could rely on the regulations of the assessor's court, which in 1768 forbade municipal courts of small towns to go to villages for sessions and try witchcraft cases there⁷⁵. However, these regulations were often violated, and this could probably have been the case in the situation described. Larger towns than Grabów nad Prosną were forbidden to try witchcraft trials. This applied, among others, to Przemyśl, which from 1756 had to send such cases to Lviv⁷⁶.

All we know for certain is that a witchcraft trial was held in Doruchów in March 1762. The owner of part (half?) of the village, the aforementioned Eustachy Skórzewski, brought the municipal court from nearby Ostrzeszów⁷⁷, to try four women, alleged witches who were supposed to have made his wife Anna Wiktoria ill. Namely, it was a matter of "inflicting" her quiver. The women were imprisoned and then tortured and interrogated. The defendants were also alleged to have done damage to the barns and stables belonging to the Skórzewskis. The surviving verdict shows that three of the four accused women were sentenced to death by burning at the stake, as they were "proven" to have brought illness on Anna Wiktoria Skórzewska, planning to kill her child and her maid. It is not known what happened to the fourth defendant, who was not mentioned in the verdict⁷⁸.

Perhaps it is Eustachy Skórzewski who is referred to in a later account by the villagers, dating from the 1820s, according to which he was a "great superstitionist", who "ordered cocks to be fired because they would drive the rain away", while the priest was instructed to consecrate the water in the spring, which the women then carried in jugs, necessarily in one hand, to the border of the

⁷⁵ J. Rafacz, *Dawne polskie prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1932, p. 8; idem, *Sprawy karne w sądach miejskich w epoce nowożytnej*, "Kwartalnik Historyczny" 1933, vol. XLVII, issue 3, pp. 563–564.

⁷⁶ J. Rafacz, *Dawne polskie prawo karne...*, p. 565.

⁷⁷ On the judicial competences of the Ostrzeszów town council cf. W. Golub, S. Nawrocki, *Ostrzeszów. Past and Present*, Poznań 1969, p. 58.

⁷⁸ Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie (Scientific Library of the PAAS and the PAS in Cracow), rkps 11 449, sheets 1–8; E. Danowska, *Proces o czary w Doruchowie – prawda czy mit? O nieznanym dokumencie z 1762 roku*, [in:] *Oświecenie nieoświecone. Człowiek, natura i magia*, eds D. Kowalewska, A. Ročko, F. Wołański, Warszawa 2018, pp. 277–291; J. Wijaczka, *Proces o czary w Doruchowie w 1762 r.*, [in:] idem, *„Czarownicom żyć nie dopuścisz”. Procesy o czary w Polsce w XVII–XVIII wieku*, Poznań 2022, pp. 137–169.

estate. He also ordered women to carry water on sledges to the border of the Zaleski pond in times of drought, which was supposed to bring rain⁷⁹.

In the Archdiocesan Archive in Poznań there is a questionnaire, recently found by Joanna Lubierska, concerning Doruchów, which was drawn up in 1828 by the then parish priest Szymon Lewandowski. One of the two appendices attached to it contains information relating to the history of the parish, and it was there that, among other things, information about the burning of witches in Doruchów in 1770 was found⁸⁰. According to testimonies received from villagers who remembered the event, seven women were tried and burned in the trial, four from Doruchów and three from nearby Strzeżewo. The names of the women brought from Strzyżewo were not remembered, while three of the Doruchów residents were remembered: Magdalena Gruchociakowa, "pastuszyna" Więkoska and Kaźmierczykowa⁸¹.

Also imprisoned was Petronela Markiewiczowa, née Kańkoska (Kankoska), from Doruchów, a married woman, mother of several children, including one infant, who was released before the trial. She managed to get away with it thanks to the intervention of Józefa Wolicka (c. 1732–1817), née Wiesiołowska⁸², wife of Ignacy Wolicki, owner of the Godziętowy estate⁸³. Why she intervened, and only in relation to Markiewiczowa, we unfortunately do not know. What we do know is that Petronela was born in 1745 in Godziętowy⁸⁴.

The parish priest of Doruchów, Szymon Lewandowski, verifying the information given to him by several residents, who were well advanced in age, set the date of the trial they mentioned as October 1770⁸⁵. He based this on two pieces of information, namely the dates of birth of two children whose mothers were accused of practising pernicious witchcraft. The first of these children was Józef Markiewicz, baptised on 5 February 1770⁸⁶, whose father as "being at the breast carried him to his mother in prison to feed him"⁸⁷.

⁷⁹ J. Lubierska, *op. cit.*, p. 57.

⁸⁰ *Ibidem*, p. 42; appendix published on pp. 55–58.

⁸¹ *Ibidem*, p. 56.

⁸² M. Olejniczak, *op. cit.*, p. 55.

⁸³ J. Lubierska, *op. cit.*, p. 50.

⁸⁴ *Ibidem*, p. 48.

⁸⁵ *Ibidem*, p. 44.

⁸⁶ *Ibidem*, p. 48.

⁸⁷ *Ibidem*, pp. 44, 57.

The second was Jan Gruchot, born in Doruchów on 17 June 1763⁸⁸, who remembered that his mother was burnt at the stake when he was eight years old⁸⁹.

However, the year 1770 as the date of the trial was questioned by Joanna Lubierska, because she found an entry in the baptismal register of the Doruchów parish that one of the women accused and allegedly sentenced to death in 1770, Magdalena Gruchocka, gave birth to another child, Jakub, baptised in Doruchów on 10 July 1774⁹⁰. Thus, she could not have been burnt at the stake in 1770. The fact remains, however, that the book of the dead of the Doruchów parish does not record the death of any of the women burnt at the stake, either in 1770 or in 1775⁹¹. Joanna Lubierska stated instead that: "It is difficult to make the assumption that women who were proven to have had contact with the devil and were executed were thereby excluded from the circle of Christians, and that their deaths could not be recorded in the *liber mortuorum* of the parish in question"⁹².

It should also be noted that one of the people with whom priest Lewandowski discussed witchcraft trials was the "old court servant" Piotr Olewicki. He died in Doruchów on 25 September 1828. The death certificate states that the deceased was an eighty-five-year-old widower and beggar⁹³. He was therefore born around 1743⁹⁴. Pastor Lewandowski recounted: "I might have been about 20 years old, I was curious to find out about the witches' confessions – they were being investigated at night – no one was allowed to enter the house – I, from another side, where the guards were not there, hid in a *taz* [?] and watched through the hole [...]"⁹⁵. Two things are striking in this story. The first is that if Olewicki was in his early twenties when he peeped into the cruel torture of women in Doruchów, then he may have witnessed the events of the 1762 trial. Besides, it can be noted that his recollections partly

⁸⁸ *Ibidem*, pp. 44, 56. Elsewhere in this article (on p. 46) we find 1764 as Jan Gruchot's date of birth.

⁸⁹ *Ibidem*, p. 44.

⁹⁰ *Ibidem*, p. 46.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² *Ibidem*, p. 32, note 6.

⁹³ *Ibidem*, p. 49.

⁹⁴ *Ibidem*; the author stated that "the age was overstated", but did not state on what basis she based this statement.

⁹⁵ *Ibidem*, p. 57.

coincide with the story of the boy from *Relacya naocznego świadka*, who also watched the torture at night, from hiding, and was also caught by the guards.

The literature also cites two references that appeared in the foreign press to confirm the trial carried out in Doruchów in 1775. At the end of November 1775, a newspaper published in Hamburg reported that “not long ago” in Kalisz Voivodeship a certain nobleman had ordered nine old women to be burnt because they had caused crop failure by means of witchcraft⁹⁶. The second piece of information comes from the *Gazette de Leopold*, published in French in Lviv⁹⁷. In its first issue, published on 1 January 1776, there was a short note in which the author, writing about superstitious beliefs, mentioned the burning near Kalisz – by a certain “little despot”, who was also a member of the (Crown) Tribunal – of several old women, who with the help of witchcraft were supposed to cause a crop failure in the area⁹⁸. The author of the note stated that the burning of the women was the result of the abuse of private justice and the decision of a “judge as stupid as he was unenlightened”⁹⁹.

If we search for the “little despot” mentioned in the Lviv newspaper, who was a judge of the Crown Tribunal and the initiator of the witchcraft trial, in the term of 1774/1775 the Kalisz province was represented by Rafał Umiński¹⁰⁰, owner of two villages – Żuki and Laski, located next to the town of Turek. Both villages lie at a distance of about 45 km from Kalisz¹⁰¹. In the term of 1775/1776 there was a vacancy from this province¹⁰². On the other hand,

⁹⁶ S. Waltoś, *op. cit.*, pp. 130–131: “weil sie durch ihre Hexereyen den dortigen Misswachs verursacht haben”.

⁹⁷ V. Hawryluk, *Gazette de Leopold, année 1776: le premier journal en Ukraine*, Milhaud 2012.

⁹⁸ J. Lubierska, *op. cit.*, p. 33.

⁹⁹ Quoted after: J. Tazbir, *Wawrzeński i Żagiell jako twórcy falsyfikatów*, “Nauka” 2006, vol. XIII, no. 3, p. 48. However, the claim that Marian Wawrzeński was a forger needs to be corrected, cf. J. Wijaczka, *Czy Marian Wawrzeński był twórcą falsyfikatów historycznych?*, [in:] idem, *„Czarownicom żyć nie dopuścisz”...*, pp. 205–230.

¹⁰⁰ *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794...*, p. 203; Teki Dworzaczka, *Me-trykalia > Katolickie > Część 3*, 7279 (nr 214/216) 1775.

¹⁰¹ On the subject of witchcraft trials conducted by the court of Kalisz in the 18th century, unfortunately we know nothing, as there are no sources. Cf. B. Baranowski, *Najdawniejsze procesy o czary w Kaliszu*, Lublin–Łódź 1951, p. 9.

¹⁰² *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794...*, p. 209.

a member of the Tribunal coming from the Sieradz Voivodeship (where Doruchów was located) and the Wieluń Land in the term of 1774/1775 was Sieradz Ensign Aleksander Maczyński¹⁰³. On the other hand, in the term of 1775/1776, the representative of the Sieradz voivodeship and Wieluń land in the Tribunal was the starost of Wieluń and Radom, Stanisław Męciński¹⁰⁴. None of them can be linked to Doruchów in any way.

In addition, the accusation against the women, according to the newspapers, did not refer to a *koltun*, but to causing a climatic disaster and crop failure by means of witchcraft. Unfortunately, not much is known about elemental disasters in Greater Poland in the second half of the 18th century. What we do know is that the first half of 1775 was full of natural disasters in the Crown. As early as January, the Vistula flooded, causing such a flood “that no eye could see through the water near Kraków, which, with the ice going down at that time, did a lot of damage”¹⁰⁵.

As can be seen from the facts given here, much of the information contained in *Relacya naocznego świadka* could have been taken from the records of the trial held in Doruchów in 1762, for the author considered the fact that: “the heir’s wife [...] fell ill: she got a great pain in her finger, the hair on her head began to curl”¹⁰⁶. In both cases, *koltun* was mentioned as an illness and the village heir’s wife fell ill. The author of the description of the events alleged to have occurred in 1775 may have known the 1762 trial from a story. He could also have pieced together a lot of information from other accounts of the witch hunt.

In conclusion, I think that the witchcraft trial in Doruchów in 1775, which resulted in the deaths of 14 women, burnt at the stake and murdered under torture, did not take place. This is a myth created by the author of *Relacya naocznego świadka*, published in 1835 in “Przyjaciół Ludu”. If such a trial, in which as many as 11 women were sent to the stake and three were murdered under torture, had really taken place, it would probably have reverberated in Polish and foreign enlightened periodicals of the late

¹⁰³ *Ibidem*, p. 203.

¹⁰⁴ *Ibidem*, p. 209.

¹⁰⁵ R. Girguś, *Wyjątki ze źródeł o nadzwyczajnych zjawiskach hydrologicznych i meteorologicznych na ziemiach polskich w latach 1601–1920*, Warszawa 2022, no. 760, p. 154.

¹⁰⁶ X. A. R., *Relacya naocznego świadka...*, no. 18, p. 138.

18th century. It is unlikely that not even a small mention of the subject would have appeared in the “Monitor”, which was involved in combating witch-hunts and the belief that witches committed evil deeds¹⁰⁷. Already a few years before the alleged Doruchów trial, on 3 October 1767, the Jesuit Franciszek Bohomolec (who edited “Monitor” in 1765–1784) wrote scathingly that, although there were some among his readers who did not believe in witches, there was a preponderance of those to whom belief in witchcraft and witches was very close¹⁰⁸. He also ridiculed not only the superstitions prevalent, especially in Warsaw, blaming all failures on witchcraft, but also the proliferating belief in prophecies¹⁰⁹. Surely, if he had heard about the deaths of the 14 women condemned in 1775 as alleged witches, he would not have missed mentioning it. And this did not happen.

It is also difficult to believe that the efforts made by Pastor Możdżanowski from Doruchów to King Stanisław August, as it was probably him he was looking for help from, were unsuccessful and that this ruler did not intervene. It is doubtful that the king believed in witches, since he did not believe in ritual murders by Jews and defended a tailor sentenced to death by the court in Olkusz in 1787, who was convicted of such a charge¹¹⁰. The story about Priest Możdżanowski’s journey to Warsaw to rescue women accused of witchcraft is – as it seems to me – only a beautiful family legend.

What is certain, however, is that a trial for witchcraft took place in Doruchów in 1762. Was another one held a few years later? Until sources are found to unequivocally confirm it, it remains, in my opinion, a myth.

¹⁰⁷ B. Woźniak, *Walka z przesądami na łamach „Monitora”*, “Studia Historyczne” 2004, vol. XLVII, issue 2, pp. 157–168.

¹⁰⁸ “Monitor” 1767, no. 79, pp. 684–865.

¹⁰⁹ *Ibidem*, pp. 690–691.

¹¹⁰ J. Wijaczka, „Oświecone” społeczeństwo wobec Żydów. Procesy o mordy rytualne w państwie polsko-litewskim w drugiej połowie XVIII wieku, [in:] *Oświecenie nieoświecone. Tradycja, tożsamość, inność*, eds D. Kowalewska, A. Ročko, F. Wolański, Toruń 2022, p. 177.

Bibliography

ARCHIVAL SOURCES

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (Central Archives of Historical Records in Warsaw) [AGAD]

Grodzkie ostrzeszowskie, Libri relationum et oblatorum 1702–1794, sygn. 15, 1782–1783

Księgi grodzkie ostrzeszowskie, Libri decretorum 1581–1790, sygn. 36, *Manuale decretorum*, 1761–1763

Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie (Scientific Library of the PAAS and the PAS in Cracow)

rkps 11 449

PRINTED SOURCES

Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1789, part 2 (Województwo sieradzkie), vol. II (*Powiaty piotrkowski, radomszczański, wieluński i ostrzeszowski*), eds R. Kabaciński, K. Mikulski, J. Pakulski, Toruń 2007.

Teki Dworzaczka. Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX wieku, Kórnik–Poznań 2004, <http://teki.bkpan.poznan.pl/>.

Volumina legum, vol. VIII, St Petersburg 1860.

PRESS

“Monitor” 1767, no. 79.

SECONDARY LITERATURE

Baranowski B., *Najdawniejsze procesy o czary w Kaliszu*, Lublin–Łódź 1951.

Baranowski B., *Posłowie*, [in:] K. Baschwitz, *Czarownice. Dzieje procesu o czary*, transl. T. Zabłudowski, Warszawa 1971, pp. 425–432.

Baranowski B., *Procesy czarownic w Polsce w XVII i XVIII wieku*, Łódź 1952.

Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut, vol. V (*Oświecenie. Hasła osobowe I–O*), ed. E. Aleksandrowska et al., Warszawa 1967.

Ćwiklak A., *Czarownice południowej Wielkopolski*, “Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2017, no. 12, pp. 165–310.

Ćwiklak A., *Proces o czary w Doruchowie. Kim był X. A. R., autor „Relacji naocznego świadka”?*, “Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2021, no. 16, pp. 288–293.

Danowska E., *Proces o czary w Doruchowie – prawda czy mit? O nieznanym dokumencie z 1762 roku.*, [in:] *Oświecenie nieoświecone. Człowiek, natura i magia*, eds D. Kowalewska, A. Ročko, F. Wolański, Warszawa 2018.

Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, part 5 (1751–1794), ed. J. Terneś, Warszaw–Lublin 2017.

- Dzieje Kalisza. Praca zbiorowa*, ed. W. Rusiński, Poznań 1977.
- Fabisz P.W., *Kronika dekanalna Kempieńska*, Wrocław 1855.
- Fabisz P.W., *Kronika powiatu ostrzeszowskiego*, Oleśnica 1859.
- Gawędy o dawnym obyczaju. Wybór ciekawych pamiętników XVIII i XIX stulecia*, ed. S. Wasylewski, vol. V (*Sprawy ponure. Obrazy z kronik sądowych wieku Oświecenia*), collected and prefaced by S. Wasylewski, Lwów-Poznań 1922.
- Girguś R., *Wyjątki ze źródeł o nadzwyczajnych zjawiskach hydrologicznych i meteorologicznych na ziemiach polskich w latach 1601–1920*, Warszawa 2022.
- Golub W., Nawrocki S., *Ostrzeszów. Przeszłość i teraźniejszość*, Poznań 1969.
- Graefe J., Hugler J., Pingel C., *Das Scheiterhaufen*, [in:] *Galgen, Rad und Scheiterhaufen. Einblicke in Orte des Grauens*, Mettmann 2010, pp. 78–84.
- Gulczyński A., *Stanowisko prawne poznańskiego kata w świetle umów zawieranych z miastem w XVII i XVIII wieku*, [in:] *Studia z historii ustroju i prawa. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Walachowiczowi*, ed. H. Olszewski, Poznań 2002, pp. 93–101.
- Hawryluk V., *Gazette de Leopól, année 1776: le premier journal en Ukraine*, Milhaud 2012.
- Historyja doruchowskich czarownic*, eds W. Przybyła, R. Mazur, Ostrzeszów 2008.
- Hoffmann J.F., *Opisanie kołtuna z przyłączonemi przepisami, jak się w tej chorobie zachować i jak ją leczyć potrzeba. Na pożytek ludu wiejskiego*, Warszawa 1791.
- Jazdon K., *Przyjaciół Ludu czyli Tygodnik rzeczy potrzebnych i pożytecznych wiadomości*, Poznań 2007.
- Karwowski S., *Grabów w dawnej ziemi wieluńskiej*, Poznań 1890.
- Kłudkiewicz K., *Ilustracje w czasopiśmie „Przyjaciół Ludu” – od oświeconego encyklopedyzmu do wizualnego kanonu narodowego*, „Biblioteka” 2019, no. 23, pp. 121–165.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, vol. V, part 3 (od P [Poliksena] do Ż), Warszawa 2007.
- Kosman M., *„Przyjaciół Ludu” na tle prasy polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim*, [in:] *„Przyjaciół Ludu” 1834–1849. W 180. rocznicę ukazania się pierwszego numeru*, ed. J.M. Halec, Leszno 2015, pp. 7–16.
- Koziolek A., *Działalność rynku polskiej prasy ludowej dla środowisk wiejskich w zaborze pruskim*, „Wieś i Rolnictwo” 2019, no. 2(183), pp. 131–145.
- Krzywaznia J., Schlesinger E.O. von, *Personennamenindex zu Pfarrer Michael Perlinski „Erinnerungen an die Stadt Schildberg und deren nähere und weiter Umgebung”, sowie Matrikelauflistung für den Landkreis Schildberg und deren Aufbewahrungsorte*, Nordestedt 2018.
- Krzyżanowski A., *Dawna Polska ze stanowiska jej udziału w dziejach postępującej ludzkości skreślona w jubileuszowym Mikołaja Kopernika roku 1843*, Warszawa 1844.
- Levack B.P., *Polowanie na czarownice w Europie wczesnonowożytnej*, transl. E. Rutkowski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991.

- Lubierska J., *Proces o czary w Doruchowie w 1775 r. w świetle nowych źródeł*, "Historia Slavorum Occidentis" 2022, vol. XII, no. 3, pp. 30–63.
- M.T., *Wieliczka*, "Przyjaciół Ludu" 1836, R. III, vol. I, no. 22, p. 171.
- M.T., *Polowanie na niedźwiedzie*, "Przyjaciół Ludu" 1837, R. III, vol. II, no. 30, p. 240.
- Makles J., *Czarownice z Łysej Górki w ziemi ostrzeszowskiej*, [in:] *Historia doruchowskich czarownic*, eds W. Przybyła, R. Mazur, Ostrzeszów 2008, pp. 15–22.
- Makles J., *Kościół i parafia w Doruchowie*, [in:] *600 lat kościoła Doruchów. Praca zbiorowa*, Doruchów 2003, pp. 43–67.
- Mamczak-Gadkowska I., *Źródła archiwalne do dziejów Grabowa nad Prosną*, [in:] *Z dziejów Grabowa nad Prosną. Opracowanie zbiorowe*, eds B. Polak, M. Rezler, Kalisz 1990, pp. 11–20.
- Marczewski J.R., *Dzieje chełmskiej kapituły katedralnej obrządku łacińskiego*, Lublin 2013.
- Mazur R., *Doruchów – polskie Salem*, [in:] *Historia doruchowskich czarownic*, eds W. Przybyła, R. Mazur, Ostrzeszów 2008, pp. 39–40.
- Michałski J., *Jeszcze o konstytucji sejmu 1776 roku „Konwikcje w sprawach kryminalnych”*, "Kwartalnik Historyczny" 1996, vol. CIII, no. 3, pp. 89–101.
- Nowak T.A., *Ignacy Drogosław Skórzewski (1758–1813), właściciel ziemski*, [in:] *Radomszczański słownik biograficzny*, ed. G. Mieczyski, Radomsko 2017.
- Nowak-Lewandowska N., *Miasteczko*, Poznań 2020.
- Nowicki R., *Semper recte. Z dziejów rodu Skórzewskich*, Lubostroń 1998.
- Olejniczak M., *Strzyżew 1295–1995. Monografia wsi, Strzyżew–Ostrów Wielkopolski* 1995.
- Ostling M., *Between the Devil and the Host: Imagining Witchcraft in Early Modern Poland*, New York 2011.
- Perliński M., *Wspomnienia o mieście Ostrzeszowie, bliższej i dalszej jego okolicy*, Ostrzeszów 1920.
- Pilaszek M., *Procesy o czary w Polsce w wiekach XV–XVIII*, Kraków 2008.
- Rafacz J., *Dawne polskie prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1932.
- Rafacz J., *Sprawy karne w sądach miejskich w epoce nowożytnej*, "Kwartalnik Historyczny" 1933, vol. XLVII, issue 3, pp. 557–575.
- R.R., *Palenie czarownic w Szwecji*, "Przyjaciół Ludu czyli Tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości", 25 III 1837, vol. III, no. 38, pp. 297–298.
- Rezler M., *Dzieje Grabowa do 1793 roku*, [in:] *Z dziejów Grabowa nad Prosną. Opracowanie zbiorowe*, eds B. Polak, M. Rezler, Kalisz 1990, pp. 21–56.
- Spis zawartości prasy wielkopolskiej*, issue 19 (*Przyjaciół Ludu* 1834–1849), ed. K. Jazdon, Poznań 2003.
- Straubel R., *Biographisches Handbuch der preußischen Verwaltungs- und Justizbeamten 1740–1806/15, Teil I (Biographien A–L)*, München 2009.
- Studia z historii ustroju i prawa. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Walachowiczowi*, ed. H. Olszewski, Poznań 2002.

- Szczypkowski Ł., *Doruchowski proces o czary. Prawda czy literacka fikcja?*, "Kronika Wielkopolski" 2019, no. 2(170), pp. 17–26.
- Tazbir J., *Proces czarownic w Doruchowie*, [in:] idem, *Cudzym piórem... Falsyfikaty historyczno-literackie*, Poznań 2002, pp. 103–109.
- Tazbir J., *Wawrzeński i Żagiell jako twórcy falsyfikatów*, "Nauka" 2006, vol. XIII, no. 3, pp. 45–53.
- Tazbir J., *Z dziejów fałszerstw historycznych w Polsce w pierwszej połowie XIX wieku*, "Przegląd Historyczny" 1966, vol. LVII, no. 4, pp. 580–598.
- Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, vol. I (Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek), ed. A. Rachuba, compiled H. Lulewicz, A. Rachuba, P.P. Romaniuk, in collaboration with U. Jemialianczuk and A. Macuk, Warszawa 2004.
- Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spis*, compiled E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, ed. A. Gąsiorowski, Kórnik 1993.
- Waltos S., *Czarownice z Doruchowa*, [in:] idem, *Owoce zatrutego drzewa*, 2nd ed., revised, Kraków 2010, pp. 99–155.
- Wijaczka J., *Czy Marian Wawrzeński był twórcą falsyfikatów historycznych?*, [in:] idem, *„Czarownicom żyć nie dopuścisz”. Procesy o czary w Polsce w XVII–XVIII wieku*, Poznań 2022, pp. 205–230.
- Wijaczka J., *„Oświecone” społeczeństwo wobec Żydów. Procesy o mordy rytualne w państwie polsko-litewskim w drugiej połowie XVIII wieku*, [in:] *Oświecenie nieoświecone. Tradycja, tożsamość, inność*, eds D. Kowalewska, A. Ročko, F. Wolański, Toruń 2022, pp. 165–187.
- Wijaczka J., *Proces o czary w Doruchowie w 1762 r.*, [in:] idem, *„Czarownicom żyć nie dopuścisz”. Procesy o czary w Polsce w XVII–XVIII wieku*, Poznań 2022, pp. 137–169.
- Woźniak B., *Walka z przesądami na łamach „Monitora”*, "Studia Historyczne" 2004, vol. XLVII, issue 2, pp. 157–168.
- Wójcik A., *Praca organiczna w myśli ludowej na przełomie XIX i XX wieku*, "Rocznik Dziejów Ruchu Ludowego" 1982, no. 22, pp. 77–88.
- Wyporska W., *Witchcraft in Early Modern Poland, 1500–1800*, Basingstoke 2013.
- X. A. R., *Quare? (Powiastka szkolna)*, "Przyjaciół Ludu, czyli Tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości", 12 XII 1835, vol. II, no. 24.
- X. A. R., *Relacja naocznego świadka o straceniu razem 14stu mniemanych czarownic w drugiej połowie 18go wieku*, "Przyjaciół Ludu, czyli Tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości", 17 X 1835, vol. II, no. 16, pp. 126–127; 24 X, no. 17, pp. 134–135; 31 X, no. 18, pp. 138–139.
- Z dziejów Grabowa nad Prosną. Opracowanie zbiorowe*, eds B. Polak, M. Rezler, Kalisz 1990.
- Zakrzewski B., *Günther Ernest Wilhelm (d. 1860)*, [in:] *Polski słownik biograficzny*, vol. IX, Wrocław 1960–1961, p. 200.
- Zaremska H., *Niegodne rzemiosło. Kat w społeczeństwie Polski XIV–XVI w.*, Warszawa 1986.
- Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej*, t. IV, Poznań 1822.

NETOGRAPHY

Biuletyn Informacji Publicznej. Doruchów. Historia Doruchowskich czarownic, <http://bip.doruchow.pl/?a=941> (accessed: 5 X 2021).

Józwiak, Deutschamn, Pstrokoński, Wachter, Prinz; www.barbarafamily.eu/parafie.html/Mikołajewice.htm (accessed: 25 XI 2021).

Nejman E.H., *Szlachta sieradzka XIX wieku. Herbarz*, R. Revised version 2017, <http://www.tpzw.pl/files/herbarz/r.pdf> (accessed: 12 II 2022).

Rodzina Wolickich – zbiór dokumentów – Cieślin, <https://www.cieslin.pl/rodzina-wolickich-zbior-dokumentow/> (accessed: 14 X 2021).

ABOUT THE AUTHOR

Prof. dr hab. Jacek Wijaczka – historian, professor, works at the Faculty of Historical Sciences at the Nicolaus Copernicus University in Toruń.

Research interests: witchcraft trials in Europe in the 15th to 18th centuries, the history of Ducal (Brandenburg) and Royal Prussia and the social history of Poland in early modern times.



jawi@umk.pl

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.22.02.04>

OLEKSANDR CHUCHALIN

UNIwersytet Pedagogiczny im. Pawła Tytyny w Humaniu /

PAVLO TYCHYNA UMAN STATE PEDAGOGICAL UNIVERSITY

 <https://orcid.org/0000-0003-3876-8237>

The Reports of the Ober-Procurators of the Holy Ruling Synod as a Source for the Study of the Situation in the Kyiv Eparchy and Its Monasteries in the Second Half of the 19th and Early 20th Centuries

STRESZCZENIE

Sprawozdania naczelných prokuratorův Świętego Synodu Zarządzającego jako źródło badania sytuacji diecezji kijowskiej i jej klasztorów w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku

Celem artykułu jest aktualizacja problematyki kwerendy publikowanych źródeł dotyczących dziejów Cerkwi prawosławnej na Ukrainie, a także uzupełnienie dotychczasowego dorobku w tym zakresie oraz bardziej szczegółowa analiza informacji o sytuacji i działalności Cerkwi prawosławnej na Ukrainie. Diecezję kijowską i jej klasztory opisano w publikowanych sprawozdaniach prokuratorów naczelných Świętego Synodu Rządzącego z lat 1884–1914.

W prezentowanym artykule po raz pierwszy opublikowano i udostępniono historykom „Kompleksowe Sprawozdania Prokuratorów Naczelných Świętego Synodu” za lata 1884–1914, dostarczając im informacji o pozycji diecezji kijowskiej, jej duchowieństwie – jego liczbie czy składzie, działalności kulturalnej, oświatowej i charytatywnej jej klasztorów.

Stwierdzono, że zasób informacji sprawozdań naczelných prokuratorów Świętego Synodu Panującego o sytuacji diecezji kijowskiej i jej klasztorów praktycznie nie jest wykorzystywany w literaturze naukowej. Zauważono, że meldunki naczelných prokuratorów Świętego Synodu Panującego, skierowane do zwierzchnika rosyjskiej

Cerkwi prawosławnej – cesarza rosyjskiego, stanowią ważne i niezwykle pouczające źródło dla współczesnych badaczy, którego znajomość pozwoli ocenić ogólny stan głównego wyznania cesarstwa, poprzez dane dotyczące konkretnie diecezji kijowskiej w każdym kolejnym roku kalendarzowym. Raporty miały stosunkowo stabilną strukturę i były publikowane w formie osobnej książki. Ich analiza pozwala na ustalenie roli i miejsca hierarchów diecezji kijowskiej w ogólnej strukturze rosyjskiej Cerkwi prawosławnej, ich składu personalnego oraz działalności.

Na szczególną uwagę zasługują zawarte w sprawozdaniach informacje o liczbie klasztorów prawosławnych diecezji kijowskiej oraz liczbie mnichów, które pozwalają prześledzić dynamikę zmian zachodzących na przestrzeni trzydziestu lat. Opracowanie sprawozdań ujawnia nowe strony funkcjonowania klasztorów prawosławnych obwodu kijowskiego, koncentrujących się na działalności charytatywnej i kulturalno-oświatowej.

Słowa kluczowe: Święty Synod Panujący, prokurator naczelny, raport, diecezja kijowska, metropolita, klasztor, monastycyzm

ABSTRACT

The purpose of the article is to cast light upon the problem of researching published sources on the history of the Orthodox Church in Ukraine, as well as to supplement the achievements of previous researchers and to propose a detailed analysis of the situation and activities of the Kyiv diocese and its monasteries, presented in the published reports of the ober-procurators of the Holy Ruling Synod between 1884 and 1914.

The scientific novelty of the material presented in this article lies in the fact that, for the first time in the national historiography, "All-Public Reports of the Ober-Procurators of the Holy Synod" between 1884–1914, which were published and open to the general scientific community, were subjected to a detailed analysis. The authors also clarify the level and significance of information about the situation in the Kyiv Eparchy, its clergy, its numbers, its composition, as well as the cultural, educational and charitable activities of its monasteries.

The article argues that the essence of the reports by the ober-procurators of the Holy Ruling Synod on the situation in the Kyiv Eparchy and its monasteries is practically undeveloped in the scientific literature. Such reports were addressed to the head of the Russian Orthodox Church – the Russian Emperor. They are an important and extremely informative source for modern researchers, familiarity with which will permit them to assess the general condition of the main confession in the empire. More specifically, these reports reveal the state of the Kyiv Eparchy for each calendar year. Every report had a relatively standard structure and was published as a separate book. An analysis of these sources makes it possible to establish the role and place of the hierarchs of the Kyiv Eparchy in the overall structure of the Russian Orthodox Church, as well as their personnel and activities.

Furthermore, additional information, provided in the reports on the number of Orthodox monasteries in the Kyiv Eparchy and the number of monks, is of particular interest, which allows the authors to trace the dynamics in changes

in these numbers over thirty years. The study of the reports reveals new information on the life in the Orthodox monasteries in the Kyiv region, in relation to their charitable, cultural and educational activities.

Keywords: Holy Ruling Synod, ober-procurator, report, Kyiv Eparchy, metropolitan, monastery, monasticism

IN recent decades, cultural and intellectual life in Ukraine has been characterized by increasing interest in its historical past, including the level of religious intensity as well. The formation and development of the society's democratic foundations are impossible without the dissemination of deep scientific knowledge about various spheres of human activity, which were on the periphery of professional historians' attention until recently. First of all, this directly concerns a significant and complex problem of relations between the state and the Orthodox Church.

Gradual entry of the Orthodox Church and its structures into the society of the post-Soviet space has led to an ever-growing research interest in the history of individual dioceses, monasteries and monasticism, its legal and material condition, and social status in the synodal period. The study of this period of the Orthodox Church in Ukraine, which chronologically marks the end of the 18th to the beginning of the 20th century, requires that researchers involve the entire range of sources, among which the reports of the ober-procurators¹ of the Holy Ruling Synod occupy an important place. Currently, due to complex Russian-Ukrainian relations and open military aggression against independent Ukraine, Ukrainian historians have practically no access to the Russian federal archives, which contain the bulk of documents on the activities of the central authorities and their departments, including the activities of the Orthodox Church in Ukraine in the synodal period. Therefore, modern historians pay special attention to published sources, including their analysis and identification of their informational content. We can attribute "All reports of the ober-procurators of the Holy Synod" between 1884–1914

¹ Ober procurator is one of the highest-ranking officials in the Russian Empire, who serves as the representative of the Emperor and the head of the Russian Orthodox Church in the Most Holy Synod, the actual leader of the Russian Orthodox Church since the early 19th century.

to such sources. They characterize the attitude of the state to the situation in Orthodox dioceses, their monasteries and monasticism in Ukraine. We refer to the reports published, digitized and posted on the libraries' websites.

New sources and materials will make it possible to form a more objective view of the history of the Kyiv Eparchy and its monasteries in the synodal period.

The informational content problem of the reports by the ober-procurators of the Holy Ruling Synod on the situation in the Kyiv Eparchy and its monasteries has not been reasonably developed in the scientific literature. Some scientific research, the article by G. Bezhanidze and A. Firsov in particular, studied the state of the Orthodox Church throughout the Russian Empire as well as the activities of the ober-procurators of the Holy Ruling Synod in the synodal system of the church governance². Still, while exploring the problem of church-state relations through the prism of the activities of the ober-procurators in particular, the authors do not mention their form of reporting to the emperor although they were his or her proteges in the supreme governing body of the Russian Orthodox Church. In a separate article, A. Firsov analyzed the reports by the heads of the Orthodox Confession Department belonging to the Russian Orthodox Church³ during the reign of Emperor Nicholas I (1825–1855). These reports were found and studied by A. Firsov among the stacks of the Russian State Historical Archive. The author carried out the research according to the chronological principle, which does not allow us to clearly understand and assess the dynamics of the processes that the Orthodox Church experienced in the first half of the 19th century.

In these stacks, the materials relating to the dioceses located in the Ukrainian lands of those times, and the Kyiv diocese primarily, would be of particular interest to a Ukrainian researcher.

Among Ukrainian scholars, the works by A. Kukuruza, A. Petrenko⁴, I. Opri, Z. Svyatchenko, as well as the dissertations by

² H.V. Bezhanidze, A.H. Firsov, *Ober-prokurory Sviateisheho synoda o synodalnoi systeme tserkovnoho upravleniya*, "Vestnyk Ystorycheskoho obshchestva Sankt-Peterburskoi Dukhovnoi Akademiyi" 2021, no. 1(6), pp. 41–50.

³ S.L. Firsov, *Otchety ober-prokuratorov Sviateisheho Pravytelstvuiushcheho Synoda epokhy ymperatora Nykolaia Pavlovycha kak ystochnyk po ystoriyy Pravo-slavnoi Rossyiskoi Tserkvy*, "Khrystyanskoe chtenye" 2001, no. 5, pp. 179–199.

⁴ A.A. Petrenko, *Mytropolyt Kyivskyi i Halytskyi Platon (Horodetskyi): administratyvna, relihiino-prosvitnytska ta misionerska diialnist*, dys. kand. ist. nauk: 07.00.01 – istoriia Ukrainy, Kyiv 2016.

A. Petrenko and N. Lavrinenko⁵ reveal the interest in the published reports of the ober-procurators of the Holy Synod as a source for studying certain aspects of the history of Ukraine. In particular, based on the reports of the ober-procurators of the Holy Synod, the article by A. Kukuruza⁶ researches the situation of theological academies of the late 19th – early 20th centuries, including Kyiv. The author presents the statistical data analysis of the reports, which allowed the author to establish the changes of the number of students at theological academies in general, and in the context of each institution in particular, as well as to find out the reasons for the growth in the number of foreign students. In I. Opri⁷ article, the reports by the ober-procurators of the Holy Synod were used to study: the religious situation in Right-Bank Ukraine in the second half of the 19th and early 20th centuries, ethno-confessional problems of the region, the strengthening of Catholicism, and social issues. The study by Z. Sviashchenko⁸ characterizes the informative potential of these reports and shows the possibilities of applying them in the study of the history of Kyiv and the Kyiv diocese of the second half of the 19th – early 20th centuries.

The purpose of this article is to expand the source base for the study of the history of the Kyiv Eparchy and its monasteries in the second half of the 19th – early 20th centuries, to update the problem of researching published sources on the history of the Orthodox Church in Ukraine, as well as to supplement the achievements of previous researchers, and to analyze in more detail the information about the situation and activities of the Kyiv Eparchy and its monasteries presented in the reports of the ober-procurators of the Holy Ruling Synod between 1884 and 1914.

In the history of Ukraine, Orthodoxy played a prominent role and had a decisive influence on all aspects of societal development. It is

⁵ N.P. Lavrinenko, *Sotsialno-ekonomichne stanovyshche ta kulturno-osvitnia diialnist pravoslavnykh monastyriiv pivdnia Kyivskoi yeparkhii (1793–1917 rr.)*, avtoref. dys. kand. ist. nauk: 07.00.01 – istoriia Ukrainy, Cherkasy 2008.

⁶ A.V. Kukuruza, *Dukhovni akademii v kintsi XIX – na pochatku XX st. (za zvitamy Ober-prokurora Sviatiishoho Synodu)*, “Intelihentsiia i vlada, Seriia: Istoriia” 2015, no. 33, pp. 22–36.

⁷ I.A. Opriia, *Pytannia relihiinoi istorii Pravoberezhnoi Ukrainy druhoi polovyny XIX – pochatku XX st. u zvitakh ober-prokurora Sv. Synodu*, “Visnyk Kamianets-Podilskoho natsionalnoho universytetu im. Ivana Ohiiienka, Istorychni nauky” 2015, no. 8, pp. 77–84.

⁸ Z. Sviashchenko, *Kyivska yeparkhiia u zvitakh ober-prokuroriv Sviatiishoho synodu (1884–1916 rr.)*, “Eminak” 2020, no. 3(31), pp. 80–87.

impossible to recreate the history of this country without the history of the Orthodox Church. In this regard, the problem of studying various aspects of its history, and the situation of Orthodox dioceses and monasteries, is becoming more topical. The Kyiv Eparchy occupied, in the past and present, a special place in Ukrainian church history. However, the state of the Kyivan Eparchy and its monasteries in the synodal period belongs to the little-studied pages of the history of Ukraine. Therefore, a careful study of the published sources, including the reports of the ober-procurators of the Holy Ruling Synod in the second half of the 19th and early 20th centuries, will enable modern historians to objectively, systematically and comprehensively consider the historical and cultural processes of the development of Ukraine during that period.

The scientific problem mentioned above requires a brief overview of the founding of the Holy Ruling Synod, the positions of the ober-procurators, and the organization of its activities and powers. During the reforms designed to establish the Russian Empire in the first decades of the 18th century, the full integration of the Orthodox Church into the state structure became of great importance. In 1718, the Ecclesiastical Collegium was established as a body of collegial church governance, which was renamed the Holy Ruling Synod in February 1721. A year later, the post of the ober-procurator of the Holy Synod was created – a civilian official who reported directly to the Russian monarch and exercised control over church activities. The Holy Synod, as the highest authority of the Russian Orthodox Church (ROC), became more and more dependent on the state over time, and the power of the ober-procurator gradually increased, respectively.

There are two phases in the development of the ober-procurator's office. The first phase began with the establishment of this position in 1722 and lasted until 1803. During this period, the power of the ober-procurator was crucial in the activities of the Holy Synod, as he was in direct contact with the head of the state. The second phase began in 1817 and lasted for the next hundred years, that is, until the end of the synodal period in the history of the Russian Orthodox Church. During this period, there was a *de facto* termination of direct contact between the emperor and the Holy Synod, as the ober-procurator emerged as an authorized and omnipotent minister, the sole representative of the Holy Synod to the government. He was delegated the powers of

a representative of the institution called the “Department of Orthodox Confession of the Russian Empire”.

The reports of the ober-procurators of the Holy Ruling Synod between 1884 and 1914, were formed during the tenure of K. Pobedonostsev (1880–1905), then continued under his successors: O. Obolensky (1906), O. Shirinsky-Shikhmatov (1906), P. Izvol'sky (1906–1909), S. Lukyanov (1909–1911) and V. Sabler (1911–1915)⁹. These reports were addressed to the head of the Russian Orthodox Church – the Russian Emperor, and represent an important and extremely informative source, familiarity with which allows us to assess the general state of the main denomination of the empire and specifically the Kyiv diocese for each calendar year. The reports by the ober-procurators were formed based on diocesan' submissions, which they sent to the Holy Ruling Synod under the decree of November 23, 1865¹⁰. For our study, information about the situation in the Kyiv diocese and its monasteries is invaluable, and the statistics presented in the reports make it possible to accurately assess it.

The structure of all reports by the ober-procurators of the Holy Ruling Synod between 1884–1914 was based on almost the same principle. The number of sections was not constant as it varied depending on the presence of significant, or anniversary, events in the reporting year. However, the information blocks reveal the following information:

- the system of governance in the Russian Orthodox Church,
- the conditions of its churches and monasteries; missionary activity,
- the fight against schism and sectarianism,
- reviews of the situation of the Orthodox Church abroad,
- issues of spiritual education and the state of spiritual and educational institutions,
- material resources of church institutions and church administration remained constant.

⁹ D.N. Shylov, *Hosudarstvennye deiateli Rossyiskoi ymperyy: Glavy vysshykh y tsentralnykh uchrezhdeniy. 1802–1917: Byobyblyohr. sprav*, Sankt-Peterburh 2001, pp. 612–620.

¹⁰ *Polnoe sobranie zakonov Rossijskoj imperii*, sobranie 2-oe, St. Petersburg 1830–1881, vol. XL, ch. 2, no. 42701.

Each of the reports necessarily contained some annexes with information by dioceses¹¹ on: the status and number of men's and women's monasteries; the number of monks and novices; quantitative indicators of persons of the Orthodox faith; the number of born, married, divorced and deceased; the number of religious schools, their teaching staff and students; about the parables that were financed according to the cost estimated by the spiritual department; sums addressed to care for the poor of the clergy; information about hospitals and almshouses organized at churches and monasteries; the number of people who converted to Orthodoxy annually; libraries at churches, *etc.*

An important component of the reports by the ober-procurators was the issue of synodal and diocesan administration. The Holy Ruling Synod was the supreme governing body of the Russian Orthodox Church, which controlled and directed its activities in line with the laws of the state, and monitored compliance with the norms of coexistence of the state and the Church. According to the Spiritual Regulations of 1721, which was actually a church charter, the Holy Ruling Synod was recognized as the central governing body of the ROC. This document regulated the functions, composition, routine, forms and methods of the Holy Ruling Synod's activities. The board of the Synod consisted of 12 representatives of white and black clergy. These were three bishops, among whom the Metropolitan¹² of Kyiv and Galicia being obligatorily presented, as well as archimandrites¹³, abbots, archipriests "as many worthy ones are found".

The jurisdiction of the Holy Ruling Synod included the issues of Orthodox faith and morality, the fight against the schism of the church, heretical teachings and sectarianism. It had the right to establish new holidays and rites, canonize saints, publish the Holy Scriptures and liturgical books, as well as impose censorship on works of theological, church-historical and canonical content. The Synod exercised supreme supervision over the implementation of church laws by all members of the Church and the

¹¹ Eparchy is an ecclesiastical unit in Eastern Christianity headed by a ruling bishop.

¹² Metropolitan is a bishop of the Russian Orthodox Church, the head of a metropolitanate, i.e., a large ecclesiastical unit consisting of several dioceses.

¹³ Archimandrite is a title given to the abbot of a monastery (or several monasteries), which was introduced in the Russian Orthodox Church in the second half of the 19th century.

spiritual education of the people, and had the right to petition the highest state authorities for the needs of the Church¹⁴. Among the entire scope of the Holy Synod's activities, personnel issues were the top priority, namely, the appointment and removal of abbots of the monasteries; members and secretaries of a spiritual consistory; archimandrites, abbots, archpriests; the awarding of church prizes. The establishment of new monasteries was also exclusively the prerogative of the Synod. Therefore, information about these events was reflected in the reports by the ober-procurators.

On analyzing the published reports, it was found that the permanent composition of the Holy Ruling Synod of the second half of the 19th – early 20th centuries was formed by the three metropolitans of: Novgorod and St. Petersburg, Kyiv, and Moscow and Kolomna, as well as archbishops¹⁵ of: Holmsk–Warsaw, Chisinau and Khotyn, Vladimir and Suzdal, Kharkiv and Okhtyrka, the Exarch of Georgia and the bishops¹⁶ of Caucasus and Ekaterinodar, Polotsk and Vitebsk. It should be emphasized that the Metropolitan Platon of Kyiv and Halych was a member of the Holy Ruling Synod for almost 10 years. The bishop was noted for his active position and administrative activity, using his membership in the Holy Synod to develop internal and external processes of the Kyiv Eparchy¹⁷, promoted the idea of administrative decentralization and reformed the structure of the Holy Synod¹⁸ itself. After his death on October 1, 1891, Bishop Ioanikii¹⁹ was transferred to the post of Metropolitan of Kyiv on November 17, 1891, from the post of Metropolitan of Moscow and Kolomna.

The information provided in the annual reports on the number of dioceses of the Russian Orthodox Church and its hierarchies makes it possible to form general statistics and trace the dynamics

¹⁴ O. Prykhod'on, *Povnovazhennia y orhaanizatsiini zminy v strukturi Sviatishoho synodu v druhii chverti XIX st.*, "Naukovi zapysky Ternopilskoho natsionalnoho pedahohichnoho universytetu imeni Volodymyra Hnatiuka, Ser. Istoriia" 2014, no. 1, ch. 2, pp. 110–115.

¹⁵ Archbishop is a ruling bishop and the head of a large ecclesiastical unit consisting of several eparchies.

¹⁶ Bishop is a church figure of the highest rank in Orthodox, Anglican and Catholic churches, the head of a church district.

¹⁷ *Institut rukopisu NBUV*, f. 174, op. 2, spr. 3365–3407, ark. 183.

¹⁸ A.A. Petrenko, *op. cit.*, p. 56.

¹⁹ *Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonozceva po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1890 i 1891 gody*, Sankt-Peterburg 1893, p. 3.

of their growth. Thus, the ober-procurator's report for the year 1884 contains information about the existence of 60 dioceses²⁰ on the territory of the Russian Empire, while the report for 1914 enumerated 67²¹. The analysis of all published reports from 1884 to 1914 explains these dynamics through the expansionary policy of the Russian tsar and the missionary activities of the Russian Orthodox Church on the annexed territories. The Russian imperial policy of influence on the regions through the ROC was reflected in the situation of the Kyiv Eparchy, its hierarchs, churches, monasteries and monasticism.

Bishops, presbyters, deacons and other church clergies; monastics; religious schools, their teachers and students, *etc.* were under the control of the Holy Ruling Synod. Concerning these persons, the Holy Synod ensured that all of them fulfilled their duties²². There were frequent changes in the personnel of the church hierarchy and diocesan administration, which were reflected in the reports of the ober-procurators. Their analysis makes it possible to find out that in 1888, the rector of the Kyiv Theological Seminary, Archimandrite Iryney, was promoted to the rank of bishop and appointed bishop of Uman and second vicar²³ of the Kyiv diocese²⁴, and in 1890 he was transferred to the post of bishop of Chyhyryn with the title of the second vicar of the Kyiv diocese. Bishop Anatolii of Ostroh, vicar of the Voronezh diocese, was transferred to the Uman See. He was also appointed the third vicar of the Kyiv Eparchy²⁵. In 1892, Bishop Iryney was transferred to the Mohyliv Bishop's See²⁶.

²⁰ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonošceva po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1894 god*, Sankt-Peterburg 1886, p. 4.

²¹ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonošceva po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1914 god*, Sankt-Peterburg 1916, p. 95.

²² T.V. Barsov, *Svyatejšij Sinod v ego proshlom*, Sankt-Peterburh 1896, s. 164.

²³ Vicar is a bishop without an eparchy who assists a ruling bishop and manages a vicariate. Vicariate is an administrative unit of the church that is part of an eparchy.

²⁴ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonošceva po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1888 i 1889 gody*, Sankt-Peterburg 1891, p. 12.

²⁵ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonošceva [...] za 1890 i 1891 gody...*, p. 6.

²⁶ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonošceva po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1892 i 1893 gody*, Sankt-Peterburg 1895, p. 35.

Changes in the hierarchy of the Russian Orthodox Church took place in the following years. In particular, in 1892, the abbot of the Kyiv Cave Monastery, Archimandrite Yuvenaly, was appointed first Bishop of Balakhna, vicar of the Nizhny Novgorod diocese, and then Bishop of Kursk²⁷, and the rector of the Kyiv Theological Seminary, Archimandrite Peter, was appointed Bishop of Sukhumi²⁸. In 1896, the vicar of the Kyiv Cave Monastery of the Assumption, Archimandrite Sergius, was appointed Bishop of Uman²⁹, the third vicar of the Kyiv diocese, and in 1898 he was renamed as the second vicar of the diocese³⁰. In 1902, he was appointed Bishop of Pskov, and the second vicar of the Eparchy of Kyiv, Bishop Dmytro of Chyhyryn, was transferred to the post of Bishop of Tambov³¹. On July 8, 1907, Bishop Platon of Chyhyryn, who at that time was the first vicar of the Kyiv Eparchy, was appointed Archbishop of Aleutia and North America³². It was one of the foreign dioceses of the ROC. In addition, on September 16, 1908, the first vicar of the Kyiv Eparchy, Bishop Agapit of Chyhyryn, was appointed Bishop of Vladikavkaz and Mozdok³³, and on August 13, 1910, the second vicar of the Kyiv Eparchy, Bishop Theodosius of Uman, was appointed Bishop of Orenburg and Turgai³⁴.

This list of personnel rotations in the diocesan administration seems to be far from complete. The geography of the movement of priests of all levels testified to the well-thought-out imperial policy of the Russian tsar, namely, the exercise of total control and

²⁷ *Ibidem*, p. 32.

²⁸ *Ibidem*, p. 34.

²⁹ *Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczeva [...] za 1888 i 1889 gody...*, p. 21.

³⁰ *Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczeva po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1898 god*, Sankt-Peterburg 1901, p. 3.

³¹ *Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczeva po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1902 god*, St. Petersburg 1905, p. 9.

³² *Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczeva po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1903–1904 gody*, St. Petersburg 1905, p. 72.

³³ *Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczeva po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1908–1909 gody*, St. Petersburg 1911, p. 41.

³⁴ *Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczeva po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1905–1907 gody*, St. Petersburg 1910, p. 13.

influence on the population of the regions. If you carefully trace the biography and previous location of the bishops of the Russian Orthodox Church, who were appointed to the post of Metropolitan of Kyiv and Galicia, as well as other lower positions in the diocesan administration, you can observe a steady trend of constant movement of authoritative Ukrainian bishops to Russian, mainly provincial, dioceses and filling Ukrainian dioceses with Russians, respectively.

The published reports of the ober-procurators also provide an opportunity to use the method of prosopography in historical research. They paid attention to personnel issues in the system of synodal and diocesan administration: the appointment of priests, their transfer, ordination, retirement, and obituaries which were published. This information was accompanied by biographical references, thanks to which we can assess the level of priests' education, as well as the position and effectiveness of their activities. In particular, the report dating back to 1903–1904 contains an obituary of Metropolitan Theognost of Kyiv and Galicia, who died on January 22, 1903. Information provided in the obituary confirms our idea about the tendency of the Holy Synod to appoint priests to the highest church positions in Ukraine, meaning the vast majority of them were Russians by nationality and their previous place of service was the chair of the Russian dioceses. The deceased Metropolitan was not an exception. His Eminence Theognost began his pastoral ministry in 1853 in the Novgorod Eparchy, after serving in other Russian eparchies. In 1883 he was appointed Archbishop of the Novgorod Eparchy, and from 1900 to 1903 he headed the Kyiv Eparchy. He was recognized as an archbishop who was actively concerned with the creation of parish schools, fraternities, guardianships, and religious and educational societies in the dioceses entrusted to him. During his tenure as the Metropolitan of Kyiv and Halych, the archbishop made efforts to restore the great church of the Kyiv Cave Monastery³⁵.

The study of obituaries reflected on the pages of the reports makes it possible to find out that in the majority of biographies, there was also a "Kyiv period" in their lives³⁶. Given the fact that the

³⁵ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonoščeva [...] za 1903–1904 gody...*, p. 50.

³⁶ *Ibidem*, p. 57.

information in the biographies of these people was taken from their files, the degree of confidence in this data only increases.

The reports also provided information on the total number of Orthodox monasteries, monks and novices in the Russian Empire. The analysis of this information makes it possible to note a pattern to their rapid quantitative growth since the mid-1880s. Thus, the report for the year 1884 indicated the existence of 486 monasteries and 195 covents (681 total) in the Empire at that time. There were 7,157 monks and 4,465 novices there. In the covents, there were 5,537 nuns and 14,591 novices³⁷. 10 years later, in 1904, there were 508 monasteries with 9,907 monks and 8,104 novices, and 382 covents with 11,870 nuns and 36,559 novices³⁸. In 1912, there were already 914 monasteries and covents and 71 bishops' houses³⁹. If we look at the social composition, then mainly peasants went to the monasteries, but there were very few people from the merchant or noble classes. The study of statistical data found on the pages of the reports makes it possible to state the fact that in the late 19th and early 20th centuries, there was an increase in the number of women's monasteries. This phenomenon can be explained by the abolition of serfdom, and the undermining of the patriarchal foundations of the peasant family of the post-reform period, which in turn led to a change in the position of women in society.

The appendices to the reports of the ober-procurators are more informative about the number of monasteries and monks in the dioceses. The analysis made it possible to outline the situation in the monasteries of the Kyiv Eparchy. Thus, it was found that during the period under study, the diocese had 1 bishop's house and 4 to 6 monasteries. The monks were allowed to stay in them; for example, there were only 75 people between 1883–1884, but in fact, 100 persons lived there⁴⁰. From 1885 onwards, 107 full-time

³⁷ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonosczeva po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1884 god*, St. Petersburg 1886, p. 229.

³⁸ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonosczeva [...] za 1903–1904 gody...*, p. 90.

³⁹ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonosczeva po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1911–1912 gody*, St. Petersburg 1913, p. 104.

⁴⁰ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonosczeva [...] za 1884 god...*, p. 1.

monks⁴¹ were allowed to stay, but their actual number was much higher. In 1897 the total number reached 778 people⁴².

The number of novices during this period increased from 32 to 842 people. The same pattern was observed with the supernumerary monasteries. Thus, between 1883–1884 there were 9 supernumerary monasteries with 120 monks and 79 novices. In 1897 there were 8 such monasteries and they housed 196 monks and 312 novices. There was also a monastery on the territory of the Kyiv Cave Monastery; according to the staff, 110 monks could be housed, but in reality there were 242 monks and 908 novices in 1883. By 1894 there were 338 monks and 852 novices. Incidentally, among all 4 existing monasteries at that time, the Kyiv Cave Monastery of the Assumption was the largest in terms of the number of monks and novices. For example, according to the same report, the St. Alexander Nevsky Monastery in St. Petersburg had the right to maintain 110 monks, but in reality it had 77 monks and 53 novices; Moscow's St. Sergius Lavra with the Bethany and Makhritsky monasteries and the Gethsemane Skete had the right to maintain 218 monks according to the staff, but in reality there were 209 monks and 96 novices; Pochayiv Assumption Lavra had 45 monks, which corresponded to the state, and 76 novices⁴³.

This very period is marked by the rapid development of female monasticism throughout the Russian Empire, which gave scholars reason to assert the "feminization of monasticism" in the second half of the 19th century. In 1883, the initial year of these reports, there were 2 full-time and 2 part-time nunneries in the diocese. According to the staff it was allowed to keep 58 nuns, and there were in fact 58 nuns and 11 novices in these two staff monasteries. There were 89 nuns and 108 novices in the two supernumerary monasteries. Dating back to 1898, there were 3 full-time and 2 part-time monasteries with a total of 325 nuns and 524 novices⁴⁴.

⁴¹ *Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczeva po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1885 god*, St. Petersburg 1888, p. 1.

⁴² *Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczeva po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1896–1897 gody*, St. Petersburg 1898, p. 1.

⁴³ *Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczeva [...] za 1884 god...*, p. 383.

⁴⁴ *Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczeva [...] za 1898 god...*, p. 1.

The above figures for men's and women's monasteries of the Kyiv Eparchy as well as the number of their nuns (as an example of one diocese) show the pattern of their growth until the end of the 19th century, as mentioned above.

The revival of monastic life was accompanied by the restoration of previously liquidated monasteries, as well as the establishment of new ones, which became possible due to the softening of state policy towards Orthodox monasteries and monasticism. Until the early 80s of the 19th-century, monasteries could be opened only after the mandatory approval of the synodal decree of the emperor. From 1881 onwards, it was not required in cases where material support from the state was no longer needed. The abolition of such a strict rule caused a rapid growth of monasteries.

The development of monastic life in the second half of the 19th century was carried out in the context of the general rise of the economy of the post-reform period, the rapid development of industry and trade, and the formation of the banking system. There was a restoration and development of Orthodox monasteries, including on the territory of the Kyiv diocese, with the help of significant financial contributions from the merchants and representatives of business circles, their patrons during this period.

Returning to the characteristics of the reports by the ober-procurators of the Holy Synod, it is worth mentioning their quality and the appendices to them. Starting from 1897, the formation of statistical data on the dioceses in terms of the number of monasteries and monasticism was provided without dividing them into regular and non-staff monasteries. The number of their monks and novices was also indicated by the total number, which makes it impossible, without the involvement of additional sources, especially archival ones, to understand their real situation and to track trends in their quantitative composition.

The reports also provided information on the status change of Orthodox monasteries. Thus, in 1884 in particular, by the highest decree, the Kyiv-Mezhyhirya faience factory was transferred to the jurisdiction of the Holy Synod for the restoration of the previously existing monastery⁴⁵. In 1886, the Kyiv-Mezhyhirya Transfiguration Monastery was elevated to the status of a first-class dormitory monastery including the Kyiv-Trinity Dormitory Monastery in its

⁴⁵ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonosceva [...] za 1884 god...*, p. 46.

organization as well⁴⁶. It was also allowed to organize charitable and educational institutions there. All this was possible thanks to the presence of the Metropolitan Platon of Kyiv and Halych on the board of the Holy Synod and his active position while dissolving the problems of the diocese.

The growth of the number of nuns and novices in monasteries dictated the need to increase the number of women's monasteries. Therefore, in the early 20th century, some orders of the Holy Synod concerned the change of some monasteries' status in the Kyiv Eparchy. Thus, in 1903, the Bohuslavskyi Mykolaiv Monastery transitioned to a female monastery and was granted the status of a co-educational monastery⁴⁷. In 1907, the Moshnohirsky Ascension Monastery transitioned to a co-educational monastery, and the Transfiguration Monastery received the status of a second-class monastery⁴⁸. In 1910, Korsun St. Onuphriivsky Monastery transitioned to a female monastery⁴⁹, and in 1911 the Motroninsky Holy Trinity Monastery underwent the same changes⁵⁰.

The reports of the ober-procurators of the Holy Synod are an important informative source for studying the cultural, educational and charitable activities of the Orthodox monasteries in the Kyiv diocese. The report for 1884 provides information about the schools that were fully or partially supported by monasteries. In particular, the Kyiv Cave Monastery of the Assumption maintained three schools at that time: an icon-painting school for up to 30 students, a school at the printing house for 40 students, and a public school for 100 boys. Kyiv-Mykolaiv, Kyiv-Vydubyskyi St. Michael's and Kyiv-Saint Trinity monasteries maintained small home schools where children were taught to read and write and even carpentry. The Kyiv-Vydubyskyi St. Michael's Monastery kept a shelter for orphaned boys⁵¹.

⁴⁶ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonosczeva po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1886 god*, St. Petersburg 1888, pp. 11–13.

⁴⁷ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonosczeva [...] za 1903–1904 gody...*, p. 97.

⁴⁸ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonosczeva [...] za 1905–1907 gody...*, p. 105.

⁴⁹ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonosczeva po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1910 god*, St. Petersburg 1913, p. 90.

⁵⁰ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonosczeva [...] za 1911–1912 gody...*, p. 95.

⁵¹ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonosczeva [...] za 1884 god...*, p. 234.

In December 1890, a teacher's school was opened at St. Michael's Monastery, where peasant children from the Kyiv province between 15 and 18 years old were admitted after graduating from one- and two-class parochial and folk schools. Every year the monastery spent up to 2,500 rubles on their maintenance⁵². In addition, in the same monastery in 1891, a library with a significant book collection, mainly of religious and moral content, was opened. Its services were available to both parishioners and residents of the city, so this library was in great demand⁵³.

The post-reform period in the Russian Empire opened access to education for the female population. In many dioceses, with more or less financially secure nunneries, schools were opened where girls were taught to read and write, church singing and needlework. Such schools were a real salvation for orphans and children from poor peasant families. In addition to education, girls were provided with housing, food and clothing. Wealthy families paid a moderate fee, which compensated for food and accommodation costs for children in the monasteries. For some monasteries that had financial problems and could not maintain such educational institutions on their own, the Holy Synod provided financial assistance. Such institutions were also financially supported by fraternities, local guardianships and zemstvos.

In 1884, in the Kyiv Eparchy, women's schools existed at three monasteries: Kyiv-Florivskiy, Lebedynskiy St. Nicholas and Rzhyschivskiy Preobrazhenskiy. Up to 50 girls, mostly orphans from clergy families, studied in the Kyiv-Florivskiy monastery every year. At the Lebedynskiy St. Nicholas Monastery, there was a six-grade school for 25–30 girls from clergy families who studied there and stayed free of charge. Those who wanted to study there, but did not qualify for free education, paid a reasonable fee and were accepted on such conditions. Up to 25 girls from different classes studied at the school at the Rzhyschiv Transfiguration Convent every year⁵⁴.

The report of 1886 states that there were 170 different educational institutions in all the Orthodox monasteries at that time, of which about 70 were in men's monasteries, where up to 1,350 boys studied, and the rest were in women's monasteries, where 2,650 girls

⁵² *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonosczeva [...] za 1890 i 1891 gody...*, p. 74.

⁵³ *Ibidem*, p. 75.

⁵⁴ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonosczeva [...] za 1884 god...*, p. 243.

studied, respectively⁵⁵. From the late 19th and early 20th centuries, the cultural and educational activities of monasteries acquired a different quality. Schools at monasteries were usually located in separate specially equipped premises and were maintained at the expense of monasteries. Among the monastery schools, in addition to one- and two-class parochial schools, there were also schools of church-teaching, agriculture, icon-painting, *etc.*

In addition, Orthodox women's monasteries were engaged in extensive charitable activities, which played a much more important role than in men's monasteries. Charitable activities of monasteries were most manifested in the opening and organization of hospitals, pharmacies, almshouses, shelters, houses for pilgrims, *etc.* For a long time, the appendices to the reports of the ober-procurators did not contain statistical data on the number of hospitals and almshouses at the monasteries of the Kyiv Eparchy. Starting from 1894, the report contained information about the opening of a hospital at the Kyiv-Pokrovsky Convent in the autumn of 1893 at the expense of Grand Duchess Alexandra Petrovna. This hospital at that time could treat 33 patients simultaneously and was equipped following the requirements of medicine of that time: it had 2 departments – therapeutic and surgical. Later, a gynaecological department was established as well. A polyclinic for Kyiv residents was opened in a separate one-story building from this hospital. In May 1895, a hotel for pilgrims with 200 beds was opened in the same monastery, which had its own kitchen and buffet to serve customers⁵⁶.

From 1901 onwards, the annexes to the reports of the ober-procurators generalized information about the existence of 11 hospitals with a total of 227 beds and 10 almshouses with 254 beds at the monasteries in the Kyiv Eparchy⁵⁷. For comparison, in general, in monasteries throughout the Russian Empire at that time there were 193 hospitals with 2,729 beds and 130 almshouses with 1,785 beds⁵⁸.

⁵⁵ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosceva [...] za 1886 god...*, p. 19.

⁵⁶ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosceva po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1894 i 1895 gody*, St. Petersburg 1898, p. 115.

⁵⁷ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosceva po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1901 god*, St. Petersburg 1905, p. 43.

⁵⁸ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosceva [...] za 1902 god...*, p. 35.

The analysis of the reports by the ober-procurators allows us to track the effectiveness of the hospital at the Kyiv-Pokrovsky Monastery over 10 years (1893–1903). During this time, 1,138,747 patients visited the hospital and 20,114 operations were performed, and 1,200,000 prescriptions were released free of charge. At the expense of the amounts allocated for the hospital, a shelter for incurable patients and blind women was also maintained. Up to 50 people were constantly kept here. All of them were served by the sisters of mercy at the monastery⁵⁹. According to the report for 1903–1904, 80 thousand rubles⁶⁰ were annually allocated from the state treasury for the polyclinic, hospital and two free shelters at the Kyiv-Pokrovsky Monastery, which was commonly called “The Hospital of Emperor Nicholas II”.

Apart from medical and charitable activities, the Kyiv-Pokrovsk Hospital declared itself as an educational institution. In 1904, women’s courses for caring for the sick and wounded were opened there. These courses were attended by more than 800 people and they turned out to be extremely efficient as sisters of mercy for the Red Cross while providing assistance and help to the wounded on the battlefields of the Russian-Japanese war and the First World War. At the beginning of the latter, a hospital for sick and wounded soldiers with 225 beds was opened at the monastery hospital. At that time, the 40 best doctors in the city and 240 nuns and novices of the monastery worked here as middle and junior medical staff⁶¹.

At the initial stage of the war, other monasteries of the Kyiv Eparchy joined the charitable activity. Thus, the St. Michael’s Golden-Domed Monastery in Kyiv equipped itself at its own expense and provided an infirmary for the use of the military department. The monastery spent 7,300 rubles on the maintenance of this medical unit from October to December 1914. A 120-bed infirmary was also opened at the Kyiv Cave Monastery. By the end of 1914, the Lavra spent about 25 thousand rubles on its maintenance. Aside from that, the Lavra allocated 10 buildings to accommodate up to 2 thousand wounded soldiers. In general, the report

⁵⁹ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosceva [...] za 1914 god...*, p. 121.

⁶⁰ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosceva [...] za 1903–1904 gody...*, p. 98.

⁶¹ *Vsepoddannejšij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosceva [...] za 1914 god...*, p. 124.

of the ober-procurator for 1914 indicated that the largest number of monastery hospitals was opened in the Petrograd (360 beds) and Kyiv (356 beds) dioceses⁶².

Thus, the author's study of the published reports by the ober-procurators of the Holy Ruling Synod of the Russian Orthodox Church between 1884–1914 contributes to the expansion of the source base of the historical research. The use of these reports' information potential by historians will increase the cognitive value of further scientific works. The published historical sources in general, which include the reports by the ober-procurators of the Holy Ruling Synod, are an important source for the study of the relationship between the state and the Orthodox Church in the second half of the 19th and early 20th centuries. The structure of the reports and the materials presented in them provide opportunities to characterize the organizational peculiarities of the synodal system and diocesan administration, the personnel of the clergy, and the activities of individual priests of the Orthodox Church. The reports provide extensive information about the clergy of the Kyiv Eparchy, the number of monasteries, and their cultural, educational and charitable activities. The analysis of the summarized statistics of the number of dioceses of the Russian Empire, churches and monasteries, and the results of their activities in the given chronological period, leads to the conclusion that the Kyiv diocese occupied a leading place in the system of the Russian Orthodox Church and was of particular importance in the social history of Ukraine in the second half of the 19th – early 20th centuries.

Bibliography

PRINTED SOURCES

Institut rukopisu NBUV, f. 174, op. 2, spr. 3365–3407.

Polnoe sobranie zakonov Rossijskoj imperii, sobranie 2-oe, St. Petersburg 1830–1881, vol. X, ch. 2, no. 42701.

Vsepoddannejšij otčet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonosceva po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1884 god, St. Petersburg 1886.

Vsepoddannejšij otčet Ober-prokurora Svyatejšhego sinoda K. Pobedonosceva po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1885 god, St. Petersburg 1888.

⁶² *Ibidem*, pp. 26, 29.

- Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczewa po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1886 god*, St. Petersburg 1888.
- Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczewa po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1888 i 1889 gody*, Sankt-Peterburg 1891.
- Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczewa po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1890 i 1891 gody*, Sankt-Peterburg 1893.
- Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczewa po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1892 i 1893 gody*, Sankt-Peterburg 1895.
- Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczewa po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1894 i 1895 gody*, St. Petersburg 1898.
- Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczewa po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1896–1897 gody*, St. Petersburg 1898.
- Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczewa po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1898 god*, Sankt-Peterburg 1901.
- Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczewa po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1894 god*, Sankt-Peterburg 1886.
- Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczewa po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1901 god*, St. Petersburg 1905.
- Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczewa po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1902 god*, St. Petersburg 1905.
- Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczewa po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1903–1904 gody*, St. Petersburg 1905.
- Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczewa po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1905–1907 gody*, St. Petersburg 1910.
- Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczewa po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1908–1909 gody*, St. Petersburg 1911.
- Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczewa po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1910 god*, St. Petersburg 1913.
- Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczewa po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1911–1912 gody*, St. Petersburg 1913.
- Vsepoddannejsij otchet Ober-prokurora Svyatejshego sinoda K. Pobedonosczewa po vedomstvu pravoslavnogo ispovedaniya za 1914 god*, Sankt-Peterburg 1916.

SECONDARY LITERATURE

- Barsov T.V., *Sviateishyi Synod v eho proshlom*, Sankt-Peterburh 1889.
- Bezhanidze H.V., Fyrsov A.H., *Ober-prokurory Sviateisheho synoda o synodalnoi systeme tserkovnoho upravleniia*, "Vestnyk Istorycheskoho obshchestva Sankt-Peterburhskoi Dukhovnoi Akademii" 2021, no. 1(6), pp. 41–50.
- Fyrsov S.L., *Otchety ober-prokuratorov Sviateisheho Pravytelstvuiushcheho Synoda epokhy ymperatora Nykolaia Pavlovycha kak ystochnyk po istorii Pravoslavnoi Rossyiskoi Tserkvy*, "Khrystyanskoe chtenie" no. 5, pp. 179–199.
- Kukuruza A.V., *Dukhovni akademii v kintsi XIX – na pochatku XX st. (za zvitamy Ober-prokurora Sviatiishoho Synodu)*, "Intelihentsiia i vlada, Seriia: Istoriiia" 2015, no. 33, pp. 22–36.
- Lavrinenko N.P., *Sotsialno-ekonomichne stanovyshche ta kulturno-osvitnia diialnist pravoslavnykh monastyriiv pivdnia Kyivskoi yeparkhii (1793–1917 rr.)*, avtoref. dys. kand. ist. nauk: 07.00.01 – istoriia Ukrainy, Cherkasy 2008.
- Opria I.A., *Pytannia relihiinoi istorii Pravoberezhnoi Ukrainy druhoi polovyny XIX – pochatku XX st. u zvitakh ober-prokurora Sv. Synodu*, "Visnyk Kamianets-Podilskoho natsionalnoho universytetu im. Ivana Ohienka, Istorychni nauky" 2015, no. 8, pp. 77–84.
- Petrenko A.A., *Mytropolyt Kyivskyy i Halytskyi Platon (Horodetskyi): administratyvna, relihiino-prosvitnytska ta misionerska diialnist*, dys. kand. ist. nauk: 07.00.01 – istoriia Ukrainy, Kyiv 2016.
- Prykhod'on O., *Povnovazhennia y orhaanizatsiini zminy v strukturi Sviatiishoho synodu v druhii chverti XIX st.*, "Naukovi zapysky Ternopilskoho natsionalnoho pedahohichnoho universytetu imeni Volodymyra Hnatiuka, Ser. Istoriiia" 2014, no. 1, ch. 2, pp. 110–115.
- Sviashchenko Z., *Kyivska yeparkhiia u zvitakh ober-prokuratoriv Sviatiishoho synodu (1884–1916 rr.)*, "Eminak" 2020, no. 3(31), pp. 80–87.
- Shylov D.N., *Hosudarstvennye deiateli Rossyiskoi ymperyy: Hlavy vysshykh y tsentralnykh uchrezhdenyi. 1802–1917: Byobyblyohr. sprav*, Sankt-Peterburh 2001.

ABOUT THE AUTHOR

Associate Prof. Oleksandr Chuchalin – Associate Professor of the Department of Ukrainian History of Pavlo Tychyna Uman State Pedagogical University, Ukraine. Candidate of Historical Science (2018), Associate Professor (2019). Author of 40 publications, one monograph. Member of the editorial board of scientific journal "Consensus". Member of the National Union of Local Historians of Ukraine.

Research interests: History of the Orthodox Church in the Ukrainian lands, regional history of Ukraine, religious tourism in Ukraine, scientific biography.



aleksandr02.1989@gmail.com

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.22.02.05>

DARIUSZ FASZCZA

AKADEMIA IM. ALEKSANDRA GIEYSZTORA W PUŁTUSKU /

ALEKSANDER GIEYSZTOR ACADEMY IN PUŁTUSK

 <https://orcid.org/0000-0001-6579-5463>

Activities of the Russian Provisional Administration During the Occupation of Northern Bulgaria in 1877–1879

STRESZCZENIE

Działalność rosyjskiej administracji cywilnej podczas okupacji Bułgarii Północnej w latach 1877–1879

W konsekwencji zakończenia wojny rosyjsko-tureckiej i decyzji kongresu berlińskiego w 1878 r. na północy dzisiejszej Bułgarii ustanowiono „trzecie państwo bułgarskie”, a zamieszkujący je naród wkroczył na ścieżkę dynamicznego rozwoju. Początkowy okres jego istnienia był związany z obecnością na tym terytorium rosyjskich wojsk okupacyjnych i funkcjonowaniem rosyjskiej tymczasowej administracji. Tym sposobem Rosjanie zapewnili sobie silny wpływ na organizację odradzającego się państwa. Celem artykułu jest przedstawienie procesu powoływania rosyjskiej tymczasowej administracji, kierunków jej działalności oraz roli Rosjan w nowo powołanych strukturach.

Słowa kluczowe: rosyjska administracja w Bułgarii, Bułgaria, Władimir Aleksandrowicz Czerkasski, Aleksander Michajłowicz Dondukow-Korsakow

ABSTRACT

AS a consequence of the end of the Russo-Turkish War and the decision of the Berlin Congress in 1878, the “Third Bulgarian State” was established in the north of Bulgaria, and the nation inhabiting it entered the path of dynamic development. The initial period of its existence was related to the

presence of Russian occupation troops on its territory and the functioning of the Russian temporary administration. In this way, the Russians secured a strong influence on the organisation of the reborn state. The aim of the article is to present the process of establishment of the Russian temporary civil administration and the role of Russians in the process of creating new state structures.

Keywords: Russian Administration in Bulgaria, Bulgaria, Vladimir Alexandrovich Cherkassky, Alexander Mikhailovich Dondukov-Korsakov

The years 1877–1879 represent one of the most important stages in the history of modern Bulgaria. After almost 500 years of Ottoman rule, the state returned to the political map of Europe, albeit in a severely truncated form, which required that a modern society be organised almost from scratch. The provisional Russian civil administration for Bulgarian lands played an important role in this process.

The article presents the activities of this state in the political-military, administrative, legal and socio-economic dimensions. Due to the decisions of the Berlin Congress (1878), as a result of which the Bulgarian lands were partitioned, these issues are discussed only in relation to the lands of Northern Bulgaria, from which the Bulgarian Principality was formed. However, the activities of the Russians in Eastern Rumelia (an autonomous administrative unit within the Ottoman Empire) are omitted, as they were of a somewhat different nature and conducted in a different political and social reality.

A problem faced by someone approaching the subject of the functioning of the Russian civil authorities in Bulgaria is the question of access to archival material. This is made all the more difficult by the fact that a large part of the files in Bulgaria were irretrievably lost during the bombing of Sofia by the British Air Force in 1944¹. This loss is to some extent compensated by the materials preserved in the Russian archives, the most important of which have been published in print.

Among the collections of files, the first to be mentioned is a four-volume publication published in print at the beginning of the 20th century, prepared by the Russian general, publicist and his-

¹ H. Gandev, *Ruskata pomosht za izgrazhdaneto na Bulgarskata darzhava prez 1877–1879 gg.*, [in:] *Osvobozhdenieto na Bulgaria ot tursko igo 1878–1958. Sbornik statii*, Sofia 1958, p. 309.

torian Nikolay Romanovich Ovsyanyy, containing 75 documents related to the activities of the Russian civil administration in northern and southern Bulgaria². Many valuable materials related to its activities are also contained in other collections published in later years, dedicated to the problems of Bulgarian-Russian relations in the second half of the 19th century³. Among them, a special place is occupied by the publication *Osvobozhdenie Bolgarii ot turetskogo iga. Dokumenty v trekh tomakh*, the originator and one of the editors of which was Prof. Sergey Aleksandrovich Nikitin⁴.

Complementing the archival material are monographs, articles and texts included in multi-author monographs. The most important in this group is the three-volume work by Ovsyanyy, who was governor of Kiustendil from February 1878 to April 1879 and was familiar with the issues described in depth. The first two volumes of this work relate directly to the activities carried out in northern Bulgaria⁵. Among the books on the subject, two works by Bulgarian historians are also noteworthy: a 1958 monograph by Goran D. Todorov⁶ and a book published in 2003 by Mariya Georgieva Manolova, in which the author focused on the norm-forming activities of the Russian authorities⁷. Among other

² *Sbornik materialov po grazhdanskomu upravleniyu i okupatsyi v Bolgarii v 1877–78–79*, ed. N.R. Ovsyanyy, Vyp. 1–4, S.-Peterburg 1906.

³ *Rusia i vazstanovyavaneto na bulgarskata darzhavnost (1878–1885 g.) = Rossiya i vosstanovlenie bolgarskoy gosudarstvenosti (1878–1885 g.)*, eds ot bulgarska strana: B. Buzhashka, G. Markov, G. Chernev, ot ruska strana: V.P. Kozlov, I.O. Garkusha, V.I. Kosik, Sofia 2008.

⁴ *Osvobozhdenie Bolgarii ot turetskogo iga. Dokumenty v trekh tomakh*, vol. II (*Bor'ba za natsional'noe osvobozhdenie Bolgarii v period rusko-turetskoy voyny 1877–1878*), eds S.A. Nikitin, V.D. Konobeev, D.K. Kosev, G.D. Todorov, Moskva 1964; vol. III (*Bor'ba Rossii i Bolgarskogo naroda za sozdanie Bolgarskogo gosudarstva 1878–1879*), eds eorundem, Moskva 1967. For a more extensive discussion of the origins of this publication and its contents: S.I. Danchenko, "Osvoboditeli" i "pobediteli". *Iz istorii otechestvennoy bulgaristiki*, [in:] *Slavyanie i Rossiya: Rossiya, Bolgariya, Balkany. Problemy voyny i mira XVIII–XXI vv. Mify i real'nost*, ed. K.V. Nikiforov, Moskva 2019, pp. 359–385.

⁵ N.R. Ovsyanyy, *Russkoe upravlenie v Bolgarii v 1877–78–79 g.g.*, vol. I (*Zavedyavshiy grazhdanskimi delami pri Glavnokomandovavshem Deystvuyushchey armii d.s.s. knyaz V.A. Cherkasskiy*), S. Peterburg 1906; vol. II (*Rossiyskiy Imperatorskiy Komissar v Bolgaria, general-adytant knyaz A.M. Dondukov-Korsakov*), S. Peterburg 1906.

⁶ G.D. Todorov, *Vremennoto rusko upravlenie v Bulgaria prez 1877–1879*, Sofia 1958.

⁷ M.G. Manolova, *Normotvorcheskata deynost na vremennoto rusko upravlenie v Bulgaria (1877–1879)*, Sofia 2003.

studies, the texts of Bulgarian authors should be noted: Hristo Ganchev⁸ and Stanislav Nikolov Boyanov⁹, Russian researchers Sergey Aleksandrovich Nikitin¹⁰, Viktoria Maksimovna Khevrolina¹¹, Marina Mikhailovna Frolova¹² and Anna Viktorovna Plotnikova¹³, and Belarusian author Sergey Sergeyevich Aleksandrovich¹⁴. Also important for learning about the early activities of the Russian administration is a series of articles based on personal diaries and archival documents by a member of the Russian civil authorities, General Dmitry Gavrilovich Anuchin¹⁵. Among the materials used were also memoirs and accounts of other people who witnessed the events described¹⁶. All in all, this makes it possible to present

⁸ H. Ganchev, *op. cit.*, pp. 308–350.

⁹ S.N. Boyanov, *Vremennoe rossiyskoe pravlenie v Bolgarii v 1877–1878 gg.: Stanovlenie bolgarskoy administratsii*, “Vestnik Bryanskogo Gosudarstvennogo Universiteta” 2020, no. 3, pp. 31–44.

¹⁰ S.A. Nikitin, *Russkoe grazhdanskoe upravlenie v Bolgarii (1877–1879)*, [in:] *Osvobozhdenieto na Bulgaria 1878–1968: Dokladi ot yubileynata nauchna sesiya v Sofia (29 II – 1 III 1968)*, Sofia 1970, pp. 27–41.

¹¹ V.M. Khevrolina, *Rossiya i vossozhdanie bolgarskogo gosudarstva*, “Trudy Instituta rossiyskoy istorii RAN” 2012, no. 10, pp. 435–444.

¹² M.M. Frolova, *Russkoe grazhdanskoe upravlenie v Bolgarii i problema bolgarskikh bezhencev v svete stanovleniya bolgarskoy gosudarstvennosti (1877 – 19.02.1878 gg.)*, [in:] *Slavyane i Rossiya: Problemy gosudarstvennosti na Balkanakh (konets XVIII – XXI vv.)*, ed. S.I. Danchenko, Moskva 2020, pp. 106–150.

¹³ A.V. Plotnikova, *Spetsifika vzaimodeystviya rossiyskikh i bolgarskikh politicheskikh elit v protsesse vossozdaniya gosudarstvennosti Bolgarii v kontse XIX v.*, “Upravlencheskoe konsul'tirovanie 2013, no. 5, pp. 136–142.

¹⁴ S.S. Aleksandrovich, *Reformy russkogo grazhdanskogo upravleniya v Bolgarii (yanvar'–may 1878 g.)*, [in:] *Pratsy gistarychnaga fakul'teta BDU*, ed. U.K. Korshuk, Minsk 2010, pp. 157–164.

¹⁵ D.G. Anuchin, *Knyaz Vladimir Aleksandrovich Cherkaskiy, kak ustroitel Bolgarii*, “Russkaya starina” 1888, vol. LIX, no. 7, pp. 179–212; idem, *Knyaz V.A. Cherkaskiy i grazhdanskoe upravlenie v Bolgarii 1877–1878 gg.*, “Russkaya starina” 1895, vol. LXXXIII, no. 2, pp. 1–34; no. 3, pp. 1–27; no. 4, pp. 43–55; no. 5, pp. 1–36; vol. LXXXIV, no. 8, pp. 41–69; no. 9, pp. 53–104; no. 10, pp. 3–32; no. 11, pp. 47–67; no. 12, pp. 1–50; 1896, vol. LXXXV, no. 1, pp. 55–78; no. 2, pp. 285–313; no. 3, pp. 449–470; no. 5, pp. 225–266; vol. LXXXVI, no. 7, pp. 45–81; no. 8, pp. 231–254.

¹⁶ V.D. Dabizha, *San-Stefano i Konstantinopol' v fevral' 1878 g. Ocherki i zametki knyazyu V.D. Dabizha*, “Russkaya starina” 1888, vol. LVIII, no. 5, pp. 481–504; I.S. Ivanov, *Bolgarskoe opalchenie i ego sformirovanie v 1875–1878 gg. Zameti i vospominaniya*, “Russkaya starina” 1889, vol. LXII, no. 4, pp. 135–159; idem, *Bolgarskoe opalchenie v 1876–1878*, “Russkaya starina” 1889, vol. LXVI, no. 4, pp. 413–437; idem, *Iz zametok ob yuzhnoy Bolgarii za vremya okupatsii*

a relatively coherent picture of the activities of the Russian administration and to be tempted to assess them impartially.

Preparatory work for the establishment of the Russian provisional civil administration

Work on the organisation of the civil administration for the Bulgarian lands began in the autumn of 1876 during Russia's preparations for war with the Ottoman Empire. On 16/28 November 1876, the post of "Head of Civil Affairs" was created and the Civil Chancellery was established at the Field Staff of the Danube Army¹⁷. On the same day, a brief, 10-point instruction was also issued outlining the tasks of this office. Among the most important of these were the collection of materials that would be useful in deciding the future of the "Danube lands", and the organisation of the civil administration in the areas freed from the Sultan's troops. Other tasks included monitoring the situation at the rear of the army and ensuring the safety of the civilian population (including Muslims), searching for people who could be useful in the process of establishing local power structures, providing assistance to the Orthodox Church and ensuring the protection of foreigners¹⁸.

On 21 November/3 December 1876, Prince Vladimir Alexandrovich Cherkassky, a moderate liberal, sympathiser of the pan-Slavist movement, one of the implementers of the enfranchisement reform in Russia and the Kingdom of Poland, was appointed head of the Chancellery and at the same time representative of the

eya russkimi voyskami v 1878–1879 gg. i o posleduyushchikh sobytiyakh v Knyazhestve Bolgarskom, "Russkaya starina" 1892, vol. LXXV, no. 9, pp. 665–698; M. Mandzharov, *Spomeni*, Sofia 1968; D. Ganchev, *Spomeni*, V. Tyrnovo 2005; E. Indzhov, *The Temporary Russian Government in the Memories of Evgenye Utin*, "Proceedings of University of Ruse" 2018, vol. LVII, book 6.2., pp. 101–105.

¹⁷ The location of the Chancellery at the headquarters of the Danube Army was negatively received by the military, who often ignored the activities carried out by civilian officials. This was due to the reluctance of the Commander-in-Chief, Grand Duke Nikolay Nikolaevich (the Elder), who believed that the construction of the civil administration should only begin after the end of hostilities. As a conservative, he also viewed some of its actions with displeasure. Cf. N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. I, pp. 25, 27; M.G. Manolova, *op. cit.*, pp. 39–41.

¹⁸ *Kopiya s Vysochayshe utverzhdennoy 16-go noyabrya 1876 goda Instruksii Zavedyvayushchemu grazhdanskimi delami pri Glavnokomanduyushchem Deystvuyushcheyu armieyu*, [in:] N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. I, pp. 161–163.

Russian Red Cross¹⁹. His aides included the former governor of Radom, Lt. Gen. Dmitry Gavrilovich Anuchin²⁰, Maj. Gen. Mikhail Alekseyevich Domontovich²¹, Sergey Ivanovich Lukyanov, who was responsible for legal issues²², and Professor Marin Stoyanov Drinov²³. At the prince's request, 23 Guards officers and 40 officers

¹⁹ G.D. Todorov, *op. cit.*, pp. 65–66; V.M. Khevrolina, *op. cit.*, p. 439. During his stay in Poland, he became known as a “dull despot, doctrinaire and Russifier” – J. Kucharzewski, *Od białego caratu do czerwonego*, vol. V (*Terrorists*), 1st post-war ed., Warszawa 2000, p. 136. His “unsympathetic character” was also mentioned by his close associate General Anuchin (*Knyaz Vladimir...*, p. 182) and by I.S. Ivanov (*Bolgarskoe opalchenie...*, pp. 152–154), as well as by V.D. Dabizha (*op. cit.*, pp. 483–487).

²⁰ Dmitry Gavrilovich Anuchin, born in 1833, educated at the Pavlov Corps of Cadets in St. Petersburg. In 1855, after graduating from the Imperial Military Academy in St. Petersburg, he was seconded to hold various administrative posts. In 1863, he became aide-de-camp to the Commander-in-Chief of the troops in the Kingdom of Poland, General Adjutant Count Fëodor Fëodorovich Berg, and in 1865 took up the post of Governor of Radom. On his return from Bulgaria in 1879, he was appointed governor-general of Eastern Siberia and commander of the East Siberian Military District. In 1885 he became a senator. Died in 1900. Cf. *Voennaya enciklopediya*, ed. V.F. Novicki *et al.*, vol. II, Peterburg 1911, p. 601. For more on this figure, see: A. Górak, K. Latawiec, J. Kozłowski, *Słownik biograficzny gubernatorów i wicegubernatorów w Królestwie Polskim (1867–1918)*, Lublin 2014, pp. 68–72.

²¹ Mikhail Alekseyevich Domontovich, born in 1830. He was educated at the Petrovsk Cadet Corps in Poltava. In 1858 he graduated from the Imperial Military Academy in St. Petersburg and was assigned to the General Staff. In 1864 he was posted to the Caucasus, and in 1873 he took up the post of inspector of the Nikolaev Cavalry School in St. Petersburg. On his return from Bulgaria, he became a supernumerary member of the Military Scientific Committee and chairman of the Historical Commission appointed to compile a history of the Russo-Turkish War of 1877–1878. In 1896, he was appointed to the War Council. Died in 1902. Cf. *Voennaya enciklopediya*, ed. K.I. Velichko *et al.*, vol. IX, Peterburg 1912, p. 178.

²² Sergey Ivanovich Lukyanov, born in 1834. He graduated from the Faculty of Law at Moscow University with a doctorate. From 1864, he worked at the Secretariat of State of the Kingdom of Poland in Warsaw and, after its abolition, at His Imperial Majesty's Own Chancellery for the Affairs of the Kingdom of Poland. From 1873, a member of the Consultative Council to the Minister of Justice. On his return from Bulgaria, senator and member of the ruling Senate. From 1882 to 1900 a member of the commission for the elaboration of the Civil Code of the Russian Empire and the commission for the revision of laws in the judicial part. Died in 1905. Cf. A. Murzanov, *Pravitelstvuyushchiy senat (gospoda senat) 22 fevralya 1711 – 22 fevralya 1911. Spisok senatorov*, S.-Peterburg 1911, p. 29.

²³ Marin Stoyanov Drinov, born in 1836, was a native Bulgarian. In 1858 he went to Russia, where he received higher education. From 1865 to 1871 he served

holding prominent positions in the St. Petersburg, Moscow and Kiev military districts were also sent to work in the chancellery²⁴. After the outbreak of war, they were joined by 19 diplomatic corps staff coming from evacuated consular posts deployed in the Ottoman Empire, seven of whom were of Bulgarian origin²⁵. Bulgarian activists recommended by the Slavic Benevolent Committees operating in Moscow and St. Petersburg, Todor Stoyanov Burmov²⁶ and Nayden Dobrovich Gerov²⁷, also took part in the work of the team, and later Marko Dimitriev Balabanov²⁸,

as tutor to the family of Prince Golitsyn and spent time in Austria and Italy before returning to Russia. In 1872 he was awarded a doctorate, a year later an associate professor, and in 1876 he became professor of Slavic philology at the University of Kharkov. In 1879 he returned to Russia and worked there for the rest of his life. He died in 1906. Cf. R. Detrez, *Historical Dictionary of Bulgaria*, 2nd ed., Lanham–Toronto–Oxford 2006, pp. 153–154. More extensively on this figure: L.V. Gorina, *Profesor Marin Drinov – osnovopolozhnik na bulgarskoto akademichno slavyano-znanie*, Sofia 2009.

²⁴ Cherkassky did not have the best opinion of Russian civilian officials and believed that only officers representing a high moral level could guarantee the proper performance of the tasks entrusted to them. Cf. I.S. Ivanov, *Iz zametok...*, p. 665; N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. I, p. 29.

²⁵ N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. I, pp. 31–32.

²⁶ Todor Stoyanov Burmov, born in 1834, graduated from the Kiev Theological Academy. After returning to his homeland he worked, as a teacher, in Gabrovo. He published texts in the Bulgarian and Russian press and served as editor of several periodicals published in the capital of the Ottoman Empire. From 1867 to 1877 he was employed by the Russian embassy in Constantinople as a translator. From VI to IX 1879, Prime Minister of the first government of the Principality of Bulgaria. Twice Minister of Finance (1883, 1886), member of the Main Court of Cassation and the Council of State. During the rule of Prime Minister Stefan Stambolov (1886–1894) he was arrested three times, after which he resigned from political activity. Died in 1906. Cf. A.A. Ulunyan, *Deyateli bolgarskogo natsional'no-osvoboditel'nogo dvizheniya XVIII–XIX v.*, vol. I (*Biobliograficheskiy slovar' A–K*), Moskva 1996, pp. 63–64 (further literature there).

²⁷ Nayden Dobrovich Gerov, born in 1823. In 1838 he went to Odessa, where he graduated from high school. He accepted Russian citizenship. On his return to Bulgaria he worked as a teacher. From 1857 to 1877 he was Russian vice-consul in Filipopol (now Plovdiv). After 1879 he took up literary works and documented Bulgarian folklore. Died in 1900. Cf. *ibidem*, pp. 97–98 (further literature there).

²⁸ Marko Dimitriev Balabanov, born in 1837, graduated from the Khalki seminary and then law at the University of Paris. In the 1870s he ran a law firm in Constantinople and was editor of several Bulgarian periodicals. From VI to IX 1879 he was minister of justice in the first government of the Bulgarian Principality. President of the 11th National Assembly (1901), then Bulgarian ambassador to Romania and later Greece. Died in 1921. Cf. *ibidem*, p. 34 (further literature there).

Stefan Safov Bobchev²⁹ and others³⁰ took up cooperation with the Committee.

Carrying out the tasks entrusted to them, the members of the Chancellery in a short period of time prepared and published six volumes of *Materials for Bulgarian Studies*, containing information on the political, economic and cultural situation of Bulgarians under Ottoman rule³¹. The information collected, it has to be said, was of quite high quality, although due to the short time for its preparation – not always complete³².

The team led by Prince Cherkassky also drafted a memorandum containing considerations on the settlement of the Bulgarian question after the end of the war. On the issue of the fate of the population living in the eastern part of the Balkan peninsula, the prince believed that the interests of the Bulgarian and Greek peoples should be taken into account, which posed many difficulties. "The Bulgarians", wrote the author of the memorandum, "are the nation most akin to the Russians in religion, language and origin. This nation is reborn, drawing from Russian culture, deriving science and education from Russia. This is our child, which will never go against us, which will develop in close connection with us. The Greeks – they are the opposite of the Bulgarians, they have long since twisted everything, using religion for know-how, intrigue, harbouring a latent hatred for us and always ready to turn to our enemies to secure Europe's recognition and, in addition, to look after their own interests. In terms of cunning, intrigues, ability to deceive Europe and look after their own interests, they are more

²⁹ Stefan Safov Bobchev, born in 1853. In 1868, he entered the military medical academy in Constantinople. After the April 1876 uprising, he emigrated to Romania, where he was editor of the newspaper "Stara Planina". In 1880, he graduated from the Faculty of Law at Moscow University, and upon his return he took up journalism. He was Minister of Enlightenment from 1911 to 1912 and Ambassador of Bulgaria to Russia from 1912 to 1913. Died in 1940. Cf. *ibidem*, pp. 49–50 (further literature there).

³⁰ M. Petrov, *Vremenno rusko upravlenie*, [in:] *Istoria na Bulgaria*, vol. VII (*Vazstanovyavane i utvarzhdavane na bulgarskata darzhava. Nacionalno-osvoboditelni borbi "1878–1903"*), eds H. Hristov, S. Grancharov, E. Statelova, Sofia 1991, p. 23; D. Tokushev, *Istoria na novobulgarskata darzhava i pravo 1878–1944*, Sofia 2008, p. 30.

³¹ *Dokladnaya zapiska V.A. Cherkasskogo Nikolayu Nikolaevichu (Starshemu) o komandirovaniichinovnikov russkogo grazhdanskogo upravleniya v Bukharest i Ploeshiti dlya sbora statisticheskikh svedeniy o Bolgarii*, Kishinev, 28 aprelya 1877 g., doc. no. 37, [in:] *Osvobozhdenie Bolgarii...*, vol. II, p. 57.

³² M.G. Manolova, *op. cit.*, pp. 37–38.

dangerous than the Poles"³³. Hence, if the powers agreed to grant independence to the Balkan peoples, according to the prince, the eastern part of the Balkans should have been divided into two parts so that the larger part (about 4500–4600,000 miles², with a population of 5–5.5 million people, including 4–4.5 million Bulgarians) would have fallen to the Bulgarian principality, while Epirus, the Chalcidian Peninsula, Gallipoli and the surrounding islands would have fallen to Greece. As for the organisation of the Bulgarian state, Prince Cherkassky advocated that it be placed under a Russian protectorate, as had happened previously to the Romanian principalities³⁴. In the event that the European powers did not agree to grant independence to the Balkan peoples, it was necessary to ensure that the local population could elect local authorities, that international control was exercised in the main centres of administration, that taxes were reduced, that personal security was guaranteed and that freedom of religion was ensured³⁵.

On the question of the administrative order of the future Bulgarian state, Cherkassky was convinced that it would be unwise to abolish the Ottoman administrative order. He believed that initially it would be sufficient to replace the Sultan's officials with Russians to eliminate clerical and judicial arbitrariness against the Christian population, and then to fill their positions with Bulgarians³⁶.

Activities of the Russian provisional civil administration during the Russo-Turkish War

On 12/24 April 1877, Russia broke off diplomatic relations with the Ottoman Empire and declared war on it³⁷. In a manifesto read out on this occasion, Tsar Alexander II, stressing Russia's protector

³³ *Dokladnaya zapiska kn. V.A. Cherkasskago predstavlenaya Voennomu Ministru v g. Ploeshti*, [in:] N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. I, pp. 173–174.

³⁴ On the basis of the peace treaty in Adrianople, the Duchy of Moldavia and Wallachia was administered from 1829 to 1834 by the Russian administration led by General Pavel Dmitriyevich Kiselyov. For more on this subject, see J. Demel, *Historia Rumunii*, 2nd ed., Wrocław 1986, pp. 260–263.

³⁵ *Dokladnaya zapiska kn. V.A. Cherkasskago...*, pp. 165–183.

³⁶ G.D. Todorov, *op. cit.*, pp. 67–68; D. Tokushev, *op. cit.*, p. 30; A.V. Plotnikova, *op. cit.*, pp. 136–137.

³⁷ *Despatch from the Chancellor of the Russian Empire to Tevfik Bey, Charge d' Affaires of Turkey at St. Petersburg announcing the cessation of Diplomatic Relations with Turkey preparatory to War*, St. Petersburg, 24th April 1877, doc. no. 490, [in:] *The Map of Europe by Treaty; Showing the Various Political and*

role towards the followers of the Orthodox Church, declared that he considered it his duty to take the cause of the oppressed Christians into his own hands³⁸. Shortly afterwards, in a proclamation addressed to the Bulgarians, the Tsar promised them to replace Ottoman rule by a “proper administration”, with the participation of the local population³⁹.

This marked the start of increased activity by the Chancellery staff. According to a rescript issued by the Commander-in-Chief of the Danube Army, Grand Duke Nikolay Nikolaevich (the Elder), its activities were now to focus on setting up civil administration in the liberated areas, changing the tax system and setting up judicial authorities⁴⁰.

After the Danube was crossed, on 13/25 July 1877, on the basis of the transitional regulations approved by Grand Duke Nikolay, the first three gubernias were created and their authorities appointed⁴¹. In view of the difficulties caused by the temporary setbacks of the Russian army, the creation of further administrative and police authorities was slow. Nevertheless, by the end of the war (January 1878) there were already eight gubernias, divided into 56 districts. The governors and district heads usually became Russian officers, and the clerical positions were filled by Bulgarians⁴². The latter were in overwhelming numbers graduates of Russian educational institutions. In total, according to a historian of the time, some 150 Russians and 2121 Bulgarians were employed

Territorial Changes Which Have Taken Place Since the General Peace of 1814, vol. IV (1875 to 1891), ed. E. Hartslet, London 1891, p. 2590.

³⁸ *Manifesto of the Emperor of Russia announcing War with Turkey*, St. Petersburg 24th April 1877, doc. no. 493, [in:] *ibidem*, pp. 2598–2599; F.M. Anderson, A.S. Hershey, *Handbook for the Diplomatic History of Europe, Asia and Africa 1870–1914*, Washington 1918, p. 66.

³⁹ *Bolgare! Vozzvanie Gosudarya Imperatora k bolgaram*, 10 iyunya 1877 g., doc. no. 1, [in:] *Sbornik materialov...*, Vyp. 1, pp. 3–5.

⁴⁰ *Reskript velikia knyaz Nikolay Nikolaevich (Starshi) do knyaz V.A. Cherkaski za predstavenite mu prava kato zavezhdashch grazhdanskite dela v upravlениeto na bulgarskite zemi*, Vsishtov, [yuli 1877 g.], doc. no. 5, [in:] *Rusia i vazstanovyavaneto...*, pp. 42–44.

⁴¹ *Ob obrazovanii sandzhakov i naznachenii v onye gubernatorov i vice gubernatorov*, bez oboz. vremeni, doc. no. 24, [in:] *Sbornik materialov...*, Vyp. 1, p. 132.

⁴² D. Georgievskiy, *Grazhdanskoe upravlenie v Bolgarii v 1877–1879 gg.*, “Nablyudatel”. Zhurnal literaturnyy, politicheskii i uchenyy” 1882, no. 9 (sentyabr’), pp. 128–129.

in the administration, including 768 appointed and 1353 elected by the local population⁴³. Successive steps were also taken to elect local authorities at lower levels⁴⁴. Thus, Bulgarians were included in the formation of administrative authorities from the beginning⁴⁵, which corresponded with the prince's policy to establish administration at the local level as soon as possible⁴⁶.

One of the most urgent tasks during this period was to ensure the security of the civilian population, to set up armed urban and rural guards⁴⁷, to stem the tide of looting⁴⁸, and to ensure that the needs of the army were met. This problem was considered urgent, as the *chets* created from below to carry out these tasks often committed robberies themselves and in many places escaped the control of the Russian army⁴⁹. To change this, the prince ordered the governors to tighten the criteria for recruiting candidates for the guards, and additional officers were brought in from Russia⁵⁰, who took up the positions of police chiefs and policemen⁵¹.

In carrying out tasks for the benefit of the fighting troops, efforts were made to provide medical care to wounded Russian soldiers and officers and to guarantee the supply of food, furze and means

⁴³ K. Irechek, *Knyazhestvo Bulgaria*, part 1 (*Bulgarska darzhava*), Plovdiv 1899, p. 346.

⁴⁴ D. Georgievskiy, *op. cit.*, pp. 125–126; M.G. Manolova, *op. cit.*, pp. 37–38; S.N. Boyanov, *op. cit.*, p. 41; M.M. Frolova, *op. cit.*, p. 108.

⁴⁵ Critics of Prince Cherkassky's actions argued that positions in the nascent administration were inaccessible to radical Bulgarian activists, due to the fear that representatives of the "revolutionary party" might not take over the helm of power in the new state in the future. Cf. E. Indzhov, *op. cit.*, p. 103.

⁴⁶ M.G. Manolova, *op. cit.*, p. 59; A.V. Plotnikova, *op. cit.*, p. 139.

⁴⁷ *Dokladnaya zapiska V.A. Cherkasskogo Nikolayu Nikolaevichu (Starshemu) o neobkhodimosti vvedeniya voenno-polisteykskoy strazhi v Bolgarii*, Ternovo, 4 iyulya 1877 g., doc. no. 122, [in:] *Osvobozhdenie Bolgarii...*, vol. II, pp. 154–156.

⁴⁸ "Plundered were the abandoned Turkish houses (...). Everyone took what he wanted (...). Maybe these plunders and destructions would have ended, but the many murders, carried out aimlessly here and there by fleeing Cherkists, retreating Turkish troops and Muslims caused a desire among Bulgarians for bloody repression" – D.G. Anuchin, *Knyaz V.A. Cherkaskiy...*, "Russkaya starina" 1895, vol. LXXXIV, no. 10, p. 5.

⁴⁹ S.S. Aleksandrovich, *op. cit.*, p. 161.

⁵⁰ Cherkassky had no confidence in officials imported from Russia and believed that only officers of the Guard represented the appropriate moral level. Cf. I.S. Ivanov, *Iz zametok...*, p. 665.

⁵¹ N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. I, pp. 114–115.

of transport. During this time, 21 post offices were also opened for the needs of the army and the civil administration⁵². Postal stations with horses, stables, inns and workshops were set up on the roads, which ensured the efficient transmission of information between districts in northern Bulgaria and later the receipt of mail from Russia bypassing Constantinople and Varna⁵³.

In the summer and autumn of 1877, the Russian civil administration faced a serious challenge from the influx of Bulgarian refugees from southern Bulgaria. Their exodus was caused by the return of Ottoman troops to the Russian-occupied territories in the Rose Valley and the desire to avoid Muslim revenge⁵⁴. According to various estimates, it is assumed that the number of refugees may have ranged from 100⁵⁵ to as many as 200 000 people⁵⁶. This posed a serious problem for local authorities. In order to solve it, guidelines were drawn up on how to organise assistance and shelter for the refugees and 35,000 roubles in gold were set aside, earmarked to provide bread and medicine for the immigrants. The Russian Red Cross and the Slavic Committees in Moscow and St. Petersburg also rushed to provide material assistance to the refugees. Faced with the problems of housing the non-Balkan arrivals⁵⁷, Prince Cherkassky allowed them to occupy houses and farms abandoned by the Muslim population⁵⁸. In adopting this solution, the need to organise the harvest and prepare the land for the next sowing in the fields left unattended was also taken into account⁵⁹. This somewhat improved the position of the refugees, the vast majority of whom nevertheless existed on the poverty line⁶⁰.

⁵² *Zapiska D.G. Anuchina o deyatel'nosti russkogo grazhdanskogo upravleniya v Bolgarii za period s iyunya 1877 g. po fevral' 1878 g.*, San-Stefano, 23 fevralya 1878 g., doc. no. 494, [in:] *Osvobozhdenie Bolgarii...*, vol. II, p. 558.

⁵³ D. Georgievskiy, *op. cit.*, p. 129; N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. I, p. 117.

⁵⁴ M.M. Frolova, *op. cit.*, pp. 112–113.

⁵⁵ K. Irechek, *op. cit.*, p. 160.

⁵⁶ N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. I, p. 56.

⁵⁷ For a more extensive discussion, see D. Ganchev, *op. cit.*, pp. 73–74.

⁵⁸ *Predpisanie V.A. Cherkasskogo V.A. Domontovichu o merakh po okazaniyu pomoshchi bolgarskim bezhentsam*, Ternovo, 24 iyulya 1877 g., doc. no. 165, [in:] *Osvobozhdenie Bolgarii...*, vol. II, pp. 195–196.

⁵⁹ *Pis'mo V.A. Cherkasskogo A.A. Niepokoychitskomu o neobkhodimosti uborki urozhaya i o razreshenii bolgaram sbora khleba s poley bezhavshikh turok*, 29 iyunya 1877 g., doc. no. 113, [in:] *ibidem*, pp. 146–147.

⁶⁰ D.G. Anuchin, *Knyaz V.A. Cherkaskiy...*, "Russkaya starina" 1896, vol. LXXXV, no. 1, p. 75.

In terms of day-to-day operations, the Russian administration initiated measures to adapt legal regulations to the conditions of the on-going war. For the needs of the local population, the existing Ottoman criminal and civil legislation was retained, only including more Bulgarians in the juries⁶¹. More serious crimes (sabotage, espionage, murder, robbery, rape, *etc.*), however, were taken over by field courts, created one in each governorate. On 9/21 August 1877, the Commander-in-Chief of the Russian army, Grand Duke Nikolay, approved the provisional regulations normalizing their work⁶². Regarding the preparation of drafts of new legal regulations, a special commission was formed with the participation of Russian lawyers, which drew up a preliminary draft of the principles of organisation of the judiciary and the regulations normalizing its work⁶³.

A process of changes to the tax system was also initiated. The tax paid by Christians in connection with exemption from military service was abolished, and in 1878 a land tax was imposed in place of the tithe⁶⁴. Other taxes and levies were retained, which was the result of Cherkassky's position that deeper financial reforms during the war were impossible. In his view, this was a task for the future government⁶⁵.

In terms of customs policy, the Russian administration initially reinstated Ottoman regulations. However, the needs of war led to a departure from these arrangements. Red Cross transports and those containing humanitarian aid were exempted from import duties, and the export of sheepskins from occupied lands was banned due to the need to provide warm clothing for soldiers. The sale of tobacco to the army was also exempted from excise duties. However, this had the effect of reducing the income of the civil administration compared to before the outbreak of war⁶⁶.

⁶¹ This often caused many problems due to the perceived lack of adequately prepared people to work in the administration and judiciary. Cf. V. Palauzov, *Ocherk russkago grazhdanskago upravleniya po ustroystvu yustitsii v Bolgarii*, "Zhurnal grazhdanskago i ugalovago prava. Izdanie S.-Peterburgskago Yuridicheskago Obshchestva" 1880, kniga 4, iyul-avgust, pp. 59–64.

⁶² *Vremenni pravila za otdelnite voenno-polevi sadilishta v Bulgaria, utvardeni ot velikia knyaz Nikolay Nikolaevich (Starshi)*, Svishtov, 9 avgust 1877 g., doc. no. 9, [in:] *Rusia i vazstanovyavaneto...*, pp. 58–59.

⁶³ V. Palauzov, *op. cit.*, pp. 65–71; N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. I, p. 118.

⁶⁴ D. Georgievskiy, *op. cit.*, p. 130; N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. I, pp. 63–67; M.M. Frolova, *op. cit.*, p. 108.

⁶⁵ G.D. Todorov, *op. cit.*, p. 89.

⁶⁶ S.S. Aleksandrovich, *op. cit.*, p. 158.

In order to improve administration at all levels and to ensure an adequate number of translators, special “practical Russian language courses” were launched in Plovdiv, attended by 40 grantees⁶⁷.

Continuing to collect data on the location of the Bulgarian population, Prince Cherkassky’s team produced an ethnic map of the region, showing the Bulgarian character of Mesa, Thrace and Macedonia. A *Project for the establishment of a central authority in the Bulgarian Principality* was also prepared at the chancellery. It stipulated that the administration should be headed by a tsarist commissar, who would exercise civil and military authority. The governing body until the final organisation of the state was to be the Administrative Council of the Bulgarian Principality, consisting of eight members headed by the commissioner. Representatives of the Bulgarian Orthodox Church were also to be co-opted as members with an advisory vote⁶⁸. In addition, the head of the Chancellery prepared a list of 14 tasks to be handled by the future commissioner⁶⁹.

Activities of the Russian provisional administration after the end of the Russo-Turkish War

The presence of a Russian provisional administration on Bulgarian lands was sanctioned in the peace treaty signed at San Stefano on 19 February/3 March 1878, which ended the Russo-Turkish War. It contained arrangements extremely favourable to Russia and guaranteed the national aspirations of the Bulgarians almost in full. They gained the right to establish a unified and autonomous state – a principality, with a Christian government and a national militia, nominally only dependent on the Sultan. It was to include those provinces of the Empire with a predominantly Bulgarian population. In order to “introduce a new order” on the territory of the newly established state, stretching from the Black Sea in the east to the Macedonian lakes in the west and from the Danube in the north to the Aegean in the south, Russia secured the right to establish the office of a tsarist commissar for these lands for two years. Pending the formation of a “local militia”,

⁶⁷ D. Georgievskiy, *op. cit.*, p. 130.

⁶⁸ *Proekt uchrezhdeniya upravleniya Knyazhestva Bolgarskago*, [in:] N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. I, pp. 235–239.

⁶⁹ *Ibidem*, pp. 92–94.

Russian occupation troops of no more than 50,000 were to assist him if necessary⁷⁰.

The concluded peace treaty changed the political order in the Balkans and caused the counteraction of the European powers concerned by this act. Its validity in Europe was questioned⁷¹, and soon afterwards, at a congress held from 1/13 June to 1/13 July 1878 in Berlin, representatives of the "concert of European states" (Britain, Austria-Hungary, France, Germany, Russia and Italy) and the Ottoman Empire, made significant changes to the San Stefano Treaty. These included limiting the area of the Bulgarian state. It was divided into three parts. The lands between the Danube and the Old Planina and the Sofia district became part of the autonomous Bulgarian Principality under the authority of the Sultan⁷². From the south-eastern part of San Stefano Bulgaria, located between the Old Plannina and the Rhodopes, the autonomous province of Eastern Rumelia, which remained politically and militarily dependent on Constantinople, was created⁷³, while Macedonia and parts of Eastern Thrace were returned to the authority of the Sultan⁷⁴. The duration of the Russian occupation troops' stay in Bulgarian lands was also changed. It was shortened to nine months⁷⁵.

On the basis of the provisions adopted in Berlin, civil authority in the territory of northern Bulgaria was initially to rest in the hands of a provisional government working under the supervision of a Russian commissioner. He was to be assisted in its control by the Ottoman commissioner and the consuls of the signatory states of the treaty, delegated for this purpose⁷⁶. The European powers also decided that "When the organic statute is completed, the people will immediately proceed to elect a prince"⁷⁷.

⁷⁰ Article 6–8, *Preliminary Treaty of Peace between Russia and Turkey*, San Stefano 19 February/3 March 1878, doc. no. 518, [in:] *The Map of Europe...*, p. 2672.

⁷¹ The consolidation of Russian influence in the region and the creation of a large and strong Bulgarian state were jointly opposed by Britain and Austria-Hungary. Cf. W.L. Langer, *European Alliances and Alignments, 1871–1890*, New York 1964, pp. 130–149.

⁷² Article 1, *Treaty between Great Britain, Austria-Hungary, France, Germany, Italy, Russia and Turkey, for the Settlement of the Affairs of the East*, Berlin 13th July 1878, doc. no. 530, [in:] *The Map of Europe...*, p. 2766.

⁷³ Article 13, *ibidem*, p. 2744.

⁷⁴ Article 22, *ibidem*, p. 2778.

⁷⁵ Article 17, *ibidem*, pp. 2776–2777.

⁷⁶ Article 6, *ibidem*, p. 2770.

⁷⁷ Article 7, *ibidem*.

These decisions caused discontent among the Bulgarian population. The despondency and uncertainty about the way forward was further exacerbated by the sudden death of Cherkassky. At this difficult moment, the leadership of the Chancellery rested in the hands of General Anuchin, who for several months independently supervised the work of this team⁷⁸. On 13/25 June 1878, the Tsar's commissar-adjutant general Prince Alexander Mikhailovich Dondukov-Korsakov arrived at the headquarters of the Russian civil administration in Plovdiv, enthusiastically welcomed by the Bulgarians⁷⁹. His arrival calmed the mood among the local Bulgarian population, triggered by the unfavourable arrangements of the Berlin Congress, and gave a new impetus to the activities of the Russian civil administration.

Dondukov-Korsakov was 58 years old at the time and had a law degree. At the same time, he had a wealth of experience in leading the civil and military administration⁸⁰. Unlike Prince Cherkassky, he was characterised by his calm character, great accessibility and extraordinary simplicity, which immediately won him the sympathy of the Bulgarians⁸¹. His main task was to bring to a conclusion the establishment of the administration, the formation of the army and the convening of the legislative assembly and the passing of the organic statute of the Bulgarian principality⁸². The "general instruction" of the Tsarist government put it as follows: "All your solicitude should be entirely devoted to the revival of independent life in Bulgaria and to the consolidation of its independence as soon as possible, so that when we leave the country it will be able to resist independently any hostile attack"⁸³.

In accordance with the guidelines received in St. Petersburg⁸⁴, an Administrative Council was constituted under the Prince's super-

⁷⁸ I.S. Ivanov, *Iz zametok...*, p. 671.

⁷⁹ N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. II, p. 11.

⁸⁰ Among other things, he was ataman of the Donskoye Army and served as Governor-General of Kiev from 1869 to 1878. Cf. *ibidem*, pp. 1–6.

⁸¹ I.S. Ivanov, *Iz zametok...*, p. 673.

⁸² D. Kosew, *Nowożytna historia Bułgarii*, transl. M. Czyrko, Warszawa 1954, p. 449.

⁸³ Quoted in *ibidem*.

⁸⁴ *Dopolnitelna instruktsia na ruskoto ministerstvo na vanshnite raboti do knyaz Aleksandar M. Dondukov-Korsakov o strukturata na saveta na imperatorskia ruski komisar v Balgaria*, S. Peterburg, 15 april 1878 g., doc. no. 19, [in:] *Rusia i vazstanovyavaneto...*, pp. 96–103.

vision, consisting initially of six heads of departments⁸⁵. The work of the Council was headed by Major General Mikhail Domon-tovich⁸⁶, and included the heads of the following departments: military affairs Major General Vasily Grigorievich Zolotarev⁸⁷, internal affairs Major General Peter Apollonovich Gresser⁸⁸, justice Sergey Lukyanov, finance Konstantin Andreyevich Bukh⁸⁹, public enlightenment Professor Marin Drinov, customs Lev Fëdorovich Tukholka⁹⁰. In addition to them, the exarch and metropolitans of the

⁸⁵ A little later, the head of the foreign affairs branch, established on the basis of the general affairs and diplomatic relations chancellery, was included in the Council. Cf. *Zapoved No 2 knyaz A.M. Dondukov-Korsakov za preobrazuvane na diplomaticheskoto otdelenie na bivshata kantselaria na imperatorskia ruski komisar v otdel vanshnite raboti*, Sofia, 9 yuli 1878 g., doc. no. 25, [in:] *ibidem*, pp. 122–123.

⁸⁶ The general left behind the best possible memories in Bulgaria. He won the affection of Bulgarians with his exceptional kindness towards them. Cf. I.S. Ivanov, *Bolgarskoe opalchenie v 1876–1878...*, p. 421.

⁸⁷ Vasily Grigorievich Zolotarev, born in 1836, was educated at the 1st Moscow Cadet Corps. In 1862, he graduated from the Nikolaev General Staff Academy in St. Petersburg and was posted to the Caucasus, where he held various staff positions. In 1863, he took part in the expedition to Khiva. On his return from Bulgaria in 1882, he became head of the Cossack army's General Board. Died in 1891. Cf. *Voennaya enciklopediya*, ed. K.I. Velichko *et al.*, vol. X, Peterburg 1912, p. 544.

⁸⁸ Peter Apollonovich Gresser, born in 1833, educated at the 1st Cadet Corps in St. Petersburg. From 1862 to 1864 senior adjutant on the staff of the grenadier corps, and then official in the Kiev general governorate. From 1871 governor of Volyn. On his return from Bulgaria, in 1880–1882 governor of Kharkiv and then oberpolicmajster in St Petersburg. From 1883 to 1892 mayor of the capital of the Russian Empire. Died in 1892. Cf. *Entsyklopedicheskii slovar' Brokgauza i Efrona*, vol. IXA (*Gravilat–Davenant*), ed. K.K. Arseniev, S.-Peterburg 1893, p. 626.

⁸⁹ Konstantin Andreyevich Bukh, born in 1812. From 1856 head of the state property department in Ufa, from where he was transferred to Samara in 1866 and to St. Petersburg in 1874, where he became a member of the council of the Minister of Finance. In 1876, he was posted to Montenegro as chief representative of the Russian Red Cross. On his return to Russia he was vice-chairman of the St. Petersburg Prison Committee. Died in 1895. Cf. *Biograficheskii slovar. Vyshiye chiny Rossiyskoy imperii (22.10.1721 – 2.03.1917)*, vol. I (A–Z), ed. E.L. Potemkin, Moskva 2017, p. 225. Cf. also N.K. Bukh, *Vospominaniya*. Predislovie Feliks Kon, Moskva 1928.

⁹⁰ Lev Fëdorovich Tukholka, born in 1841. From 1871 he held various posts in the customs administration, including managing the customs chamber in the Radziwill estate. On his return from Bulgaria, he was mayor of Odessa (1882), and later director of a department in the Ministry of Finance. Died in 1899. Cf. *Biograficheskii slovar. Vyshiye chiny Rossiyskoy imperii (22.10.1721 – 2.03.1917)*, vol. III (R–Ya), ed. E.L. Potemkin, Moskva 2017, p. 314.

Bulgarian Orthodox Church were members of the Council. In addition, at the invitation of the Commissioner, other persons could attend the Council meetings⁹¹.

The duties of the heads of the departments were to supervise the department entrusted to them and to monitor the correct implementation of the regulations issued by the commissioner. Each of them was assisted by a Bulgarian assistant, which on the one hand was supposed to prepare future cadres for independent functions in the state administration, and on the other hand facilitated communication with the local population⁹².

In accordance with the instructions received in the first period, the prince devoted much attention to the formation of the Bulgarian army. The decision as to its shape was taken on 7/19 April 1878 at a special meeting organised by the Russian Minister of War, General Dmitry Alekseyevich Milutin. As a result of the arrangements made at that time, a decree was issued defining the provisional principles of the organisation of the armed forces. The Bulgarian army was to have the character of a territorial (militia) army, which was emphasised by its name – the “Territorial Army”, and men aged between 20 and 30 were to be subject to compulsory service in its ranks, regardless of their nationality and religion⁹³.

On 13/25 July 1878, Prince Dondukov-Korsakov issued an order to form the first troops of the Bulgarian Territorial Army, which included the volunteer troops, formed in 1877 on the territory of Romania, the so-called *opalchenie*⁹⁴, which had taken part in the Russo-Turkish War⁹⁵, and the newly formed squads (battalions), batteries and *sotnias*⁹⁶. The necessary rifles, uniforms,

⁹¹ N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. II, p. 43; D. Georgievskiy, *op. cit.*, pp. 134–135; M.G. Manolova, *op. cit.*, p. 103.

⁹² S.N. Boyanov, *op. cit.*, p. 40.

⁹³ *Vremenni pravila za sazdavane na Bulgarska Zemska Voyska*, 25 april 1878 g., doc. no. 3, [in:] *Bulgarska voenna istoria. Podbrani izvori i dokumenti*, vol. II, ed. H. Hristov, Sofia 1984, pp. 25–29.

⁹⁴ *Zapoved No. 40 na Glavnokomanduvashitia ruskata Dunavska Armia za formirane na Bulygarskoto opalchenie*, Kishinev, 5 april 1877 g., doc. no. 1, [in:] *ibidem*, pp. 23–24.

⁹⁵ For a more extensive discussion of this topic, see *Bulgarskoto opalchenie v Osvoboditelnata vojna 1877–1878 godinni*, Sofia 1935, pp. 15–70.

⁹⁶ *Zapoved No. 1 na Ruskia Imperatorski Komisar v Bulgaria za sazdavane na Bulgarskata Zemska Voyska*, Plovdiv, 13 yuli 1878 g., doc. no. 5, [in:] *Bulgarska voenna...*, pp. 32–33.

cannons, horses and ammunition to arm and equip them were donated by the Russian side⁹⁷.

In late July and early August on Bulgarian soil, conscription was conducted for the first time, as a result of which 20,400 men were drafted into service, three thousands of whom were incorporated into existing battalions, and new units were formed from the remainder⁹⁸. To meet the demand for officer cadres, a military school was launched in Sofia⁹⁹, and a significant number of Bulgarians were sent to Russia for training¹⁰⁰.

As far as administrative activities were concerned, following the end of the war with the Ottoman Empire, steps were taken to establish civilian authorities in areas that had hitherto been under the rule of military authorities. Governorates were established, and gubernatorial, district and village councils were set up. By special decree, 12-member councils were established in each town¹⁰¹.

Using previously prepared drafts, modelled on legal solutions introduced in 1864 in Russia, the judiciary was reformed. The provisional regulations adopted on 28 August/9 September 1878 established, among other things, the institution of courts of appeal, changed the mode of appointment of judges and created the Supreme Court of Cassation¹⁰². Matters relating to the functioning of the penitentiary system¹⁰³ and the police¹⁰⁴ were also put in order.

⁹⁷ *Iz otcheta na Ruskia Imperatorski Komisar v Bulgaria do voennia ministar v Rusia za deynostta mu po organizatsiyata, vaorazhenieto i snabdyavaneto na Bulgarskata Zemska Voyska*, Plovdiv, 13 yuli 1878 g., doc. no. 8, [in:] *ibidem*, pp. 36–43.

⁹⁸ N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. II, p. 122.

⁹⁹ *Zapoved No. 18 na knyaz Dondukov-Korsakov za otkrivane na voenno uchilistche v Sofia*, Sofia, 26 noembri 1878 g., doc. no. 45, [in:] *Rusia i vazstanovyavaneto...*, p. 169.

¹⁰⁰ 90 Bulgarians were sent to the cavalry junkers' school in Elizavetgrad (now Kirovograd), and 42 to the sappers' school in St. Petersburg and the armament school in Tule. Cf. *Iz „Istoricheski ocherk o dejnostta Rusite po ustroystvoto grazhdanskoto upravlenie v Bulgaria 1877–1879 g.“*, [Sankt Peterburg 1878 g.], doc. no. 55, [in:] *ibidem*, p. 195.

¹⁰¹ *Vremennoe polozhenie o gorodskikh sovetakh v Kniazhestve Bolgarii*, 19 sentyabrya 1978 g. doc. no. 30, [in:] *Sbornik materialov...*, Vyp. 1, pp. 179–193.

¹⁰² N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. II, pp. 28–30; D. Tokushev, *op. cit.*, pp. 40–41. For more on the detailed legal arrangements: V. Palauzov, *op. cit.*, pp. 75–93.

¹⁰³ M.G. Manolova, *op. cit.*, pp. 119–120.

¹⁰⁴ *Ibidem*, pp. 116–117; G.D. Todorov, *op. cit.*, p. 100.

In addition, changes were made to the tax system, the pig tax and the tax lease system were abolished¹⁰⁵. This ensured that the current expenses of the administration were covered and that a reserve fund of more than 14 million francs was created, which remained at the disposal of the Bulgarian authorities after the Russian administration left the country¹⁰⁶.

In order to improve the economic situation, the operation of agricultural funds was re-established¹⁰⁷. Within a short period of time, out of the 33 cash registers that had existed until recently, 15 were put into operation¹⁰⁸. New customs tariffs were also introduced and customs offices were established in the Black Sea ports and on the Danube¹⁰⁹. In January 1879 the statute of the Bulgarian National Bank in Sofia with a capital of 2 million francs was approved and it was given the right to issue securities¹¹⁰.

A socially important process was the “agrarian revolution” and the liquidation of feudal remnants, which had already begun during the hostilities. This process consisted of the expropriation and parcelling out of the large farms remaining in the hands of the Muslims and the takeover by the Bulgarians of the land and farm buildings abandoned by the war refugees¹¹¹. This was done, it must be made clear, in contravention of the provisions guaranteeing legal protection of the property of Muslim refugees contained in both the Treaty of San Stefano¹¹² and the Berlin decisions¹¹³.

Failure to comply with these provisions resulted in interventions by the High Port and European powers. This prompted the Russian occupation authorities to issue a decree on 2/14 August 1878 regulating the recovery of land and property by Muslims. Its implementation, however, encountered a number of proced-

¹⁰⁵ N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. II, p. 30.

¹⁰⁶ D. Georgievskiy, *op. cit.*, p. 156.

¹⁰⁷ *Tsirkular I.S. Ivanova okruzhnym nachalnikom o sozdanii okruzhnykh zemledeľcheskikh kass*, Sliven, 30 sentyabrya 1878 g., doc. no. 151, [in:] *Osvobozhdenie Bolgarii...*, vol. III, p. 247.

¹⁰⁸ D. Georgievskiy, *op. cit.*, p. 155.

¹⁰⁹ *Ibidem*, pp. 155–156.

¹¹⁰ *Ustav Bolgarskago narodnago banka*, 25 yanvarya 1879 g., doc. no. 11, [in:] *Sbornik materialov...*, Vyp. 2, pp. 402–411.

¹¹¹ K. Popek, *Muzułmanie w Bułgarii 1878–1912*, Kraków 2022, p. 355.

¹¹² Article 11, *Preliminary Treaty...*, p. 2673.

¹¹³ Article 12, *Treaty between...*, p. 2773.

ural problems, causing the issue to be finally resolved only in early 1881, two years after the end of the Russian civil administration¹¹⁴.

Under the direction of the head of the Department of Public Enlightenment, Professor Drinov, the school system was reformed according to Russian models. Compulsory free education for girls and boys and Bulgarian textbooks were introduced. Schools came under one administration and were covered by a unified curriculum. With a view to preparing an adequate number of teachers, two classical gymnasiums were opened in Sofia and Gabrovo, as well as three new real schools and two seminaries. The budget of the occupation authorities also provided 60,000 francs to cover the costs associated with the education of the best-prepared youth abroad¹¹⁵.

The foundations of the health security system were also set in motion. Legal acts temporarily regulating its activities were prepared¹¹⁶, and hospitals were opened in Sofia, Plovdiv, Ruse, Tyrnovo and several other towns. Pharmacies were also opened¹¹⁷.

Exercising direct supervision over the activities of the administration, Prince Dondukov-Korsakov also spared no expense in rebuilding Orthodox churches, monasteries and church schools. On his initiative, many church buildings destroyed during the April uprising of 1876 and the Russo-Turkish War were restored¹¹⁸.

With the Berlin Treaty becoming legally binding on 10/22 October 1878, Prince Dondukov-Korsakov left Plovdiv, which was within the borders of Eastern Rumelia, and moved to Sofia. On the territory of Rumelia and the Adrianopolsky district, the duties of the governor-general were assumed by the commander of IX Corps, Lt. Gen. Arkady Dmitrievich Stolypin¹¹⁹.

In this situation, the Russian Foreign Ministry issued a new instruction to the Tsar's Commissar in North Bulgaria, instructing his attention to the following issues: the reorganisation of the

¹¹⁴ For a more extensive discussion of this issue, see K. Popek, *op. cit.*, pp. 357–363.

¹¹⁵ D. Georgievskiy, *op. cit.*, p. 157; N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. II, pp. 25–26.

¹¹⁶ *Pravila ob ustroystve meditsinskoy chasti*, 1 fevralya 1879 g., doc. no. 4, [in:] *Sbornik materialov...*, Vyp. 2, pp. 249–289.

¹¹⁷ M. Petrov, *op. cit.*, p. 32.

¹¹⁸ N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. II, pp. 27–28.

¹¹⁹ D. Georgievskiy, *op. cit.*, pp. 144–145; N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. II, pp. 37–38.

Territorial Army, the preparation of a draft organic statute for the Principality (so that its adoption and the election of a ruler would take place while the Russians were still in power), ensuring the evacuation of Ottoman troops, the organisation of the police and gendarmerie and the supervision of the activities of the local authorities¹²⁰.

At the beginning of 1879, the reorganisation of the Bulgarian Territorial Army was completed. After the separation of nine infantry battalions and two cavalry *sotnias* and their subsequent incorporation into the East Rumelian militia, it now consisted of: 21 infantry battalions, 8 artillery batteries, 4 cavalry *sotnias*, 2 sapper companies and 1 fortress artillery company. This gave a total of around 21,000 soldiers. In view of the shortage of personnel, command posts were filled almost exclusively by Russian officers, of whom there were 394. In addition, there were 135 non-commissioned officers and 2,694 Tsarist soldiers in the ranks of the Bulgarian army¹²¹.

Of particular importance was the drafting of an organic statute. On the basis of the guidelines received and the constitutional solutions adopted in the neighbouring countries (Serbia, Greece and Romania), as well as the opinions collected from 20 prominent Bulgarians, the head of the Justice Department of the Council, Lukyanov, and the head of the gendarmerie, Colonel Yevgeny Osipovich Jankovsky¹²² prepared a document of a moderately conservative nature, containing the basis for the functioning of the future Bulgarian state. In early November 1878 it was sent to St. Petersburg for approval¹²³.

Annotated by the Tsar and Nikolay Karlovich Girs, General Milutin and Prince Alexei Borisovich Lobanov-Rostovsky, the document was analysed by a special commission set up at the Second Department of the Imperial Chancellery, with the participation of Professor of Constitutional Law and Legal History Alexander Dmitrevich Gradovsky. On 27 December 1878/3 January 1879,

¹²⁰ N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. II, pp. 42–43.

¹²¹ *Zapiska o deyatelnosti vremennago ruskago upravleniya v Bolgarii*, [in:] *ibidem*, p. 222.

¹²² M.G. Korotkikh, *Istoriya sozdaniya Tyrnovskoy Konstitucii 1879 g. (k 100-letiyu pervoy Bolgarskoy Konstitucii)*, "Pravovedenie" 1979, no. 2, p. 55.

¹²³ N.R. Ovsyanyy, *op. cit.*, vol. II, pp. 53–54.

the draft organic statute was sent back to Bulgaria with the instruction to make amendments to liberalise some provisions¹²⁴. Once these had been made and the text translated into Bulgarian, the statute was brought before the Bulgarian Constituent Assembly¹²⁵.

On 10/22 February 1879, the first session of the Legislative Assembly began in Tyrnovo. It was attended by 221 deputies, of whom 117 were clergy and representatives of the administration and judiciary, 20 were nominated by the commissioner and 88 deputies were elected. Apart from 16 persons, all MPs were Bulgarians¹²⁶.

In his opening remarks, Prince Dondukov-Korsakov emphasised its unique nature and declared that the draft statute prepared by the Russian administration was of a subsidiary nature and that the deputies were free to make changes to its content provided that they did not violate the Berlin Treaty¹²⁷.

After discussing organisational and procedural matters, at its first working session the Assembly elected a 15-member commission to evaluate the draft submitted by the Russian administration and prepare guidelines containing the general principles on which the Bulgarian Constitution was to be based¹²⁸.

On 21 March/1 April 1879, a committee with a majority of conservative politicians completed its work and presented the *Report on the Basic Principles of the Constitution of the Principality of Bulgaria*¹²⁹. It met with criticism from a section of MPs with liberal views. As a result of the vote, the document was rejected and the delegates proceeded with the draft, discussing and voting on

¹²⁴ V.M. Khevrolina, *op. cit.*, pp. 440–441; M.G. Korotkikh, *op. cit.*, p. 57.

¹²⁵ *Ruski dvuezichen proyekt na Organicheski Ustav za darzhavnoto ustroystvo na Bulgarskoto Knyazhestvo, predstavlen za razglezhdane ot Uchreditelnoto Sabranie*, Fevruari 1879 g., dok. nr. 76, [in:] *Rusia i vazstanovyavaneto...*, pp. 232–246.

¹²⁶ Z. Markova, E. Statelova, *Sociologicheskoprouchvane na sastava na Uchreditelnoto sabranie*, [in:] *Tyrnovskite zakondатели. Nauchni studii, dokladi i saobshtenia, posveteni na 100-godishninata na Uchreditelnoto sabranie i Tyrnovskata konstitucia. Yubileen sbornik*, Sofia 1980, pp. 23–33.

¹²⁷ *Slovoto na Negovo Siyatelstvo Imperatorskia Rossiyskiy Kommisar v Bulgaria, Knyaza Dondukov-Korsakova pri pyrvoto otvanyanie na Nardnoto Sabranie v Tyrnovo na 10-y fevruaria 1879 godina*, [in:] *Protokolite na Uchreditelnoto bulgarsko narodno sabranie v Tyrnovo*, Plovdiv–Sofia–Ruschuk 1879, pp. 5–7.

¹²⁸ *Dnevnik II. Zasedanie na 14 fevruaria 1879*, [in:] *ibidem*, p. 40.

¹²⁹ *Raport na komissiata vyrhu osnovnit nachala na Konstitutsiyata za Bulg. Knyazhestvo*, [in:] *ibidem*, pp. 7–16.

each article separately¹³⁰. The work was completed on 14/26 April 1879, and on 16/28 April 1879 the Basic Law was voted on in its entirety and signed by all the deputies, as well as Metropolitan Antim I of Vidinsk and Prince Dondukov-Korsakov's plenipotentiary, head of the Council's Justice Department, secret councillor Lukyanov¹³¹. Following these actions, the Legislative Assembly was dissolved¹³².

Under the adopted document, Bulgaria was to be a "hereditary and constitutional monarchy with national representation"¹³³, and the "supreme representative and head of state" was to be the prince¹³⁴. It granted citizens extensive rights that the Tsar's subjects could only dream of. On the question of dependence on the Sultan, it mentioned nothing about the vassal status of the state.

In accordance with the statute passed, the matter of the election of the sovereign on 17/29 April 1879 was dealt with by the Grand National Assembly, which was a continuation of the Legislative Assembly in terms of its composition and number of deputies. The election of the prince was of a purely formal nature. In line with the Tsar's wishes, the 22-year-old nephew of the Russian Tsarina, Lieutenant of the 2nd Regiment of Hessian Dragoons Alexander Joseph von Battenberg, son of the Austrian general Prince Alexander Ludwig von Hessen-Darmstadt from the morganatic wife of Countess Julia Teresa Hauke, daughter of General of the Polish Army and Minister of War of the Kingdom of Poland Jan Maurycy Hauke of the Bosak Coat of Arms¹³⁵, was appointed to the throne. The admixture of Polish blood was of little significance in this case, nevertheless, in later times the Bulgarian ruler's "inappropriate behaviour" was often explained in Berlin and St. Petersburg by his Polishness¹³⁶.

¹³⁰ S. Radev, *Stroitelite na savremenna Bulgaria*, vol. I (*Tsaruvaneto na kn. Aleksandra 1879–1886*), 3rd ed. Sofia 1990, pp. 62–63; G.D. Todorov, *op. cit.*, p. 221.

¹³¹ *Dnevnik XXVII. Zasydanie na 16 aprilia 1879*, [in:] *Protokolite na Uchreditel-noto...*, p. 336.

¹³² *Protokol zakrytia narodnago sabrania v Tyrnove, sozvannago dlya razsmotretnia Organicheskago Ustava*, [in:] *ibidem*, p. 337.

¹³³ Chapter II, Article 4, *Constitution of the Principality of Bulgaria*, Tirnovo 16/28 April 1879, doc. no. 574, [in:] *The Map of Europe...*, p. 2866.

¹³⁴ Part II, Article 5, *ibidem*.

¹³⁵ *Donesenie A.P. Davydova N.K. Girsu ob izbranii bolgarskim knyazem Aleksandra Battenberga*, Ternovo, 17/29 aprelya 1879 g., doc. no. 366, [in:] *Osvobozhdenie Bolgarii...*, vol. III, pp. 572–574.

¹³⁶ Z. Klejn, *Bulgaria. Szkice z dziejów najnowszych*, Pułtusk 2005, p. 22.

As soon as he received news of the election, the prince travelled to Russia, where on 2/16 May 1879 a Bulgarian delegation presented him with the deed of election as ruler¹³⁷. After paying courtesy visits to the capitals of European powers and receiving the Sultan's investiture, Prince Battenberg arrived in Varna on 24 June/6 July 1879, where he was given a ceremonial reception. On 26 June/8 July in Tyrnovo, Battenberg took the oath of office and assumed the name of Alexander I¹³⁸. During his stay in the old Bulgarian capital, the prince reviewed the troops of the army and took the oath from them. The revue was officially attended for the last time by the tsarist commissar Prince Dondukov-Korsakov, who left Bulgaria shortly afterwards, thus ending the mission and the activities of the Russian provisional administration¹³⁹. By 6/20 July 1879, the main positions in the civil administration had been transferred into the hands of Bulgarians¹⁴⁰. At the same time, the last troops of the Russian army left Bulgaria. Only a small group of Russian servicemen remained on the territory of the Principality to take care of the command and training of the Bulgarian army troops.

Completion

The Russian provisional civil administration in Bulgaria was established in the areas occupied by Russian troops during the Russo-Turkish War (1877–1878). It functioned from June 1877 to June 1879, i.e. during and immediately after the military operations. From a legal point of view, it had the character of an occupation authority, which covered the European part of the Ottoman Empire inhabited mostly by people of Bulgarian origin. Hence, for the Bulgarians, it did not have an oppressive character; on the

¹³⁷ *Ibidem*, pp. 87–88.

¹³⁸ *Vazvanie na knyaz A. Batenberg za vstapvaneto mu na bulgarskia prestol*, V. Tyrnovo, 27 yuli 1879 g., doc. no. 7, [in:] *Vanshnata politika na Bulgaria. Dokumenti i materialy*, vol. I (1879–1886), eds T. Dobriyanov, T. Bakalov, K. Georgiev, C. Doynova, M. Kovacheva, R. Popov, E. Statelova, Sofia 1978, p. 17.

¹³⁹ On his return to Russia, in 1880, the prince became provisional Governor-General of Kharkiv and took command of the troops of the Kharkiv Military District. A year later he was transferred to the same position in Odessa. From 1882 to 1890 he was head of the civil administration and Commander-in-Chief of troops in the Caucasus. In 1890, he became a member of the Council of State. Died in 1893. Cf. *Voennaya enciklopediya...*, vol. IX, pp. 181–182.

¹⁴⁰ A.V. Plotnikova, *op. cit.*, p. 141.

contrary: hopes for a rapid revival of statehood were linked to its existence. It thus took the form of a “peaceful occupation”, supported by the majority of the local population and regulated by international agreements.

Its main objective was to replace the old Ottoman legal and administrative order with a new one, in which Bulgarians were to become landlords in the inhabited lands. Its activities can be divided into two periods: wartime and post-war. During the first, the activity of the Russian civil administration was largely directed towards providing support to the fighting Tsarist troops, maintaining order at the back of the front and laying the foundations for the construction of the local administration. This period was associated with the activity of officials of the Civil Chancellery at the Field Staff of the Danube Army led by Prince Cherkassky. The second stage was the emergence of the central authorities in the form of the Administrative Council and the adoption of a constitution and the election of a ruler. At the same time, steps were taken during this period to form the Bulgarian army, and efforts to develop state institutions continued, using Russian bureaucratic practices and local models. In an effort to facilitate the development of statehood, preparations were also made for Bulgarians who were to occupy the highest positions in the state in the future. At this time, the central figure in control of the administration of Bulgarian lands (with the exception of East Rumelia) was the tsarist commissar Prince Dondukov-Korsakov.

Organised hastily in the complex political conditions of the time, the Russian civil administration successfully accomplished the tasks set before it. However, in its day-to-day activities, especially in the initial period, it was not able to avoid a lack of coordination and even chaos¹⁴¹. Some officials with a military pedigree had no preparation for administrative work and were not always able to find their way in managing civilian personnel. Nevertheless, overall the administration they led met the expectations of the Bulgarians and the Russian ruling spheres. Thanks to the projects implemented at the time, North Bulgaria managed to avoid anarchy and laid the foundations for the social as well as economic development of the state and equipped it with cadres. It is characteristic of the process of building Bulgarian statehood that it began

¹⁴¹ E. Indzhov, *op. cit.*, p. 103.

with local authorities. Central structures were created later, after the decision to establish the state was announced. The majority of educated and influential Bulgarians, who soon took over the reins of government, managed to gather around the idea of its construction, which is extremely important. An armed force capable of defending the sovereignty of the state and its borders was also created. The greatest achievement in political terms, however, was the drafting and adoption of the Tirnov Constitution, which was one of the most liberal in Europe, and the election of a ruler, Alexander von Battenberg. Thus, northern Bulgaria gained international recognition and became an autonomous state unit.

From Russia's point of view, this was undoubtedly a major success, which was to ensure its privileged position in the Principality of Bulgaria and, it was believed, create a permanent bridgehead from which to extend its influence in this region of Europe. Clearly, the actions of the Russian administration were not altruistic, but this does not detract from its achievements for the development of Bulgarian statehood. It must nevertheless be remembered that the changes were to a large extent introduced arbitrarily and from a position of strength, which discouraged part of the Bulgarian elite, who began to view the actions of the Russians in their country with increasing suspicion and distrust.

Bibliography

PRINTED SOURCES

Anuchin D.G., *Knyaz V.A. Cherkaskiy i grazhdanskoe upravlenie v Bolgarii 1877–1878 gg.*, "Russkaya starina" 1895, vol. LXXXIII, no. 2, pp. 1–34; no. 3, pp. 1–27; no. 4, pp. 43–55; no. 5, pp. 1–36; vol. LXXXIV, no. 8, pp. 41–69; no. 9, pp. 53–104; no. 10, pp. 3–32; no. 11, pp. 47–67; no. 12, pp. 1–50; 1896, vol. LXXXV, no. 1, pp. 55–78; no. 2, pp. 285–313; no. 3, pp. 449–470; no. 5, pp. 225–266; vol. LXXXVI, no. 7, pp. 45–81; no. 8, pp. 231–254.

Anuchin D.G., *Knyaz Vladimir Aleksandrovich Cherkaskiy, kak ustroitel Bolgarii*, "Russkaya starina" 1888, vol. LIX, no. 7, pp. 179–212.

Bukh N.K., *Vospominaniya*. Predislovie Feliks Kon, Moskva 1928.

Bulgarska voenna istoria. Podbrani izvori i dokumenti, vol. II, ed. H. Hristov, Sofia 1984.

Dabizha V.D., *San-Stefano i Konstantinopol' v fevral' 1878 g. Ocherki i zametki knyazya V.D. Dabizha*, "Russkaya starina" 1888, vol. LVIII, no. 5, pp. 481–504.

- Ganchev D., *Spomeni*, V. Tyrnovo 2005.
- Ivanov I.S., *Bolgarskoe opalchenie i ego sformirovanie v 1875–1878 gg. Zameti i vospominaniya*, “Russkaya starina” 1889, vol. LXII, no. 4, pp. 135–159.
- Ivanov I.S., *Bolgarskoe opalchenie v 1876–1878*, “Russkaya starina” 1889, vol. LXVI, no. 4, pp. 413–437.
- Ivanov I.S., *Iz zametok ob yuzhnoy Bolgarii za vremya okupatsyi eya russkimi voyskami v 1878–1879 gg. i o posleduyushchikh sobytiyakh v Knyazhestve Bolgarskom*, “Russkaya starina” 1892, vol. LXXV, no. 9, pp. 665–698.
- Mandzharov M., *Spomeni*, Sofia 1968.
- The Map of Europe by Treaty; Showing the Various Political and Territorial Changes Which Have Taken Place Since the General Peace of 1814*, vol. IV (1875 to 1891), ed. E. Hartslet, London 1891.
- Osvobozhdenie Bolgarii ot turetskogo iga. Dokumenty v trekh tomakh*, vol. II (*Bor’ba za natsional’noe osvobozhdenie Bolgarii v period russko-turetskoy voyny 1877–1878*), eds S.A. Nikitin, V.D. Konobeev, D.K. Kosev, G.D. Todorov, Moskva 1964.
- Osvobozhdenie Bolgarii ot turetskogo iga. Dokumenty v trekh tomakh*, vol. III (*Bor’ba Rossii i Bolgarskogo naroda za sozdanie Bolgarskogo gosudarstva 1878–1879*), eds S.A. Nikitin, V.D. Konobeev, H.N. Gandev, G.D. Todorov, Moskva 1967.
- Protokolite na Uchreditelnoto bulgarsko narodno sabranie v Tyrnovo*, Plovdiv–Sofia–Ruschuk 1879.
- Rusia i vazstanovyavaneto na bulgarskata darzhavnost (1878–1885 g.) = Rossiya i vosstanovlenie bolgarskoy gosudarstvenosti (1878–1885 g.)*, eds ot balgarska strana: B. Buzhashka, G. Markov, G. Chernev, ot ruska strana: V.P. Kozlov, I.O. Garkusha, V.I. Kosik, Sofia 2008.
- Sbornik materialov po grazhdanskomu upravleniyu i okupatsi v Bolgarii v 1877–78–79*, ed. N.R. Ovsyanyy, Vyp. 1–4, S.-Peterburg 1906.
- Vanshnata politika na Bulgaria. Dokumenti i materialy*, vol. I (1879–1886), eds T. Dobriyanov, T. Bakalov, K. Georgiev, C. Doynova, M. Kovacheva, R. Popov, E. Statelova, Sofia 1978.

SECONDARY LITERATURE

- Aleksandrovich S.S., *Reformy russkogo grazhdanskogo upravleniya v Bolgarii (yanvar’–may 1878 g.)*, [in:] *Pratsy gistarychnaga fakul’teta BDU*, ed. U.K. Korshuk, Minsk 2010, pp. 157–164.
- Anderson F.M., Hershey A.S., *Handbook for the Diplomatic History of Europe, Asia and Africa 1870–1914*, Washington 1918.
- Biograficheskiy slovar. Vyshiye chiny Rossiyskoy imperii (22.10.1721 – 2.03.1917)*, vol. I (A–Z), ed. E.L. Potemkin, Moskva 2017.
- Biograficheskiy slovar. Vyshiye chiny Rossiyskoy imperii (22.10.1721 – 2.03.1917)*, vol. III (R–Ya), ed. E.L. Potemkin, Moskva 2017.
- Boyanov S.N., *Vremennoe rossiyskoe pravlenie v Bolgarii v 1877–1878 gg.: Stanovlenie bolgarskoy administratsii*, “Vestnik Bryanskogo Gosudarsvennogo Universiteta” 2020, no. 3, pp. 31–44.

- Bulgarskoto opalchenie v Osvoboditelnata vojna 1877–1878 godinni*, Sofia 1935.
- Danchenko S.I., “*Osvoboditel’* i “*pobieditel’*”. *Iz istorii otechestvennoy bolgaristiki*, [in:] *Slavyanie i Rossiya: Rossiya, Bolgariya, Balkany. Problemy voyny i mira XVIII–XXI vv. Mify i real’nost*, ed. K.V. Nikiforov, Moskva 2019, pp. 359–385.
- Demel J., *Historia Rumunii*, 2nd ed., Wrocław 1986.
- Detrez R., *Historical Dictionary of Bulgaria*, 2nd ed., Lanham–Toronto–Oxford 2006.
- Entsyklopedicheskiy slovar’ Brokgauza i Efrona*, vol. IXA (*Gravilat–Davenant*), ed. K.K. Arseniev, S.-Peterburg 1893.
- Frolova M.M., *Russkoe grazhdanskoe upravlenie v Bolgarii i problema bolgarskikh bezhencev v svete stanovleniya bolgarskoy gosudarstvennosti (1877 – 19.02.1878 gg.)*, [in:] *Slavyane i Rossiya: Problemy gosudarstvennosti na Balkanakh (konets XVIII – XXI vv.)*, ed. S.I. Danchenko, Moskva 2020, pp. 106–150.
- Gandev H., *Ruskata pomosht za izgrazhdaneto na Bulgarskata darzhava prez 1877–1879 gg.*, [in:] *Osvobozhdenieto na Bulgaria ot tursko igo 1878–1958. Sbornik statii*, Sofia 1958, pp. 308–350.
- Georgievskiy D., *Grazhdanskoe upravlenie v Bolgarii v 1877–1879 gg.*, “*Nablyudatel’*. Zhurnal literaturnyy, politicheskiy i uchenyy” 1882, no. 9 (sentyabr’), pp. 123–160; no. 10 (oktyabr’), pp. 169–195.
- Gorina L.V., *Profesor Marin Drinov – osnovopolozhnik na bulgarskoto akademichno slavyanoznanie*, Sofia 2009.
- Górak A., Latawiec K., Kozłowski J., *Słownik biograficzny gubernatorów i wice-gubernatorów w Królestwie Polskim (1867–1918)*, Lublin 2014.
- Indzhov E., *The Temporary Russian Government in the Memories of Evgenye Utin*, “*Proceedings of University of Ruse*” 2018, vol. LVII, book 6.2, pp. 101–105.
- Irechek K., *Knyazhestvo Bulgaria*, part 1 (*Bulgarska darzhava*), Plovdiv 1899.
- Khevroлина V.M., *Rossiia i vossozhdanie bolgarskogo gosudarstva*, “*Trudy Instituta rossiyskoy istorii RAN*” 2012, no. 10, pp. 435–444.
- Klejn Z., *Bulgaria. Szkice z dziejów najnowszych*, Pułtusk 2005.
- Korotkikh M.G., *Istoriya sozdaniya Tyrnovskoy Konstitucii 1879 g. (k 100-letiyu pervoy Bolgarskoy Konstitucii)*, “*Pravovedenie*” 1979, no. 2, pp. 55–61.
- Kosew D., *Nowożytna historia Bulgarii*, transl. M. Czyrko, Warszawa 1954.
- Kucharzewski J., *Od białego caratu do czerwonego*, vol. V (*Terroryści*), 1st post-war ed., Warszawa 2000.
- Langer W.L., *European Alliances and Alignments, 1871–1890*, New York 1964.
- Manolova M.G., *Normotvorcheskata deynost na vremennoto rusko upravlenie v Bulgaria (1877–1879)*, Sofia 2003.
- Markova Z., Statelova E., *Sociologicheskoto prouchvane na sastava na Uchreditelnoto sabranie*, [in:] *Tyrnovskite zakondateli. Nauchni studii, dokladi i saobshteniya, posveteni na 100-godishninata na Uchreditelnoto sabranie i Tyrnovskata konstitucia. Yubileen sbornik*, Sofia 1980, pp. 23–33.
- Murzanov N.A., *Pravitelstvuyushchiy senat (gospoda senat) 22 fevralya 1711 – 22 fevralya 1911. Spisok senatorov*, S.-Peterburg 1911.
- Nikitin S.A., *Russkoe grazhdanskoe upravlenie v Bolgarii (1877–1879)*, [in:] *Osvobozhdenieto na Bulgaria 1878–1968: Dokladi ot yubileyната научna sesya v Sofia (29 II – 1 III 1968)*, Sofia 1970, pp. 27–41.

- Ovsyanyy N.R., *Russkoe upravlenie v Bolgarii v 1877–78–79 g.g.*, vol. I (*Zavedyavshiy grazhdanskimi delami pri Glavnokomandovavshem Deystvuyushchey armii d.s.s. knyaz V.A. Cherkasskiy*), S. Peterburg 1906.
- Ovsyanyy N.R., *Russkoe upravlenie v Bolgarii v 1877–78–79 g.g.*, vol. II (*Rossiyskiy Imperatorskiy Komissar v Bolgaria, general-adyutant knyaz A.M. Dondukov-Korsakov*), S. Peterburg 1906.
- Palauzov V., *Ocherk russkago grazhdanskago upravleniya po ustroystvu yustitsii v Bolgarii*, “Zhurnal grazhdanskago i ugalovnago prava. Izdanie S.-Peterburgskago Yuridicheskago Obshchestva” 1880, kniga 4, iyul-avgust, pp. 54–109.
- Petrov M., *Vremennno rusko upravlenie*, [in:] *Istoria na Bulgaria*, vol. VII (*Vazstano- vyavane i utvarzhdavane na bulgarskata darzhava. Nacionalno-osvoboditelni borbi “1878–1903”*), eds H. Hristov, S. Grancharov, E. Stelova, Sofia 1991, pp. 23–38.
- Plotnikova A.V., *Spetsifika vzaimodeystviya rossiyskikh i bolgarskikh politiches- kikh elit v protsesse vossozdaniya gosudarstvennosti Bolgarii v kontse XIX v.*, “Upravlencheskoe konsul’tirovanie” 2013, no. 5, pp. 136–142.
- Popek K., *Muzułmanie w Bułgarii 1878–1912*, Kraków 2022.
- Radev S., *Stroitelite na savremenna Bulgaria*, vol. I (*Tsaruvaneto na kn. Aleksan- dra 1879–1886*), 3rd ed., Sofia 1990.
- Todorov G.D., *Vremennoto rusko upravlenie v Bulgaria prez 1877–1879*, Sofia 1958.
- Tokushev D., *Istoria na novobulgarskata darzhava i pravo 1878–1944*, Sofia 2008.
- Ulunyan A.A., *Deyateli bolgarskogo natsional’no-osvoboditel’nogo dvizheniya XVIII–XIX v.*, vol. I (*Biobliograficheskiy slovar’ A–K*), Moskva 1996.
- Voennaya enciklopediya*, ed. V.F. Novicki et al., vol. II, Peterburg 1911.
- Voennaya enciklopediya*, ed. K.I. Velichko et al., vol. IX, Peterburg 1912.
- Voennaya enciklopediya*, ed. K.I. Velichko et al., vol. X, Peterburg 1912.
-

ABOUT THE AUTHOR

Dr Dariusz Faszczka – Assistant Professor at the Aleksander Gieysztor Academy in Pultusk, a branch of the Academy of Finance and Business in Warsaw.

Research interests: Bulgarian history and culture, conflicts in the Balkans at the turn of the 20th century, Bulgarian and Polish military of the 20th century.



dariuszfaszcza@vistula.edu.pl

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.22.02.06>

PRZEMYSŁAW WAINGERTNER

UNIwersytet Łódzki / UNIVERSITY OF ŁÓDŹ

 <https://orcid.org/0000-0001-8127-5820>

Związek Młodzieży Polskiej „Zet” w Kijowie w okresie zaborów i I wojny światowej Zarys zagadnienia*

ABSTRACT

Polish Youth Union “ZET” in Kiev During the Partitions of World War I An Outline of the Issue

IN 1886, the secret Polish Youth Union “Zet” (PYU) was established at the University of Warsaw. Until the outbreak of World War I, “Zet” created a network of branches not only in Polish academic circles in the three partitions, but also in the depths of Russia and Western Europe. The “Zet” program called for an independent, democratic, socially just and nationally and religiously tolerant Republic of Poland. The Zetists understood this struggle both as self-education work and as an armed act. The Union created and inspired other pupil and student organizations, as well as working-class and peasant youth. The history of the Polish Youth Union of has become the subject of research by historians, but its activities during the partitions in the depths of Russia are still less recognized problems. The subject of this article is an attempt to present the origins, activities, political orientation and influence of “Zet” in the years of partitions and World War I in Kiev – a city that was an important center of Polish people in the Ukrainian lands incorporated into Russia. At the University of Kiev from the end of the 19th century, Polish students concentrated in the independence-socialist “Corporation” and “Zet”, which became the “headquarters” of the

* Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Szlakami Polski Niepodległej” w latach 2018–2023, nr projektu 01SPN 17 0020 18. Kwota finansowania 751 222 zł.

national-independence organization "Polonia". The "Zet" of Kiev, unlike the PYU in the Kingdom of Poland, Galicia and in Western Europe, which departed from cooperation with the National League to support the Polish irredentist camp, maintained ties with the national camp and its program. In addition to its self-education and political activity in the academic community, "Zet" tried to influence pupils of Polish schools (secret ones, and during World War I, legally operating in Kiev and Ukraine). During the Great War, the "national" majority of the Kiev Zetists were involved in organizing the community of Polish students and Polish education in the Kiev region. The minority that supported the irredentist camp belonged to the Kiev secret military school and the local unit of the Polish Military Organization. Studies on the history of "Zet" in the East may bring a more accurate recognition of this conspiracy and contribute to deepening the knowledge about the fate and activity of the Polish intelligentsia.

Keywords: Polish Youth Union "Zet", Polish youth organizations, Poles in Ukraine in the 19th–20th centuries

STRESZCZENIE

W 1886 r. na Uniwersytecie Warszawskim powstał tajny Związek Młodzieży Polskiej „Zet” (ZMP). Do wybuchu I wojny światowej utworzył on sieć placówek nie tylko w polskich środowiskach akademickich w trzech zaborach, ale także w głębi Rosji oraz w Europie Zachodniej. Program „Zetu” wzywał do walki o niepodległą, demokratyczną, sprawiedliwą społecznie oraz tolerancyjną narodowość i religijnie Rzeczpospolitą. Walkę tę zetowcy rozumeli zarówno jako pracę samokształceniową, jak i czyn zbrojny. Związek tworzył i inspirował inne organizacje studenckie, uczniowskie, młodzieży robotniczej i chłopskiej. Dzieje ZMP stały się przedmiotem badań historyków, jednak do problemów słabiej rozpoznanych należy nadal jego działalność w okresie zaborów w głębi Rosji. Przedmiotem niniejszego artykułu jest próba przedstawienia genezy, działalności, orientacji politycznej i wpływów „Zetu” w latach rozbiorów i I wojny światowej w Kijowie – mieście stanowiącym ważne skupisko ludności polskiej na ziemiach Ukrainy wcielonych do Rosji. Na Uniwersytecie Kijowskim od schyłku XIX w. polscy studenci skupiali się w niepodległościowo-socjalistycznej „Korporacji” i „Zecie”, który stał się ośrodkiem kierowniczym narodowo-niepodległościowej organizacji „Polonia”. „Zet” kijowski w odróżnieniu od ZMP w Królestwie Polskim, Galicji i na zachodzie Europy, który odchodził od współpracy z Ligą Narodową na rzecz wsparcia obozu polskiej irredenty, utrzymał związki z obozem i programem narodowym. Obok działalności samokształceniowej i politycznej w środowisku akademickim, usiłował oddziaływać na uczniów polskich szkół (tajnych, a w latach I wojny światowej działających legalnie w Kijowie i na Ukrainie). W okresie Wielkiej Wojny „narodowa” większość kijowskich zetowców angażowała się w organizowanie środowiska polskich studentów i polskiego szkolnictwa na Kijowszczyźnie. Mniejszość, która wsparła obóz irredenty, należała do kijowskiej tajnej szkoły wojskowej i miejscowej komórki Polskiej Organizacji Wojskowej. Studia nad dziejami „Zetu” na wschodzie mogą przynieść dokładniejsze rozpoznanie tej konspiracji i przyczynić się do pogłębienia wiedzy o losach i aktywności polskiej inteligencji.

Słowa kluczowe: Związek Młodzieży Polskiej „Zet”, polskie organizacje młodzieżowe, Polacy na Ukrainie w XIX–XX wieku

W 1886 r. na Uniwersytecie Warszawskim powstał zakonspirowany Związek Młodzieży Polskiej „Zet” (ZMP). Do wybuchu I wojny światowej stał się on sprawnie działającą, elitarną organizacją, liczącą około pół tysiąca członków i mającą placówki nie tylko w polskich środowiskach akademickich w trzech zaborach, ale także w głębi Rosji oraz w Europie Zachodniej. Program „Zetu” wzywał do walki o niepodległą, zjednoczoną, demokratyczną, wspierającą samorządność, sprawiedliwą społecznie oraz tolerancyjną narodowościowo i religijnie Rzeczpospolitą. Walkę tę zetowcy rozumieli zarówno jako pracę samokształceniową i formacyjną, jak i czyn zbrojny, podjęty w sprzyjającej sytuacji międzynarodowej.

Związek, dążąc do kształtowania postaw polskiej młodzieży, tworzył i inspirował inne organizacje studenckie, uczniowskie, młodzieży robotniczej oraz chłopskiej. Jego działacze wchodzili również do ugrupowań politycznych i stowarzyszeń społecznych „dorosłego” społeczeństwa. Działania te doprowadziły do powstania tzw. ruchu zetowego – sieci organizacji o charakterze zarówno konspiracyjnym, jak i jawnym, kierowanych przez zetowców. Należały do nich m.in. Organizacja Młodzieży Narodowej (OMN) i uczniowska „Przyszłość” (Pet). Członkowie „Zetu”, współpracując początkowo z Ligą Polską, a następnie Ligą Narodową (LN), w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej zadeklarowali się jako zwolennicy obozu irredentystycznego, wspierając działania Józefa Piłsudskiego i zgłaszając akces do Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej (POW).

Po zakończeniu Wielkiej Wojny w ruchu zetowym nastąpił podział. Nad jego jawnymi po odzyskaniu niepodległości organizacjami politycznymi, społecznymi, kulturalno-oświatowymi i spółdzielczymi „dorosłego” społeczeństwa – m.in. Towarzystwem Straży Kresowej, Związkiem Obrony Kresów Zachodnich, Centralnym Związkiem Młodzieży Wiejskiej, Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej czy Polskim Związkiem Zachodnim – patronat przejął utworzony w 1918 r. tajny Związek Patriotyczny. Taką samą rolę w przypadku zetowych organizacji studenckich i uczniowskich – Organizacji Młodzieży Narodowej, a później Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej – odgrywał niejawny „Zet” akademicki.

Wybuch II wojny światowej otworzył dla zetowców kolejny rozdział walki o niepodległość Rzeczypospolitej. Prowadzili ją jako oficerowie i żołnierze Armii Krajowej, funkcjonariusze Polskiego

Państwa Podziemnego, a także działacze konspiracji zetowych (m.in. Organizacji Orła Białego, Związku Odbudowy Rzeczypospolitej, Chłopskiej Organizacji Wolności „Raclawice”, Polskiej Organizacji Zbrojnej „Znak”, Grupy Technicznej i Polskiego Związku Zachodniego). Z kolei przedstawiciele lewicowej mniejszości w „Zecie” założyli Związek Syndykalistów Polskich. Na emigracji zetowcy powołali Koło Braterskie w Londynie oraz współtworzyli Zespół Piłsudczyków, podkreślając konieczność utrzymania suwerenności i integralności terytorialnej Rzeczypospolitej.

Zakończenie II wojny światowej, które dla Polski oznaczało co prawda powrót na mapę Europy, ale w roli niesuwerennego satelity Związku Sowieckiego, zostało zinterpretowane przez działaczy „Zetu” jako początek nowego etapu zmagania o Rzeczpospolitą niepodległą i demokratyczną. Na uchodźstwie skupili się przede wszystkim w Lidze Niepodległości Polski. Po 1945 r. w kraju – gdzie początkowo stali się celem represji ze strony nowych komunistycznych władz – próbowali działać w bliskich „Zetowi” strukturach, które przetrwały wojnę: Grupie Technicznej i Polskim Związku Zachodnim. Wraz z końcem stalinizmu zaangażowali się w działalność naukową, spółdzielczą i kombatancką. Ostatecznie aktywność tej „konspiracji trzech pokoleń” zamarła w kraju i na emigracji na przełomie XX i XXI w.¹

Dzieje „Zetu” od blisko trzech dekad są przedmiotem bardziej wnikliwych badań historyków, dotyczących zarówno losów jego liderów, historii tworzących go organizacji, jak i myśli politycznej, społecznej oraz gospodarczej środowiska. Na tle stosunkowo obfitej literatury naukowej, do problemów słabiej rozpoznanych i opracowanych przez historyków należą jak dotąd m.in. powstawanie i działalność struktur ZMP w okresie zaborów w głębi Rosji – poza granicami Królestwa Polskiego. Przedmiotem niniejszego artykułu jest wstępna próba przedstawienia i analizy kwestii utworzenia,

¹ Więcej o „Zecie” m.in. w: *Zet w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia*, red. T.W. Nowacki, Warszawa 1996, *passim*; T. Katelbach, *Zet*, „Zeszyty Historyczne” [Paryż] 1968, z. 13, s. 3–54; *W pięćdziesiątą rocznicę powstania „Zetu”. Sprawozdanie ze Zjazdu Uczestników Ruchu Niepodległościowego Związku Młodzieży Polskiej („Młodzieży Narodowej”) 28 i 29 XI 1936 w Warszawie*, oprac. T. Piskorski, Warszawa 1937, *passim*; P. Waingertner, *Ruch zetowy w Drugiej Rzeczypospolitej. Studium myśli politycznej*, Łódź 2006, *passim*; idem, *Konspiracja trzech pokoleń. Związek Młodzieży Polskiej „Zet” i ruch zetowy (1886–1996)*, Łódź 2017 i 2018, *passim*; *Nasza walka o szkołę polską 1901–1917*, red. B. Nawroczyński, t. I–II, Warszawa 1932–1934, *passim*.

działalności, orientacji politycznej i wpływów „Zetu” w latach rozbiorów i I wojny światowej w Kijowie, mieście stanowiącym wszak po unii lubelskiej, w latach 1569–1667 największe miasto i centrum polityczno-kulturalne „ruskich” ziem Korony w granicach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a następnie ważne skupisko ludności polskiej na ziemiach Ukrainy wcielonych do Rosji.

W okresie przed I wojną światową zamieszkiwało Ukrainę ponad 875 000 Polaków (około 7% ogółu ludności), w tym sam Kijów około 50 000 na blisko 600 000 ogółu mieszkańców. Stanowili oni znaczącą część gospodarczej, społecznej i intelektualnej elity miasta. Byli wśród nich przedstawiciele burżuazji, ziemiaństwa, inteligencji, wolnych zawodów, lekarzy i młodzieży akademickiej. Warto też zauważyć, iż w pierwszych latach XX stulecia w uczelniach carskich w głębi Rosji studiowało ogółem prawie 2500 młodych Polaków, a do 1914 r. liczba polskich absolwentów tych ośrodków osiągnęła liczbę blisko 30 000. Na uniwersytecie w Kijowie odsetek polskich studentów sięgał poziomu 30%².

Należy podkreślić, że skupianie się polskiej młodzieży Kijowa wokół idei patriotycznych, oświatowych i samokształceniowych, haseł nauki języka polskiego i historii Polski nastąpiło zanim Związek Młodzieży Polskiej „Zet” nie tylko sięgnął swymi wpływami miasta nad Dnieprem, ale w ogóle ukonstytuował się w Warszawie jako konspiracyjna, patriotyczna i samokształceniowa struktura młodych polskich akademików. Jednak w początkowej fazie tego procesu kijowska polska młodzież była nie tyle podmiotem, ile przedmiotem działań formacyjnych i oświatowych, prowadzonych przez przedstawicieli starszego pokolenia Polaków – nauczycieli i społeczników. Pierwsza tajna szkoła polska w Kijowie została założona jeszcze w 1881 r. Jej zakonspirowana siedziba mieściła się w fabryce ceramicznej Józefata Andrzejewskiego, aktywnego wśród polskiej społeczności miasta od 1878 r. Kolejne tajne polskie placówki oświatowe, prowadzone m.in. przez Janinę Bumakównę, Marię Sarcewiczównę i Annę Łowieniecką, objęły swymi działaniami również uboższą część polskiej młodzieży. W 1891 r. patronat nad tajnymi szkołami polskimi objęło Koło Oświaty Ludowej,

² Por. K. Rędziński, *Z dziejów szkolnictwa polskiego na Ukrainie w latach 1914–1920*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 2005, nr 14, s. 108; T. Tabiś, *Polacy na Uniwersytecie Kijowskim 1834–1863*, Kraków 1974, s. 34.

kierowane do 1920 r. kolejno przez Henryka Sarcewicza, Józefata Andrzejewskiego i Leonarda Jankowskiego³.

Młodzież w wieku szkolnym, kształcąca się w zakonspirowanych polskich placówkach, mogła później stanowić środowisko podatne na oddziaływanie akademickiego „Zetu”. Z kolei młodzi Polacy, którzy szkoły te ukończyli, stawali się naturalnymi potencjalnymi kandydatami do wstąpienia w szeregi studenckiej zetowej konspiracji – także na Cesarskim Uniwersytecie Kijowskim św. Włodzimierza.

Tymczasem rozwój organizacyjny utworzonego u schyłku 1886 r. ZMP przebiegał stosunkowo szybko i pomyślnie, pomimo wymogów konspiracji i konieczności nawiązywania nowych kontaktów pomiędzy środowiskami młodzieży akademickiej tak na ziemiach polskich, jak i poza nimi. W końcu stycznia 1887 r. organizacja skupiała tylko w Warszawie ponad 20 członków, ale w ciągu kilku tygodni jej liczebność wzrosła do 100 wtajemniczonych⁴. Konspiracyjny i kadrowy, z założenia elitarny, charakter „Zetu” decydował o jego relatywnie niewielkiej liczebności, która do wybuchu Wielkiej Wojny nie przekroczyła nigdy 500 członków⁵.

Kolejne miesiące przyniosły powstanie nowych kół zetowych w środowiskach polskiej młodzieży akademickiej, studiującej w Krakowie, we Lwowie i Wrocławiu, w Puławach, w Europie Zachodniej w Genewie, Zurychu, Lozannie, Paryżu, Berlinie, Karlsruhe, Heidelbergu i Wiedniu, wreszcie w Rosji – w Dublanach, Petersburgu, Wilnie, Moskwie, Rydze, Dorpacie, Charkowie, Odessie i właśnie w Kijowie⁶. Jak zauważył po dekadach działacz i historyk ruchu zetowego, Tadeusz W. Nowacki – „Zet» ogarnął działaniem obszar

³ K. Rędziński, *op. cit.*, s. 110.

⁴ T.W. Nowacki, *Szkic do dziejów Zetu*, [w:] *Zet w walce...*, s. 31. Por. W. Pó-bóg-Malinowski, *Narodowa Demokracja 1887–1918. Fakty i dokumenty*, Londyn 1998, s. 43–44.

⁵ B. Hillebrandt, *Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX wieku. Zarys historii*, Warszawa 1986, s. 17.

⁶ S. Dobrowolski, *Związek Młodzieży Polskiej (Zet). 1886–1906*, [w:] *Nasza walka o szkołę...*, t. I, Warszawa 1932, s. 111; A. Dorabalska, *Jeszcze jedno życie*, Warszawa 1972, s. 23; R. Jabłonowski, *Wspomnienia 1905–1928*, Warszawa 1962, s. 13–14; A. Wierzbicki, *Żywy Lewiatan. Wspomnienia*, Warszawa 2001, s. 63; J. Gołota, *Jędrzej Moraczewski. Pierwszy premier II Rzeczypospolitej*, Ostrołęka 2002, s. 21–29. Por. też Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Archiwum Zofii i Jędrzeja Moraczewskich, sygn. 71/III–1, mf. 1851/1, k. 30–34.

od Petersburga do Cieszyzna i od Kijowa do Pomorza Zachodniego, sięgając [...] aż po Westfalię”⁷.

Wacław Lasocki – społecznik, lekarz, bibliofil, uczestnik powstania styczniowego, ale także student Uniwersytetu Kijowskiego – tak wspominał sytuację poprzedzającą w drugiej połowie XIX w. pojawienie się placówki „Zetu” w uczelni nad Dnieprem: „Tenże uniwersytet jako czynnik przeciwpamiętny wyprzedził wszystkie inne w państwie rosyjskim [...]. Dwa kierunki walczyły z sobą: 1-szy rządowy garnał obojętnych, egoistów i karierowiczów, 2-gi filarecki najzapaleńszą i najszlachetniejszą część młodzieży”⁸. Diagnozę tę potwierdził po latach Ludwik Janowski (historyk, badacz dziejów oświaty polskiej na Ukrainie) w wykładzie inauguracyjnym we wrześniu 1917 r. rok akademicki w polskim Kolegium Uniwersyteckim w Kijowie: „Uniwersytet Kijowski, będąc raczej agenturą urzędową, aniżeli zakładem naukowym, roli oświatowej nie odegrał. Tę rolę spełniła młodzież, skupiona w Kijowie, widnieje ona wydatnie na wielu polach, a [...] studenci kijowscy zaważyli na szalach życia narodowego. Ta młodzież pozostawiła chlubną [...] kartę w historii porozbiorowej”⁹.

Początkowo, w drugiej połowie XIX w., młodzież polska, studiująca w Kijowie, hołdująca hasłom patriotycznym, samokształceniowym i samopomocy studenckiej skupiła się w organizacji „Korporacja”. Z czasem, w latach dziewięćdziesiątych XIX stulecia, wśród jej członków zaczęły dominować jednoznacznie lewicowe sympatie, związane przede wszystkim z utworzoną w 1892 r. niepodległościową Polską Partią Socjalistyczną (PPS), ale także z działającą od 1893 r. radykalnie i internacjonalistycznie zorientowaną Socjaldemokracją Królestwa Polskiego – SDKP (od 1900 r. Socjaldemokracją Królestwa Polskiego i Litwy – SDKPiL). Dopiero w latach 1900–1901 w Kijowie ukształtowały się struktury Ligi Narodowej, a w ślad za tym na Uniwersytecie Kijowskim zaczęła działać akademicka organizacja „Polonia”, podkreślająca swój „narodowy” charakter i krytyczny stosunek do politycznego socjalizmu¹⁰.

⁷ T.W. Nowacki, *op. cit.*, s. 65–66.

⁸ Cyt. za: W.K. Wierzejski, *Fragmety z dziejów polskiej młodzieży akademickiej w Kijowie 1834–1920*, Warszawa 1939, s. 12.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ K. Rędziński, *op. cit.*, s. 109.

W rzeczywistości utworzenie „Polonii” było wynikiem inicjatywy „Zetu”. Istotną rolę w tym przedsięwzięciu odegrał Wilhelm Kulikowski, który działalność w patriotycznym ruchu studenckim w Kijowie rozpoczął w szeregach „Korporacji”. Z czasem skupili się wokół niego ci członkowie stowarzyszenia, którzy nie podzielali socjalistycznych zapatrywań większości kolegów, stojąc na gruncie haseł narodowych. Ta właśnie grupa stała się w końcu lat osiemdziesiątych XIX w. zacząłkiem kijowskiej placówki „Zetu”, a liderujący jej W. Kulikowski (który przeszedł z czasem do działalności w „dorosłej” Lidze Narodowej) – inicjatorem powołania do życia „Polonii”, która okazała się polem oddziaływania, inicjatyw i inspiracji grupy kijowskich zetowców¹¹.

Warto przy tym zauważyć, że przynajmniej początkowo aktywność komórki „Zetu” w Kijowie była ograniczona i dopiero z czasem osiągnęła poziom umożliwiający faktyczny wpływ na umysły i postawę polskich akademików studiujących nad Dnieprem. Znanym historykiem dziejów politycznych Polski schyłku XIX i pierwszej połowy XX stulecia, Władysław Pobóg-Malinowski, cytując sprawozdania przygotowywane przez samych działaczy ZMP, konstatował: „W lipcu roku 1888 członkowie jego [ZMP – przyp. P.W.] skupieni byli w pięciu grupach – warszawskiej, puławskiej, petersburskiej, kijowskiej i odeskiej; ponadto: »w Dorpacie dwu ludzi wtajemniczonych«; razem we wszystkich grupach [...] – 85. Grupa kijowska »z powodu egzaminów robić nic nie mogła« [podkreślenie – P.W.]; o jakiegokolwiek działalności grupy odeskiej *»żadnych wiadomości«* zarząd »Związku« nie posiadał, w grupie petersburskiej »najważniejszą sprawą było zbieranie pieniędzy« na Skarb Narodowy [...]; puławska »wskutek przyjęcia ludzi nieodpowiednich bliska była rozbicia« – ale »trochę zajmowano się oświatą ludu, założono dwie czytelnie ludowe«; warszawska, złożona z czterech sekcji »pracowała na polu oświaty, głównie wśród robotników miejskich« [...], brała też udział »w zatargach z rosyjskimi władzami uniwersytetu«”¹².

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XIX w. oblicze polityczne tajnego stowarzyszenia akademików uległo istotnej przemianie. Była ona wynikiem dramatycznych wydarzeń, które omal nie zakończyły działalności całego ZMP. Od początku ostatniej dekady XIX stulecia zetowcy, zachęcani dotychczasowymi

¹¹ W.K. Wierzejski, *op. cit.*, s. 92–93.

¹² W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. I, Kraków 2004, s. 218–219.

organizacyjnymi sukcesami, postanowili wzbogacić swe poczynania o akcje, które miały umożliwić oddziaływanie propagandowe na szerszym forum. Od 1891 r. Związek rozpoczął zatem wydawanie odezw do społeczeństwa oraz przystąpił do samodzielnego organizowania patriotycznych manifestacji w dniach świąt narodowych. Jednak demonstracja z okazji setnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja; apele do społeczeństwa o powstrzymanie się od urządzania zabaw i balów w 1892 r., ogłoszonym rokiem żałoby w związku ze stuleciem konfederacji targowickiej (poparte tłuczeniem szyb w salach balowych i wnoszeniem do nich symbolicznych trumien); wreszcie kwietniowe manifestacje z 1894 r. – w setną rocznicę bitwy pod Raclawicami – współorganizowane przez zetowców, sprowokowały falę dotkliwych represji ze strony rosyjskiego zaborcy. Liczne aresztowania i wyroki więzienia lub zesłania w głąb Rosji rozbiły sieć konspiracji i sprawiły, że aktywność „Zetu” praktycznie zamarła¹³.

Odrodzenie ZMP nastąpiło w 1898 r. z inicjatywy działaczy Ligi Narodowej, którzy chcieli w ten sposób doprowadzić do wzrostu wpływów swej macierzystej organizacji wśród młodzieży i zapewnić sobie dopływ młodych działaczy¹⁴. Ten tzw. drugi „Zet”, w odróżnieniu od swego poprzednika – który, współpracując faktycznie z Ligą Polską od 1887 r., tylko przez dwa lata był od niej formalnie uzależniony – został statutowo podporządkowany organizacji „starszego społeczeństwa”, czyli Lidze Narodowej. Zależność ta przełożyła się również na oblicze polityczne Związku – idee narodowe ukształtowane przez lidera i twórcę LN, Romana Dmowskiego, zepchnęły na dalszy plan hasła socjalne i irredentystyczne, charakteryzujące dawniej program zetowy¹⁵. Tendencja ta była siłą rzeczy najbardziej widoczna w środowiskach ZMP funkcjonujących w skupiskach polskiej młodzieży w głębi Rosji, na wschodzie – na swoistych „wyspach polskości” poza Królestwem Polskim. Tam scenariusz walki o przetrwanie i wzmocnienie wspólnoty narodowej wydawał się wszak dalece bardziej istotny, aktualny, odpowiadający potrzebom czasu,

¹³ Por. m.in. B. Hillebrandt, *Ruch młodzieżowy w Polsce. Zarys historii postępowego nurtu*, Warszawa 1982, s. 15–16; P. Olstowski, *Na marginesie dziejów Związku Młodzieży Polskiej ZET i organizacji pochodnych*, „Czasy Nowożytnie” 1999, t. VII, s. 131–132.

¹⁴ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980, s. 72.

¹⁵ Więcej o tzw. drugim „Zecie” w: A. Wątor, *Narodowa Demokracja w Galicji do 1918 roku*, Szczecin 2002, s. 38–46.

niż wezwania do realizacji idei społecznych czy modelu tolerancji narodowościowej i religijnej przyszłej Rzeczypospolitej.

Związek z Ligą Narodową sprawił, że zetowcy z odbudowanego ZMP byli traktowani przez sympatyków i działaczy innych środowisk i kierunków politycznych jako „narodowcy”, podzielający nacjonalistyczne poglądy ligowców. Działo się tak również nad Dnieprem. Kijowianka Leokadia Czarnecka w czasie studiów w Paryżu, gdzie zgłębiała na Sorbonie tajniki medycyny, została członkiem „Zetu”. Wystąpiła ze Związku po powrocie do Kijowa, już po roku 1900, właśnie ze względu na jego organizacyjny i ideowy związek z Ligą Narodową. Wspominała jednak później, że jej paryska „przygoda” z ZMP uczyniła z niej w oczach rówieśników „zajadłą endeczkę”¹⁶.

Wyraźnie „narodowe” oblicze kijowskiego „Zetu”, którego członkowie czynni byli w szeregach „Polonii”, wzmacniało wspomniany wcześniej dualizm pomiędzy niepodległościowo-lewicową „Korporacją” i „narodową” (zetową) „Polonią”, występujący w środowisku polskich studentów nad Dnieprem. Tak opisywał go później Stanisław Zieliński (zetowiec, a w latach Drugiej Rzeczypospolitej działacz społeczny i historyk) w przedmowie do *Oświaty polskiej na Rusi w czasie Wielkiej Wojny* pióra Jana Korneckiego – kijowskiego zetowca, w późniejszym okresie nauczyciela, działacza polskiego obozu narodowego, a w Drugiej Rzeczypospolitej posła na Sejm: „Korporacja studentów uniwersytetu kijowskiego [...] zasłużona dla sprawy narodowej na Rusi, potem szarpana wewnętrznymi sprzecznościami, sprzecznymi wpływami PPS i SDKPiL, była zawsze potężną retortą myśli narodowej. Około 1900 r. staje do walki druga organizacja polskiej młodzieży akademickiej w Kijowie »Polonia« i odtąd aż do ruiny bolszewickiej 1919 r. obydwie te organizacje pracują równolegle, każda na swój sposób: jedna bardziej »narodowo«, druga bardziej »postępowo«, jedna bardziej pod wpływem stronnictw narodowych i Ligi Narodowej, druga pod wpływem PPS i jej przybudówek tajnych i jawnych oraz Socjalnej Demokracji KPiL [sic!]”. Z kolei Zygmunt Chojecki w broszurze pt. *Spółczeństwo Polskie na Rusi* tak opisywał różnice dzielące dwa polskie stowarzyszenia: „Polska młodzież akademicka, licznie studiująca w Kijowie na Uniwersytecie [...], rekrutowała się przeważnie z inteligencji miejskiej, rodzin pracowników rolnych i fabrycznych i łączyła się w Korporacji, hołdującej kierunkowi

¹⁶ K. Czekaj, Artur Śliwiński (1877–1953). *Polityk, publicysta, historyk*, Warszawa 2011, s. 28.

radykałno-niepodległościowemu [...] Młodzież narodowo-demokratyczna wystąpiła z polskiego radykalnego związku akademickiego Korporacji i stworzyła własną organizację »Polonię«¹⁷.

Autorami świadectw, dotyczących formacyjnej, politycznej i samokształceniowej działalności polskich akademików z Uniwersytetu Kijowskiego, byli nie tylko Polacy (również ci uczestniczący w zasygnalizowanym wcześniej ideowym sporze). Interesująca relacja o życiu politycznym i organizacyjnym polskiej młodzieży studiującej w Kijowie, wyszła również spod pióra Naczelnika Kijowskiego Gubernialnego Zarządu Żandarmerii.

W referacie jego autorstwa, którego tematem był »polski ruch narodowy w kraju Południowo-Zachodnim«, sporządzonym co prawda kilkanaście lat później, ale zbieżnym z wcześniejszymi relacjami, czytamy: »Dotykając pokrótce rozwoju specjalnie w kraju Południowo-Zachodnim ruchu polskiego, należy przede wszystkim wspomnieć o najstarszej w mieście Kijowie pozapartyjnej organizacji polskiej kształcącej się młodzieży pn. »Polonia«, założonej w lutym 1903 r. [w rzeczywistości w latach 1900–1901 – przyp. P.W.], której działalność streszczała się w dążności do wszechstronnego rozwoju narodowego, spotęgowania sił wewnętrznych społeczeństwa, przede wszystkim zaś osiągnięcia niezależności politycznej i udoskonalenia ustroju społecznego w zgodzie z interesami ludności miejskiej i wiejskiej, oraz do stworzenia w społeczeństwie przychylnego dla »Polonii« zdania o jej pracach ogólnonarodowych. Kulturalno-separatystyczna praca organizacji »Polonia« rozwijała się cicho przy jak najczynniejszym ideowym i materialnym poparciu ze strony starszych członków społeczeństwa polskiego – »patronów« czy »seniorów«, głównie byłych polonistów, lekarzy, adwokatów i wybitnych działaczy społecznych. W takim samym kierunku prowadziła swą pracę i druga utworzona w Kijowie organizacja studencka »Korporacja«, której członkami mogą być wyłącznie Polacy i Polki, ale w odróżnieniu od »Polonii« »Korporacja« włączała w zakres swego oddziaływania również polski proletariatus, a nawet robotników innych narodowości, spomiędzy których wyróżniano tych, którzy znajdują się w »jarzmie caratu«¹⁸.

»Narodowy« charakter »Zetu« w Kijowie był na tyle ugruntowany, że nie zmieniała go ewolucja większości środowiska zetowego dokonująca się w połowie pierwszej dekady XX stulecia. »Zet« zaczął

¹⁷ Cyt. za: W.K. Wierzejski, *op. cit.*, s. 92–93.

¹⁸ *Ibidem*, s. 119–120.

wówczas rozluźniać więzy łączące go z patronacką Ligą Narodową, nie akceptując jej coraz bardziej wyraźnej ewolucji ideowej, zmierzającej w kierunku odrzucenia modelu zbrojnej walki narodowowyzwoleńczej i zastąpienia haseł demokratycznych ideami „nowoczesnego nacjonalizmu” oraz podjęcia próby porozumienia z władzami rosyjskimi w imię „politycznego realizmu”. Do pierwszych otwartych sporów pomiędzy zetowcami i działaczami Ligi doszło w 1904 r., kiedy to w szeregach ZMP pojawiły się koncepcje zorganizowania strajku szkolnego w Królestwie Polskim, skierowanego przeciwko polityce rusyfikacyjnej, a także ewentualnego wykorzystania wojny rosyjsko-japońskiej do realizacji programu niepodległościowego, czemu niechętni byli przywódcy LN.

Okresem gorącej debaty z działaczami Ligi, która w konsekwencji spowodowała ostateczne zerwanie więzi łączących nowy „Zet” z LN i obozem narodowym, okazały się lata społecznych zaburzeń na ziemiach polskich, zwane potocznie rewolucją 1905 r. W rozruchach, jakie ogarnęły wówczas imperium Romanowów i pozostające w jego granicach Królestwo Polskie (które były następstwem przegranej przez Rosję wojny z Japonią i upadku prestiżu caratu), poczesne miejsce zajął strajk szkolny polskiej młodzieży i proklamowany przez nią bojkot szkolnictwa rosyjskiego. Strajk w wielu gimnazjach w całym Królestwie ogłoszono w ostatnich dniach stycznia 1905 r. Bardzo istotną rolę w organizowaniu protestów młodzieży, przeprowadzaniu wystąpień strajkowych i formułowaniu żądań, zawartych w rezolucjach, odgrywali zetowcy. Najważniejszymi postulatami, które forsowali działacze ZMP, było wprowadzenie nauczania w języku polskimi oraz uwzględnienie w programie szkolnym zarówno samego języka polskiego, jak i przedmiotów poświęconych historii oraz geografii Polski.

Wynik strajku trudno ocenić inaczej niż jako sukces polskiej młodzieży oraz „Zetu” – wspierającego ją, organizującego i agitującego za kontynuowaniem protestu¹⁹. Władze nie zgodziły się co prawda

¹⁹ O strajku szkolnym i udziale w nim „Zetu” i „Petu” por. S. Dobrowolski, *Związek Młodzieży Polskiej (Zet) 1886–1906*, [w:] *Nasza walka o szkołę...*, t. I, s. 109–152; B. Nawroczyński, *Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa 1987, s. 15–18; J. Głuchowski, *Strajk szkolny w roku 1905 w Częstochowie*, „Niepodległość” [Londyn] 1972, t. VIII, s. 135–136; Z. Kowalski, *Udział młodzieży szkół lubelskich w strajku szkolnym 1905 r.*, „Rocznik Lubelski” 1963, t. VI, s. 185–214. Materiały też w: S. Szwedowski, *Pisma, druki i odezwy starszego społeczeństwa przed i w trakcie I-ej wojny światowej od 1905 do 1918 r.*, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Rękopisy, akc. 16269S, sygn. 1/IV, karty bez paginacji.

na polonizację szkół rządowych, zezwolono jednak na nauczanie języka polskiego w szkołach elementarnych, a także wyrażono zgodę na nauczanie arytmetyki i religii po polsku. Wkrótce zezwolono też na nauczanie języka polskiego w rządowych szkołach średnich. Doniosłe znaczenie miał zwłaszcza ukaz carski z 14 października 1905 r., który zezwalał na otwieranie prywatnych szkół z polskim językiem wykładowym. Choć szkoły takie były pozbawione przywilejów szkół rządowych – ich ukończenie nie uprawniało do podjęcia studiów wyższych na uczelniach rosyjskich – to jednak przeszła do nich spora część strajkujących uczniów, a w środowisku młodzieżowym panowało przekonanie o konieczności bojkotu szkół rządowych, podsycane przez działaczy ZMP²⁰.

Rewolucja, a zwłaszcza strajk szkolny i bojkot szkoły rosyjskiej dały pokoleniu zetowców, wkraczających po 1905 r. w dorosłe, samodzielne życie, poczucie podmiotowości, siły i słuszności wyznawanych idei²¹. Równocześnie w 1905 r. nasiliły się tarcia pomiędzy Związkiem i Ligą Narodową²². Zetowcy poparli ideę antycarskich wystąpień, organizując równocześnie działania strajkowe na terenie szkół. Natomiast ligowcy zasadniczo byli przeciwnikami wystąpień rewolucyjnych i uczniowskiego strajku w Królestwie Polskim, jako – ich zdaniem – niezgodnych z polską racją stanu²³. W rezultacie coraz większych rozbieżności, w 1907 r. doszło do zawieszenia przez ZMP związków organizacyjnych z Ligą Narodową. Oficjalne zerwanie nastąpiło w lipcu 1908 r., kiedy to zetowcy wykreślili ze statutu ZMP paragraf o powiązaniu z LN²⁴. Stosunki pomiędzy Związkiem i Ligą pogorszyły się jeszcze w trakcie

²⁰ Por. m.in. K. Piskala, *Zapomniana rewolucja*, [w:] *Rewolucja 1905*, red. idem, W. Marzec, Warszawa 2013, s. 26–29; *Śladami rewolucji 1905 roku*, oprac. K. Piskala, [w:] *ibidem*, s. 310.

²¹ D. Nałęcz, *Sen o władzy. Inteligencja wobec niepodległości*, Warszawa 1994, s. 34. Więcej o udziale młodzieży polskiej w walce o szkołę polską i roli tej walki dla kształtowania pokolenia por. T.W. Nowacki, *Młodzież tworzy historię. Zwycięska walka młodzieży o szkołę polską 1901–1917*, Lublin 2011, *passim*.

²² T. Nałęcz, *Irredenta polska*, Warszawa 1992, s. 141.

²³ M. Sokolnicki, *Czternaście lat*, Warszawa 1936, s. 286–287.

²⁴ AAN, Zespół Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast, sygn. 26, s. 37–37a. Por. też J. Molenda, *Piłsudczycy a narodowi demokraci 1908–1918*, Warszawa 1980, s. 94; A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1978, s. 208; T. Nałęcz, *op. cit.*, s. 142; L. Hass, *Losy człowieka i pokolenia (Działalność S. Szwedowskiego w Związku Młodzieży Polskiej „Zet” i w Związku Patriotycznym)*, „Więź” 1973, nr 10, s. 110–111. Więcej o działalności i emancypacji „Zetu” spod skrzydeł LN w omawianym okresie: Związek Młodzieży Polskiej „Zet”. Sprawy..., Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, sygn. 7789, mf. 1424, s. 102–116, 143.

bojkotu rosyjskich szkół państwowych, matur i studiów, proklamowanego przez „Zet”²⁵.

Pomimo konsekwentnej postawy władz i zdecydowanej większości działaczy ZMP, którzy odżegnali się od polityki R. Dmowskiego i akcentowali hasło walki zbrojnej o niepodległość, jeszcze po latach – w okresie I wojny światowej – występowały w organizacji sprzeczne stanowiska. „Narodowy” charakter kultywowały zwłaszcza placówki „Zetu” na wschodzie – w tym nad Dnieprem. Wspominał o tym zetowiec, znany publicysta i polityk Stanisław Cat-Mackiewicz: „Środowisko Zetu warszawskiego było niepodległościowe i entuzjastycznie nastrojone dla Józefa Piłsudskiego; środowisko krakowskie [...] wręcz odwrotnie, było antylegionowe, raczej endeckie; środowisko petersburskie, raczej niepodległościowe; moskiewskie, kijowskie [podkreślenie – P.W.] raczej endeckie”²⁶.

„Narodowa” postawa większości kijowskich zetowców nie wykluczała przy tym możliwości odmiennych indywidualnych wyborów poszczególnych przedstawicieli ich środowiska, którzy zdecydowali się poprzeć czynem polską, „piłsudczykowską” irredentę. W 1909 r. część działaczy ZMP opuściła szeregi konspiracji zetowej i utworzyła Organizację Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”. W odróżnieniu od „Zetu”, kładącego nacisk na działalność polityczną i samokształceniową, „zarzewiaczy” główny wysiłek skierowali na kwestie szkolenia wojskowego młodzieży, tworząc w 1908 r. we Lwowie i w Krakowie Polski Związek Wojskowy oraz organizując polski skauting²⁷. W 1910 r. dał on początek tzw. Armii Polskiej. Rok później powołała ona do życia w zaborze austriackim legalne

²⁵ Obszerniej o bojkocie w: S. Kozicki, *Pamiętniki 1876–1939*, t. II, Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego, Rękopisy, sygn. 9783, mf. P-1651, s. 116–119; P. Olstowski, *Generał Gustaw Orlicz-Dreszer (1889–1936). Dowódca wojskowy i działacz społeczno-polityczny*, Toruń 2000, s. 15–31; M. Kurzyna, *O Melchiorze Wańkowiczu – nie wszystko*, Warszawa 1975, s. 43.

²⁶ S. Cat-Mackiewicz, *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.*, Warszawa 1989, s. 12.

²⁷ Więcej o genezie i działalności „Zarzewia”: A. Stebelski, *Zarzewie 1909–1915*, [w:] *Nasza walka o szkołę...*, t. I, s. 187–201; *Zarzewie 1909–1920. Wspomnienia i materiały*, oprac. A. Garlicka, Warszawa 1973, s. 11–82; F. Młynarski, *Wspomnienia*, Warszawa 1971, s. 45–49; J. Rakowski, *Eugeniusz Kwiatkowski. Szkic biograficzny młodych lat na tle ruchu niepodległościowego Zetu i „Zarzewia” 1886–1920*, Londyn 1977, s. 19–25; W. Potkański, *Ruch narodowo-niepodległościowy w Galicji przed 1914 rokiem*, Warszawa 2002, s. 63–65, 88–118; idem, *Zawiązanie, działalność oraz wystąpienie Związku Młodzieży Polskiej z Narodowej Demokracji w 1909 r. i utworzenie „niezależnego Zetu”*, „Dzieje Najnowsze” 1998, t. XX, nr 4, s. 19.

organizacje paramilitarne – Polskie Drużyny Strzeleckie (PDS)²⁸. Swoimi wpływami objęły one również skupiska polskie na terenach Ukrainy, gdzie jedna z takich placówek powstała właśnie w Kijowie²⁹. Akces do niej zgłosili niektórzy zetowcy i członkowie „Polonii”³⁰.

Zetowcy z Uniwersytetu Kijowskiego, głosząc hasła polityczne i próbując realizować je w praktyce (w postaci działań formacyjnych i propagandowych wśród młodzieży, których zadaniem była integracja narodu oraz obrona polskość i interesu narodowego), a także prowadząc akcję samokształceniową, nie zapominali o rozszerzaniu wpływów ZMP na młodzież w wieku szkolnym oraz podejmowanie działań, mających na celu jej organizowanie. W 1910 r. rada polskich nielegalnych korporacji uczniowskich, funkcjonujących na Ukrainie (było ich wówczas kilkanaście), zwołała do Kijowa ściśle zakonspirowany Zjazd Korporacji Uczniowskich. Uczestniczył w nim z upoważnienia „Polonii” (oraz kijowskiego „Zetu”) Aleksander Graff – w 1918 r. jeden z założycieli tajnego Związku Patriotycznego, koordynującego w Drugiej Rzeczypospolitej działalność organizacji założonych, inspirowanych lub kierowanych przez „dorosłych” zetowców; równocześnie jeden z nielicznych nad Dnieprem przeciwników „narodowego” oblicza politycznego ZMP i jego współpracy z obozem R. Dmowskiego. W wyniku obrad powołano do życia Biuro Centralne Korporacji Uczniowskich z siedzibą w Kijowie, w którym znalazł się również A. Graff. Zadaniem Biura było roztoczenie wszechstronnej opieki nad organizacjami uczniowskimi, kierowanie ich działalnością, jak również tworzenie nowych struktur³¹.

W tym samym okresie w kijowskim „Zecie” znalazły odzew hasła konsolidacji całej polskiej młodzieży akademickiej w Kijowie – „narodowców” skupionych w „Polonii”, zwolenników niepodległościowej lewicy, należących do „Korporacji” i radykałów-irredentystów

²⁸ E. Kozłowski, M. Wrzosek, *Dzieje oręża polskiego 1794–1938*, Warszawa 1973, s. 322–328; S. Aksamitek, *General Józef Haller. Zarys biografii politycznej*, Katowice 1989, s. 27; B. Hillebrandt, *Polskie organizacje młodzieżowe...*, s. 24–26; idem, *Ruch młodzieżowy...*, s. 17.

²⁹ H. Bagiński, *U podstaw organizacji Wojska Polskiego 1908–1914*, Warszawa 1935, s. 21–23, 147; *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, red. P. Stawiecki, Warszawa 1990, s. 109; M. Walak, *Niepodległością naznaczeni. Z dziejów powstania i walk III Brygady Legionów Polskich 1915–1917*, Belchatów 2010, s. 33–35.

³⁰ W.K. Wierzejski, *op. cit.*, s. 126.

³¹ *Ibidem*, s. 111.

z utworzonej w 1910 r. „Filarecji”³². W naradach, które miały doprowadzić do zjednoczenia środowisk studenckich ponad ideologicznymi podziałami, uczestniczyli z ramienia „Polonii” czołowi kijowscy zetowcy: Zygmunt Berezowski (w Drugiej Rzeczypospolitej prawnik, polityk, dziennikarz i poseł na Sejm I, II i III kadencji z ramienia Związku Ludowo-Narodowego i Stronnictwa Narodowego), Konstanty Skrzyński (później działacz Ligi Narodowej, w Polsce międzywojennej prawnik i dyplomata) i Mieczysław Piotrowski. Wynikiem rozmów była uchwała o powołaniu kierowniczej centrali polskiej młodzieży akademickiej na Ukrainie pod nazwą Komisji Trzech, która miała reprezentować „Korporację”, „Filarecję” i „Polonię”³³.

Po wybuchu I wojny światowej działalność zetowców nad Dnieprem (jak już wspomniano reprezentujących w większości postawę „narodową”, ale mających w swych szeregach również sympatyków orientacji irredentystycznej i prolegionowej) związana była z jednej strony z organizowaniem polskiego szkolnictwa w Kijowie i na Ukrainie, z drugiej – z nielegalną aktywnością o charakterze paramilitarnym.

Wybuch światowego konfliktu zaowocował zmianą polityki rosyjskiej wobec polskich aspiracji na polu oświaty na Ukrainie. W obliczu porażek ponoszonych na froncie wschodnim Wielkiej Wojny rosyjska administracja próbowała pozyskać Polaków poprzez umożliwienie im zakładania szkół z językiem polskim. W październiku 1915 r. otworzono w Kijowie dwie prywatne szkoły początkowe – Gustawa Kownackiego i Piotra Sobotkowskiego. Językiem wykładowym był w nich język polski. Powstała również szkoła zawodowa o profilu artystyczno-rzemieślniczym. W 1916 r. w samym Kijowie, guberni kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej otwarto ponad sto polskich szkół dla blisko 9000 uczniów. Placówki oświatowe były zakładane także przez komitety parafialne. Nadzór nad szkołami sprawowała Rada Okręgowa Kijowska, która powołała zespół inspektorów szkolnych. Znaleźli się nim byli zetowcy, współpracujący ze swymi młodszymi następcami w szeregach kijowskiego

³² Związek Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej, zwany potocznie „Filarecją” powstał w 1910 r. Po 1911 r. zmienił nazwę na Unię Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Niepodległościowej. Obejmował zasięgiem młodzież polską pod zaborami, w Rosji i Europie Zachodniej. „Filarecja” skupiała sympatyków PPS oraz reprezentantów radykalnej inteligencji i środowisk niepodległościowych.

³³ W.K. Wierzejski, *op. cit.*, s. 125–126.

ZMP – m.in. wspomniany wcześniej Jan Kornecki. W latach 1916–1918 uruchomiano w Kijowie i na całej Ukrainie polskie gimnazja, internaty, ochronki, a także kursy nauczycielskie. Nastąpiły też zmiany w ustroju szkół – faktyczna władza nad placówkami oświatowymi przeszła w ręce rad pedagogicznych złożonych z nauczycieli, uczniów i rodziców, a z wieców rodzicielskich narodziło się Towarzystwo Popierania Szkół Średnich (TPSS) i Zrzeszenie Rodziców i Nauczycieli (ZRiN). Materialną pomoc dla szkół zapewniała Polska Macierz Szkolna, powiązana z polskim obozem narodowym. Starsze pokolenie byłych zetowców (również z Kijowa) i działacze „Polonii” czynne było zarówno w TPSS, jak i ZRiN czy Macierzy Szkolnej³⁴.

Wreszcie od października 1917 r. zaczęło działać Polskie Kolegium Uniwersyteckie, którego rektorem wybrany został Ludwik Janowski, urlopowany docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, sprowadzony specjalnie ze Szwajcarii. W jego inauguracji udział wzięli przedstawiciele ówczesnego Generalnego Sekretariatu Ukraińskiego (rządu ukraińskiego) oraz władze Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie. Polskie Kolegium Uniwersyteckie w Kijowie funkcjonowało dwa lata. Uczęszczająca na zajęcia młodzież zrzeszona była w licznych stowarzyszeniach, m.in. Bratniej Pomocy, Korporacji i „Polonii”, której wewnętrzny krąg decyzyjny stanowili tradycyjnie zetowcy³⁵.

Z drugiej strony, ci spośród kijowskiego środowiska zetowego, którzy byli sceptyczni wobec utrzymywania bliskich związków z obozem narodowym i odżegnywali się od programu „narodowego”, sympatyzując z ruchem niepodległościowym, czynem zbrojnym Strzelców J. Piłsudskiego i Legionów Polskich, znaleźli się wśród słuchaczy tajnej szkoły wojskowej, założonej przez irredentystów w latach I wojny światowej w Kijowie. Weszli również w skład funkcjonującej w mieście nad Dnieprem komórki Polskiej Organizacji Wojskowej³⁶.

Jak już wspomniano, działalność konspiracji zetowej w skupiskach Polaków, a zwłaszcza polskiej młodzieży akademickiej i szkolnej w głębi Rosji – zarówno w okresie rozbiorów, jak

³⁴ K. Rędziński, *op. cit.*, s. 125.

³⁵ Por. m.in. J. Talko-Hrynczewicz, *Wspomnienia z lat ostatnich (1908–1932)*, Warszawa 1932, s. 152; K. Rędziński, *op. cit.*, s. 132–133.

³⁶ Por. m.in. J. Marczuk, *Kazimierz Marian Wyszyński jako działacz młodzieżowy, polityk i dyplomata (1890–1935)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F” 2004, vol. LIX, s. 56–58.

i Wielkiej Wojny – stanowi stosunkowo słabo rozpoznany aspekt historii Związku Młodzieży Polskiej „Zet” i całego ruchu zetowego od chwili utworzenia ZMP w 1886 r., aż do zaniku aktywności środowisk zetowych na emigracji i w kraju u schyłku XX stulecia. Dokładne badania nad dziejami placówek „Zetu” na wschodzie – okolicznościami ich utworzenia, składem personalnym; dalszymi losami, postawami i aktywnością polityczną tudzież społeczną działaczy, zaangażowanych na pewnym etapie życia w tę młodzieżową, studencką konspirację; obliczem politycznym wschodnich komórek „Zetu” i podejmowanymi przez nie działaniami: formacyjnymi, politycznymi, na polu oświaty i samokształcenia; różnicami ideowymi pomiędzy zetowcami czynnymi w Królestwie Polski, zaborze pruskim i austriackim a członkami ZMP w głębi Rosji – mogą przynieść dokładniejsze rozpoznanie tej spektakularnej, niecodziennej konspiracji trwającej ponad sto lat (również w niepodległej Rzeczypospolitej). Co ważne, przyczynią się one także do pogłębienia wiedzy o losach, aktywności, postawach i wyborach ideowych zaangażowanej politycznie i społecznie polskiej inteligencji, stanowiącej istotny czynnik państwowo- i kulturotwórczy, której istotnym elementem był przez ponad wiek ruch zetowy.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie [AAN]

Archiwum Zofii i Jędrzeja Moraczewskich, sygn. 71/III-1, mf. 1851/1
Zespół Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast, sygn. 26

Biblioteka Narodowa w Warszawie

Rękopisy, akc. 16269S, S. Szwedowski, Pisma, druki i odezwy starszego społeczeństwa przed i w trakcie I-ej wojny światowej od 1905 do 1918 r., sygn. 1/IV, karty bez paginacji

Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie

Związek Młodzieży Polskiej „Zet”. Sprawy..., sygn. 7789, mf. 1424

Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego

Rękopisy, sygn. 9783, mf. P-1651, S. Kozicki, Pamiętniki 1876-1939, t. II

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Dorabialska A., *Jeszcze jedno życie*, Warszawa 1972.
- Jabłonowski R., *Wspomnienia 1905–1928*, Warszawa 1962.
- Nasza walka o szkołę polską 1901–1917*, red. B. Nawroczyński, t. I–II, Warszawa 1932–1934.
- Młynarski F., *Wspomnienia*, Warszawa 1971.
- Nawroczyński B., *Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa 1987.
- Sokolnicki M., *Czternaście lat*, Warszawa 1936.
- Talko-Hryncewicz J., *Wspomnienia z lat ostatnich (1908–1932)*, Warszawa 1932.
- W pięćdziesiąt rocznicę powstania „Zetu”. Sprawozdanie ze Zjazdu Uczestników Ruchu Niepodległościowego Związku Młodzieży Polskiej („Młodzieży Narodowej”) 28 i 29 XI 1936 w Warszawie*, oprac. T. Piskorski, Warszawa 1937.
- Wierzbicki A., *Żywy Lewiatan. Wspomnienia*, Warszawa 2001.
- Zarzewie 1909–1920. Wspomnienia i materiały*, oprac. A. Garlicka, Warszawa 1973.
- Zet w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia*, red. T.W. Nowacki, Warszawa 1996.

OPRACOWANIA

- Aksamitek S., *General Józef Haller. Zarys biografii politycznej*, Katowice 1989.
- Bagiński H., *U podstaw organizacji Wojska Polskiego 1908–1914*, Warszawa 1935.
- Cat-Mackiewicz S., *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.*, Warszawa 1989.
- Czekaj K., *Artur Śliwiński (1877–1953). Polityk, publicysta, historyk*, Warszawa 2011.
- Garlicki A., *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1978.
- Głuchowski J., *Strajk szkolny w roku 1905 w Częstochowie, „Niepodległość”* [Londyn] 1972, t. VIII, s. 135–136.
- Gołota J., *Jędrzej Moraczewski. Pierwszy premier II Rzeczypospolitej*, Ostrołęka 2002.
- Hass L., *Losy człowieka i pokolenia (Działalność S. Szwedowskiego w Związku Młodzieży Polskiej „Zet” i w Związku Patriotycznym)*, „Więź” 1973, nr 10, s. 108–121.
- Hillebrandt B., *Polskie organizacje młodzieżowe XIX i XX wieku. Zarys historii*, Warszawa 1986.
- Hillebrandt B., *Ruch młodzieżowy w Polsce. Zarys historii postępowego nurtu*, Warszawa 1982.
- Katelbach T., *Zet, „Zeszyty Historyczne”* [Paryż] 1968, z. 13, s. 3–54.
- Kowalski Z., *Udział młodzieży szkół lubelskich w strajku szkolnym 1905 r.*, „Rocznik Lubelski” 1963, t. VI, s. 185–214.
- Kozłowski E., Wrzosek M., *Dzieje oręża polskiego 1794–1938*, Warszawa 1973.
- Kurzyna M., *O Melchiorze Wańkowiczu – nie wszystko*, Warszawa 1975.

- Marczuk J., *Kazimierz Marian Wyszyński jako działacz młodzieżowy, polityk i dyplomata (1890–1935)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F” 2004, vol. LIX, s. 53–69.
- Molenda J., *Piłsudzczycy a narodowi demokraci 1908–1918*, Warszawa 1980.
- Nałęcz D., *Sen o władzy. Inteligencja wobec niepodległości*, Warszawa 1994.
- Nałęcz T., *Irredenta polska*, Warszawa 1992.
- Nowacki T.W., *Młodzież tworzy historię. Zwycięska walka młodzieży o szkołę polską 1901–1917*, Lublin 2011.
- Olstowski P., *General Gustaw Orlicz-Dreszer (1889–1936). Dowódca wojskowy i działacz społeczno-polityczny*, Toruń 2000.
- Olstowski P., *Na marginesie dziejów Związku Młodzieży Polskiej ZET i organizacji pochodnych*, „Czasz Nowożytny” 1999, t. VII, s. 125–144.
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. I, Kraków 2004.
- Pobóg-Malinowski W., *Narodowa Demokracja 1887–1918. Fakty i dokumenty*, Londyn 1998.
- Potkański W., *Ruch narodowo-niepodległościowy w Galicji przed 1914 rokiem*, Warszawa 2002.
- Potkański W., *Zawiązanie, działalność oraz wystąpienie Związku Młodzieży Polskiej z Narodowej Demokracji w 1909 r. i utworzenie „niezależnego Zetu”, „Dzieje Najnowsze” 1998, t. XX, nr 4, s. 3–20.*
- Rakowski J., *Eugeniusz Kwiatkowski. Szkic biograficzny młodych lat na tle ruchu niepodległościowego Zetu i „Zarzewia” 1886–1920*, Londyn 1977.
- Rewolucja 1905*, red. K. Piskala, W. Marzec, Warszawa 2013.
- Rędziński K., *Z dziejów szkolnictwa polskiego na Ukrainie w latach 1914–1920*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 2005, nr 14, s. 107–144.
- Tabiś T., *Polacy na Uniwersytecie Kijowskim 1834–1863*, Kraków 1974.
- Waingertner P., *Konspiracja trzech pokoleń. Związek Młodzieży Polskiej „Zet” i ruch zetowy (1886–1996)*, Łódź 2017 i 2018.
- Waingertner P., *Ruch zetowy w Drugiej Rzeczypospolitej. Studium myśli politycznej*, Łódź 2006.
- Walak M., *Niepodległością naznaczeni. Z dziejów powstania i walk III Brygady Legionów Polskich 1915–1917*, Bełchatów 2010.
- Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980.
- Wątor A., *Narodowa Demokracja w Galicji do 1918 roku*, Szczecin 2002.
- Wierzejski W.K., *Fragmenty z dziejów polskiej młodzieży akademickiej w Kijowie 1834–1920*, Warszawa 1939.
- Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, red. P. Stawecki, Warszawa 1990.

NOTKA O AUTORZE

Prof. dr hab. Przemysław Waingertner – kierownik Katedry Historii Polski Najnowszej na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego, wiceprezes Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego, przewodniczący Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Łodzi, przewodniczący Rady Muzeum przy Muzeum Dzieci Polskich – ofiar totalitaryzmu. Niemiecki nazistowski obóz dla polskich dzieci w Łodzi (1942–1945).

Zainteresowania naukowe: polska myśl polityczna i czyn zbrojny w XX w., dzieje Drugiej Rzeczypospolitej, historia Łodzi i regionu w XX w.



przemyslaw.waingertner@uni.lodz.pl; wajn@op.pl

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.22.02.07>

WITOLD JARNO

UNIWERSYTET ŁÓDZKI / UNIVERSITY OF ŁÓDŹ

 <https://orcid.org/0000-0002-5845-6057>

Kapitan Kazimierz Czyhiryn (1898–1940): zarys biografii

ABSTRACT

Captain Kazimierz Czyhiryn (1898–1940): A Biographical Outline

The article focuses on the biography of Capt. Kazimierz Czyhiryn (1898–1940), which shows the complicated fate of Poles in the first half of the 20th century. He was born in Ukraine to a Polish family with deep patriotic traditions. He started his first pro-independence work while studying at the gymnasium in Winnica. In the years 1916–1917 Czyhiryn served in the Russian army, and then in the III Polish Corps in Russia. He has then been held in Bolshevik captivity for two years. After having returned to Poland, he served in the 29th and 31st Kaniowski Rifle Regiment. Serving for many years in the Lodz garrison, he became a well-known and popular person among the inhabitants of the city. In 1931, he took the position of an orderly officer of the commander of Corps District No. IV in Lodz – first under General Stanisław Nałęcz Małachowski, and then under General Władysław Langner. Subsequently, together with Langner, Czyhiryn went to Lviv, where he held a similar position. In September 1939, he participated in talks on the terms of the city's capitulation. In 1940, he was arrested by the NKVD and murdered in unknown circumstances (the so-called Ukrainian Katyn List).

Keywords: III Polish Corps in Russia, Lodz garrison, Lviv garrison, 10th Infantry Division, Polish army of the Second Polish Republic, Katyn massacre



Received: 2023-01-27. Verified: 2023-01-29. Revised: 2023-07-18. Accepted: 2023-07-25

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia życiorys kpt. Kazimierza Czyhiryna (1898–1940), egzemplifikujący zawile losy Polaków w pierwszej połowie XX w. Bohater niniejszego szkicu urodził się na Ukrainie w polskiej rodzinie o głębokich tradycjach patriotycznych. Pierwsze prace niepodległościowe podjął już w trakcie nauki w gimnazjum w Winnicy. W latach 1916–1917 służył w armii rosyjskiej, a następnie w III Korpusie Polskim w Rosji. Dwa lata przebywał w niewoli bolszewickiej. Po powrocie do Polski służył w 29. i 31. pSK. Przebywając wiele lat w łódzkim garnizonie stał się tu osobą znaną i popularną wśród mieszkańców miasta. W 1931 r. objął stanowisko oficera ordynansowego dowódcy Okręgu Korpusu nr IV w Łodzi – najpierw gen. Stanisława Nałęcza Małachowskiego, a następnie gen. Władysława Langnera. Wraz z tym ostatnim wyjechał do Lwowa, gdzie zajmował podobne stanowisko. We wrześniu 1939 r. uczestniczył w rozmowach o warunkach kapitulacji miasta. Później został aresztowany przez NKWD i zamordowany w bliżej nieznanych okolicznościach w 1940 r. (tzw. Ukraińska Lista Katyńska).

Słowa kluczowe: III Korpus Polski w Rosji, garnizon łódzki, garnizon lwowski, 10. Dywizja Piechoty, armia polska II Rzeczypospolitej, zbrodnia katyńska

W armii II Rzeczypospolitej służyło wielu zapomnianych dziś oficerów, których losy były niezwykle ciekawe. Jednym z nich był kpt. Kazimierz Czyhiryn – kresowiak, żołnierz armii rosyjskiej i III Korpusu Polskiego w Rosji, a od 1920 r. 10. DP¹. W latach trzydziestych zajmował stanowisko oficera ordynansowego dowódcy OK IV Łódź, a później dowódcy OK VI Lwów, co świadczyło o dużym zaufaniu kolejnych dowódców tych okręgów do niego. Służąc przez wiele lat w łódzkim garnizonie stał się tu osobą znaną i popularną wśród mieszkańców miasta. Niestety, kres życia okazał się dla niego tragiczny – był jedną z ofiar mordu dokonanego na polskich oficerach w 1940 r. przez aparat represji Związku Radzieckiego. Celem artykułu jest przypomnienie postaci tego oficera, który całe swe krótkie życie poświęcił Ojczyźnie.

Kazimierz Czyhiryn urodził się 30 maja 1898 r. w Winnicy na Ukrainie² w polskiej rodzinie kresowej, kultywującej tradycje narodowe

¹ W tekście pojawiają się następujące skróty: ap. – akta personalne, CAW WBH – Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego, DP – Dywizja Piechoty, KKiMN – Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości, OK – Okręg Korpusu, pSK – pułk Strzelców Kaniowskich.

² Wojskowy arkusz ewidencyjny z 16 VII 1920 r., CAW WBH, ap Kazimierz Czyhiryn, sygn. I.481.C.7738, k. 18. W jego dokumentach można znaleźć także inne informacje na temat miejsca urodzin, we wniosku odznaczeniowym z 7 X 1935 r. (Wniosek o Medal Niepodległości z 7 X 1935 r., CAW WBH, K. Czyhiryn,

i patriotyczne. Jego rodzicami byli: Antoni i Maria z Kociejowskich (ur. w 1864 r. w Horodnicy na Podolu, córka Oktawiana i Witalisy z Zajączkowskich)³. Dziadkiem jego był powstaniec styczniowy z 1863 r., zesłany przez władze carskie na Syberię, a ojcem – starszy pomocnik dyrektora cukrowni w Szpikowie (50 km na południe od Winnicy). Można przypuszczać, że zarobki na tym stanowisku pozwalały rodzinie żyć bez większych problemów finansowych⁴.

Młody Kazimierz rozpoczął edukację w 6-klasowej Szkole Realnej w Winnicy. W jej trakcie zetknął się z działalnością patriotyczną kilku nauczycieli, w tym księdza Jana Lewińskiego, proboszcza winnickiej parafii pw. Matki Boskiej Anielskiej (od 1913 r. również dziekana winnickiego). Przez wiele lat rozbudzał on w polskich uczniach ojczyście tradycje, ciesząc się wśród winnickiej wspólnoty katolickiej wielkim poważaniem, z powodu swej działalności szybko znalazł się w kręgu zainteresowania carskiej ochrony⁵. Zapewne pod jego wpływem młody Kazimierz zaangażował się w działalność samokształceniową szerzącą ideę niepodległej Polski: „W pracach tych organizacji brał bardzo żywy udział, głosząc hasła wolnościowe i nakłaniając cały szereg osób do należenia do tych organizacji i do brania udziału w pracach. Pracował z zapałem, pojmując swe obowiązki ideowe, ten jego zapał i wiara w przyszłość – była bodźcem i gwiazdą przewodnią dla całego szeregu osób. (...) Wzorem i opiekunem tych prac był dziad jego, powstaniec z 1863 r., dziś

sygn. odrzuc. 7 X 1935 r., karty bez paginacji) podano bowiem, że urodził się w Koziatynie na Podolu. Z kolei w kilku dokumentach występuje data 17 V 1898 r. O ile datę dzienną można dość prosto wytłumaczyć przesunięciem daty wynikającej z przejścia z kalendarza juliańskiego (17 V) na gregoriański (30 V), o tyle Koziatyn, położony około 50 km na północ od Winnicy, jako miejsce urodzenia budzi wątpliwości. Z braku szerszych informacji, trudno ostatecznie wyjaśnić sprawę miejsca urodzenia K. Czyhiryna. W tekście artykułu przyjęto Winnicę, którą sam podawał w dokumentach do połowy lat trzydziestych XX w. Warto dodać, że w źródłach można też spotkać błędną datę urodzin – 30 V 1896 r. (*Rocznik oficerski 1932*, Warszawa 1932, s. 76).

³ Maria Czyhiryn (z domu Kociejowska) zmarła 1 VII 1943 r. w Warszawie, <https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=8&zs=9264d&sy=568&kt=1&plik=436-441.jpg#zoom=1&x=323&y=1448> (dostęp: 18 VII 2022).

⁴ Główna karta ewidencyjna z 14 XI 1921 r., CAW WBH, ap. K. Czyhiryn, sygn. I.481.C.7738, k. 6.

⁵ Wojskowy arkusz ewidencyjny z 16 VII 1920 r., *ibidem*, k. 18; <https://www.niedziela.pl/artykul/144630/nd/Niezwykle-losy-ks-Jana-Lewinskiego> (dostęp: 6 VII 2022); <https://slowopolskie.org/jan-lewiski-legendarny-ksidz-z-winnicy-ktory-przymowa-marszaka-pisudskiego/> (dostęp: 6 VII 2022).

już nieżyjący Ryszard Zieliński (więzień Sybiru)”⁶. Warto dodać, że do Szkoły Realnej w Winnicy uczęszczał od 1892 r. także młody Stanisław Nałęcz Małachowski, którego znali rodzice Kazimierza. Kazimierz Czyhiryn w 1938 r. tak o tym pisał: „Pan Gen. Małachowski St., dowódca O.K. IV, który tą samą szkołę kończył – zna całą moją rodzinę i mnie od dziecka i pracę moją niepodległościową, tak z okresu lat młodych szkolnych, jak i późniejszą”⁷. Jest to o tyle istotne, iż później został jego adiutantem jako dowódcy 10. DP, a następnie oficerem ordynansowym jako dowódcy OK IV. Fakt ten mógł mieć wpływ na wybór K. Czyhiryna na te stanowiska. Po zakończeniu edukacji Kazimierz – podobnie jak ojciec – pracował w cukrowni w Szpikowie jako młodszy pomocnik buchaltera⁸.

Gdy wybuchła I wojna światowa młody Kazimierz miał 16 lat i zapewne z niepokojem obserwował wydarzenia. Dwa lata później (gdy ukończył 18 lat) został 16 maja 1916 r. powołany do służby w armii rosyjskiej i przydzielony do rezerwowego 290. Bałuskiego Pułku Piechoty, wchodzącego w skład rezerwowej 73. Dywizji Strzelców dowodzonej przez gen. mjr. Wasilija Nowickiego⁹. Początkowo objął stanowisko młodszego podoficera w pułkowej szkole podoficerskiej, lecz już 10 września 1916 r. został przeniesiony do 10. Pułku Piechoty, wchodzącego w skład 3. Dywizji Strzelców (walczącej w ramach 28. Korpusu Armijnego na Froncie Południowo-Zachodnim). Brał udział w wojnie jako dowódca plutonu strzeleckiego. Jednak i w tym pułku jego służba nie trwała długo, 2 listopada tego roku został bowiem odkomenderowany do Szkoły Chorążych w Żytomierzu, którą ukończył 17 marca 1917 r. – uzyskując stopień chorążego. Kolejnym przydziałem był 54. Miński Pułk Piechoty (wchodził on w skład 14. Dywizji Strzelców przydzielonej do 8. Korpusu Armijnego), w którym objął stanowisko młodszego oficera w 4. kompanii strzeleckiej, a 28 czerwca – dowództwo 6. kompanii strzeleckiej¹⁰.

⁶ Wniosek do KKiMN z czerwca 1938 r., CAW WBH, K. Czyhiryn, sygn. KKiMN 116-34737, k. 1–2.

⁷ *Ibidem*.

⁸ Stan służby z 1920 r., *ibidem*, ap. K. Czyhiryn, sygn. I.481.C.7738, k. 63; S. Nałęcz Małachowski, *Wspomnienia generała*, Łódź 2003, s. 15.

⁹ Ponadto w skład tej dywizji wchodziły: 289. Korotojarski Pułk Piechoty, 291. Trubczewski Pułk Piechoty i 292. Małoarchangielski Pułk Piechoty.

¹⁰ Główna karta ewidencyjna z 14 XI 1921 r., CAW WBH, ap. K. Czyhiryn, sygn. I.481.C.7738, k. 6; https://ria1914.info/index.php/54-й_пехотный_Мин-

W czasie pobytu w tym pułku – poza normalną służbą – miał także prowadzić działalność niepodległościową, co tak opisano we wniosku do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości z 1938 r.: „jako oficer zjednoczył żołnierzy Polaków będących w pułku, gdzie miał przydział. Urządzał po kryjomu od władz pogadanki w dzień świąt polskich, uświadamiając żołnierzy Polaków o wielkich możliwościach dla nas Polaków, jakie możemy osiągnąć z wojny światowej dzięki zmaganiom, które się toczą na terenie Kongresówki i Małopolski i są prowadzone przez żołnierzy Polaków legionistów – powyższy fakt może potwierdzić ówczesny dowódca pułku rosyjskiego pułkownik Leopold Smorczewski (dziś przebywający w Polsce), który na początku 1917 r. powiedział do kpt. Czyhiryna »Panie chorąży, adiutant pułku por. Koplen, zameldował mi, że Pan zajmuje się polityką, rozmawiałem o tym z księdzem i radzę Panu, niech pan będzie ostrożny, bo w tych wypadkach nie ma obrony«. W pracach tych jednak mu nie przeszkadzał (...) Rezultat pracy kapitana Czyhiryna był taki, że w chwili rozpadnięcia się armii rosyjskiej większość Polaków tak podoficerów, jak i żołnierzy z jego pułku niezwłocznie zgłosiła się do tworzących się oddziałów polskich”¹¹. W powyższym cytacie wątpliwości budzi kwestia ówczesnego dowódcy pułku, którym miał być płk L. Smorczewski, gdyż według danych rosyjskich – dowódcą 54. Mińskiego Pułku Piechoty w latach 1916–1917 był płk Nikołaj Tiszyński (Николай Александрович Тищинский). Teczka personalna L. Smorczewskiego jest szczątkowa i nie zawiera informacji na temat jego służby w armii rosyjskiej – lecz nie można wykluczyć, że w połowie 1917 r. oficer ten mógł faktycznie dowodzić wspomnianym pułkiem¹².

Ogólna anarchia panująca na ziemiach rosyjskich sprzyjała procesowi wydzielania się z armii rosyjskiej oddziałów narodowych, w tym złożonych z Polaków. W szeregach tej armii chorąży K. Czyhiryn pozostawał do 2 października 1917 r. Wówczas to, po uzyskaniu informacji o mającym się rozpocząć na Ukrainie formowaniu III Korpusu Polskiego, postanowił do niego dołączyć i opuścił szeregi armii rosyjskiej. Załącznikiem korpusu były polskie oddziały

ский полк (dostęp: 22 XI 2022); [https://ru.wikipedia.org/wiki/73-я_пехотная_дивизия_\(Российская_империя\)](https://ru.wikipedia.org/wiki/73-я_пехотная_дивизия_(Российская_империя)) (dostęp: 22 XI 2022).

¹¹ Wniosek do KKiMN z czerwca 1938 r., CAW WBH, K. Czyhiryn, sygn. KKiMN 116-34737, k. 1–2.

¹² Karta kwalifikacyjna dla komisji weryfikacyjnej z 1920 r., CAW WBH, ap. Leopold Smorczewski, ap. 21786. k. 8; wiki-org.ru/wiki/Минский_54-й_пехотный_полк (dostęp: 22 XI 2022).

powstające w środkowej części Ukrainy dla samoobrony polskiej ludności. Postanowił udać się do jednego z tzw. punktów koncentracyjnych, będących w założeniu obozami mającymi formować polskie oddziały. Były one jednak rozproszone na dużym obszarze, co powodowało wiele trudności przy organizowaniu korpusu dowodzonego przez gen. Eugeniusza de Henninga-Michaelisa¹³.

Z uwagi na narastający zamęt na terenach rosyjskich K. Czyhiryn w grudniu 1917 r. przybył do rodzinnej Winnicy, gdzie powstał jeden z tzw. punktów koncentracyjnych. Zgłosił się do dyspozycji jego dowódcy, płk. Sokołowskiego (imienia nie ustalono) i brał udział w organizowaniu tego punktu. Niebawem (3 stycznia 1918) został formalnie przyjęty w szeregi III Korpusu Polskiego i przydzielony do Legii Oficerskiej. Ponieważ dobrze znał miasto i jego okolice otrzymał zadanie prowadzenia akcji agitacyjnej wśród żołnierzy-Polaków powracających z frontu, by wstępowali do formujących się polskich oddziałów. W lutym został skierowany z podobnym zadaniem do Kamieńca Podolskiego. W czasie jednego z kolejnych wyjazdów agitacyjnych aresztowali go bolszewicy, lecz udało mu się zbiec. Ponieważ był w powiecie winnickim osobą znaną wśród miejscowych Ukraińców (tu się urodził i kształcił) jego działalność stała się niebezpieczna i musiał ją prowadzić w coraz bardziej zakonspirowanej formie. W związku z tym otrzymał zaświadczenie, że jest obywatelem niderlandzkim (tzw. świadectwo ochronne nr 383) wystawione przez Konsulat Niderlandzki w Winnicy. Pozwoliło mu to prowadzić agitację z większym poczuciem bezpieczeństwa i śmieiej objeżdżać okoliczne powiaty, w tym także dobrze mu znany powiat braclawski. Znajdowała się tam cukrownia w Szpikowie, w której pracował jego ojciec oraz on sam po zakończeniu edukacji szkolnej. Korzystając z pomocy inż. Leona Grzebskiego (dyrektora cukrowni) zwerbował wielu młodych Polaków do tworzonego w podwinnickim Tywrowie polskiego batalionu. Po zakończeniu niebezpiecznej pracy agitacyjnej objął 19 marca w tym batalionie stanowisko młodszego oficera w 1. kompanii¹⁴.

¹³ H. Bagiński, *Wojsko Polskie na wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921, s. 378–380.

¹⁴ Główna karta ewidencyjna z 14 XI 1921 r., CAW WBH, ap. K. Czyhiryn, sygn. I.481.C.7738, k. 6; Wniosek o Medal Niepodległości z 7 X 1935 r. i odpis rozkazu naczelnika Winnickiego Rejonu Koncentracyjnego Wojska Polskiego z 19/6 lutego 1918 r., *ibidem*, K. Czyhiryn, sygn. odrzuc. 7 X 1935 r., karty bez paginacji; Wniosek o Medal Niepodległości z 26 VI 1938 r., *ibidem*, K. Czyhiryn, KKIMN 116-34737, karty bez paginacji.

Na początku 1918 r. rozrzucone na znacznym obszarze Ukrainy niewielkie polskie oddziały ścierały się z bolszewikami i bandami rabunkowymi. Wkroczenie w lutym na Ukrainę wojsk austro-węgierskich zmusiło gen. E. de Henninga-Michaelisa do skoncentrowania oddziałów III Korpusu Polskiego w rejonie Winnicy, gdzie też w końcu marca przeniósł on swój sztab. Tu 7 kwietnia rozwiązał go, tworząc w to miejsce Komisję Likwidacyjną Byłego Inspektoratu Polskiej Siły Zbrojnej na Ukrainie. Dowództwo nad II i III Korpusem Polskim w Rosji objął tego dnia – z rozkazu przedstawiciela Rady Regencyjnej – gen. Aleksander Osiński. Dokonał on reorganizacji polskich oddziałów, po czym wyjechał do Kijowa. Winnica pozostała jednak ważnym punktem formowania polskich oddziałów, a naczelnikiem powiatu i punktu etapowego został tu ppłk Gustaw Ładziński¹⁵.

W kolejnych dniach na południe od Winnicy zaczęło dochodzić do coraz częstszych starć z bolszewikami i bandami rabunkowymi. Choraży K. Czyhiryn brał w nich udział, m.in. w rejonie Niemirowa (14–15 kwietnia) i Gniewania (17–19 kwietnia), gdzie skoncentrowały się ocalałe z wcześniejszych walk oddziały polskie. Stąd wycofały się one do Winnicy, a po krótkim postoju przegrupowano je w rejon Pików–Janów–Chmielnik, gdzie 11 kwietnia rozpoczęto formowanie Lekkiej Brygady III Korpusu Polskiego. Czyhiryn przebywał w Winnicy prawdopodobnie do 15 maja, kiedy to rozwiązano istniejący tu tzw. punkt koncentracyjny i punkt etapowy. Stacjonującą w mieście kompanię etapową podporządkowano wówczas rozkazom płk. Juliusza Rómmela (dowódcy wspomnianej brygady) i przeniesiono w okolice Pikowa. Spokój nie trwał jednak długo, w nocy z 9 na 10 czerwca rejon koncentracji brygady został bowiem otoczony przez oddziały austro-węgierskiego XXV Korpusu Armijnego. Zmusiły one polską jednostkę do podpisania 10 czerwca umowy kapitulacyjnej, przewidującej odesłanie polskich żołnierzy na ziemię dawnej Kongresówki¹⁶.

Dalsze jego losy nie są jasne. Według „Głównej karty ewidencyjnej” – zachorował na tyfus i 7 czerwca 1918 r. (a więc trzy dni przed podpisaniem umowy kapitulacyjnej) w nieznanych okolicznościach dostał się do niewoli bolszewickiej¹⁷. W jego dokumentach

¹⁵ H. Bagiński, *op. cit.*, s. 387–389.

¹⁶ *Ibidem*, s. 393–401.

¹⁷ Główna karta ewidencyjna z 14 XI 1921 r., CAW WBH, ap. K. Czyhiryn, sygn. I.481.C.7738, k. 6.

znajdujemy na ten temat enigmatyczną wzmiankę: „Po rozbrojeniu oddziałów III Korpusu, przedarł się do kraju, wstępując natychmiast do Wojska Polskiego”¹⁸. Z kolei w życiorysie napisanym 7 października 1935 r. on sam stwierdził: „Po rozbrojeniu III Korpusu przez Austriaków, przeszedłem przez front bolszewicki i natychmiast wstąpiłem do 29 p.S.K.”¹⁹, a w podobnym wniosku z 26 czerwca 1938 r. napisano: „Bierze udział w bitwie z Ukraińcami i Austriakami. Widząc bezcelowość pozostania nadal, przedziera się do kraju, gdzie wstępuje niezwłocznie do 29 p.S.K.”²⁰. W rzeczywistości w tych dokumentach przedstawiono losy K. Czyhiryna, mieszając chronologicznie część faktów, gdyż – według tego co sam podał w „Głównej karcie ewidencyjnej” – od 7 czerwca 1918 r. do 2 czerwca 1920 r. przebywał w niewoli bolszewickiej²¹. Jest to logiczne wyjaśnienie nieścisłych informacji podanych we wcześniejszych cytatach. Gdyby do dawnej Kongresówki przybył tuż po rozbrojeniu III Korpusu Polskiego – nie mógłby wstąpić do 29. pSK, pułk ten zaczęto formować bowiem dopiero w listopadzie 1918 r., a nazwę, o której wspominał K. Czyhiryn, jednostka otrzymała latem 1919 r. Niestety, o jego pobycie w niewoli bolszewickiej nic bliższego nie wiadomo.

Kazimierz Czyhiryn w późniejszym czasie dwukrotnie (1935 i 1938) składał do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości wnioski o przyznanie mu Medalu Niepodległości za działalność niepodległościową w latach 1916–1917 w szeregach armii rosyjskiej i w 1918 r. w rejonie Winnicy. Oba zostały odrzucone, choć w 1935 r. Komisja stwierdziła: „Zasługuje na odznaczenie Medalem Niepodległości na podstawie §1 Ogólnych Zasad o odznaczeniu Medalem Niepodległości”²². Z braku materiału archiwalnego trudno wyjaśnić dwukrotne odrzucenie wniosków, tym bardziej że dołączył do nich kilka zaświadczeń potwierdzających jego pracę niepodległościową. Dla przykładu, w dokumencie z marca 1938 r. inż. L. Grzebski (były

¹⁸ Wniosek o Medal Niepodległości z 7 X 1935 r., *ibidem*, K. Czyhiryn, sygn. odrzuc. 7 X 1935 r., karty bez paginacji.

¹⁹ Odręczny życiorys dołączony do wniosku o Medal Niepodległości z 7 X 1935 r., *ibidem*, karty bez paginacji.

²⁰ Wniosek o Medal Niepodległości z 26 VI 1938 r., *ibidem*, K. Czyhiryn, Kolekcja KKiMN 116-34737, karty bez paginacji.

²¹ Główna karta ewidencyjna z 14 XI 1921 r., *ibidem*, ap. K. Czyhiryn, sygn. I.481. C.7738, k. 6.

²² Wniosek o Medal Niepodległości z 7 X 1935 r., *ibidem*, K. Czyhiryn, sygn. odrzuc. 7 X 1935 r., karty bez paginacji.

dyrektor cukrowni w Szpikowie) stwierdził: „Niniejszym zaświadczam, że p. Kazimierz Czyhiryn, urodzony 17 maja w Koziatynie [o problemie miejsca urodzenia wspomniano w odsyłaczu 2 – W.J.] na Podolu rosyjskim, pracował niepodległościowo w latach 1917–1920 na terenie Podola w Niemirowie, Tulczynie, Braclawiu, a specjalnie w Szpikowie, powiatu braclawskiego i w Tywrowie, należąc sam do tworzących się tam formacyj legionowych i werbując młodzież cywilną i byłych żołnierzy armii rosyjskiej do Wojsk Polskich. Wiadomo mi jest, że w końcu roku 1919 i na początku 1920 – wojska ukraińskie, cofając się z byłej Galicji i przebywając na Ukrainie rosyjskiej poszukiwały p. Czyhiryna w celu wykonania na nim wyroku śmierci”²³. Jak widać i w tym dokumencie występują rozbieżności co do pewnych faktów, jak choćby to, że działalność niepodległościową miał prowadzić w latach 1917–1920, podczas gdy w latach 1918–1920 przebywał w niewoli bolszewickiej.

Nie są znane także okoliczności jego uwolnienia czy też ucieczki z niewoli. Bardziej prawdopodobna wydaje się ta druga wersja, jak wcześniej podano – sam pisał bowiem o tym, że udało mu się przedrzeć przez linię frontu. Niebezpieczna podróż zajęła cały miesiąc i dopiero 3 lipca 1920 r. zgłosił się ochotniczo do Wojska Polskiego. Został przyjęty do armii w stopniu podporucznika i wcielony do 21. pp (tu objął dowództwo jednej z kompanii strzeleckich), a następnie 28 lipca – do 29. pSK wchodzącego w skład 10. DP²⁴. Początkowo został młodszym oficerem w 3. kompanii strzeleckiej w III batalionie kpt. Jana Rogowskiego, a następnie w 4. kompanii strzeleckiej. W kolejnych miesiącach wraz z pułkiem brał udział w walkach, w tym m.in. w bitwie radzywińskiej w sierpniu 1920 r. oraz w działaniach pościgowych za cofającą się armią rosyjską. W ich trakcie wykazał się dużą odwagą, za co otrzymał 11 czerwca 1921 r. Krzyż Walecznych, co tak uzasadniono: „Podporucznik Czyhiryn Kazimierz, jako młodszy oficer 4 kompanii dnia 21 sierpnia 1920 roku, kiedy bolszewicy przerwali się na tyły I syberyjskiego pułku pod Chorzalami, był wysłany z plutonem jako straż boczna, przy tym umiejętnie manewrując zaszedł bolszewikom na tyły, po zaatakowaniu wyparł ich z zajmowanej pozycji, biorąc jeńców”²⁵.

²³ Zaświadczenie inż. Leona Grzebskiego z marca 1938 r. dołączone do teczek, *ibidem*, karty bez paginacji.

²⁴ Główna karta ewidencyjna z 14 XI 1921 r., CAW WBH, ap. K. Czyhiryn, sygn. I.481.C.7738, k. 5–6.

²⁵ Wniosek o odznaczenie K. Czyhiryna Krzyżem Walecznych z 1921 r., *ibidem*, karty bez paginacji. Odznaczenie wręczono mu 4 października 1921 r. (Rozkaz

Po zawarciu rozejmu w wojnie polsko-rosyjskiej 10. DP została w listopadzie 1920 r. podporządkowana dowództwu 4. Armii i do czasu podpisania traktatu pokojowego pełniła służbę kordonową²⁶ na linii Prużany–Sokal, a później na linii Bugu. Wówczas to ppor. K. Czyhiryn został 21 listopada mianowany komendantem placu miasta Włodawa i jednocześnie referentem kulturalno-oświatowym dowódcy III batalionu 29. pSK, po czym 13 lutego 1921 r. objął stanowisko adiutanta dowódcy batalionu sztabowego pułku. W połowie tego miesiąca kordon wojskowy na linii Bugu został zlikwidowany, wobec czego 29. pSK otrzymał rozkaz powrót do Brześcia nad Bugiem²⁷.

Na Kresach Wschodnich 10. DP przebywała do trzeciej dekady marca 1921 r., kiedy to jej pułki zaczęły powracać do pokojowych garnizonów na obszarze Okręgu Generalnego IV Łódź – 29. pSK przybył do Kalisza. Żołnierze pułku byli serdecznie witani przez mieszkańców miasta i lokalne władze. Były to zapewne wzruszające chwile także dla ppor. K. Czyhiryna, podobnie jak wizyta w garnizonie kaliskim 21 kwietnia płk. S. Nałęcza Małachowskiego (dowódcy 10. DP), którego znali w Winnicy rodzice naszego bohatera, gdy Kazimierz był małym chłopcem. Równie ważnym dniem był 15 maja, gdy marszałek Józef Piłsudski wręczył 29. pSK sztandar ufundowany przez warszawskie i kaliskie Koła Opieki nad Żołnierzem (odtąd pułk obchodził ową datę jako dzień święta pułkowego)²⁸.

Podporucznik K. Czyhiryn cieszył się dobrą opinią, czego potwierdzeniem może być ocena dowódcy 29. pSK ppłk. Romualda Kohutnickiego z wiosny 1921 r.: „B. dobry oficer. Inteligentny, koleżeński, w bojach odważny. Dobry instruktor i wychowawca żołnierzy”²⁹ oraz z 20 listopada tego roku: „Jeszcze młody i słabo

dzienny dowództwa 10. DP nr 226 z 4 X 1921 r., *ibidem*, 10. DP, sygn. I.313.10.5, karty bez paginacji).

²⁶ Kordon został utworzony 6 XI 1920 r. i miał za zadanie zapobiec samowolnym porzuceniom szeregów wojska oraz kradzieży mienia i sprzętu wojskowego znajdującego się na Kresach Wschodnich.

²⁷ W. Jarno, *Strzelcy Kaniowscy w latach 1919–1939*, Warszawa 2004, s. 151.

²⁸ Rozkazyienne z 1921 r., CAW WBH, 10 DP, sygn. I.313.10.5, karty bez paginacji; W. Jarno, *Garnizon kaliski w latach 1918–1921*, „Rocznik Kaliski” 1996/1997, t. XXVI s. 139; idem, *Strzelcy Kaniowscy...*, s. 151–152; K. Satora, *Opowieści wrześniowych sztandarów*, Warszawa 1990, s. 71; L. Beldowski, *Zarys historii wojennej 29 Pułku Strzelców Kaniowskich*, Warszawa 1928, s. 25; „Gazeta Kaliska” 1921, nr 48, s. 3, nr 71, s. 3 i nr 83, s. 2.

²⁹ Karta ewidencyjna z 1921 r., CAW WBH, ap. K. Czyhiryn, sygn. I.481.C.7738, k. 16.

wyrobiony oficer. Dość pracowity. Usposobienia łagodnego, służbą interesuje się. Zachowuje się dobrze. Nadaje się na mł. oficera”³⁰. W międzyczasie Czyhiryn został 10 kwietnia 1921 r. odkomenderowany do stacjonującego w Kaliszu dowództwa XIX Brygady Piechoty (w skład tej brygady wchodził oprócz 29. pSK także 28. pSK z Łodzi) i objął stanowisko adiutanta ppłk. Franciszka Sikorskiego, dowódcy tej brygady. Na stanowisku tym K. Czyhiryn pozostawał do 25 września (kiedy to rozformowano dowództwo brygady), po czym powrócił do swego pułku i przez dwa tygodnie pozostawał bez przydziału. Miało to związek z przygotowaniami do pokojowej reorganizacji armii polskiej, w ramach której dywizje piechoty przeszły z organizacji brygadowej na tzw. organizację trójkową. W składzie 10. DP pozostały 28., 30. i 31. pSK, natomiast 29. pSK włączono do nowo formowanej kaliskiej 25. DP. W trakcie tej reorganizacji ppor. K. Czyhiryn został 6 października mianowany oficerem ordynansowym dowódcy Piechoty Dywizyjnej 10. DP, płk. SG Adama Nałęcza Nieniewskiego, co wiązało się z jego przeniesieniem do Łodzi, gdzie mieściło się dowództwo tej dywizji. W tym czasie – w trakcie trwającej demobilizacji – rozkazem z 30 listopada 1921 r. został powołany do służby zawodowej w stopniu podporucznika, a 3 maja 1922 r. otrzymał awans na stopień porucznika ze starszeństwem z 1 czerwca 1919 r.³¹

Swe dotychczasowe stanowisko zajmował przez prawie dwa lata. Rozkazem z 8 września 1923 r. miał zostać przesunięty z dowództwa Piechoty Dywizyjnej 10. DP do 30. pSK, co oznaczałoby kolejne przenosiny – tym razem z Łodzi do Warszawy (pułk ów stacjonował w tamtejszej cytadeli). Jednak dziesięć dni później otrzymał nowy przydział – tym razem do 31. pSK stacjonującego w Łodzi. Było to niewątpliwie dla niego wygodniejsze, w mieście tym mieszkał bowiem już od dwóch lat³².

Po zameldowaniu się w dowództwie pułku nie został skierowany do pododdziału liniowego, lecz 27 września przeniesiono go czasowo ponownie do dowództwa 10. DP – tym razem na stanowisko kierownika kancelarii sztabu dywizji. Pracował tam przez cztery miesiące, tj. do 20 stycznia 1924 r. Ze swych obowiązków musiał się wywiązywać wzorowo, czego wyrazem była pochwała

³⁰ Opinia ppłk. R. Kohutnickiego z 20 XI 1921 r., *ibidem*, k. 39.

³¹ Główna karta ewidencyjna z 14 XI 1921 r., *ibidem*, k. 6; Dziennik Personalny MSWojsk. 1921, nr 40, poz. 1848, s. 1516.

³² Dziennik Personalny MSWojsk. 1923, nr 58, s. 546 i nr 60, s. 562.

dowódcy 10. DP: „Por. Kazimierz Czyhiryn, kierownik kancelarii D-twa 10 Dyw. Piech. odchodzi do 31 p.S.K. Pełniąc służbę w D-twie Dywizji przez pół roku, a przedtem w D-twie Piech. Dyw. 10 Dyw. Piech. cieszył się ogólną sympatią kolegów i przełożonych. Odchodzącemu do służby liniowej życzę powodzenia i dziękuję za dotychczasową pracę”³³.

Po krótkim urlopie, por. K. Czyhiryn zameldował się 12 lutego 1924 r. w dowództwie macierzystego 31. pSK i został skierowany na stanowisko młodszego oficera w 4. kompanii strzeleckiej (II batalion pułku). W trakcie służby liniowej został odkomenderowany w maju 1924 r. na pięciomiesięczny kurs dla młodszych oficerów w Chełmie. Po powrocie objął dowództwo plutonu, a później dowództwo jednej z kompanii strzeleckich (nie udało się ustalić jej numeru). W 1928 r. był także przez kilka miesięcy oficerem instrukcyjnym Rejonu Przysposobienia Wojskowego w Łasku, a w następnym roku czasowo adiutantem dowódcy 10. DP, gen. bryg. S. Nałęcza Małachowskiego. W 31. pSK służył do początku 1930 r. Został wówczas przydzielony do Dowództwa OK IV i objął stanowisko referenta bezpieczeństwa w Samodzielnym Referacie Informacyjnym. Pod koniec roku – zarządzeniem z 3 grudnia – otrzymał z dniem 1 stycznia 1931 r. długo wyczekiwany awans na stopień kapitana (ze starszeństwem z tego samego dnia)³⁴.

O życiu osobistym K. Czyhiryna niewiele wiadomo. Służąc w garnizonie łódzkim poznał w połowie lat dwudziestych młodziutką Celinę Skępską, urodzoną w Łodzi w 1910 r. Była ona córką Juliana i Antoniny (z domu Zajder). Doszło pomiędzy nimi do związku przepełnionego gorącymi uczuciami i ślubu – zawartego prawdopodobnie w 1927 r., gdy wybranka serca Kazimierza miała zaledwie siedemnaście lat. Rok później na świat przyszła ich jedyna córka Zofia. Małżonkowie mieszkali w Łodzi przy al. Kościuszki 67³⁵.

³³ Rozkaz dzienny dowództwa 10. DP nr 1 z 10 I 1924 r., CAW WBH, 10. DP, sygn. I.313.10.9, karty bez paginacji.

³⁴ Karta ewidencyjna z lat trzydziestych, *ibidem*, ap. K. Czyhiryn, sygn. I.481. C.7738, karty bez paginacji; *Rocznik oficerski 1924*, Warszawa 1924, s. 200 i 385; *Rocznik oficerski 1928*, Warszawa 1928, s. 47 i 238; *Rocznik oficerski 1932...*, s. 76; „Republika” 1938, nr 40, s. 6; Dziennik Personalny MSWojsk. 1930, nr 16, s. 332.

³⁵ Wniosek o Medal Niepodległości z 26 VI 1938 r., CAW WBH, K. Czyhiryn, Kolekcja KKiMN 116-34737, karty bez paginacji; Wniosek o Medal Niepodległości z 7 X 1935 r., *ibidem*, K. Czyhiryn, sygn. odrzuc. 7 X 1935 r., karty bez paginacji; L. Kuźnicki, *Autobiografia. W kręgu nauki*, Warszawa 2002, s. 111 i 118.

Zasadniczy przełom w służbie wojskowej przyniósł rok 1931, kiedy to ówczesny dowódca OK IV Łódź, gen. bryg. S. Nałęcz Małachowski, powołał go na stanowisko swego oficera ordynansowego. Zapewne jedną z przyczyn – oprócz dobrego wywiązywania się z wcześniejszej pracy kancelaryjnej w dowództwie okręgu – była także ich przeszłość związana z Winnicą na Ukrainie. Najpierw wiosną 1931 r. kpt. K. Czyhiryn ukończył kurs informacyjny zorganizowany dla oficerów sztabowych OK IV, po czym 15 lipca tego roku objął wspomniane stanowisko oficera ordynansowego³⁶. W tym miejscu warto wyjaśnić dwa pojęcia – „adiutant” i „oficer ordynansowy”, nie są one bowiem tożsame, choć potocznie często używa się ich zamiennie. Według rozkazu ministra spraw wojskowych z 1922 r. tytuł „adiutanta”: „przysługuje oficerowi, pełniącemu funkcję z zakresu prac sztabu w jednostkach niższych (w oddziałach do pułku włącznie), analogicznie do funkcji szefów sztabu w jednostkach wyższych”, a tytuł „oficera ordynansowego” – „oficerowi, stojącemu poza sztabem, a przeznaczonemu do wykonywania wyłącznie bezpośrednich zleceń dowódcy jednostki wyższej”³⁷. Zgodnie z powyższym, kpt. K. Czyhiryn został oficerem ordynansowym i taka też nazwa stanowiska będzie stosowana w dalszej części tekstu.

Oficer ordynansowy dowódcy okręgu musiał cieszyć się zaufaniem przełożonego. Niewątpliwie tak było w przypadku kpt. K. Czyhiryna, który szybko stał się jednym z najbliższych współpracowników gen. bryg. S. Nałęcza Małachowskiego (stanowisko dowódcy OK IV zajmował on w latach 1927–1934). Codzienna służba u boku dowódcy okręgu traktowana była jako zaszczytne wyróżnienie. Oficer ordynansowy pełnił także różne funkcje reprezentacyjne w garnizonie łódzkim w sprawach mniejszej wagi oraz aktywnie działał na niwie społecznej współpracując z ramienia wojska z szeregiem łódzkich organizacji społecznych, kulturalnych czy gospodarczych, stając się szybko osobą znaną. Także jego małżonka brała udział w rozmaitych uroczystościach, jak np. 3 maja 1933 r., kiedy to była jedną z dwóch matek chrzestnych sztandaru Związku Marynarzy Rezerwy w Łodzi³⁸.

³⁶ Wniosek o odznaczenie kpt. K. Czyhiryna Srebrnym Krzyżem Zasługi z 1936 r., CAW WBH, ap. K. Czyhiryn, sygn. I.481.C.7738, k. 51; Dziennik Personalny MSWojsk. 1931, nr 5, s. 234; *Rocznik oficerski 1932...*, s. 76 i 462.

³⁷ Dziennik Rozkazów MSWojsk. 1922, nr 30, poz. 437, s. 688.

³⁸ „Łódź w Ilustracji” 1933, nr 20, s. 6.



1. Kapitan Kazimierz Czyhiryn –
zdjęcie z 1938 r.
(Źródło: „Łódź w Ilustracji”
1938, nr 8, s. 6)

Z powierzonych zadań służbowych kpt. K. Czyhiryn musiał się dobrze wywiązywać, gdyż był nie tylko oficerem ordynansowym gen. bryg. S. Nałęcza Małachowskiego, ale także jego następcy gen. bryg. Władysława Langnera (dowodził OK IV w latach 1934–1938)³⁹. Oto jak sprawę zmian dowódcy okręgu opisała w 1934 r. łódzka „Republika”: „W poniedziałek objął urzędowanie nowy dowódca okręgu korpusu Nr IV w Łodzi generał brygady Władysław Aleksander Langner. [...] W związku z objęciem dowództwa O.K. przez p. gen. Langnera nie przewiduje się żadnych zmian personalnych. Adiutantem dowódcy korpusu pozostaje p. kpt. Czyhiryn”⁴⁰. O dobrej współpracy i zaufaniu gen. bryg. W. Langnera do swego współpracownika może świadczyć opinia z 1936 r.: „Oficer rzutny, energiczny, o bardzo wysokim poziomie inteligencji, w pracy wytrwały. Poza wykonywaniem czynności ściśle służbowych pracuje z wielkim pożytkiem społecznie”⁴¹. Nic dziwnego, że 19 marca 1937 r. – na wniosek dowódcy OK IV – kpt. K. Czyhiryn został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi po raz pierwszy „za zasługi w służbie wojskowej”. Warto dodać, że wcześniej otrzymał także inne odznaczenia: oprócz Krzyża Walecznych (1921) na jego mundurze zawisły: Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości (1928) oraz Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918–1921 (1928)⁴².

³⁹ W. Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918–1939*, Łódź 2001, s. 127–128; *Lista starszeństwa oficerów zawodowych piechoty 5 czerwiec 1935 r.*, Warszawa 1935, s. 75.

⁴⁰ „Ilustrowana Republika” 1934, nr 247, s. 5.

⁴¹ Wniosek o odznaczenie kpt. K. Czyhiryna Srebrnym Krzyżem Zasługi z 1936 r., CAW WBH, ap. K. Czyhiryn, sygn. I.481.C.7738, k. 52.

⁴² Wniosek o Medal Niepodległości z 26 VI 1938 r., *ibidem*, K. Czyhiryn, Kolekcja KKiMN 116-34737, karty bez paginacji; „Monitor Polski” 1937, nr 64, s. 21.

Współpraca kpt. K. Czyhiryna z gen. bryg. W. Langnerem musiała być także bardzo dobra, skoro ten odchodząc 4 lutego 1938 r. na równorzędne stanowisko dowódcy OK VI Lwów „zabrał” go ze sobą. Obowiązki dowódcy okręgu przejął dziesięć dni później, a 15 lutego kpt. K. Czyhiryn został mianowany jego oficerem ordynansowym⁴³. Informacje o tym przeniesieniu prasa łódzka podała już 10 lutego: „W bieżącym tygodniu opuszcza Łódź, odchodząc na identyczne stanowisko kpt. Kazimierz Czyhiryn, jedna z najpopularniejszych postaci w Łodzi. Zżył się z naszym miastem – przebywając tu od lat 17, bez przerwy. Przybył w roku 1921, jako młody podporucznik [...] w roku 1930 przeniesiony zostaje do DOK, pracuje w różnych wydziałach, aż wreszcie zostaje adiutantem dowódcy okręgu gen. Małachowskiego. Gdy następuje zmiana na stanowisku dowódcy OK – kpt. Czyhiryn zostaje adiutantem gen. Langnera. I obecnie, gdy gen. Langner odszedł z Łodzi na identyczne stanowisko do Lwowa, zaproponował przeniesienie również kpt. Czyhirynowi, jest to dowód dużego uznania ze strony gen. Langnera dla swego adiutanta. Nie ma zda się nikogo w Łodzi, kto nie znałby kpt. Czyhiryna i nie żałował, że opuszcza on nasze miasto. Powszechnie znany i lubiany, ceniony zarówno przez przełożonych, jak i kolegów, cieszący się powszechną sympatią, ogromnie uczynny, kulturalny, dobry kolega, życzliwy przyjaciel – kpt. Czyhiryn zabiera ze sobą do Lwowa serca wszystkich łódzian, którzy mają przyjemność zaliczyć się do b. licznego grona jego przyjaciół i znajomych”⁴⁴.

Po przeniesieniu do Lwowa zamieszkał z rodziną przy ul. św. Zofii 58 (obecnie ul. Iwana Franki). Niebawem miał możliwość spotkać znajomych z Łodzi, 16 marca 1938 r. do miasta przybyła bowiem łódzka delegacja składająca się z członków „Komitetu uczczenia zasług i pracy społecznej byłego dowódcy OK IV gen. Władysława Langnera”⁴⁵. Jej celem było złożenie podziękowań byłemu dowódcy okręgu za aktywną działalność społeczną w Łodzi. Na dworcu

⁴³ Rozkaz dzienny nr 2 z 7 II 1928 r., CAW WBH, Dziennik Rozkazów Dowództwa OK IV, sygn. 3251.2019.208, karty bez paginacji; Rozkaz wewnątrz dowództwa okręgu nr 4 z 24 II 1938 r., *ibidem*, sygn. 3251.2019.210, karty bez paginacji; Rozkaz dzienny nr 2 z 14 II 1938 r. i nr 3 z 18 II 1938 r., *ibidem*, Dziennik Rozkazów Dowództwa OK VI, sygn. 2151.2019.295, karty bez paginacji; „Gazeta Lwowska” 1938, nr 33, s. 3.

⁴⁴ „Ilustrowana Republika” 1938, nr 40, s. 6.

⁴⁵ W jej składzie znaleźli się m.in.: Mikołaj Godlewski (prezydent Łodzi), Michał Rządziejewicz (dyrektor Łódzkiej Izby Skarbowej) oraz Antoni Gajewski (przedstawiciel Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych Scheiblera i Grohmana).

lwowskim powitał ją gen. W. Langner, w towarzystwie kpt. K. Czyhiryna. Po 17 latach pobytu w Łodzi był on postacią znaną wśród łodzian, toteż spotkanie musiało być i dla niego niezapomnianą chwilą. Po wizycie na Cmentarzu Orląt Lwowskich, gdzie złożono wieniec z napisem „Obrońcom Lwowa m. Łódź”, delegacja przybyła do gmachu Dowództwa OK VI (plac Bernardyński 6). Tu odbyła się oficjalna uroczystość podziękowania gen. W. Langnerowi za jego działania społeczne w Łodzi. We wszystkich tych wydarzeniach uczestniczył jego oficer ordynansowy, który zapewne nie przypuszczał, że nie ujrzy już nigdy miasta nad Łódką, w którym spędził niemal połowę życia⁴⁶.



2. Delegacja łódzkich władz miejskich z wizytą u gen. Władysława Langnera w gmachu dowództwa OK VI Lwów w dniu 16 III 1938 r. – pierwszy z prawej kpt. K. Czyhiryn (Źródło: „Łódź w Ilustracji” 1938, nr 13, s. 3)

Lwów, w którym od końca lutego 1938 r. kpt. K. Czyhiryn mieszkał z rodziną, był największym miastem i największym garnizonem wojskowym w południowo-wschodniej Polsce, a mieszczące się w nim Dowództwo OK VI obejmowało swym działaniem

⁴⁶ „Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi” 1938, nr 4, s. 457–458.

część województwa lwowskiego oraz województwa stanisławowskie i tarnopolskie – należące do regionów o zróżnicowanym składzie etnicznym⁴⁷.

Przez półtora roku (od końca lutego 1938 r. do września 1939 r.) kpt. K. Czyhiryn towarzyszył gen. W. Langnerowi w różnych uroczystościach wojskowych (np. święta jednostek wojskowych), państwowych (Dzień Niepodległości 11 listopada) i religijnych (Boże Narodzenie i Wielkanoc). Niestety, prasa lwowska informowała czytelników jedynie o najważniejszych gościach (generałach i ministrach). Niemniej można przypuszczać, że Czyhiryn uczestniczył wraz z dowódcą okręgu w większości ważnych uroczystości, m.in. we lwowskich obchodach rocznicy 3 maja (1938 i 1939), 26 maja 1938 r. w zjeździe Oficerów Rezerwy we Lwowie z udziałem marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, 1 listopada 1938 r. w hołdzie pamięci obrońcom Lwowa z 1918 r., 12 maja 1939 r. we lwowskich obchodach 4. rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego, czy 27–28 czerwca 1939 r. w obchodach 20-lecia Korpusu Kadetów nr 1 im. Marszałka Piłsudskiego⁴⁸. O kpt. K. Czyhirynie można w prasie znaleźć jedynie sporadyczne informacje. Odnotowano np. fakt jego udziału (wraz z gen. W. Langnerem) w otwarciu 12 maja 1938 r. we Lwowie „Wystawy Pamiątek po Wodzu Narodu Pierwszym Marszałku Polski Józefie Piłsudskim” – w tym wypadku także nie ma o nim wzmianki, lecz zamieszczono zdjęcie, na którym widnieje⁴⁹. W zbiorach Narodowego Archiwum Cyfrowego znajduje się fotografia ze spotkania Zarządu Głównego Związku Szlachty Zagrodowej w Przemyślu z kwietnia 1939 r., na której widać – obok gen. W. Langnera – także kpt. K. Czyhiryna, co wyraźnie wskazuje, że brał on udział w tego rodzaju uroczystościach. Niestety, brak innych informacji nie pozwala szerzej opisać pobytu kpt. K. Czyhiryna we Lwowie w latach 1938–1939. Równie szczątkowe są informacje w odniesieniu do przygotowań mobilizacyjnych latem 1939 r. i jego udziale w obronie Lwowa.

⁴⁷ A. Ostanek, *VI Lwowski Okręg Korpusu w dziejach wojskowości polskiej w latach 1921–1939*, Warszawa 2013, s. 60–61, 260–276.

⁴⁸ „Gazeta Lwowska” 1938, nr 100, s. 3; nr 107, s. 2; nr 121, s. 1; nr 128, s. 1–2; nr 250, s. 3; nr 258, s. 1; 1939, nr 105, s. 2 i nr 120, s. 3.

⁴⁹ „Wschód” 1938, nr 84, s. 5.



3. Konferencja Zarządu Głównego Związku Szlachty Zagrodowej w Przemyślu w kwietniu 1939 r. – kpt. K. Czyhiryn siedzi pierwszy z prawej w drugim rzędzie (Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-P-1169-3, <https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/165591/81ec66ba310aa527cfe07c8e4f448f1c/> – dostęp: 12 XI 2022)

Na wypadek wybuchu wojny Dowództwo OK VI czyniło przygotowania na wielu płaszczyznach, podejmując także niezbędne działania na rzecz utrzymania dyscypliny w oddziałach i bezpieczeństwa w terenie, co było o tyle istotne, że obszar okręgu zamieszkiwała w dużej mierze ludność ukraińska. Kolejna tura tzw. mobilizacji alarmowej, rozpoczęta 23 sierpnia, objęła nieliczne jednostki stacjonujące w okręgu, większość postawiono bowiem w stan gotowości bojowej dopiero w trakcie mobilizacji powszechnej⁵⁰. W ocenie Adama Ostanka: „działalność DOK w ostatnim okresie pokoju oraz w pierwszych dniach wojny była prowadzona jak najbardziej odpowiednio. W tym zakresie dowództwo wywiązało się nie tylko ze wszystkich nałożonych na nie obowiązków, ale wykazało również wiele inicjatyw, które wpłynęły dodatnio na możliwości obronne

⁵⁰ A. Ostanek, *op. cit.*, s. 344–374.

zarówno terenu, jak i miejscowej ludności”⁵¹. Zapewne jakiś wkład w te działania miał także kpt. K. Czyhiryn, który jako oficer ordynansowy gen. W. Langnera pomagał mu w pracy.

W trakcie mobilizacji powszechnej w OK VI jednostki z tego okręgu wysyłano na front lub do dyspozycji Naczelnego Dowództwa, a na jego obszar przybywały oddziały zapasowe ewakuowane z zachodnich i centralnych części kraju. Niebawem przed dowódcą okręgu stało nowe wyzwanie – zorganizowania obrony Lwowa. Dowództwo obrony miasta powołano 7 września (na jego czele stanął początkowo płk dypl. Bolesław Fijałkowski, a szefem sztabu został ppłk dypl. Kazimierz Ryziński), po czym dwa dni później utworzono Dowództwo Obrony Obszaru Lwów (na jego czele stanął gen. Kazimierz Sosnkowski), mające zorganizować obronę Galicji Wschodniej. Było to konieczne, gdyż już 12 września do Lwowa zbliżyły się oddziały niemieckiej 1. Dywizji Górskiej. Od tego dnia w gestii Dowództwa OK VI pozostały sprawy mobilizacyjne i administracyjne. Po agresji sowieckiej na Polskę (17 września) w kierunku Lwowa nacierały z kolei jednostki Frontu Ukraińskiego, w tym 6. Armia komkora Filipa Golikowa. Informacje o tym dowództwo okręgu otrzymało rankiem tego dnia, a w godzinach popołudniowych rozkaz Naczelnego Wodza, by walczyć dalej z Niemcami, a z Armią Czerwoną jedynie w wypadku samoobrony. Pierwsze jednostki radzieckie dotarły do przedmieść Lwowa już nocą z 18 na 19 września, co oznaczało, że miasto znalazło się w kleszczach niemiecko-radzieckich (od północy, zachodu i południa wojska niemieckie, które wkrótce wycofały się, a od wschodu wojska radzieckie). Niebawem (20 września) z inicjatywy emisariuszy Armii Czerwonej odbyły się w Winnikach wstępne rozmowy z delegatami Dowództwa Obrony Lwowa o zaprzestaniu walk przez obrońców miasta⁵².

Po tym wprowadzeniu, pora powrócić do losów kpt. K. Czyhiryna, który towarzyszył gen. W. Langerowi w jego pracy w Dowództwie OK VI. Niestety, niewiele na ten temat wiadomo, a jedyne

⁵¹ *Ibidem*, s. 377.

⁵² Por. A. Leinwand, *Dokumenty obrony Lwowa 1939*, Warszawa 1997; *Obrona Lwowa 1939*, red. A. Wesołowski, t. I (*Dokumenty 1–16 września*) i t. II (*Dokumenty 17–22 września*), Warszawa 2018 (w tomie I obszerne wprowadzenie o obronie miasta, s. 19–123); W. Rezmer, *Obrona Lwowa w 1939 r.*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia” 1975, z. 10(67), s. 105–129.

blіszsze informacje pochodz z ostatnich dni obrony Lwowa. Rankiem 21 wrzenia do dowództwa okręgu dotarł telefonogram o przybyciu kilku oficerów radzieckich celem podjęcia kolejnych rozmów, na które gen. W. Langner wysłał do Winnik ppłk. dypl. K. Ryzińskiego wraz z tłumaczem mjr. Janem Jawiczem. W ich trakcie ustalono, że jeszcze tego samego dnia odbędzie się spotkanie za rogatek łyżczakowsk gen. W. Langnera z przedstawicielami dowództwa radzieckiej 6. Armii (m.in. kombryg Paweł Kuroczkin i kombryg Nikoaj Jakowlew). Dowódc okręgu udał się tam okoo godz. 17.00 w towarzystwie ppłk. dypl. Ryzińskiego, mjr. J. Jawicza i kpt. K. Czyhiryna (dwaj ostatni występowali jako tłumacze). Po krótkich rozmowach polska delegacja powróci do Lwowa, gdzie dowódc okręgu poinformował o zamiarze przekazania miasta Armii Czerwonej. Następnie – jak to zapisał w swych wspomnieniach: „Specjalnie powołana komisja opracowa w ciagu nocy wnioski do pertraktacji, które zabrałem ze sob wyjeżdżając do Winnik, wraz z szefem sztabu płk. Rakowskim i kpt. Kazimierzem Czyhirynem w charakterze tłumacza”⁵³. Rankiem 22 wrzenia polska delegacja ponownie wyjecha do Winnik. I tym razem członkiem delegacji zosta – obok płk. Bronisawa Rakowskiego – kpt. K. Czyhiryn, który znów peni funkcję tłumacza. Po krótkich rozmowach podpisano *Protoko ukadu o przekazaniu miasta Lwowa Armii Czerwonej*, w myl którego do Lwowa jeszcze tego dnia wkroczy oddziay radzieckie. Polscy żołnierze (po zoeniu broni) mieli mie zagwarantowan wolno osobist oraz moliwo wyjazdu za granicę, lecz rzeczywisto okazaa się inna. Polscy obrońcy w zorganizowanych kolumnach udawali się do Winnik, gdzie – wbrew podpisanemu ukadowi – oficerów zatrzymano i wysano niebawem do obozów jenieckich⁵⁴. Tylko tyle i zarazem a tyle wiadomo o losach kpt. K. Czyhiryna w trakcie obrony Lwowa we wrzeniu 1939 r. Z punktu widzenia wadz wojskowych odpowiedzialnych za obronę miasta nie peni on oczywicie żadnej istotnej funkcji, tote

⁵³ W. Langner, *Ostatnie dni obrony Lwowa (1939)*, [w:] *Wrzeie 1939 w relacjach i wspomnieniach*, red. M. Cieplewicz, E. Kozowski, Warszawa 1989, s. 702.

⁵⁴ R. Dalecki, *Armia „Karpaty” 1939*, wyd. 1, Warszawa 1979, s. 279–280 i wyd. 2, Warszawa 1989, s. 346–347; idem, *Ostatni okres obrony Lwowa (19–22 IX 1939 r.)*, [w:] *Obrona Lwowa...*, t. II, s. 381–382; W. Wodarkiewicz, *Lwów 1939*, Warszawa 2003, s. 186–188; idem, *Maopolska Wschodnia 1939*, Warszawa 2020, s. 246; C. Grzelak, *Kresy w czerwieniu 1939. Agresja Zwiazku Sowietckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 1998, s. 404–405.

nic dziwnego, że w literaturze związanej z tymi wydarzeniami jego nazwisko pojawia się sporadycznie⁵⁵.

Równie niewiele wiadomo o jego późniejszych losach. Według relacji gen. W. Langnera – po przekazaniu Lwowa Armii Czerwonej, dowódca okręgu udał się 23 września (za zgodą radzieckich władz wojskowych) do Tarnopola, gdzie miał spotkać się z Siemionem Timoszenką (dowódcą Frontu Ukraińskiego) celem dopilnowania realizacji umowy z 22 września. Towarzyszyło mu kilku oficerów, w tym także kpt. K. Czyhiryn. Następnego dnia (24 września) około godz. 11.00 gen. W. Langner został wezwany do sztabu S. Timoszenki. W spotkaniu tym brał udział także Nikita Chruszczow, ówczesny komisarz polityczny przy dowódcy Frontu Ukraińskiego – a ze strony polskiej również płk B. Rakowski i mjr J. Jawicz. W trakcie rozmów przedstawiciele strony radzieckiej zapewniali, że umowa z 22 września będzie respektowana, lecz wymaga zatwierdzenia przez Klimenta Woroszyłowa, ludowego komisarza obrony Związku Radzieckiego. Zaproponowano także gen. W. Langnerowi, który zaczął otrzymywać informacje o aresztowaniach polskich oficerów, by wraz z kilkoma wybranymi przez siebie oficerami udał się do Moskwy celem osobistej z nim rozmowy⁵⁶.

Rankiem 26 września gen. W. Langner na czele czteroosobowej delegacji (wraz z kpt. K. Czyhirynem) wyruszył samochodem z Tarnopola do Płoskirowa, a następnie samolotem do Moskwy, co tak wspominał: „W Płoskirowie oczekuje nas samolot pasażerski marki Douglas, którym o godz. 11.00 wylatujemy do Moskwy, gdzie przybywam o godz. 13.45. Towarzyszą mi ze strony polskiej płk Rakowski, mjr Jawicz i kpt. Czyhiryn, a z Armii Czerwonej płk Piasecznikow”⁵⁷. Delegację zakwaterowano w willi w podmoskiewskim Kuncewie,

⁵⁵ W kolejnych publikacjach dotyczących kapitulacji Lwowa nazwisko kpt. K. Czyhiryna już nie pada: R. Szawłowski (K. Liszewski), *Wojna polsko-sowiecka 1939*, t. I (*Monografia*), s. 308–309 i t. II (*Dokumenty*), Warszawa 1997, Dok. 41, s. 174–175; W. Włodarkiewicz, *Nie publikowany fragment dziennika generała Langnera*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1996, R. XLI, nr 3, s. 179–189; K. Ryś, *Obrona Lwowa w roku 1939*, Palestyna 1943, s. 42–44. O kpt. K. Czyhirynie w swej relacji nie wspomina także ppłk dypl. Kazimierz Rzyński (Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie, *Relacja ppłk. dypl. Kazimierza Rzyńskiego*, sygn. Bl.12l, k. 162–164).

⁵⁶ W. Langner, *Ostatnie dni obrony Lwowa (1939)*, [w:] *Wrzesień 1939 w relacjach...*, s. 703–704.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 705.

skąd następnego dnia gen. W. Langer udał się ze swoim oficerem ordynansowym do siedziby radzieckiego Sztabu Generalnego i, jak podał w swej relacji: „Ponieważ nie chciałem rozmawiać bez świadków, mówię, że ukraińskiego nie znam, ale że mam ze sobą kpt. Czyhiryna, dobrze władającego językiem rosyjskim i nadającego się na tłumacza”⁵⁸. Tym samym Czyhiryn stał się uczestnikiem ważnych rozmów. Później generał wraz z kpt. K. Czyhirynem udał się na spotkanie z komandarmem 1. rangi Borysem Szaposznikowem (szefem Sztabu Generalnego Armii Czerwonej), lecz zamiast rozmowy na temat przestrzegania przez stronę radziecką umowy z 22 września – ponownie odpowiadał na szereg pytań dotyczących działań Wehrmachtu i przygotowania Polski do wojny. Przez kolejne dni polska delegacja oczekiwała w Kuncewie na możliwość spotkania z marszałkiem K. Woroszyłowem, ale dopiero 4 października otrzymała wiadomość, że miał on tego dnia zatwierdzić warunki umowy. Do bezpośredniego spotkania w ogóle nie doszło, a polska delegacja została odwieziona na lotnisko i odleciała do Płoskirowa, skąd następnego dnia powróciła do Lwowa⁵⁹.

Generał W. Langner i kpt. K. Czyhiryn zostali przewiezieni do dawnego gmachu Dowództwa OK VI, skąd przetransportowano ich pod eskortą do mieszkania przy ul. Kochanowskiego 26, które miało być ich tymczasową kwaterą (dołączyli tam także płk B. Rakowski i mjr J. Jawicz). Dnia 7 października 1939 r. nieznanemu z nazwiska generał NKWD przeprowadził z generałem rozmowę, po której otrzymał on wraz z towarzyszącymi mu oficerami specjalne przepustki umożliwiające przeniesienie się do nowych mieszkań (generał został odwieziony do mieszkania pani Baszniańskiej, gdzie spotkał się z żoną i synem). Niestety, z relacji W. Langnera nie wynika, czy kpt. K. Czyhiryn pozostał w mieszkaniu przy ul. Kochanowskiego 26, czy też powrócił do swego mieszkania przy ul. św. Zofii 58. Jego dalsze losy trudno precyzyjnie ustalić. Według relacji gen. W. Langnera, miał on w połowie października udać się – z jego polecenia i za zgodą sowieckiego komisarza Makarowa – wraz z płk. B. Rakowskim do Tarnopola celem zapoznania się z losem polskich oficerów. Niewiele jednak ustalono, oprócz tego, że nie było ich już na obszarze Galicji Wschodniej. Przez kilka kolejnych tygodni kpt. K. Czyhiryn przebywał we Lwowie odwiedzając

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 706–709.

co jakiś czas gen. W. Langnera, np. informując go 10 listopada o aresztowaniu przez NKWD gen. Mariana Januszajtisa-Żegoty⁶⁰.

Ostatnia informacja na jego temat pochodzi także z relacji gen. W. Langnera, który – w przeddzień swej ucieczki do Rumunii – spotkał się z nim 15 listopada: „Przy spotkaniu się z kapitanem Czyhirynem informuję go, że 18 XI opuszczam Lwów z zamiarem przedostania się do Rumunii i zapytałem jakie są jego plany. Powiedział mi, że nawiązał kontakt z Drobnerem [Bolesławem – W.J.] i jego przyjaciółmi z Krakowa, którzy obiecali przewieźć go samochodem do Rumunii. Tego zamierza się trzymać”⁶¹. Jak z tego wynika kpt. K. Czyhiryn planował także dostać się do Rumunii, lecz z bliżej nieznanych przyczyn do tego nie doszło i nadal przebywał we Lwowie, gdzie go aresztowano. Według autorów książki *Aresztowani w rejonie Lwowa i Drohobycza* miało to nastąpić 21 marca 1940 r – nie można jednak wykluczyć, iż został aresztowany wcześniej, np. w trakcie grudniowej akcji aresztowania polskich oficerów⁶².

Niewątpliwie celem władz radzieckich była likwidacja polskich elit mogących w przyszłości dążyć do odbudowy państwowości polskiej. Kapitan K. Czyhiryn był zawodowym oficerem i potencjalnie mógł się zaangażować w działalność konspiracyjną, lecz mógł też być zatrzymany przez NKWD z obawy przed jej podjęciem. Tego niestety nie wiemy, choć poszlakę w tej kwestii znaleźć można w książce *Śladem zbrodni katyńskiej*, gdzie przy jego nazwisku umieszczono zapis: „akta agenturalne krypt. »Uciekinierzy«”⁶³. Może to sugerować, że został zatrzymany w trakcie przygotowań do przekroczenia granicy, lecz i w tym wypadku jest to tylko luźne przypuszczenie.

⁶⁰ W. Langner, *Ostatnie dni obrony Lwowa (1939)*, „Niepodległość” [Londyn–Nowy Jork] 1978, t. XI, s. 199–200 i 205.

⁶¹ *Ibidem*, s. 207.

⁶² *Aresztowani w rejonie Lwowa i Drohobycza. Alfabetyczny wykaz 5822 obywateli polskich aresztowanych przez NKWD w rejonie Lwowa i Drohobycza w latach 1939–1941*, red. A. Knyt, Warszawa 1998, s. 72 (seria: Indeks represjonowanych wydawany przez Ośrodek „Karta”, t. VI); *Śladem zbrodni katyńskiej*, red. Z. Gajowniczek, Warszawa 1998, s. 431; *Ukraiński ślad Katynia*, red. Z. Gajowniczek, Warszawa 1995, s. 228 (w dwóch ostatnich publikacjach błędnie podano, że kpt. K. Czyhiryn był we wrześniu 1939 r. oficerem Dowództwa OK IV); <https://indeksrepresjonowanych.pl/int/wyszukiwanie/94,Wyszukiwanie.html> (dostęp: 18 XI 2022).

⁶³ *Śladem zbrodni...*, s. 431.

Dalsze losy kpt. K. Czyhiryna potoczyły się tragicznie. Początkowo był przetrzymywany w więzieniu lwowskim (być może przy ul. Kazimierzowskiej, potocznie określanym jako „Brygidki” – to jednak tylko przypuszczenie). Trudno także stwierdzić, do kiedy w nim przebywał. Jedno wiadomo na pewno, stał się ofiarą mordu dokonanego na polskich oficerach wiosną 1940 r., jego nazwisko występuje bowiem na tzw. Ukraińskiej Liście Katyńskiej. Na podstawie uchwały Biura Politycznego Komitetu Centralnego WKP(b) z 5 marca 1940 r. wymordowano polskich jeńców przetrzymywanych w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Na podstawie tej uchwały miano również rozstrzelać 11 tys. więźniów przebywających w więzieniach na terenach zajętych przez Związek Radziecki po 17 września 1939 r., wśród których byli polscy oficerowie aresztowani już po ustaniu działań wojennych. Część z nich zamordowano jeszcze w więzieniach, lecz większość miano przewieźć do Kijowa, Charkowa, Chersonia i Odessy, gdzie prawdopodobnie ich zamordowano. W przypadku Czyhiryna wiadomo jedynie, że jego nazwisko znajduje się na „Ukraińskiej Liście Katyńskiej” – na tzw. liście dyspozycyjnej nr 72/2 obejmującej 84 osoby (pod numerem 3216). Niestety, nie jest znana data sporządzenia tej listy, ani wywózki znajdujących się na niej osób⁶⁴. Jak się obecnie przyjmuje, większość osób z tzw. Ukraińskiej Listy Katyńskiej została zamordowana w podkijowskiej Bykowni. Być może polscy więźniowie z listy dyspozycyjnej nr 72/2 także zostali tu rozstrzelani. Jednak z uwagi na niewielką liczbę zidentyfikowanych ofiar trudno to potwierdzić, choć wydaje się to wielce prawdopodobne. Trzeba tu wspomnieć o ankiecie ze zbiorów Ośrodka „Karta” (obecnie w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej) z 1993 r. wypełnionej przez Barbarę Kuźnicką i Zofię Umbarger (córkę naszego bohatera)⁶⁵, w której podano, jakoby K. Czyhiryn został rozstrzelany w maju

⁶⁴ Instytut Pamięci Narodowej, *Ukraińska Lista Katyńska* – mps, sygn. IPN BU 2904.189, s. 113; *Aresztowani w rejonie Lwowa...*, s. 72; *Lista obywateli polskich zamordowanych na Ukrainie na podstawie decyzji Biura Politycznego WKP(b) i naczelnych władz państwowych ZSRR z 5 marca 1940*, „Zeszyty Katyńskie” 1994, nr 4, s. XIV i 16; *Śladem zbrodni...*, s. 40 i 431; *Ukraiński ślad...*, s. 228.

⁶⁵ Zofia Czyhiryn wraz ze swoją matką Celiną (żoną kpt. K. Czyhiryna) uciekły do Rumunii, skąd poprzez Algierię dotarły do Wielkiej Brytanii. Córka Zofia wyjechała do Stanów Zjednoczonych, gdzie wyszła za mąż za Paula Umbargera, z którym miała dwie córki – Heidi i Amy. Natomiast Celina poznała w 1946 r. w Wielkiej Brytanii Jerzego Kraśnickiego, za którego wyszła za mąż. Później oboje także wyjechali do USA, gdzie zamieszkali w Roanoke w stanie Virginia (L. Kuźnicki, *op. cit.*, s. 111 i 118–119; Instytut Pamięci Narodowej [dalej: IPN], załącznik

1940 r. we Lwowie. Wydaje się to mało prawdopodobne, choć nie można wykluczyć i tej wersji⁶⁶.

Po latach badań archeologicznych w podkijowskiej Bykowni został tu we wrześniu 2012 r. otwarty Polski Cmentarz Wojenny, określany w polskiej historiografii jako czwarty cmentarz katyński. Jego centralnym miejscem jest Dzwon Pamięci oraz ołtarz z nazwiskami wszystkich ofiar z „Ukraińskiej Listy Katyńskiej”. Jest wśród nich także kpt. K. Czyhiryn – dla którego Bykownia mogła stać się nie tylko symbolicznym miejscem spoczynku, ale także jego faktycznym grobem, choć tego nie jesteśmy w stanie jednoznacznie stwierdzić⁶⁷.

Postać kpt. K. Czyhiryna jest niezwykle barwna, jest też przykładem zawiłych losów Polaków w I połowie XX w. Niewątpliwie jego osoba – oficera ordynansowego dowódców Łódzkiego i Lwowskiego OK zasługuje na pamięć potomnych. I choć nie wszystkie kwestie związane z jego życiem (np. dlaczego przez niemal dekadę nie otrzymał awansu na stopień majora) i okolicznościami śmierci udało się precyzyjnie odtworzyć, to doceniając jego hart ducha, odwagę i umiłowanie Ojczyzny, której poświęcił swe zaledwie 42-letnie życie, pamięć o nim warto ożywić.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego [CAW WBH]

10. DP, sygn. I.313.10.5; I.313.10.9

ap Kazimierz Czyhiryn, sygn. I.481.C.7738

ap. Leopold Smorczewski, ap. 21786

Dziennik Rozkazów Dowództwa OK IV, sygn. 3251.2019.208; 3251.2019.210

Dziennik Rozkazów Dowództwa OK VI, sygn. 2151.2019.295

do ankiety dla Ośrodka „Karta” o sygn. IR 22835 dotyczący kpt. K. Czyhiryna – list Zofii Umbarger i Barbary Kuźnickiej z 21 V 1993 r.).

⁶⁶ IPN, Ankieta wypełniona w 1993 r. dla Ośrodka „Karta” przez Zofię Umbarger, dotycząca kpt. K. Czyhiryna, sygn. IR 22835, k. 1–2.

⁶⁷ Por. T. Kretschmer, I. Sariusz-Skąpska, *Bykownia. Cień Katynia*, Warszawa 2015; *Polski Cmentarz Wojenny Kijów-Bykownia. Księga cmentarna*, t. I (A–B), Warszawa 2015; *Charków-Katyń-Twer-Bykownia: w 70. rocznicę zbrodni katyńskiej*, red. A. Kola, Toruń 2011; A. Kunert, *Polski cmentarz wojenny w Kijowie-Bykowni (czwarty cmentarz katyński)*, Warszawa 2012.

Kazimierz Czyhiryn, sygn. KKiMN 116-34737

Kazimierz Czyhiryn, sygn. odrzuc. 7 X 1935 r.

Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie

Relacja ppłk. dypl. Kazimierza Rzyzińskiego, sygn. BI.121

Instytut Pamięci Narodowej [IPN]

Ankieta wypełniona w 1993 r. dla Ośrodka „Karta” przez Barbarę Kuźnicką i Zofię Umbarger dotycząca kpt. K. Czyhiryna, sygn. IR 22835 oraz załącznik do ankiety – list Zofii Umbarger i Barbary Kuźnickiej z 21 V 1993 r.

Ukraińska Lista Katyńska – mps, sygn. IPN BU 2904.189

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Aresztowani w rejonie Lwowa i Drohobycza. Alfabetyczny wykaz 5822 obywateli polskich aresztowanych przez NKWD w rejonie Lwowa i Drohobycza w latach 1939–1941, red. A. Knyt, Warszawa 1998 (seria: Indeks represjonowanych wydawany przez Ośrodek „Karta”, t. VI).

Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych 1921, 1923, 1930, 1931.

Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych 1922.

„Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi” 1938.

Kuźnicki L., *Autobiografia. W kręgu nauki*, Warszawa 2002.

Langner W., *Ostatnie dni obrony Lwowa (1939)*, [w:] *Wrzesień 1939 w relacjach i wspomnieniach*, red. M. Cieplewicz, E. Kozłowski, Warszawa 1989, s. 694–712.

Langner W., *Ostatnie dni obrony Lwowa (1939)*, „Niepodległość” [Londyn–Nowy Jork] 1978, t. XI, s. 180–217.

Leinwand A., *Dokumenty obrony Lwowa 1939*, Warszawa 1997.

Lista starszeństwa oficerów zawodowych piechoty 5 czerwiec 1935 r., Warszawa 1935.

„Monitor Polski” 1937.

Nałęcz Małachowski S., *Wspomnienia generała*, Łódź 2003.

Obrona Lwowa 1939, red. A. Wesołowski, t. I (*Dokumenty 1–16 września*), Warszawa 2018.

Obrona Lwowa 1939, red. A. Wesołowski, t. II (*Dokumenty 17–22 września*), Warszawa 2018.

Rocznik oficerski 1924, Warszawa 1924.

Rocznik oficerski 1928, Warszawa 1928.

Rocznik oficerski 1932, Warszawa 1932.

Ryś K., *Obrona Lwowa w roku 1939*, Palestyna 1943.

Włodarkiewicz W., *Nie publikowany fragment dziennika generała Langnera*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1996, R. XLI, nr 3, s. 178–190.

PRASA

- „Gazeta Kaliska” 1921.
„Gazeta Lwowska” 1938–1939.
„Ilustrowana Republika” 1934, 1938.
„Łódź w Ilustracji” 1933.
„Republika” 1938.
„Wschód” 1938.

OPRACOWANIA

- Bagiński H., *Wojsko Polskie na wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921.
Beldowski L., *Zarys historii wojennej 29 Pułku Strzelców Kaniowskich*, Warszawa 1928.
Charków–Katyń–Twer–Bykownia: w 70. rocznicę zbrodni katyńskiej, red. A. Kola, Toruń 2011.
Dalecki R., *Armia „Karpaty” 1939*, wyd. 1, Warszawa 1979 i wyd. 2, Warszawa 1989.
Dalecki R., *Ostatni okres obrony Lwowa (19–22 IX 1939 r.)*, [w:] *Obrona Lwowa 1939*, red. A. Wesołowski, t. II (*Dokumenty 17–22 września*), Warszawa 2018, s. 385–394.
Grzelak C., *Kresy w czerwieni 1939. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 1998.
Jarno W., *Garnizon kaliski w latach 1918–1921*, „Rocznik Kaliski” 1996/1997, t. XXVI, s. 129–144.
Jarno W., *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918–1939*, Łódź 2001.
Jarno W., *Strzelcy kaniowscy w latach 1919–1939*, Warszawa 2004.
Kretschmer T., Sariusz-Skapska I, *Bykowania. Cień Katynia*, Warszawa 2015.
Kunert A., *Polski cmentarz wojenny w Kijowie-Bykowni (czwarty cmentarz katyński)*, Warszawa 2012.
Lista obywateli polskich zamordowanych na Ukrainie na podstawie decyzji Biura Politycznego WKP(b) i naczelných władz państwowych ZSRR z 5 marca 1940, „Zeszyty Katyńskie” 1994, nr 4.
Ostaniek A., *VI Lwowski Okręg Korpusu w dziejach wojskowości polskiej w latach 1921–1939*, Warszawa 2013.
Polski Cmentarz Wojenny Kijów-Bykownia. Księga cmentarna, t. I (A–B), Warszawa 2015.
Rezmer W., *Obrona Lwowa w 1939 r.*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia” 1975, z. 10(67), s. 105–129.
Satora K., *Opowieści wrześnieńskich sztandarów*, Warszawa 1990.
Szawłowski R. [Liszewski K.], *Wojna polsko-sowiecka 1939*, t. I (*Monografia*), Warszawa 1997.
Szawłowski R. [Liszewski K.], *Wojna polsko-sowiecka 1939*, t. II (*Dokumenty*), Warszawa 1997.

Śladem zbrodni katyńskiej, red. Z. Gajowniczek, Warszawa 1998.

Ukraiński ślad Katynia, red. Z. Gajowniczek, Warszawa 1995.

Włodarkiewicz W., *Lwów 1939*, Warszawa 2003.

Włodarkiewicz W., *Małopolska Wschodnia 1939*, Warszawa 2020.

NETOGRAFIA

<https://indeksrepresjonowanych.pl/int/wyszukiwanie/94,Wyszukiwanie.html> (dostęp: 18 XI 2022).

<https://metryki.genealodzy.pl/metryka.php?ar=8&zs=9264d&sy=568&kt=1&plik=436-441.jpg#zoom=1&x=323&y=1448> (dostęp: 18 VII 2022).

https://ria1914.info/index.php/54-й_пехотный_Минский_полк (dostęp: 22 XI 2022).

[https://ru.wikipedia.org/wiki/73-я_пехотная_дивизия_\(Российская_империя\)](https://ru.wikipedia.org/wiki/73-я_пехотная_дивизия_(Российская_империя)) (dostęp: 22 XI 2022).

<https://slowopolskie.org/jan-lewiski-legendarny-ksidz-z-winnicy-ktory-przyjmowa-marszaka-pisudskiego/> (dostęp: 6 VII 2022).

<https://www.niedziela.pl/arttykul/144630/nd/Niezwykle-losy-ks-Jana-Lewin-skiego> (dostęp: 6 VII 2022).

wiki-org.ru/wiki/Минский_54-й_пехотный_полк (dostęp: 22 XI 2022).

NOTKA O AUTORZE

Dr hab. Witold Jarno, prof. UŁ – zatrudniony w Katedrze Historii Polski i Świata po 1945 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego. Absolwent Wydziałów: Filozoficzno-Historycznego (1994) oraz Prawa i Administracji (1998) Uniwersytetu Łódzkiego.

Zainteresowania naukowe: historia wojskowości polskiej w XX w. oraz dzieje Polski i regionu łódzkiego w XX w. Jest autorem ponad stu artykułów naukowych dotyczących tej problematyki i kilkunastu monografii.



witold.jarno@uni.lodz.pl

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.22.02.08>

EWA RZECZKOWSKA

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II /

JOHN PAUL II CATHOLIC UNIVERSITY OF LUBLIN



<https://orcid.org/0000-0003-4750-353X>

JOANNA SZADY

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II /

JOHN PAUL II CATHOLIC UNIVERSITY OF LUBLIN



<https://orcid.org/0000-0002-6871-5315>

Idea wychowania morskiego w praktyce żeńskieg0 ruchu harcerskiego w latach międzywojennych

ABSTRACT

The Idea of Maritime Education in the Practice of the Female Scouting Movement in the Interwar Period

This article describes the concept of maritime education implemented in the female scouting environment in the interwar period. To develop the topic, archival materials stored in the Archives of New Records, the Scouting Museum and the collections of the University Library of the Catholic University of Lublin and the Main Medical Library were used. In addition, valuable information was obtained from the resources of the scouting press, as well as from thematic studies, in particular of memoirs. The analysis of the source materials indicates that the idea of maritime education was implemented gradually, initially as part of the activities of scouting circles in Vladivostok and then Wejherowo. From the second half of the 1920s, the boating movement – which had been initially associated with male scout teams from Poznań, Vilnius and Warsaw – developed among girl scouts. In 1931, the troop of the 13th General Zamoyska Blue Team of Scouts in Poznań acquired a sailing character. At that time, the girl scouts started a series of specialised sea yachting training. In 1934, the scouts acquired



Received: 2023-03-27. Verified: 2023-03-27. Revised: 2023-07-25. Accepted: 2023-08-10

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

an independent training yacht "Grażyna". In the second half of the 1930s, independent women's crews sailed in the Gulf of Gdańsk and the waters of the Baltic Sea. Maritime education was related to the maritime policy of the state as well as on the educational assumptions of scouting and was popularised in the scouting press. The most outstanding girl scouts specialising in women's sailing were Jadwiga Skapska-Truscoe, Jadwiga Wolffowa and Janina Bartkiewicz.

Keywords: maritime education, sailing, Siberian Regiment, girl scouts

STRESZCZENIE

W artykule zaprezentowano koncepcję wychowania morskiego realizowaną w środowisku harcerstwa żeńskiego w okresie międzywojennym. Do opracowania tematu wykorzystano materiały archiwalne przechowywane w Archiwum Akt Nowych, Muzeum Harcerstwa oraz w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej KUL i Głównej Biblioteki Lekarskiej. Ponadto cenne informacje pozyskano z zasobów prasy harcerskiej, a także opracowań tematycznych, zwłaszcza tych o charakterze wspomnieniowym. Analiza danych źródłowych wskazuje na stopniowe wdrażanie idei wychowania morskiego, które dokonało się początkowo w ramach działalności środowisk harcerskich we Władywostoku, a następnie w Wejherowie. Od drugiej połowy lat dwudziestych zauważalny stał się rozwój ruchu wodniackiego wśród harcerek, który początkowo związany był z drużynami męskimi z Poznania, Wilna i Warszawy. W 1931 r. zastęp XIII Błękitnej Drużyny Harcerek im. Gen. Zamoy-skiej w Poznaniu uzyskał charakter żeglarski. Od tego czasu harcerki rozpoczęły serię szkoleń specjalistycznych na potrzeby jachtingu morskiego. W 1934 r. pozyskały samodzielny jacht szkoleniowy „Grażyna”. W drugiej połowie lat trzydziestych samodzielne załogi kobiece pływały po Zatoce Gdańskiej i wodach Bałtyku. Wychowanie morskie związane było z polityką morską państwa. Podlegało też w tym czasie założeniom wychowawczym harcerstwa i było popularyzowane na łamach prasy harcerskiej. Do najwybitniejszych postaci związanych z żeglarstwem kobiecym należały harcerki: Jadwiga Skapska-Truscoe, Jadwiga Wolffowa i Janina Bartkiewicz.

Słowa kluczowe: wychowanie morskie, żeglarstwo, Hufiec Syberyjski, harcerki

Wprowadzenie

Zadaniem programu wychowania harcerskiego jest pobudzenie do kształtowania cech i umiejętności potrzebnych w życiu osobistym i przydatnych w społeczeństwie. Doskonale rozumiano i rozwijano tę ideę w okresie II Rzeczypospolitej. Dostrzegano pożytki płynące z wykorzystania żeglarstwa i aktywności wodnej w działalności wychowawczej wobec młodzieży. Pod koniec lat dwudziestych nastąpił dynamiczny rozwój żeglarstwa. Powstawały za-stępy i drużyny wodne. Skala zjawiska była tak duża, że znalazła

odzwierciedlenie w uchwale VII Zjazdu ZHP, obradującego w Warszawie w dniach 23–24 kwietnia 1927 r.: „ZHP, biorąc pod uwagę znaczenie, jakie dla Polski posiada dostęp do morza oraz wyzyskanie dróg wodnych, przystępuje do organizowania drużyn morskich na szerszą skalę. ZHP wzywa młodzież, aby przez upowszechnianie sportów wodnych wytworzyła powszechny pęd ku morzu i zrozumienie znaczenia żeglarstwa ze względu na jego wartości wychowawcze, ekonomiczne i polityczne”¹. W artykule ukazana została idea wychowania morskiego w praktyce żeńskiego ruchu harcerskiego w Polsce w latach międzywojennych ubiegłego wieku, kiedy wzrosło w całym kraju zainteresowanie aktywnością wodną. Podjęto w nim próbę odpowiedzi na pytania o skalę tego zjawiska wśród dziewcząt, o to jakie były początki żeńskiego ruchu wodnego, kto był jego prekursorem i jak rozwijała się ta specjalność harcerska w okresie II Rzeczypospolitej.

Dalekowschodnie tradycje harcerskiego żeglarstwa morskiego

Początków żeglarstwa morskiego w środowisku harcerskim należy upatrywać w specjalnych szkoleniach wodnych odbywanych we Władystoku. Kursy wodne organizowano w działającej tam od 1917 r. drużynie harcerskiej, złożonej z dzieci z polskich rodzin, która otrzymała w następnym roku imię Tadeusza Kościuszki². Powstanie drużyny władystockiej zapoczątkowało ruch harcerski na terenie Dalekiego Wschodu. Cechował się on silnym poczuciem patriotyzmu i ukierunkowaniem na jak najlepsze przygotowanie młodego pokolenia do życia w wolnej ojczyźnie. W wychowaniu harcerskim pokładały nadzieje na utrzymanie ducha polskiego u młodzieży zarówno rodziny polskich zesłańców z 1863 r., jak i potomkowie urzędników kolejowych czy też uciekinierów wojennych z okresu I wojny światowej. W ramach drużyny, obok plutonu męskiego kierowanego przez Antoniego Gregorkiewicza³,

¹ Konferencja przedstawicieli harcerskich drużyn morskich odbyta w Warszawie w dniu 3 kwietnia 1927 r., „Harc mistrz” 1927, R. X, nr 5, s. 73.

² W. Theiss, *Harcerski Hufiec Syberyjski w Wejherowie (1924–1928)*, „Harcerstwo” 1987, R. XXIX, nr 2(325), s. 28; A. Winiarz, *Zarys organizacji harcerstwa na Dalekim Wschodzie (1917–1942)*, [w:] *Dzieje harcerstwa na obczyźnie w latach 1912–1992*, red. M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 1992, s. 174–175.

³ Antoni Gregorkiewicz (1902–1977) – nauczyciel i działacz żeglarski, organizator Koła Młodzieży Polskiej we Władystoku, przekształconego w harcerski pluton męski, będący w składzie 1. Polskiej Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki, zaangażowany w prace stowarzyszenia „Dom Polski” i „Polskiego

funkcjonował także pluton żeński na czele z Marią Miecznikowską. Doświadczenie młodzieży w kontakcie z żeglarsstwem w Zatoce Amurskiej zaczęło rozwijać dalej w ramach szerszej aktywności harcerskiej, ucząc harcerzy pływania, budowania tratw i żeglowania z wykorzystaniem chińskich łodzi żaglowo-wiosłowych.

Ćwiczenie umiejętności żeglarskich zintensyfikowało się w 1919 r., po objęciu funkcji drużynowego przez dr. Józefa Jakóbkiewicza⁴, naczelnego lekarza sanitarnego Władywostoku i dodatkowo – pasjonata żeglarsstwa. Wkrótce jego działania na rzecz sportów wodnych przeniosły się na szerszy grunt. W środowisku powstałego w 1919 r. Harcerskiego Hufca Dalekowschodniego, skupiającego drużyny harcerskie z m.in. Władywostoku, Harbina, Nikolska Ussuryjskiego oraz Chabarowska, zaczęto organizować szkolenia wodne o charakterze obozowym. W ich trakcie ćwiczone regularnie naukę pływania i wiosłowania, jako stałego elementu wychowania harcerskiego. W lecie 1919 r. drużyna władywostocka uczestniczyła w pierwszym takim obozie żeglarskim, na tzw. Ruskiej Wyspie (Ruskij Ostrow) położonej w rejonie Władywostoku. Program obozu obejmował zajęcia sportowo-gimnastyczne, różne formy aktywności ruchowej, naukę rzemiosła, a także wyprawy morskie. Swoją udział w obozie zaznaczyło również harcerstwo żeńskie. Obok wspomnianej drużyny M. Miecznikowskiej (przyboczna

Komitetu Ratunkowego” zajmującego się opieką nad dziećmi na Dalekim Wschodzie; ewakuowany do kraju w sierpniu 1920 r., organizator obozów morskich dla dzieci ze środowiska władywostockiego w latach 1934–1937, od 1934 r. w składzie Kierownictwa Harcerskich Drużyn Żeglarskich, instruktor kursów żeglarskich i uczestnik wypraw morskich, późniejszy członek Szarych Szeregów, więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych, w latach 1947–1953 kierował Państwową Szkołą Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu, związany z działalnością żeglarską w Głównej Kwaterze ZHP i ze środowiskiem Dolnośląskiej Chorągwi ZHP. Por. A. Ruta, *Gregorkiewicz Antoni*, [w:] *Harcerski słownik biograficzny* [dalej: *HSB*], red. J. Wojtyca, t. III, Warszawa 2012, s. 72–75.

⁴ Józef Jakóbkiewicz (1892–1953) – lekarz, autor publikacji z zakresu medycyny, organizator harcerstwa wodnego, zaangażowany w akcję pomocy polskim dzieciom na Syberii w latach 1919–1923, hufcowy Okręgu Harcerskiego Dalekiego Wschodu (1919–1920) oraz późniejszego Harcerskiego Hufca Syberyjskiego w Wejherowie (1925–1927); współpracował z Polskim Komitetem Ratunkowym podejmując akcję ewakuacyjną kilkuset dzieci korzystając z pomocy Japońskiego Czerwonego Krzyża oraz amerykańskiej Polonii; specjalizował się w bakteriologii i medycynie tropikalnej, w latach 1937–1939 kierował filią Państwowego Zakładu Higieny w Gdyni, a w okresie powojennym – zakładem uzdrowiskowym w Cieplicach-Zdroju. Por. A. Ruta, *Jakóbkiewicz Józef*, [w:] *ibidem*, s. 83–86; *Curriculum Vitae*, Archiwum maszynopisów 1934–1937, Główna Biblioteka Lekarska, sygn. I-188, karty bez paginacji.

dr. J. Jakóbkiewicza jako komendanta obozu), na wyspie znalazły się trzy zastępy harcerek, na czele z Heleną Grosicką, Romualdą Pokielówną i Martą Feredyńską⁵. Dalsze kształtowanie umiejętności żeglarskich na kolejnych obozach wodnych i w czasie wypraw morskich następowało w kolejnych latach. Wielu spośród dalekowschodnich harcerzy i harcerek uzyskało w tamtym czasie sprawności pływaka, wioslarza i żeglarza, kultywując zamiłowanie do żeglarstwa po powrocie do Ojczyzny⁶.

Wielkim propagatorem idei żeglarstwa wśród harcerzy na Dalekim Wschodzie był sam dr J. Jakóbkiewicz, przypisując rozwojowi umiejętności wodniackich znaczenie wychowawcze. W ramach ćwiczeń na tym polu kładł nacisk na naukę pływania i wiosłowania, ćwiczenia zdrowotne oraz eurytmikę, czyli połączenie gimnastyki z deklamacją i śpiewem, a nawet wschodnie sztuki walki⁷. Wszystkie te elementy składały się na strategię rozwijania wśród tamtejszej młodzieży poczucia patriotyzmu, wspartą edukacją z zakresu języka polskiego i historii. Doktor J. Jakóbkiewicz podkreślał zwłaszcza siłę wspólnego pokonywania żywiołu morskiego, jako podstawę do kształtowania poczucia wspólnoty, tak ważnej w kontekście przyszłości⁸. Po ewakuacji dzieci polskich z Syberii do Polski w latach 1919–1923⁹, tradycje żeglarstwa morskiego były kontynuowane wśród harcerzy i harcerek związanych z tym środowiskiem.

⁵ W drużynie władystockiej znajdowało się w 1919 r. 47 harcerek (blisko 35% składu drużyny). Por. A. Gregorkiewicz, *Wychowanie wodne młodzieży polskiej na Dalekim Wschodzie*, „Sybirak” 1934, R. I, nr 3/4, s. 40; M. Appelt, *Polskie Harcerstwo na Dalekim Wschodzie w latach 1917–1922*, [w:] *Pod żaglami „Grażyny”. Relacje i wspomnienia*, oprac. eadem, Poznań 1997, s. 20.

⁶ Po powrocie do kraju byli członkowie harcerstwa z Dalekiego Wschodu rozwijali umiejętności żeglarskie lub też działali na rzecz popularyzacji morza w ZHP, Lidze Morskiej i Kolonialnej, Komitecie Ratunkowym Dzieci z Dalekiego Wschodu, Związku Młodzieży z Dalekiego Wschodu, Akademickim Związku Morskim, jak również w ośrodkach morskich Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego. Por. A. Gregorkiewicz, *op. cit.*, s. 41.

⁷ W. Theiss, *Józef Jakóbkiewicz (1892–1953)*, „Harcerstwo” 1986, R. XXVIII, nr 7(318), s. 36.

⁸ J. Jakóbkiewicz, *Kilka słów o harcerstwie na Dalekim Wschodzie*, „Czuł Duch” 1923, R. II, nr 11, s. 188.

⁹ Ewakuacja dzieci prowadzona pod egidą Polskiego Komitetu Ratunkowego na czele z Anną Bielkiewicz (1877–1936) oraz Józefem Jakóbkiewiczem obejmowała szeroko zakrojoną akcję opiekuńczą i transportową w trzech częściach: z Władystoku przez Japonię do Stanów Zjednoczonych (1919–1921), z Syberii przez Japonię do Europy Zachodniej, a stamtąd do Gdańska (1922) oraz drogą lądową przez teren Rosji (1923). Por. m.in. W. Theiss, *Dzieci syberyjskie. Dzieje polskich*

Kontynuacja harcerskich wzorców żeglarskich w Wejherowie

Wraz z ewakuacją dzieci syberyjskich do kraju, aktywność żeglarska przeniosła się na grunt Zakładu Wychowawczego Dzieci Syberyjskich powstałego w Wejherowie, w którym część dzieci repatriowanych znalazła się w 1923 r.¹⁰ Doktor J. Jakóbkiewicz odtworzył w jego ramach Harcerski Hufiec Syberyjski, który kontynuował tradycje żeglarskie w rejonie helskim, aż do momentu rozwiązania placówki w 1928 r. Również i w tym środowisku rozwijany był nurt żeglarstwa żeńskiego. Działały tu zarówno drużyny harcerek, noszące nazwy nawiązujące do przeszłości dalekowschodniej – „Zabajkalska” i „Ussuryjska”, jak i pluton morski, rozwijający umiejętności wodne w trakcie obozów morskich na Helu w latach 1925–1928¹¹. Obozy helskie, w organizacji których partycypowały różne środowiska zainteresowane propagowaniem tematyki morskiej, stanowiły integralną część programu opiekuńczo-wychowawczego zakładu. Funkcjonowanie obozów ukierunkowane było przede wszystkim na poprawę stanu zdrowia wychowanków i ukształtowanie w nich samodzielności, ale też rozwijanie tzw. kultury morskiej wśród młodzieży, o czym donosiła również prasa branżowa tego okresu¹². Katalog umiejętności żeglarskich kształtowanych na zajęciach obozowych zaczynał się od ćwiczeń w pływaniu, nauki wiosłowania, aż po obsługę sprzętu żaglowego wraz z pływaniem załogowym na zróżnicowanych dystan-

dzieci repatriowanych z Syberii i Mandżurii w latach 1919–1923, Warszawa 1992; T. Matsumoto, W. Theiss, *Dzieci syberyjskie. Pomoc Japonii dla dzieci polskich z Syberii, 1919–1922*, Warszawa 2009.

¹⁰ G. Lisius, J. Kandzora, *Wejherowo. Nowatorska placówka pedagogiczna (1923–1928)*, [w:] *Syberyjskie dzieci Cesarzowej Japonii: konferencja. Pomoc Japonii dzieciom polskim z Syberii w latach 1919–1922*, red. M. Piechowska, K. Zuber, Warszawa 2019, s. 85.

¹¹ Funkcję drużynowych pełniły m.in. dawne harcerki z Syberii: Jadwiga Skapska, Helena Szymczyk, Maria Wasilewska, Genowefa Gotowicka, Halina Poleszczuk-Szczerkowa. Por. M. Appelt, *Obozy morskie na Helu Harcerskiego Hufca Syberyjskiego z Wejherowa w latach 1924–1928*, [w:] *Pod żaglami „Grażyny”...*, s. 118; W. Theiss, *Harcerski Hufiec Syberyjski w Wejherowie (1924–1928)*, „Harcerstwo” 1987, R. XXIX, nr 4(327), s. 30; *Harcerstwo polskie poza granicami kraju od zarania do 1930 roku w relacjach i dokumentach*, oprac. L. Formela, Lublin 1983, s. 184.

¹² W. Theiss, *Dzieci syberyjskie 1919–2019. Z Syberii przez Japonię i Stany Zjednoczone do Polski*, Kraków 2020, s. 288; J. Czechowski, *Zakres problematyki morskiej w miesięczniku „Morze” w latach 1924–1939. Materiały prasowe „Morza”*, Warszawa 2021, s. 234.

sach. Fachowego wsparcia w nabywaniu specjalistycznych umiejętności żeglarstwa morskiego udzielał na obozach helskich gen. Mariusz Zaruski¹³. Obrazki z nabywania zdolności żeglarskich w trakcie obozów helskich przekazał m.in. dramaturg Artur Górski (1870–1959), który w swoim reportażu prasowym zwrócił uwagę na obycie z morzem kilkunastoletnich wioślarek i wręcz brawurę żeńskiej załogi żaglowej w trakcie nocnego rejsu z Pucka na Hel¹⁴.

Sport i ruch na świeżym powietrzu, w tym też pływanie, były istotnym elementem wychowawczym zakładu wejherowskiego. Informacja o wyczynach pływackich znalazła się w opisie jego działalności, w którym podkreślono z uznaniem, że chłopcy i dziewczęta przepływają po kilka kilometrów w morzu¹⁵. Ogromne znaczenie harcerstwa i sportu, zwłaszcza tego wodnego, w procesie edukacji i wychowania w czasie pobytu w placówce, podkreślają także opinie wychowanek zakładu¹⁶. Z tego środowiska wywodziło się również wielu przyszłych działaczy harcerskich, propagujących nurt żeglarstwa morskiego. Szczególną rolę w późniejszym rozwoju tego sportu wśród harcerek odegrała, wspomniana wyżej, Jadwiga Skąpska-Trusco (jedna z drużynowych w Hufcu Syberyjskim)¹⁷.

¹³ Mariusz Zaruski (1867–1941) – od 1924 r. gen. brygady (od 1926 r. w stanie spoczynku), absolwent Szkoły Morskiej w Archangielsku, propagator turystyki górskiej i idei jachtu morskiego wśród młodzieży, a także autor publikacji z tego zakresu, inicjator powołania Yacht Klubu Polski, od 1929 r. generalny instruktor żeglarstwa w Ośrodku Szkolenia Morskiego w Jastarni przy Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, od 1932 r. prezes Polskiego Związku Żeglarskiego, kapitan flagowego jachtu harcerzy „Zawisza Czarny”, dowodzący rejsami dalekomorskimi z załogami harcerskimi; zmarł w więzieniu w Chersoniu, symboliczny grób generała znajduje się na Cmentarzu Zasłużonych w Pęksowym Brzyzku w Zakopanem. Por. B. Januszewski, *Mariusz Zaruski*, Kraków 2020.

¹⁴ A. Górski, *Listy pomorskie*, „Echo Dalekiego Wschodu” 1929, nr 2(12), s. 20.

¹⁵ M. Szczepańska, *Z wędrówek wakacyjnych*, *ibidem*, s. 13.

¹⁶ T. Matsumoto, W. Theiss, *op. cit.*, s. 22–23.

¹⁷ Jadwiga Skąpska-Trusco (1907–1996) – pochodząca z rodziny zesłańca styczniowego, ewakuowana wraz z braćmi w latach 1920–1921 (przez Japonię i Amerykę) w grupie dzieci syberyjskich do kraju (występuje na liście dziewcząt jako Skąpska Nadziejka [Skąpska Nadziejda, lat 13], wychowanka Zakładu w Wejherowie i harcerka Hufca Syberyjskiego, absolwentka Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie; działaczka Pomorskiej Chorągwi Harcerek; późniejsza organizatorka żeglarstwa w środowisku żeńskich drużyn harcerskich i organizatorka rejsów morskich załóg żeńskich; w czasie okupacji – w strukturach AK; w okresie powojennym – działała w strukturach Głównej Kwatery Harcerek poza granicami Kraju (Wydział Wychowania Fizycznego). Por. M. Appelt, *Druhuja Jaga – Jadwiga Skąpska-Trusco – harcmistrzyni sternik jachtowej żeglugi*

Należała ona do grupy najstarszych i najwcześniej usamodzielnionych wychowanek zakładu w Wejherowie, które po ukończeniu w 1926 r. seminarium nauczycielskiego, rozpoczęły pracę zawodową¹⁸. W czasie pobytu w Wejherowie nabyła szereg umiejętności organizacyjnych, dzięki którym z powodzeniem angażowała się w późniejszą działalność społeczną i służbę harcerską. To właśnie jej przykład posłużył dr. J. Jakóbkiewiczowi do wyjaśnienia młodzieży zakładowej zasad kształtowania dojrzałości w dorosłym życiu. Jadwiga była zaznajamiana z różnymi obszarami organizacji zakładu, podejmowała nie tylko zadania porządkowe, administracyjne czy gospodarcze, ale również i te z zakresu higieny i pomocy medycznej czy bibliotecznej. Podobną drogę kształcenia przeszła w sferze pracy harcerskiej, w tym w zdobywaniu stopni i sprawności oraz w uprawianiu gimnastyki zdrowotnej i pływania (na dystansie do tysiąca metrów)¹⁹. W późniejszym okresie łączność ze środowiskiem dzieci syberyjskich, z których się wywodziła, zapewniał jej udział w pracach Związku Młodzieży z Dalekiego Wschodu (1929–1939), gdzie pełniła czasowo funkcję wiceprezesa.

Po likwidacji zakładu i rozproszeniu dzieci syberyjskich po innych zakładach opiekuńczo-wychowawczych, zamysł harcerskiego wychowania morskiego był kontynuowany przez niektórych

morskiej, wielokrotny kapitan „Grażyny”, [w:] Pod żaglami „Grażyny”..., s. 167–168; W. Spławowska, *Harc mistrzyni Jadwiga Truscoe (1907–1996)*, „Węzelek” 1997, R. XXXVII, nr 206, s. 8–9; eadem, *Harcerki w ZHP. Początki i osiągnięcia w Kraju oraz lata 1939–1949 poza Krajem*, Londyn 1993, s. 263; <https://siberianchildren.pl/pl/lista-dzieci-syberyjskich-4/?lang=pl> (dostęp: 16 II 2023); Spis dziewcząt, ewakuowanych z Syberji do Ameryki. Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Ratunkowego na Dalekim Wschodzie Syberji, Warszawa 1921, Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Konsulat Generalny RP w Londynie [1918] 1919–1944 [dalej: KG], sygn. 2/504/0/9/109, k. 71; *Spis dziewcząt ewakuowanych z Dalekiego Wschodu Syberji*, „Echo z Dalekiego Wschodu”, Jednodniówka, Łódź 1924, *ibidem*, sygn. 2/504/0/9/109, s. 42.

¹⁸ Już po ukończeniu studiów prowadziła dla dzieci syberyjskich, przeniesionych do innych zakładów, obozy żeglarskie na Pojezierzu Augustowskim. Aktywność na rzecz pracy wychowawczej przeniosła też do środowiska szkolnego w Wągrowie pod Warszawą, w którym pracowała. Por. W. Theiss, *Dzieci syberyjskie 1919–2019...*, s. 273, 309, 379.

¹⁹ Jadwiga Skąpska wymieniana jest też na liście dystansów pływackich dziewcząt w czasie IV obozu morskiego w 1927 r. jako jedna z trzech (spośród ponad 80 uczestniczek) o najwyższych osiągnięciach pływackich (5200 m). Por. *Instrukcja dla personelu w sprawie pótpersonelu i samopomocy*, „Echo Dalekiego Wschodu” 1929, nr 2(12), s. 35; *Pływanie dzieci Hufca Harcerskiego „Syberyjskiego” z wejherowskiego zakładu, rok 1927*, „Echo Dalekiego Wschodu” 1929, nr 2(12), s. 73.

wychowanków zakładu w Wejherowie. Sam dr J. Jakóbkiewicz nakreślił istotę i wyzwania dotyczące harcerstwa morskiego w trakcie swojego wystąpienia na II konferencji żeglarskiej w 1928 r. Postulował wówczas konieczność centralizacji ruchu morskiego w harcerstwie, tak aby nadać mu kształt systemowy²⁰. W swoim referacie podkreślił zwłaszcza rolę, jaką może odegrać sport żeglarski uprawiany w środowisku harcerskim na drodze do wzbudzania zainteresowania sprawamiorskimi w społeczeństwie. Poglądy te odpowiadały w dużym stopniu założeniom polityki morskiej państwa. Hasło rozwoju Polski na morzu definiowano wówczas nie tylko czysto technicznie, jako potrzebę rozwoju gospodarki morskiej (zasoby kadrowe, tabor, port) czy budowy strategii obronnej, ale znacznie szerzej – jako zbudowanie więzi Polaków z morzem. Kwestia morskiego wychowania młodzieży była więc istotnym elementem szerzenia idei morskiej w kraju, a środowisko harcerskie – naturalną płaszczyzną propagowania hasła „Na Gdańsk! Ku morzu” i podejmowania działań na rzecz nabywania umiejętności wodnych oraz zdobywania stopni sprawnościowych²¹.

Proces usamodzielnienia żeglarstwa morskiego harcerek

W latach dwudziestych ruch żeglarstwa morskiego w harcerstwie miał charakter w dużej mierze spontaniczny i zależał od tego, na jaki grunt trafiały w poszczególnych środowiskach hasła „zwrotu ku morzu”. Pierwszeństwo należało w tej dziedzinie do drużyn męskich i wiązało się z podjęciem szerszej akcji rozwijania żeglarstwa. Sformułowano wówczas wytyczne do dalszych prac w tym zakresie, które porządkowały ruch harcerski związany z zainteresowaniem sportami wodnymi²². W tym okresie powstało szereg drużyn o charakterze żeglarskim, odnoszących sukcesy w pokonywaniu tras wodnych (śródlądowych i morskich). Najwcześniej

²⁰ *Konferencja drużyn morskich*, „Harc mistrz” 1928, R. XI, nr 7–8, s. 128.

²¹ R. Pollak, *Na Gdańsk! Ku morzu!*, „Czuj Duch!” 1923, R. II, nr 2, s. 22; K. Porębski, *List Admirala Porębskiego do Harcerzy*, „Czuj Duch!” 1924, R. III, nr 4, s. 50.

²² Nie tylko przyznano rozwojowi żeglarstwa morskiego status priorytetowego kierunku działania w ramach ZHP, ale stworzono również podstawy do nadania mu ram organizacyjnych. W tym celu powołano komisję programową do opracowania programów i instrukcji dla drużyn morskich. Por. W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)*, Warszawa 1985, s. 197; „Wiadomości Urzędowe. Naczelnictwo ZHP” 1927, R. V, nr 5, s. 24.

idee żeglarstwa wdrożyły męskie środowiska harcerskie w Poznaniu, Warszawie i Wilnie. W latach 1925–1928 specjalność wodną wybrały: I Poznańska Drużyna Wilków Morskich w Poznaniu, 39. Warszawska Drużyna Harcerzy i Pierwsza Drużyna Harcerzy z Wilna im. Romualda Traugutta (tzw. Błękitna Jedyńka Żeglarska). O ile harcerze z Warszawy i Wilna wyróżniali się w sportach wioślarskich uprawianych na rzekach i jeziorach²³, to prekursorami w pływaniu na morzu były poznańskie „Wilki”²⁴. Pierwsze drużyny żeglarskie harcerzy nadały ton tej dziedzinie sportowej w drugiej połowie lat dwudziestych i zwróciły uwagę na możliwość jej uprawiania przez harcerki.

Idea wychowania morskiego była wdrażana w ruchu harcerskim stopniowo, a w przypadku harcerstwa żeńskiego nawet z oporami z powodu różnic w podejściu do zadań wychowawczych w drużynach męskich i kobiecych. Wychowanie harcerskie w żeńskich drużynach jeszcze na początku lat dwudziestych pojmowane było tradycyjnie. Profil ideowy, sprawność fizyczną i przygotowanie do praktycznej strony życia postrzegano w perspektywie wychowania kobiecego, zgodnego z przynależnym kobietom obszarem pracy społecznej. Powiedzenie „jaka kobieta, taki naród” ugruntowywać się miało w kształtowaniu u dziewcząt przede wszystkim postawy zaradności życiowej w prowadzeniu domu²⁵. Przekonywano jednak przy tym wyraźnie, że wychowanie harcerskie dziewcząt nie zabija „kobiecości”, ale raczej ewoluuje w kierunku kształtowania „kobiet-człowieka”²⁶. Z pewnymi oporami upowszechniało się też przekonanie o potrzebie zarówno rozwoju umysłowego, jak i fizycznego

²³ *Błękitna Jedyńka Żeglarska. Drużyna Harcerska im. Romualda Traugutta w Wilnie. Na podstawie zachowanych kronik i notatek oraz wspomnień pisanych i rozmów*, zebrał i oprac. S. Stupkiewicz, Warszawa 2009, s. 53–72.

²⁴ Obok czołowych środowisk żeglarstwa harcerskiego z Warszawy, Wilna i Poznania, ruch wodniacki szerzył się w miastach takich, jak Gdynia, Brodnica, Chojnice, Pułtusk, Przemysł czy Toruń. Por. *Błękitna Jedyńka Żeglarska...*, s. 53; A. Ruta, *Żeglarstwo jako istotny czynnik rozwoju organizacyjnego ZHP w okresie międzywojennym*, [w:] *Dorobek pedagogiki harcerskiej. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w 50. rocznicę powstania „Nieprzetartego Szlaku”*, red. J. Wojtycza, Kraków 2008, s. 165; L. Hermel, *Harcerstwo Morskie*, „Czuj Duch” 1925, R. IV, nr 11, s. 144; idem, *Historia harcerstwa morskiego*, [1976], Muzeum Harcerstwa [dalej: MH], sygn. MHAR/ZHL/245, k. 152.

²⁵ L. W., *Co wychowanie harcerskie dawać powinno dziewczynie polskiej?*, „Czuj Duch!” 1922, R. I, nr 3, s. 10.

²⁶ O. Małkowska, *Czy harcerstwo jest dla dziewcząt potrzebne?*, „Czuj Duch!” 1922, R. I, nr 9, s. 9.

dziewcząt, w najbardziej odpowiedniej do tego formie – formie życia obozowego. O ile jednak obozowanie w pierwszych latach harcerstwa w niepodległej Polsce spełniało oczekiwania harcerek, jako nowość przełamująca opory społeczne wobec życia polowego dziewcząt, to w końcu lat dwudziestych przestało już wystarczać, zwłaszcza młodzieży starszej. W dalszych latach pogląd na harcerskie wychowanie dziewcząt ewoluował w kierunku aktywnej postawy kobiet, przygotowania do samodzielnej pracy zawodowej i kształtowania ducha pracy społecznej²⁷.

Propagowaniu postawy angażującej odpowiadał rozwój wodnych specjalności sportowych, które doceniano z powodów wychowawczych. Pływanie, wioślarstwo, żeglarstwo i turystykę wodną postrzegano jako aktywności, które pozwalają na utrzymanie sprawności fizycznej i harmonijny rozwój charakteru, intelektu oraz poczucia estetyki, powinny więc jak najbardziej być wykorzystywane i w drużynach żeńskich. Spośród sportów wodnych, rozumianych jako środek do kształtowania właściwych cech osobowościowych, a nie cel pracy harcerskiej sam w sobie, zalecano głównie kajakarstwo, jako rodzaj dyscypliny najbardziej odpowiedni dla dziewcząt²⁸. Chociaż nie brano jeszcze wtedy pod uwagę jachtingu morskiego jako uprawianego przez harcerki, to moda na „morze” wpływała na rozbudzenie nadziei i marzeń o dalekich rejsach. Na pytanie, czy kobiety mogłyby wziąć udział w dalekich wyprawach, gen. M. Zaruski początkowo jeszcze „pokręcił głową”, gdyż wydało mu się to dziwne²⁹. Jednak harcerki pojawiły się na kursie żeglarskim organizowanym przez Ligę Morską i Rzeczną, w którym wykłady prowadził właśnie gen. M. Zaruski, a za część merytoryczną i programową odpowiadał dr J. Jakóbkiewicz. Pozytywne zdanie egzaminów teoretycznych w ramach tego kursu pozwalało na zakwalifikowanie się na obóz morski na Helu³⁰. Wzmianki o obecności harcerek zaawansowanych w żeglarstwie mamy też z okresu intensyfikacji aktywności wodnych w harcerstwie wileńskim.

²⁷ H. Dydyńska-Paszkowska, *Prace programowe Głównej Kwatery Żeńskiej (Głównej Kwatery Harcerek) i konferencje programowe*, [w:] *Harcerki 1911–1939. Historia, program, wychowanie*, red. J. Raniecka-Bobrowska, Warszawa 1990, s. 138.

²⁸ E. Heil, *Czy należy organizować żeńskie harcerskie drużyny żeglarskie*, „Na Tropie” 1930, R. III, nr 2, s. 12; idem, *Czy należy organizować żeńskie harcerskie drużyny żeglarskie. II*, „Na Tropie” 1930, R. III, nr 3, s. 14.

²⁹ J. Wolffowa, *Wspomnienia Żeglarki*, „Skrzydła” 1933, R. IV, nr 2, s. 10.

³⁰ *Kurs żeglarski L.M. i R.*, „Harcierz” 1928, R. IX, nr 9, s. 79.

Szkolenia „Błękitnej Jedyńki Wileńskiej” na przesmyku Rakalnia, między jeziorami Okmiana i Galwe w rejonie Trok, odbywały się w czasie obozu letniego 1928 r. przy współudziale Ligi Morskiej i Rzecznej oraz środowisk uczniowskich (m.in. uczestniczyła w nich Jadwiga Orłowska, harcerka z Seminarium Nauczycielskiego w Trokach)³¹. Późniejszy rozwój wypadków i ogólna atmosfera sprzyjająca propagowaniu tego sportu w strukturach harcerskich, spowodowały stopniowe osvajanie się z obecnością kobiet w żeglarskim.

Oddolny rozwój żeglarsstwa w harcerstwie doprowadził do utworzenia struktur organizacyjnych dedykowanych tej dyscyplinie. W 1930 r. powołano przy Wydziale Wychowania Fizycznego Głównej Kwatery Harcerzy referat ds. sportów wodnych (wydział żeglarski), przekształcony następnie w Kierownictwo Harcerskich Drużyn Żeglarskich (na czele z Witoldem Bublewskim)³². Organ ten współpracował w zakresie szkolenia morskiego z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Kolejnym krokiem do stworzenia systemowego cyklu specjalistycznych kursów było powołanie Harcerskiego Ośrodka Morskiego w Jastarni³³, przeniesionego w 1934 r. do Gdyni (ponadto w roku 1936 – Centralnego Ośrodka Żeglarsstwa Śródlądowego nad jeziorem Narocz na Wileńszczyźnie). Odpowiednikiem struktur żeglarskich w harcerstwie kobiet stał się z kolei Wydział Wychowania Fizycznego przy

³¹ Jadwiga Orłowska miała już wówczas stopień sternika, uzyskany w czasie szkoleń prowadzonych dorywczo przez Adama Wolffa (1899–1984), propagatora żeglarsstwa, olimpijczyka z Amsterdamu z 1928 r., późniejszego mediewistę. Por. Błękitna Jedyńka Żeglarska. Drużyna Harcerska im. Romualda Traugutta w Wilnie. Na podstawie zachowanych kronik i notatek oraz wspomnień pisanych i rozmów zebrał i opracował S. Stupkiewicz, Warszawa 1982, Biblioteka Uniwersytecka KUL. Oddział Zbiorów Specjalnych, rkps 1968A, k. 44; <http://www.tygodnik.lt/200411/bliska1.html> (dostęp: 20 III 2023); K. Wałs, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1918–1939. Studia z dziejów organizacji młodzieżowej w II RP*, Rzeszów 2007, s. 200, <https://pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/2092/edition/1969> (dostęp: 20 III 2023).

³² Witold Bublewski (1904–2007) – działacz harcerski, drużynowy 39. WDH, propagator żeglarsstwa, zaangażowany w prace Ligi Morskiej i Rzecznej (następnie: Ligi Morskiej i Kolonialnej), jachtowy kapitan żegluga morskiej, autor i inicjator publikacji o tematyce żeglarskiej. Por. B. Radys, *Bublewski Witold*, [w:] *HSB*, t. III, s. 29–32; D. Duda, *Witold Bublewski. Nestor wychowania morskiego*, Gdynia 2004, s. 6–11.

³³ Prace nad utworzeniem ośrodka rozpoczęto we współpracy z Polskim Związkiem Żeglarskim od 1929 r. Por. A. Aleksandrowicz, *Yachting*, [w:] *Co każdy Polak o morzu wiedzieć powinien?*, red. A. Uziębło, Warszawa 1929, s. 141–142.

Główniej Kwaterze Żeńskiej. Referatem Żeglarskim kierowała w nim Jadwiga Wolffowa³⁴, a w jego składzie znalazły się działaczki harcerskie – absolwentki Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie, wspomniana już J. Skąpska i Helena Ter-Gazarian³⁵.

Wkrótce zainteresowanie sportami wodnymi w kręgu harcerek przybrało formę praktyczną. Z czasem zadania szczegółowe, opracowane przez WWF, zaczęły zmierzać do ujęcia w ramy organizacyjne rozwoju żeglarstwa, tak aby możliwa była budowa sieci zastępów i drużyn wodnych, powiększanie taboru sprzętowego i przystani, a przede wszystkim stworzenie warunków do nabywania umiejętności pływania, wiosłowania, kajakowania i żeglowania. Wdrażaniem tych wytycznych zajęły się referaty do szkoleń wodnych przy chorągwiach ZHP³⁶. W początkach lat trzydziestych Główna Kwatera Żeńska organizowała pierwsze obozy wodne na Jeziorze Trockim, w czasie których dziewczęta (zwane Ge-Ka-Żetkami) złapały „bakcyła wody”. Warto zaznaczyć, że w latach 1931–1932 uczestniczyła w nich jako zastępowa jednego z zastępów wodnych – Janina Bartkiewiczówna³⁷, późniejsza działaczka żeglarska w środowiskach kobiecych. Należy podkreślić, że początkowo kursy wodne miały charakter obozowo-wypoczynkowy, ukierunkowany na obycie z wodą³⁸. Wiązało się to z tym, że preferowane były wówczas przez WWF różnorodne szkolenia sportowe, jako część szerszego

³⁴ Sprawozdanie Wydziału Wychowania Fizycznego Główniej Kwatery Harcerek za czas od 1.9.1931 r. do 31.12.1932 r., AAN, Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego 1913–1939 [dalej: ZHP], sygn. 2/76/0/4.9/2165, k. 132.

³⁵ Helena Ter-Gazarian (Gazar), z d. Danielewicz (1908–1988) – w latach 1925–1931 drużynowa Pomarańczowej Warszawskiej Dwójki przy Gimnazjum im. Klementyny Hoffmanowej, instruktorka Warszawskiej Chorągwi Harcerek, specjalizowała się w narciarstwie i aktywnie uczestniczyła w organizowaniu obozów tej specjalności; w czasie okupacji delegatka Patronatu nad Więźniami, zaangażowana w działalność konspiracyjną (ps. „Lola”). Por. A. Zawadzka, *Dzieje harcerstwa żeńskiego w Polsce w latach 1911–1948/49*, Warszawa 2004, s. 435; H. Iwaskiewiczówna-Michalikowska, *Drużna Lola. Helena Ter-Gazarian-Danielewiczowa, harcmistrzyni, 1908–1988*, [w:] *Pod żaglami „Grażyny”...*, s. 216–218; https://kpbk.umk.pl/Content/181599/PDF/Danielewicz_Helena_1849_WSK.pdf (dostęp: 19 II 2023).

³⁶ M. Appelt, *Wydział Wychowania Fizycznego Główniej Kwatery Żeńskiej ZHP w latach 1930–1939*, [w:] *Pod żaglami „Grażyny”...*, s. 28.

³⁷ Sprawozdanie z obozu wodnego Główniej Kwatery Harcerek w Trokach 1932, AAN ZHP, sygn. 2/76/0/4.9/2177, k. 1; Pismo do Główniej Kwatery Żeńskiej ZHP z 1 czerwca 1931 r., *ibidem*, sygn. 2/76/0/4.9/2174, k. 8.

³⁸ J. Kamińska, *Rozwój organizacyjny harcerstwa żeńskiego*, [w:] *Harcerki 1911–1939...*, s. 81.

programu rozwijania sprawności fizycznej przez harcerki. Udział w szkoleniach wodnych przyczynił się do wzrostu zainteresowania żeglarstwem przez dziewczęta, które oczekiwały możliwości dalszego nabywania specjalistycznych umiejętności w tym zakresie.

Rozwijanie zdolności żeglarskich w czasie pobytów w ośrodkach szkoleniowych nad jeziorami³⁹, stało się wstępem do uprawiania przez harcerki jachtingu morskiego. Zainteresowanie żeglarskie wykazywały m.in. harcerski wileńskie zgrupowane w „Liliowej Dwójce” i „Szafirowej Piątce”⁴⁰. Jednak pierwszym krokiem na drodze do uprawiania żeglarstwa kobiecego na morzu było przekształcenie 1 lutego 1931 r. zastępu XIII Błękitnej Drużyny Harcerek im. Gen. Zamoyskiej w Poznaniu w zastęp żeglarski. Przełomowe znaczenie w rozwoju ruchu żeglarskiego w harcerstwie żeńskim miał udział czterech harcerek z tej drużyny (tzw. poznańskich „Żab”) w kursie morskim w 1931 r. w Gdyni (prowadzonym przez gen. M. Zaruskiego)⁴¹. W czasie tego kursu dziewczęta pływały w rejsach do Helu, Jastarni, Pucka i Gdańska, obejmując odpowiedzialne stanowiska na kilku jachtach („Junak”, „Czajka”, „Kania” i „Kondor”). Szkolenie morskie prowadził wówczas uznany instruktor żeglarstwa – Jan Kuczyński⁴². Stopień sternika jachtowej żeglugi morskiej uzyskały wtedy: Irena i Elżbieta Suchowiakówny, Kazimiera Wojtasiakówna (1910–1976; referentka żeglarstwa w Chorągwi Poznańskiej)

³⁹ W pierwszej połowie lat trzydziestych zorganizowano serię obozów: nad Jeziorem Trockim, Jeziorem Charzykowskim, Jeziorem Narocz oraz Jeziorem Kierskim pod Poznaniem. Szkolenie żeglarskie wraz z harcerzami Błękitnej Jedyńki Żeglarskiej w 1930 r. odbyła np. grupa harcerek z „Liliowej Dwójki” z Wilna. Por. *Błękitna Jedyńka Żeglarska...*, s. 170.

⁴⁰ „Liliowa Dwójka” – drużyna żeńska im. Stanisława Żółkiewskiego przy Gimnazjum im. Ks. A. Czartoryskiego; „Szafirowa Piątka” – drużyna harcerek przy Gimnazjum im. E. Orzeszkowej. Obie współpracowały w zakresie sportów wodnych z „Błękitną Jedyńką Żeglarską”. Por. J. Wiśniewska, *Załoga – Wodniacki Starszoharcerski zastęp Wileńskiej Drużyny pod nazwą Szafirowa Piątka [im. Józefa Sułkowskiego]*, [w:] *Pod żaglami „Grażyny”...*, s. 80–83.

⁴¹ W. Wędziński, *Generał Mariusz Zaruski. Wychowawca młodzieży w idei morskiej*, Gdańsk 1990, s. 8.

⁴² Jan Kazimierz Kuczyński (1907–1939) – ewakuowany w grupie dzieci syberyjskich, absolwent Szkoły Morskiej w Tczewie, autor podręczników żeglarskich, od 1931 r. instruktor w Ośrodku Morskim w Gdyni, obrońca Gdyni we wrześniu 1939 r. Por. W. Bublewski, *Jan Kazimierz Kuczyński – kapitan instruktor żeglarstwa morskiego*, „Nautologia” 1983, R. XVIII, nr 1(69), s. 78–82; T. Maracewicz, *Symbole naszych czasów. Stulecie polskich żaglowców, 1921–2021. Opowieść o statkach i kapitanach*, Warszawa 2022, s. 132–133.

i Marta Wiśniewska (1911–1983)⁴³. Pomijając gen. M. Zaruskiego, obecność dziewcząt w Gdyni traktowana była jeszcze wówczas nieprzychylnie przez innych uczestników kursu. „Patrzyli na nas jak na obiekty flirtu, a nasz zapał do żeglarstwa morskiego traktowali jedynie z łaskawą pobłażliwością” wspominała Kazina (K. Wojtasiakówna) w swojej relacji z lata 1931 r.⁴⁴

Cztery poznańskie „Żaby”, w składzie powiększonym o Marię Krzyżaniakównę, wróciły na kolejny kurs nad morze w następnym roku. Dołączyła wtedy do nich zaprzyjaźniona z drużyną J. Bartkiewiczówna z Torunia (uzyskała stopień sternika żeglarstwa morskiego). Popularyzacja żeglarstwa żeńskiego zaczęła obejmować w tym czasie także kręgi akademickie. Również w 1931 r. egzamin na stopień sternika jachtowej żeglugi śródlądowej, organizowany przez Polski Związek Żeglarski w Warszawie, zdała J. Wolffowa⁴⁵ – od 1933 r. kapitan jachtowej żeglugi morskiej. W 1933 r. dziewczęta wypłynęły z gen. M. Zaruskim na „Junaku” na pierwszy swój rejs morski do Karlskrony⁴⁶. Dostęp dziewcząt do owego pierwszego rejsu dokonał się, jak się okazuje, dzięki „podstępowi” spowodowanemu potrzebą przełamania oporu samego gen. M. Zaruskiego wobec pełnomorskiego jachtingu harcerek. Okoliczności ukrycia się dziewcząt pod pokładem „Junaka” i ujawnienie się dopiero na pełnym morzu, opisała w swoim wspomnieniu J. Wolffowa. Biorąc pod uwagę zarówno radość z udziału w tym rejsie, jak i późniejszą karę za niesubordynację, sytuację tę skomentowała jednoznacznie: „Spełnienie marzeń wymaga czasami ofiar”⁴⁷.

W 1933 r. WWF Główniej Kwatery Harcerek zorganizował już własny kurs morski na jachcie „Gryf” pod kierownictwem J. Wolffowej⁴⁸, co

⁴³ M. Appelt, *Wydział Wychowania Fizycznego...*, s. 29–30; *Na wodnym szlaku*, „Na Tropie” 1931, R. IV, nr 13, s. 12; *Żaby na kursie morskim*, „Skrzydła” 1931, R. II, nr 8–9, s. 14.

⁴⁴ M. Appelt, M. Wiśniewska, K. Wojtasiak, *Drużyna „Żab”*. Trzynasta Żeglarska Drużyna Harcerek w Poznaniu (1925–1969), Warszawa 1985, s. 27.

⁴⁵ A. Zawadzka, *op. cit.*, s. 440.

⁴⁶ I. Horbulewicz, Gawęda o „Bartku”, AAN, Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej [1905–1988] 1989–2004 [dalej: Archiwum KH ZHR], sygn. 2/2302/0/-/306, k. 2; *Apel do Harcerskich Drużyn Żeńskich*, „Skrzydła” 1933, R. IV, nr 11, s. 14; M. Appelt, M. Wiśniewska, K. Wojtasiak, *op. cit.*, s. 17.

⁴⁷ J. Wolffowa, *Wspomnienia Żeglarki...*, s. 11.

⁴⁸ Harcerkom w czasie kursu (21 VI – 19 VII 1933 r.) przydzielono jacht „Gryf”. Por. Instruktorcka grupy – Jadwiga Wolffowa. Sprawozdanie z Harcerskiego Ośrodka

przyczyniło się do powiększenia liczby wyszkolonych w żeglarskim morskim harcerek. Opracowany w tym czasie system wymagań niezbędnych do uzyskania stopni żeglarskich objął już w takim samym stopniu chłopców, jak i dziewczęta, co było efektem ujednolicenia modelu szkoleniowego. Nabywanie umiejętności żeglarskich odbywało się stopniowo, poczynając od sternika jachtowej żeglugi śródlądowej, przez kolejne etapy patentów morskich: żeglarza morskiego, sternika jachtowej żeglugi morskiej i kapitana jachtowej żeglugi morskiej. System stopni żeglarskich i regulaminy drużyn żeglarskich, przygotowane przez Kierownictwo Harcerskich Drużyn Żeglarskich GKH na czele z W. Bublewskim⁴⁹, doprecyzowane zostały przez Wydział Żeglarski Głównej Kwatery Harcerki w 1935 r. Przyjęto wtedy zasadę, że sprawności wiosłarki i żeglarki pozostaną w gestii GKH jako podbudowa do stopni żeglarskich (sterniczki śródlądowej, sterniczki i kapitana żeglugi morskiej), przyznawanych przez Komisję Polskiego Związku Żeglarskiego, w skład której będą wchodzić instruktorki harcerskie⁵⁰. Sprawą otwartą pozostawało więc już tylko zagospodarowanie potencjału specjalistycznego, jakim wykazywały się środowiska drużyn żeńskich, w kierunku usamodzielnienia żeglarstwa kobiecego, a zwłaszcza umożliwienia harcerkom tworzenia osobnych morskich załóg jachtowych. Droga do tego było stworzenie zaplecza treningowego, tak aby poszerzał się krąg harcerek posiadających uprawnienia żeglarskie, zwłaszcza że według zestawienia statystycznego z pierwszej połowy lat trzydziestych, żeglarstwo uprawiało już 60 harcerek z siedmiu chorągwi⁵¹. W tym celu zorganizowano specjalny zastęp instruktorski, podległy referentce żeglarstwa przy Głównej Kwaterze Harcerki, wspomnianej już J. Wolffowej. Zadaniem grupy instruktorek żeglarskich – sterniczek morskich była współpraca z istniejącym środowiskiem żeglarskim oraz zakładanie nowych drużyn o takiej specjalności⁵².

Żeglarskiego w Gdyni 21 VI – 25 VI 1932 r., AAN, ZHP, sygn. 2/76/0/3.9/1583, k. 35; J. Raniecka-Bobrowska, *Życie polowe jako metoda wychowawcza i pełnia życia harcerskiego*, [w:] *Harcerki 1911–1939...*, s. 224.

⁴⁹ Por. *Organizacja Harcerskich Drużyn Żeglarskich*, cz. 1, Warszawa 1933.

⁵⁰ H.I., *Sprawności wodne*, „Skrzydła” 1935, R. VI, nr 4, s. 5–6.

⁵¹ *Jak wyglądają w liczbach sporty wodne w Harcerstwie Żeńskim*, „Skrzydła” 1933, R. IV, nr 5, s. 7.

⁵² Obok J. Wolffowej w skład zastępu weszły: Wilhelmina Drożyńska, Halina Peleszukówna, Jadwiga Skępska (powinno być: Skapska), Irena Suchowiakówna, Lola Suchowiakówna, Romana Wiśniewska, Janina Wojtasiakówna, Kazimiera Wojtasiakówna. Por. *Z życia żeglarzek*, „Skrzydła” 1933, R. IV, nr 12, s. 14.

Tak zwana Rada Sterniczek współkierowała sprawami wyszkolenia, organizacją kursów, a także zajmowała się zbiórką pieniędzy na zakup własnego jachtu morskiego⁵³. Do pełnego usamodzielnienia się żeglarstwa kobiecego brakowało jedynie osobnej jednostki szkoleniowej.

„Stracone” dla łądu: kursy szkoleniowe i rejsy morskie harcerek

Osiągnięcia kobiet w jachtingu morskim nie byłyby możliwe bez systematycznej pracy i przygotowania odpowiednich kadr. Wiele zależało też od samych harcerek, angażujących się w „wodne” inicjatywy swoich Chorągwi. W obozowym uczestnictwie przodowały zwłaszcza dziewczęta z Pomorza i Poznańskiego, które w kilkunastoosobowych grupach stawily się na takim kursie w lecie 1934 r. Praca szkoleniowa, organizowana oddolnie, otwierała skutecznie, jak się okazało, perspektywy pogłębiania zainteresowań żeglarskich. „Silne a nowe przeżycia na wodzie, zaznajomienie z ciekawymi, emocjonującymi sportami wodnymi, zapaliły tak dziewczęta do wody, że stały się *stracone* dla łądu!” podsumowano przeżyty czas szkolenia⁵⁴. Od połowy lat trzydziestych organizowano szereg kursów i obozów, służących upowszechnianiu sprawności pływackich, wioślarskich, kajakarskich i żeglarskich wśród harcerek. Obozy wodne i żeglarskie, odbywane nie tylko nad Jeziorem Charzykowskim, ale i w Niesłuczy nad Naroczą czy jeziorami Augustowskimi, cieszyły się znaczną popularnością wśród młodzieży z drużyn kobiecych. Dziewczęta korzystały przy tym z przystani i ośrodków wodnych harcerek bądź też z zaplecza sprzętowego klubów żeglarskich funkcjonujących przy obiektach wodnych. Zdobycie patentu PZZ sternika jachtowej żeglugi śródlądowej i uprawnienia instruktorskie otwierały drogę do ubiegania się o kształcenie się w zakresie jachtowej żeglugi morskiej, co sprawiło, że nastąpił żywiołowy rozwój żeglarstwa w drużynach dziewcząt. Wzrost zainteresowania żeglarstwem wśród harcerek widać zwłaszcza w ponad siedemdziesięcioprocentowym wzroście uprawiających tę dyscyplinę między 1934 a 1935 r.⁵⁵ Szkolenie śródlądowych sprawności wod-

⁵³ Sprawozdanie z całokształtu wychowania fizycznego z 31.1.1934 r., AAN ZHP, sygn. 2/76/0/4.9/2165, k. 134–135.

⁵⁴ K. Wojtasiakówna, „Woda” w *Chorągwiach*, „Skrzydła” 1934, R. V, nr 10, s. 15.

⁵⁵ Liczba harcerek uprawiających żeglarstwo: 230 (1934 r.) i 399 (1935 r.). Por. K. Wais, *op. cit.*, s. 43.

nych usprawniło się znacznie od 1938 r., kiedy oddano do użytku Harcerski Ośrodek Wodny „Funka” nad Jeziorem Charzykowskim w okolicach Chojnic na Pomorzu. Ośrodek ten dysponował bazą noclegową i gospodarczą oraz własnym sprzętem treningowym, wykorzystywanym w czasie obozów i kursów szkoleniowych⁵⁶. Szkolenie dziewcząt w zakresie sportów wodnych, głównie żeglarstwa śródlądowego, podlegało referentce żeglarstwa Pomorskiej Chorągwi ZHP – J. Bartkiewiczównie⁵⁷.

Przełomowy w rozwoju żeglarstwa morskiego harcerek okazał się rok 1934, kiedy z pomocą specjalnie do tego celu powołanego Komitetu Funduszu Żeglarskiego, na czele z Heleną Gepnerówną-Śliwowską⁵⁸, zakupiono pierwszy kobiecy jacht pełnomorski. Sprowadzonej z Helsinek jednostce „Turo” (zbudowanej w 1922 r.) w dniu 29 lipca w porcie w Jastarni nadano imię „Grażyna” na cześć ówczesnego przewodniczącego ZHP Michała Grażyńskiego⁵⁹. Dwumasztowy jacht o długości 12 m, pojemności siedmiu ton

⁵⁶ K. Januszewski, *Kalendarium do dziejów wychowania wodnego w ośrodku harcerskim w Funce (II RP): sprawozdanie z badań regionalnych*, „Zeszyty Chojnickie” 2008, t. XXIII, s. 178.

⁵⁷ Janina Bartkiewiczówna (1912–1975) – związana z harcerstwem toruńskim i od początku lat trzydziestych zaprzyjaźniona z drużyną poznańskich „Żab”, od których przejęła zainteresowanie żeglarstwem; referentka Żeglarska Komendy Pomorskiej Chorągwi Harcerek w latach 1932–1939; od 1933 sternik jachtowej żeglugi morskiej, uczestniczka rejsów morskich na „Grażynie”; związana z ośrodkiem „Funka” (określana jako: „Pani na FUNCE” lub „Janka-Bartek”); związana z harcerstwem do lat sześćdziesiątych; przez ostatnie lata życia była współpracowniczką dr Wandy Błęńskiej w czasie jej pracy z trędowatymi w Ugandzie. Por. M. Appelt, *Bartek – Janina Bartkiewiczówna (1912–1975), harcmistrzyni – sternik jachtowej żeglugi morskiej – wielokrotna komendantka obozów żeglarskich w FUNCE*, [w:] *Pod żaglami „Grażyny”...*, s. 177–180.

⁵⁸ Grażyńska z Gepnerów Helena (1895–1972; przed 1938 r. Śliwowska) – harcmistrzyni Rzeczypospolitej, komendantka Warszawskiej Chorągwi Harcerek do 1924; wiceprzewodnicząca ZHP (1926–1928; 1929–1936), Naczelniczka Harcerek poza granicami Kraju (1948–1949); w drugiej połowie lat dwudziestych związana z WWF GKŻ oraz z Tow. Ogrodów Jordanowskich; pełniła funkcję komendantki Złotu Harcerek w czasie Jubileuszowego Złotu Harcerstwa w Spale w 1935 r.; działaczka harcerstwa emigracyjnego. Por. W. Czarnota, *Grażyńska z Gepnerów Helena*, [w:] *HSB*, t. III, s. 70–72.

⁵⁹ Jacht zakupiono przy wsparciu finansowym wojewody śląskiego M. Grażyńskiego (1890–1965), Przewodniczącego ZHP od 1931 r., dzięki życzliwości którego rozwinęły się liczne specjalizacje techniczne w harcerstwie (w tym i żeglarstwo). Por. J. Januszkiewicz-Jurkiewicz, *Przewodniczący i wojewoda*, [w:] A. Kamiński, *Michał Grażyński 1890–1965 (nie dokończona biografia)*, Kraków 1994, s. 61; K. Jarzembowski, P. Zarembski, *Grażyński Michał Tadeusz*, [w:] *HSB*, t. I, Warszawa 2006, s. 50.

i rozpiętości żagla 73 m², oceniono jako łatwy w obsłudze, bardzo zwrotny i nadający się dla kobiecej załogi⁶⁰. Pozyskanie osobnego jachtu morskiego przez harcerki miało ogromne znaczenie zwłaszcza ze względu na usunięcie kobiet z udziału w ośrodkach morskich PUWF i PW⁶¹. Dodatkowo też nastąpiło zamknięcie im możliwości odbywania rejsów na należącym do Głównej Kwatery Harcerzy żaglowcu „Zawisza Czarny”. W opinii Marii Bukarówny winny temu był protest kolegów-żeglarzy ze wspólnych kursów wodnych, którzy „podnieśli tumult. Że śródlądzie, rzeki i jeziora to co innego, a co innego to morze i oceany. Nie! Nie! Próżno protestowałyśmy na wszelkie możliwe sposoby [...]”⁶². Brak wiary w umiejętności żeglugi morskiej harcerek ujawnili też „Zawiszacy” przed rejsem dziewcząt, oferując na wszelki wypadek pomoc jednego spośród swojej grupy jako „koła ratunkowego”⁶³. Załoga żeńska przeżyła różne przygody na swoim jachcie, jak chociażby w trakcie wyprawy z Helu do Gdyni, po wizytacji żeglarskich obozów morskich, mając na pokładzie samego M. Grażyńskiego. W czasie rejsu przydarzyła się awaria po uszkodzeniu głównego żagla, jednak dzięki umiejętnościom harcerek, szczęśliwie udało się dotrzeć do celu⁶⁴.

„Grażyna” stała się w drugiej połowie lat trzydziestych flagowym jachtem szkoleniowym Głównej Kwatery Harcerek. Pierwszym kapitanem jednostki została J. Wolffowa, zastąpiona w 1935 r. przez J. Skąpską. W sezonie letnim odbywały się na jachcie regularnie dwutygodniowe kursy morskie dla dziewcząt (nie tylko harcerek). Przyjęcie do załogi poprzedzała nauka pływania i udział w co najmniej dwóch wodnych obozach śródlądowych. Praktycznemu wykorzystaniu „Grażyny” przez wyszkolone dziewczęta towarzyszyła dodatkowo akcja prasowa, popularyzująca tematykę morską. Instruktorzy publikujące w tym czasie w prasie harcerskiej, starały się wypromować żeglarstwo jako piękny i pełen zalet sport, dostępny również dla kobiet. Pochwała żeglarstwa uprawianego

⁶⁰ J. Wolffowa, *Grażyna*, „Skrzydła” 1934, R. V, nr 8/9, s. 21.

⁶¹ M. Bukarówna, *Czem dla harcerek jest „Grażyna”?*, „Żeglarz” 1936, R. III, nr 3, s. 5.

⁶² Eadem, *Jak powstała piosenka „Pod żaglami ZAWISZY”*, [w:] *Pod żaglami „Grażyny”...*, s. 60.

⁶³ W czasie tego rejsu, dziewczęta pod dowództwem kapitan J. Skąpskiej przeżyły sztorm. Pod wpływem przeżyć na morzu M. Bukarówna-Wałdowa napisała piosenkę „Pod żaglami »Grażyny«” (*ibidem*).

⁶⁴ J. Skąpska-Truscoe, *Pod żaglami „Grażyny”*, „Węzelek” 1972, R. XII, nr 57, s. 6–7.

w kręgu starszoharcerskim, jako pole działania do wyrobienia charakteru i sprawności fizycznej, dotyczyła w artykułach zamieszczanych w czasopismach przede wszystkim potrzeby rozwijania krajoznawstwa, obcowania z przyrodą, a także opanowania żywiołu wody w trakcie współzawodnictwa regatowego. Pierwszeństwo w sportach wodnych przyznawano już wtedy jachtingowi uprawianemu na morzu zgodnie z dewizą, że „koroną jednak wszystkiego jest żeglarsstwo morskie”⁶⁵. Podkreślano przy tym wyrażenie, że przygotowanie do niego wymaga wysiłku w trakcie specjalistycznego kursu i hartu ducha kształtowanego w zmaganiach z żywiołem wody. Wyzwania podejmowane w czasie szkoleń, a później rejsów, związane z realizacją idei wychowania morskiego, powinny jednak przede wszystkim służyć pracy harcerskiej i być podporządkowane celom wychowawczym⁶⁶. Dostrzegano przy tym, że poprzez kontakt z żywiołem wody harcerki mogły kształtować całą paletę zdolności: opanowanie, zdecydowanie, odpowiedzialność, zaradność, spostrzegawczość, karność, odwagę, koleżeństwo, bystrość, szybką reakcję, sprawność, zręczność, wytrzymałość, a wszystko to wsparte urokiem przestrzeni wodnych dających szansę przeżycia przygody. Jednocześnie zdawano sobie sprawę z konieczności odpowiedniego podejścia do zmagania z wodą, którym mogły wykazywać się dziewczęta starsze⁶⁷. „Grażyna” miała przy tym ogromne znaczenie symboliczne. Była spełnieniem marzeń, „drogą na morze”, możliwością osiągnięcia wrażeń, za którymi tęskni człowiek⁶⁸. Legendę „Grażyny” podtrzymywały dodatkowo opowiadania M. Bukarówny-Wałdowej, sternika jachtowej żeglugi morskiej, zamieszczane w prasie harcerskiej w drugiej połowie lat trzydziestych⁶⁹. Pamiętać też trzeba, że artykuły te, publikowane w czasopismach tematycznych

⁶⁵ J. Wolffowa, *Drużyna żeglarska*, „Skrzydła” 1933, R. IV, nr 3, s. 10–11; *Niewiasty na wodzie*, „Na Tropie” 1933, R. VI, nr 10, s. 113.

⁶⁶ F. Gabryelewicz, *Żeglarsstwo w Harcerstwie – Żeglarsstwo harcerskie – Harcerstwo żeglarskie*, [w:] *Księga Pamiątkowa Harcerskiej Drużyny Wilków Morskich w Poznaniu. 1919–1934*, Poznań 1934, s. 38; M. Siwicki, A. Leśny, *Uwodzenie lirogonu. Wychowanie morskie jako strategia pedagogiczna*, Warszawa 2020, s. 43; M.W. Romaniuk, *Wychowanie morskie i jego miejsce wśród koncepcji pedagogicznych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2020, R. LX, nr 5(590), s. 3–4.

⁶⁷ *Żeglarsstwo w harcerstwie żeńskim*, AAN, ZHP, sygn. 2/76/0/4.9/2165, k. 49.

⁶⁸ M. Bukarówna, *Czem dla harcerek jest „Grażyna”?...*, s. 5.

⁶⁹ Przykładowo: M. Bukarówna [M. Bukar-Wałdowa], *Wyprawa jachtem po ciastka. Ze wspomnień żeglarskich*, „Na Tropie” 1935, R. VIII, nr 20, s. 224; eadem, *Ze wspomnień harcerskich. Trzy wiedźmy*, „Na Tropie” 1936, R. IX, nr 11,

wydawanych przez środowiska harcerskie, wpisywały się z powodzeniem w nurt propagowania idei wychowania morskiego. Wśród tych pism wiodącą rolę odgrywał „Żeglarz”, oficjalny organ Kierownictwa Harcerskich Drużyn Żeglarskich⁷⁰.

Wraz z otrzymaniem jachtu szkoleniowego, Główna Kwatera Harcerek zorganizowała ośrodek morski na Helu, przeznaczony na szkolenia tej specjalności. W 1935 r. udział w pierwszym kursie morskim z wykorzystaniem jachtu „Grażyna” wzięło łącznie osiem harcerek ze środowisk starszoharcerskich z Warszawy i Gdańska. Były to członkinie „Wilczego Gniazda” i „Wichrów Bałtyku”, kręgów wyróżniających się pod względem zainteresowania i uprawiania sportów wodnych. Wśród członkiń „Wilczego Gniazda” biorących udział w kursach morskich były m.in.: w 1935 r. – Janina Dodacka-Frankowska i M. Bukarówna-Wałdowa, w 1938 – Wanda Baranówna-Lutykowa, a spośród gdańskich „Wichrów” – Irena i Urszula Groszowskie, Jadwiga Patanówna, Cecylia Reymanówna, Irena Smolczyńska, Eugenia Szewczykówna (1935 r.)⁷¹. W 1938 r. na kursie morskim na „Grażynie” spotkały się też: Aniela i Janina Załęskie (Lwów), Lucyna Werewska (Lublin), Barbara Biederman, Kama Flisowska i Danuta Nogajewska (Gdynia) oraz Helena Nowakówna (Łódź)⁷². Pomimo entuzjazmu wobec zdobywania sprawności żeglarskich w drużynach kobiecych, nie zapomniano o ideałach harcerskich. Rozwój jachtu śródlądowego i morskiego nie rozwijał się w sposób niekontrolowany. „Nasze dziewczęta mają być przede wszystkim harcerkami, a potem dopiero żeglarkami” podkreślała druhna J. (Maja) Wolffowa w przełomowym dla harcerek-żeglarek roku 1934, kiedy zakupiono jacht „Grażyna”⁷³. Tego

s. 130; eadem, *W porcie*, „Żeglarz” 1936, R. III, nr 7, s. 4–5; eadem, *Z dziennika jachtu harcerek „Grażyna”*, „Na Tropie” 1937, R. X, nr 12, s. 139.

⁷⁰ „Żeglarz” wychodził od 1934 r. jako dodatek do czasopisma „Na Tropie”, a od 1936 r. – jako samodzielne pismo tematyczne propagujące wychowanie morskie w harcerstwie. Por. Z. Machaliński, *Morskie czasopisma Związku Harcerstwa Polskiego*, Gdynia [1977], MH, sygn. MHAR/11-39/43, k. 289; M. Słodownik, *Morze na łamach. Prasa morska i żeglarska II Rzeczypospolitej wobec polityki morskiej państwa 1918–1939*, Zielonka Bankowa 2020, s. 300–305; A. Ruta, *Książka żeglarska w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2010, s. 28–29.

⁷¹ *Wilcze Gniazdo – Warszawski Starszoharcerski Krąg Dziewcząt*, [w:] *Pod żaglami „Grażyny”...*, s. 79; *Wichry Bałtyku, Drużyna Morska Harcerek w Wolnym Mieście Gdańsku*, [w:] *ibidem*, s. 84.

⁷² H. Nowakówna, *Opowiadanie o pływaczkach, wioślarkach i żeglarkach w Łodzi, Kaliszu i Tomaszowie Mazowieckim w latach 1931–1939*, [w:] *ibidem*, s. 88.

⁷³ M.K., *Hej, na wodę – harcerki!*, „Na Tropie” 1934, R. VII, nr 16, s. 181.

założenia trzymane się przez cały okres lat międzywojennych, nie pozwalając, aby sport stanął ponad harcerstwem, miał z niego raczej wynikać.

Zdobywanie sprawności w sportach wodnych stało się w drugiej połowie lat trzydziestych popularne wśród harcerek. W 1937 r. stopnie w tych dziedzinach przyznano ponad 400 harcerkom, w tym – w żeglarstwie uzyskało je 21 z nich⁷⁴. Jednocześnie znacznie wzrosła liczba harcerek uczestniczących w obozach żeglarskich w stosunku do roku poprzedniego (z 34 aż do 199), podczas gdy uczestniczek obozów morskich było mniej (nastąpił spadek z 58 na 42)⁷⁵. W tym czasie z zadowoleniem propagowano jednak pogląd, że realizacja wychowania morskiego wśród młodzieży przynosi efekty. „Zrozumienie wartości i umiłowanie morza dotarły wszędzie, czynią z Polaków naród morski”, odnotowano w jednej z publikacji z tamtych lat⁷⁶. W tym okresie ukształtowany już został pogląd na wartość żeglarstwa dla harcerstwa żeńskiego. Sport ten wmontowano w program ogólnego usprawnienia fizycznego, połączonego z indywidualnymi zainteresowaniami harcerek, który dominował w działaniach GKH. Aktywizowanie na podstawie pasji i upodobań hobbystycznych stanowiło wówczas istotny element programu wychowawczego w harcerstwie, zwłaszcza w odniesieniu do starszych dziewcząt. Wśród dziedzin przynoszących korzyści na drodze rozwoju osobowości i aktywności społecznej dziewcząt, instruktor-ki harcerskie wskazywały właśnie sport oraz wychowanie fizyczne i turystykę⁷⁷. Ugruntowana już wówczas pozycja żeglarstwa morskiego w ramach ZHP wskazywała na to, że jest to jeden z najważniejszych działów pracy harcerskiej. Potwierdzono ten fakt na Zjazdach Walnych Harcerstwa w 1935 i 1939 r., podkreślając wymiar wychowawczy tego sportu, który cechuje ukochanie żywiołu morskiego, pragnienie przygód, pęd do zwycięstw i sukcesów, ale wszystko to jest zarazem środkiem do kształtowania charakterów⁷⁸.

⁷⁴ Sprawozdanie Naczelnej Rady Harcerskiej 1937..., s. 142.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 134–135.

⁷⁶ B.M. [B. Miazgowski], *Harcerskie Drużyny Żeglarskie*, [w:] *Młodzież na morzu i rzekach*, Warszawa 1936, s. 16.

⁷⁷ L. Salata-Zasacka, *Recepcja idei „nowego wychowania” w poglądach instruktoerek publikujących w latach międzywojennych*, „Harcerstwo. Rocznik Naukowy Muzeum Harcerstwa” 2018, nr 1, s. 102.

⁷⁸ W. Bublewski, *Na czasie*, „Żeglarz” 1939, R. V, nr 4, s. 60.

Rokroczne kursy morskie prowadzone dla harcerek na Helu przyniosły efekt w postaci wyszkolenia załóg kobiecych. Z ekipą kobietą z różnych regionów Polski „Grażyna” wypłynęła pod wodzą kapitana Aleksandra Bereśniewicza w swój pierwszy zagraniczny rejs pełnomorski (11–26 sierpnia 1937 r.), wyruszając z Gdyni w kierunku Kopenhagi, następnie do Malmö, a w drodze powrotnej – do Rønne na Bornholmie⁷⁹. W duńskim porcie odbyły się wówczas na pokładzie jachtu spotkania gościnne ze skautkami duńskimi i amerykańskimi, a sam fakt przybycia załogi żeńskiej wzbudził duże zainteresowanie miejscowych mediów i opinii publicznej⁸⁰. Rejs ten przyniósł nie tylko niezapomniane wrażenia, ale był też sprawdzianem umiejętności dziewcząt w zakresie stopnia żeglarki morskiej i sternika jachtowej żeglugi morskiej. W dzienniku podróży w malowniczy sposób zrelacjonowano czas sztormu i czas spokojnego dryfowania w ciągu tych kilku dni sierpniowego rejsu⁸¹. W wydarzeniu wzięły udział niektóre – z zasłużonych dla rozwoju wodniactwa żeńskiego – poznańskich „Żab” wraz z zaprzyjaźnioną torunianką – J. Bartkiewiczówną. W sierpniu 1939 r. po raz ostatni w okresie przedwojennym, siedem poznańskich żeglarek wzięło udział w kursie morskim na „Grażynie”, pływając po Zatoce Gdańskiej⁸².

Ze względu na obiektywne możliwości, w żeglarskim morskim końca lat trzydziestych wyróżniały się harcerki z regionów nadmorskich. Intensywne szkolenia żeglarskie w Zatoce Gdańskiej odbywała gdańska drużyna o charakterze morskim. Podstawą ich treningów były kursy nawigacyjne w Państwowej Szkole Morskiej i ćwiczenia na żaglówkach Harcerskiego Ośrodka Morskiego⁸³. W latach 1938–1939 dziewczęta z Drużyny „Wichrów Bałtyku”

⁷⁹ W rejsie uczestniczyły m.in. Cecylia Reyman (Gdańsk), Janina Bartkiewicz (Toruń), Irena Szymborska (Sopot) oraz Marta Wiśniewska, Florentyna Namysłówna i Irena Suchowiakówna z Poznania.

⁸⁰ Uczestniczkami rejsu były m.in. Irena Suchowiakówna, Janina Bartkiewiczówna, Marta Wiśniewska, Florentyna Namysłówna. Por. J.B. [Janina Bartkiewiczówna], *Pod żaglami „Grażyny” życie płynie jak w baśni...*, „Na Tropie” 1937, R. X, nr 13, s. 159; M. Appelt, *Wydział Wychowania Fizycznego...*, s. 34.

⁸¹ J. Bartkiewiczówna, „Grażyna” na wodach Bałtyku, „Żeglarz” 1937, R. IV, nr 8, s. 10–12; [Relacja J. Bartkiewicz, „Harcerki na morzu”], [w:] I. Horbulewicz, Gawęda o „Bartku”, AAN, Archiwum KH ZHR, sygn. 2/2302/0/-/306, k. 8–15.

⁸² M. Appelt, M. Wiśniewska, K. Wojtasiak, *op. cit.*, s. 61–62.

⁸³ D. Małszycki, *Harcerstwo w Gdyni w okresie międzywojennym i w czasie okupacji (1928–1945)*, Gdynia 1997, s. 18.

uczestniczyły w samodzielnych rejsach na „Korsarzu” (jachcie Klubu Morskiego w Gdańsku) do Szwecji i Danii pod wodzą kpt. Alfonsa Olszewskiego⁸⁴. W skład załogi weszły wówczas: C. Reyman jako pierwszy oficer oraz U. Groszewska, Brygida Rutkowska, J. Patanówna, Halina Orczykowska, Wanda Bieszkówna, Małgorzata Bączkowska, Jadwiga Rozmiarek⁸⁵. Działalność „Wichrów” odnosiła się wprost do hasła „Frontem do morza” jako dewizy drużyny. W drugiej połowie lat trzydziestych żeglarsstwem zainteresowała się też część dziewcząt w XII drużyny pozaszkolnej w Gdyni i brała udział w kursie HOM. Wśród uczestniczek rejsów po Zatoce Gdańskiej na różnych jachtach, w tym i na „Grażynie”, wymieniana jest Janina Czaplewska⁸⁶. W Gdyni funkcjonował też od 1937 r. specjalny zastęp harcerski złożony z dziewcząt pozaszkolnych (od stycznia 1939 r. – Starszo Harcerska Gromada Żeglarska z prawem drużyny). Grupa ta, na czele z J. Patanówną (Szwarcową), uczestniczyła w kursie nawigacyjnym w Szkole Morskiej oraz w serii ćwiczeń na żagłówkach i jachtach pod opieką HOM⁸⁷. Z kręgu nadmorskiego wywodziła się też Krystyna Remiszewska⁸⁸, związana z IV Drużyną Harcerzek przy Gimnazjum i Liceum SS. Urszulanek w Gdyni. Zastęp żeglarski z tej szkoły miał za zadanie opiekować się jachtem „Grażyna”⁸⁹, regularnie też odbywał obozy i kursy żeglarskie na Helu, rejsy na różnych jachtach harcerskich, a także na „Juniorze” należącym do „Yacht Klubu Polski”. W 1939 r., pomimo oporu

⁸⁴ <https://zeglarski.info/artykuly/100-lat-polskiego-klubu-morskiego-wielki-sukces-korsarza/> (dostęp: 20 II 2023).

⁸⁵ Cecylia Reyman – drużynowa I Żeńskiej Drużyny Morskiej „Wichry Bałtyku” uzyskała w 1939 r. stopień sternika jachtowej żeglugi morskiej. Por. R. Woźniak, *Harcerstwo polskie w Wolnym mieście Gdańsku, 1920–1939*, Warszawa 1977, s. 81; M. Appelt, *Wichry Bałtyku – Drużyna Morska Harcerzek w Wolnym Mieście Gdańsku*, [w:] *Pod żaglami „Grażyny”...*, s. 83–85.

⁸⁶ Historia Morskiego Hufca i Środowiska Harcerzek w Gdyni w latach 1928–1939, oprac. Z. Polkowska, MH, sygn. MHAR/ZHL/581, s. 6.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 7.

⁸⁸ Krystyna Remiszewska (1920–2013) – jedna z pierwszych żeglarzek w powojennej Polsce, mających stopień kapitana jachtowej żeglugi wielkiej; <http://armator-i-skipper.pl/o-mnie/wspomnienie-o-krystynie-remiszewskiej/> (dostęp: 20 II 2023).

⁸⁹ Wiosną 1939 r. GKH przekazała jacht komendantce Hufca Z. Polkowskiej. Na gospodynię jachtu wyznaczono drużynową żeglarskiej drużyny – Jadwigę Patanównę. Por. Historia Morskiego Hufca i Środowiska Harcerzek w Gdyni w latach 1928–1939, oprac. Z. Polkowska, MH, sygn. MHAR/ZHL/581, s. 14.

komisji egzaminacyjnej przed perspektywą oddania odpowiedzialności w ręce zdających kobiet samodzielnego prowadzenia przez nie jachtów, dwóm harcerkom gdyńskim nadano stopień sternika jachtowej żeglugi morskiej⁹⁰.

Koniec lat trzydziestych przyniósł nowe zjawiska w żeglarskim kobiecym, związane z zagrożeniem wojennym. W porozumieniu z władzami wojskowymi dotychczasowy Wydział Wychowania Fizycznego Głównej Kwatery ZHP połączono z obronnością kraju. Nowa jednostka organizacyjna – Wydział Usprawnienia i Służby – miał w założeniu przygotowywać harcerki do ewentualnej mobilizacji w ramach Wojennego Pogotowia Harcerek. Rozwinięto wtedy jeszcze bardziej nurt wychowania fizycznego, gier sportowych oraz kursów strzeleckich, terenoznawczych czy łączności. Szkolenie morskie dziewcząt wzbogacone zostało o program Szwedzkiej Szkoły Żeglarskiej (Swenska Seglar Skoolan) z Karlskrony⁹¹. W 1938 r. rejsy morskie odbywały się bez zawijania do obcych portów, z racji tego, że nieco wysłużona „Grażyna” nie otrzymała atestu technicznego. Do historii żeglarskiego kobiecego przeszła za to wyprawa na Wyspy Alandzkie z tego roku, na znacznie większym jachcie „Krzysztof Arciszewski”, należącym do lwowskiego oddziału Akademickiego Związku Sportowego. Na czele załogi akademikzek o rodowodzie harcerskim stał kapitan Andrzej Majewski⁹². Wydarzenie to było jednym z ostatnich sukcesów harcerek-żeglarzek. Rozwój żeglarskiego w środowisku harcerskim został wkrótce przerwany przez wydarzenia wojenne. Powrót do jachtingu morskiego w okresie powojennym był możliwy już w innych realiach politycznych i tylko w odniesieniu do niektórych z nich.

⁹⁰ Egzamin zdały celująco Anna Bylewska i Krystyna Remiszewska. Por. D. Klich, *Z dziejów gdyńskiej szkoły urszulanek*, „Zeszyty Gdyńskie” 2012, nr 7, s. 166.

⁹¹ G. Groch, *Obozy żeglarskie w Jastarni*, „Nautologia” 1985, R. XX, nr 3(79), s. 68.

⁹² W rejsie brały udział m.in. harcerki z drużyny żeglarskiej ze Lwowa – Aniela i Janina Załęskie. Por. A. Załęska-Bogusławska, *Moje żeglowanie*, [w:] *Pod żaglami „Grażyny”...*, s. 189; G. Groch, *Lwów*, „Nautologia” 1985, R. XX, nr 3(79), s. 35.

Podsumowanie

Recepcja idei wychowania morskiego w środowisku harcerek dokonywała się etapami, których wyznacznikami były dzieje Hufca Dalekowschodniego we Władywostoku, koleje losów Hufca Syberyjskiego w Wejherowie, rozwój ruchu wodniackiego, któremu nadano kształt systemowy w pierwszej połowie lat trzydziestych, aż po pozyskanie własnej jednostki szkoleniowej na potrzeby kursów morskich. Koncepcja wychowania morskiego rozprzestrzeniała się w powiązaniu z polityką morską państwa, w której harcerstwo miało swój udział. Siłą rzeczy, początki sportu żeglarskiego dziewcząt związane były z wodniackimi drużynami męskimi. Nabywanie umiejętności na kursach i szkoleniach specjalistycznych poszerzało krąg harcerek uprawnionych do tworzenia samodzielnych załóg morskich. W przypadku drużyn kobiecych popularyzacji żeglarstwa sprzyjały sukcesy wybitnych osobowości kobiet – żeglarek oraz propagowanie tego sportu na łamach prasy harcerskiej.

Na przestrzeni omawianych lat dokonało się stopniowe przejście z poziomu hobbystycznego na ukształtowanie założeń programowych, którym odpowiadał wzrost poziomu wykształcenia specjalistycznego (sprawności, patenty). Należy zaznaczyć, że w tym czasie utrzymała się zasada podporządkowania żeglarstwa założeniom wychowawczym, jakie obowiązywały w pracy harcerskiej. Pomimo swojej atrakcyjności żeglarstwo morskie pozostawało nurtem elitarnym w harcerstwie żeńskim jako wypadkowa wielu czynników: predyspozycji samych harcerek, możliwości szkoleń, dostępności do akwenu morskiego, zasobów sprzętowych. Sukcesywne upowszechnienie się sportów wodnych, w tym i umiejętności żeglarskich (a w najwyższym stopniu morskich), było wyrazem dążenia do odrębności i samodzielności harcerstwa żeńskiego.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Akt Nowych w Warszawie [AAN]

Archiwum Komisji Historycznej Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej [1905–1988] 1989–2004

Wspomnienia „Gawęda o życiu i działalności hm. Janiny Bartkiewicz”, 1985, sygn. 2/2302/0/-/306

Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego 1913–1939

Sprawozdanie Kierownictwa Harcerskich Drużyn Żeglarskich Głównej Kwatery Harcerzy za rok 1933, sygn. 2/76/0/3.9/1583

Programy pracy, sprawozdania z odpraw. Okólniki klasyfikacyjne. Letnia akcja obozowa [Sprawozdania. Preliminarz budżetowy i budżet], 1930–1934, sygn. 2/76/0/4.9/2165

Harcerski Obóz [Wodny] Wychowania Fizycznego [w Trokach. Sprawozdanie, listy uczestniczek, księga rachunkowa, rozliczenia kasowe, zgłoszenia], VII, VIII 1932, sygn. 2/76/0/4.9/2177

Obóz Wodny Troki [Księga Główna, rozkładyienne zajęcia, wykaz uczestniczek, zgłoszenia], 1931, sygn. 2/76/0/4.9/2174

Konsulat Generalny RP w Londynie [1918] 1919–1944

Repatriacja 400 polskich dzieci z Japonii [Opieka w czasie przeładunku w Anglii. Sprawa repatriacji jeńców polskich z Malty. Instrukcje, korespondencja, paszport zbiorowy, fotografie. „Sprawozdanie z działalności Polskiego Komitetu Ratunkowego na Dalekim Wschodzie”, Warszawa 1921 – druk, wycinki prasowe, raporty, spisy] [1919], 1922[–1923], sygn. 2/504/0/9/109

Biblioteka Uniwersytecka KUL. Oddział Zbiorów Specjalnych

Błękitna Jedyńka Żeglarska. Drużyna Harcerska im. Romualda Traugutta w Wilnie. Na podstawie zachowanych kronik i notatek oraz wspomnień pisanych i rozmów zebrał i opracował S. Stupkiewicz, Warszawa 1982, rkps 1968A

Główna Biblioteka Lekarska

Materiały Józefa Jakóbkiewicza, sygn. I-188

Muzeum Harcerstwa [MH]

Historia Morskiego Hufca i Środowiska Harcerki w Gdyni w latach 1928–1939, 1928–1939, sygn. MHAR/ZHL/581

Chorągiew Wielkopolska. Z historii harcerstwa morskiego w Polsce. Dzieje poznańskich drużyn żeglarskich 1976; 1918–1975, sygn. MHAR/ZHL/245

Wychowanie morskie – opracowania i materiały historyczne, programowe i kształceniowe, regulaminy, rozkazy, sprawozdania, wycinki prasowe lata 70-te i 80-te; 1929–1939, sygn. MHAR/11-39/43

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- „Wiadomości Urzędowe. Naczelnictwo ZHP” 1927.
- Błękitna Jedyńka Żeglarska. Drużyna Harcerska im. Romualda Traugutta w Wilnie. Na podstawie zachowanych kronik i notatek oraz wspomnień pisanych i rozmów, zebrał i oprac. S. Stupkiewicz, Warszawa 2009.*
- Księga Pamiątkowa Harcerskiej Drużyny Wilków Morskich w Poznaniu. 1919–1934, Poznań 1934.*
- Pod żaglami „Grażyny”. Relacje i wspomnienia, oprac. M. Appelt, Poznań 1997.*
- Skąpska-Truscoe J., *Pod żaglami „Grażyny”, „Węzelek” 1972, R. XII, nr 57, s. 6–7.*
- Sprawozdanie Naczelnej Rady Harcerskiej, 1937.

PRASA

- „Czuj Duch” 1922–1925.
- „Echo Dalekiego Wschodu” 1929.
- „Harcerz” 1928.
- „Harc mistrz” 1927–1928.
- „Na Tropie” 1930–1931, 1933–1937.
- „Skrzydła” 1931, 1933–1935.
- „Sybirak” 1934.
- „Żeglarz” 1936–1937, 1939.

OPRACOWANIA

- Aleksandrowicz A., *Yachting, [w:] Co każdy Polak o morzu wiedzieć powinien?*, red. A. Uziębło, Warszawa 1929, s. 131–142.
- Appelt M., Wiśniewska M., Wojtasiak K., *Drużyna „Żab”. Trzynasta Żeglarska Drużyna Harcerów w Poznaniu (1925–1969)*, Warszawa 1985.
- Błażejowski W., *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910–1939)*, Warszawa 1985.
- Bublewski W., Jan Kazimierz Kuczyński – kapitan instruktor żeglarstwa morskiego, „Nautologia” 1983, R. XVIII, nr 1(69), s. 78–82.
- Czarnota W., *Grażynska z Gepnerów Helena, [w:] Harcerski słownik biograficzny*, red. J. Wojtycza, t. III, Warszawa 2012, s. 70–72.
- Czechowski J., *Zakres problematyki morskiej w miesięczniku „Morze” w latach 1924–1939. Materiały prasowe „Morza”, Warszawa 2021.*
- Duda D., *Witold Bublewski. Nestor wychowania morskiego*, Gdynia 2004.
- Dydyńska-Paszkowska H., *Prace programowe Głównej Kwatery Żeńskiej (Głównej Kwatery Harcerów) i konferencje programowe, [w:] Harcerki 1911–1939. Historia, program, wychowanie*, red. J. Raniecka-Bobrowska, Warszawa 1990, s. 114–157.
- Głowacki W., *Dzieje żeglarstwa polskiego*, Gdańsk 1989.
- Groch G., *Lwów, „Nautologia” 1985, R. XX, nr 3(79), s. 27–39.*

- Groch G., *Obozy żeglarskie w Jastarni*, „Nautologia” 1985, R. XX, nr 3(79), s. 58–69.
- Harcerstwo polskie poza granicami kraju od zarania do 1930 roku w relacjach i dokumentach*, oprac. L. Formela, Lublin 1983.
- Januszewski B., *Mariusz Zaruski*, Kraków 2020.
- Januszewski K., *Kalendarium do dziejów wychowania wodnego w ośrodku harcerskim w Funce (II RP): sprawozdanie z badań regionalnych*, „Zeszyty Chojnickie” 2008, t. XXIII, s. 176–179.
- Januszkiewicz-Jurkiewicz J., *Przewodniczący i wojewoda*, [w:] A. Kamiński, *Michał Grażyński 1890–1965 (nie dokończona biografia)*, Kraków 1994, s. 57–64.
- Jarzemowski K., Zarembski P., *Grażyński Michał Tadeusz*, [w:] *Harcerski słownik biograficzny*, red. J. Wojtycza, t. I, Warszawa 2006, s. 50.
- Kamińska J., *Rozwój organizacyjny harcerstwa żeńskiego*, [w:] *Harcerki 1911–1939. Historia, program, wychowanie*, red. J. Raniecka-Bobrowska, Warszawa 1990, s. 29–113.
- Klich D., *Z dziejów gdyńskiej szkoły urszulanek*, „Zeszyty Gdyńskie” 2012, nr 7, s. 155–193.
- Lisius G., Kandzora J., *Wejherowo. Nowatorska placówka pedagogiczna (1923–1928)*, [w:] *Syberyjskie dzieci Cesarzowej Japonii: konferencja. Pomoc Japonii dzieciom polskim z Syberii w latach 1919–1922*, red. M. Piechowska, K. Zuber, Warszawa 2019, s. 81–98.
- Małyzycki D., *Harcerstwo w Gdyni w okresie międzywojennym i w czasie okupacji (1928–1945)*, Gdynia 1997.
- Maracewicz T., *Symbole naszych czasów. Stulecie polskich żaglowców, 1921–2021. Opowieść o statkach i kapitanach*, Warszawa 2022.
- Matsumoto T., Theiss W., *Dzieci syberyjskie. Pomoc Japonii dla dzieci polskich z Syberii, 1919–1922*, Warszawa 2009.
- [Miazgowski B.], *Harcerskie Drużyny Żeglarskie*, [w:] *Młodzież na morzu i rzekach*, Warszawa 1936, s. 15–19.
- Organizacja Harcerskich Drużyn Żeglarskich*, cz. 1, Warszawa 1933.
- Radys B., *Bublewski Witold*, [w:] *Harcerski słownik biograficzny*, red. J. Wojtycza, t. III, Warszawa 2012, s. 29–32.
- Raniecka-Bobrowska J., *Życie polowe jako metoda wychowawcza i pełnia życia harcerskiego*, [w:] *Harcerki 1911–1939. Historia, program, wychowanie*, red. J. Raniecka-Bobrowska, Warszawa 1990, s. 203–236.
- Romaniuk M.W., *Wychowanie morskie i jego miejsce wśród koncepcji pedagogicznych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2020, R. LX, nr 5(590), s. 3–16.
- Ruta A., *Gregorkiewicz Antoni*, [w:] *Harcerski słownik biograficzny*, red. J. Wojtycza, t. III, Warszawa 2012, s. 72–75.
- Ruta A., *Jakóbkiewicz Józef*, [w:] *Harcerski słownik biograficzny*, red. J. Wojtycza, t. III, Warszawa 2012, s. 83–86.
- Ruta A., *Książka żeglarska w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2010.

- Ruta A., *Żeglarstwo jako istotny czynnik rozwoju organizacyjnego ZHP w okresie międzywojennym*; [w:] *Dorobek pedagogiki harcerskiej. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w 50. rocznicę powstania „Nieprzetartego Szlaku”*, red. J. Wojtyca, Kraków 2008, s. 164–171.
- Salata-Zasacka L., *Recepcja idei „nowego wychowania” w poglądach instruktorów publikujących w latach międzywojennych*, „Harcerstwo. Rocznik Naukowy Muzeum Harcerstwa” 2018, nr 1, s. 85–103.
- Siwicki M., Leśny A., *Uwodzenie lirogona. Wychowanie morskie jako strategia pedagogiczna*, Warszawa 2020.
- Ślodownik M., *Morze na łamach. Prasa morska i żeglarska II Rzeczypospolitej wobec polityki morskiej państwa 1918–1939*, Zielonka Bankowa 2020.
- Splawska W., *Harcerki w ZHP. Początki i osiągnięcia w Kraju oraz lata 1939–1949 poza Krajem*, Londyn 1993.
- Splawska W., *Harc mistrzyni Jadwiga Truscoe (1907–1996)*, „Węzelek” 1997, R. XXXVII, nr 206, s. 8–9.
- Theiss W., *Dzieci syberyjskie 1919–2019. Z Syberii przez Japonię i Stany Zjednoczone do Polski*, Kraków 2020.
- Theiss W., *Dzieci syberyjskie. Dzieje polskich dzieci repatriowanych z Syberii i Mandżurii w latach 1919–1923*, Warszawa 1992.
- Theiss W., *Harcerski Hufiec Syberyjski w Wejherowie (1924–1928)*, „Harcerstwo” 1987, R. XXIX, nr 2(325), s. 27–37; nr 4(327), s. 30–39.
- Theiss W., *Józef Jakóbkiewicz (1892–1953)*, „Harcerstwo” 1986, R. XXVIII, nr 7(318), s. 35–41.
- Wędziński W., *General Mariusz Zaruski. Wychowawca młodzieży w idei morskiej*, Gdańsk 1990.
- Winiarz A., *Zarys organizacji harcerstwa na Dalekim Wschodzie (1917–1942)*, [w:] *Dzieje harcerstwa na obczyźnie w latach 1912–1992*, red. M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 1992, s. 173–179.
- Woźniak R., *Harcerstwo polskie w Wolnym mieście Gdańsku, 1920–1939*, Warszawa 1977.
- Zawadzka A., *Dzieje harcerstwa żeńskiego w Polsce w latach 1911–1948/49*, Warszawa 2004.

NETOGRAFIA

- <http://armator-i-skipper.pl/o-mnie/wspomnienie-o-krystynie-remiszewskiej/> (dostęp: 20 II 2023).
- https://kpbc.umk.pl/Content/181599/PDF/Danielewicz_Helena_1849_WSK.pdf (dostęp: 19 II 2023).
- <https://siberianchildren.pl/pl/lista-dzieci-syberyjskich-4/?lang=pl> (dostęp: 16 II 2023).
- <https://zeglarski.info/artykuly/100-lat-polskiego-klubu-morskiego-wielki-sukces-korsarza/> (dostęp: 20 II 2023).
- Wais K., *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1918–1939. Studia z dziejów organizacji młodzieżowej w II RP*, Rzeszów 2007, <https://pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/2092/edition/1969> (dostęp: 20 III 2023).

NOTKI O AUTORKACH

Dr hab. Ewa Rzeczkowska – ukończyła historię i prawo na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II (KUL), pracuje jako adiunkt w Instytucie Historii KUL. Jest autorką lub współautorką kilkudziesięciu artykułów naukowych i popularnonaukowych, pięciu monografii. W 2015 r. za książkę *Bogu, Polsce, Bliźnim. Tajne organizacje harcerskie w Polsce w latach 1944–1956* (Lublin 2014) otrzymała Nagrodę im. Tomasza Strzembosza. W 2021 r. opublikowała biografię *Władysław Siła-Nowicki. Żołnierz i konspirator 1939–1956* (Warszawa 2021).

Zainteresowania naukowe: historia młodzieży w XX w., zwłaszcza harcerstwa, historia oporu społecznego w powojennej Polsce i Europie, relacje państwo–Kościół po II wojnie światowej.



ewa.rzeczkowska@kul.pl

Dr hab. Joanna Szady – adiunkt w Katedrze Źródłoznawstwa, Archiwistyki i Dydaktyki Historii w Instytucie Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Jest współautorką publikacji: *Dom Dziecka imienia Janusza Korczaka w Lublinie w latach 1855–2010* (Lublin 2011). W 2018 r. opublikowała monografię *Aktywność społeczna żeńskich zgromadzeń zakonnych w Lublinie w latach 1918–1939* (Lublin 2018).

Zainteresowania naukowe: zakonne instytucje opieki i wychowania, edukacja historyczna w wymiarze dydaktycznym, muzealnictwo kościelne oraz dzieje ruchu harcerskiego.



joanna.szady@kul.pl

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.22.02.09>

IRYNA KRUPENYA

MIĘDZYNARODOWY UNIwersYTET KIJOWSKI / KYIV INTERNATIONAL UNIVERSITY

SUMSKI PAŃSTWOWY UNIwersYTET PEDAGOGICZNY IM. ANTONA MAKARENKI /

SUMY STATE PEDAGOGICAL UNIVERSITY NAMED AFTER A.S. MAKARENKO

 <https://orcid.org/0000-0002-3336-974X>

YULIIA PODRIEZ

SUMSKI PAŃSTWOWY UNIwersYTET PEDAGOGICZNY IM. ANTONA MAKARENKI /

SUMY STATE PEDAGOGICAL UNIVERSITY NAMED AFTER A.S. MAKARENKO

 <https://orcid.org/0000-0002-7402-5134>

State Terrorism Based on the Example of Putin's Regime: Present and History

STRESZCZENIE

Terroryzm państwowy na przykładzie reżimu Putina: teraźniejszość i historia

Artykuł analizuje aktualne dokumenty międzynarodowe określające kryteria terroryzmu państwowego. Wykazano, że decyzje polityczne podejmowane przez prezydenta Rosji W. Putina w stosunku do Ukrainy mieszczą się w kryteriach Deklaracji genewskiej w sprawie terroryzmu. Odrębnie rozpatrywana jest naukowa interpretacja terroryzmu państwowego. Wyjaśniono podstawową przyczynę terroru państwowego we współczesnej Rosji. Podkreślono, że rządy Putina w dzisiejszej Rosji nie różnią się od rządów Piotra I w państwie moskiewskim, które opierały się na terrorze i przemocy. To nie przypadek, że W. Putin po zwiedzeniu wystawy poświęconej Piotrowi I w czerwcu 2022 r. porównał się do cara.

Autorzy ustalili, że w wieku XVI odejście od tradycji rozwoju cywilizacyjnego typu zachodniego i schyłek dorobku własnej kultury w dziwny sposób połączyły się na ziemiach Rusi Moskiewskiej z odrzuceniem przez społeczeństwo podstawowych zasad ładu azjatyckiego i kultury. Elementy demokracji ludowej (wolności) nie zostały całkowicie zastąpione przez despotyzm azjatycki. Zamiast tego ukształtowało się specyficzne zjawisko czysto rosyjskiej niemożności rządzenia – powszechny bunt i despotyczna samowola. Podkreśla się, że świadomość narodowa była



Received: 2023-03-10. Verified: 2023-03-12. Revised: 2023-05-30. Accepted: 2023-06-08

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

zniewolona zarówno przez leninowski, jak i stalinowski system administracyjno-polityczny, w którym dominowała antyukraińska retoryka. Ustalono, że wojna rosyjsko-ukraińska jest historyczną okazją dla Ukrainy do wykorzenienia prorosyjskich sił politycznych i jednoczesnego pociągnięcia Rosji do odpowiedzialności za międzynarodowe zbrodnie popełnione przez jej wojska na terytorium niepodległego państwa na bezpośrednie polecenie W. Putina.

Słowa kluczowe: prawo międzynarodowe, pokój, Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ), rosyjski świat, wojna rosyjsko-ukraińska, terroryzm państwowy, terroryzm, działalność terrorystyczna, wojna

ABSTRACT

The article analyses current international documents that define the criteria of state terrorism. It has been demonstrated that the political decisions taken by the President of Russia Vladimir Putin in relation to Ukraine fall under the criteria of the Geneva Declaration on Terrorism. The scientific interpretation of state terrorism is explored here separately. Furthermore, the root cause of state terror in modern Russia is explained. The authors emphasise that Putin's rule of modern Russia is no different from the way Peter I ruled the Moscow state, which was based on terror and violence. It is no coincidence that Vladimir Putin, after having visiting in June 2022 an exhibition dedicated to Peter I, compared himself to the tsar.

It has been established by the authors that in the 16th century the departure from the tradition of Western-type civilizational development and the decline of the achievements of own culture were oddly combined in the territory of Muscovite Rus with society's rejection of the basic principles of Asian order and culture. Elements of people's democracy (freedom) were not entirely replaced by Asian despotism. Instead, a specific phenomenon of purely Russian ungovernability – popular rebellion and despotic arbitrariness – was formed. It is emphasized that the national consciousness was enslaved by both the Leninist and Stalinist administrative and political systems, where anti-Ukrainian rhetoric prevailed. It has been established that the Russian-Ukrainian war provides a historic opportunity for Ukraine to root out pro-Russian political forces and at the same time to hold Russia accountable for international crimes committed by its troops on the territory of an independent state on the direct instructions of Vladimir Putin.

Keywords: international law, peace, United Nations (UN), Russian-Ukrainian war, Russian world, state terrorism, terrorism, terrorist activity, war

Terror as a means of achieving certain political goals has entered history in the beginning of the 20th century. More recently, there has been a threatening tendency to strengthen state terrorism based on the example of Putin's regime. After the collapse of the USSR and under the leadership of V. Putin

the concept of "Russian world" appeared, promoting the identity of "Russian civilization" above the rest of the world, as well as the rise of "Russian civilization" over all others¹. In the statement of the Russian president, one can hear such propaganda phrases as "the borders of Russia do not end anywhere"². The following phrases are often heard from the mouths of Russian propagandists: "there are no Ukrainians and Belarusians, these are naming conventions created by foreigners", "Russia is surrounded by enemies, therefore the country needs a strong hand to ensure order and counteract their treacherous actions". This list of propaganda phrases is not exhaustive. Moreover, the formation of the "cult leader" created an atmosphere of its exclusivity and "unity" of decisions. Putin has become the embodiment of the whole country: "Putin is the essential of Russia, no Putin means no Russia"; reliance on the security forces and its use for the sake of persecution of opposition and "dissenters", creation of an atmosphere of suspicion and fear in society, introduction of a system of state propaganda and censorship in order to form a situation in the country and "pictures of the world" in the population, are all required by the dominant regime.

Putin's foreign policy dimension is characterized by total violation, abuse and manipulation of the international law; commitment of acts of armed aggression, terrorism, genocide and other crimes against humanity; direct interference with internal affairs of other countries, including Ukraine, through organisation of campaigns of misinformation, conducting active propaganda activity through state media, bribery of politicians, public figures, journalists, as well as the formation of pro-Russian opposition within these states; introduction of new methods of war, including cyber-attacks; protection of authoritarian regimes in the world; nuclear terrorism and more. Obviously, today there is reason to consider state terrorism based on the example of Putin's regime as one of the significant factors of destabilization of social and political life in Europe and as a grave threat to security of international relations in the world³.

¹ M. Volkhonskiy, V. Mukhanov, *The concept of Russian world. The variability of understanding in the context of international processes*, "Mezdunarodnaia analitika" 2019, no. 4(30), pp. 58–65.

² BBC News Ukraine, Putin zaiavyv, shcho "kordony Rosii nide ne zakinchu-iunsiia", November 11, 2016

³ V. Ohryzko, *Deshcho pro rashyzm*, "Ukraina Dyplomatychna" 2022, no. 23, pp. 338–345.

There are many interpretations of the concept of “state terrorism” in scientific circles. But in order to substantiate the research hypothesis of state terrorism based on the example of the Putin regime, it is worth familiarizing oneself with the legislative interpretation of the term “state terrorism”. The term “state terrorism” entered scientific circulation after the 102nd plenary meeting of the UN General Assembly on 17 December 1984, where the Resolution “Inadmissibility of the policy of State terrorism and any actions by States aimed at undermining the socio-political system in other sovereign States” was adopted. This Resolution resolutely condemned policies and practices of terrorism in relations between states as a method of dealing with other states and peoples. Moreover, it demanded that all states take no actions aimed at military intervention and occupation, forcible change in or undermining of the socio-political system of states, destabilisation and overthrow of their government and, in particular, not to initiate military action to that end under any pretext whatsoever and to cease forth with any such action already in progress⁴.

The Geneva declaration on terrorism indicates that state terrorism manifests itself in: police state practices against its own people to dominate through fear by surveillance, disruption of group meetings, control of the news media, beatings, torture, false and mass arrests, false charges and rumours, show trials, killings, summary executions and capital punishment (e.g. in the case of Russia – kidnapping and killing of Crimean Tatar activists in Russian-occupied Crimea, the arrest of opposition politician Alexei Navalny, the assassination of Boris Nemtsov as one of the main leaders of the Russian opposition to the Putin regime, which was committed on February 27, 2015 on the Great Moskvoret-sky Bridge in Moscow, the murder of Alexander Litvinenko by the Russian special services, repression by the Russian authorities against their own citizens who publicly spoke out against the war in Ukraine); the introduction or transportation of nuclear weapons by a state into or through the territory or territorial waters of other states or into international waters (e.g., Russia has deployed

⁴ Inadmissibility of the policy of State terrorism and any actions by States aimed at undermining the socio-political system in other sovereign States. Adopted at the 102nd plenary meeting, 17 Dec. 1984, [in:] Resolutions and decisions adopted by the General Assembly during its 39th session, 18 September – 18 December 1984 and 9–12 April 1985. – A/39/51. – 1985. – p. 99. – (GAOR, 39th sess., Suppl. no. 51), <https://digitallibrary.un.org/record/75242> (accessed: 17 V 2023).

39 nuclear weapons carriers on the territory of occupied Crimea); military exercise manoeuvres or war games conducted by one state in the vicinity of another state for the purpose of threatening the political independence or territorial integrity of that other state (e.g., large military exercises in early February 2022 in the southern military district of the Russian Federation and in Belarus near the borders of Ukraine); the armed attack by the military forces of a state on targets that put at risk the civilian population residing in another state (e.g., the bombings of Mariupol, Irpin, Bucha and other cities of Ukraine), the creation and support of armed mercenary forces by a state for the purpose of subverting the sovereignty of another state (e.g., Private Military Company Wagner funding by Russia); assassinations, assassination attempts and plots directed by a state towards officials of other states or national liberation movements, whether carried out by a military strike, special forces units either through covert operations by "intelligence forces" or their third party agents (e.g., since the beginning of the large-scale war, Russian special services have attempted 12 times to assassinate the President of Ukraine Volodymyr Zelenskyy); covert operations by the "intelligence" or other forces of a state which intend to destabilize or subvert another state, national liberation movements or the international peace movement (e.g., the Russian dictator announced the start of a "special military operation" against the "Kyiv regime" rather than a war against Ukraine); disinformation campaigns by a state, whether intended to destabilize another state or to build public support for economic, political or military force or intimidation directed against another state (e.g., propaganda of Russian propagandists such as Olga Skabeyeva, Yevgeny Popov, Vladimir Solovyov, Margarita Simonyan, *etc.*); arms sales which support the continuation of regional wars and delay the search for political solutions to international disputes (e.g., since 2014, Russia has openly supported the armed formations of the terrorist organizations "DPR" (Donetsk People's Republic) and "LPR" (Lugansk People's Republic). However, the weapons were most likely not sold, but supplied free of charge to their own security forces and mercenaries who fought under the guise of separatists against Ukraine); the abrogation of civil rights, civil liberties, constitutional protections and the rule of law under the pretext of alleged counter-terrorism (e.g., in Russia, all opposition media have already been closed down, Facebook has been

blocked); and the development, testing and deployment of nuclear and space-weapons systems that in all circumstances increase the probability of genocide and ecocide, while condemning the poor to continued misery and all humanity to a state of perennial fear (e.g., Kh-95 long-range hypersonic aviation missile is being developed for the aerospace forces)⁵.

The listed facts of state terrorism based on the text of the Geneva Declaration on Terrorism from 1987 gave the European Parliament in November 2022 a reason to recognize Russia as a “state sponsor of terrorism”. The resolution was adopted by 494 votes in favour, 58 against with 44 abstentions. The European Parliament stressed that the deliberate attacks and atrocities committed by Russian forces and their proxies against civilians in Ukraine, the destruction of civilian infrastructure and other serious violations of international and humanitarian law amount to acts of terror and constitute war crimes. In light of this, the European Parliament recognises Russia as a state sponsor of terrorism and as a state that uses the means of terrorism⁶.

Ukrainian legislation establishes the notion of “terrorist state”. This notion is understood as a state that is openly, using its own armed forces, other armed formations, or clandestinely, using armed formations acting on behalf of and (or) in the interests of such a state, performs terrorist acts, acts of international terrorism. Unprovoked cruel aggression of Russia against Ukraine in 2022 has demonstrated Putin’s policies to the entire democratic world and secured the label “Russia – the terrorist state”⁷.

Ukrainian researcher, professor Serhii Serhiivych Kudinov noted that state terrorism should be understood as the commission of actions (including complicity, organization, assistance, financing) by representatives of state bodies or on behalf of a certain state and with its official support (justification) of actions provided for by conventions on combating terrorism, as well as the very crimes themselves (military, against peace, genocide) with the purpose of intimidation, coercion of another state, inter-

⁵ The Geneva declaration on terrorism. UN General Assembly Doc. A/42/307, 29 May 1987, Annex, 1 sheet, <https://i-p-o.org/GDT.HTM> (accessed: 17 V 2023).

⁶ European Parliament resolution of 23 November 2022 on recognising the Russian Federation as a state sponsor of terrorism, 1 sheet, https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-9-2022-0405_EN.html (accessed: 17 V 2023).

⁷ *Zakon Ukrainy pro borotbu z teroryzmom*, 20 March 2003, no. 638-IV, article 1.

national organization, group of persons, person to make political, economic, religious decisions, *etc.*⁸ An important confirmation of this scientific definition is the fact that in 2014, Putin's regime financed and supported terrorist groups in Crimea, which were represented by Russian servicemen without identification marks, disguised as "little green men" and "local self-defence"⁹.

A special feature of the Putin's regime propaganda is the use of phoney language, which is commonly used by countries with totalitarian or authoritarian political regime. This signifies that words take on different meanings according to the demands of the regime, such as "special operation" instead of "war", "bang" instead of "explosion", "regroup" instead of "retreat", "gesture of good will" instead of "loss of control over Snake Island". Russia often uses this propaganda tool to control and regulate public sentiment¹⁰.

Since 24 February 2022, using the phoney language, Russian propagandists tried to justify the Putin's regime terrorist war under the name of "special military operation" with "NATO activity near Eastern Europe". Subsequently, Putin put forward other demands to Ukraine, including its neutral and non-nuclear status, demilitarization, denazification, recognition of occupied Crimea as part of Russia and the sovereignty of the so-called "DPR" and "LPR". Putin's regime deliberately made demands that Ukraine could not comply with, as these demands directly contradicted the international law. The terrorist state and its actions were guided by the principle: "If the enemy does not surrender, it will be destroyed". We find confirmation of this thesis in the massive missile and air strikes by Russian soldiers on populated areas, critical civil and economic infrastructure, administrative and political centres of Ukraine aimed at provoking panic among the civilian population, undermining the legitimacy of the Ukrainian government, the will of the people of Ukraine and national military formations to resist the aggressor. In this way Putin's regime artificially creates threats to the physical security of Ukrainian citizens and instils

⁸ S. Kudinov, *Derzhavnyi terorizm – vyznachennia ta kharakterystyka*, "Informatsiia i pravo" 2022, no. 2(41), pp. 78–84.

⁹ A. Alimpiev, G. Pevtsov, *The features of the hybrid war of the Russian Federation against Ukraine. Experience received by the armed forces of the armed forces of Ukraine*, "Rozvytok ta zastosuvannia Povitrianykh Syl, inshykh vydiv ZS Ukrainy, udoskonalennia yikh system upravlinnia" 2017, pp. 19–25.

¹⁰ O. Matkovska, *Orveliuska novomova ta suchasnyi diskurs*, "Naukovi zapysky Nazionalnoho universytetu »Ostrozka akademiia«" 2012, no. 26, pp. 185–188.

fear in Ukrainian society. This, in turn, can lead to depression and panic, thereby pushing people to the expected appropriate actions in the direction of destabilizing the socio-political system, which is beneficial to Russia as a terrorist state. This is directly related to the reflective management of the decision-making process in the state structures of Ukraine. The essence of the reflective management is that first of all, it is aimed at the psyche of the representatives of the authorities, who decide on matters of ensuring national security, and in particular on socio-political stability, and has a negative character. The main task of reflective management is to put the leadership of the Ukrainian state in difficult conditions of continuing the war with the terrorist state or to force it to make decisions that will objectively lead to Ukraine's defeat and surrender¹¹.

Another manifestation of state terrorism was the disinformation campaign during the speech of Russian President Vladimir Putin to the Federal Assembly on 21 February 2023. The speech was another piece of propaganda by Putin's regime aimed at further destabilizing the situation in Ukraine. Putin said Russia launched a "special military operation" in Ukraine the previous year in order to protect people on "historic Russian lands", to ensure Russia's internal security, and to eliminate the threat posed by Ukraine's "neo-Nazi" post 2014 "coup" regime and to protect the population of the Donbas region.

The Russian president sharply accused the collective West of arming Ukraine and placing bases and biolaboratories near the Russian borders, thereby unleashing a war against Russia. Separately, he emphasized that it was not Russia that started the war in Ukraine, but the collective West, which was implementing an "anti-Russia" project from within Ukraine. According to him, citizens of Ukraine were hostages of the "Kyiv regime" and its "Western masters", who actually occupied that country in a political, military, and economic sense, destroyed Ukrainian industry for decades, and looted natural resources. Therefore, the responsibility for inciting the Ukrainian "conflict" rests entirely on the Western elites and the current "Kyiv regime". Furthermore, the collective West was using Ukraine as a battering ram against Russia, and as

¹¹ V. Abramov, O. Ziuzia, *Udoskonalena bazova model mazderzavnoho protyborstva z urakhuvanniam suchasnykh tendenzii rosiisko-ukrainskoi viinu*, "Derzavne upravlinnia: udoskonalennia ta rozvytok" 2022, no. 5.

a training ground to inflict a “strategic defeat on Russia”. Putin’s regime believes that after the collapse of the Soviet Union, the United States began reviewing the results of the Second World War, with the aim of rebuilding the world in the American way, in which there would only be one master, and has therefore began to reshape the world order suitable only for the US, and exclusively in its own, selfish interests. Thus, Putin’s speech was not only an element of information warfare, but also it revived several long-standing Russian information operations to justify the war. And if we refer to the Geneva Declaration on Terrorism from 1987, then this speech can be directly considered a pattern of state terrorism on the example of Putin’s regime¹².

Professor of the Kuras Institute of Political and Ethnic Studies of the National Academy of Sciences of Ukraine Yuriy Ivanovych Shapoval, explaining the phenomenon of Russian sophisticated lies today, , noted that such a tradition of state management has been handed down to descendants, citizens of modern Russia since the 16th century. He referred to the work of Giles Fletcher, the ambassador of England to Muscovy in 1588–1589, who described the way of ruling the Russian tsar in his publication entitled *Of the Russe common wealth. Or, Maner of gouvernement of the Russe emperour, (commonly called the Emperour of Moskouia) with the manners, and fashions of the people of that countrey*¹³.

This is how Giles Fletcher describes the way of ruling the Muscovite state the chapter 7 (*The State or forme of their Gouvernement*): “The rule of the Muscovite tsars is purely tyrannical, all the steps of the tsar are calculated to be useful only for one tsar, and besides, everything is done in the most reckless and barbaric way... Any new law, or resolution relating to the State, shall always be determined before any general assembly or council is called on the occasion. Apart from his Duma, the tsar has no one to consult with about subjects on which a decision has already been made in advance, with the exception of a few bishops, archimandrites and monks, and then in order to take advantage of the superstitions of the people (always to his detriment), who consider holy and everything that is done with the consent of their bishops and clergy

¹² Poslanie Prezidenta Federalnomu Sobraniyu, 21 February 2023.

¹³ Yu. Shapoval, *Dzhuls Fletcher pro moskovsku derzhavu*, “Kyiv Post. Ukraine’s global voice” 2023, <https://www.kyivpost.com/uk/opinion/12234> (accessed: 17 V 2023).

is just. In the tax system, Muscovites ‘do not observe the slightest fairness’¹⁴. In the chapter *Meanes used to draw the wealth of the land into the Emperours Treasurie*, Giles Fletcher points out the principles followed by the king: “Not to resist violence, extortion and all kinds of bribes used by princes, ‘cantor’ and other local officials, but to allow them everything it is until the end of their term of service, until they are completely devoured; then put them on ‘correction’ for their behaviour and snatch the booty from them in part or in whole and put it in the royal treasury [...]”¹⁵.

In his research, historian Nikolai Karamzin tried to explain the root cause of state terror in modern Russia. He wrote that the process of the formation of the Russian state was marked by two-fold consequences: the strengthening of the power of the autocrat and the weakening of the social system, morality and spiritual life of a large part of the population. In this process, the achievements of ancient Greek influence began to disappear from life. Instead, the presence of the Asian component increased. However, the departure from the tradition of Western-type civilizational development and the decline of the achievements of one’s own culture were strangely combined in the territory of Muscovite Rus with society’s rejection of the basic principles of the Asian system and culture. The elements of people’s democracy (freedom) were not completely replaced by Asian despotism. Instead, a strange phenomenon of purely Russian ungovernability – popular rebellion and despotic arbitrariness – was formed.

Muscovite Rus tried to build its existence on the principle of centralization and mandatory service of all subjects to the autocrat, starting with farmers, artisans, *etc.* and ending with “serfs” who bore military and administrative duties and were forced to give themselves completely to the tsar. All of them together were just cogs in the government machine. This principle of the organization of life was based on the denial of any civil liberties. It cultivated the rule of official duty, discipline and, ultimately, slavish obedience, leading to the depersonalization of the people. At the same time, a tendency to level social differences among Russian subjects

¹⁴ G. Fletcher, *Of the Russe common wealth. Or, Maner of gouvernement of the Russe emperour, (commonly called the Emperour of Moskouia) with the manners, and fashions of the people of that country*, London 1591, p. 20, <https://quod.lib.umich.edu/e/eebo/A00947.0001.001/1:10?rgn=div1;view=fulltext> (accessed: 11 IX 2023).

¹⁵ *Ibidem*, p. 42.

began to appear. In the Judicial Code of 1497, the legislator nullified the differences between the historically formed social estates, except of dividing the population into “serfs” and “non-serfs” people. The first category included boyars, princes, courtiers, people of lower origin (blacksmiths, gunners, ordinary soldiers). The category of “non-serfs” united merchants, farmers and other strata of the population¹⁶.

Peter I continued the violent transformation of society started by Ivan IV. The introduction of the “Table of Ranks” (1722) witnessed the complete abolition of the traditions of the viceroyalty. Monetary and trade reforms, together with the reform of the public administration, finally allowed for unlimited autocracy. The oligarchic boyar Duma was replaced by a Senate appointed by the tsar. The army was reorganized, recruitment was introduced, and church property was secularized. The church itself came under the control of the synod appointed by the tsar. From that moment on, the bureaucratic-police nomenclature state strengthened in Russia, and in many of its features is still intact today.

While building the Russian empire, Peter I, just like Ivan IV, did not take into consideration either the law or human sacrifices. He did not reckon with folk psychology either, he tried to eradicate age-old customs. The secret office, which was engaged in political supervision, together with fiscal and prosecutorial institutions implemented 400 decrees, which helped Peter I to suppress public resistance to his actions and policies. Measures for the punishment of “political crimes” were defined in the “Conciliar Decree” and the “Military Article” dated 1725. For the first time in the history of Russia, “instigators”, “those who did not report information”, “helpers” and “concealers” were included in the circle of real and imaginary “political criminals”. The legislation introduced the death penalty¹⁷. It is no coincidence that Vladimir Putin, after having visited in June 2022 an exhibition dedicated to Peter I, compared himself to the tsar. This is because the way of governing modern Russia coincides with Peter I's period, in which state terror was also present¹⁸.

¹⁶ N. Karamzin, *Predanie vekov*, [Moscow] 1988, p. 424.

¹⁷ *Ibidem*, p. 640.

¹⁸ *Putin the Great? Russia's President Likens Himself to Famous Tsar*, “The New York Times” 2022, <https://www.nytimes.com/2022/06/09/world/europe/putin-peter-the-great.html> (accessed: 17 V 2023).

The next period that explains the origins of state terrorism in modern Russia is the reign of Alexander II. In order to achieve social and political changes in the country, the tsar implemented a peasant reform, which was carried out primarily in the interests of landowners. This caused the peasants to fall into a new economic dependence on the landlords, because they were forced to buy or rent land from the latter. Russia's defeat in the Crimean War of 1853–1856 vividly demonstrated the backwardness of the autocratic-serf system. The non-Russian part of the territories sought to escape from the national oppression of the empire. These were primarily the Poles, who in 1863 raised an armed uprising. More conscious Ukrainians expressed solidarity and support for the liberation movement of the Polish people and they themselves began the struggle for their own national revival. But the tsarist regime under the leadership of general Muravyov brutally dealt with the rebels and this national liberation struggle of both Poles and Ukrainians ended in defeat¹⁹.

The next example of terror and abuse of enslaved peoples was the February Revolution in 1917, which radically changed the state and social system of Russia, finally destabilizing the Russian society. The state of the society, which was already used to violence, enabled the Bolsheviks to carry out a coup in October 1917. This unjustified seizure of power by one political party provoked strong opposition from other political forces, resulting in a brutal and bloody civil war. On the territory of Ukraine, the war lasted for almost four years and also became the incarnation of terror. The first stage of the civil war in Ukraine was the Ukrainian-Russian war (December 1917 – March 1918), unleashed by the Bolsheviks. Ukrainian professor Valeriy Smoliiy notes in his historical essays that the confrontation of political forces in Kyiv in October 1917 ended in favour of the Ukrainian Central Rada. On November 7(20), the Autonomous Ukrainian People's Republic was proclaimed by the III Universal. The Ukrainian People's Republic refused to recognize the Petrograd Soviet People's Committee as the supreme authority on the entire territory of the former Russian Empire. It considered it a regional government of one of the subjects of the

¹⁹ Tsentral'nyy derzhavnyy isroruchnyi arkhiv Ukrayiny u Kyevi (Central State Historical Archive of Ukraine in Kyiv) [CSHAU], fund 442, description 1, case 1836, sheet 7.

future Russian Democratic Federation. At the beginning of December 1917, the People's Commissar was convinced that without armed intervention from outside the Bolsheviks in Ukraine would not be able to come to power. On December 3(16), the "Manifesto to the Ukrainian People with Ultimate Demands to the Ukrainian Council" appeared, and almost simultaneously, units of Russian troops began advancing into Ukraine. In such a situation, the Bolsheviks, on instructions from Petrograd, held an All-Ukrainian Congress of Soviets in Kharkiv, proclaimed Soviet power in Ukraine and created a puppet government – the People's Secretariat. This was necessary to cover the direct aggression of Soviet Russia against the Ukrainian People's Republic. Soviet power in Poltava was established by the method of terror. Then the Soviet troops led by General Mikhail Muravyov advanced to Kyiv, on the way there was a battle near Kruty on January 17(30), 1918, which became a high-profile event at the beginning of the civil war. According to Professor Valeriy Smolii Kruty became a symbol of heroism and sacrifice of the young generation in the struggle for independent Ukraine. But at the same time, Kruty was an example of a brutal violation of the norms of morality and law in relation to captives, arbitrariness and devaluation of human life by the Soviet regime. General Muravyov declared that his army had come to the territory of modern Ukraine with the sole purpose of restoring the "defamed" Soviet power. Similar rhetoric is now proclaimed from the mouths of Vladimir Putin and the supporters of his regime²⁰.

Later, the Ukrainian people became hostages of the Bolshevik terror, which replaced the policy of "war communism" with the "New Economic Policy" (NEP). NEP was held in the Soviet republics starting in 1921 and increased dependence on Moscow. Political processes during this period were characterized by a tendency towards dictatorship and authoritarianism. Already in the first years after the establishment of Soviet power, Lenin, formally the first among equals, turned out to be an almost cult figure, and one can talk about creating a cult of the personality of the supreme ruler²¹. Lenin did not hide his intentions of building communism and complete political dependence on Moscow, when he defined

²⁰ V. Smolii, *Politychnyi terror i teroryzm v Ukraini XIX–XX st. Istorychni narysy*, Kyjiv 2002, pp. 121–122.

²¹ *Ibidem*, p. 255.

the ultimate goal of the socio-economic transformations that began in the first months of 1918²².

A few years later, the Ukrainian people became victims of terrorist methods of grain procurement, which led to the Holodomor of 1932–1933 and the genocide of the Ukrainian people organized by the Soviet government²³. The Stalinist regime repeated the genocide of the Ukrainian people in 1946–1947²⁴. And in the post-war period, the Stalinist regime introduced terror against the intellectuals, party and government workers²⁵. Cultivating fear in society, the Stalinist regime essentially placed only fear at the basis of human activity and creativity, simultaneously destroying everything else that would provide spiritual support, strengthen the will of a person and fill one's life with meaning: ideals, faith, honour, dignity, conscience, goodness, beauty, patriotism, *etc.* Taking all this away from the people, the Stalinist regime condemned them to a miserable existence, humiliation and slavery.

In any union republic, fear was used against people of any nationality as a kind of preventive measure to prejudice even the opinion of opposition to the Stalinist regime. "Enemies of the state", "pests" and "bourgeois nationalists" were sought out among all nations and severely punished. The tragedy of the peoples of the USSR during the Stalinist period had as its analogue the historical practice of the despotism period of Peter I, and now the practice of Vladimir Putin: arrests of opponents, testimony of informers, inquisitorial form of justice, torture in dungeons, deportation to hard labour camps for construction of enterprises, ports, fortifications, mines, *etc.*²⁶

Thus, after having primarily analysed the works of Ukrainian historians and political scientists, state terrorism can be defined as a deliberate threat of violence by state agents or their dependents, aimed at intimidating a broad audience. The main target of state terrorism is to impair a certain national or international community and not directly violate humans instead. State terrorism tries to achieve certain political or political-economic goals through violence. Moreover, it has both an internal domestic and an external

²² *Ibidem*, p. 341.

²³ *Ibidem*, p. 370.

²⁴ *Ibidem*, p. 380.

²⁵ *Ibidem*, p. 716.

²⁶ *Ibidem*, p. 724.

foreign political aspects. In the domestic aspect, state terrorism manifests itself in the intimidation of the population inside the country, while the foreign policy aspect involves the deliberate intimidation of other states in international relations, such as, for example, of the neighbouring states.

Given this interpretation, Putin's regime can be recognized as criminal, and modern Russia as a terrorist state, since it commits violence, conducts a purposeful state policy of terror with the aim of intimidating not only the society inside Russia, but also the international community of states. Russia's unprovoked war against Ukraine comprises criteria of terrorism, as Russia commits serious war crimes and crimes against humanity, tries to intimidate the civilian population in Ukraine, and also to intimidate other neighbouring states.

Bibliography

ARCHIVAL SOURCES

Tsentral'nyy derzhavnyy isloruchnyi arkhiv Ukrayiny u Kyevi (Central State Historical Archive of Ukraine in Kyiv) [CSHAU]

fund 442, description 1, case 1836, sheet 7

PRINTED SOURCES

BBC News Ukraine, Putin zaiavyv, shcho "kordony Rosii nide ne zakinchuiunsia", November 11, 2016.

European Parliament resolution of 23 November 2022 on recognising the Russian Federation as a state sponsor of terrorism, sheet 1, https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-9-2022-0405_EN.html (accessed: 17 V 2023).

Fletcher G., *Of the Russe common wealth. Or, Maner of gouvernement of the Russe emperour, (commonly called the Emperour of Moskouia) with the manners, and fashions of the people of that country*, London 1591, <https://quod.lib.umich.edu/e/eebo/A00947.0001.001/1:10?rgn=div1;view=fulltext> (accessed: 11 IX 2023).

The Geneva declaration on terrorism. UN General Assembly Doc. A/42/307, 29 May 1987, Annex, sheet 1, <https://i-p-o.org/GDT.HTM> (accessed: 17 V 2023).

Inadmissibility of the policy of State terrorism and any actions by States aimed at undermining the socio-political system in other sovereign States. Adopted at the 102nd plenary meeting, 17 Dec. 1984, [in:] Resolutions and decisions adopted by the General Assembly during its 39th session, 18 September – 18 December 1984 and 9–12 April 1985. – A/39/51. – 1985. – p. 99. – (GAOR, 39th sess., Suppl. no. 51), <https://digitallibrary.un.org/record/75242> (accessed: 17 V 2023).

Poslanie Prezidenta Federalnomu Sobraniui, February 21, 2023.

Zakon Ukrainy Pro borotbu z teroryzmom, 2003, March 20, no. 638-IV, article 1.

SECONDARY LITERATURE

Abramov V., Ziuzia O., *Udoskonalena bazova model mazderzavnoho protyborstva z urakhuvanniam suchasnykh tendenzii rosiisko-ukrainskoi viinu*, "Derzavne upravlinnia: udoskonalennia ta rozvytok" 2022, no. 5.

Alimpiev A., Pevtsov G., *The features of the hybrid war of the Russian Federation against Ukraine. Experience received by the armed forces of the armed forces of Ukraine*, "Rozvytok ta zastosuvannia Povitrianykh Syl, inshykh vydiv ZS Ukrainy, udoskonalennia yikh system upravlinnia" 2017, pp. 19–25.

Karamzin N., *Predanie vekov*, [Moscow] 1988.

Kudinov S., *Derzhavnyi teroryzm – vyznachennia ta kharakterystyka*, "Informat-siia i pravo" 2022, no. 2(41), pp. 78–84.

Matkovska O., *Orvelivska novomova ta suchasnyi dyskurs*, "Naukovi zapysky Nazionalnoho universytetu »Ostrozka akademiia«" 2012, no. 26, pp. 185–188.

Ohryzko V., *Deshcho pro rashyzm*, "Ukraina Dyplomatychna" 2022, no. 23, pp. 338–345.

Smolii V., *Politychnyi terror i teroryzm v Ukraini XIX–XX st. Istorychni narysy*, Kyiv 2002.

Volkhonskiy M., Mukhanov V., *The concept of Russian world. The variability of understanding in the context of international processes*, "Mezdunarodnaia analitika" 2019, no. 4(30), pp. 58–65.

INTERNET SOURCES

Putin the Great? Russia's President Likens Himself to Famous Tsar, "The New York Times" 2022, <https://www.nytimes.com/2022/06/09/world/europe/putin-peter-the-great.html> (accessed: 17 V 2023).

Shapoval Yu., *Dzhuls Fletcher pro moskovsku derzhavu*, "Kyiv Post. Ukraine's global voice" 2023, <https://www.kyivpost.com/uk/opinion/12234> (accessed: 17 V 2023).

ABOUT THE AUTHORS:

Assoc. prof. Iryna Krupenya – associate professor at the International Relations Department of Kyiv International University, senior teacher of the Department of World History, International Relations and Methods of Teaching Historical Disciplines of Sumy State Pedagogical University named after A.S. Makarenko, Ukraine. Candidate of Political Science (2017). She is the author of 50 publications, 3 monographs, 3 textbooks.

Research interests: international relations, regional processes and security issues in Southeast Asia, Russian-Ukrainian relations.



24tokiss@gmail.com

Dr Yuliia Podriez – PhD in Historical Sciences, lecturer at the Department of World History, International Relations and Methods of Teaching Historical Disciplines, Sumy State Pedagogical University, Ukraine. She is the author of 40 publications.

Research interests: socio-economic and political history of Ukraine in the 17th and 18th centuries, international relations, foreign policy of China and the USA.



uliya.podriez@gmail.com

DROBNE PRACE

I MATERIAŁY



<https://doi.org/10.18778/1644-857X.22.02.10>

KATARZYNA MARIA DŹWIGAŁA

UNIwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie /

CARDINAL STEFAN WYSZYŃSKI UNIVERSITY IN WARSAW

 <https://orcid.org/0000-0002-8548-3923>

Persecution of Christians During the Reign of Emperor Licinius

STRESZCZENIE

Prześladowanie chrześcijan w czasach panowania cesarza Licyniusza

Licyniusz był władcą, który zmieniał swój stosunek do chrześcijan. Najpierw zagwarantował im wolność wyznania, następnie prześladował ich. Celem artykułu jest analiza tego, co na temat tych prześladowań mówią źródła powstałe w czasie panowania Licyniusza lub krótko po nim. Analiza źródeł pokazuje, że szczegóły prześladowań za Licyniusza znane są jedynie z dzieła Euzebiusza z Cezarei. Jednak choć przedstawia on Licyniusza w złym świetle, by uzasadnić wojnę między nim a Konstantynem, to inne źródła potwierdzają to, że za Licyniusza dochodziło do prześladowań, choć miały one ograniczony zakres.

Słowa kluczowe: Licyniusz, Konstantyn, prześladowania chrześcijan, Euzebiusz z Cezarei

ABSTRACT

Licinius was a ruler whose attitude towards Christians changed over the years. First, he guaranteed freedom of religion to them; then, he persecuted them. This article aims to analyse how these persecutions are described by sources originating from the period during or shortly after the reign of Licinius. The analysis of the sources shows that the details of the persecution under Licinius are known only from the works of Eusebius of Caesarea. However, although he portrays



Received: 2022-07-30. Verified: 2022-07-31. Revised: 2023-05-17. Accepted: 2023-05-26

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Licinius in a negative light only to justify the war between him and Constantine, other sources confirm that there was indeed persecution though limited in scope under Licinius.

Keywords: Licinius, Constantine, persecution of Christians, Eusebius of Caesarea

Licinius was appointed Augustus in the western part of the empire in 308 at the Emperors' conference in Carnuntum, while Constantine remained as Caesar in the West¹. When Galerius died in 311, the empire was divided between the four rulers: Constantine, Maxentius, Licinius, and Maximinus Daza, who were preparing to fight each other for power². Constantine allied with Licinius in the winter of 311–312, giving him the hand of his sister Constance³. After Constantine had gained power in the western part of the empire, defeating Maxentius, Licinius and Constance's wedding took place in 313⁴. Next, the so-called Edict of Milan, which granted Christians freedom of religion, was an element of the alliance between Constantine and Licinius⁵. Licinius strove to gain power in the East. In 313, he succeeded in defeating Maximinus Daza and became the sole ruler in the eastern part of the empire⁶. Before the final battle on April 30, 313, between Hadrianopole and Heraclea, he ordered the soldiers to pray to the Highest God⁷. This prayer was written in such a way that everyone in the empire could say it, regardless of their religion. Licinius' aim was probably to win the favor of Christians⁸. Then Licinius applied

¹ Ch.M. Odahl, *Constantine and the Christian Empire*, New York 2013, p. 90; D. Potter, *Constantine the Emperor*, Oxford–New York 2013, p. 120. Cf. J. Bardill, *Constantine, Divine Emperor of the Christian Golden Age*, Cambridge 2011, p. 84.

² Ch.M. Odahl, *op. cit.*, p. 96; cf. J. Bardill, *op. cit.*, p. 14.

³ Ch.M. Odahl, *op. cit.*, p. 96; H.A. Drake, *Constantine, and the Bishops. The Politics of Intolerance*, Baltimore–London 2000, pp. 178, 235.

⁴ Ch.M. Odahl, *op. cit.*, pp. 116–117; J. Bardill, *op. cit.*, p. 300.

⁵ Ch.M. Odahl, *op. cit.*, p. 119; cf. H.A. Drake, *op. cit.*, p. 184; J. Bardill, *op. cit.*, pp. 132–133; D. Potter, *op. cit.*, pp. 145–146. According to A.H.M. Jones (*The Later Roman Empire, 284–602. A Social Economic and Administrative Survey*, vol. I, Norman 1964, p. 81), Licinius agreed with the tolerance policy toward Christians only to gain the favor of Constantine. Cf. J. Bardill, *op. cit.*, p. 134.

⁶ A.H.M. Jones, *op. cit.*, p. 80.

⁷ Ch.M. Odahl, *op. cit.*, p. 120.

⁸ J. Helgeland, *Christians and the Roman Army from Marcus Aurelius to Constantine*, [in:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt* II.23.1, ed. idem,

a policy of tolerance towards them in his lands⁹. Soon, however, there was a split between Constantine and Licinius, resulting in their clash in the Battle of Cibalae in 316¹⁰. Later, however, Licinius changed his attitude towards Christians and turned against them. It is not known precisely when that happens¹¹, nor how extensive the persecution of Christians was.

The primary sources that speak of the persecution of Christians by Licinius are the works of Eusebius of Caesarea: *Historia Ecclesiastica* and *Vita Constantini*. *Demonstratio Evangelica* also mentions that the Church was persecuted. Next, Canon 11 of the Council of Nicaea (325) and one of the edicts preserved in the *Codex Theodosianus* speak about the persecution of Christians during Licinius' reign. The purpose of this article is to present and analyze what these sources say about the persecution under Licinius, as well as to answer questions on the nature and extent of these persecutions. The article also presents the researchers' discussion on their scope.

Historia Ecclesiastica

*Historia Ecclesiastica*¹² by Eusebius of Caesarea is the primary source describing the persecution by Licinius. The author devotes the whole of Chapter 8 of Book 10 to this issue. There is much discussion among researchers about when precisely this work by Eusebius was created, which we know was subject to later changes in connection with subsequent editions¹³. However, it took its final shape at the end of 324 or the beginning of 325, after Licinius'

New York 1979, p. 809; S. Bralewski, *Symmachia cesarstwa rzymskiego z Bogiem chrześcijan (IV–VI wiek)*, t. I, Łódź 2019, p. 49, note 114.

⁹ S. Bralewski, *op. cit.*, p. 120; J. Bardill, *op. cit.*, p. 14.

¹⁰ Eusebius, *Life of Constantine*, introd. transl. and comm. A. Cameron, S.G. Hall, Oxford–New York 1999, p. 226; D. Potter, *op. cit.*, p. 170.

¹¹ According to J. Bardill (*op. cit.*, p. 281), after 321 or even after 317. Perhaps Licinius removed Christians from his surroundings after the Battle of Cibalae, *vide*: T.D. Barnes, *Constantine and the Eusebius*, Cambridge, MA–London 1981, p. 71.

¹² Eusebius, *Kirchengeschichte*, ed. E. Schwartz, Leipzig 1932.

¹³ About the date of creation and subsequent editions of *Historia Ecclesiastica* [hereinafter: *HE*], *vide*: A.J. Carriker, *The Library of Eusebius of Caesarea*, Leiden–Boston 2003, Supplements to Vigiliae Christianae, vol. LXVII, pp. 38–40; R.W. Burgess, *The Dates and Editions of Eusebius' "Chronici Canones and Historia Ecclesiastica"*, "The Journal of Theological Studies" 1997, vol. XLVIII, no. 2, pp. 483–501.

defeat¹⁴. Eusebius then added information about the persecution of Christians by Licinius and about the campaign of Constantine against him¹⁵.

Before going on to present the persecution of Christians by Licinius, Eusebius describes how the relationship between him and Constantine deteriorated. Constantine was to be very kind to Licinius: he gave him a second position in the Empire, sharing power with him, and gave him his sister, Constance, as his wife¹⁶. According to Eusebius, however, Licinius could not settle for this and began to plot against Constantine, and when his plans came to light, he decided to wage war¹⁷. Licinius went against the Christians to strike at Constantine because he knew that the former worshiped their God. His conflict with Constantine turned into a war with God himself¹⁸.

The first move made by Licinius against the Christians was deciding to remove them from his court and then ordering soldiers in the cities to make sacrifices to demons under threat of expulsion from the army and degradation¹⁹. He was to condemn the bishops to death, but Eusebius did not provide any details about it²⁰. Then he closed or destroyed churches in Pontus' cities, including the Amaseia²¹. The governors in the areas ruled by Licinius were also to condemn the bishops to death to please him²². Eusebius concludes his story of Licinius' moves against Christians by stating that he decided to initiate their widespread persecution, but was stopped by Constantine²³.

In his account of Licinius' policies towards Christians, Eusebius of Caesarea also adds information about Licinius' immoral conduct in his private life²⁴, as well as about the fact that he was to introduce legislation oppressing the population.

¹⁴ M.J. Hollerich, *Making Christian History. Eusebius of Caesarea and His Readers*, Oakland, CA 2021, p. 31; R.W. Burgess, *op. cit.*, p. 501.

¹⁵ A. Cameron, S.G. Hall, *Introduction*, [in:] Eusebius, *Life of Constantine*, introd., transl. and comm. A. Cameron, S.G. Hall, Oxford–New York 1999, p. 13.

¹⁶ *HE* 10, 8, 2–4.

¹⁷ *HE* 10, 8, 2–7.

¹⁸ *HE* 10, 8, 8–9.

¹⁹ *HE* 10, 8, 10.

²⁰ *HE* 10, 8, 14.

²¹ *HE* 10, 8, 15.

²² *HE* 10, 8, 17.

²³ *HE* 10, 8, 18–19.

²⁴ *HE* 10, 8, 13.

Vita Constantini

*Vita Constantini*²⁵, one of the most important sources of the reign of Constantine, contains a more detailed description of the persecution of Christians by Licinius compared to *Historia Ecclesiastica*, where passages about this persecution and the war between Licinius and Constantine were written hastily as part of later editing²⁶. However, most information coincides in both texts.

Eusebius presents the relationship between Constantine and Licinius in such a way that shows Constantine shared power with Licinius, which was somehow his gift even in 313. However, it is difficult to believe that this was actually the case²⁷. According to *Vita Constantini*, when it comes to the open war between Constantine and Licinius²⁸, the latter acts against Christians. His first steps are a ban on bishops communicating with each other, visiting neighboring churches, as well as a ban on synods and councils²⁹. Such a law significantly limited the ability of the Church to function since, to ordain a bishop, it was necessary to gather a synod³⁰.

Another move by Licinius, described in *Vita Constantini*, is the removal of Christians from the court and their condemnation to exile³¹. He then prohibited the gathering and common prayer of men and women, as well as educating women on moral issues and the teaching of women by bishops³². Licinius also decreed that congregations of the faithful might only take place outside the city in the open air³³. In addition, in the army, commanders were to be demoted if they did not offer a sacrifice to the pagan gods³⁴.

In *Vita Constantini*'s second book, Eusebius states that, although Licinius did not openly kill Christians for fear of Constantine, he did murder Christians by using the provincial authorities. In this

²⁵ Greek text: Eusebius, *Über das Leben des Kaisers Konstantin*, ed. F. Winkelmann, Berlin–New York 1991, Die Griechischen Christlichen Schriftsteller der ersten Jahrhunderte (*Vita Constantini* = VC).

²⁶ A. Cameron, S.G. Hall, *op. cit.*, p. 224.

²⁷ *Ibidem*, p. 226.

²⁸ VC 1, 49–50, 2.

²⁹ VC 1, 51, 1.

³⁰ VC 1, 51, 2; cf. A. Cameron, S.G. Hall, *op. cit.*, p. 228.

³¹ VC 1, 52.

³² VC 1, 53, 1.

³³ VC 1, 53, 2.

³⁴ VC 1, 54, 1.

way, the bishops were brutally killed in Amaseia, Pontus³⁵, and the churches were closed or destroyed³⁶. Eusebius concludes the description of the persecution by saying that the most respected leaders of the Church were killed, some dismembered, and their bodies were thrown into the sea³⁷. Eusebius also states that Licinius planned to initiate general persecution, but Constantine prevented him from doing so³⁸. It should be taken into consideration, however, that for Eusebius, the persecution of Christians by Licinius is an excuse to justify the war between the emperors³⁹.

Eusebius then talks about the preparations of the two emperors for war, setting them against each other⁴⁰. Constantine was also prepared for the fight from the religious side, providing the army with the service of Christian priests and banners with Christian signs to ensure the favor of the Christian God. Licinius offered sacrifices to the pagan gods and turned to the pagan diviners who promised him victory. Therefore, this depiction of the religious preparations for the war between the two rulers has an apologetic meaning because Licinius was finally defeated, proving the ineffectiveness of worshiping the pagan gods.

Demonstratio Evangelica

Demonstratio Evangelica does not describe the persecution during the reign of Licinius but, as T.D. Barnes points out, this work is written from such a perspective that the persecution of Christians still took place⁴¹. *Demonstratio Evangelica* was completed by approximately 324⁴², which confirms the account of Eusebius that Christians were threatened under the rule of Licinius in the years preceding his defeat. One reference in this work to this persecution of Christians is as follows: "These were the prophecies of what would happen to them for His Name's sake – in which He bore witness, saying that they should be brought before rulers, and come even unto kings, and undergo all sorts of punishments, not for

³⁵ VC 2, 1, 2.

³⁶ VC 2, 2, 1.

³⁷ VC 2, 2, 2.

³⁸ VC 2, 2, 3.

³⁹ A. Cameron, S.G. Hall, *op. cit.*, p. 231.

⁴⁰ VC 2, 4, 2.

⁴¹ T.D. Barnes, *op. cit.*, p. 322, note 94.

⁴² *Ibidem*, pp. 71–72.

any fault, nor on any reasonable charge, but solely for this – His Name’s sake. And we who see it now fulfilled ought to be struck by the prediction, for the confession of the Name of Jesus ever inflames the minds of rulers”⁴³. The words written by Eusebius clearly show that the persecution of Christians continued at the time when the work was written. *Demonstratio Evangelica* does not say anything about the nature of the persecution under Licinius but confirms that it took place.

Canon 11 of the Council of Nicea (325)

The text of Canon 11 of the Council of Nicea⁴⁴ concerns Christians who departed from the faith during *Licinius’ tyranny*⁴⁵ without coercion, property deprivation, or danger. This canon confirms, therefore, that the persecutions under Licinius took place⁴⁶. However, they were not universal since some departed from the faith, even though they were not in danger.

Codex Theodosianus 16.2.5

The *Codex Theodosianus* preserves Constantine’s edict, likely issued on December 25, 323⁴⁷, which informs that Christians were forced to offer sacrifices to the pagan gods on the occasion of Licinius’ quinquennial celebrations: “Whereas We have learned that certain ecclesiastics and others devoting their services to the Catholic sect have been compelled by men of different religions to the performance of lustral sacrifices [...]”⁴⁸. This reference does

⁴³ Eusebius of Caesarea, *The Proof of the Gospel Being the Demonstratio Evangelica of Eusebius of Caesarea*, vol. I, transl. W.J. Ferrar, New York 1920, p. 137. Greek text: Eusebius Caesariensis, *De Demonstratio Evangelica*, ed. I.A. Heikel, vol. VI (*Eusebius Werke*), Leipzig 1913, Die Griechischen Christlichen Schriftsteller der Ersten Drei Jahrhunderte, 3.5.77–78, p. 125: “τοὺς θυμοὺς εἴωθεν ἐκκαίειν τῶν ἀρχόντων”.

⁴⁴ Greek text: *Dokumenty soborów powszechnych*, vol. I, eds A. Baron, H. Pietras, Kraków 2001, p. 36.

⁴⁵ ἐπὶ τῆς τυραννίδος Λικινίου.

⁴⁶ Cf. J. Helgeland, *Christians and the Roman Army, A.D. 173–337*, “Church History” 1974, vol. XLIII, no. 2, p. 163.

⁴⁷ According to T.D. Barnes (*op. cit.*, p. 71, note 87), this date is probably incorrect and the document was, in fact, issued earlier, closer to November 11, 323, which was the date of taking power by Licinius.

⁴⁸ *The Theodosian Code and Novels and The Sirmondian Constitutions*, transl., comm., gloss. and bibl. C. Pharr, Princeton, NJ 1952, p. 441. Latin text: *Theodosiani*

not mention the consequences of Christians refusing to offer sacrifice, but it does testify to the intolerance of Licinius.

Conclusions

The presented sources confirm that Christians were persecuted during the reign of emperor Licinius. However, a detailed description of these persecutions can be found only in *Historia Ecclesiastica* and *Vita Constantini* by Eusebius of Caesarea, who describes the individual measures taken against Christians by Licinius. As we learn from Eusebius' account, Licinius hindered the functioning and development of the Church in the areas he ruled, and he opposed Christians in the state administration and the army, but without threatening their lives. The bishops, however, were to be killed either at the emperor's initiative or by local officials. These persecutions were therefore limited in scope, not universal, but the reign of Licinius was not free from martyrdom.

Eusebius also shows Licinius in a bad light because of moral issues, his envy of Constantine, and his conspiracy against him. Indeed, this is due to the desire to justify the war between him and Constantine and to emphasize the latter's advantages by contrasting the two rulers. However, it cannot be said that showing Licinius as an enemy of Christians also resulted only from the desire to justify Constantine's deeds. Harold A. Drake believes that the justification of the war between Constantine and Licinius was Eusebius of Caesarea's primary goal when he described the persecution of Christians under the latter⁴⁹. Timothy D. Barnes points out, however, that during the Licinius' reign, Christian bishops died a martyr's death⁵⁰.

Another work by Eusebius of Caesarea, *Demonstratio Evangelica*, confirms that Christians were persecuted under Licinius without providing any details. Other analyzed sources, Canon 11

libri XVI cum Constitutionibus Sirmondianis et Leges novellae ad Theodosianum pertinentes, eds Th. Mommsen, P. Meyer, vol. I, part 2, Berlin 1905, p. 836: "Quoniam conperimus quosdam ecclesiasticos et ceteros catholicae sectae servientes a diversarum religionum hominibus ad lustrorum sacrificia celebranda compelli [...]". Cf. M.R. Salzman, "Superstitio" in the "Codex Theodosianus" and the Persecution of Pagans, "Vigiliae Christianae" 1987, vol. XLI, no. 2, p. 177.

⁴⁹ H.A. Drake, *op. cit.*, pp. 235–237.

⁵⁰ T.D. Barnes, *op. cit.*, pp. 71–72; cf. P. Keresztes, *Imperial Rome, and the Christians*, vol. II (*From the Severi to Constantine the Great*), Lanham 1989, p. 143.

of the Council of Nicea (325) and the edict issued by Constantine preserved in the *Codex Theodosianus* confirm Licinius' hostile attitude towards Christians.

Lactantius, in his work *Divinae Institutiones*, appealed to Constantine to defend Christians from persecution⁵¹, which, according to Barnes, also confirms that the persecution of Christians took place under Licinius⁵². Lactantius described the situation of Christians, stating that in other parts of the world than the one ruled by Constantine, they were still persecuted: "For the wicked who continue to rage against the righteous in other parts of the world, the later, the more violently the Almighty himself will repay the guilt"⁵³. However, it is difficult to say what this allusion in the work of Lactantius specifically refers to, as it is believed that the appeal to Constantine was added to the *Divinae Institutiones* in 310 or later⁵⁴. Therefore, it may concern the persecution of Christians by Maximinus Daza before Licinius defeated him. It cannot, therefore, be said that this reference proves that Licinius persecuted Christians.

Researchers generally agree that the persecution of Christians during the time of emperor Licinius was limited – it was not universal⁵⁵. They also state that perhaps Licinius feared a lack of loyalty to himself⁵⁶. There is no doubt, however, that Licinius persecuted Christians and hindered the functioning of the Church in his lands, although this was not associated with a death threat for lay people.

⁵¹ L. Caelius Firmianus Lactantius, *Divinarum Institutionum Libri Septem*, Fasc. 1, Libri I et II, eds E. Heck, A. Wlosok, Munich–Lipsk 2005, 1.1.16, p. 4.

⁵² T.D. Barnes, *op. cit.*, p. 70.

⁵³ Transation is my own. Latin text: L. Caelius Firmianus Lactantius, *Divinarum Institutionum Libri Septem...*, 1.1.15, p. 4: "nam malis, qui adhuc aduersus iustos in aliis terrarum partibus saeuunt, quanto serius tanto uehementius idem omnipotens mercedem sceleris exsoluet".

⁵⁴ Lactantius, *Divine Institutes*, transl. A. Bowen, P. Garnsey, Liverpool 2003, Translated Texts for Historians, vol. XL, p. 3.

⁵⁵ H.A. Drake, *op. cit.*, p. 236; S. Corcoran, *The Empire of the Tetrarchs. Imperial Pronouncements and Government AD 284–324*, Oxford 1996, p. 195; J. Helgeland, *op. cit.*, p. 810. Cf. R. Van Dam, *Becoming Christian: The Conversion of Roman Cappadocia*, Philadelphia 2003, p. 133.

⁵⁶ J. Bardill, *op. cit.*, p. 281; N.H. Baynes, *Constantine the Great and the Christian Church*, London 1929, Proceedings of the British Academy, vol. XV, p. 354.

Bibliography

PRINTED SOURCES

- Dokumenty soborów powszechnych*, vol. I, eds A. Baron, H. Pietras, Kraków 2001.
- Eusebius, *Kirchengeschichte*, ed. E. Schwartz, Leipzig 1932.
- Eusebius, *Life of Constantine*, introd. transl. and comm. A. Cameron, S.G. Hall, Oxford–New York 1999.
- Eusebius, *The Proof of the Gospel Being the Demonstratio Evangelica of Eusebius of Caesarea*, vol. I, transl. W.J. Ferrar, New York 1920.
- Eusebius, *Über das Leben des Kaisers Konstantin*, ed. F. Winkelmann, Berlin–New York 1991, *Die Griechischen Christlichen Schriftsteller der ersten Jahrhunderte*.
- Eusebius Caesariensis, *De Demonstratio Evangelica*, ed. I.A. Heikel, vol. VI (*Eusebius Werke*), Leipzig 1913, *Die Griechischen Christlichen Schriftsteller der Ersten Drei Jahrhunderte*.
- L. Caelius Firmianus Lactantius, *Divinarum Institutionum Libri Septem*, Fasc. 1, Libri I et II, eds E. Heck, A. Wlosok, Munich–Lipsk 2005.
- Lactantius, *Divine Institutes*, transl. A. Bowen, P. Garnsey, Liverpool 2003, *Translated Texts for Historians*, vol. XL.
- The Theodosian Code and Novels and The Sirmondian Constitutions*, transl., comm., gloss. and bibl. C. Pharr, Princeton, NJ 1952.
- Theodosiani libri XVI cum Constitutionibus Sirmondianis et Leges novellae ad Theodosianum pertinentes*, eds Th. Mommsen, P. Meyer, vol. I, part 2, Berlin 1905.

SECONDARY LITERATURE

- Bardill J., *Constantine, Divine Emperor of the Christian Golden Age*, Cambridge 2011.
- Barnes T.D., *Constantine and the Eusebius*, Cambridge, MA–London 1981.
- Baynes N.H., *Constantine the Great and the Christian Church*, London 1929, *Proceedings of the British Academy*, vol. XV.
- Bralewski S., *Symmachia cesarstwa rzymskiego z Bogiem chrześcijan (IV–VI wiek)*, t. I, Łódź 2019.
- Burgess R.W., *The Dates and Editions of Eusebius' "Chronici Canones and Historia Ecclesiastica"*, "The Journal of Theological Studies" 1997, vol. XLVIII, no. 2, pp. 471–504.
- Cameron A., Hall S.G., *Introduction*, [in:] Eusebius, *Life of Constantine*, introd., transl. and comm. A. Cameron, S.G. Hall, Oxford–New York 1999.
- Carriker A.J., *The Library of Eusebius of Caesarea*, Leiden–Boston 2003, *Supplements to Vigiliae Christianae*, vol. LXVII.
- Corcoran S., *The Empire of the Tetrarchs. Imperial Pronouncements and Government AD 284–324*, Oxford 1996.
- Drake H.A., *Constantine and the Bishops. The Politics of Intolerance*, Baltimore–London 2000.

- Helgeland J., *Christians and the Roman Army, A.D. 173–337*, “Church History” 1974, vol. XLIII, no. 2, pp. 149–163 + 200.
- Helgeland J., *Christians and the Roman Army from Marcus Aurelius to Constantine*, [in:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt* II.23.1, ed. J. Helgeland, New York 1979, pp. 807–811.
- Hollerich M.J., *Making Christian History. Eusebius of Caesarea and His Readers*, Oakland, CA 2021.
- Jones A.H.M., *The Later Roman Empire, 284–602. A Social Economic and Administrative Survey*, vol. I, Norman 1964.
- Keresztes P., *Imperial Rome and the Christians*, vol. II (*From the Severi to Constantine the Great*), Lanham 1989.
- Odahl Ch.M., *Constantine and the Christian Empire*, New York 2013.
- Potter D., *Constantine the Emperor*, Oxford–New York 2013.
- Salzman M.R., “*Superstitio*” in the “*Codex Theodosianus*” and the Persecution of Pagans, “*Vigiliae Christianae*” 1987, vol. XLI, no. 2, pp. 172–188.
- Van Dam R., *Becoming Christian: The Conversion of Roman Cappadocia*, Philadelphia 2003.
-

ABOUT THE AUTHOR

Dr. Katarzyna Maria Dźwigala – Assistant Professor in the Institute of History at the Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw.

Research interests: Late Antiquity, especially the times of emperor Constantine.



k.dzwigala@uksw.edu.pl

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.22.02.11>

MALGORZATA KARKOCHA
UNIwersytet Łódzki / UNIVERSITY OF LODZ
 <https://orcid.org/0000-0002-7747-949X>

KAROLINA STANILEWICZ
AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH IM. WŁADYSŁAWA STRZEMIŃSKIEGO W ŁODZI /
STRZEMIŃSKI ACADEMY OF FINE ARTS IN LODZ
 <https://orcid.org/0000-0001-8395-7972>

Zabytkowe szaty liturgiczne z kościoła parafialnego w Rembieszycach – znaczenie i wartość artystyczna

ABSTRACT

Historic Liturgical Vestments from the Parish Church in Rembieszce – Artistic Meaning and Value

The collection of historic liturgical vestments in the church of Saints Peter and Paul in Rembieszce consists of 10 chasubles dating the 17th and 18th centuries, as well as 13 chasubles and five copes dating the 19th and the first half of the 20th century. These vestments represent all the prescribed liturgical colours. The oldest ones are considered the most valuable. Among them, two chasubles are embroidered, and one is made from a kontusz sash. The remaining garments were crafted from silk textiles of Italian and French origin, with one case being fabric woven in German manufactories. Most of these vestments are likely associated with the foundation of Franciszek Sariusz Wolski, who not only built the wooden parish church, but also ensured its appropriate decoration and generously adorned it around 1799. These vestments serve as valuable historical evidence, tangible proof of the interests, tastes, and financial capabilities of both the clergy and the secular founders. They illustrate the craftsmanship of artisans from the past and provide specific information about the cultural influences and contacts to which Polish culture was exposed.

Keywords: Rembieszce parish, liturgical vestments, vintage textiles, 17th–20th centuries

STRESZCZENIE

Zespół zabytkowych szat liturgicznych w kościele pw. Świętych Piotra i Pawła w Rembieszycach składa się 10 ornatów z XVII i XVIII w. oraz 13 ornatów i pięciu kap z XIX i pierwszej połowy XX w. Paramenty te reprezentują wszystkie przepisowe kolory liturgiczne. Za najcenniejsze uznać należy te najstarsze. Wśród nich wyróżniają się dwa ornaty haftowane i jeden z pasa kontuszowego. Pozostałe szaty uszyte zostały z tkanin jedwabnych pochodzenia włoskiego i francuskiego, w jednym przypadku jest to tkanina wiązana z manufakturami niemieckimi. Większość z nich zapewne należy łączyć z fundacją Franciszka Sariusza Wolskiego, który nie tylko wznosił drewnianą świątynię parafialną, lecz także zadbał o jej odpowiedni wystrój i hojnie ją uposażył około 1799 r. Paramenty te stanowią cenne świadectwo historyczne, materialny dowód zainteresowań, gustu i możliwości finansowych zarówno duchowieństwa, jak i świeckich fundatorów. Ilustrują kunszt dawnych rzemieślników, ale też dostarczają konkretnych informacji o kontaktach i wpływach, jakim ulegała kultura polska.

Słowa kluczowe: parafia Rembieszycze, szaty liturgiczne, zabytkowe tekstylia, XVII–XX wiek

Wiadomo nie od dziś, że wnętrza wiejskich kościółków i strychy probostw skrywają niekiedy wysokiej klasy zabytki malarstwa, rzeźby oraz rzemiosła artystycznego, w tym tkaniny i hafty. Przekonały się o tym w 1964 r. dwie pracownice Instytutu Historii Sztuki PAN, Izabella Galicka i Hanna Sygietyńska, które dokonując inwentaryzacji zabytków w Kosowie Lackim (woj. mazowieckie) natrafiły na nieznany (?) obraz pędzla El Greca pt. *Ekstaza św. Franciszka*¹, czy też przemyscy franciszkanie, którzy w trakcie prac remontowych prowadzonych na strychu klasztornym w 2011 r., odnaleźli pod podłogą trzy późnogotyckie, drewniane figury świętych i Maryi²; a całkiem

¹ W zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach. Na temat odkrycia tego zabytku i jego dziejów por. I. Galicka, H. Sygietyńska, *Nieznany obraz w Kosowie z serii franciszkańskiej El Greca*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1966, R. XXVIII, nr 3–4, s. 340–349; eorundem, *Przygoda z El Greco*, [w:] *Kosów Lacki. Studia i materiały z dziejów miejscowości*, red. A. Ziótek, t. VI, Siedlce 2011, s. 279–310; eorundem, *El Greco z Kosowa Lackiego*, Siedlce 2014, Biblioteka Nadbużańskiego Podlasia, t. IX; R. Mironczuk, *Arcydzieło El Greca „Ekstaza św. Franciszka”*, „Teologiczne Studia Siedleckie” 2014, R. XI, nr 11, s. 153–168; idem, *O obrazie „Ekstaza św. Franciszka” El Greca*, [w:] *El Greco. „Ekstaza św. Franciszka” z Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach*, red. nauk. A. Rottermund, Warszawa 2014, s. 75–92.

² K. Skowron, *Odkrycie na strychu klasztornym w Przemyślu*, „Kurier Rzeszowski”, 29 VI 2021, <https://kurierzeszowski.pl/2021/06/29/w-przemyskim->

niedawno – w 2018 r. – parafianie w Śmiałowicach (woj. dolnośląskie), którzy podczas prac porządkowych na strychu plebanii natrafili na niecodzienne znalezisko: rękopisy, cenny zbiór ksiąg liturgicznych i teologicznych (najstarsze pochodzą z XVIII w.), przedwojenną kronikę parafialną, dokumenty oraz obrazy religijne i portrety³. Przykłady można tu mnożyć, a większość wśród nich stanowią zabytki rzemiosła artystycznego, przede wszystkim wyroby złotnicze i paramenty liturgiczne. Zazwyczaj odkrycia te nie są rangi obrazu El Greca, niemniej jednak zasługują na zainteresowanie specjalistów. Rzemiosło artystyczne wyróżniało się w Rzeczypospolitej bardzo wysokim poziomem, dziś już udokumentowanym artefaktami, nielicznymi w stosunku do dawnych bogatych zasobów, tym samym dziełami niezwykle cennymi. Do tego gatunku skarbów należy znaleziony na poddaszu plebanii w Rembieszycach (woj. świętokrzyskie) zespół szat liturgicznych, który dzięki uprzejmości miejscowego proboszcza, ks. Zbigniewa Bienia, możemy opisać i zaprezentować szerszemu gronu specjalistów oraz miłośników sztuki.

Rys historyczny

Rzymskokatolicka parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Rembieszycach (woj. świętokrzyskie, powiat jędrzejowski) została erygowana w 1438 r. z inicjatywy Mikołaja Odrowąża (zm. 1496), miejscowego dziedzica i późniejszego opata jędrzejowskiego⁴, który najpewniej ufundował tu także pierwszy kościół parafialny. Oprócz Rembieszyc w skład nowo utworzonej parafii weszły również trzy inne osady stanowiące własność Odrowążów: Karsznice, Mieronice i Wola Tesserowa. Stan ten nie uległ zmianie do dziś.

klasztorze-franciszkańskim-odnaleziono-zabytkowe-rzeźby-poznogotyckie/ (dostęp: 15 VIII 2023).

³ *Skarby ukryte na strychu plebanii. Remont w Śmiałowicach przynosi niespodzianki*, 6 VIII 2018, <https://swidnica24.pl/2018/08/skarby-ukryte-na-strychu-plebanii-remont-w-smialowicach-przynosi-niespodzianki/>; *Parafialne skarby ukryte pod grubą warstwą kurzu. „Jesteśmy na początku poszukiwań”*, 10 VIII 2018, <https://tvn24.pl/wroclaw/smialowice-odkrycie-na-strychu-plebanii-ra860129-2334119> (dostęp: 15 VIII 2023).

⁴ Po raz pierwszy jako opat jędrzejowski Mikołaj Odrowąż został odnotowany w źródłach 2 VI 1448 r. Funkcję tę miał sprawować przez 50 lat, aż do swej śmierci 7 III 1496 r. Por. W. Bukowski, *Katalog opatów jędrzejowskich*, [w:] *Cystersi w Polsce. W 850-lecie fundacji opactwa jędrzejowskiego*, red. D. Olszewski, Kielce 1990, s. 194.

O najstarszym kościele parafialnym w Rembieszycach nie da się powiedzieć zbyt wiele z powodu ubóstwa dokumentacji źródłowej. Z nielicznych i drobnych wzmianek wynika, że była to budowla drewniana, orientowana, kryta dwuspadowym dachem pobitym gontem. W roku 1521 znajdowała się w złym stanie technicznym: drewno było uszkodzone, a dach przeciekał („ligna defectuosa, in tecto stillicidia ex defectu reformationis”)⁵. Mimo doraźnych reperacji jej stan systematycznie się pogarszał. Potrzebę wystawienia nowego kościoła dostrzegł arcybiskup gnieźnieński Michał Stefan Radziejowski (1645–1705), który 10 kwietnia 1690 r. upominał miejscowego plebana, aby odebrał zaległe dziesięciny z Rembieszyc oraz Mieronic i przeznaczył je na budowę świątyni⁶.

Nowy kościół parafialny, również drewniany, został wzniesiony w 1751 r. z inicjatywy i sumptem ks. Ludwika Sakiewicza, właściciela pobliskiej Woli Tesserowej i byłego plebana rembieszyckiego⁷. Strawił go jednak pożar, który wybuchł w bliżej nieznanych okolicznościach między 1791 a 1795 r. Architektura i stan świątyni przedstawia wizytacja z 1790 r.⁸ Był to budynek drewniany, jednonawowy, kryty wysokim gontowym dachem. Na jego szczycie znajdowała się niewielka wieżyczka na sygnaturkę zwieńczona krzyżem. Po stronie północnej prezbiterium dobudowana była zakrystia, a po przeciwnej skarbczyk. Do wnętrza prowadziły dwie kruchty: kwadratowa od zachodu, nad którą mieściły się dwa chóry, i mniejsza od południa. Posadzka w prezbiterium była z „ciosowego kamienia”, w nawie z tarcic i dylów. Wystrój kościoła był dość

⁵ Capitulum Praelatorum et Canonicorum Almae Ecclesiae Metropolitanae Gnesnensis, Archiwum Diecezjalne w Kielcach [dalej: ADK], Zbiór dokumentów dotyczących parafii i kościoła w Rembieszycach 1613–1899 [dalej: Zbiór dokumentów 1613–1899], sygn. II PR-IV/1, k. 4v. Por. J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Jędrzejowskim*, Marjówka 1930 (reprint: Kielce 2000), s. 334.

⁶ [Ks. S. Kamiński], Kościół parafialny we wsi Rembieszycach, [bez daty], ADK, Zbiór dokumentów 1613–1899, sygn. II PR-IV/1, k. 165v; J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 334; M. Karkocha, *Parafia Rembieszyc 1438–2012. Studium z dziejów społeczności lokalnej*, Łódź 2013, s. 42.

⁷ Ludwik Sakiewicz – wzmiankowany w źródłach także jako Sakowicz, Saksiewicz – był proboszczem parafii Rembieszyc w latach 1738–1747. Po nim beneficjum tym zarządzał Wawrzyniec Wojciech Kaleciński. Por. M. Karkocha, *op. cit.*, s. 33 (tabela 1); J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 338.

⁸ Opis kościoła Rębieskiego w roku 1790. Dnia 27 września, ADK, Zbiór dokumentów 1613–1899, k. 71–72v. Edycja źródłowa w: M. Karkocha, *Opis świątyni parafialnej w Rembieszycach z 1790 roku*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i Materiały Historyczne” 2018, t. XIX, s. 143–149.

skromny, składał się z czterech ołtarzy, ambony oraz organów. W ołtarzu głównym widniał łaskami słynący obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, a w jednym z bocznych – rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego⁹. Świątynia była dobrze wyposażona w naczynia i szaty liturgiczne, niektóre wymagały jednak naprawy¹⁰.

Fundatorem trzeciego, istniejącego do dziś, drewnianego kościoła parafialnego w Rembieszycach był Franciszek Sariusz Wolski h. Jelita (ok. 1759–1838), podwojewodzi chęciński, kolator i tamtejszy dziedzic¹¹. Konsekwował go w roku 1799 opat jędrzejowski Sebastian Baranowski *vel* Barański¹², z upoważnienia biskupa krakowskiego Feliksa Turskiego (1729–1800). Ma on jedną nawę na planie prostokąta zbliżonego do kwadratu i węższe prezbiterium, równe jej wysokością, płytkie, prostokątne, zamknięte trójbocznie. Od północy do prezbiterium przylega kwadratowa zakrystia, a od południa do nawy taka sama kruchta. Druga kruchta, prostokątna, usytuowana jest od zachodu. Pierwotnie była mniejsza i pełniła funkcję dzwonnicy. Podczas gruntownej restauracji świątyni

⁹ Oba te zabytki, uratowane z płonącego kościoła, zachowały się do dziś. Więcej na ich temat por. M. Karkocha, *Parafia Rembieszycze...*, s. 43–46.

¹⁰ [Ks. S. Kamiński], *Kościół parafialny...*, k. 165v–166v; M. Karkocha, *Parafia Rembieszycze...*, s. 47–51; J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 334; C. Hadamik, D. Kalina, E. Traczyński, *Miasto i gmina Małogoszcz*, Kielce 2006 (seria: Dzieje i zabytki małych ojczyzn, red. R. Mirowski), s. 207 (tam błędne stwierdzenie, jakoby do pożaru drugiego kościoła doszło w 1779 r.).

¹¹ Na temat samego fundatora wiadomo niewiele. Urodził się około 1759 r. jako syn Stanisława, podwojewodzkiego chęcińskiego, właściciela Czerwonej Woli i Zaslawic. O jego matce nie mamy żadnych informacji. Miał brata Adama i siostrę Barbarę 1° v. Lubańską, 2° v. Łempicką. Jako podwojewodzi chęciński wzmiankowany jest w źródłach z 1794 r., natomiast w dokumentach z lat dwudziestych XIX w. występuje jako sędzia pokoju powiatu kieleckiego. Oprócz Rembieszyc był też posiadaczem Woli Tesserowej i Węgleszyna (obie te miejscowości w pow. jędrzejowskim), jak również dóbr Gałkowie na Śląsku. Te ostatnie, jak się wydaje, wniosła mu w posagu nieznaną z imienia żona, córka Andrzeja Gorny Wysockiego (zm. 1801) i Zofii z Szczepkowskich (zm. 1808). Jak wynika z inskrypcji nagrobnej, zmarł 1 IX 1838 r. w wieku 79 lat. Pochowano go na cmentarzu przykościelnym w Rembieszycach. „Wdzięczna familia” wystawiła mu prosty w formie pomnik z marmuru, zachowany do dnia dzisiejszego. Po jego śmierci majątek Rembieszycze dziedziczyli w połowie synowie brata Adama (Karol, Jacek, Kajetan, Maksymilian i Ludwik Wolscy), w połowie zaś sukcesorzy siostry Barbary. Wynika z tego, że albo Franciszek nie doczekał się własnego potomstwa, albo zmarło ono przedwcześnie za jego życia. Por. M. Karkocha, *Kościół parafialny w Rembieszycach jako przykład fundacji szlacheckiej*, [w:] *Sztuka w Świętokrzyskiem. Studia z historii kultury i sztuki w XIX i XX wieku*, red. J. Drażyk, P. Rosiński, H. Suchojad, Kielce 2019, s. 13–14 (tam dalsza literatura i źródła).

¹² W. Bukowski, *op. cit.*, s. [204].

w 1867 r. została przebudowana i otwarta do wnętrza – odtąd stała się przedłużeniem korpusu nawowego. Już w czasach współczesnych do kościoła dostawiono od zachodu jeszcze jedną kruchtę, by pomieścić rosnącą liczbę wiernych¹³.

Wyposażenie i wystrój świątyni są XIX-wieczne i współczesne, z elementami starszymi, jak paramenty liturgiczne, obrazy i rzeźby, pochodzącymi z pierwszego kościoła. Składają się na nie trzy drewniane ołtarze, ambona, chrzcielnica, chór organowy, konfesyjonał i ławki. Całość utrzymana jest w stylu barokowym. Warto nadmienić, że obrazy ołtarzowe, plafony w prezbiterium i w nawie oraz malowidła ściennie o motywach roślinnych wykonał znany artysta krakowski – Michał Stachowicz (1768–1825)¹⁴. Niestety, te ostatnie uległy zniszczeniu jeszcze w XIX w., podobnie jak plafon w nawie. Pod koniec tego lub na początku następnego stulecia w miejsce dawnego plafonu nieznany artysta wykonał bezpośrednio na stropie kompozycję *Przemienienie Pańskie*, wzorowaną na płótnie Rafaela Santiago, a nieco później (w latach dwudziestych) ściany i sufit zostały ozdobione polichromią o motywach figuralnych, roślinno-geometrycznych i zoomorficznych, malowaną kredowo na deskach¹⁵.

Wielkość i stan zachowania zasobu

Zespół zabytkowych szat liturgicznych w Rembieszycach (il. 1) składa się z 10 ornatów, które uszyte zostały z tkanin jedwabnych i ozdobione haftami z XVII i XVIII w., oraz 13 ornatów i pięciu

¹³ [Ks. S. Kamiński], Kościół parafialny..., k. 172; J. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 334–335; C. Hadamik, D. Kalina, E. Traczyński, *op. cit.*, s. 207–208; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. III (Województwo kieleckie), red. J.Z. Łoziński, B. Wolff, z. 3 (Powiat jędrzejowski), oprac. T. Przykowski, Warszawa 1957, s. 33; A. Adamczyk, T. Wróbel, *Kościoty drewniane w województwie świętokrzyskim / Wooden Churches in the Świętokrzyskie Province*, Kielce 2010, s. 68; a zwłaszcza M. Karkocha, *Parafia Rembieszyce...*, s. 175–180.

¹⁴ D. Radwan, *Stachowicz Michał Franciszek*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLI, Warszawa-Kraków 2002, s. 327–331.

¹⁵ Szczegółowo na temat prac Stachowicza wykonanych dla parafii Rembieszyce por. Z. Anusik, M. Karkocha, *Obrazy Michała Stachowicza w kościele parafialnym w Rembieszycach*, [w:] *Acta Artis. Studia ofiarowane Profesor Wandzie Nowakowskiej*, red. A. Pawłowska, E. Jedlińska, K. Stefański, Łódź 2016, s. 195–211; M. Karkocha, *Obraz „Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny” w kościele parafialnym w Rembieszycach. Dzieje jednego zabytku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, R. XVI, nr 2, s. 273–283 (= *The painting „Assumption of the Blessed Virgin Mary” in the parish church in Rembieszyce. The history of one artefact*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, R. XVI, nr 3, s. 271–281).

kap (pluwiałów) z XIX i pierwszej połowy XX w. Do części ornatów zachowały się stuły. Paramenty te reprezentują wszystkie przepisowe kolory liturgiczne. W wymienionej liczbie 28 szat liturgicznych znalazło się: sześć ornatów białych, pięć ornatów zielonych, pięć ornatów czerwonych, cztery ornaty fioletowe, dwa ornaty czarne, jeden ornat niebieski oraz po jednej kapie w kolorach białym, czerwonym i czarnym, wreszcie dwie kapy fioletowe. Stan zachowania tych paramentów jest zróżnicowany i wynika z nienajlepszych warunków przechowywania oraz całkowitego braku konserwacji. Pilnej interwencji konserwatorskiej wymagają szaty najstarsze, które przedstawiają w tym zespole największą wartość.

Charakterystyka zespołu

Najstarsze, a tym samym najcenniejsze, paramenty zachowane w kościele w Rembieszycach to 10 ornatów pochodzących z XVII i XVIII w. Wśród nich wyróżniają się poziomem wykonania dwa hafty.

Pierwszy z nich przetrwał w kolumnach ornatu białego uszytego z tkaniny i galonów osiemnastowiecznych (il. 2) w 1895 r., na zlecenie ks. Edwarda Gackiego, o czym informuje inskrypcja na podszewce (z tego czasu pochodzi podszewka). Zachował się w bardzo złym stanie utrudniającym jego analizę i bliższe określenie czasu oraz miejsca powstania. Jego oryginalny charakter w pełni przedstawia tylna kolumna ornatu (w przedniej haft przeniesiony został na wtórny biały adamaszek) – na srebrnolitą tkaninę naniesiona została dekoracja częściowo aplikowana za pomocą kolorowych jedwabi, częściowo wyhaftowana bezpośrednio ściegiem kładzionym nićmi złotymi. Składają się na nią skomponowane w układzie kandelabrowym owalne medaliony ujęte po bokach wyrastającymi z ich dolnej części lancetowatymi liśćmi. Medalion umieszczony pośrodku kolumny ujęty został dwoma krzaczkami kwiatowymi, podobne ukośnie wyrastają z medalionu wieńczącego całą tę dekorację. Charakteryzuje się ona daleko posuniętą stylizacją motywów roślinnych – zarówno liści, jak i krzaczków oraz gałązek kwiatowych wpisanych w medaliony. Stylizacja ta budzi wyraźne skojarzenia z motywami występującymi na tkaninach i haftach tureckich. Zna ją jest również z wyrobów włoskich i była konsekwencją znaczącej wzajemnej wymiany wpływów pomiędzy Italią i Bliskim Wschodem. Znalazła nadto silne odzwierciedlenie w haftach wyrabianych

w Polsce¹⁶. I ten wyrób, biorąc pod uwagę jego wysoki poziom wykonania, wiązać można z polskimi warsztatami hafciarskimi XVII w. Użycie techniki kolorowej aplikacji jedwabiami przemawiałoby za późniejszym raczej niż wcześniejszym datowaniem tej dekoracji, na drugą połowę XVII w.

Młodszy, stylistycznie bardziej zaawansowany, zdecydowanie już barokowy, jest drugi rembieszycki zabytek – ornat biały w całości pokryty dekoracją hafciarską (il. 3). W pełni oryginalny charakter zachował haft kolumn wykonany bezpośrednio na kanwie ścięciem kładzionym nicią srebrną, która stanowi tło dla haftowanych ścięciem satynowym cieniowanym kolorowych bukietów kwiatowych przewiązanych wstążką. Bukiety ułożone w układzie kandelabrowym – dwa w kolumnie przodu, trzy tyłu – składają się na przemian z dużych pąków piwonii i irysów ujętych mniejszymi tulipanami oraz kwiatami wielopłatkowymi. W otoku szyi ornatu występują małe pojedyncze gałązki tulipanków i kwiatków wielopłatkowych. Haft boków został nieco zniekształcony przez przeniesienie go częściowo na nowe podłoże i wtórne grube okonturowanie. Ma formę falistej, esowato wygiętej ulistnionej wici, której zakola wypełniają duże paki irysów i tulipanów, z wici wyrastają również mniejsze kwiaty wielopłatkowe – tulipany, narcyzy i fiołki. Haft ten, podobnie jak haft motywów roślinno-kwiatowych w kolumnach, zrealizowany został na bardzo wysokim poziomie, odpowiadającym najlepszym tego typu wyrobom wytwarzanym w warsztatach klasztornych i cechowych. Znajdziemy dla niego wiele analogii wśród zabytków hafciarstwa z końca XVII i pierwszej połowy XVIII w., i taką datację oraz rodzimą proveniencję bez wahania można mu przypisać¹⁷. Ornat został „odnowiony” w 1934 r. przez ks. Adama

¹⁶ Za przykład mogą posłużyć: dalmatyka biała ufundowana przez kanonika krakowskiego i scholastyka kujawskiego Łukasza Dąbskiego do katedry wrocławskiej, wyhaftowana w Polsce około połowy XVII w., na pewno przed 1665 r. (por. *Skarby diecezji wrocławskiej*, katalog wystawy, Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Wrocławku, VI 1991, Wrocław 1991, s. 141, poz. kat. 34, il. 106), i ornat czerwony z włoskiego brokatu, zdobiony haftem zapewne w Polsce w drugiej połowie XVII w., przechowywany w skarbcu kolegiaty kaliskiej (por. E. Andrzejewska, *Nieznane skarby kolegiaty kaliskiej*, [w:] *Kolegiata kaliska na przestrzeni wieków 1303–2003. Materiały z konferencji naukowej odbytej w Sanktuarium Świętego Józefa w Kaliszu z okazji Jubileuszu 700-lecia Parafii Kolegiackiej w Kaliszu*, 6 listopada 2003, red. G. Kucharski, ks. J. Plota, Sanktuarium Świętego Józefa, Kalisz 2004, s. 291, il. 3).

¹⁷ Bardzo zbliżoną dekorację ma ornat znajdujący się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie pod nr inw. MNK XIX-377, por. <https://zbiory.mnk.pl/pl/wyniki-wyszukiwania/katalog/272603> (dostęp: 20 VIII 2023).

Stalę, o czym powiadamia napis na jego podszewce. Renowacja polegała na wymianie tkaniny podkładu haftu kolumn tyłu ornatu, wszyciu nowej podszewki i obszyciu całości nowymi złotymi galonami.

Obok haftów rembieszycka świątynia kryje dość liczne przykłady cennych wyrobów jedwabniczych. Jedna zaledwie tkanina pochodzi z XVII w. i dokumentuje dominację włoskiego gustu w europejskiej produkcji tekstylnej, trwającą do trzeciej ćwierci XVII w. Użyty do uszycia ornatu czerwonego (il. 4) jedwab, bogato broszowany złotą nicią we wzór oparty na falistej wici ukwieconej stylizowanymi pąkami kwiatów i lansowany w tle złotą lamelką, jest doskonałym przykładem pojawiających się w latach 1640–1655 we włoskim tkactwie barokowym wzorów z ciągłych wici falistych¹⁸. Zachowane zabytki dowodzą, że ten typ wzoru spotykany był w Italii jeszcze do końca lat sześćdziesiątych XVII w.¹⁹ Wybitna badaczka krakowska Maria Taszycka udowodniła, że tego rodzaju tkaniny cieszyły się wielką popularnością, zwłaszcza w Rzeczypospolitej. Do dziś jeszcze znajdujemy na to dowody, przede wszystkim w skarbcach katedralnych i kolegiackich oraz świątyniach należących do zgromadzeń zakonnych. Paramenty z tego gatunku tkanin w mniejszych kościołach parafialnych występują rzadko, dlatego należy podkreślić dużą wartość opisywanego zabytku. Włoska materia jest częścią składową ornatu, który najwcześniej pod koniec XVIII w. lub już raczej w XIX w. (wskazuje na to nowsza podszewka) został przekształcony z wykorzystaniem tkanin osiemnastowiecznych – pasa kontuszowego i srebrnej koronki klockowej.

Reprezentatywny zespół stanowią w Rembieszyczach jedwabie wzorzyste z XVIII w., dobrze bowiem ilustrują następujące po sobie przemiany ornamentyki tekstylnej. Pierwszy styl, zwany *bizarre*, rozwijający się w ornamentyce europejskich tkanin jedwabnych

¹⁸ M. Taszycka, *Włoskie jedwabne tkaniny odzieżowe w Polsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Wrocław 1971, s. 68–69, fig. 36–38.

¹⁹ B. Markowsky, *Europäische Seidengewebe des 13.–18. Jahrhunderts*, Kunstgewerbemuseum der Stadt Köln, Köln 1976, s. 253–258; K. Stanilewicz, *Szaty liturgiczne – zasoby, stan zachowania, konserwacja*, [w:] *Konferencja Krajowa „Potrzeby Konserwatorskie Obiektów Sakralnych na przykładzie makroregionu łódzkiego – stan, zagrożenia i możliwości przeciwdziałania”*, Łódź, 9–10 grudnia 2005 r., red. J. Perkowski, B. Więcek, Konstantynów Łódzki 2005, s. 54–55; eadem, *Inwentaryzacja zabytkowych paramentów na przykładzie zbiorów skarba bazyliki katedralnej (dawnej kolegiaty) w Łowiczu*, [w:] *Tekstylna w zbiorach sakralnych. Inwentaryzacja – konserwacja – przechowywanie*, red. H. Hryszko, A. Kwaśnik-Gliwińska, M. Stachurska, Warszawa 2013, s. 76–77, 342–344, il. 1–10.

od około 1690 do 1720 r., najpierw w Italii, ale przede wszystkim we Francji²⁰, prezentują trzy tkaniny wykorzystane do uszycia ornatu białego (il. 5). Z lat 1711–1720 pochodzi niebieski lampas znajdujący się w dolnej części boków ornatu, o białym wzorze z cynobrowymi akcentami utworzonym z niewielkich w skali, zróżnicowanych gatunkowo pierzastych bukietów kwiatowych z dyniowatymi owocami oraz wolutowo zakończonych ceowników. Należy do grupy wzorów przez niemieckich badaczy określanych jako wzory z „pół naturalistycznych” kwiatów łączonych z rocaillami i powstał we Francji²¹. W górne części boków ornatu wszyty został błękitny adamaszek, który zachował się w tak niedużych fragmentach, że niewiele można powiedzieć o jego deseniu, poza tym, że jest charakterystyczny dla lyońskiej produkcji manufakturowej lat 1700–1705. Z kolei kremowy adamaszek kolumn, broszowany złotą nicią, zdradza charakterystyczne dla nurtu *bizarre* silne wpływy dalekowschodnie. Jego wzór zbudowany jest z występujących naprzemiennie na wpół abstrakcyjnych motywów roślinnych – symetrycznej w formie palmety o zarysach odwzorowujących kształt chińskiej chmurki i asymetrycznego trójdzielnego motywu przypominającego liść lub chińską chmurkę w kształcie skrzydeł. Jest tak oryginalny, że trudno znaleźć dla niego bezpośrednią analogię. Symetryczna kompozycja wzoru tego adamaszku oraz zaakcentowanie motywów broszowaniem przypomina jeszcze wcześniejsze tzw. wzory symetryczne z lat 1650–1700, produkowane w Italii i we Francji, w których motywy roślinne ulegały bardzo silnej odrealniającej stylizacji²². Wszystkie trzy tkaniny najprawdopodobniej wtórnie użyto do uszycia ornatu w 1876 r., obszywając go lnianymi galonami o geometrycznym deseniu. Jak informuje inskrypcja na podszewce z niebieskiego płótna lnianego, stało się to za sprawą bliżej nieznanego duchownego, kryjącego się pod inicjałami G.G.

²⁰ W najbardziej rozwiniętej i zróżnicowanej formie rozwijał się *bizarre* we Francji, chociaż jego oryginalne przejawy odnajdziemy także w Italii, Holandii i Anglii. Więcej na ten temat por. P. Thornton, *Baroque and Rococo Silks*, London 1962, s. 95–101; M. Taszycka, *Pochodzenie tkanin typu „bizarre” w świetle analizy niektórych motywów dekoracyjnych*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 1968, t. IX, s. 149–161, il. 108–112; H.Ch. Ackermann, V. Otavská, *Seidengewebe des 18. Jahrhunderts*, Bd. I (*Bizarre Seiden*), Riggisberg 2000, Die Textilsammlung der Abegg-Stiftung, Bd. II, s. 10.

²¹ Analogiczną tkaninę opisują H.Ch. Ackermann, V. Otavská, *op. cit.*, s. 303, poz. kat. 165.

²² B. Markowsky, *op. cit.*, s. 263, poz. kat. 403.

Jako legat tego samego duchownego dla kościoła w Rembieszczach z 1876 r., określone zostały w taki sam sposób (inskrypcjami zamieszczonymi na podszewkach), dwa inne jeszcze ornaty. Uszyto je z wzorzystych jedwabi o deseniach reprezentujących kolejne fazy stylowe w ornamentyce tekstylnej, które były konsekwencjami pionierskich projektów realizowanych w manufakturach lyońskich. Znamienne, że oba ornaty wykonano z tkanin jednego gatunku o bardzo modnych wzorach, stosowanych wówczas w pierwszej kolejności na suknie kobiece²³. Opisy na podszewkach oraz czas powstania galonów i podszewek pozwalają przypuszczać, że paramenty te mogły być uszyte w XIX w., zaprzecza jednak temu zróżnicowany kształt obu szat. Gdyby sporządzono je w jednym czasie, w ramach jednego zamówienia, zapewne otrzymałyby zbliżoną formę. W 1876 r. zostały jedynie „naprawione”, a więc uzupełnione o nowe podszewki i obszycie lub, co może nawet bardziej prawdopodobne, przekazane z innej, zasobniejszej świątyni do zakrystii kościoła w Rembieszczach.

Pierwszy ornat (il. 6) powstał z jedwabiu wzorzystego z dominantą zieleni o ornamentyce wpisującej się w tzw. nurt naturalizmu, który rozwijał się we francuskim jedwabnictwie od początku lat trzydziestych po lata czterdzieste XVIII stulecia²⁴. Deseń tej tkaniny, o wysokim raporcie, tworzą wielkie kępy zielonych liści z owocami i kwiatami utrzymanymi w kilku odcieniach czerwieni rozjaśnianej akcentami bieli. Efekt cieniowania, nadający motywom trójwymiarowość, tworzą drobne geometryczne ażury uzyskane w technikach tkackich, przez użycie różnych splotów. Porównanie tej tkaniny do analogicznych wyrobów zachowanych w zbiorach niemieckich pozwala doprecyzować datację na lata 1735–1740 i określić jej francuskie pochodzenie²⁵.

²³ Paramenty często szyte były w XVIII w. z oddanych wcześniej na ten cel kobiecych sukien, praktyka ta potwierdzona została źródłowo. Por. E. Andrzejewska, *Skarby z dawnej zakrystii. Zabytkowe szaty liturgiczne z Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu*, katalog wystawy, Muzeum Okręgowe w Kaliszu, 5 października – 20 grudnia 2018, Kalisz 2018, s. 48; K. Stanilewicz, *Szaty liturgiczne w sanktuarium św. Antoniego z Padwy*, [w:] *Miejsce, które ratuje. Prostota franciszkańska i rokokowa ekspresja w założeniu pielgrzymkowym w Ratowie nad Wkrą*, red. M. Wardzyński, Warszawa 2020, s. 177.

²⁴ A. Jolly, V. Otavská, *Seidengewebe des 18. Jahrhunderts*, Bd. II (*Naturalismus*), Riggisberg 2002, *Die Textilsammlung der Abegg-Stiftung*, Bd. III, s. 26.

²⁵ B. Markowsky, *op. cit.*, s. 320, poz. kat. 552.

Seledynowa tafta broszowana kolorowymi jedwabiami w odcieniach pastelowych, z której uszyty został drugi ornat, reprezentuje wzór kwiatowy o mniejszym raporcie, utworzony z bukietów umieszczonych na tle biegnących pionowo falistych wstęg (il. 7). Tego rodzaju tkaniny należą do najlepiej zachowanych i najczęściej spotykanych w paramentach kościelnych. Charakterystyczne były dla europejskiej produkcji włókienniczej lat 1745/1750–1785²⁶. Rembieszycka tafta broszowana z efektem *pékin* (tkanina z pasami równoległymi do osnowy), wykonanym splotem *cannelé simpleté* (splot z prążkami wzdłuż wątku), ze względu na wysoką jakość wykonania może być uznana za wyrób francuski. Obecność we wzorze dość dużych kolorowych bukietów, a także subtelne jeszcze zaznaczenie podziałów pionowych pozwala datować ją na początek lat siedemdziesiątych XVIII w. lub nawet trochę wcześniej²⁷.

Do tej samej grupy wyrobów należy francuska tkanina boków wyżej już opisanego ornatu z haftowanymi kolumnami (il. 2). Reprezentuje wczesny przykład zastosowania tej stylistyki, powstała zapewne nie później niż w latach 1750–1760²⁸. Odwołuje się jeszcze do charakterystycznego dla poprzedniego okresu sposobu wypełniania całej powierzchni tła tkaniny fakturalnym deseniem, w tym przypadku uzyskanym białymi nićmi jedwabnymi związanymi splotem *canteillé* (splot dający efekt małych prostokątów przesuniętych względem siebie). Broszowany kolorowo na takim tle wzór kwiatowy, w postaci dużych asymetrycznych gałązek różanych umieszczonych w zakolach pionowo i faliście biegnących wstęg, jest już wyraźnym przejawem nowych tendencji w ornamentyce tekstylnej.

Z tego samego okresu, dokładnie z lat 1760–1770, pochodzi inna nieco w charakterze tkanina ornatu fioletowego (il. 8). Łączy ją z opisanymi wzorami tkanin – seledynowej (il. 7) i białej (il. 2) –

²⁶ *Ibidem*, s. 327–346.

²⁷ Z tkaniny francuskiej o zbliżonym wzorze i technice wykonania uszyta została kapa biała przechowywana w zbiorach skarbcza bazyliki katedralnej w Łowiczu. Por. K. Stanilewicz, *Technika wykonania i ornamentyka XVII- i XVIII-wiecznych tkanin europejskich na przykładzie zespołu szat liturgicznych dawnej kolegiaty w Łowiczu*, [w:] *O rzeczach pięknych. Rzemiosło artystyczne na przestrzeni wieków*, red. A. Bender, M. Wrześniak, Lublin 2015, Prace Wydziału Historyczno-Filologicznego, t. CLXXX, s. 260, il. 8.

²⁸ Analogię dla niej stanowi francuski projekt na tkaninę jedwabną z około 1754 r., zachowany w Musée des Arts Décoratifs w Paryżu. Por. P. Thornton, *op. cit.*, poz. kat. 94B.

zastosowanie falistej wici, której towarzyszą bukiety kwiatowe. Różnią się one natomiast kolorystyką i potraktowaniem motywów ornamentalnych. Utrzymany w jednym kolorze deseń o rachitycznych zarysach odcina się od lansowanego srebrną nicią tła tylko dzięki zróżnicowaniu splotów. Wysoka jakość tego adamaszku pozwala przyjąć, że powstał w manufakturach francuskich. Trudno znaleźć dla niego bezpośrednie analogie.

Z kolei z manufakturami niemieckimi udało się pewnie powiązać jedwabną tkaninę boków ornatu zielonego obszytego srebrnymi koronkami klockowymi (il. 9). Aksamitną kolumnę ujmują pionowe pasy zielonego lampasu z motywem białych, ozdobionych romboidalną kratką wazonów z drobnymi różowymi kwiatami. Niemal identyczna tkanina zachowana w zbiorach Kunstgewerbemuseum w Dreźnie datowana jest na koniec XVIII w.²⁹

Również w XVIII w. powstał ornat niebieski (il. 10). O jego kolorystyce decyduje piękna, intensywnie niebieska jedwabna tafta, obszyta jedynie złotymi koronkami klockowymi, które wyznaczają także podziały szaty. Ta barwa należy do rzadziej używanych w liturgii Kościoła katolickiego. Podobne tkaniny zyskały dużą popularność we wnętrzach i ubiorach okresu klasycyzmu i empiru; utrzymały ją długo jeszcze w XIX w.

Nie zabrakło w Rembieszycach dość licznie spotykanych w zbiorach sakralnych szat liturgicznych z polskich pasów kontuszowych. Przekazywane były przez szlachtę do kościołów w końcu XVIII i w XIX stuleciu w celu podtrzymania uczuć patriotycznych, jako szczególne symbole dawnej świetności Rzeczypospolitej³⁰. W Rembieszycach w kolumnach dwóch paramentów – wyżej opisanego ornatu czerwonego z tkaniny włoskiej (il. 4) oraz ornatu z ciemnoczerwonego aksamitu (il. 11) – znalazły się fragmenty tego samego pasa kontuszowego utkanego w technice *taqueté faconné* z nici jedwabnych i metalowych w wytwórni w Słucku. Wkomponowane zostały w te liturgiczne szaty najwcześniej pod koniec XVIII lub, co bardziej prawdopodobne, już w wieku XIX – świadczą o tym nowsze

²⁹ *Königliches Kunstgewerbe-Museum zu Dresden. Stoffmuster des XVI.–XVIII. Jahrhunderts*, Hrsg. von E. Kumsch, Serie III, Dresden 1891, tabl. 146.

³⁰ Więcej na ten temat por. A. Bender, *Szaty liturgiczne z polskich pasów kontuszowych i z tkanin naśladowujących pasy kontuszowe. Stan i perspektywy badań*, [w:] *Architektura znaczeń: studia ofiarowane prof. Zbigniewowi Bani w 65. rocznicę urodzin i 40-lecie pracy dydaktycznej*, red. A.S. Czyż, J. Nowiński, M. Wiraszka, Warszawa 2011, s. 454–463; K. Stanilewicz, *Szaty liturgiczne w sanktuarium...*, s. 184.

podszewki w obu przypadkach, a tkanina boków i galony obszycia w przypadku drugiego ornatu. O słuckim pochodzeniu pasa przesądza wytkana na nim sygnatura „SŁUCK” – widoczna w narożnikach jednej z głów wszytej w kolumnę przodu ornatu aksamitnego. Świadczy o nim jednak także rzadko spotykana wśród pasów słuckich i nie występująca poza tą wytwórnią dekoracja głów – „po dwa motywy wpisane jakby w prostokąt, każdy motyw złożony z dwóch wyrastających z kopczyków uciętych pni, z których z kolei wyrastają ukwiecone gałęzie; najdłuższe z nich są trzykrotnie ze sobą splecione, a ich przeplecenia wyznaczają oś symetrii”³¹. Ten oryginalny i określony przez znawców jako bardziej rozwinięty wzór znalazł się na dwóch pasach słuckich – jeden przechowywany jest w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie (należy do kolekcji Potockich w Krzeszowicach), drugi pochodzi ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie. Na podstawie tej samej sygnatury, która widnieje na ornacie w Rembieszycach, pasy te datowane zostały na lata 1767–1780, kiedy to manufaktura w Słucku należała do Karola Stanisława Radziwiłła i była prowadzona lub dzierżawiona przez Ormianina Jana Madżarskiego³².

Zakrystia kościoła pw. Świętych Piotra i Pawła w Rembieszycach była dobrze zaopatrzona w niezbędne paramenty liturgiczne i konsekwentnie zespół ten powiększano w XIX i XX w. Pochodzące z tego czasu szaty liturgiczne nie przedstawiają wyjątkowej wartości, niemniej pewna część z nich ma status zabytku i tym samym zasługuje na uwagę badaczy oraz starania o ich ochronę³³. Uszyte z tkanin o ornamentyce i sposobie wykonania charakterystycznych dla swoich czasów, ilustrują upodobania i ujawniają różnorodność w zakresie rozwiązań technicznych i ornamentalnych występujących w rzemiośle artystycznym oraz fabrycznej produkcji tekstylnej. Stanowią zarazem świadectwo historii i przemian, jakie następowały w oparciu o liturgii. Wpisują się w ogólnoeuropejski nurt odrodzenia sztuki sakralnej i zreformowania paramentyki.

³¹ J. Chruszczyńska, *Pasy kontuszowe z polskich manufaktur i pracowni w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie*, Warszawa 1995, s. 82, poz. kat. 32, il. barwna IV.

³² *Ibidem*, s. 82, poz. kat. 32 i s. 280–281, poz. kat. 59. Por. T. Mańkowski, *Pasy polskie*, „Prace Komisji Historii Sztuki PAU” 1937–1938, t. VII, s. 137, il. 17.

³³ Por. K. Stanilewicz, *Wartość artystyczna szat liturgicznych 2. połowy XIX i początku XX wieku – zarys problematyki*, [w:] *Inspiracje, metamorfozy, refleksje. Sztuka w Łodzi (7)*, red. K. Stanilewicz, Ł.M. Sadowski, A. Sumorok, Łódź 2017, s. 171–180.

Niektóre z nich to cenne pamiątki po zasłużonych proboszczach lub innych darczyńcach.

Najciekawsze tworzą zespół 13 ornatów i pięciu kap. Cztery ornaty uszyto w XIX w., w tym fioletowy z żółtą kolumną, jak informuje napis na podszewce został „przerobiony z innego” kosztem ks. Stanisława Kamińskiego w 1877 r. Kolejne cztery ornaty i jedna kapa pochodzą z pierwszej ćwierci XX w. Pozostałe pięć ornatów i cztery kapy powstały zapewne już w drugiej ćwierci XX w. Wśród wymienionych znalazły się paramenty z tkanin o wzorach, które mogły być wyprodukowane zarówno w manufakturach zachodnioeuropejskich, jak i polskich fabrykach włókienniczych. Charakteryzuje je historyzująca ornamentyka odwołująca się zwłaszcza do późnego gotyku, renesansu, baroku i rokoka. Część z nich wyróżnia się haftowaną dekoracją o wyraźnie liturgicznej ikonografii, jej poziom wskazuje na wykonawstwo rodzimych pracowni. Kilka szat, datowanych na pierwszą ćwierć XX w., ujawnia cechy secesyjne – haft ornatu żałobnego z zamieszczonymi na kolumnach inskrypcjami: „EIS / DOMINE” (przód ornatu), „REQUIEM / AETERNAM / DONA” (tył ornatu), żakardowa tkanina wszyta w boki ornatu zielonego o wzorze ze stylizowanych kolorowych kwiatów i żakardowy adamaszek płaszcz kapy fioletowej o sieciowym desenie utworzonym ze stylizowanych kartuszy zwieńczonych wolutami.

Donatorzy

O ofiarodawcach omawianych paramentów wiadomo niewiele. Większość z nich zapewne należy powiązać z fundacją Franciszka Sariusza Wolskiego, który nie tylko wznosił drewnianą świątynię parafialną, lecz także zadbał o jej odpowiedni wystrój i hojnie ją uposażył. Dwa ornaty zielone i jeden niebieski, podarowane kościołowi w 1876 r., pochodzą z fundacji bliżej nieznanego duchownego, kryjącego się pod inicjałami G.G. Dwa inne zostały sprawione kosztem miejscowych proboszczów – fioletowy przez ks. Stanisława Kamińskiego w 1877 r. i biały przez ks. Edwarda Gackiego w 1895 r. Ponadto ornat biały w kwiaty został „odnowiony” przez ks. Adama Stalę w roku 1934³⁴. Informują o tym stosowne napisy

³⁴ Paramenty te notują: *Katalog zabytków...*, s. 33 oraz M. Karkocha, *Zabytki epigrafiki w Rembieszycach z XV–XIX wieku*, „Studia Epigraficzne” 2016, t. VI, aneks, s. 56–57. Biogramy wzmiankowanych księży por. e a d e m, *Parafia Rembieszce...*, s. 359, 361, 368 (tam dalsza literatura i źródła).

umieszczone na podszewkach paramentów, co nie znajduje jednak potwierdzenia w innych źródłach. Wprawdzie zachowane inwentarze wyszczególniają i opisują szaty liturgiczne, które można powiązać z konkretnymi zabytkami, nie odnotowują jednak czasu ich powstania ani tym bardziej nazwisk ich donatorów³⁵. Ponadto na wewnętrznej stronie niektórych paramentów widnieją numery inwentarzowe świadczące o tym, że były one niegdyś częścią większego zespołu³⁶.

* * *

Omówione paramenty stanowią cenne świadectwo historyczne, materialny dowód zainteresowań, gustu i możliwości finansowych zarówno duchowieństwa, jak i świeckich parafii pw. Świętych Piotra i Pawła w Rembieszycach. Mówią o wielkim przywiązaniu społeczeństwa do wartości religijnych, jego dbałości o odpowiednią oprawę liturgii kościelnej. Użyte do ich uszycia tkaniny oraz zdobiące je hafty mają wyjątkową wartość artystyczną, ilustrują kunszt dawnych rzemieślników, ale i dostarczają konkretnych informacji o kontaktach i wpływach, jakim ulegała kultura polska. Spuścizna ta wpisuje się w szerszy kontekst kulturowy, a opracowanie jej stanowi kolejny ważny krok w kierunku jego pełnego poznania.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Diecezjalne w Kielcach [ADK]

Akta konsystorskie parafii Rembieszycze 1818–1938, sygn. PR-6/2

Zbiór dokumentów dotyczących parafii i kościoła w Rembieszycach 1613–1899, sygn. II PR-IV/1

³⁵ Por. np. Inwentarz z 1790 r. (patrz wyżej przyp. 8) oraz Inwentarze z lat 1853, 1859, 1878 i 1899, ADK, Akta konsystorskie parafii Rembieszycze 1818–1938, sygn. PR-6/2, k. 110–132v, 240–248, 330–345v, 363–368v.

³⁶ Są to ornaty: różowy – N. 10; dwa zielone w kwiaty z fundacji X. G.G. – N. 23 i 26; fioletowy „przerobiony z innego kosztem ks. St. K. w r. 1877” z rekwizytami – N. 25; czerwony – N. 9 oraz niebieski – N. 17.

OPRACOWANIA

- Ackermann H.Ch., Otavská V., *Seidengewebe des 18. Jahrhunderts*, Bd. I (*Bizarre Seiden*), Riggisberg 2000, Die Textilsammlung der Abegg-Stiftung, Bd. II.
- Adamczyk A., Wróbel T., *Kościół drewniany w województwie świętokrzyskim / Wooden Churches in the Świętokrzyskie Province*, Kielce 2010.
- Andrzejewska E., *Nieznane skarby kolegiaty kaliskiej*, [w:] *Kolegiata kaliska na przestrzeni wieków 1303–2003. Materiały z konferencji naukowej odbytej w Sanktuarium Świętego Józefa w Kaliszu z okazji Jubileuszu 700-lecia Parafii Kolegiackiej w Kaliszu, 6 listopada 2003*, red. G. Kucharski, ks. J. Plota, Sanktuarium Świętego Józefa, Kalisz 2004, s. 289–306, il. 1–16.
- Andrzejewska E., *Skarby z dawnej zakrystii. Zabytkowe szaty liturgiczne z Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu*, katalog wystawy, Muzeum Okręgowe w Kaliszu, 5 października – 20 grudnia 2018, Kalisz 2018.
- Anusik Z., Karkocha M., *Obrazy Michała Stachowicza w kościele parafialnym w Rembieszycach*, [w:] *Acta Artis. Studia ofiarowane Profesor Wandzie Nowakowskiej*, red. A. Pawłowska, E. Jedlińska, K. Stefański, Łódź 2016, s. 195–211.
- Bender A., *Szaty liturgiczne z polskich pasów kontuszowych i z tkanin naśladowujących pasy kontuszowe. Stan i perspektywy badań*, [w:] *Architektura znaczeń: studia ofiarowane prof. Zbigniewowi Bani w 65. rocznicę urodzin i 40-lecie pracy dydaktycznej*, red. A.S. Czyż, J. Nowiński, M. Wiraszka, Warszawa 2011, s. 454–463.
- Bukowski W., *Katalog opatów jędrzejowskich*, [w:] *Cystersi w Polsce. W 850-lecie fundacji opactwa jędrzejowskiego*, red. D. Olszewski, Kielce 1990, s. 179–[204].
- Chruszczyńska J., *Pasy kontuszowe z polskich manufaktur i pracowni w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie*, Warszawa 1995.
- Galicka I., Sygietyńska H., *El Greco z Kosowa Lackiego*, Siedlce 2014, Biblioteka Nadbużańskiego Podlasia, t. IX.
- Galicka I., Sygietyńska H., *Nieznany obraz w Kosowie z serii franciszkańskiej El Greca*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1966, R. XXVIII, nr 3–4, s. 340–349.
- Galicka I., Sygietyńska H., *Przygoda z El Greco*, [w:] *Kosów Lacki. Studia i materiały z dziejów miejscowości*, red. A. Ziótek, t. VI, Siedlce 2011, s. 279–310.
- Hadamik C., Kalina D., Traczyński E., *Miasto i gmina Małogoszcz*, Kielce 2006 (seria: *Dzieje i zabytki małych ojczyzn*, red. R. Mirowski).
- Jolly A., Otavská V., *Seidengewebe des 18. Jahrhunderts*, Bd. II (*Naturalismus*), Riggisberg 2002, Die Textilsammlung der Abegg-Stiftung, Bd. III.
- Karkocha M., *Kościół parafialny w Rembieszycach jako przykład fundacji szlacheckiej*, [w:] *Sztuka w Świętokrzyskiem. Studia z historii kultury i sztuki w XIX i XX wieku*, red. J. Dążyk, P. Rosiński, H. Suchojad, Kielce 2019, s. 13–21.
- Karkocha M., *Obraz „Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny” w kościele parafialnym w Rembieszycach. Dzieje jednego zabytku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, R. XVI, nr 2, s. 273–283.
- Karkocha M., *Opis świątyni parafialnej w Rembieszycach z 1790 roku*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i Materiały Historyczne” 2018, t. XIX, s. 139–150.
- Karkocha M., *Parafia Rembieszce 1438–2012. Studium z dziejów społeczności lokalnej*, Łódź 2013.

- Karkocha M., *The painting „Assumption of the Blessed Virgin Mary” in the parish church in Rembieszyce. The history of one artefact*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2017, R. XVI, nr 3, s. 271–281.
- Karkocha M., *Zabytki epigrafiki w Rembieszycach z XV–XIX wieku*, „Studia Epigraficzne” 2016, t. VI, s. 39–61.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. III (Województwo kieleckie), red. J.Z. Łoziński, B. Wolff, z. 3 (Powiat jędrzejowski), oprac. T. Przyppkowski, Warszawa 1957.
- Königliches Kunstgewerbe-Museum zu Dresden. Stoffmuster des XVI.–XVIII. Jahrhunderts*, Hrsg. von E. Kumsch, Serie III, Dresden 1891.
- Mańkowski T., *Pasy polskie*, „Prace Komisji Historii Sztuki PAU” 1937–1938, t. VII, s. 101–218.
- Markowsky B., *Europäische Seidengewebe des 13.–18. Jahrhunderts*, Kunstgewerbemuseum der Stadt Köln, Köln 1976.
- Mironczuk R., *Arcydzieło El Greca „Ekstaza św. Franciszka”*, „Teologiczne Studia Siedleckie” 2014, R. XI, nr 11, s. 153–168.
- Mironczuk R., *O obrazie „Ekstaza św. Franciszka” El Greca*, [w:] *El Greco. „Ekstaza św. Franciszka” z Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach*, red. nauk. A. Rottermund, Warszawa 2014, s. 75–92.
- Radwan D., *Stachowicz Michał Franciszek*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLI, Warszawa–Kraków 2002, s. 327–331.
- Skarby diecezji włocławskiej*, katalog wystawy, Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku, VI 1991, Włocławek 1991.
- Stanilewicz K., *Inwentaryzacja zabytkowych paramentów na przykładzie zbiorów skarbcza bazyliki katedralnej (dawnej kolegiaty) w Łowiczu*, [w:] *Tekstylika w zbiorach sakralnych. Inwentaryzacja – konserwacja – przechowywanie*, red. H. Hryszko, A. Kwaśnik-Gliwińska, M. Stachurska, Warszawa 2013, s. 64–81, il. 1–14 na s. 342–346.
- Stanilewicz K., *Szaty liturgiczne – zasoby, stan zachowania, konserwacja*, [w:] *Konferencja Krajowa „Potrzeby Konserwatorskie Obiektów Sakralnych na przykładzie makroregionu łódzkiego – stan, zagrożenia i możliwości przeciwdziałania”*, Łódź, 9–10 grudnia 2005 r., red. J. Perkowski, B. Więcek, Konstantynów Łódzki 2005, s. 51–62.
- Stanilewicz K., *Szaty liturgiczne w sanktuarium św. Antoniego z Padwy*, [w:] *Miejsce, które ratuje. Prostota franciszkańska i rokokowa ekspresja w założeniu pielgrzymkowym w Ratowie nad Wkrą*, red. M. Wardzyński, Warszawa 2020, s. 175–185, il. 221–243 na s. 347–357.
- Stanilewicz K., *Technika wykonania i ornamentyka XVII- i XVIII-wiecznych tkanin europejskich na przykładzie zespołu szat liturgicznych dawnej kolegiaty w Łowiczu*, [w:] *O rzeczach pięknych. Rzemiosło artystyczne na przestrzeni wieków*, red. A. Bender, M. Wrześniak, Lublin 2015, *Prace Wydziału Historyczno-Filologicznego*, t. CLXXX, s. 251–163, il. 1–8 na s. 397–400.
- Stanilewicz K., *Wartość artystyczna szat liturgicznych 2. połowy XIX i początku XX wieku – zarys problematyki*, [w:] *Inspiracje, metamorfozy, refleksje. Sztuka w Łodzi (7)*, red. K. Stanilewicz, Ł.M. Sadowski, A. Sumorok, Łódź 2017, s. 171–180.

Taszycka M., *Pochodzenie tkanin typu „bizarre” w świetle analizy niektórych motywów dekoracyjnych*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 1968, t. IX, s. 149–161, il. 108–112.

Taszycka M., *Włoskie jedwabne tkaniny odzieżowe w Polsce w pierwszej połowie XVII wieku*, Wrocław 1971.

Thornton P., *Baroque and Rococo Silks*, London 1962.

Wiśniewski J., *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Jędrzejowskiem*, Marjówka 1930 (reprint: Kielce 2000).

NETOGRAFIA

<https://zbiory.mnk.pl/pl/wyniki-wyszukiwania/katalog/272603> (dostęp: 20 VIII 2023).

Parafialne skarby ukryte pod grubą warstwą kurzu. „Jesteśmy na początku poszukiwań”, 10 VIII 2018, <https://tvn24.pl/wroclaw/smalowice-odkrycie-na-strychu-plebanii-ra860129-2334119> (dostęp: 15 VIII 2023).

Skarby ukryte na strychu plebanii. Remont w Śmiałowicach przynosi niespodzianki, 6 VIII 2018, <https://swidnica24.pl/2018/08/skarby-ukryte-na-strychu-plebanii-remont-w-smialowicach-przynosi-niespodzianki/> (dostęp: 15 VIII 2023).

Skowron K., *Odkrycie na strychu klasztoru w Przemyślu*, „Kurier Rzeszowski”, 29 VI 2021, <https://kurierrzeszowski.pl/2021/06/29/w-przemyskim-klasztorze-franciszkaniskim-odnaleziono-zabytkowe-rzezby-poznogotyckie/> (dostęp: 15 VIII 2023).

NOTKI O AUTORKACH

Dr hab. Małgorzata Karkocha, prof. UŁ – historyk i historyk sztuki, profesor w Katedrze Historii Nowożytności w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego. Sekretarz czasopisma „Przegląd Nauk Historycznych” i serii wydawniczej „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”. Członek Rady Naukowej ukraińskiego pisma „Konsensus”.

Zainteresowania naukowe: historia nowożytna powszechna XVI–XVIII w., dzieje kultury i sztuki XVI–XVIII w., Francja w dobie Wielkiej Rewolucji (1789–1799), prasa okresu stanisławowskiego, epigrafika, kampanologia.



malgorzata.karkocha@uni.lodz.pl

Dr Karolina Stanilewicz – historyk sztuki, adiunkt w katedrze Teorii i Historii Sztuki Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Członek Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Redaktor serii wydawniczej „Tkanina w Polsce”.

Zainteresowania naukowe: historia sztuki nowożytności polskiej XVI–XVIII w., mecenat arcybiskupów gnieźnieńskich XVI–XVIII w., zabytkoznawstwo w zakresie rzemiosła artystycznego, ze szczególnym uwzględnieniem tkaniny artystycznej.



karolina.stanilewicz@asp.lodz.pl

ILUSTRACJE



1. Zespół zabytkowych szat liturgicznych z kościoła parafialnego w Rembieszycach. Fot. M. Karkocha, 2023



2. Ornat biały z haftowanymi kolumnami (haft: Polska, 2. połowa XVII w.?
tkanina: Francja?, 1750–1760). Fot. M. Karkocha, 2023



3. Ornat biały haftowany (Polska, koniec XVII – 1. połowa XVIII w.)
Fot. M. Karkocha, 2023



4. Ornat czerwony z kolumnami z pasa kontuszowego (tkanina boków:
Italia, około połowy XVII w.; pas kontuszowy: Słuck, 1767–1780)
Fot. M. Karkocha, 2023



5. Ornat biały (tkaniny: Francja?, 1700–1720). Fot. M. Karkocha, 2023



6. Ornat zielony (tkanina: Francja, 1735–1740). Fot. M. Karkocha, 2023



7. Ornat zielony (tkanina: Francja, 3. ćwierć XVIII w.)
Fot. M. Karkocha, 2023



8. Ornat fioletowy (tkanina: Francja, 1760–1770)
Fot. M. Karkocha, 2023



9. Ornat zielony ze stulą (tkanina boków: Niemcy, koniec XVIII w.)
Fot. M. Karkocha, 2023



10. Ornat niebieski (tkanina: XVIII w.). Fot. M. Karkocha, 2023



11. Ornat czerwony z kolumnami z pasa kontuszowego
(pas kontuszowy: Słuck, 1767–1780). Fot. M. Karkocha, 2023

ARTYKUŁY RECENZYJNE

I RECENZJE



<https://doi.org/10.18778/1644-857X.22.02.12>

AGNIESZKA KITA

ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO MUZEUM AUSCHWITZ-BIRKENAU W OŚWIECIMIU /
ARCHIVES OF THE STATE MUSEUM AUSCHWITZ-BIRKENAU IN OŚWIECIM

 <https://orcid.org/0000-0002-2338-4399>

„Przerażająca historia opętanego szaleństwem pseudonaukowca” – daleka od faktów biografia dra Josefa Mengele. Na marginesie książki Maxa Czornyja, *Mengele. Anioł Śmierci z Auschwitz*, Wydawnictwo Folia, Poznań 2022, ss. 348

“The Terrifying Story of a Mad Pseudoscientist”: A Biography of Dr. Josef Mengele Far from Facts. On the Margin of Max Czornyj’s Book *Mengele. Anioł Śmierci z Auschwitz*, Wydawnictwo Folia, Poznań 2022, pp. 348

P anująca w ostatnim czasie pewnego rodzaju moda na książki o tematyce związanej z obozami koncentracyjnymi i zagłady (zwłaszcza KL Auschwitz¹) przynosi coraz to nowe pozycje na rynku wydawniczym. Obok *Irmy Grese*² i *Ilse Koch*³, SS-Hauptsturmführer dr Josef Mengele jest jedną z postaci związanych z historią obozów koncentracyjnych, do losów której bardzo chętnie odwołuje się kultura popularna. W ciągu kilku ostatnich lat na temat lekarza z Auschwitz ukazało się w Polsce kilka publikacji opisujących działalność esesmańskiego doktora w rewirach szpitalnych obozu Birkenau oraz jego powojenne losy w krajach

¹ W niniejszym artykule terminy „Auschwitz”, „KL Auschwitz” będą odnosiły się do całego kompleksu obozowego, a nie tylko do obozu macierzystego, chyba że zaznaczono inaczej.

² A. Vasquez-Figueroa, *Piękna bestia. Opowieść seksualnej niewolnicy ję-dzy z Belsen*, Warszawa 2014.

³ M. Czornyj, *Bestia z Buchenwaldu*, Kraków 2022.

Ameryki Południowej. Obok wznowienia wydanej w 1986 r. książki Geralda L. Posnera i Johna Ware⁴ opublikowano także oparte „na faktach” powieści historyczne⁵. W trend ten doskonale wpisuje się najnowsza książka Maxa Czornyja *Mengele. Anioł Śmierci z Auschwitz*⁶, z informacją na pierwszej stronie okładki: „Przerażająca historia opętanego szaleństwem pseudonaukowca”. Bardzo istotną kwestią w kontekście treści tej pozycji (co będę wielokrotnie podkreślać), jest stwierdzenie, że wydarzenia opisane w książce mają potwierdzenie w dokumentach.



Zanim przejdę do recenzji książki Maxa Czornyja, warto przyrzeć się samemu autorowi. W ostatnim czasie tematy związane z Auschwitz stały się bardzo popularne, niestety nie wśród zawodowych historyków. Wielu autorów nie mających odpowiedniego wykształcenia, a zwłaszcza znajomości tematu, podejmuje się trudnego zadania przedstawienia życia w obozach koncentracyjnych i zagłady. Wychodzą z tego twory pokroju wielokrotnie omawianego i krytykowanego *Chłopca w pasiastej piżamie*⁷, czy *Tatuażysty z Auschwitz*⁸. Również i w tym wypadku autor nie jest historykiem, co więcej, historii nawet

nie studiował. Max Czornyj urodził się w 1989 r., a z zawodu jest adwokatem. Jak można przeczytać na stronie wydawnictwa Filia: „Niczym w dowcipie lubi stare wino, spleśniałe sery i samochody bez dachu. Pasjonuje go broń czarnoprochowa – rewolwery Colta i Remingtona. Kolekcjonuje antyki, przede wszystkim sztychy, zegary, zegarki, również zabytkowe meble. Lubi grać w szachy, a na

⁴ G.L. Posner, J. Ware, *Mengele. Polowanie na Anioła Śmierci*, Kraków 2019.

⁵ Na przykład: M. Nani, *Anatomia doktora Mengele*, Kraków 2021; Ch. Macht, *Spowiedź doktora Mengele*, Warszawa 2020. Fenomen popularności książek inspirowanych życiem Josefa Mengele oraz przekłamania w nich zawarte zasługują na omówienie w oddzielnym artykule.

⁶ M. Czornyj, *Mengele, Anioł Śmierci z Auschwitz*, Poznań 2022.

⁷ J. Boyne, *Chłopiec w pasiastej piżamie*, Kraków 2007.

⁸ H. Morris, *Tatuażysta z Auschwitz*, Warszawa 2018.

playstation nie grał nigdy”⁹. Wymienione są również dotychczasowe publikacje młodego autora – głównie thrillery i kryminały. Max Czornyj zaczął próbować swoich sił również jako twórca powieści historycznych. Najnowszym produktem pisarza jest właśnie, pisana w pierwszej osobie, próba stworzenia (auto)biografii Josefa Mengele.

Książka liczy 348 stron, nie ma spisu treści. Składa się ze 106 króciutkich rozdziałów pogrupowanych w następujące części: wstęp, opisujący jeden z domniemanych eksperymentów Mengelego; następnie „Mengele Anioł Śmierci” – jest to przedstawienie dzieciństwa oraz młodości bohatera i narratora przed przybyciem do KL Auschwitz. Kolejna część, „Auschwitz”, dotyczy działalności esesmańskiego doktora w obozie: eksperymenty, walka z epidemiami, likwidacja obozu cygańskiego oraz inne ważne wydarzenia z czasów służby Mengelego jako Lagerarzta przedstawione z jego punktu widzenia. Ostatnie rozdziały, rozpoczynające się od podtytułu *17 stycznia 1945*, to opis powojennych losów Mengelego do jego śmierci na plaży w brazylijskim Bertiorgi w 1979 r.

Widać, że autor inspirował się słynnym powiedzeniem Alfreda Hitchcocka – „Film¹⁰ powinien zaczynać od trzęsienia ziemi, potem zaś napięcie ma nieprzerwanie rosnać”. Max Czornyj również zaczyna swoją powieść od „trzęsienia ziemi” – stworzenia sztucznych zrosniętych bliźniąt z czternastoletnich Żydówek. Zszywanie ludzi przez Mengelego jest popularnym tematem, często powtarzającym się w wielu publikacjach na jego temat. Ta makabryczna legenda wywodzi się prawdopodobnie z eksperymentów przeprowadzanych na bliźniętach, a polegających na wymiennym przetaczaniu krwi między dwojgiem dzieci, bez uprzedniego przeprowadzenia „prób krzyżowych”. Efektem tych eksperymentów niejednokrotnie była śmierć małych pacjentów¹¹. We fragmentach dotyczących eksperymentów widać wpływ na autora horrorów *gore* – pełnych

⁹ <https://www.mrocznastrona.pl/Autor/108> (dostęp: 9 II 2023).

¹⁰ W tym wypadku książka.

¹¹ Jedną z byłych więźniarek, Vera Alexander, w swoich zeznaniach przed Zaoznym Trybunałem w Jerozolimie w 1985 r. przyznała, że widziała na własne oczy zszyte bliźnięta Guida i Nina. Jej relacja nie jest jednak do końca wiarygodna, ponieważ jeszcze w 1963 r. zeznała, że zszytymi dziećmi była dziewczynka i chłopiec. Ponadto wersje jej zeznań w tej sprawie różnią się od siebie. W Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu nie ma dokumentów potwierdzających tego rodzaju eksperymenty. Zeznania V. Alexander za: H. Kubicka, *Dr Mengele i jego zbrodnie w obozie koncentracyjnym Oświęcim-Brzezinka*,

brutalności i rozlewu krwi, mających wywołać w widzu lub czytelniku bardziej uczucie obrzydzenia niż strachu. Miłośnicy tego typu filmów z pewnością odnajdą w zszywaniu bliźniaczek odniesienie do słynnej „Ludzkiej stonogi”¹², której reżyser notabene opowiadał, że inspirował się eksperymentami Anioła Śmierci z Auschwitz.

Im bardziej czytelnik zapoznaje się z historią dra Mengele, tym więcej błędów pojawia się w tekście. Niestety, nie są to drobne niedociągnięcia czy świadome koloryzowanie faktów wynikające z *licentia poetica*. Biorą się one z braku wiedzy czy wręcz ignorancji. Sprzeczność z faktami historycznymi, w której pozostaje autor, jest efektem braku jakiegokolwiek kwerendy, nie mówiąc o głębszym zapoznaniu się z tematem. Jednym z najbardziej chyba rażących błędów jest umieszczenie obozu koncentracyjnego Auschwitz w Generalnym Gubernatorstwie (s. 78)¹³, czyli na okupowanych przez Niemców terytoriach II Rzeczypospolitej. Motyw GG pojawia się również przy służbie Mengelego jako pracownika Centralnego Biura do spraw Repatriantów przy Komisarzu Rzeszy do spraw Umacniania Niemczyzny w Poznaniu (s. 113), który to Poznań znajdował się w tzw. Kraju Warty.

Kolejnym kuriozum jest oferta przedstawiciela Ministerstwa Propagandy i Oświecenia Publicznego Rzeszy, który oferuje Mengelemu wolną rękę w postępowaniu z podległymi mu więźniami w zamian za wywiad opowiadający historię życia doktora z Auschwitz (s. 41–49). Dlaczego jest to nieprawdopodobne? Ponieważ Ministerstwo Propagandy nie miało żadnej władzy nad obozami koncentracyjnymi i zagłady ani nad przebywającymi w nich więźniami. Kontrolę nad obozami i osadzonymi w nich ludźmi sprawował Wydział D Głównego Urzędu Gospodarki i Administracji SS (SS-Wirtschafts- und Verwaltungshauptamt, SS-WVHA)¹⁴, na czele którego stał SS-Obergruppenführer Richard Glücks. Do przełomu lat 1941/1942 za wszelkie sprawy dotyczące obozów i więźniów odpowiadał Inspektorat Obozów Koncentracyjnych (Inspektion der Konzentrationslager, IKL), następnie włączony do SS-WVHA. Kwestiami związanymi z higieną i medycyną w obozach zajmował się podwydział III D,

„Zeszyty Oświęcimskie” 1993, t. XX, s. 351–352 oraz E. Klee, *Auschwitz, medycyna III Rzeszy i jej ofiary*, Kraków 2014, s. 457–458.

¹² *The Human Centipede: First Sequence*, 2009, reż. Tom Six.

¹³ Miasto Oświęcim/Auschwitz, a tym samym obóz, znajdowało się w prowincji Górny Śląsk (Oberschlesien) w III Rzeszy.

¹⁴ SS-WVHA dzielił się na cztery podwydziały (I–IV): Centrala, Zatrudnienie i praca więźniów, Sprawy sanitarne i higieniczne w obozach, Administracja obozów.

szefem którego był Enno Lolling, zwierzchnik wszystkich lekarzy SS, w tym również Josefa Mengelego, pełniących służbę w obozach koncentracyjnych. W porozumieniu z przedstawicielami pozostałych podwydziałów Wydziału D SS-WVHA wydawał on zgodę lub zlecał przeprowadzanie eksperymentów w obozach koncentracyjnych. Każdy lekarz SS mógł zostać skierowany do służby w kacie, ale również mógł poprosić o takowe przeniesienie w celu przeprowadzenia badań, których projekt wcześniej sobie przygotował albo został mu on zlecony do zrealizowania. W przypadku Mengelego osobą, która zachęciła go do zgłoszenia się do służby w obozach koncentracyjnych był jego mentor, profesor Otmar von Verschuer¹⁵, od 1942 r. dyrektor Instytutu im. Cesarza Wilhelma ds. Antropologii, Nauki o Dziedziczeniu i Eugeniki. Miał on nadzieję, że sam także skorzysta na badaniach przeprowadzonych przez swojego protegowanego.

Kolejny bardzo poważny zarzut, jaki można wysunąć pod adresem autora, to brak znajomości topografii kompleksu obozowego Auschwitz. W czasach Internetu (nie mówię nawet o wizytach w archiwum czy zwiedzaniu muzeum) w każdym smartfonie plany obozu oraz jego filii są powszechnie dostępne dla wszystkich. Naprawdę niewielki wysiłek wystarczy do zapoznania się z topografią miejsca, w którym pragnie się umieścić akcję swojej powieści. Moim zdaniem zakrawa to na brak szacunku dla czytelnika, który w autorze widzi często swojego rodzaju godny zaufania autorytet. Jako osoba pracująca w Muzeum Auschwitz-Birkenau miałam poważne problemy z umiejscowieniem akcji powieści. Wiedza historyczna na temat miejsc, w których pracował Mengele, zderza się w treści książki z chaosem i brakiem jakiegokolwiek poprawności w lokalizacji.

¹⁵ Otmar Freiherr von Verschuer – urodzony 16 VII 1896 r. w Richelsdofrer Hütte – profesor, genetyk. Habilitował się w 1927 r. na uniwersytecie w Tybindze. W 1933 r. został profesorem nadzwyczajnym. Twórca i redaktor naczelnym czasopisma „Der Erbarzt”. Od kwietnia 1935 r. dyrektor Instytutu Biologii Dziedziczenia i Higieny Rasowej na Wydziale Medycznym Uniwersytetu im. Johanna Wolfganga Goethego we Frankfurcie nad Menem. Kierownik Urzędu Polityki Rasowej NSDAP. W swojej pracy naukowej zajmował się badaniem bliźniąt i miał w tej tematyce znaczące osiągnięcia. Od 1942 r. kierownik Instytutu Antropologii w Instytucie im. Cesarza Wilhelma. To on zachęcił Josefa Mengelego do aplikowania na stanowisko lekarza w KL Auschwitz. Po wojnie pracował dalej naukowo i zdobył międzynarodowe uznanie. Od 1952 r. był przewodniczącym Niemieckiego Towarzystwa Antropologicznego. Zginął w wypadku samochodowym w 1969 r. w Münster. Ma na swoim koncie 290 publikacji na temat badań nad bliźniętami, antropologią i genetyką.

Cieężko domyślić się, że Auschwitz i Birkenau były dwoma oddzielnymi obozami. Kiedy Czornyi opisuje spotkanie esesmańskiego lekarza z komendantem obozu, nie sposób ustalić, czy ma na myśli budynek Komendantury w obozie macierzystym, czy w Birkenau. Poważnym błędem jest umiejscowienia bramy ze słynnym napisem „Arbeit macht frei” w Birkenau. Z opisu zawartego w książce („równe rzędy baraków, kominów oraz latarni”, „błękitne niebo gdzieś niedziedzie zlewa się z horyzontem”, s. 136) wynika, że Mengele jedzie na spotkanie ze swoim przyszłym przełożonym Standortarzt SS-Hauptsturmführerem Eduardem Wirthsem właśnie do Birkenau. W rzeczywistości główny lekarz obozu miał swój gabinet w lazarecie w Auschwitzu.

Brak znajomości historii oraz realiów obozowych (o czym w dalszej części) jest wręcz zatrważający i jest kolejnym dowodem braku jakiejkolwiek kwerendy. Autor nie zna terminologii obozowej, z którą z pewnością zaznajomiłby się, gdyby zajrzał do źródeł. W książce używa sformułowań takich jak: „kwartał chorych” (s. 143), „nadzorca kwartału” (s. 170), „barakowy” (s. 150), „obozowy” (s. 153) czy „podoficer służby obozowej” (s. 155). Gdyby autor tłumaczył z języka niemieckiego zupełnie nowe pojęcia, nieznane w języku polskim, takie słowotwórstwo byłoby w pełni uzasadnione. Jednak w badaniach nad obozami koncentracyjnymi i zagłady już dawno zostało ustalone słownictwo do opisu funkcji, wydarzeń czy miejsc. Sami więźniowie jeszcze w latach funkcjonowania obozów tworzyli tzw. *Lagerszprache*¹⁶, którą posługiwali się na co dzień. Gwara obozowa różniła się w zależności od kacetu, ale ta najbardziej znana pochodzi z Auschwitzu. W obozie nie było kwartału chorych tylko rewir, czyli szpital więźniarski. Nadzorcy kwartału to po prostu więźniowie-lekarze i pielęgniarze (*flegerzy*) zajmujący się więźniami oraz blokowi (a nie barakowi) odpowiedzialni za porządek na blokach więźniarskich (również szpitalnych). Obozowy to Lagerältester – starszy obozu, zwierzchnik wszystkich więźniów funkcyjnych. Kapo natomiast nie zajmowali się więźniami w miejscu zamieszkania, a nadzorowali komanda robocze (s. 191). O ile nieszczęsnego „podoficera służby obozowej”¹⁷ można jeszcze

¹⁶ Na temat *Lagerszprache* por. D. Wesołowska, *Słowa z piekła rodem*, Kraków 1996.

¹⁷ Esesmani służący w załogach obozów koncentracyjnych dzielili się na dwie grupy: wartowników oraz pracowników wydziałów Komendantury. Służba tych pierwszych polegała na pilnowaniu więźniów w czasie pracy, kontroli wchodzących i wychodzących na tereny przyobozowe i samego obozu oraz pełnieniu służby

zrozumieć, o tyle powyższe przykłady błędów w nazewnictwie są niewybaczalne. Podobnie jak fakt, że w obozowym świecie wykreowanym przez Czornyja kobiety i mężczyźni zdają się przebywać na tych samych odcinkach obozu (s. 199). W kacetach funkcjonował ścisły podział na kobiety i mężczyzn, nawet dzieci były oddzielane od rodziców. Ponadto, jakiegokolwiek kontakty więźniarek z więźniami były surowo karane, aż do śmierci włącznie.

Wiadommo, że od autora powieści, nawet opartej na prawdziwych wydarzeniach, nie można wymagać pełnej znajomości faktów historycznych z okresu, o którym pisze. W przypadku książki Czornyja, pisarz albo rozmyślnie lekceważy realia obozów koncentracyjnych i zagłady, albo po prostu ich nie zna. Po raz kolejny nie mam na myśli szczegółów znanych jedynie badaczom tematu, ale podstawowych, powszechnie dostępnych informacji. Jednym z najbardziej rażących przykładów nieznajomości obozowego świata jest umieszczenie Romów w Sonderkommando (s. 185). Była to specjalna więziarska grupa robocza, która została stworzona w celu obsługi komór gazowych i krematoriów. W jej skład wchodził Żydzi z całej Europy, a ich zadaniem było utrzymanie spokoju w szatniach przy komorach gazowych, przeszukiwanie i strzyżenie zwłok zagazowanych ludzi czy wreszcie palenie ciał w krematoryjnych piecach. Członkami Sonderkommando byli młodzi żydowscy mężczyźni, którzy zostali zmuszeni do pomocy w zagładzie własnych braci i sióstr¹⁸.

W „Aniele Śmierci z Auschwitz” Josef Mengele nie dość, że wydaje rozkazy więźniom z Sonderkommando (s. 183), uczestniczy w gazowaniu, to dodatkowo wysypuje cyklon do komory gazowej (s. 181). Taki przebieg wydarzeń jest mało prawdopodobny, ponieważ w Auschwitz obowiązywały ścisłe procedury dotyczące tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej. Wyznaczeni oficerowie i sanitariusze SS byli odpowiedzialni za dostarczenie puszek z cyklonem B i wysypanie go do komór gazowych. Sonderkommando miało swojego nadzorcę-esesmana oraz przydzielonych wartowników – inni członkowie SS, bez odpowiednich uprawnień, nie mieli wstępu do krematoriów. Doktor Mengele należał, co prawda, do

wartowniczej na wieżyczkach. Wartownicy nie mieli prawa wstępu na teren obozu. Z kolei pracownicy wydziałów Komendantury byli odpowiedzialni za funkcjonowanie obozu i mieli zasadniczy wpływ na życie osadzonych w nim ludzi. Ponadto mieli ciągły i bezpośredni kontakt z więźniami.

¹⁸ Więcej na temat Sonderkommando m.in.: G. Greif, *Plakaliśmy bez łez*, Warszawa–Oświęcim 2001.

tych „wybranych” jednak informacji na temat wsypywania przez niego cyklonu czy nadzorowania Sonderkommando nie ma.

Komendant obozu, o którym wspomina Mengele w słowach przypisanych mu przez autora, to Rudolf Höß. O ile w momencie przybycia doktora jest to zgodne z faktami, to już podczas dalszego pobytu w obozie w Auschwitz byłoby to raczej niemożliwe. SS-Obersturmbannführer Höß był pierwszym komendantem obozu od maja 1940 r. W listopadzie 1943 r. został przeniesiony do SS-WVHA, gdzie objął stanowisko kierownika wydziału D I, wymieniając się niejako stanowiskami z Arthurem Liebeheschelem, który funkcję komendanta obozu pełnił do maja 1944 r.¹⁹ W październiku 1943 r., w wyniku zarządzenia kierownika SS-WVHA Oswalda Pohla, kompleks obozowy Auschwitz został podzielony w następujący sposób: Auschwitz, Auschwitz II-Birkenau oraz Auschwitz III-Monowitz, któremu podporządkowane zostały wszystkie podobozy²⁰. Ostatnim komendantem KL Auschwitz był, od maja 1944 r. do stycznia 1945 r., SS-Sturmbannführer Richard Baer. W związku z tym, jest niemożliwe, aby późną jesienią 1944 r., przed likwidacją obozu, Josef Mengele rozmawiał z Rudolfem Hössem (s. 241).

Nie sposób wymienić wszystkich drobniejszych błędów i nieścisłości, których autor dopuścił się w swojej powieści. Warto jednak zaznaczyć, że Max Czornyj ma słabe pojęcie na temat warunków panujących w szpitalach więziarskich w obozie. Z jednej strony podkreśla brak jakiegokolwiek wyposażenia czy opieki nad chorymi, z drugiej umieszcza w menu pacjentów rewiru owsiankę z chlebem dla więźniów cierpiących na biegunkę (s. 145). W teorii istniały diety dla poszczególnych grup chorych, jednak w praktyce więźniowie w szpitalach otrzymywali jeszcze skromniejsze i mniej wartościowe pożywienie niż zdrowi. Ponadto, jak wspomina wielu ocalałych, najskuteczniejszym „lekiem” na obozowy *durchfall* była głódówka w połączeniu z suszonym chlebem. Można się przy tym zgodzić, że bliźnięta i więźniowie, na których Mengele przeprowadzał eksperymenty, dostawali lepsze wyżywienie niż pozostali. W wypadku dzieci było to nawet mleko i słodycze. Hauptsturmführer, przynajmniej na początku służby w kacecie, starał się poprawić warunki życia

¹⁹ W maju 1944 r. Höß, z ramienia SS-WVHA, nadzorował akcję likwidacji Żydów z Węgier i był obecny w obozie.

²⁰ Komendantami Birkenau byli od listopada 1943 do listopada 1944 r.: SS-Sturmbannführer Friedrich Hartjenstein, a następnie SS-Hauptsturmführer Josef Kramer. Komendantem Auschwitz III był SS-Hauptsturmführer Heinrich Schwarz.

w obozie cygańskim. Szybko jednak oswoił się z codziennością obozu i wyzbył tych „nazbyt” humanitarnych odruchów²¹.

W kwestii obozu cygańskiego autor stawia ciekawą tezę, jakoby Josef Mengele nie chciał jego likwidacji, ponieważ zabierano mu cenny materiał do badań. Przemyśleniom lekarza na ten temat oraz jego interwencji u komendanta poświęca cały rozdział powieści (s. 160–164). W rzeczywistości to właśnie „Anioł Śmierci” był jednym z pomysłodawców wymordowania rodzin romskich z odcinka BIIe. W nocy z 31 lipca na 1 sierpnia 1944 r. do komór gazowych w Birkenau wysłano ponad 3000 ludzi. Tych, którzy zdołali się ukryć przed masowym mordem, zastrzelono następnego dnia w krematoriach. Wysłanie na śmierć kilku tysięcy Romów Mengele podsumował jednym zdaniem: „Szkoda romantyzmu cygańskiego obozu”²².

Ostatnie strony książki poświęcone są losom Josefa Mengelego po wojnie. Jest to opis bardzo skrótowy i w porównaniu z wcześniejszą treścią wydaje się jeszcze mniej dopracowany, jak gdyby autor napisał już to, co najbardziej go interesowało, a resztę dodawał niejako z obowiązku. W tych fragmentach również nie ustrzegł się błędów – chociażby opisuje fakt przebywania doktora z Auschwitz w obozie jenieckim pod fałszywym nazwiskiem. W rzeczywistości w amerykańskiej niewoli Mengele podał swoją prawdziwą tożsamość, zmieniając jedynie przynależność z Waffen-SS na Wehrmacht. Został zwolniony bez konsekwencji, ponieważ tuż po zakończeniu wojny listy z nazwiskami zbrodniarzy wojennych nie dotarły jeszcze do wszystkich amerykańskich jednostek.

Mimo wagi tematu, z którym próbuje mierzyć się Max Czornyj, jego książka jest w pewnym sensie infantylna. Stara się zrobić z Josefa Mengelego przerażającą postać, fanatycznego nazistę (którym bez wątpienia był) i pseudonaukowca, ale wychodzi mu to nader nieudolnie. Przemyślenia bohatera są płytkie i, jak na doktora filozofii, mocno powierzchowne. Postać Mengelego wypada przez to niewiarygodnie – jak stereotypowego nazisty z mało ambitnych produkcji filmowych czy powieści. Zamiast mrocznej postaci otrzymujemy karykaturę, która jest przerażająca nie dlatego, że

²¹ Por. Zeznanie Josefa Köhlera z 10 XI 1959 r., Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Strafsache gegen Mulka u. a., 4Ks, 2/63, Bd. XVII, s. 2760; Zeznanie Heinricha Schencka z 18 VIII 1960 r., („Uważałem go [Mengele-go – A.K.], i do dziś uważam za dobrego człowieka”), *ibidem*, Bd. IXXVII, s. 6425.

²² Cyt. za: E. Klee, *op. cit.*, s. 448.

popelnia przerażające czyny, ale dlatego, że jest tak źle „napisana”. Autor nie potrafił stworzyć skomplikowanej postaci, która może jednocześnie budzić wstręt i fascynację, a tym samym zmusić czytelnika do refleksji nad samym sobą. Mengelemu Czornyja bardzo daleko chociażby do Maximiliana Aue – postaci wykreowanej przez Jonathana Littella w *Łaskawych*²³. To autobiografia fikcyjnego esesmana należącego do Służby Bezpieczeństwa Rzeszy (SD), który bierze udział w kluczowych momentach związanych z Zagładą Żydów. W przeciwieństwie do „Anioła Śmierci” polskiego pisarza jest to postać obdarzona ponadprzeciętną inteligencją, odnosząca się krytycznie do wydarzeń, w których uczestniczy, jednocześnie przerażająca i cyniczna. O ile Littell musiał stworzyć swoją postać od podstaw, o tyle Czornyj mógł skorzystać z dzienników Josefa Mengele, które ten prowadził od wczesnej młodości. Chociaż wspomnienia z czasów wojny nie zachowały się (albo w ogóle nie powstały), to retrospekcje te dają dużo informacji o charakterze i sposobie myślenia esesmańskiego lekarza.

Kolejnym słabym punktem powieści Czornyja są niby-naukowe dyskusje między Mengele a innymi lekarzami, którzy pojawiają się na stronach powieści. Tu, przynajmniej w formie przytoczonej przez autora, możemy mówić o rozmowach z pogranicza pseudonauki. Przy pisaniu powieści historycznej, w której porusza się zagadnienia naukowe, warto zapoznać się ze stanem wiedzy na interesujące nas tematy dostępnym w epoce, którą zamierzamy przedstawić. To, co w latach czterdziestych ubiegłego wieku było uważane za warte przebadania (na przykład zasady dziedziczenia ułomności), obecnie jest wiedzą powszechną, a podejście do problemów poprzednich pokoleń może wydawać się śmieszne lub wręcz niewiarygodne. Nie jest to jednak powód do uznawania takich badań za pseudonaukę. Podobnie należy odnieść się do eksperymentów na ludziach – to, że były niemoralne nie jest tożsame z tym, iż nie mogły one mieć realnego wpływu na rozwój nauki²⁴.

Samo doświadczenie czytania *Anioła Śmierci z Auschwitz* nie jest przyjemne. Ponownie – nie ze względu na treść, ale na formę książki. Powieść czyta się szybko bynajmniej nie dlatego, że jest tak wciągająca. Jest to spowodowane budową zdań, które są bardzo krótkie,

²³ J. Littell, *Łaskawe*, Kraków 2008.

²⁴ Na przykład badania prowadzone w Dachau nad wytrzymałością ludzkiego organizmu na ciśnienie i wysokość zostały wykorzystane przez Amerykanów w podboju kosmosu.

proste i często koślawe. Akcja jest mocno chaotyczna, a chronologia niektórych fragmentów wydaje się zaburzona. Zwłaszcza opisy ostatnich tygodni pobytu Josefa Mengelego w Auschwitz wyglądają na pisane „na szybko” i z zamiarem „poupychania” jak największej liczby postaci, które doktor spotkał w obozie. Właściwie w ostatniej chwili pojawia się Miklós Nyiszli – węgierski Żyd, antropolog, który od później wiosny 1944 r. przeprowadzał dla Mengelego sekcje zwłok²⁵. W powieści przewija się również postać malarki-akwarelistki Dinah Gottliebovej-Babbitt, zatrudnionej do portretowania Romów – obiektów badawczych doktora²⁶. Oprócz więźniów Czornyj wprowadza do swojego świata przedstawionego także historyczne postaci lekarzy, którzy służyli w Auschwitz oraz prowadzili tam badania (profesor Carl Clauberg, dr Horst Schumann, dr Friedrich Entress).

Podsumowując, książka Maxa Czornyja *Mengele. Anioł Śmierci z Auschwitz* jest bardzo przeciętną, żeby nie napisać słabą lekturą. Autor, chociaż kilkakrotnie oznajmia, że wydarzenia w książce mają potwierdzenie w dokumentach, nie zna tematu, o którym pisze. Jak wspomniano wyżej, od twórcy powieści historycznych nie wymaga się ścisłego trzymania się faktów. Istnieje jednak ogromna przepaść między uzupełnianiem czy ubarwianiem historii a całkowitym ignorowaniem bądź naciąganiem prawdy historycznej. Autor prawdopodobnie nie przeprowadził żadnych badań wykraczających poza podstawową biografię Josefa Mengelego. Realia obozów koncentracyjnych czy terminologia z nimi związana są mu całkowicie obce. Sprawia to, że mający jakiegokolwiek pojęcie o tym zagadnieniu czytelnik będzie w stanie wytknąć autorowi oczywiste błędy. Mimo braków w wiedzy Czornyj kreuje się na znawcę tematu i specjalistę od Mengelego, czym, według mnie, narusza zaufanie, jakim odbiorca dzieła darzy jego twórcę. Osoba sięgająca po *Anioła Śmierci*, chociaż ta lektura nie stanowi żadnego wyzwania intelektualnego, ma prawo oczekiwać przyzwoitej merytorycznie treści, za którą zapłaciła. Zderzenie deklaracji autora co do autentyczności opisywanych wydarzeń rzeczywistą zawartością książki stanowi, przynajmniej dla mnie, konkretny dysonans poznawczy.

²⁵ Więcej na temat kontaktów Nyiszli’ego z Mengele: M. Nyiszli, *Byłem asystentem doktora Mengele*, Oświęcim 2017.

²⁶ Mengele nie uznawał kolorowych zdjęć – uważał je za zbyt mało szczegółowe i nieoddające rzeczywistych kolorów. O Dinah Babbitt por. L. Ostrowska, *Farby wodne*, Wołowiec 2011.

Czy autorowi udało się osiągnąć cel i przybliżyć czytelnikom postać Josefa Mengelego? Zdecydowanie nie. Na pewno udało mu się dołączyć do grupy osób budujących mit Anioła Śmierci i podsycających niezdrową fascynację jego osobą. Kreowanie esesmańskiego lekarza na personifikację Zła i szaleńca rozpoczęło się już w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Wiązało się to z faktem, że do swojej śmierci w roku 1979 pozostawał nieuchwytny, a tym samym nigdy nie został osadzony. Legendy o ukrywającym się w Amazonii, w towarzystwie ochroniarzy i agresywnych psów, Mengele zaczął rozpowszechniać słynny łowca nazistów Szymon Wiesenthal. Kierował się on jednak zasadą „cel uświęca środki” – chciał za wszelką cenę doprowadzić do aresztowania i procesu byłego esesmana w świecie, który miał coraz mniejszą ochotę na dochodzenie sprawiedliwości po zakończeniu II wojny światowej.

Jednak głównym zarzutem, jaki należy postawić książce Maxa Czornyja jest jej zbędna sensacyjność. Historia, którą swoją pracą w Auschwitz tworzył Josef Mengele, jest sama w sobie niewyobrażalna i dla wielu ludzi szokująca. Przestępstwa, których dopuścił się, nie muszą być ubarwiane czy przedstawiane w jeszcze bardziej makabryczny sposób, bo z punktu widzenia współczesnego czytelnika po prostu takie właśnie są. Wysłanie na śmierć przez zagazowanie kilku tysięcy ludzi jest zbrodnią samą w sobie – nie trzeba wymyślać historii o zszywaniu dzieci czy wrywaniu serca. Dlatego literatura tego typu jest niebezpieczna z kilku powodów. Po pierwsze, poszukiwanie sensacji w sytuacji, w której należy szukać rozsądku, zrozumienia i refleksji, jest niemoralne. Tragedia ludzi, którzy doświadczyli obozów koncentracyjnych i zagłady, nie powinna być wykorzystywana do łatwego zarobku. Niestety, w dobie wszechobecnych podcastów kryminalnych i seriali o seryjnych mordercach Josef Mengele (czy inni nazistowscy zbrodniarze) stają się tylko kolejną ciekawostką, o której można posłuchać w podcaście w długie zimowe wieczory i bezrefleksyjnie przejść do kolejnego odcinka.

Po drugie, takie opowiadanie historii trywializuje zbrodnie i wywiera skutek odwrotny od zamierzonego. Zbrodniarz przestaje być człowiekiem, a staje się potworem bądź szaleńcem, od którego bardzo łatwo się zdystansować. W rzeczywistości większość pełniących służbę w Auschwitz esesmanów była przeciętnymi mężczyznami, bez jakichkolwiek wyroków²⁷. Gdyby nie wojna, Josef Mengele

²⁷ Por. Zbiór teczek personalnych esesmanów z Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau.

prawdopodobnie nigdy nie zabiłby nikogo, ani nie miał możliwości przeprowadzenia większości eksperymentów, które umożliwiła mu służba w obozie koncentracyjnym. Być może zostałby wybitnym (albo całkiem przeciętnym) genetykiem i o swoich badaniach informował w pismach naukowych, mających ograniczone grono odbiorców? Takie książki, jak ta oferowana nam przez Maksa Czornyja, utrudniają pracę historykom, socjologom czy antropologom i sprawiają, że przeciętny człowiek nie ma możliwości poznania i pogodzenia się ze swoją naturą, a co za tym idzie wyciągnięcia lekcji z historii i nie dopuszczenia do jej powtórzenia się.

Zdecydowanie nie polecam książki *Mengele. Anioł Śmierci z Auschwitz*, ponieważ jest to w zasadzie pozycja dla nikogo. Osoby nie znające tematu nie pozyskają z niej żadnych wartościowych informacji, natomiast ci, którzy mają już w tej dziedzinie wiedzę, poczują jedynie frustrację. Jedyne, czego możemy dowiedzieć się z tej książki, to jak daleko autor może się posunąć, aby zarobić pieniądze. Nawet kosztem przeżyć i pamięci straszliwie skrzywdzonych ludzi.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau

Zbiór teczek personalnych esesmanów

Zeznanie Josefa Köhlera z 10 XI 1959 r., Strafsache gegen Mulka u. a., 4Ks, 2/63, Bd. XVII, s. 2760

Zeznanie Heinricha Schencka z 18 VIII 1960 r., Strafsache gegen Mulka u. a., 4Ks, 2/63, Bd. XXXVII, s. 6425

OPRACOWANIA

Boyne J., *Chłopiec w pasiastej piżamie*, Kraków 2007.

Czornyj M., *Bestia z Buchenwaldu*, Kraków 2022.

Czornyj M., *Mengele. Anioł Śmierci z Auschwitz*, Poznań 2022.

Greif G., *Plakaliśmy bez łez*, Warszawa-Oświęcim 2001.

The Human Centipede: First Sequence, 2009, reż. Tom Six.

Klee E., *Auschwitz, medycyna III Rzeszy i jej ofiary*, Kraków 2014.

Kubica H., *Dr Mengele i jego zbrodnie w obozie koncentracyjnym Oświęcim-Brzezinka*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1993, t. XX, s. 351–352.

Littell J., *Laskawe*, Kraków 2008.

Macht Ch., *Spowiedź doktora Mengele*, Warszawa 2020.

Morris H., *Tatuażysta z Auschwitz*, Warszawa 2018.

Nani M., *Anatomia doktora Mengele*, Kraków 2021.

Nyiszli M., *Byłem asystentem doktora Mengele*, Oświęcim 2017.

Ostałowska L., *Farby wodne*, Wołowiec 2011.

Posner G.L., Ware J., *Mengele. Polowanie na Anioła Śmierci*, Kraków 2019.

Vasquez-Figueroa A., *Piękna bestia. Opowieść seksualnej niewolnicy jędy z Bel-sen*, Warszawa 2014.

Wesołowska D., *Słowa z piekła rodem*, Kraków 1996.

NETOGRAFIA

<https://www.mrocznastrona.pl/Autor/108> (dostęp: 9 II 2023).

NOTKA O AUTORCE

Dr Agnieszka Kita – adiunkt w Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, zastępczyni kierownika Archiwum.

Zainteresowania naukowe: historia II wojny światowej, interdyscyplinarne badania historii i funkcjonowania obozów koncentracyjnych i zagłady, badania nad sprawcami ludobójstwa w czasie II wojny światowej, losy nazistów po II wojnie światowej, junty wojskowe w Ameryce Łacińskiej, edytorstwo źródeł.

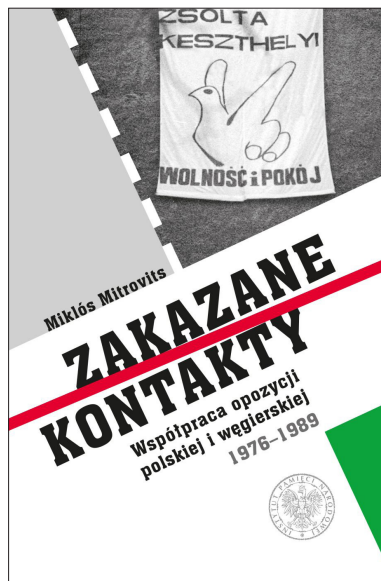


agnieszka.kita@auschwitz.org

<https://doi.org/10.18778/1644-857X.22.02.13>

Miklós Mitrovits, *Zakazane kontakty. Współpraca opozycji polskiej i węgierskiej 1976–1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2022, ss. 368.

Polska wskazuje nam drogę”¹ – to hasło, które pojawiło się na jednym z transparentów niesionych przez węgierskich studentów podczas demonstracji 23 października 1956 r. Węgrzy z podziwem i nadzieją spoglądali na wydarzenia w Warszawie. W polskiej partii komunistycznej doszedł do władzy Władysław Gomułka, uchodzący wówczas za zwolennika reform, który miał poprowadzić naród „polską drogą do socjalizmu”. Wierząc, że szczęście Polaków stanie się również ich udziałem, Węgrzy rozpoczęli swoją heroiczną walkę – wybuchła rewolucja zakończona interwencją radziecką. Jednak zdanie wypisane na transparentie nie straciło w kolejnych latach na aktualności. Mogłoby także stanowić motto dla książki węgierskiego historyka, Miklósa Mitrovitsa, który w swych badaniach pochylił się nad okresem znacznie późniejszym. Podczas lektury opracowania *Zakazane kontakty. Współpraca opozycji polskiej i węgierskiej 1976–1989* (Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2022)²



¹ V. Sebestyén, *Dwanaście dni. Rewolucja węgierska 1956*, przekł. M. Antosiewicz, Warszawa 2006, s. 115.

² Oryginalna wersja książki została opublikowana w języku węgierskim: M. Mitrovits, *Tiltott kapcsolatok. A magyar-lengyel ellenzéki együttműködés 1976–1989*,

czytelnik wielokrotnie dochodzi do wniosku, że Polacy stanowili dla Węgrów inspirację oraz wzór postępowania w walce z komunistycznym reżimem. Wydarzenia nad Wisłą były bacznie obserwowane, analizowane i dyskutowane przez węgierskich opozycjonistów, którzy wyciągali z nich wnioski dotyczące tego, jak sami powinni się zorganizować. Tezę taką Autor przedstawia zresztą na pierwszej stronie monografii.

O ile w polsko-węgierskich relacjach niewiele zmieniło się przez dwadzieścia lat, o tyle tego samego nie można powiedzieć o sytuacji politycznej, gospodarczej czy społecznej obu krajów. W połowie lat siedemdziesiątych realia życia w Polsce znacznie odbiegały od tego, co działo się na Węgrzech. Występujące między państwami różnice zostały omówione przez Autora w pierwszym rozdziale, słusznie zatytułowanym *Światy równoległe*. Wpływały one na możliwości wprowadzania przez węgierskich opozycjonistów w życie polskich rozwiązań. M. Mitrovits określił polski komunizm mianem „ekskluzywnego”, natomiast węgierski – „inkluzywnego”³. Model polski skutecznie zniechęcał do socjalizmu kolejne grupy społeczne. Opresyjne zachowania wobec inteligentów, pogarszająca się sytuacja gospodarcza i pozbawienie Polaków możliwości uzyskania dodatkowego zarobku, złe zaopatrzenie sklepów, pacyfikowanie wystąpień robotników, niezadowolonych z widocznych braków efektów ich ciężkiej pracy – wszystko to tworzyło płaszczyznę porozumienia między Polakami z różnych szczebli drabiny społecznej. Poza nomenklaturą nikt nie widział dla siebie korzyści płynących z istnienia systemu komunistycznego, co pozwalało nawiązać dialog i rozpocząć współpracę na gruncie opozycyjnym. Powstanie w 1976 r. Komitetu Obrony Robotników (KOR) było przykładem spotkania się oczekiwań (czy też może bardziej rozczerowań) inteligentów i robotników. Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja na Węgrzech. János Kádár zaproponował Węgrom alternatywny model socjalizmu, w którym istniała możliwość „urządzenia się” i podniesienia poziomu swojego życia. Zezwolono na poszukiwanie dodatkowych sposobów zarabkowania, z których większość została przez władzę zalegalizowana. W efekcie funkcjonowania „gulaszowego

Budapest 2020. Została przetłumaczona na język polski przez Szymona Brzezińskiego.

³ Zgodnego z hasłem wypowiedzianym przez Jánosa Kádára w styczniu 1962 r. – „Kto nie przeciw nam, ten z nami”: J. Kochanowski, *Węgry. Od ugody do ugody 1867–1990*, Warszawa 1997, s. 171.

komunizmu” nastąpiła depolityzacja węgierskiego społeczeństwa. Nie należy również zapominać o traumie, która towarzyszyła wielu starszym mieszkańcom naddunajskiego kraju – pamiętano dobrze upadek rewolucji 1956 r. i towarzyszące mu represje.

Opisane powyżej różnice miały znaczący wpływ na rozwój polskiej i węgierskiej opozycji politycznej. W przypadku węgierskim możemy mówić o opozycjonistach, o ruchach opozycyjnych, ale na pewno nie o organizacjach, takich jak KOR. Autor zwraca uwagę na podobieństwo pomiędzy działalnością KOR i powstałego w 1979 r. Funduszu Wsparcia Ubogich (*Szegényeket Támogató Alap* – SZETA). W obu przypadkach w centrum zainteresowania ich członków był problem biedy. O ile SZETA prowadził typową działalność społeczną, o tyle poruszenie tematu tabu, jakim był brak środków do życia wśród niektórych Węgrów, stanowiło podważenie opiekuńczej roli państwa – jednego z najważniejszych argumentów za istnieniem państwa socjalistycznego. W przypadku KOR działalność miała szerszy charakter – nie tylko zbierała środki dla rodzin aresztowanych robotników, ale także wspierała ich podczas procesów. Już na tym przykładzie widać pewne ograniczenia w działalności węgierskiej opozycji. Oczywiście, można dyskutować o tym, czy Autor słusznie określił SZETA jako pierwszą organizację opozycyjną. Z jednej strony zwrócił uwagę na brak wypracowanego przezeń programu i struktur organizacyjnych. Z drugiej natomiast poruszył wątek wsparcia udzielanego przez socjologa Istvána Keményego, przebywającego od 1977 r. na emigracji we Francji, skąd udzielał SZETA pomocy finansowej, a także popularyzował jego działalność na łamach emigracyjnego czasopisma „Magyar Füzetek” oraz w audycjach Radia Wolna Europa. Warto podkreślić, że polska emigracja polityczna postępowała podobnie. Paryska „Kultura” wzywała Polaków na obczyźnie do wsparcia finansowego inicjatywy KOR⁴.

⁴ O pomoc dla opozycji w Kraju, „Kultura” 1977, nr 11, s. 55–56. Zagadnienie relacji emigracja–opozycja krajowa w Polsce i na Węgrzech wymaga osobnego opracowania. Działalność „Magyar Füzetek” została dostrzeżona przez redakcję „Kultury”. Zwrócono uwagę na to, że było to pierwsze czasopismo nie o charakterze czysto literackim, ale zajmujące się problematyką społeczno-polityczną, gospodarczą i historyczną: *Węgry i my. Antologia tekstów o tematyce węgierskiej w publikacjach Instytutu Literackiego*, oprac. G. Lagzi, Paryż–Kraków 2020, s. 335. Mitrovits porusza wątek relacji redaktora „Kultury” Jerzego Giedroycia z Györgyem Gömöri, którego ten pierwszy traktował jako swojego „informatora” w kwestiach węgierskich.

Warto podkreślić znaczenie jeszcze jednego czynnika, który wpływał na intensywność działalności opozycji w obu krajach – poparcie Kościoła. Autor wielokrotnie zwracał uwagę na rolę Kościoła katolickiego w procesie tworzenia się opozycji w Polsce. Nie odgrywał on natomiast takiej roli na Węgrzech – jeśli już można było wskazać przykłady wsparcia opozycjonistów przez duchownych, to raczej ze strony Kościołów protestanckich. Faktycznie, episkopat węgierski nie zamierzał narażać się władzy i musiał rozczarowywać wiernych, którzy uważali popieranie systemu komunistycznego za sprzeczne z wiarą. Warto jednak pamiętać o oddolnych inicjatywach, które cieszyły się na Węgrzech pewnym zainteresowaniem. Pijar György Bulány już od lat pięćdziesiątych tworzył wspólnoty duszpasterskie „Bokor” (węg. „Winorośl”). W latach siedemdziesiątych funkcjonowało ich 170, należało do nich kilkadziesiąt tysięcy wiernych, głównie młodych ludzi. Rozwój „Bokor” nastąpił po podpisaniu przez Węgry *Aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie* w 1975 r. Istnienie takich niezależnych, autentycznych wspólnot nie mogło uzyskać akceptacji komunistów – w drugiej połowie lat siedemdziesiątych dochodziło do aresztowań członków organizacji, około trzystu z nich trafiło do więzień⁵.

M. Mitrovits poświęcił wiele miejsca, aby wyjaśnić czytelnikom różnorodność doświadczeń Polaków i Węgrów, które przekładały się na możliwość rozwoju ruchów opozycyjnych oraz chęć uczestnictwa społeczeństwa w działaniach niezgodnych z linią partii. Nie sposób porównać skali zaangażowania obu narodów w walkę z systemem – pod względem ilościowym „Solidarność” przewyższała wszystkie ruchy opozycyjne w bloku komunistycznym, na pewno zaś nieliczne kręgi kontestatorów systemu na Węgrzech. Polacy dominowali także pod względem organizacyjnym. Z tych oczywistych względów węgierscy opozycjoniści chcieli i musieli opierać się na polskich doświadczeniach we własnej działalności. W tym miejscu chciałabym zwrócić uwagę na tezę przedstawioną przez Autora w podsumowaniu, która w moim przekonaniu jest jednym z najważniejszych fragmentów książki. Zdaniem Mitrovitsa

⁵ A. Grajewski, *Kościół na Węgrzech w latach 1956–1989. Zarys problematyki*, [w:] „*Węgry i dookoła Węgier...*”. *Narody Europy Środkowej w walce o wolność i tożsamość w XIX i XX wieku. Materiały z konferencji dotyczącej problematyki narodowościowej w Europie Środkowej zorganizowanej z okazji 10. rocznicy śmierci prof. Wacława Felczaka* (Kraków, 12–13 grudnia 2003), red. A. Cetnarowicz, S. Pijaj, Kraków 2005, s. 213–214.

nawiązanie współpracy opozycyjnej przez Polaków i Węgrów w ostatnich dwóch dekadach zimnej wojny opierało się na porozumieniu ideologicznym i światopoglądowym, a nie wynikało z „tradycyjnej tysiącletniej” przyjaźni polsko-węgierskiej. Istnieje bardzo bogata literatura dotycząca relacji między „bratankami”, opisująca wydarzenia, w których przedstawiciele jednego narodu wyciągali pomocną dłoń do drugiego. Niewątpliwie wynikało to z sympatii, sentymentu, poczucia solidarności, a czasem wspólnoty interesów. Zdarzały się jednak sytuacje, gdy polsko-węgierska współpraca rozkwitała w momencie, gdy oba narody kierowały się zupełnie innymi, a nawet sprzecznymi systemami wartości. Trudniej chyba o bardziej jaskrawy przykład niż kontakty polsko-węgierskie podczas II wojny światowej. Węgrzy odmówili niemieckim sojusznikom wykorzystania terenu kraju do ataku na Polskę. Udzielili także pomocy polskim uchodźcom – dotyczyło to zarówno władz państwowych, terytorialnych, jak i zwykłych Węgrów. Nie można jednak zapominać, że Polacy uciekali przed nazistami, we współpracy z którymi Budapeszt upatrywał swojej szansy na odzyskanie utraconych po 1918 r. terenów. Podczas gdy Polacy walczyli przeciw Niemcom na całym świecie, regent Miklós Horthy podjął próbę wycofania się z wojny dopiero w październiku 1944 r. W konsekwencji władzę objęli węgierscy faszyści, strzałokrzyżowcy, wierni niemieckim sojusznikom, broniący Budapesztu „dom po domu”, w rzeczywistości obracając stolicę kraju, wraz z Armią Czerwoną, w gruzy⁶. Zatem mimo że stosunki Polaków i Węgrów pozostawały przyjazne, ich wizje przyszłości Europy czy świata były całkowicie odmienne. W przypadku współpracy polskich i węgierskich opozycjonistów w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych mamy natomiast do czynienia z rzeczywistą platformą wspólnych wartości. Obie strony walczyły o demokratyzację systemu socjalistycznego, prawa człowieka, prawo jednostki do wolności. Były to wartości uniwersalne, najważniejsze zagadnienia w historii XX w.

Mitrovits zwraca uwagę na jeszcze jeden niezwykle istotny aspekt współpracy opozycjonistów nad Wisłą i Dunajem – w jednym z rozdziałów analizuje jej środkowoeuropejską perspektywę. Wątek ten został poruszony w rozdziale siódmym. Chociaż książka dotyczy relacji bilateralnych, dla Autora jest oczywiste, że postępowanie polskich i węgierskich ruchów wpisuje się w nurt działań

⁶ P. Lendvai, *Węgrzy. Tysiąc lat zwycięstw w klęskach*, przekł. A. Krzemiński, B. Nowacki, Kraków 2016, s. 612.

opozycjonistów całego regionu. Po zapadnięciu „żelaznej kurtyny” Europę Środkową przeciwstawiano Europie Wschodniej, utożsamianej z blokiem komunistycznym. W prymitywnym, dualistycznym obrazie świata, skoro Polska, Węgry, Czechosłowacja nie mogły przynależeć do Europy Zachodniej, niejako „automatycznie” były wypychane do Europy Wschodniej, gdzie nie było miejsca na samodzielny rozwój, lecz jedynie na radziecką dominację. O wyodrębnienie Europy Środkowej upominało się wielu intelektualistów, w tym Oskar Halecki, Milan Kundera, Czesław Miłosz, György Konrád⁷. Mitrovits wspomniał także o Zbigniewie Herbercie i jego ważnej roli w węgierskim świecie intelektualnym. Polski poeta uważał, że jego życie było naznaczone Historią – co wszakże stanowiło wspólne doświadczenie zarówno Polaków, jak i Węgrów, Czechów czy Słowaków. Zagadnienie „środkowoeuropejskości” pojawiało się także często na łamach czasopisma „Tiszatáj” za sprawą Csaby Gyuli Kissa i Istvána Kovácsa, polonofilów, utrzymujących kontakty z polską opozycją⁸. Zwrócenie uwagi na ten aspekt polsko-węgierskiej współpracy jest jednym z cenniejszych fragmentów książki. Przenosi historię bilateralnych relacji dwóch narodów na wyższy, bardziej uniwersalny poziom.

Pewnym mankamentem pracy jest brak klasycznego wstępu. Byłoby to miejsce, w którym Autor mógłby wyjaśnić wybór cezury czasowej – czytelnikowi pozostaje jedynie domyślać się, dlaczego data początkowa zawarta w tytule to 1976 r. (bo data końcowa – rok 1989 – nie budzi wątpliwości). Czy Autor miał na myśli datę powstania KOR? Jeśli tak, to jest to data powstania opozycji w Polsce, ale nie na Węgrzech, nie możemy mówić zatem o „zakazanych kontaktach” już od tego roku. Powyżej wspomniano, że pierwszą organizacją, którą Autor uważał za opozycyjną, był SZETA powstały w 1979 r. Może zatem jest to data konferencji zorganizowanej przez polskich, węgierskich i czechosłowackich emigrantów, którzy

⁷ P. Wandycz, *Cena wolności. Historia Europy Środkowowschodniej od średniowiecza do współczesności*, przekł. T. Wyrozumski, Kraków 2003, s. 12–13.

⁸ Á. Szesztay, *Tematyka polska w piśmie „Tiszatáj” w l. 1966–1986*, [w:] *Polskie lato, węgierska jesień. Polsko-węgierska solidarność w latach 1956–1990*, red. C.G. Kiss, K. Sutarski, Budapeszt 2007, s. 128–129. Csaba Gyula Kiss przyznał, że dla niego pismem formacyjnym była paryska „Kultura”, której egzemplarze znajdowały się w Bibliotece Akademii Nauk w Budapeszcie. Lektura emigracyjnego czasopisma otworzyła go na ideę Europy Środkowej, które to pojęcie – zdaniem Węgra – w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych nie funkcjonowało w świadomości polskiego i węgierskiego społeczeństwa: C.G. Kiss, *Odnalazłem wolność wewnętrzną*, [w:] *Węgierski łącznik*, red. G. Górny, Warszawa 2008, s. 48–49.

postanowili w ten sposób uczcić dwudziestą rocznicę wybuchu rewolucji węgierskiej, o czym dowiadujemy się z lektury pierwszego rozdziału? Czy kluczowe znaczenie miało wygłoszenie na tejże konferencji przez Adama Michnika referatu *Nowy ewolucjonizm*, który miał się stać „biblią” węgierskiej opozycji? Trudno stwierdzić jednoznacznie. Wstęp byłby również dobrym miejscem do wyjaśnienia, które działania Autor uznał za opozycyjne. Czy wspomniana konferencja była istotna z punktu widzenia narodzin węgierskiej opozycji? Jeśli tak, to warto byłoby napisać o innej dyskusji, która odbywała się na Węgrzech w latach 1979–1980. Dotyczyła czterdziestej rocznicy udzielenia przez Węgrów pomocy polskim uchodźcom podczas II wojny światowej. W WRL był to temat tabu, prezentowany jako przejaw nacjonalizmu i współpracy „węgierskich i polskich panów”. Grupa polonofilów, z C.G. Kissem na czele, postanowiła przypomnieć o tym wydarzeniu i domagała się merytorycznej dyskusji na temat historii polskiego uchodźstwa na Węgrzech. Osiągnęli sukces, ponieważ temat faktycznie zaistniał w przestrzeni publicznej⁹. Czy taka manifestacja niezależności myśli, sprzeczna z oficjalną propagandą, nie odegrała istotnej roli w kształtowaniu się tzw. ludowego nurtu węgierskiej opozycji? Myślę, że tak i dlatego warto byłoby o niej także wspomnieć.

Autor poświęcił wiele uwagi tekstom powstałym w kręgach polskiej i węgierskiej opozycji, publikowanym oficjalnie, w niezależnych czasopiśmie i samizdacie. W pierwszym rozdziale przytacza trzy kluczowe teksty węgierskich intelektualistów, które stały się ideologiczną podstawą do utworzenia nurtu lewicowego naddunajskiej opozycji. Wskazuje na pewne podobieństwa pomiędzy tezami zawartymi w *Liście otwartym do partii* Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego (1965) oraz w *Pracy na akord* (Borabbér, 1973) Miklósa Haraszti. Oba teksty dowodziły, że w kraju władzy nie sprawuje klasa robotnicza, tylko grupa notabli partyjnych, wykorzystująca pracę różnych grup społecznych, przede wszystkim robotników właśnie. Wzywając do reformy systemu, autorzy spotkali się z represjami ze strony władzy. O znaczeniu niezależnych czasopism i samizdatu w rozwoju polsko-węgierskich kontaktów świadczy fakt, że Mitrovits zamieścił aneks, zawierający wykaz publikacji na tematy polskie w czasopiśmie „A Hírmondó” oraz na tematy węgierskie w periodyku „Obóz”, a także listę książek dotyczące tychże zagadnień, wydanych w drugim obiegu w Polsce

⁹ C.G. Kiss, *Dziennik polski (1980–1982)*, Poznań 2000, s. 20–28.

i na Węgrzech. Jest to doskonale źródło wiedzy oraz inspiracji dla przyszłych badaczy. Autor nie wyjaśnił, jakimi kryteriami kierował się przy wyborze periodyków zamieszczonych w aneksie. Dlaczego np. nie zdecydował się na zaprezentowanie najważniejszego węgierskiego czasopisma niezależnego, czyli „Beszélő”? Nie można udzielić w tym przypadku jednoznacznej odpowiedzi. Jednak na kartach książki zawartość „Beszélő” oraz znajdujących się w niej polskich wątków została bardzo obszernie omówiona, co powinno wystarczyć jako punkt wyjścia dla tych badaczy, którzy chcieliby w przyszłości temat zgłębić.

Do tej pory wymieniłam już kilka mocnych stron książki, przy okazji wspomnianego przed chwilą wątku chciałabym podkreślić jej kolejny atut. Mitrovits wykazał się wielką rzetelnością przy poszukiwaniu i wykorzystaniu źródeł. Nie poprzestał na (bardzo dokładnej i wnikliwej) kwerendzie archiwalnej oraz analizie treści licznych podziemnych publikacji. Jednym z najcenniejszych źródeł, które Autor wykorzystał w pracy nad książką, były wywiady przeprowadzone z kilkunastoma uczestnikami wydarzeń, umożliwiające uzupełnienie wiadomości pozyskanych z dokumentów. Podobną rolę odegrały także licznie wykorzystane wspomnienia i dzienniki oraz zbiory prywatne. Z kolei w rozdziale szóstym, dotyczącym sposobu upamiętnienia rewolucji 1956 r. przez polskich i węgierskich opozycjonistów, Autor prezentuje mniej klasyczne źródła historyczne, m.in. znaczki okolicznościowe, wydawane przez polską opozycję, czy ulotki, których reprodukcje zamieszczono w publikacji.

W tym miejscu chciałabym pokrótce przybliżyć czytelnikom najważniejsze tezy zawarte w recenzowanej książce. W drugim rozdziale Autor opisuje początki współpracy polskiej i węgierskiej opozycji. Kluczową rolę odgrywały na tym etapie osobiste spotkania i wymiana doświadczeń. Węgrzy najbardziej interesowali się tekstami programowymi i kwestiami technicznymi, czyli sposobami powielania tekstów. Wielokrotnie wyjeżdżali do Polski i spotykali się z polskimi opozycjonistami. Dokładny przebieg tych podróży możemy poznać dzięki materiałom wytworzonym przez polskie służby bezpieczeństwa. Do obserwacji węgierskich „gości” angażowano codziennie 30–40 funkcjonariuszy. Ten krótki fragment opracowania stanowi istotny wkład w naszą wiedzę o stopniu inwigilacji społeczeństwa w państwach demokracji ludowej na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.

Trzeci rozdział został poświęcony polsko-węgierskim kontaktom opozycyjnym w okresie powstawania „Solidarności” i jej największych sukcesów. Autor zaproponował ciekawą perspektywę, ponieważ przeanalizował podejście Węgrów do powstania wolnych związków zawodowych w Polsce przez pryzmat dyskusji w ramach węgierskiego odpowiednika polskiego „uniwersytetu latającego”, czyli „wolnego uniwersytetu poniedziałkowego”. Najważniejsze tezy prelegentów poznajemy dzięki skrupulatnym donosom informatorów bezpieczeństwa, którzy licznie przybywali na wykłady. W tym rozdziale Autor opisuje także historię Bálinta Magyara, węgierskiego naukowca i opozycjonisty. Węgier podróżował do Polski pod pretekstem prowadzenia badań naukowych, w rzeczywistości spotykał się z osobami z kręgu „Solidarności”. Zastosowane wobec niego represje są najlepszą ilustracją absurdu systemu komunistycznego. Z prawnego punktu widzenia nie można było Magyarowi nic zarzucić, jednak bez względu na to został pozbawiony pracy i możliwości podróżowania za granicę. Ten fragment książki przynosi nam informacje wychodzące poza refleksje na temat kontaktów polskich i węgierskich opozycjonistów. Dokładny opis obserwacji, prowadzonej przez polskie służby bezpieczeństwa, pozwala uświadomić sobie, jak dużo pracy, energii i pieniędzy wkładano w inwigilację jednej osoby, podejrzanej o kontakty z „Solidarnością”, będącej wszak wówczas organizacją legalną. Opis dalszych losów Magyara, w tym przede wszystkim treści uzasadnień dla zastosowanych wobec niego represji, jest najlepszą ilustracją absurdu ówczesnego systemu, łamania ustanowionego (przecież przez sam ten reżim!) prawa, zależności różnych instytucji od decyzji podejmowanych przez służby bezpieczeństwa. Kolejnym przykładem demaskującym paranoidalny charakter systemu, był stosunek policji do kolonii dla biednych dzieci z Polski, zorganizowanych przez SZETA w 1981 r. Powtarzające się wizyty policjantów zapadły w pamięć młodych Polaków i jednoznacznie udowadniały tezę, że w systemie komunistycznym wszystkie aspekty życia mają charakter polityczny.

W rozdziale czwartym przedstawiono postępowanie węgierskiej opozycji po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce. Wraz z pogorszeniem się sytuacji w Polsce nastąpiło również „ostudzenie” entuzjazmu Węgrów do rozwijania działalności politycznej. Zostały jednak utrzymane wykłady wolnego uniwersytetu, na których dyskutowano o polskich wydarzeniach. Grupa skupiona

wokół wydawnictwa AB i czasopisma „Beszélő” za swój najważniejszy cel uznała przekazywanie wiadomości o wydarzeniach w Polsce wobec całkowitej blokady informacyjnej. Publikowano teksty polskich opozycjonistów, których treść zdobywano często w niezwykle skomplikowany, choć skuteczny sposób. Zamieszczenie opisu metod przekazywania materiałów jest dużym atutem książki, ponieważ pozwala wyobrazić sobie determinację obu stron do podtrzymywania kontaktów. Jednak z lektury rozdziału jasno wynika, że węgierscy opozycjoniści nie zamierzali podejmować żadnej działalności politycznej, a polskie wydarzenia jeszcze zwiększyły ich wątpliwości. Podobnie jak w 1956 r. Polacy uważnie obserwowali węgierską rewolucję i wyciągnęli dla siebie wnioski po jej upadku, tak w 1981 r. Węgrzy zamierzali uczyć się na polskich błędach – i ich nie powielać. Istotnym fragmentem rozdziału jest analiza treści wypowiedzi węgierskich opozycjonistów na łamach „Beszélő”, czyli – jak już wspomniano – najważniejszego forum wymiany myśli między dążącymi do wprowadzania zmian w kraju Węgrami. Rozbieżność poglądów świadczyła o braku konsolidacji węgierskiej opozycji, jej niezdolności do podjęcia konkretnych politycznych działań w danym momencie, ale zarazem o wolności słowa i wolności prowadzenia dyskusji, będącej główną zasadą redakcji pisma. Trudno przecenić rolę, jaką „Beszélő” odegrało w kontekście ukształtowania się myśli programowej nad Dunajem, mając w pamięci panujący tam „gulaszowy komunizm”, apolityczność społeczeństwa i emigrację wewnętrzną przeciwników systemu. W tym okresie zaktywizował się ponownie SZETA, który próbował na różne sposoby – torpedowane często przez władze – wspomóc potrzebujące polskie rodziny. Było to potwierdzenie oddolnej solidarności łączącej oba narody, mającej korzenie – przynajmniej deklaratywnie – w pomocy udzielonej Węgrom przez Polaków podczas rewolucji 1956 r.

Rozdział piąty dotyczy reakcji różnych węgierskich instytucji na wydarzenia w Polsce. Znajdziemy w nim informacje o raportach węgierskich ambasadorów w Warszawie, uchwałach podejmowanych przez Biuro Polityczne KC WSPR, antypolskiej propagandzie prowadzonej przez oficjalne media, prowokacjach безпеiki i podejmowanych przez nią próbach infiltracji polskich opozycjonistów.

Tytuł rozdziału szóstego – *Pamięć rewolucji 1956 roku i węgierska opozycja w Polsce* – jest trochę mylący. Oczywiście, Autor analizuje znaczenie węgierskiej rewolucji 1956 r. jako punktu odniesienia

dla polskich i węgierskich opozycjonistów. W 1986 r. przypadała 30. rocznica krwawo stłumionego powstania, co było wykorzystywane zarówno przez Węgrów, jak i Polaków do zmanifestowania swojego stanowiska wobec systemu. W polskich podziemnych publikacjach poświęcono wiele miejsca przyczynom i przebiegowi rewolucji. Autor zwraca uwagę na to, że wielu Polaków wspierało wówczas Węgrów, w efekcie czego ich stosunek do tamtych wydarzeń był często sentymentalny. Ponadto samotna walka małego narodu przeciw Związkowi Sowieckiemu była postrzegana nad Wisłą niewątpliwie jako historia bardzo romantyczna. Jednocześnie jednak był to dla Polaków bardziej symbol walki z komunizmem niż przepis na nią, ponieważ nie zamierzali w swoim postępowaniu iść tak daleko, jak węgierscy powstańcy. Rozdział zawiera jednak więcej informacji, niż sugeruje tytuł. Znajdziemy w nim m.in. przegląd polskiej prasy podziemnej pod kątem znajdujących się w niej wątków węgierskich (nie tylko tych dotyczących 1956 r.).

Rozdział ósmy został poświęcony nowemu pokoleniu kontestatorów systemu, czyli osób, które w połowie lat osiemdziesiątych były studentami. Ich poglądy były dużo radykalniejsze, aczkolwiek i oni nie decydowali się na najbardziej konfrontacyjne posunięcia, np. założenie nielegalnej partii politycznej. Ich największym osiągnięciem było powołanie do życia alternatywnego dla Komunistycznej Organizacji Młodzieży (*Magyar Ifjúsági Szövetség* – KISZ) ruchu młodych ludzi – w 1988 r. powstał Związek Młodych Demokratów (*Fiatal Demokraták Szövetsége* – FIDESZ). Także w tym przypadku nie obyło się bez polskiej inspiracji – do odważnego działania zachęcał bowiem młodych Węgrów „polski pan od historii” Wacław Felczak¹⁰. Już wcześniej można było dostrzec „odporność” węgierskiej młodzieży na oficjalną propagandę. Nie traktowała ona „gulaszowego komunizmu” jako właściwej rekompensaty za zdławienie rewolucji 1956 r. i następujące po nim represje, ponieważ albo ich nie doświadczyła, albo ich nie pamiętała. Nie akceptowała swojej oficjalnej reprezentacji, czyli wspomnianej KISZ, dostrzegając jej biurokratyzowanie i nieudolne kierownictwo. Przejawiała zachowania opozycyjne już na początku lat siedemdziesiątych – warto pamiętać o organizowanych przez to środowisko burzliwych demonstracjach 15 marca 1972 i 1973 r. Domagając się upamiętnienia jednego z najważniejszych wydarzeń w narodowej historii, czyli

¹⁰ W. Frazik, *Emisariusz Wolnej Polski. Biografia polityczna Wacława Felczaka (1916–1993)*, Warszawa 2013, s. 506.

początku Wiosny Ludów na Węgrzech, była narażona na areszt i potępienie. Za swoje przywiązanie do patriotycznych symboli demonstranci zostali okrzyknięci „nieodpowiedzialnymi nacjonalistami”, mimo że większość z nich wyznawała poglądy lewicowe¹¹.

W rozdziale dziewiątym Autor wspomina o Węgierskim Forum Demokratycznym, ruchu, który powstał w 1987 r. z inicjatywy ludowego nurtu węgierskiej opozycji. Chciało być ono platformą porozumienia między społeczeństwem a partią, dlatego zgodziło się na żądanie komunistów, aby we wspólnych obradach nie uczestniczyli przedstawiciele „radikalnej”, czyli lewicowej opozycji. W tej części książki pojawił się również wątek powstania „Solidarności Polsko-Węgierskiej” w 1989 r. Jednak znaczenie tej organizacji, ze względu na datę utworzenia, było niewielkie w kontekście rozwoju kontaktów polskiej i węgierskiej opozycji. Nie można go porównać do roli, którą w historii kontaktów środkowoeuropejskich ruchów opozycyjnych odegrała powstała w 1981 r. „Solidarność Polsko-Czechosłowacka”. W dalszej części rozdziału Autor przytacza kolejny przykład polskiej inspiracji nad Dunajem – w 1987 r. powstał na Węgrzech wolny związek zawodowy, czyli Demokratyczny Związek Zawodowy Pracowników Nauki. W kolejnych miesiącach tworzone kolejne organizacje zrzeszające różne grupy zawodowe, a ukoronowaniem tej aktywności było powstanie Demokratycznej Ligi Niezależnych Związków Zawodowych.

W nawiązaniu do powyższych uwag warto podkreślić to, co pojawia się na kartach książki, ale nie zostało sformułowane w sposób syntetyczny jako jeden z wniosków końcowych. Węgierska opozycja, wzorując się w wielu kwestiach na działalności Polaków, nigdy nie stworzyła jednej organizacji opozycyjnej. Nad Dunajem nie powstało nic, co mogłoby swoją strukturą, rozmachem przypominać KOR, „Solidarność” czy np. czechosłowacką *Kartę 77*. Różne nurty opozycyjne nie potrafiły nawiązać dialogu, np. wciągnąć do współpracy członków Kościoła katolickiego, należących do wspólnoty „Bokor”. Nurt opozycji lewicowej i ludowej różnił się w sposobie działania (stosunek do legalizmu i przestrzegania prawa), ale także w kwestiach niezwykle istotnych dla węgierskiej historii i społeczeństwa, czyli „spuścizny Trianon”. Nurt ludowy uważał, że jednym z jego najważniejszych celów było upominanie się o prawa

¹¹ B. Kovrig, *Communism in Hungary. From Kun to Kádár*, Stanford 1979, s. 426–427.

mniejszości węgierskiej w krajach sąsiadujących. Zdaniem opozycji lewicowej podnoszenie tego tematu mogło rozbudzić nastroje nacjonalistyczne nad Dunajem. Tylko w nielicznych przypadkach udawało się „zakopać podziały” między oboma nurtami – przykładem była sprawa książki pamiątkowej z 1979 r. dla Istvána Bibó, który był autorytetem moralnym dla większości Węgrów¹².

Książka M. Mitrovitsa to lektura niezwykle ciekawa, napisana wciągającym językiem, zachęcająca do bliższego zapoznania się z historią kontaktów polsko-węgierskich w czasach zimnej wojny. Jest to także pozycja obowiązkowa dla historyków zajmujących się historią PRL i WRL, a także współpracy ruchów opozycyjnych w bloku komunistycznym. Drobne mankamenty czy propozycje uzupełnienia, wymienione w recenzji, nie wpływają na jednoznacznie pozytywną ocenę monografii. Polecam ją także każdemu, kto chciałby poznać „dzieje bratanków” z innej, bardziej uniwersalnej perspektywy niż oferowana nam przez istniejącą już literaturę przedmiotu.

ALEKSANDRA SYLBURSKA

UNIWERSYTET ŁÓDZKI / UNIVERSITY OF ŁÓDŹ



<https://orcid.org/0000-0002-4969-5048>

Bibliografia

OPRACOWANIA

- Burakowski A., Gubrynowicz A., Ukielski P., 1989. *Jesień Narodów*, Warszawa 2009.
- Frazik W., *Emisariusz Wolnej Polski. Biografia polityczna Wacława Felczaka (1916–1993)*, Warszawa 2013.
- Grajewski A., *Kościół na Węgrzech w latach 1956–1989. Zarys problematyki*, [w:] „Węgry i dookoła Węgier...”. *Narody Europy Środkowej w walce o wolność i tożsamość w XIX i XX wieku. Materiały z konferencji dotyczącej problematyki narodowościowej w Europie Środkowej zorganizowanej z okazji 10. rocznicy śmierci prof. Wacława Felczaka (Kraków, 12–13 grudnia 2003)*, red. A. Cetnarowicz, S. Pijaj, Kraków 2005, s. 201–209.
- Kiss C.G., *Dziennik polski (1980–1982)*, Poznań 2000.

¹² A. Burakowski, A. Gubrynowicz, P. Ukielski, 1989. *Jesień Narodów*, Warszawa 2009, s. 49–55.

- Kiss C.G., *Odnalazłem wolność wewnętrzną*, [w:] *Węgierski łącznik*, red. G. Górny, Warszawa 2008, s. 39–84.
- Kochanowski J., *Węgry. Od ugody do ugody 1867–1990*, Warszawa 1997.
- Kovrig B., *Communism in Hungary. From Kun to Kádár*, Stanford 1979.
- Lendvai P., *Węgrzy. Tysiąc lat zwycięstw w klęskach*, przekł. A. Krzemiński, B. Nowacki, Kraków 2016.
- O pomoc dla opozycji w Kraju*, „Kultura” 1977, nr 11, s. 55–56.
- Sebestyen V., *Dwanaście dni. Rewolucja węgierska 1956*, przekł. M. Antosiewicz, Warszawa 2006.
- Szesztay Á., *Tematyka polska w piśmie „Tiszatáj” w l. 1966–1986*, [w:] *Polskie lato, węgierska jesień. Polsko-węgierska solidarność w latach 1956–1990*, red. C.G. Kiss, K. Sutarski, Budapeszt 2007, s. 127–134.
- Wandycz P., *Cena wolności. Historia Europy Środkowowschodniej od średniowiecza do współczesności*, przekł. T. Wyrozumski, Kraków 2003.
- Węgry i my. Antologia tekstów o tematyce węgierskiej w publikacjach Instytutu Literackiego*, oprac. G. Lagzi, Paryż-Kraków 2020.
-

NOTKA O AUTORCE

Dr Aleksandra Sylburska – adiunkt w Katedrze Historii Powszechnej Najnowszej na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Autorka monografii *Działalność polskiej placówki dyplomatycznej na Węgrzech (1946–1956)* (Łódź 2020).

Zainteresowania naukowe: historia relacji polsko-węgierskich w XX w., historia Europy Środkowej w XX w., historia dyplomacji w XX w., diaspora polska na Węgrzech.



aleksandra.sylburska@uni.lodz.pl

Contents

ARTICLES, STUDIES AND DISSERTATIONS

Zbigniew Anusik, The Lanckoroński Family in Jagielnica. History and Genealogy of the Podolian Line of the Lanckoroński Family, Zadora Coat of Arms in the 16 th and 17 th Centuries	9
Aneta Pawłowska, Robert Piątek, The Relations between State and Church in the Kongo in the Early Modern Period Based on Preserved Iconographic Material. An Outline of the Problematic (English)	41
Jacek Wijaczka, The Witchcraft Trial in Doruchów in 1775. Fact or Myth? (English)	83
Oleksandr Chuchalin, The Reports of the Ober-Procurators of the Holy Ruling Synod as a Source for the Study of the Situation in the Kyiv Eparchy and Its Monasteries in the Second Half of the 19 th and Early 20 th Centuries (English)	111
Dariusz Faszcza, Activities of the Russian Provisional Administration During the Occupation of Northern Bulgaria in 1877–1879 (English) ...	133
Przemysław Waingertner, Polish Youth Union “ZET” in Kiev During the Partitions of World War I. An Outline of the Issue	163
Witold Jarno, Captain Kazimierz Czyhiryn (1898–1940): A Biographical Outline	185
Ewa Rzeczkowska, Joanna Szady, The Idea of Maritime Education in the Practice of the Female Scouting Movement in the Interwar Period	213
Iryna Krupenya, Yuliia Podriez, State Terrorism Based on the Example of Putin’s Regime: Present and History (English)	245

MINOR WORKS AND MATERIALS

Katarzyna Maria Dźwigala, Persecution of Christians During the Reign of Emperor Licinius (English)	265
Małgorzata Karkocha, Karolina Stanilewicz, Historic Liturgical Vestments from the Parish Church in Rembieszce – Artistic Meaning and Value ...	277

REVIEW ARTICLES AND REVIEWS

Agnieszka Kita, "The Terrifying Story of a Mad Pseudoscientist": A Biography of Dr. Josef Mengele Far from Facts. On the Margin of Max Czornyj's Book Mengele. <i>Anioł Śmierci z Auschwitz</i> , Wydawnictwo Folia, Poznań 2022, pp. 348	305
Miklós Mitrovits, <i>Zakazane kontakty. Współpraca opozycji polskiej i węgierskiej 1976–1989</i> , Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2022, pp. 368 (Aleksandra Sylburska)	319

INHALT

AUFSÄTZE, STUDIEN, ARTIKEL

Zbigniew Anusik, Der Lanckoroński Familie in Jagiellnica. Aus der Geschichte und Genealogie der Podolia-Linie der Lanckoroński Familie des Zadora-Wappens im 16. Und 17. Jahrhundert	9
Aneta Pawłowska, Robert Piętek, Beziehungen zwischen Staat und Kirche im Kongo in der Neuzeit anhand erhaltener ikonografischer Materialien. Umriss des Problems (Englisch)	41
Jacek Wijaczka, Hexenprozess in Doruchów im Jahr 1775. Fakt oder Mythos? (Englisch)	83
Oleksandr Chuchalin, Berichte der Oberankläger der Heiligen Regierungssynode als Quelle zur Untersuchung der Situation der Kiewer Diözese und ihrer Klöster in der zweiten Hälfte der 19. und frühen 20. Jahrhunderts (Englisch)	111
Dariusz Faszczka, Aktivitäten der russischen Zivilverwaltung während der Besetzung Nordbulgariens 1877–1879 (Englisch)	133
Przemysław Waingertner, Polnischer Jugendverband "Zet" in Kiew während der Teilung und des Ersten Weltkriegs. Umriss des Problems	163
Witold Jarno, Hauptmann Kazimierz Czyhiryn (1898–1940): Umriss der Biografie	185
Ewa Rzeczkowska, Joanna Szady, Der Idee der maritimen Bildung in der Praxis der weiblichen Pfadfinderinnenbewegung der Zwischenkriegszeit	213
Iryna Krupenya, Yuliia Podriez, Staatsterrorismus am Beispiel des Putin-Regimes: Gegenwart und Geschichte (Englisch)	245

MATERIALIEN

Katarzyna Maria Dźwigala, Christenverfolgung während der Herrschaft des Kaisers Licinius (Englisch)	265
Małgorzata Karkocha, Karolina Stanilewicz, Historische liturgische Gewänder aus der Pfarrkirche in Rembieszyce – Bedeutung und künstlerischer Wert	277

BUCHBESPRECHUNGEN UND REZENSIONEN

Agnieszka Kita, „Die schreckliche Geschichte eines verrückten Pseudowissenschaftlers” – eine Biografie von Dr. Josef Mengele, weit entfernt von den Fakten. Am Rande von Max Czornyjs Buch, <i>Mengele. Aniół Śmierci z Auschwitz</i> , Wydawnictwo Filia, Poznań 2022, ss. 348	305
Miklós Mitrovits, <i>Zakazane kontakty. Współpraca opozycji polskiej i węgierskiej 1976–1989</i> , Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2022, ss. 368 (Aleksandra Sylburska)	319

TABLE DES MATIÈRES**LES ARTICLES, ÉTUDES ET DISSERTATIONS**

Zbigniew Anusik, La famille Lanckoroński à Jagielnica. De l'histoire et de la généalogie de la lignée Podolie de la famille Lanckoroński des armoiries de Zadora aux XVI ^e et XVII ^e siècles	9
Aneta Pawłowska, Robert Piętek, Les relations entre l'État et l'Église au Congo à l'époque moderne, sur la base de matériaux iconographiques préservés. Aperçu du problème (anglais)	41
Jacek Wijaczka, Les procès de sorcellerie à Doruchów en 1775. Un fait ou un mythe? (anglais)	83
Oleksandr Chuchalin, Les rapports des procureurs en chef du Saint-Synode directeur comme source pour examiner la situation du diocèse de Kiev et de ses monastères dans la seconde moitié du XIX ^e et au début du XX ^e siècle (anglais)	111
Dariusz Faszczka, Les activités de l'administration civile russe pendant l'occupation du nord de la Bulgarie de 1877 à 1879 (anglais)	133
Przemysław Waingertner, L'union de la jeunesse polonaise » Zet « à Kiev pendant la période des partitions et de la Première Guerre mondiale. Aperçu du problème	163

Witold Jarno, Le capitaine Kazimierz Czyhiryn (1898–1940) : aperçu de la biographie	185
Ewa Rzeczkowska, Joanna Szady, L'idée de l'éducation maritime dans la pratique du mouvement scout féminin dans l'entre-deux-guerres	213
Iryna Krupenya, Yuliia Podriez, Le terrorisme d'État à l'exemple du régime de Poutine : présent et histoire (anglais)	245

LES PETITS TRAVAUX ET MATERIAUX

Katarzyna Maria Dźwigala, Le persécution des chrétiens sous le règne de l'empereur Licinius (anglais)	265
Małgorzata Karkocha, Karolina Stanilewicz, Les vêtements liturgiques historiques de l'église paroissiale de Rembieszce – signification et valeur artistique	277

LES ARTICLES CRITIQUES ET COMPTES-RENDUES

Agnieszka Kita, » L'histoire terrifiante d'un pseudo-scientifique fou « – une biographie du Dr Josef Mengele, loin des faits .En marge du livre de Max Czornyj, <i>Mengele. Anioł Śmierci z Auschwitz</i> , Wydawnictwo Filia, Poznań 2022, ss. 348	305
Miklós Mitrovits, <i>Zakazane kontakty. Współpraca opozycji polskiej i węgierskiej 1976–1989</i> , Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2022, ss. 368 (Aleksandra Sylburska)	319

СОДЕРЖАНИЕ

ИССЛЕДОВАНИЯ И СТАТЬИ

Збигнев Анусик, Семья Ланцкороньских в Ягельнице. Из истории и генеалогии Подольской линии рода Ланцкороньских герба Задоры в XVI и XVII веках	9
Анета Павловска, Роберт Пентек, Отношения между государством и Церковью в Конго в новое время на основе сохранившихся иконографических материалов. Краткое изложение вопроса (на английском языке)	41
Яцек Виячка, Суд над колдовством в Дорухове в 1775 году. Факт или миф? (на английском языке)	83

Александр Хухалин, Донесения обер-прокуроров Святейшего Правительствующего Синода как источник для изучения положения Киевской епархии и ее монастырей во второй половине XIX – начале XX веков (на английском языке)	111
Дариуш Фаща, Деятельность российской гражданской администрации во время оккупации Северной Болгарии в 1877–1879 гг. (на английском языке)	133
Пшемислав Вайнгертнер, Польский союз молодежи «Зет» в Киеве во время разделов и Первой мировой войны. Краткое изложение проблемы	163
Витольд Ярно, Капитан Казимеж Чигирин (1898–1940): очерк биографии	185
Ева Жечковска, Иоанна Шади, Идея морского воспитания в практике женского скаутского движения в межвоенные годы	213
Ирина Крупеня, Юлия Подриез, Государственный терроризм на примере путинского режима: современность и история (на английском языке)	245

НЕБОЛЬШИЕ РАБОТЫ И МАТЕРИАЛЫ

Катажина Мария Дзъвигала, Преследование христиан во время правления императора Лициния (на английском языке)	265
Малгожата Каркоха, Каролина Станилевич, Исторические богослужбные облачения приходского костела в Рембешицах – смысл и художественная ценность	277

РЕЦЕНЗИИ И ЗАМЕТКИ

Агнешка Кита, «Ужасающая история безумного псевдоученого» – далекая от фактов биография доктора Йозефа Менгеле. На полях книги Макса Чорного <i>Mengele. Anioł Śmierci z Auschwitz</i> , Wydawnictwo Filia, Poznań 2022, ss. 348	305
Miklós Mitrovits, <i>Zakazane kontakty. Współpraca opozycji polskiej i węgierskiej 1976–1989</i> , Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2022, ss. 368 (Александра Сильбурска)	319

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.11289.23.0.C

Ark. druk. 21,125

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-237 Łódź, ul. Jana Matejki 34A

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 635 55 77